

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 42. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 listopada 2021 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2021



## SPIS TREŚCI

### 42. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 listopada 2021 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Robert Gontarz . . . . .	4
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	5
Poseł Piotr Kaleta . . . . .	6
Poseł Małgorzata Tracz . . . . .	6
Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . .	7
Poseł Anna Maria Siarkowska . . . . .	7
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych</b>	
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych</b>	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel . . . . .	8
Senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	10
Poseł Mariusz Trepka . . . . .	11
Poseł Zofia Czernow . . . . .	12
Poseł Robert Obaz . . . . .	12
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	13
Poseł Artur Dziambor . . . . .	14
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	14
Poseł Ryszard Galla . . . . .	15
Poseł Jan Szopiński . . . . .	16
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	16
Poseł Marek Rutka . . . . .	16
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	17
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	17
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	17
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	17
Poseł Szymon Pogoda . . . . .	18
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	18
Poseł Jacek Protas . . . . .	18
Poseł Artur Łacki . . . . .	18
Poseł Marta Golbik . . . . .	19
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	19
Poseł Grzegorz Wojciechowski . . . . .	19
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	20
Poseł Zofia Czernow . . . . .	20
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	20
Poseł Artur Dziambor . . . . .	20
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel . . . . .	21
Senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	22
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022</b>	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta . . . . .	23
Poseł Wiesław Janczyk . . . . .	23
Poseł Monika Wielichowska . . . . .	24
Poseł Adrian Zandberg . . . . .	25
Poseł Czesław Siekierski . . . . .	26
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	26
Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . .	27
Poseł Jan Szopiński . . . . .	27
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	28
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	28
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	28
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	29
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	29
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	29
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	30
Poseł Marek Dyduch . . . . .	30
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	30
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	30
Poseł Czesław Siekierski . . . . .	31
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	31
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza . . . . .	31
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	32
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	33
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	33
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej</b>	
Poseł Sprawozdawca Danuta Nowicka . . . . .	34
Poseł Robert Warwas . . . . .	34
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	35
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	36
Poseł Bożena Żelazowska . . . . .	36
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	37
Poseł Joanna Mucha . . . . .	38
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	38
Poseł Jan Szopiński . . . . .	39
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	39
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	39

Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	39
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	40
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	40
Poseł Zdzisław Wolski . . . . .	40
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	41
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	41
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	41
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	41
Poseł Urszula Rusecka . . . . .	42
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	42
Minister – Członek Rady Ministrów	
Michał Wójcik . . . . .	42

**Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku**

Poseł Sprawozdawca Dariusz Olszewski . . . . .	45
Poseł Marek Matuszewski . . . . .	45
Poseł Marek Sowa . . . . .	46
Poseł Aleksander Miszański . . . . .	46
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . .	47
Poseł Maciej Gdula . . . . .	47
Poseł Ireneusz Raś . . . . .	48
Poseł Artur Dziambor . . . . .	49
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	49
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	49
Poseł Stanisław Bukowiec . . . . .	50
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	50
Poseł Jan Szopiński . . . . .	51
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	51
Poseł Marek Rutka . . . . .	52
Poseł Aleksander Miszański . . . . .	52
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	52
Poseł Dariusz Olszewski . . . . .	52
Poseł Elżbieta Duda . . . . .	53
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	53
Poseł Patryk Wicher . . . . .	53
Poseł Paweł Papke . . . . .	53
Poseł Jakub Rutnicki . . . . .	54
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	54
Poseł Marek Sowa . . . . .	54
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	55
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	55
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	55
Poseł Ireneusz Raś . . . . .	56
Poseł Paweł Szramka . . . . .	56
Poseł Marek Matuszewski . . . . .	56
Poseł Artur Dziambor . . . . .	56
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	57
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Aktywów Państwowych Karol Rabenda . . . . .	57
Poseł Dariusz Olszewski . . . . .	59

**Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy**

**o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca	
Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	59
Poseł Katarzyna Sójka . . . . .	60
Poseł Rajmund Miller . . . . .	61
Poseł Zdzisław Wolski . . . . .	62
Poseł Jan Szopiński . . . . .	62
Poseł Dariusz Klimczak . . . . .	62
Poseł Wojciech Maksymowicz . . . . .	63
Poseł Jan Szopiński . . . . .	64
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	64
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	64
Poseł Zdzisław Wolski . . . . .	64
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	64
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	65
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	65
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	65
Poseł Grzegorz Wojciechowski . . . . .	65
Poseł Dariusz Klimczak . . . . .	65
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	66
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Maciej Miłkowski . . . . .	66

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Jerzy Materna . . . . .	68
Poseł Kacper Płażyński . . . . .	69
Poseł Tadeusz Aziewicz . . . . .	70
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	71
Poseł Marek Sawicki . . . . .	71
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	72
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	72
Poseł Jan Szopiński . . . . .	73
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	73
Poseł Aleksander Miszański . . . . .	74
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	74
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	74
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	74
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	75
Poseł Artur Łącki . . . . .	75
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Marek Gróbarczyk . . . . .	75

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty . . . . .	76
---	----

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera . . . . .	76
Poseł Piotr Kaleta . . . . .	77

Posel Piotr Borys .....	77
Posel Wieslaw Szczepanski .....	78
Posel Marek Biernacki .....	79
Posel Dobromir Sosnierz .....	80
Posel Robert Winnicki .....	80
Posel Tomasz Zimoch .....	80
Posel Jan Szopiński .....	81
Posel Rafal Adamczyk .....	81
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska .....	81
Posel Mirosław Suchoń .....	82
Posel Artur Łacki .....	82
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	82
Posel Katarzyna Maria Piekarska .....	82
Posel Michał Urbaniak .....	83
Posel Grzegorz Wojciechowski .....	83
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki .....	83
<b>Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa</b>	
Posel Sprawozdawca Robert Telus .....	85
Posel Kazimierz Gołojuch .....	86
Posel Dorota Niedziela .....	87
Posel Marcin Kulasek .....	87
Posel Stefan Krajewski .....	88
Posel Paulina Hennig-Kloska .....	89
Posel Michał Urbaniak .....	89
Posel Jan Szopiński .....	89
Posel Rafal Adamczyk .....	90
Posel Mirosław Suchoń .....	90
Posel Iwona Maria Kozłowska .....	90
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska .....	90
Posel Dorota Niedziela .....	91
Posel Kazimierz Plocke .....	91
Posel Stefan Krajewski .....	91
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński .....	91
Posel Robert Telus .....	93
<b>Punkt 10. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rekompensacie do- chodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych</b>	
Posel Sprawozdawca Tomasz Ławniczak .....	95
Posel Tomasz Ławniczak .....	96
Posel Paweł Poncyłjusz .....	96
Posel Beata Maciejewska .....	97
Posel Urszula Nowogórska .....	98
Posel Paulina Hennig-Kloska .....	98
Posel Janusz Korwin-Mikke .....	99

Posel Jan Szopiński .....	99
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska .....	99
Posel Grzegorz Lorek .....	100
Posel Tomasz Olichwer .....	100
Posel Ryszard Wilczyński .....	100
Posel Małgorzata Chmiel .....	101
Posel Krzysztof Gadowski .....	101
Posel Jarosław Rzepa .....	101
Posel Mirosław Suchoń .....	101
Posel Joanna Fabisiak .....	102
Posel Marek Dyduch .....	102
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	102
Posel Janusz Kowalski .....	103
Posel Monika Falej .....	103
Posel Stefan Krajewski .....	103
Posel Anna Kwiecień .....	104
Posel Grzegorz Wojciechowski .....	104
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska .....	104
Posel Tomasz Ławniczak .....	106
<b>Punkt 11. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pienięż- nym dla działaczy opozycji antykomu- nistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych</b>	
Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka .....	107
Posel Jan Mosiński .....	108
Posel Joanna Frydrych .....	109
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	110
Posel Bożena Żelazowska .....	111
Posel Robert Winnicki .....	111
Posel Paweł Zalewski .....	112
Posel Jan Szopiński .....	112
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	113
Posel Mirosław Suchoń .....	113
Posel Ryszard Wilczyński .....	113
Posel Iwona Maria Kozłowska .....	113
Posel Marek Dyduch .....	113
Posel Anna Kwiecień .....	114
Posel Jan Mosiński .....	114
Posel Zofia Czernow .....	114
Posel Dariusz Bąk .....	114
Posel Piotr Adamowicz .....	115
Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk .....	115
Posel Urszula Rusecka .....	117
<b>Punkt 12. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury oraz Ko- misji Samorządu Terytorialnego i Poli- tyki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych</b>	
Posel Sprawozdawca Szymon Pogoda .....	118
Posel Mariusz Trepka .....	119



Posel Zofia Czernow. ....	119
Posel Robert Obaz. ....	120
Posel Krzysztof Paszyk. ....	120
Posel Mirosław Suchoń. ....	121
Posel Jan Szopiński. ....	121
Posel Rafał Adamczyk. ....	122
Posel Maciej Kopiec. ....	122
Posel Robert Obaz. ....	122
Posel Mirosław Suchoń. ....	122
Posel Marek Dyduch. ....	123
Posel Krystyna Skowrońska. ....	123
Posel Krzysztof Gawkowski. ....	123
Posel Krzysztof Paszyk. ....	123
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel. ....	124
<b>Punkt 13. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody</b>	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch. ....	124
Posel Kazimierz Matuszyny. ....	126
Posel Urszula Zielińska. ....	126
Posel Daria Gosek-Popiołek. ....	127
Posel Andrzej Grzyb. ....	128
Posel Joanna Mucha. ....	128
Posel Jan Szopiński. ....	129
Posel Rafał Adamczyk. ....	129
Posel Mirosław Suchoń. ....	130
Posel Klaudia Jachira. ....	130
Posel Aleksandra Gajewska. ....	130
Posel Małgorzata Chmiel. ....	130
Posel Anita Sowińska. ....	131
Posel Marek Dyduch. ....	131
Posel Urszula Zielińska. ....	131
Posel Katarzyna Kretkowska. ....	131
Posel Joanna Mucha. ....	132
Posel Krzysztof Gawkowski. ....	132
Posel Dariusz Bąk. ....	132
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka. ....	132
Posel Anna Paluch. ....	134
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska. ....	135
<b>Punkt 14. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Cyfryzacji, Innowacyj- ności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Finansów Publicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach wynagradza- nia osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa</b>	
Posel Sprawozdawca Jarosław Gonciarz. ....	135
Posel Jarosław Gonciarz. ....	136
Posel Arkadiusz Marchewka. ....	136
Posel Krzysztof Gawkowski. ....	137
Posel Jan Szopiński. ....	138
Posel Jacek Protasiewicz. ....	138

Posel Robert Winnicki. ....	139
Posel Paulina Hennig-Kloska. ....	139
Posel Paweł Szramka. ....	140
Posel Jan Szopiński. ....	140
Posel Rafał Adamczyk. ....	141
Posel Mirosław Suchoń. ....	141
Posel Artur Łacki. ....	141
Posel Marek Rutka. ....	141
Posel Robert Gontarz. ....	142
Posel Robert Kwiatkowski. ....	142
Posel Janusz Cichoń. ....	142
Posel Paweł Szramka. ....	142
Posel Jarosław Gonciarz. ....	143
Posel Sylwester Tułajew. ....	143
Posel Krzysztof Gawkowski. ....	143
Posel Dobromir Sośnierz. ....	143
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński. ....	144
Posel Jarosław Gonciarz. ....	146
<b>Punkt 15. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej i niektó- rych innych ustaw</b>	
Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera. ....	146
Posel Piotr Kaleta. ....	147
Posel Tomasz Szymański. ....	147
Posel Wiesław Szczepański. ....	149
Posel Marek Biernacki. ....	150
Posel Robert Winnicki. ....	151
Posel Paweł Zalewski. ....	151
Posel Paweł Szramka. ....	152
Posel Krzysztof Szulowski. ....	153
Posel Piotr Borys. ....	154
Posel Jan Szopiński. ....	154
Posel Dobromir Sośnierz. ....	154
Posel Mirosław Suchoń. ....	154
Posel Paweł Szramka. ....	155
Posel Sylwester Tułajew. ....	155
Posel Klaudia Jachira. ....	155
Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. ....	155
Posel Stefan Krajewski. ....	156
Posel Robert Winnicki. ....	156
Posel Hanna Gill-Piątek. ....	156
Posel Robert Gontarz. ....	156
Posel Franciszek Sterczewski. ....	156
Posel Marek Rutka. ....	157
Posel Paulina Hennig-Kloska. ....	157
Posel Piotr Kaleta. ....	157
Posel Ryszard Wilczyński. ....	157
Posel Katarzyna Kretkowska. ....	157
Posel Michał Gramatyka. ....	158
Posel Joanna Borowiak. ....	158
Posel Artur Łacki. ....	158
Posel Karolina Pawliczak. ....	158
Posel Paweł Lisiecki. ....	159
Posel Krzysztof Truskolaski. ....	159

Poseł Daria Gosek-Popiołek .....	159
Poseł Mirosława Nykiel .....	159
Poseł Maciej Kopiec .....	159
Poseł Anna Wojciechowska .....	159
Poseł Robert Kwiatkowski .....	160
Poseł Monika Rosa .....	160
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Krzysztof Gawkowski .....	160
<b>Punkt 15. porządku dziennego (cd.)</b>	
Poseł Krzysztof Grabczuk .....	161
Poseł Anita Sowińska .....	161
Poseł Mateusz Bochenek .....	161
Poseł Monika Falej .....	162
Poseł Urszula Zielińska .....	162
Poseł Maciej Gdula .....	162
Poseł Robert Kropiwnicki .....	163
Poseł Wojciech Król .....	163
Poseł Monika Wielichowska .....	163
Poseł Cezary Grabarczyk .....	163
Poseł Jarosław Rzepa .....	164
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Wąsik .....	164
Poseł Zdzisław Sipiera .....	167

## **Oświadczenia**

Poseł Jan Szopiński .....	168
---------------------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

## **Wznowienie obrad**

### **Oświadczenia (cd.)**

Poseł Tomasz Zieliński .....	169
Poseł Sławomir Skwarek .....	170
Poseł Grzegorz Lorek .....	170
Poseł Marek Rutka .....	171
Poseł Jacek Kurzępa .....	171
Poseł Klaudia Jachira .....	172
Poseł Paweł Lisiecki .....	173
Poseł Anna Pieczarka .....	174

*(Przerwa w posiedzeniu)*

## **Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Tomasz Kostuś .....	175
Poseł Rafał Adamczyk .....	175
Poseł Waldemar Andzel .....	176
Poseł Jarosław Gonciarz .....	176
Poseł Maciej Kopiec .....	176
Poseł Robert Obaz .....	177
Poseł Mirosław Suchoń .....	177
Poseł Jan Warzecha .....	178





(Początek posiedzenia o godz. 10 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska, Włodzimierz Czarzasty i Małgorzata Gosiewska)

## Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Aleksandrę Gajewską, Magdalenę Łośko, Roberta Gontarza i Filipa Kaczyńskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Robert Gontarz i Filip Kaczyński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Robert Gontarz i Magdalena Łośko.

Protokół 41. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Na 41. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania nad informacją rządu w sprawie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i podejmowanych działań.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Prezydium Sejmu przedłożyło projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza, druk nr 1734.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022, druk nr 1708.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, druk nr 1742.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody, druk nr 1739.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o pomocy społecznej,

— o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku,

— o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw,

— o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych,

— o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1737, 1745, 1748, 1741, 1740, 1744 i 1747.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

**Marszałek**

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Polskiego Romantyzmu.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie ubożenia społeczeństwa na skutek skokowego wzrostu cen i braku równoważącego go wzrostu dochodów, w szczególności osób zatrudnionych w sferze budżetowej, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Robert Gontarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 11,
- Zdrowia – godz. 11,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 12,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 12,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 12,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 12.30,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 13,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,

— Finansów Publicznych – godz. 13.30,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia komisji zwołanego na godz. 11, ok. godz. 14,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 14,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 14.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 15,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 15,

— Infrastruktury – godz. 15,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 16,

— Obrony Narodowej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 16,

— Finansów Publicznych – godz. 16.30,

— Obrony Narodowej – godz. 17,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 17,

— Spraw Zagranicznych – godz. 17,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 18,

— Finansów Publicznych – godz. 18.30,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 19,

— Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 20.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Promocji Zdrowia w Każdym Rozmiarze – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. uregulowania ustawowego polityki górskiej – godz. 19.

W imieniu pani poseł Ewy Kołodziej, przewodniczącej Parlamentarnego Zespołu ds. Cukrzycy, oraz Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w ramach obchodów Światowego Dnia Cukrzycy w Sejmie RP zapraszamy państwa do bezpłatnego badania poziomu cukru we krwi. Badania pozwolą poznać poziom glikemii oraz, w razie potrzeby, skorzystać z porady edukacyjnej i pogłębionej diagnostyki. Wszystkich zainteresowanych parlamentarzystów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Senatu RP zapraszamy na badania w dniach 16 i 17 listopada, wtorek i środa, w godz. 9–17 w holu budynku U – parter, za stanowiskiem Straży Marszałkowskiej. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę państwa, zanim przystąpimy do wniosków formalnych, bo takie mamy, chciałam państwu przy-

## Marszałek

pomnieć, że dzisiaj rano wszyscy posłowie otrzymali SMS-y informujące o tym, że obowiązuje bezwzględny nakaz noszenia maseczek na sali plenarnej w związku ze wzrastającą liczbą zachorowań, także wśród pracowników naszego parlamentu. W związku z tym zwracam się do wszystkich państwa, którzy nie mają w tej chwili maseczek. Jest siedmiu posłów, którzy mają zwolnienie lekarskie.

(Poseł Grzegorz Braun: Nielegalne!)

Proszę nie krzyczeć, bo wie pan...

(Poseł Grzegorz Braun: Nielegalne!)

W związku z tym, proszę państwa, albo państwo założycie maseczki, albo za chwileczkę wygłoszę właściwe regułki i usunę państwa z sali plenarnej. (Oklaski)

Nie ma zgody na narażanie cudzego zdrowia. Jeszcze raz proszę posłów Konfederacji o nałożenie maseczek.

(Poseł Grzegorz Braun: Proszę przestrzegać prawa.)

Panie pośle, już panu powiedziałam, że decyzją sądu, do którego pan się na mnie skarżył, skarga została uchylona, a właściwie odsunięta, w związku z tym, że Sejm, marszałek ma prawo wydawać takie zarządzenia.

(Poseł Grzegorz Braun: Nie ma prawa!)

Panie pośle, proszę nałożyć maseczkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ma zwolnienie lekarskie. Ja widzę, kto ma zwolnienie lekarskie, dlatego tych posłów nie upominam, natomiast pozostali – nie.

Mogę prosić?

(Poseł Rafał Grupiński: A jaka przyczyna tego zwolnienia?)

(Głos z sali: Zwolnienie od psychiatri.)

Bardzo proszę, pan poseł Bosak, pan poseł Kulesza, pan poseł Braun, pan poseł Dziambor ma zwolnienie, pan poseł Sośnierz, pan poseł Urbaniak, pan poseł Kamiński też ma zwolnienie, i pan poseł Berkowicz. Bardzo proszę wyczytanych panów posłów o nałożenie maseczek.

(Głos z sali: Od jakiego lekarza?)

(Poseł Grzegorz Braun: Proszę przestrzegać prawa.)

Pan poseł Bosak założył, dobrze. Pozostali panowie nie, tak?

(Poseł Krystyna Skowrońska: To chorzy sami niech wyjdą.)

Zwracam się do panów posłów Kuleszy, Brauna, Sośnierza, Urbaniaka i Berkowicza. Panowie posłowie, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję panów posłów do porządku.

(Poseł Grzegorz Braun: Zwracam się do pani marszałek, proszę przestrzegać prawa.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Siarkowska.)

Na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję panów posłów do porządku i stwierdzam, że uniemożliwiacie panowie prowadzenie obrad.

(Głos z sali: Przypominam o moim zwolnieniu.)

(Głos z sali: Nie zbliżaj się.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan zaraża ludzi teraz, co pan robi?)

Pan Sośnierz ma zwolnienie lekarskie.

(Poseł Rafał Grupiński: Gdzie?)

(Głos z sali: Pokazał? A nie pokazywał.)

W związku z tym jeszcze raz czytam.

(Poseł Adam Szłapka: Zwolnienia trzeba dołożyć do oświadczeń majątkowych.)

Panowie posłowie Kulesza, Braun, Kamiński i Berkowicz, na podstawie art. 175 ust. 5, w związku z tym, że nadal panowie uniemożliwiają prowadzenie obrad, podejmuję decyzję o wykluczeniu panów z posiedzenia Sejmu. (Oklaski) Zgodnie z regulaminem Sejmu proszę panów o opuszczenie sali plenarnej.

Przystępujemy do wniosków formalnych.

Pani poseł Karolina Pawliczak, Lewica.

Proszę wymienionych panów posłów o opuszczenie sali.

(Głos z sali: Wychodzić.)

Panie pośle Kulesza, albo pan założy maseczkę, albo też pan opuści salę.

(Poseł Jakub Kulesza: Już mnie pani wykluczyła.)

Panie pośle Kamiński i panie pośle Kulesza, proszę o opuszczenie sali.

(Głos z sali: Straż Marszałkowska.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: A pani poseł Siarkowska?)

Proszę bardzo, z wnioskiem formalnym pani poseł Karolina Pawliczak, Lewica.

Minuta, pani poseł.

Bardzo proszę.

Do protokołu, proszę państwa, pan poseł Krystian Kamiński ma zwolnienie lekarskie, przeoczyłam to. A więc pan poseł może zostać na sali.

(Głos z sali: Panie pośle, jeśli nie może pan być w masce, to niech pan nie przychodzi na posiedzenie.)

(Poseł Rafał Grupiński: To niech nie przychodzą na posiedzenie.)

Bardzo proszę, pani poseł Karolina Pawliczak, wniosek formalny.

## Poseł Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w sprawie uzupełnienia informacji ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie skandalicznych wydarzeń, tego, co wydarzyło się w naszym mieście – Kaliszu, gdzie nacjonaści spalili w centrum miasta Statut Kaliski. (Oklaski) Działo się to wszystko pod osłoną czy pod parasolem służb, Policji.

(Poseł Piotr Kaleta: Nieprawda!)

Prosimy o informację, dlaczego tak się stało.

Kaliszanie, mieszkańcy naszego miasta, oczekują dokładnych informacji w tej sprawie.

Są tu, na tej sali, posłowie i posłanki z naszego wspólnego okręgu. Dlaczego państwo nie reagujecie, dlaczego państwo milczycie w tej sprawie? (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)



**Posel Karolina Pawliczak**

Oczekujemy szczegółowych informacji w tej sprawie.

Szanowni Państwo! Kalisz to miasto otwarte, miasto tolerancyjne, wielokulturowe (*Dzwonek*) i chcemy, żeby takie pozostało.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł...

**Posel Karolina Pawliczak:**

A ci, którzy są odpowiedzialni za te wydarzenia, muszą...

*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Pani poseł, po pierwsze... Pani poseł, za chwileczkę będziemy głosować nad wnioskiem o przerwę, bo to jest wniosek formalny. Natomiast bardzo panią proszę, aby nie mówić o braku reakcji. Reakcja była natychmiastowa. *(Poruszenie na sali)* Wszyscy potępiamy, pani poseł, to, co się wydarzyło w Kaliszu. Prokuratura podjęła działania, sprawca został schwytany. Pani poseł, mówienie, że nic się nie robi w tej sprawie, jest po prostu nieprawdą.

*(Poseł Piotr Kaleta: Pani marszałek, mogę?)*

*(Poseł Adam Szłapka: Nic się nie robi.)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Jako przeciwny.)*

Ponieważ padł wniosek formalny o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Proszę bardzo, głos przeciwny.

*(Poseł Adam Szłapka: Niech pani marszałek przeczyta tweety Jana Mosińskiego z PiS-u.)*

**Posel Piotr Kaleta:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako mieszkaniec Kalisza chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy, bardzo stanowczo tutaj zareagować. Wydarzenia w Kaliszu miały miejsce, ale nie były organizowane przez kaliszian. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Osoby, które dopuściły się tego haniebnego czynu, są już zatrzymane.

I trzecia kwestia. Nieprawdą jest to, co mówi pani poseł Karolina Pawliczak, że my nie reagowaliśmy. Reakcja ministra spraw wewnętrznych i administracji jest natychmiastowa. Proszę, pani poseł, nie podburzać. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Ponieważ padł wniosek o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Poseł Adam Szłapka: Poczytajcie tweety Mosińskiego. To jest antysemita, skazany wyrokiem.)*

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Głos z sali: Mosiński się wypowie.)*

*(Poseł Adam Szłapka: Wyrok sądu za hejt, antysemita.)*

*(Poseł Karolina Pawliczak: Pani marszałek, sprostowanie, bo to jest nieprawda.)*

Nie, nie, nie.

Głosowało 406 posłów. 188 – za, przeciw – 215, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

*(Poseł Adam Szłapka: Takich ludzi do parlamentu wpuszczacie.)*

Wniosek formalny – pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

*(Głos z sali: Panie prezesie...)*

Panie pośle, zalecam jednak trochę więcej spokoju i cierpliwości.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Spokój i cierpliwość, panie pośle.

*(Poseł Rafał Grupiński: Gdzie jest nasza uchwała w sprawie Kalisza?)*

Proszę bardzo.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o odroczenie obrad do dzisiaj do godz. 14 i o uzupełnienie w tym czasie porządku obrad o informację pani minister klimatu i środowiska Anny Moskwy o działalności polskiej delegacji rządowej na zakończonym w sobotę szczycie klimatycznym COP26 w Glasgow. *(Oklaski)*

Polski rząd nie wykorzystał szansy, by przedstawić krajowe cele klimatyczne na tym szczycie. Zamiast tego dostał tytuł skamieliny dnia za kluczenie w sprawie daty odejścia od węgla. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

Hańba.

A tymczasem w porozumieniu końcowym szczytu są jasne zapisy, że czas węgla w energetyce się kończy, a zaczyna się czas energii ze źródeł odnawialnych. Chcemy jasnej informacji, co poza ośmieszeniem Polski robiła polska delegacja na szczycie klimatycznym.

*(Poseł Barbara Bartuś: Pani poseł, są pytania bieżące. To są pytania bieżące i informacja bieżąca.)*

W jaki sposób wdroży porozumienia zawarte w Glasgow? *(Dzwonek)* Co na szczycie osiągnęła pani minister?

*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Ponieważ padł wniosek o odroczenie posiedzenia, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. 187 – za, 215 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

### Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zakończył się szczyt klimatyczny w Glasgow, a my nadal jesteśmy jedynym krajem w Unii, który nie ogłosił konkretnej daty odejścia od węgla. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Przez chwilę wydawało się, że rząd zdecydował się na deklarację odwrotu od paliw kopalnych w jednym terminie z krajami rozwiniętymi, czyli do końca lat 30., jednak wycofaliśmy się rakiem z tych obietnic. Wszyscy czuliśmy jakiś wstyd, kiedy rząd umieścił nas w szeregu krajów rozwijających się, które w podróży ku przyszłości wybrały wagon dla palących i będą w nim siedzieć do 2049 r. A podobno tak świetnie ma się nasza gospodarka.

*(Poseł Bożena Borys-Szopa: Brawo dla rządu.)*

Polska ma swoją reprezentację w ramach reprezentacji UE, miała wszelką swobodę składania deklaracji, oddziaływania na postanowienia szczytu, dlatego wnoszę wniosek formalny o odroczenie obrad do jutra do godz. 9 i o uzupełnienie porządku o informację premiera *(Dzwonek)* odnośnie do ustaleń i udziału polskiej delegacji w COP26. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Wniosek o odroczenie już był głosowany, w związku z czym nie poddam go pod głosowanie.

Pani poseł Anna Maria Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Maska.)*

### Poseł Anna Maria Siarkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce znowu morduje się księży. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: To was śmiesz?)*

Zaczął się od przypisywania win w ramach odpowiedzialności zbiorowej ogółowi ludzi Kościoła. A po-

tem? Potem zaczęło się szczucie. Agresja słowna – tego byliśmy świadkami.

*(Głos z sali: Rzeczywiście.)*

Agresja słowna, potem profanowanie symboli religijnych, szydzenie z tego, co dla Polaków najświętsze, demolowanie miejsc kultu. Potem mieliśmy do czynienia również z dehumanizacją katolików i osób duchownych. Zaczęło się także wzywanie do przemocy, a następnie były same akty przemocy i agresji fizycznej, pobicia. Ale teraz doszło do tego, że 11 listopada, w święto niepodległości *(Dzwonek)*, w Siedlcach został zamordowany ksiądz – o. Maksymilian, franciszkanin. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Czas!)*

*(Głos z sali: Koniec! Czas!)*

*(Głos z sali: Pani marszałek...)*

### Marszałek:

Pani poseł...

### Poseł Anna Maria Siarkowska:

Został zamordowany w parku.

*(Marszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wylączonym mikrofonie)*

*(Głos z sali: Jaki wniosek?)*

### Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny. Przepraszam, ale to nie jest wniosek formalny.

### Poseł Anna Maria Siarkowska:

Pani marszałek, bardzo proszę, bo jest taka sprawa...

### Marszałek:

Pani poseł, w innym trybie. Dziękuję bardzo.

### Poseł Anna Maria Siarkowska:

Pani marszałek, bardzo proszę.

### Marszałek:

Jaki wniosek?

*(Głos z sali: Jaki wniosek?)*

*(Poseł Borys Budka: Ale czas się skończył.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ma pani 10 sekund.

*(Marszałek włącza mikrofon)*

**Posel Anna Maria Siarkowska:**

W związku z morderstwem o. Maksymiliana w Sie-  
dlcach, do którego doprowadziły... *(Poruszenie na sali)*  
*(Głos z sali: No co to jest?)*

**Marszałek:**

Pani poseł...

**Posel Anna Maria Siarkowska:**

...ruchy LGBT, skrajna lewica w ramach kam-  
panii...

*(Marszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia  
przy wylaczonym mikrofonie, poruszenie na sali, część  
posłów uderza w pulpity)*

...składałam wniosek o przerwę... *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Nad wnioskiem o przerwę już głosowano. W związ-  
ku z tym nie będę poddawała tego wniosku pod głoso-  
wanie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 1.  
i 2. porządku dziennego:**

**1. Pierwsze czytanie rządowego projektu  
ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach  
lokalnych** (druk nr 1729).

**2. Pierwsze czytanie senackiego projektu  
ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach  
lokalnych** (druk nr 919).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infra-  
struktury pana Andrzeja Bittela o przedstawienie  
uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku  
nr 1729. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę państwa posłów o opuszczenie sali  
i umożliwienie panu ministrowi przedstawienia uza-  
sadnienia projektu ustawy. Bardzo proszę o przenie-  
sienie rozmów w kuluary.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Andrzej Bittel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem przed-  
stawić powody wystąpienia z rządową inicjatywą  
legislacyjną w zakresie zmiany ustawy o podatkach  
i opłatach lokalnych, druk nr 1729.

Ta inicjatywa w postaci nowelizacji ustawy o po-  
datkach i opłatach lokalnych spowodowana jest pod-  
noszonymi przez jednostki samorządu terytorialnego  
postulatami dotyczącymi uszczelnienia systemu zwol-  
nień od podatku od nieruchomości dla nieruchomości

kolejowych w związku z wykorzystywaniem gruntów  
kolejowych do prowadzenia działalności w obszarze,  
który nie jest związany z kolejnictwem. Ma to bezpo-  
średni związek z praktyką orzeczniczą sądów. *(Gwar  
na sali)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek  
Sejmu Piotr Zgorzelski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, proszę chwileczkę poczekać.

Zwracam się do państwa posłów o wyciszenie roz-  
mów, ewentualnie przeniesienie ich poza salę sej-  
mową, ponieważ uniemożliwiamy wystąpienie panu  
ministrowi.

Witam pana senatora Zygmunta Frankiewicza,  
który będzie uzasadniał projekt ustawy.

Panie senatorze, zapraszamy.

Jeszcze chwilę, panie ministrze. Dam znać.

Panie senatorze, proszę zająć miejsce. Może nie-  
koniecznie na fotelu prezydenta.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Andrzej Bittel:**

Dziękuję bardzo.

Projekt dotyczący uszczelnienia ma związek wprost  
z praktyką orzeczniczą sądów administracyjnych, któ-  
re w mojej ocenie przyjmują rozszerzającą interpretację  
obecnie obowiązujących przepisów. W projekcie dopre-  
cyzowuje się zakres zwolnienia od podatku od nieru-  
chomości w obszarze zwolnienia dla nieruchomości  
kolejowych w celu uszczelnienia systemu zwolnień  
i kompleksowego uregulowania tego obszaru.

Proponowane zwolnienia od podatku od nierucho-  
mości obejmują grunty, budynki i budowle wchodzą-  
ce w skład infrastruktury kolejowej lub obiektu infra-  
struktury usługowej, w rozumieniu ustawy o trans-  
porcie kolejowym, w części zajętej wyłącznie do wyko-  
nywania zadań zarządcy infrastruktury lub świadcze-  
nia usług przez operatora obiektu infrastruktury  
usługowej, jeżeli infrastruktura kolejowa lub obiekt  
infrastruktury usługowej są udostępniane przewoź-  
nikom kolejowym lub infrastruktura kolejowa lub  
obiekt infrastruktury usługowej są wykorzystywane  
do przewozu osób, lub infrastruktura kolejowa two-  
rzy linie kolejowe szerokotorowe, lub infrastruktura  
kolejowa stanowi infrastrukturę nieczynną. Drugi  
punkt w zakresie tego zwolnienia obejmuje grunty,  
budynki i budowle w części przeznaczonej do świad-  
czenia przez przewoźnika kolejowego albo operatora  
stacji pasażerskiej usług bezpośrednio związanych  
z obsługą podróży. Trzecia część to nieruchomości  
inne niż określone powyżej, stanowiące obszar  
kolejowy, z wyjątkiem gruntów, budynków i budowli



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel**

wykorzystywanych do prowadzenia działalności innej niż kolejowa.

Ten postulat dotyczący uszczelnienia systemu sprowadza się do dookreślenia tego, że dana nieruchomość zwolniona jest z podatku od nieruchomości wyłącznie w takiej części, w jakiej zajęta jest na prowadzenie działalności kolejowej w ramach wskazanych przed chwilą obszarów, poprzez powiązanie zwolnienia z wykonywaniem działalności kolejowej polegającej na zarządzaniu infrastrukturą kolejową, obiektem infrastruktury usługowej, wykonywaniem usług związanych z bezpośrednią obsługą podróżnych, wykorzystywaniem infrastruktury lub obiektu do przewozu osób.

Chciałem zwrócić państwa uwagę na to, że przed implementacją w 2016 r. dyrektywy 34 w sprawie ustanowienia jednolitego europejskiego obszaru kolejowego do polskiego porządku prawnego infrastrukturę kolejową stanowiły wszystkie elementy kolejowe stanowiące całość techniczno-użytkową, umożliwiające przewóz osób lub rzeczy. Wraz z implementacją ww. dyrektywy nastąpiła zmiana nomenklatury, co spowodowało rozróżnienie na infrastrukturę kolejową, obejmującą co do zasady linie i bocznice kolejowe, oraz na obiekty infrastruktury usługowej, obejmujące elementy infrastruktury przeznaczone do m.in. zestawiania składów pociągów lub wykonywania manewrów oraz przeładunków, jak również stanowiące stacje pasażerskie, zaplecza techniczne, tory postojowe i inne instalacje niezbędne do niezakłóconego i bezpiecznego prowadzenia transportu kolejowego. Z tego względu istotne jest, by wszystkie elementy umożliwiające w ujęciu funkcjonalnym transport towarów lub osób były objęte zwolnieniem. Z tego też powodu zwolnieniem od podatku od nieruchomości objęto infrastrukturę kolejową, jak i obiekty infrastruktury usługowej. Zwolnieniem proponuje się objąć również linie kolejowe szerokotorowe, analogicznie do obowiązującego stanu prawnego.

Objęcie zwolnieniem podatkowym infrastruktury nieczynnej jest zasadne z uwagi na konieczność zachowania tej infrastruktury, jak również z uwagi na to, że ze zwolnienia podatkowego nie korzystałaby infrastruktura wyłączona z ruchu w celu jej modernizacji. Przez infrastrukturę nieczynną, zgodnie z przepisami ustawy o transporcie kolejowym, należy rozumieć infrastrukturę, na której zarządca infrastruktury nie dopuścił prowadzenia ruchu. Literalnie oznacza to, że będzie to infrastruktura zarządzana przez podmiot, który ma status zarządcy infrastruktury, na której nie jest prowadzony ruch.

Zwolnienie dla części nieruchomości przeznaczonych na świadczenie usług bezpośrednio związanych z obsługą podróżnych ma na celu doprecyzowanie zwolnienia od podatku od nieruchomości dla tych elementów obiektów infrastruktury pasażerskich, których utrzymywanie jest niezbędne z uwagi na ocze-

kiwania społeczne. Po pierwsze, projektowane zwolnienie warunkowane jest świadczeniem usług przez przewoźnika kolejowego albo operatora stacji pasażerskiej. Po drugie, zwolnienie obejmować będzie jedynie część nieruchomości zajęta na świadczenie usług związanych z bezpośrednią obsługą podróżnych. I po trzecie, pojęcie usług bezpośrednio związanych z obsługą nie budziło do tej pory wątpliwości.

Jednak celem uniknięcia rozbieżności interpretacyjnych w uzasadnieniu projektowanej ustawy wyszczególniono elementy związane z bezpośrednią obsługą podróżnych. Do elementów podlegających zwolnieniu podatkowemu należy zaliczyć ogólnodostępne powierzchnie bezpośrednio związane z obsługą podróżnych przez przewoźnika kolejowego lub operatora stacji pasażerskiej obejmujące: poczekalnie, hotele dworcowe i antresole, wydzielone pomieszczenia dostosowane do karmienia i przewijania dzieci, toalety, dostęp do terenów zielonych, np. dla pasażerów podróżujących ze zwierzętami, powierzchnie przed kasami biletowymi, powierzchnie zajęte przez kasy biletowe i inne powierzchnie przeznaczone do sprzedaży biletów, punkty informacyjne, piesze ciągi komunikacyjne, powierzchnie zajęte pod dźwigi osobowe i inne urządzenia służące przemieszczaniu się osób z ograniczonymi możliwościami poruszania się, pochylnie, kładki dla pieszych, wiaty osłaniające przed czynnikami atmosferycznymi, miejsca parkingowe i postojowe dla pojazdów, powierzchnie stanowiące dostęp z drogi publicznej do peronów, dworca kolejowego lub innej przestrzeni ogólnodostępnej, ciągi dojazdowe do parkingów wraz z infrastrukturą – dźwigi towarowe, elementy najazdowe, pochylnie, wiadukty, tunele – powierzchnie służące do umieszczania dodatkowych informacji dla pasażerów wyznaczone przez operatora stacji pasażerskiej zgodnie z obowiązującymi przepisami, powierzchnie stanowiące zaplecze techniczne w części służącej prawidłowemu funkcjonowaniu ww. elementów stacji pasażerskich.

Ww. elementy i powierzchnie mają zapewniać odpowiednią, czyli powszechną i ogólną, dostępność obiektów infrastruktury usługowej stacji pasażerskich dla korzystających z nich podróżnych i tym samym służyć realizacji usługi bezpośrednio związanej z obsługą podróżnych, tj. usługi służącej zaspokojeniu potrzeb podróżnych związanych bezpośrednio z celem podróży transportem kolejowym. Przykładem są m.in. miejsca parkingowe i postojowe dla pojazdów udostępniane na potrzeby pasażerów transportu publicznego zbiorowego, takie jak parkingi Park & Ride, stanowiska Bike & Ride, służące do przesiadania się podróżnych z innego środka transportu: samochodu, motocykla, roweru, hulajnogi itd. do pociągu. Rozwiązanie to ma również umożliwić przekształcenie stacji pasażerskich w węzły komunikacyjne łączące różne gałęzie i rodzaje transportu: samochodowego z kolejowym, dalekobieżnego z miejskim, rowerowego z kolejowym – tu można wprowadzać różne elementy.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury Andrzej Bittel**

Jeśli chodzi o ostatnią kwestię, którą chciałem poruszyć, czyli zwolnienie dla pozostałych nieruchomości niezajętych na prowadzenie działalności komercyjnej – są to co do zasady nieużytki kolejowe – to objęcie podatkowym zwolnieniem gruntów, budynków i budowli położonych na obszarze kolejowym, które nie są wykorzystywane do innej niż kolejowa działalność, jest uzasadnione dla utrzymania dotychczasowego zwolnienia podatkowego dla m.in. takich gruntów kolejowych, jak międzytorza czy pasy bezpieczeństwa, jak również nieruchomości utrzymywanych jako rezerwa pod przyszłe potrzeby sektora kolejowego, w tym inwestycyjne. Bez wprowadzenia tego przypisu powyższe nieruchomości zostałyby objęte podatkiem od nieruchomości w związku z brzmieniem przepisu uszczelniającego system, ponieważ wcześniej wskazane zwolnienie podatkowe dotyczy jedynie części nieruchomości przeznaczonej na wykonywanie zadań zarządcy infrastruktury lub operatora obiektu infrastruktury.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie niniejszego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Jak wcześniej już anonsowałem, wśród nas jest pan senator Zygmunt Frankiewicz, który jest jednocześnie prezesem Związku Miast Polskich. Bardzo serdecznie witam pana senatora i proszę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 919.

**Senator Zygmunt Frankiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat proponuje państwu przyjęcie krótkiej ustawy, która likwiduje ewidentną lukę podatkową w podatku od nieruchomości, który to podatek jest dochodem gmin.

Nowelizacja ustawy o transporcie kolejowym z dnia 16 listopada 2016 r. zmieniła art. 7 ust. 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Jej skutkiem było zwolnienie w całości działek ewidencyjnych, na których znajdowała się infrastruktura kolejowa, choćby na ten cel zostały przeznaczone jedynie niewielkie fragmenty tych działek, a prowadzona na nich główna działalność przedsiębiorcy nie była związana z działalnością kolejową. W efekcie powstały bardzo istotne ubytki w dochodach podatkowych i doszło do nielegalnej pomocy publicznej. Samorządy wielokrotnie interweniowały w tej sprawie praktycznie od początku, czyli przez 5 lat. Suma strat, która jest dość trudna do określenia, przez związki samorządowe jest

szacowana na ponad 1 mld zł w tym okresie, czyli to są naprawdę znaczące pieniądze. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ten podatek nie jest tracony równo przez wszystkie gminy, tylko na bardzo dużą skalę przez nieliczne, to prowadzi to do wniosku, że część gmin znalazła się w bardzo złej sytuacji finansowej.

Propozycja Senatu zmierza do zmiany zapisu w art. 7 ust. 1 pkt 1, mianowicie chodzi o dopisanie sformułowania „z wyłączeniem budynków, budowli i gruntów wykorzystywanych na cele inne niż określone w ustawie o transporcie kolejowym”. Podobny zapis jest w projekcie rządowym. Te dwa projekty ustaw w tym fragmencie są bardzo zbliżone, jednak projekt rządowy jest szerszy. Mianowicie rozszerza zwolnienie, jeśli chodzi o infrastrukturę usługową wykorzystywaną na świadczenie usług dla pasażerów i obsługi ruchu kolejowego, przy czym są też zastrzeżenia związane z tym, że usługa może być związana tylko z zadaniem zarządcy infrastruktury albo ze świadczeniem usług przez operatora w rozumieniu ustawy o transporcie kolejowym. Te zabezpieczenia wydają się wystarczające, ale pozostaje obawa o skuteczność tych zapisów, dlatego że mamy doświadczenia sprzed 5 lat, kiedy też się wydawało, że ustawa, mówiąc kolokwialnie, jest szczelna, a tworzyła lukę podatkową.

Drugim rozszerzeniem jest nowe rozszerzenie o infrastrukturę nieczynną ze zwolnieniem bezterminowym z podatku od nieruchomości tej nieczynnej infrastruktury. Uważam, że to nie jest dobre rozwiązanie. W uzasadnieniu jest podane, że powodem tego zwolnienia jest prowadzenie modernizacji i remontów, które z natury mają charakter czasowy, dlatego zwolnienie bezterminowe moim zdaniem jest błędem. Podatek od nieruchomości ma nie tylko funkcję fiskalną, skłania również do aktywnego gospodarowania nieruchomościami. W sytuacji gdy zwolnienie będzie bezterminowe, nie będzie istotnej motywacji do aktywnego gospodarowania tą infrastrukturą i będzie to w jeszcze większym stopniu prowadziło do utrzymywania, często w centrach miast, zaniedbanej infrastruktury, która jest fatalną wizytówką. Od tego powinniśmy odchodzić. I chyba najważniejsza sprawa, mianowicie w projekcie rządowym proponowany termin wejścia w życie ustawy to 1 stycznia 2023 r., czyli do tych 5 lat istnienia ubytków w dochodach jednostek samorządu terytorialnego dojdzie jeszcze cały rok.

Druk senacki był przyjęty w Senacie równo rok temu, też 16 listopada. Był czas, żeby się tą sprawą zająć, tak żeby zmieniony przepis wszedł w życie 1 stycznia 2022 r. O to wnoszę i bardzo o to proszę, dlatego że, tak jak mówiłem, problem może nie dotyczy bardzo wielu samorządów, ale tych, których dotyczy, dotyczy w sposób dramatycznie mocny. To są często małe gminy, które nie mają zdyspersyfikowanych źródeł dochodów, i ubytek w tej dziedzinie jest dla nich wyjątkowo bolesny. Wymienię tylko przykładowe gminy takie jak Terespol czy Sławków. Większych

### **Senator Zygmunt Frankiewicz**

gmin też to dotyczy, ale tam ta baza podatkowa jest szersza. Do takich większych miast należy Oświęcim czy Swarzędz. Myślę, że przy mobilizacji z naszej strony, czyli i strony rządowej, i Sejmu, i Senatu, możliwa jest jeszcze publikacja w listopadzie i wejście w życie przepisu od 1 stycznia 2022 r. Uważam, że nie można dłużej tolerować nadużyć w tej dziedzinie, dlatego że problem z roku na rok się rozszerza. Mianowicie znane są przypadki scalania gruntów po to, aby na dużym obszarze, na którym tylko mała część jest zajęta pod infrastrukturę kolejową, a prowadzona jest duża działalność gospodarcza spoza branży kolejowej, było zwolnienie z podatku od nieruchomości. To jest nieuzasadniona pomoc publiczna i zupełnie niedopuszczalna strata w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Zachęcam do pozostania i wzięcia udziału w dyskusji, która będzie się toczyła na sali sejmowej.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Mariusz Trepka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Mariusz Trepka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1729, i wobec senackiego projektu ustawy, druk nr 919.

Omawiany projekt dotyczy doprecyzowania zakresu zwolnienia od podatku od nieruchomości, jeśli chodzi o grunty kolejowe, w szczególności grunty zajęte na prowadzenie działalności przez zarządców infrastruktury kolejowej i operatorów obiektów infrastruktury usługowej. Projektowane rozwiązania uszczelniają system zwolnień od podatku od nieruchomości w sytuacji wykorzystywania gruntów kolejowych do prowadzenia działalności w obszarze niezwiązanym z kolejnictwem. W konsekwencji projektowane rozwiązania wyeliminują nadużycia interpretacji aktualnie obowiązujących przepisów przez część przedsiębiorców, którzy nie prowadząc działalności zarządcy na rynku kolejowym, wykorzystują przepis do unikania opodatkowania i powodują uszczuplenie wpływów z podatku od nieruchomości do budżetów

gmin. Zwolnienia od podatku od nieruchomości dotyczące infrastruktury kolejowej były wprowadzane od początku obowiązywania ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Do dziś zwolnienia od podatku są cały czas tożsame i obejmują grunty kolejowe. Ale z uwagi na wdrożenie do polskiego systemu prawnego prawa Unii Europejskiej zmieniła się nomenklatura. Dlatego to, co jeszcze 6 lat temu było infrastrukturą kolejową, obecnie stanowić może obiekt infrastruktury usługowej funkcjonujący i działający w ramach systemu kolei ujednolicanego przez prawo Unii Europejskiej.

Projektowany przepis pozwoli na obciążanie podatkiem części gruntów, budynków lub budowli wykorzystywanych do działalności komercyjnej, tj. np. dzierżawionych, wynajmowanych przez podmioty prowadzące inną działalność niż przewoźnika kolejowego albo operatora stacji pasażerskiej. W projektowanej ustawie dodaje się również nowy punkt, który ma zmniejszać obciążenia podatkiem od nieruchomości za grunty, budynki i budowle, które nie są wykorzystywane do żadnej działalności, a są utrzymywane jako rezerwa gruntów, budynków i budowli na potrzeby rozwoju sektora kolejowego, w tym przyszłych inwestycji. Jednocześnie wprowadza się wyjątek, w którym prowadzenie na takim gruncie działalności gospodarczej innej niż kolejowa będzie skutkowało brakiem zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Wejście w życie powyższych regulacji powinno skutkować zwiększeniem wpływów podatkowych do części budżetów gmin w związku z uszczelnieniem korzystania ze zwolnień z opodatkowania w obszarze kolejnictwa. Zaproponowane rozwiązania zmierzają do eliminacji zgłaszanego przez jednostki samorządu terytorialnego problemu dotyczącego unikania opodatkowania przez podmioty prowadzące inną działalność gospodarczą niż kolejowa.

Termin wejścia w życie projektowanej ustawy określono na dzień 1 stycznia 2023 r. z uwagi na konieczność zachowania odpowiedniego *vacatio legis* dla projektowanych regulacji. Takie rozwiązanie pozwoli również na zbadanie nowych regulacji i przeprowadzenie odpowiednich procedur w kontekście ewentualnego wystąpienia pomocy publicznej w stosunku do terminali towarowych.

Warto zauważyć, że w Sejmie został złożony senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk sejmowy nr 919, który problem nadużywania zwolnień od podatku od nieruchomości rozwiązuje ułomnie, powodując ryzyko dalszego wykorzystywania zwolnień przez przedsiębiorców nieprowadzących działalności na rynku kolejowym. Przy tym projekt senacki prowadziłby do niemalże dwukrotnego opodatkowania podmiotów kolejowych w stosunku do obecnego, co wiodłoby de facto do dotowania jednostek samorządu terytorialnego przez te podmioty oraz zahamowania rozwoju transportu kolejowego w Polsce. Dlatego też projekt rządowy zasługuje na jak najszybsze uchwalenie, bo

**Posel Mariusz Trepka**

z jednej strony uszczelnia system podatkowy, a z drugiej strony promuje transport kolejowy i jego rozwój jako bezpieczny i ekologiczny środek transportu zarówno osób, jak i towarów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przekazać, że klub będzie pracował nad oboma projektami ustaw o zmianie ustawy o podatkach i opłatach kolejowych, druki nr 1729 i 919. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie stanowiska.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Zofia Czernow.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie projektów ustaw o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych: senackiego projektu ustawy zawartego w druku nr 919 i rządowego projektu ustawy zawartego w druku nr 1729.

Celem wymienionych projektów ustaw jest doprecyzowanie zakresu zwolnienia od podatku od nieruchomości określonego w art. 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych w obszarze zwolnienia gruntów kolejowych. Obecnie istnieje luka podatkowa umożliwiająca unikanie opodatkowania przez podmioty prowadzące na działce kolejowej inną działalność gospodarczą niż kolejowa. Są to przykładowo kopalnie, galerie handlowe, magazyny, garaże i inne rodzaje wysoko komercyjnej działalności gospodarczej. Są tutaj takie gminy – wymienię chociażby te z mojego okręgu – jak Osiecznica, gmina, która na swojej powierzchni posiada głównie lasy, Nowogrodziec, ale także Terespol, Sławków i szereg innych. Z tego tytułu samorządy ponoszą duże straty, jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, które szacuje się na ok. 200 mln zł rocznie.

Senacki projekt ustawy doprecyzowuje i zawęża przepisy w art. 7, który to artykuł określa zakres zwolnienia z podatku od nieruchomości. Projekt wprowadza rozwiązanie, zgodnie z którym zwolnienie nie będzie dotyczyło całej działki ewidencyjnej, jak to jest obecnie, określonej jako działka kolejowa, lecz wyłącznie tej jej części, na której znajdują się elementy infrastruktury kolejowej, które są wykorzystywane do celów określonych w ustawie o transporcie kolejowym.

Podkreślić należy, że projekt senacki, uszczelniający podatek od nieruchomości i bardzo oczekiwany przez samorządy, wpłynął do Sejmu równo rok temu

i cały rok czekał na procedowanie. Powstaje pytanie: Dlaczego tak długo? Projekt rządowy zawiera przepisy, które również likwidują lukę podatkową. W tej części projekty te są zbieżne i nie budzą wątpliwości.

Czym różnią się te projekty? Po pierwsze i najważniejsze, terminem wejścia w życie oczekiwanych zmian. Projekt rządowy proponuje wejście w życie 1 stycznia 2023 r., głównie z powodu uniknięcia zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego. Zgodnie bowiem z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego z 2001 r. i 2005 r. zmiany dotyczące podatków, których wymiar podatkowy jest dokonywany za okres roczny, powinny być ogłaszane co najmniej miesiąc przed końcem poprzedniego roku podatkowego.

Powstają pytania. Dlaczego rząd tak długo zwlekał ze swoim projektem, aż powstało niebezpieczeństwo przekroczenia terminu jednego miesiąca przed końcem roku podatkowego? Dlaczego marszałek Sejmu nie skierowała do procedowania projektu senackiego, który to projekt uszczelnia podatek od nieruchomości? A przecież uszczelnianie podatków to priorytet rządu. Czy samorządowcy stracą w 2022 r. kolejne 200 mln zł z powyższych powodów? Wyrażam nadzieję, że rząd i Sejm dobrze wykorzystają ten wprawdzie krótki, ale jeszcze możliwy czas, żeby ustawa weszła w życie 1 stycznia 2022 r.

I druga różnica. Projekt rządowy wprowadza dodatkowe ulgi w podatku od nieruchomości, a mianowicie zwolnienie od podatku tzw. infrastruktury usługowej związanej z kolejnictwem, bezterminowe zwolnienie infrastruktury nieczynnej, która jest wyłączona czasowo z uwagi na planowane remonty i modernizację, zwolnienie gruntów, które stanowią rezerwy dla rozwoju kolejnictwa.

Te propozycje dodatkowych ulg budzą wątpliwość, a zwłaszcza bezterminowe zwolnienie nieczynnej infrastruktury, która ma być według projektu wyłączona czasowo. W naszym przekonaniu ten czas zwolnienia należy precyzyjnie określić i przyjąć np. najbardziej odpowiedni, 5-letni czas zwolnienia. Do tej pory były to – przypominam – 3 lata.

Mając nadzieję na wnikliwe rozpatrzenie wątpliwości dotyczących dodatkowych ulg oraz konstruktywne ustalenie *vacatio legis*, wnioskuję o skierowanie projektów do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz pana posła Roberta Obazę o przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych jest wyczekiwana przez gminy w całej Pol-



## Posel Robert Obaz

sce, szczególnie przez te, które spotykały się z nadużywaniem obecnie obowiązujących zapisów ustawy przez część przedsiębiorców, którzy nie prowadząc działalności zarządcy na rynku kolejowym, wykorzystywali przepisy do unikania opodatkowania. Problem, który przyczynił się do uszczuplenia wpływów z podatku od nieruchomości do budżetów gmin, znany był rządowi od momentu wejścia w życie niefortunnnych dla samorządu terytorialnego znowelizowanych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z 1 stycznia 2017 r.

Opieszałość Ministerstwa Infrastruktury postawiła gminy w Polsce przed koniecznością zwrotu nadpłaty podatku, o czym zresztą ministerstwo wiedziało z ustnych relacji przedstawicieli organizacji samorządowych działających w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a także zespołu ds. infrastruktury oraz rozwoju lokalnego i polityki regionalnej. Także w odpowiedzi na złożone przeze mnie zapytanie poselskie w tej sprawie do Ministerstwa Infrastruktury otrzymałem informację potwierdzającą, że ministerstwo świetnie zdawało sobie sprawę z konsekwencji wprowadzonego w życie prawa, które w zasadzie ukarało samorząd terytorialny. Nad poprawką więc można było procedować przynajmniej rok wcześniej, w momencie, w którym ministerstwo opracowało rozwiązania, które problem ten eliminowały.

Gminy, wielokrotnie zwracając uwagę na zaistniały problem, prosiły ministerstwo, jak i rząd o przeznaczenie pieniędzy na rekompensaty dla samorządów terytorialnych z tytułu stosowania zwolnień podatkowych w odniesieniu do gruntów, budynków i budowli infrastruktury kolejowej. Żadnych pieniędzy w tym zakresie jednak nie otrzymały.

Zmiany w przepisach okazały się niezwykle niebezpieczne dla budżetów gmin. W konsekwencji wiele z planowanych inwestycji nie zostało zrealizowanych lub ich realizacja uległa opóźnieniu. Przykładem w regionie jeleniogórsko-legnickim mogą być Osiecznica czy Nowogrodzic. Osiecznica była zmuszona zwrócić nadpłacony podatek za lata 2017–2019 w wysokości 3 mln zł. Zwrot takiej kwoty dla tak małych gmin mógł mieć skrajnie niebezpieczne konsekwencje finansowe.

Odpowiedzialność za ograniczenia możliwości finansowych samorządu nie pierwszy raz spada na obecny rząd, jednak w tym wypadku upływają prawie 4 lata od zaistnienia problemu do jego rozwiązania, co pokazuje niewydolność pracy rządu Prawa i Sprawiedliwości w kwestiach kluczowych dla wspierania i rozwoju samorządu terytorialnego.

Biorąc pod uwagę pozytywne opinie gmin w zakresie przepisów, które znalazły się w niniejszej ustawie, i konieczność jak najszybszego rozwiązania zaistniałej sytuacji prawnej, klub Lewicy będzie głosował za przedstawioną przez Ministerstwo Infrastruktury ustawą. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Paszyka o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

## Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałbym przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Pierwszy jest zawarty w druku nr 1729, a drugi – w druku nr 919.

Ta różnica nawet w nadanych numerach druków pokazuje istotny, bo ponadroczny odstęp czasowy między jednym a drugim projektem. I tu dołączam się do głosów krytycznych mówiących o beczynności blisko rocznej czy ponadrocznej, o braku procedowania nad projektem senackim.

Nie ukrywam, że analiza obu projektów skłania nas jako klub do tego, by to właśnie w projekcie senackim widzieć lepsze rozwiązania, lepiej dostosowane do sytuacji, która dzisiaj panuje. Nie da się bowiem uniknąć opinii, iż to w projekcie rządowym, chcąc zaradzić faktycznie dosyć istotnej luce w prawie podatkowym, de facto stwarza się kolejne furtki do tego, aby dalej spora część podmiotów unikała opodatkowania, unikała stosownych opłat, które powinny być uiszczone samorządowi. Tak być nie powinno. Prawo dobre to powinno być prawo precyzyjne, które jest swoistego rodzaju panaceum na problem. A tu widzimy, znając fantazję i skłonności wielu podmiotów, że niestety dalej będzie swoistego rodzaju szara strefa, jeśli chodzi o wykorzystywanie terenów kolejowych do tego, aby prowadzić działalność i nie odprowadzać podatku od nieruchomości. Panie ministrze, prosty przykład. Jeśli galeria handlowa, która została zlokalizowana na tzw. terenach czy gruntach kolejowych, uruchomi jakąś marginalną część swojej działalności, która będzie się mieściła w zakresie usług świadczonych na rzecz kolei, to de facto też uzyska w dużym stopniu zwolnienie i będzie korzystać z tych rozwiązań, które państwo wprowadzacie.

Bardzo precyzyjnie, merytorycznie i dobitnie co do obu projektów wypowiedziały się Unia Metropolii Polskich, jak również Związek Gmin Wiejskich RP, bo spora część samorządów zмага się z tym problemem, i to od wielu lat. Myślę, że będziemy w dużej mierze te spostrzeżenia obu korporacji prezentować w trakcie dalszych prac nad tymi projektami. Uważamy, że trzeba nad nimi procedować, i chcemy to robić. Jako klub jesteśmy za tym, aby oba projekty trafiły do dalszych prac. Żeby w sposób rzeczywisty

**Posel Krzysztof Paszyk**

uporać się z problemem, będzie potrzeba sporo zmian, ale jesteśmy otwarci na to, żeby nad nimi pracować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Dziambora, który przedstawi stanowisko Koła Konfederacja.

**Posel Artur Dziambor:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć: Prawo i Sprawiedliwość, jak to typowo socjaliści, dzielnie naprawia błędy, które samo popełniło, czyli walczy z problemami, które samo stworzyło. W tym przypadku mamy kwestię podatku od nieruchomości, podatku lokalnego.

Z oczywistych względów, gdy wprowadziliście takie prawo, które pozwalała przedsiębiorcom na korzystanie z pewnej ulgi, wiadomo było, że przedsiębiorcy dbający o to, żeby mieć jak najniższe koszty prowadzenia działalności – zresztą chwała im za to – będą robili wszystko, żeby z tej ulgi móc skorzystać. I to, że pozostawiona była taka furtka, należy oceniać pozytywnie, nie negatywnie. Jeśli są ludzie tak przedsiębiorczy, że potrafili skorzystać z tych możliwości, które daje im już i tak bardzo ciężkie i bardzo zawile prawo podatkowe, to należy tak naprawdę im przyklasnąć, a nie ten sznur zaciskać im na szyi cały czas. Wasz rzecznik, pan poseł Fogiel, powiedział, że Prawo i Sprawiedliwość to jest partia, która zajmuje się regularnie obniżaniem podatków. Tymczasem my dziś posiedzenie – po wstępnej jakiejś tam lekkiej pyskówce – zaczynamy od punktu, którym jest dosłownie podwyższenie podatku od nieruchomości. Nawet w samej tej ustawie, w jej analizie jest napisane jasno, że jedyni, którzy na tym stracą, to są przedsiębiorcy, którzy prowadzą swoje działalności gospodarcze na terenach objętych dotychczasowym wykluczeniem, a którzy nie prowadzą określonych działalności gospodarczych związanych z przeznaczeniem tych terenów. Takich przedsiębiorców są przecież tysiące. To są tysiące ludzi, którym właśnie tą ustawą i tym głosowaniem wprowadzacie wyższy podatek, czyli wyższe koszty prowadzenia ich działalności.

Tak właśnie, tymi maleńkimi kroczkami, maleńkimi podateczkami, które wprowadzacie albo podwyższacie, doprowadzacie do sytuacji, w której odechciewa się być przedsiębiorczym, odechciewa się prowadzić w Polsce firmy, odechciewa się tworzyć miejsca pracy. Jesteście po prostu – jak tutaj wielokrotnie można było zauważyć – ludźmi, którzy nie mają zielonego pojęcia o prowadzeniu jakiegokolwiek

działalności. Są sprytniejsi od was, którzy potrafią odczytać różne dziwaczne prawa, które wprowadzacie, i chwała im za to, ja im naprawdę gratuluję i ich podziwiam. Natomiast wy zasadziliście się na tych ludzi i kombinujecie, co tu zrobić, żeby im było gorzej, i tutaj hańba wam, ponieważ wy powinniście dbać o to, żeby ludzie, którzy prowadzą swoje działalności, mieli jak najlżej w życiu. Powinniście dbać o to, żeby podatki były jak najniższe. W przypadku podatku od nieruchomości powinniście dbać o to, żeby on ewentualnie był lokalny, ale nigdy nie powinniście przeszkadzać w jakimkolwiek rozwoju. Niestety sytuacja jest inna. Smutne to, przykre to. Najgorsze jest to, myślę, że tutaj duża część sali, poza tą waszą socjalistyczną tzw. prawicą, zjednoczeniową stroną, zagłosuje za. Konfederacja będzie przeciwko temu. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Oj, Artur.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Mirosława Suchonia o przedstawienie stanowiska Koła Parlamentarnego Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w łącznej dyskusji nad senackim projektem ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych ujętym w druku nr 919 oraz rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych ujętym w druku nr 1729.

Wysoka Izbo! Przedstawione projekty ustaw wprowadzają zmiany w ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Zasadniczym celem przedstawionych projektów jest doprecyzowanie przepisów określających zakres zwolnienia od podatku od nieruchomości, o którym mowa w art. 7 ust. 1 tej ustawy w części dotyczącej zwolnienia z podatku od gruntów kolejowych.

Zaproponowane rozwiązania likwidują lukę podatkową w zakresie podatku od nieruchomości, która skutkuje stosowaniem zwolnienia od podatku od nieruchomości w stosunku do podmiotów, które nie mają de facto nic wspólnego z działalnością w obszarze infrastruktury kolejowej poza faktem wykonywania działalności na gruntach kolejowych. Jest to oczywiście skutek ustawowego przedmiotowego zwolnienia od podatku działek zewidencjonowanych jako tereny kolejowe. Obecne brzmienie przepisów nie rozróżnia bowiem tego, czy na działce istnieją elementy infrastruktury kolejowej, czy też prowadzona jest inna działalność.

## Posel Mirosław Suchoń

Taka systematyka ma oczywiście negatywne konsekwencje. Po pierwsze, skutkuje uprzywilejowaniem części przedsiębiorców działających na gruntach kolejowych przez stosowanie zwolnienia od podatku od nieruchomości. To prowadzi do osiągnięcia niczym nieuzasadnionej przewagi konkurencyjnej nad tymi przedsiębiorcami, którzy prowadzą swoją działalność na innych gruntach i normalnie opłacają podatek od nieruchomości. Po drugie, oznacza to również utratę części dochodów wspólnoty samorządowej, czyli mieszkańców tych miejscowości, w których położone są grunty zwolnione z podatku. Skutkiem tej sytuacji są np. niższe nakłady inwestycyjne. Jak zauważył pan senator, suma tych zwolnień mogła osiągnąć już ponad 1 mld zł, czyli to są bardzo duże środki.

Odnosząc się do obu projektów, należy zauważyć, że w zakresie doprecyzowania treści zapisu z art. 7 ust 1 projekt Senatu i rządu są podobne, natomiast projekt rządowy niejako rozszerza zwolnienie o te elementy infrastruktury, które służą świadczeniu usług związanych z obsługą podróży i o nieczynną infrastrukturę. Tu oczywiście pojawia się pytanie o to, w jaki sposób te zwolnienia będą stosowane, ponieważ nie ma żadnego uzasadnienia, jeśli chodzi o to, żeby zwolnieniu podlegały te części, które stanowią np. elementy służące działalności komercyjnej.

W imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 wnoszę o przekazanie projektu do dalszych prac w komisji. Wątpliwości dotyczące (*Dzwonek*) choćby części wykorzystywanej na działalność komercyjną koniecznie trzeba rozstrzygnąć. Nie ma żadnego uzasadnienia tego, żeby takie grunty podlegały zwolnieniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o przedstawienie stanowiska pana posła Ryszarda Galla.

## Posel Ryszard Galla:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Panie Ministrze! Procedowane na dzisiejszym posiedzeniu projekty ustaw o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych – druk rządowy ma nr 1729, druk senacki ma nr 919 – mają na celu doprecyzowanie zakresu zwolnień z podatku w obszarze infrastruktury kolejowej. Dotyczy to także podmiotów, które zarządzają tą infrastrukturą lub są jej właścicielami

Jest to projekt szczególnie ważny dla samorządów, na których terenach znajduje się taka infrastruktura. Świadczy o tym także to, że Komisja Fi-

nansów Publicznych kilka miesięcy temu bardzo gorąco obradowała nad tym, w jakim zakresie mają być zapisane ustawowe zwolnienia z podatku tego typu nieruchomości.

Muszę powiedzieć, że jest to bardzo ważne dla samorządów. Zaistniał taki zbieg okoliczności, że samorządy kończą w tej chwili – czy też już skończyły – prace nad projektami budżetów. Proszę państwa, są to naprawdę wyjątkowe budżety. W przypadku zdarzenia się z wprowadzeniem Polskiego Ładu będą miały duże problemy. Przykładem jest moja gmina. Składany projekt budżetu pokazuje brak możliwości jego zrównoważenia szczególnie w zakresie wydatków i dochodów bieżących. Jest to bardzo poważny problem, który nie dotyczy gmin jednostkowo. Jest to bardzo poważna sprawa, którą powinniśmy mieć na uwadze. Procedując nad tą ustawą, powinniśmy zwrócić na to uwagę.

W mojej gminie naliczony podatek dla infrastruktury kolejowej to kwota ponad 100 tys. zł. Oczywiście w skali budżetu państwa są to niewielkie pieniądze, ale dla gminy, która ma budżet ok. 40 mln zł, który to budżet został w ostatnim okresie bardzo mocno ograniczony z powodu zmiany granic gminy... To powoduje, że możemy tylko marzyć o wydatkach inwestycyjnych. W związku z tym każdy pieniądz, który jest po stronie dochodowej, jest bardzo istotny.

Dobrze, że dzisiaj mamy dwa projekty: rządowy i senacki. Myślę, że na podstawie tych dwóch projektów na pewno stworzymy jeden dobry projekt, który będzie miał na uwadze także dobro samorządów.

Jeśli państwo pozwolicie, chciałbym skoncentrować się na kilku kwestiach. Pierwsza kwestia jest najważniejsza. Panie ministrze, czy wiemy, jakie będą efekty tych zmian? Jakie dodatkowe dochody będą mogły uzyskać gminy, jeśli chodzi o podatki lokalne? Chciałbym także zapytać o aktualną sytuację, jeśli chodzi o przewozy regionalne. To są podmioty, które realizują najważniejsze zadania. Chodzi o dojazdy mieszkańców do pracy i młodzieży do szkół. Pytałem marszałka województwa opolskiego o kwestię funkcjonowania tych przewozów i muszę powiedzieć, że na ogół samorządy województw dopłacają kwoty stanowiące ok. 60% ogółu kosztów. Moje pytanie jest takie: Czy dzisiaj propozycje dotyczące zapisów będą miały wpływ na to, że marszałkowie będą wydawali te pieniądze – bo przecież to są nasze, podatników, pieniądze – w mniejszych kwotach?

Chciałbym też zwrócić uwagę na kwestię ważności wydzielenia tej części infrastruktury, która będzie ustawowo zwolniona, z infrastruktury, z której samorządy będą miały możliwość osiągania podatków. Czy te kwestie są uzgodnione z samorządami? Bo chyba samorządy najlepiej wiedzą, co dzieje się w terenie.

Mówicie państwo o zwolnieniach ustawowych dotyczących tych gruntów czy też infrastruktury przewidzianej na przyszłe inwestycje. Rozumiem, że to jest taka pułapka, gdzie ukrywa się, powiedziałbym, wręcz mienie zbędne dla kolei przez lata. Dokładnie



**Posel Ryszard Galla**

wiem, że tego majątku jest bardzo, bardzo dużo. Podałem przykład dotyczący mojej gminy: jest stacja kolejowa, stoi budynek, ale ja jako pasażer nie wchodzę do tego budynku, bo nam wybudowano wiatę, gdzie oczekujemy na przyjeżdżające pociągi, a gmina za ten obiekt nie otrzymuje podatku. Wydaje mi się, proszę państwa, że powinniśmy wyodrębnić tę część majątku. Jeśli on jest zbędny, to należy go, nie wiem...

(Głos z sali: Przekazać.)

...przekazać gminom, zbyć (*Oklaski*), bądź, jeśli to jest w interesie zarządcy czy właściciela, należy wskazać, w jakim terminie ta inwestycja będzie realizowana. Myślę, że to jest bardzo ważne. Rozumiem, że jest też pomysł dotyczący zwolnienia ustawowego tych części wyłączonych, których będą dotyczyły czy też dotyczą inwestycje, ale pamiętajmy, że czas przewidziany na inwestycje się kończy, więc wydaje mi się, że powinien to być czas określony. I zadałbym pytanie, czy na pewno ma to dotyczyć całej kwoty, która jest naliczona.

Kolejna sprawa, którą chciałbym poruszyć, dotyczy tego, czy w ogóle przewidujemy jakiegokolwiek rekompensaty. Wiem, że za zwolnienia podatkowe ustawowe jest rekompensata, chyba w ramach subwencji ogólnej – patrzę tutaj na samorządowców – ale nasuwa się pytanie, czy możemy mówić o czymś (*Dzwonek*), co ewentualnie gminy mogłyby dostać gratis.

I ostatnia kwestia, dotycząca terminu wejścia ustawy w życie. Prosiłbym, żebyśmy procedowali naprawdę błyskawicznie i żeby ta ustawa weszła w życie z rokiem następnym. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do tury pytań.

Zgłosiło się 19 osób.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze dopisać się do tej listy?

Jeżeli nie, to ją zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jednym z podstawowych pytań w ramach analizy projektu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, które ciśnie się na usta, jest pytanie o to, czy senacki projekt ustawy faktycznie musiał przeleżeć rok w zamrażarce, do czasu aż premier Morawiecki zdecydował się na opracowanie konkurencyjnego projektu związanego z tym samym problemem. Jak to jest możliwe, że na pierwsze czytanie rządowego projektu czekaliśmy 5 dni, a projekt senacki był blokowany

przez panią marszałek równo rok? Co stało na przeszkodzie temu, aby marszałek Sejmu rok temu skierowała projekt senacki do komisji, po to by komisje mogły ewentualnie zgłosić do niego poprawki oczekiwane przez Ministerstwo Infrastruktury? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Rafał Adamczyk.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowane senackie rozwiązania z druku nr 919 wychodzą na przeciw oczekiwaniom jednostek samorządu terytorialnego i umożliwiają wyeliminowanie istniejącej luki podatkowej. Pozwala ona na korzystanie ze zwolnienia od podatku od nieruchomości przez podmioty, które nie prowadzą działalności na rynku kolejowym i wykorzystują nieprecyzyjny przepis do unikania opodatkowania. Panie ministrze, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości poprze zmiany zaproponowane w ustawie?

Rządowy projekt ustawy z druku nr 1729 został skierowany do konsultacji publicznych ze skróconym, 14-dniowym terminem przewidzianym na zgłaszanie uwag. Panie ministrze, dlaczego w procesie legislacyjnym dotyczącym projektu pominięto etap uzgodnień międzyresortowych i opiniowania? Proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Marka Rutkę.

**Posel Marek Rutka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zjednoczona Prawica systemowo obniża dochody samorządów, stąd też stwierdzam, że z zadowoleniem należy przyjąć rozwiązania zawarte w projekcie, nad którym procedujemy, które umożliwią samorządom czerpanie korzyści ze znajdującej się na ich terenie infrastruktury kolejowej. Mam pytanie o zasady dotyczące naliczania podatku od nieruchomości w przypadku bocznic kolejowych LHS, a więc tzw. linii hutniczej szerokotorowej o rozstawie szyn 1520 mm, tzw. rozstaw rosyjski, oraz pytanie dotyczące infrastruktury kolejowej znajdującej się w terminalu logistycznym Małaszewicze będącej częścią infrastruktury nowego jedwabnego szlaku.



### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Joannę Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W moich pytaniach skoncentruję się na inwentaryzacji gruntów tzw. Kolejowych, wykorzystywanych na ten cel. Otóż jak wiadomo, tylko w części są one istotnie wykorzystywane, jak mówili przedmówcy, część to są tzw. rezerwy, często wieloletnie, właściwie będące nieużytkami. Chciałabym zatem prosić o informację na piśmie na temat tego, czy resort w ogóle ma wiedzę o tym, jaki areał stanowią grunty kolejowe.

Pytanie drugie dotyczy tzw. nieużytków. Zachęcam państwa przejeżdżających przez Dworzec Zachodni, aby spojrzeli państwo na grunty kolejowe niewykorzystane przez dziesięciolecia.

Kolejne pytanie dotyczy tzw. rezerwy. Przedmówca także przed chwilą mówił o tym, że to są znów wieloletnie... Całe dziesięciolecia (*Dzwonek*) te tereny leżą odłogiem w nadziei czy też... Leżą, bo leżą, bo może kiedyś będą przydatne. Te tereny niewątpliwie należy zinwentaryzować, określić ich funkcje, a te, które nie są wykorzystywane, oddać samorządom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Paulinę Matysiak, Lewica.

### **Poseł Paulina Matysiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niestety nic pan nie mówił o tym, że odbieracie państwo możliwość zwolnienia z podatku w przypadku prywatnych bocznic kolejowych. Projekt nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych zakłada, że bocznic kolejowe o statusie infrastruktury prywatnej, czyli prawie wszystkie bocznic kolejowe w Polsce, nie będą mogły uzyskać zwolnienia z podatku od nieruchomości. Może to w efekcie, panie ministrze, doprowadzić do takiej sytuacji, że użytkownicy bocznic zmieniają status swojej infrastruktury na infrastrukturę nieczynną, bo infrastruktura nieczynna już podlega zwolnieniu. Przedstawione przepisy mogą obniżyć atrakcyjność utrzymywania setek bocznic kolejowych w Polsce.

Pytanie, panie ministrze: Czy ministerstwo przeprowadziło analizy w tym zakresie i wie, jakiej liczby bocznic taka sytuacja może dotyczyć? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Krystynę Skowrońską o zadanie pytania.

### **Poseł Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Po pierwsze, chciałabym zapytać pana ministra, czy zrobiono bilans gruntów, od których w tej chwili państwo nie płacie podatku. Jakiego rodzaju, jaka jest wysokość ulgi i ile ubytków w tym zakresie powinniście państwo zrekompensować samorządom? To jest rzecz niezwykle istotna.

Druga rzecz dotyczy stanu niektórych nieruchomości, które stanowią własność kolei. Sądzę, że pan minister jest przygotowany, aby odpowiedzieć na moje pytanie, jako że 26 września pan premier był w Mielcu. Podczas wizyty pokazaliście państwo tylko peron, a nie pokazaliście tego dworca, o którym mówiłam na posiedzeniu komisji. Napisałam do pana pismo z pytaniem, kiedy programem dworcowym zostanie objęty dworzec w Mielcu (*Dzwonek*), od 6 lat składam poprawki, a pan mi odpisał, że to będzie w latach 2024–2030. Myślę, że państwo powinniście się trochę pospieszyć z tymi deklaracjami, które składał premier akurat w Mielcu, a nie odwlekać włączenie budowy tego dworca do programu dworcowego. Zależy mi na odpowiedzi pisemnej na to pytanie i będę o to pytała również na posiedzeniu komisji finansów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Małgorzatę Pępek o zadanie pytania.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszych prac są dwa projekty nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Dlaczego dopiero dzisiaj procedujemy nad tymi projektami? Pierwszy z nich został złożony przez Senat rok temu, a drugi – przez rząd 5 dni temu. Tak się stanowi prawo?

Rząd zapewnia, że uszczelnienie podatku od gruntów kolejowych zagwarantuje gminom dodatkowe pieniądze, więc dlaczego zwlekacie z uchwaleniem tego projektu. Prawda wygląda jednak inaczej. Z jednej strony mówicie o rekompensowaniu samorządom strat, które poniosły w związku ze zmianami wprowadzanymi w ciągu ostatnich lat dotyczącymi opodatkowania gruntów kolejowych, a z drugiej strony chcecie zabierać należne im pieniądze, działając w sposób

**Posel Małgorzata Pępek**

opieszają. Dlaczego termin wejścia w życie tej ustawy jest tak odległy, czyli styczeń 2023 r.? Mam też pytanie (*Dzwonek*) odnośnie do zwolnień bezterminowych, które mogą powodować wątpliwości interpretacyjne, a nawet powstanie luki podatkowej. Czy ten przepis zostanie doprecyzowany w trakcie procedowania? Chciałam zapytać, jakie przewiduje się rekompensaty dla jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Szymona Pogodę o zadanie pytania.

**Posel Szymon Pogoda:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy uszczelnia, doprecyzowuje system zwolnienia z podatku od nieruchomości w przypadku gruntów kolejowych wykorzystywanych do prowadzenia działalności w obszarze niezwiązanym z kolejnictwem. Kilkukrotnie rozmawiałem z panem ministrem o tym problemie oraz o jego skutkach dla samorządów, dlatego, panie ministrze, dziękuję za ten projekt. W powiecie bolesławieckim, z którego pochodzę, gminy Osiecznica, Nowogrodziec w wyniku nadużyć aktualnych przepisów traciły rocznie około 1600 tys. zł, a więc widać, że rządowy projekt był bardzo oczekiwany.

Szanowni Państwo! Jako poseł i zarazem mieszkaniec ziemi bolesławieckiej jestem żywo zainteresowany tym problemem, dlatego wierzę również, że termin wejścia w życie tej ustawy z dniem 1 stycznia 2022 r. jest możliwy. Przekonuję kolegów i koleżanki z klubu o potrzebie zgłoszenia stosownych zmian. Liczę że wspólna praca zarówno Wysokiej Izby, jak i Senatu okaże się skuteczna i w następnym roku samorządy (*Dzwonek*) będą miały ten budżet większy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada teraz pan poseł Dariusz Joński.

Nie widzę.

A zatem proszę pana posła Mateusza Bochenka.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sosnowiecka dzielnica Maczki to pewnie jeden z wielu przykładów,

gdzie PKP stanowi większość struktury właścicielskiej terenów. W tym przypadku to niemal 95%. Chodzi o hektary niezagospodarowanych gruntów, stanowiących dzisiaj nieużytki, wokół których miasto prowadzi wiele inwestycji w infrastrukturę związaną z kanalizacją, wodociągami, gazyfikacją. Miasto uzbraja te tereny. Mnóstwo niezagospodarowanych obiektów, niszczący dworzec PKP, niszcząca wieża ciśnień, niszczące, dzisiaj już niestety wyburzone koszary wojskowe, kilkadziesiąt kolejnych budynków – tak niestety wygląda ta rzeczywistość, w której miasto inwestuje, ponosi konkretne koszty, a PKP jako właściciel nie prowadzi absolutnie żadnych inwestycji (*Dzwonek*) Kiedy ta sytuacja się zmieni? Kiedy samorządy będą otrzymywały wsparcie finansowe, a właściciel weźmie odpowiedzialność za to, co czyni? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jacek Protas, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Jacek Protas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie samorządy od dawna czekają na zmianę ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, na mocy której niestety powstała luka prawna i samorządy ponoszą straty finansowe ok. 200 mln zł rocznie. Podczas obrad komisji wspólnej rządu i samorządu pan minister obiecał, że nastąpi doprecyzowanie zapisów tej ustawy, tak żeby samorządy nie ponosiły strat finansowych. Tymczasem w projekcie ustawy znajdujemy wręcz rozszerzenie zakresu zwolnienia, które powiększy straty samorządów.

Ponadto, druga bardzo ważna sprawa, tj. *vacatio legis*. Dlaczego nie chcemy w szybki sposób procedować tak, żeby ustawa weszła w życie od 1 stycznia 2022 r. (*Dzwonek*), a nie 2023 r.? Dlaczego narażamy samorządy na dalsze straty, nieuzasadnione straty finansowe?

Ta ustawa wymaga doprecyzowania. Mam nadzieję, że w trakcie prac nad nią to nastąpi. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Artura Łackiego.

**Posel Artur Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jestem zwolennikiem żadnej ustawy, która zwalnia z podatku

### **Posel Artur Łacki**

jakiegokolwiek działalności gospodarcze, nie patrząc na to, czy jest to kolej, czy jakaś inna. Chociaż ta ustawa przynajmniej jakieś pieniądze zostawia w kieszeniach samorządów, ale przecież pamiętamy ustawę o portach lotniczych, która z drugiej strony zabrała samorządom jeszcze większe pieniądze. Więc z jednej strony dajecie parę groszy, z drugiej strony zabieracie; wszystko się zgadza w kasie państwowej, oczywiście w samorządowej się nie zgadza.

Ale jest jedna działalność, którą prowadzą i państwo, i samorządy, która moim zdaniem jest najważniejszą rzeczą dla społeczeństwa lub jedną z najważniejszych rzeczy. Szkoły są zwolnione z podatku od nieruchomości, jednostki wojskowe są zwolnione z podatku od nieruchomości – i bardzo dobrze, bo takie instytucje powinny być zwolnione – a szpitale nie są zwolnione z podatku od nieruchomości. Wszystkie szpitale w Polsce, proszę państwa, płacą podatki od nieruchomości. Mój szpital (*Dzwonek*), na przykładzie mojego szpitala w Gryficach, szpital wojewódzki płaci 400 tys. zł rocznie podatku od nieruchomości. Czy to jest normalne czy to jest nienormalne, że kolej ma nie płacić, porty lotnicze nie będą płaciły, a szpitale muszą płacić podatki od nieruchomości? Prosiłbym rządzących o to, żeby się wreszcie nad tym zastanowili. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Marta Golbik.

### **Posel Marta Golbik:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana senatora, przedstawiciela wnioskodawców pierwszego projektu. Czy ma pan senator wiedzę, dlaczego aż rok ten projekt czekał? Z jakiego powodu przez rok samorządy musiały ponosić konsekwencje nieprzyjęcia tego projektu? Jaka była wysokość poniesionych strat przez samorządy? Ale także interesuje mnie to, co na przyszłość. Jakie są szacowane straty związane z tym, że projekt nie wejdzie na początku 2022 r., tylko w roku kolejnym?

Interesuje mnie jeszcze pewien ciekawy element: przedstawiciel wnioskodawców drugiego projektu powiedział o tym, że projekt senacki spowoduje zahamowanie rozwoju transportu kolejowego (*Dzwonek*) w Polsce. Jeśli mogę prosić, bo jest to ciekawa sprawa, o odniesienie się do tego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Grzegorza Rusieckiego, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tereny kolejowe, tereny wyłączone stanowią bardzo często ogromny obszar, bardzo atrakcyjny gospodarczo, znajdujący się w centrum miast, miejscowości. Kwestia związana z możliwością opodatkowania tych terenów, uzyskania dodatkowych wpływów przez samorządy terytorialne, oczywiście mówimy o tych terenach, które nie służą wprost funkcjonowaniu kolei, jest jak najbardziej właściwa. Chciałbym zapytać i poprosić o pewne doprecyzowanie... (*Gwar na sali*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam bardzo. Czy mogę państwa posłów prosić o wyciszenie rozmów? Bo przeszkadzamy koledze.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale my cichutko.)

Ale nie do pani poseł zawsze muszę się zwracać.

### **Posel Grzegorz Rusiecki:**

Dziękuję, panie marszałku.

Chodzi o doprecyzowanie tych terenów, które rzeczywiście służą działalności kolejowej, i tych, które nie służą. Dlatego że bardzo często właśnie na tych terenach znajdują się również galerie handlowe, punkty usługowe i wyłączenie tych obszarów z możliwości pobierania podatku przez gminy jest nieuzasadnione. (*Dzwonek*) Chciałbym również zapytać, co stało u podstaw, że dopiero rok po wniesieniu projektu poselskiego, senackiego rząd zajął się tą sprawą? Straciliśmy rok. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Grzegorza Wojciechowskiego.

### **Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W gminach, gdzie są przystanki kolejowe, jest infrastruktura oczywiście, zawsze wokół dworca czy na samym dworcu rozwija się działalność, natomiast w gminach, gdzie linia kolejowa przebiega, ale ruch



**Posel Grzegorz Wojciechowski**

pasażerski został wyłączony albo też nie ma tam w ogóle przystanków, może być taka sytuacja, że infrastruktura, która mogłaby być wykorzystywana, nadal nie będzie wykorzystywana. W związku z tym mam pytanie, czy nie będzie kolizji w przypadku opodatkowywania tej infrastruktury, tak że kolej poniesie (*Dzwonek*) dodatkowy koszt związany z jej uruchomieniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.  
Proszę teraz pana posła Krzysztofa Grabczuka.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Chciałem przede wszystkim panu senatorowi podziękować za ten projekt ustawy. (*Oklaski*) Ma on dwa bardzo ważne elementy. Dotyczy sprawiedliwości i równości, jeśli chodzi o, po pierwsze, opodatkowanie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, a po drugie, jeśli chodzi o finanse samorządu. Bardzo źle się stało, że ten projekt musiał czekać przez rok, leżeć w zamrażarce sejmowej, gdy tymczasem państwo zgłaszające projekty poselskie, a my o procedowaniu nad nimi w tej Izbie nierzadko dowiadujemy się 24 godz. albo 40 godz. wcześniej.

A mówię o samorządzie terytorialnym i jego finansach, ponieważ finanse samorządu terytorialnego są w coraz gorszym stanie. Pamiętajmy o tym, że to samorząd odpowiada za prawie 90% spraw codziennych (*Dzwonek*), którymi zajmuje się ludność. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Proszę teraz panią posel Zofię Czernow.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Panie Senatorze! Chciałam zapytać: Dlaczego rząd w odniesieniu do nieczynnej czy – jak określa się w uzasadnieniu – czasowo nieczynnej infrastruktury kolejowej proponuje bezterminowe zwolnienie? Przecież czas remontu lub modernizacji można określić. Do tej pory takie zwolnienia obejmowały 3-letnie okresy. Czyli te zwolnienia się rozszerza, a nie ogranicza, co tutaj błędnie było przekazane przez przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości.

Chciałam zapytać: Dlaczego rząd tak hojną ręką oddaje pieniądze należne samorządom? Proszę dysponować swoimi pieniędzmi. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani posel.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Panie ministrze, mam pytanie dotyczące przepisu, na podstawie którego zamierzają państwo zwalniać z podatku od nieruchomości w przypadku zajęcia tej nieruchomości na cele związane bezpośrednio z obsługą podróży. Otóż zakładam, że tu chodzi o budynki stacji kolejowych. W tych budynkach często prowadzona jest różnego rodzaju działalność komercyjna, począwszy od zwykłych sklepików, które zaopatrują podróżnych, poprzez apteki i inne duże sklepy. Generalnie wiele dworców stało się niejako takimi minigaleriami handlowymi. Czy ten przepis będzie dotyczył zwolnienia od podatku również w przypadku, kiedy jest prowadzona działalność komercyjna?

I drugie pytanie: Czy prowadzą państwo jakiegolwiek prace zmierzające do tego, żeby jednak nie likwidować bocznic kolejowych? Mówię tutaj w szczególności o Bielsku Podlaskim. (*Dzwonek*) Jest tam bocznic kolejowa, której grozi likwidacja, a która ma bardzo istotne znaczenie dla transportu np. materiałów szybkich. Czy rząd prowadzi prace mające na celu ocalenie bocznic kolejowych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Artura Dziambora.

**Posel Artur Dziambor:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli wprowadza się jakiś dodatkowy podatek albo, tak jak tutaj niektórzy mówicie, uszczelnia się system, który już jest, to oczywiście zawsze wiąże się to z tym, że jest jakiś pieniążek do zarobienia. A jeżeli jest jakiś pieniążek do zarobienia, to chciałem doprecyzować pewną kwestię. Nie zdążyłem w mojej 3-minutowej wypowiedzi, a chciałem, zapytać, czy rząd ma dokładne informacje, ile jest takich przedsiębiorców, czyli ile jest takich firm, które w tym momencie w waszym mniemaniu uciekają od dodatkowego opodatkowania, a które nie będą mogły już od tego opodatkowania uciec. I jakie kwoty potencjalnie są do zarobienia, dzięki temu, że dokona się tego uszczelnienia?

## **Posel Artur Dziambor**

I trzecie pytanie. Jaka jest potencjalna strata, jaką mogą ponieść właściciele tych terenów w związku z tym, że wynajmują przedsiębiorcom tereny kolejowe, które dotychczas nie zostały objęte podatkiem od nieruchomości? Tak że mam takie trzy pytania. Może znacie na nie odpowiedzi. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Na tym lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

Proszę teraz o ustosunkowanie się do nich pana Andrzeja Bittela, który jest sekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za interesującą dyskusję, która dotyczy tego przedłożenia rządowego. Na początku chciałem powiedzieć, oczywiście nie jestem upoważniony do odnoszenia się do projektu senackiego, ale państwo pozwolą, że wyrażę taką opinię, że on jednak nie uszczelnia tej luki wynikającej z orzecznictwa sądów administracyjnych. Chodzi o to, że on nie uszczelnia kwestii udostępniania infrastruktury kolejowej, zostawia to w brzmieniu niezwykle zbliżonym do obecnie obowiązującego. W naszej ocenie występuje duże ryzyko, że nie będzie tego uszczelnienia. Natomiast nastąpi tutaj zmiana zakresu, odniesie się to wyłącznie do transportu kolejowego w zakresie transportu pasażerskiego.

Odnosząc się do wystąpień klubowych i od razu do części pytań, chciałem powiedzieć, że nie mamy informacji w systemach rządowych – nie jest taka informacja zagregowana, nie znam takiej informacji – o wysokości kwoty, która w tej chwili wpływa w wyniku istnienia tej luki, która powstała w sposób niezgodny z przepisami, które obowiązują. W mojej ocenie przepisy, które obowiązują, pozwalają spokojnie pobierać podatki od podmiotów, które nie prowadzą działalności kolejowej, nie udostępniają infrastruktury kolejowej. Te kwoty, które padały w przestrzeni publicznej, które wskazał pan senator, poruszane w komisji w Senacie – 200 mln, 1 mld, samorządy podają na swoje ryzyko. To nie jest w żaden sposób policzone, choć być może w sumie to jest taka kwota. Natomiast trzeba zwrócić uwagę, że proces, w którym następuje łączenie działań po to, żeby dołączaną działkę zwolnić od opodatkowania, nie jest procesem naturalnym. Występuje z tym podmiot prowadzący działalność

gospodarczą, organ ewidencyjny, starosta ten wniosek rozpatruje, dołącza. Skutkiem tego jest zwolnienie od opodatkowania, ponieważ ktoś posiada kawałek infrastruktury kolejowej, której na dodatek nie udostępnia. Jakby linia orzecznicza wzięła pod uwagę fakt udostępniania infrastruktury kolejowej, to takiego problemu w mojej ocenie by nie było. Ale skoro jest i linii orzeczniczej ani ja, ani Wysoki Sejm nie jesteśmy w stanie zmienić, to rzeczywiście trzeba podjąć interwencję i temu celowi służy ta ustawa.

Druga uwaga generalna: proszę nie mylić infrastruktury nieczynnej z infrastrukturą zlikwidowaną, która rzeczywiście w przypadku zwolnienia podatkowego miała określony termin, czyli przez 3 lata od decyzji likwidacyjnej nie pobierało się podatku – koniec kropka. Infrastruktura nieczynna to nie jest infrastruktura zlikwidowana, to jest infrastruktura, dla której nie jest prowadzony ruch pociągów, ale ona nie jest zlikwidowana. To jest ta różnica. Szczególnie zabawne byłoby pobieranie podatku od linii kolejowej, która jest zamknięta na czas modernizacji. Oczywiście czas modernizacji jest określony, bo jest umowa, są terminy. Chodzi o sytuację, w której od zamkniętej drogi na czas remontu nie pobiera się podatku, jeśli by to porównać do sektora drogowego. Warto byłoby też zapytać władze samorządowe np. województwa dolnośląskiego, co sądzą o opodatkowaniu infrastruktury nieczynnej w sytuacji, w której przejmują linie kolejowe o tym charakterze, mając w planie przywrócenie jej do ruchu, oczywiście nie natychmiast, tylko z czasem. To dlaczego samorządy miałyby ponosić ciężar podatku gminnego, skoro w perspektywie chcą przywrócić tu ruch?

Chciałem też powiedzieć – to jest odpowiedź na wiele wątpliwości czy pytań – że z całą pewnością w obecnym porządku prawnym i w tym projektowanym infrastruktura komercyjna, powierzchnie komercyjne, galerie handlowe, jak to państwo mówicie, powinny być opodatkowane podatkiem od nieruchomości. Nie jest bowiem to działalność, która jest związana z udostępnianiem infrastruktury kolejowej. To jest dla mnie oczywiste. Z całą pewnością jest wiele galerii, które są opodatkowane, a tam, gdzie takie opodatkowanie nie jest pobierane, powinno być ono pobierane. Z tego też względu, żeby nie było wątpliwości, które są tutaj podnoszone, bardzo szczegółowo i precyzyjnie w uzasadnieniu, ale również jeśli chodzi o załączniki do ustawy o transporcie kolejowym, określamy, co jest infrastrukturą ogólnodostępną służącą udostępnianiu infrastruktury. Czyli wiadome jest, że miejsce, na którym stoi biletomat, powinno być zwolnione z opodatkowania, ale sklepik, w którym jest prowadzona działalność gospodarcza, tak jak wszystkie inne sklepiki w okolicy nieznajdujące się na dworcu powinien być objęty podatkiem od nieruchomości. To jest odpowiedź na wiele pytań, które państwo zadawaliście.

W zakresie linii szerokotorowej, bo padło pytanie szczegółowe dotyczące linii szerokotorowej, nic się tu nie zmienia. Brzmienie tego przepisu jest identyczne:

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury Andrzej Bittel**

teraz i w przyszłości taka infrastruktura powinna być zwolniona z opodatkowania, taka infrastruktura kolejowa w Małaszewiczach, w zakresie, w którym jest udostępniana przewoźnikom albo operatorom infrastruktury usługowej.

Padło pytanie o bocznice. Tak, według danych UTK bocznic jest 841. Jeśli są one ogólnodostępne, powinny być zwolnione z opodatkowania, jeśli są bocznicami prywatnymi, nie wchodzą w zakres zwolnienia z opodatkowania. I tak jest.

Wydaje mi się, że tym sposobem udzieliłem odpowiedzi, ogólnie odniosłem się do wszystkich pytań. Uszczegółowienie tych przepisów i przyjęcie ich w obecnym kształcie co do meritum w mojej ocenie będzie miało z całą pewnością dwa skutki. Będzie porządek podatkowy. Ci podatnicy, którzy korzystali z luki wynikającej z orzecznictwa sądów administracyjnych, do czego nie mieli uprawnienia, i ich sąsiedzi z innych miejsc albo podlegający innym sądom administracyjnym właściwym miejscowo zachowają pewną równość wobec stosowania przepisów prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A ja nie dostałam odpowiedzi. Panie ministrze, nie otrzymałam odpowiedzi.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana senatora Zygmunta Frankiewicza.

**Senator Zygmunt Frankiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za możliwość zabrania ponownie głosu. Najpierw odniosę się do tego, co najważniejsze w tym projekcie, i odpowiem na zadane pytania.

Czas wejścia w życie ustawy. Ja przypomnę tylko, że ustawa, która teraz musi być poprawiana, z 2016 r., co ciekawe, też 16 listopada przyjęta, weszła w życie od 1 stycznia 2017 r. Czyli na pewno się da.

W tej dyskusji nie wybrzmiały wszystkie problemy, jakie w tej chwili istnieją. Mianowicie istnieje niedopuszczalna pomoc publiczna, nielegalna wręcz. W tej chwili istnieje pewna luka i prowadzi to do nieuczciwej konkurencji, dlatego że podmioty prowadzące działalność na obszarze kolejowym, które podlegają zwolnieniu z podatku od nieruchomości, kon-

kurują z innymi podmiotami, które prowadzą swoją działalność bez tych zwolnień poza terenem kolejowym.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego ten projekt senacki czekał rok. Odpowiedź prawidłowa brzmi: nie wiem. Przy tym zwracam uwagę, że zdecydowana większość inicjatyw legislacyjnych Senatu tkwi w zamrażarce. Tam są równie ważne projekty jak ten, który teraz jest procedowany. To jest wręcz norma, szkodliwa norma, przy czym Senat wielokrotnie jest poganiany, kiedy dobrze proceduje, i to na czas, nad projektami sejmowymi. Nie ma tutaj żadnej współpracy, partnerstwa czy dbania o sprawy państwowe.

Senacki projekt uszczelnia system podatkowy – chodzi o to, co nazywamy luką i o czym dyskutujemy. Zapis proponowany przez Senat jest praktycznie dokładnie taki sam jak zapis w projekcie rządowym, nie wiem więc, skąd to podejrzenie, że nie będzie skuteczny. Pan minister powiedział, że teraz jest możliwość pobierania podatku od tych podmiotów, o których mówimy, że unikają tego opodatkowania. No, te dwie rzeczy są sprzeczne. To, że nie jest ten podatek pobierany, wynika z interpretacji i orzecznictwa. Gdyby samorządy mogły go pobierać, na pewno by to robiły. Jeżeli zostanie wprowadzona ustawa senacka, na pewno będzie bez porównania łatwiej pobierać ten podatek, nawet jeżeli istnieją zagrożenia. One będą takie same w przypadku przyjęcia projektu rządowego.

Co do zwolnienia infrastruktury nieczynnej, zwracam uwagę, że chyba wszyscy wypowiadający się tutaj nie wnosili o zniesienie możliwości zwolnienia z tego opodatkowania, ale wnosili o to, aby to było zwolnienie czasowe, a nie bezterminowe. Zapis w ustawie proponowanej przez rząd dotyczy zwolnienia bezterminowego. To na pewno jest błędne, dlatego że prowadzi do tych wszystkich patologii – do tego, co w dyskusji mocno wybrzmiało.

Bardzo proszę o podjęcie prac nad oboma projektami, wybranie z nich tego, co najlepsze, i o czas, czyli o takie procedowanie – będę o to zabiegał również w Senacie – aby ta ustawa likwidująca lukę podatkową mogła wejść w życie od 1 stycznia 2022 r.

Odpowiadając na pytania o straty – każdy rok to jest co najmniej 200 mln zł straty. Ta strata to nie jest tylko ubytek w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, to jest również patologia w działalności gospodarczej. Co więcej, ta strata narasta z roku na rok wskutek rozszerzania się tej, powiedziałbym, działalności kreatywnej przedsiębiorców, którzy np. scalają grunty po to, żeby uzyskać większe zwolnienie podatkowe.

Myślę, że tym sposobem odpowiedziałem na wszystkie pytania. Aha, jeszcze było pytanie o zahamowanie rozwoju transportu kolejowego w Polsce. No, oczywiście to jest przesadne sformułowanie. Jeżeli wejdzie w życie ten projekt senacki... W OSR-ze, ocenie skutków regulacji w przypadku rządowego projektu są podane straty samorządu, jeżeli projekt rządowy wejdzie w życie. To są kwoty rzędu parunastu



**Senator Zygmunt Frankiewicz**

albo kilku milionów. Biorąc symetrycznie, takie byłyby korzyści dla samorządu, gdyby w życie wszedł projekt senacki. Tak że o żadnym zahamowaniu rozwoju transportu kolejowego w Polsce przy tym senackim projekcie nie ma mowy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie senatorze.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zawarty w druku nr 1729, oraz senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zawarty w druku nr 919, do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (druki nr 1630 i 1708).**

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sejm na 39. posiedzeniu rozpatrzył i w dniu 14 października skierował rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2022 rok do Komisji Finansów Publicznych celem rozpatrzenia.

Podczas omawiania przedmiotowego projektu ustawy zgłoszono siedem poprawek. Komisja te poprawki zaopiniowała pozytywnie.

Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie omawianego projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1708 wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń

w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość dotyczące omawianego dokumentu, tj. projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej.

Tak jak mówił poseł sprawozdawca, pan przewodniczący Andrzej Szlachta, komisja w dniu 28 października omówiła szeroko ten dokument. Muszę przyznać, że jak porównamy to z debatą budżetową, która odbyła się już w Sejmie w ramach pierwszego czytania, a jest to dokument komplementarny z projektem ustawy budżetowej, to w tej dyskusji – pomimo że była obszerna, bo trwała ponad 2,5 godziny – jednak nie było dużych rozbieżności. Wydaje się, że te wyjaśnienia, które strona rządowa przedłożyła w zakresie paragrafów zapisanych w tym dokumencie... Parametry są dosyć istotne, bo przecież dotyczą zasad wynagrodzeń w sferze publicznej, m.in. dotyczą funkcjonowania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dotyczą Funduszu Pracy. Ale w istocie nie było sprzeciwu wobec proponowanych zmian, chociaż dyskusja skoncentrowała się na kilku ważnych tematach i prawie godzinę dyskutowano na temat wynagrodzeń w sferze oświatowej.

Można przywołać tutaj istotne dane i szczegóły, którymi się wówczas dzieliła i opozycja, i większość parlamentarna. One sprowadzają się do takich wielkości, które oddają obraz sytuacji, troski rządu o nauczanie, troski rządu o nauczycieli. Porównano tam dwie wielkości: przyrostu środków wydawanych na oświatę, które wyniosły w latach rządów Platformy Obywatelskiej 12 mld zł – jeżeli nie odejmiemy 2 mld zł z budżetu, który przygotowało jeszcze Prawo i Sprawiedliwość, przekazując władzę – i wzrostu tychże wydatków na oświatę o 13 mld zł za kolejne 7 lat, w sytuacji kiedy wszyscy wiemy, że subwencja oświatowa idzie za uczniem, a tych uczniów w szkole ubywało 20%, bo z liczby 5,6 mln uczniów doszliśmy do liczby 4,6 mln. Przypomnę jeszcze, że nasz rząd wziął na siebie ciężar kosztów reformy administracji i likwidacji gimnazjów, co wiązało się ze znacznym rozproszaniem placówek.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wziął, bo chciał.)

Proszę nie przeszkadzać, pani poseł. Wiem, że pani tutaj nie zgodzi się z dowolną tezą, która nie będzie symetryczna do pani oczekiwań czy oczekiwań totalnej opozycji, ale proszę odrobinę wytrzymać. Za chwilę zapewne pani zabierze głos w tej sprawie.

Natomiast, proszę państwa, bardzo ważna też była obserwacja, którą pan minister oświaty w kon-



**Posel Wiesław Janczyk**

tekście tej dyskusji przywołał. Ona jest bardzo charakterystyczna. Chodzi o to, że w istocie pod koniec rządów Platformy Obywatelskiej problem w oświacie zaczął występować i odbywały się już protesty nauczycieli. Ja osobiście zwracam zatem uwagę na taki szczegół, że ta duża grupa zawodowa, duża grupa branżowa, która jest liczona w setkach tysięcy osób – nie powiem, że to prawie 1 mln, ale to ok. 700 tys. osób – jest grupą zawodową, która została chyba jako kolejna trochę wystawiona, żeby nie powiedzieć: oszukana przez poprzedni rząd PO–PSL. Jeżeli bowiem pod koniec drugiej kadencji tych rządów były już protesty, to oznacza, że ta cała podwyżka, o której mówimy i którą tak chętnie się rząd koalicji Platformy Obywatelskiej i PSL, miała miejsce w pierwszej kadencji, po to żeby zdobyć elektorat, nie prostszego. Ale potem już ten elektorat był mniej potrzebny, bo wiadomo było, że władza wymyka się z rąk, więc również o tej branży, jako jednej z nielicznych wcześniej zauważonych, zapomniano.

Proszę państwa, ciekawe elementy tej dyskusji dotyczyły także programu „Pod Białą-czerwoną”. Dokładnie opisano, w jaki sposób zostanie zapewnione finansowanie, jeśli chodzi o konkursy na posadowienie flag biało-czerwonych na terenie Polski, które już wcześniej zostały rozpisane i brakowało dla nich dobrego sposobu finansowania. (*Dzwonek*) Omówiono też szczegółowo rezerwy zapisane w budżecie: 1,5 mld zł na klęski powodziowe, 3 mld zł na Fundusz Gwarancji w Rolnictwie i 323 mln zł na gospodarkę wodną.

Szanowni Państwo! Do dalszego procedowania w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam jeszcze kolejne poprawki do tej ważnej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Monika Wielichowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o budżecie, zgodnie ze swoją potoczną nazwą, ma umożliwić realizację ustawy budżetowej. Realizowane jest to zasadniczo dwoma głównymi sposobami: albo poprzez mrożenie określonych środków, czyli utrzymywanie ich na określonym poziomie z jakiegoś okresu, w sytuacji gdy przepisy systemowe gwarantują przeliczanie środków np. według wzrostu wynagrodzeń z roku poprzedniego, albo poprzez finansowanie wydatków budżetowych środkami pochodzącymi z określonych funduszy celowych. Rozwiązania w ustawie o budżecie obowiązują tylko w danym

roku. Niestety rząd PiS już od kilku lat w ustawie o budżecie praktycznie zawiesza ustawę o finansach publicznych.

Przyjrzyjmy się niektórym szczegółowym rozwiązaniom, jakie rząd PiS proponuje w ustawie na rok 2022. Mimo zapewnień o świetnej kondycji budżetu ograniczone zostały środki np. na doskonalenie zawodowe nauczycieli, na doradztwo metodyczne, a także na nagrody, i to w czasie, kiedy szkoły borykają się z nauczaniem zdalnym, nauczaniem hybrydowym, kiedy uczniowie potrzebują wsparcia nauczycieli jak nigdy dotąd. W ustawie rząd zawiesza przepisy, które ograniczają środki na tworzenie rezerw. Uzasadnia to większą elastycznością, a tak naprawdę tworzy mętłą wodę poprzez wykluczenie transparentności, bo tej transparentności, jeśli chodzi o wydatkowanie publicznych środków, PiS bardzo nie lubi. Rząd nie wie jeszcze dokładnie, ile publicznych środków wyda i na co, ale robi sobie przestrzeń na samowolę finansową. Właśnie ta samowola w wydatkowaniu publicznych pieniędzy, pieniędzy podatnika jest znakiem rozpoznawczym rządu PiS. W tej ustawie rząd właściwie likwiduje tzw. bezpłatne leki dla seniorów, bo te nieliczne, które były dla nich bezpłatne, mają być finansowane ze wspólnego worka NFZ-etui, czyli ze składki zdrowotnej podatników, w tym seniorów właśnie, której seniorzy już od podatku nie odliczają.

Idźmy dalej, słynna Agencja Badań Medycznych. Jak podkreślał ówczesny minister zdrowia, ma ona służyć niekomercyjnym badaniom medycznym. Nie wspominał jednak, że powstała po to, żeby finansować krewnych i znajomych królika, np. żeby brat finansował brata. Agencja będzie mogła dysponować miliardem złotych, ale uwaga, miliardem z obligacji, bo tym, co ten rząd umie robić najlepiej, jest zadłużanie obywateli na kolejne pokolenia.

Fundusze celowe. Nie umiecie inwestować, nie potraficie przeprowadzić żadnej inwestycji od początku do końca, więc fundusze celowe, które mnożą się jak grzyby po deszczu, mają taryfę ulgową. Ich dysponenti mogą finansować nimi zupełnie inne inwestycje niż te, do których zostały powołane. Wtedy najłatwiej oszukiwać – poprzez budowę niejasnych, mętnych przepływów pieniędzy. Pieniądze w funduszach, przypomnę, są poza kontrolą parlamentarną, poza kontrolą opinii publicznej. Od kiedy rządzi PiS, powstało prawie 100 nowych funduszy, agencji, instytutów, do których PiS drukuje obligacje. Dziś ok. 350 mld zł jest poza kontrolą Sejmu, poza kontrolą budżetu. Tak jest też w wypadku Funduszu Szerokopasmowego – czy przypadkiem nie będzie nim zarządzał minister Cieszyński? – czy też CEPiK-u.

Jedziemy dalej, minister obrony narodowej w roku 2022 r. będzie mógł właściwie wszystko. Dlaczego? Bo ministra obrony narodowej nie obowiązują prawie żadne reguły budżetowe. Dodatkowo bardzo szeroki strumień pieniędzy na obronę narodową z obligacji, czyli też z długu, został zagwarantowany w innej ustawie.

Rząd PiS często chwali się zwiększeniem nakładów na badania, ale nie dodaje, że je też finansuje

**Posel Monika Wielichowska**

z długu. Program „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza” w roku 2022 w całości będzie finansowany obligacjami. Podobnie fundusz reprivatyzacyjny, który dostaje już obligacje na obsługę obligacji. Zadłużycie nie tylko nasze dzieci, zadłużycie także nasze wnuki.

No i prezydent, prezydent może dowolnie przenosić wydatki na obiekty zabytkowe.

Wisienką na torcie jest Narodowy Instytut Wolności, któremu PiS zwiększa limit wydatków, żeby było jeszcze więcej na Bąkiewiczów, chociaż działalność Bąkiewicza ani nie ma nic wspólnego z patriotyzmem, ani nie ma nic wspólnego z wolnością. Z interesem narodowym Polek i Polaków także nie ma nic wspólnego.

Kończąc, pani marszałek, Wysoka Izbo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej składam poprawki do rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej. Chcemy wykreślić z projektu art. 14, art. 15, art. 34, art. 35 oraz art. 61. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękujemy bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.

**Posel Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Miesiąc temu rozmawialiśmy tutaj w debacie łącznej o całym pakiecie ustaw budżetowych, i to było rozsądne, bo o technicznej w dużym stopniu ustawie, którą zajmujemy się dzisiaj, trudno rozmawiać na poważnie w oderwaniu od założeń, celów i priorytetów, które sobie postawiliście, a to niestety nie są dobre priorytety.

Problem z całym tym pakietem można zamknąć w jednym zdaniu: oszczędzacie państwo nie tam, gdzie trzeba. Jeśli chodzi o dochody państwa, sytuacja nie jest zła, co przyznawał zresztą miesiąc temu rzadko widywany w tym budynku minister finansów. Byłaby więc przestrzeń na to, żeby w końcu zadbać o pracowników budżetówki, żeby zadbać o edukację, żeby zadbać o poprawę jakości życia w Polsce. Ale wy tej szansy w tym pakiecie ustaw budżetowych po prostu nie wykorzystujecie. Za rozwojem gospodarczym musi w końcu pójść w Polsce rozwój społeczny. Musimy zainwestować w ludzi, którzy pracują dla polskiego państwa, bo to, czy za 5, za 7 lat Polska będzie się rozwijała, w dużym stopniu zależy od tego, jak będą działały polskie szkoły, a wszyscy widzimy, co się dzisiaj dzieje, zwłaszcza w większych miastach. Są tysiące wakatów, nauczyciele uciekają z zawodu, bo płace są tak marne, że po prostu w dużych miastach nie da się za nie przeżyć. A wy w tej ustawie

dalej ograniczacie środki na edukację. Nie wiadomo, kto ma w przyszłości uczyć polskie dzieci informatyki, matematyki, języków. To jest realna sytuacja kryzysowa i odpowiedzią na ten kryzys powinien być budżet na przyszły rok, cały pakiet ustaw budżetowych. Ale prawica zachowuje się tak, jakby tego nie widziała. Niektórzy złośliwi mówią, że to dlatego, że panowie ministrowie posłali swoje dzieci do szkół prywatnych, tylko że to nie jest rozwiązanie systemowe, bo miliony Polek i Polaków będą wysyłać swoje dzieci do szkół publicznych. Jeśli dalej będziemy wydawać tak mało środków na edukację, to odbierzemy po prostu tym dzieciakom wiele, wiele szans. Czasem jednak niestety mam w tej Izbie smutne wrażenie, że po prawej stronie sceny politycznej nikogo to nie interesuje.

Z podobnych powodów sypie nam się w Polsce budżetówka, bo przez lata było bardzo wdzięcznie szcuć na urzędników, wzywać, żeby im zaciskać pasa, i mamy dzisiaj efekty: specjalistów, którzy uciekają, rosnącą liczbę wakatów i niewydolne państwo. Co robicie w tym pakiecie, żeby to przełamać? Niewiele. Prawda jest taka, że odrzuciliście skromne i naprawdę bardzo niewygórowane propozycje pracowników z OPZZ-et, a w tym, co proponujecie, nie na nawet realnej osłony pracowników budżetówki przed rosnącymi kosztami życia. Fundusz płac ustawiliście tak, że rosnące koszty życia po prostu go pożrą, i to w ciągu kilku miesięcy. Ja mówiłem o tym miesiąc temu i powtórzę to dzisiaj: to jest naprawdę nie w porządku wobec ludzi, na których pracy stoi polskie państwo.

Wreszcie najslabsi. Oszczędzacie kosztem DPS-ów, zasiłków, pomocy społecznej, przeciwdziałania przemocy w rodzinie. I oczywiście ci, którzy są najslabsi, nie zaprotestują, nie opłacą lobbystów, nie mają wpływów w mediach. Tym bardziej to jest moralnie nie w porządku, zwłaszcza teraz, kiedy będą rosły ceny żywności, kiedy będą rosły koszty życia i dla tych najbiedniejszych rodzin szykuje się ciężki czas. W mediach często mówicie o swoim rządzie, że jest bardziej prospołeczny niż waszych poprzedników. Chciałbym więc, żeby to jasno zabrzmiało. W tym pakiecie ustaw budżetowych, w tych decyzjach nie widać wrażliwości społecznej, widać natomiast cynizm.

Na koniec powiem, że w ustawie, nad którą dzisiaj procedujemy, są też rzeczy drobne, ale po prostu niesmaczne, bo tylko tak mogę określić skokowy wzrost wydatków na tzw. Narodowy Instytut Wolności. Przypominam, że to tam właśnie pompujecie miliony złotych, które trafiają do fundamentalistów religijnych, na organizacje powiązane z panem Bąkiewiczem, do środowisk skrajnie prawicowych. To z tych pieniędzy wreszcie finansujecie w praktyce antyszczepionkowców, którzy potem paraliżują walkę z koronawirusem. I teraz bez żadnego sensownego uzasadnienia podnosicie skokowo ten budżet, tak naprawdę względem pierwotnego kształtu ustawy wielokrotnie.

Tak wygląda cały ten wasz pakiet, w którym nie ma pieniędzy dla pracowników, nie ma pieniędzy dla budżetówki, na pomoc dla najslabszych też nie ma za

**Posel Adrian Zandberg**

wiele, ale dla nacjonalistów pana Bąkiewicza są pieniądze. I ktoś mógłby powiedzieć, że te dziesiątki milionów w skali budżetu to są drobniaki. Może tak, pewnie tak, ale niestety to jest symbol tego, jak dzisiaj wyglądają wasze priorytety. Te priorytety są po prostu nieakceptowalne. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

**Posel Czesław Siekierski:**

Zabierając głos w imieniu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, chciałbym nawiązać do pewnej filozofii ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej. Właściwie ta ustawa otwiera boczne ścieżki nie do końca zgodne z zasadami budżetowymi, a na pewno narusza przejrzystość finansów publicznych i budżetu. Są tam również pozytywne elementy, co obiektywnie też trzeba stwierdzić.

Główna uwaga jest taka, że poza kontrolą parlamentu pozostaje szereg obszarów finansowych, które są w bezpośredniej dyspozycji premiera czy ministrów. Można powiedzieć, że są one w jakiś sposób wyjęte poza ten oficjalny, właściwy budżet. Jeśli chodzi o problemy tych bocznych ujęć budżetu, to chciałbym powiedzieć dla przykładu, że zamraża się środki na finansowanie funduszu świadczeń socjalnych czy powtarza się tę samą formę finansowania, wprowadzając finansowanie niektórych działań w obszarze nauki, innowacji, badań przez skarbowe papiery wartościowe. Można powiedzieć, że lepiej tak, niż gdyby ten obszar nie miał być wsparty środkami, jakimiś zabezpieczeniami finansowymi. Ale to wszystko musimy mieć na uwadze, że jest to finansowane z zadłużenia i w przyszłości trzeba będzie to przecież spłacać w jakiś sposób. Podobnie jest, jeśli chodzi o finansowanie niektórych obszarów w Agencji Badań Medycznych. To także budzi duże wątpliwości.

Do szczegółowej analizy poszczególnych pozycji budżetu przystąpimy w przyszłości, po przeanalizowaniu i przyjęciu uwag, opinii poszczególnych komisji sejmowych, na poziomie Komisji Finansów Publicznych. Niemniej pewna ogólna refleksja odnośnie do zaprezentowanych założeń jest taka, że właściwie mamy tak dynamiczną sytuację, że – można by powiedzieć – właściwie już na etapie przygotowywania budżetu trzeba by wprowadzać nowelizacje propozycji. Sytuacja jest wyjątkowo złożona. Oczywiście wiemy, jak rośnie inflacja, jak jest ze stabilnością finansów. To wszystko ma wpływ nie tylko na budżet 2022 r., ale także na budżety na kolejne lata. Stąd ten brak przej-

rzystości finansów, o której mówiłem. Mówiłem też o tym, że duża część tych wydatków jest poza kontrolą parlamentu. O wzrastającym zadłużeniu czy o kolejnych podatkach, daninach była mowa także podczas omawiania poprzedniego punktu.

Już nie chcę nawiązywać do problemów związanych ze środkami unijnymi, które przecież są niezbędne dla realizacji naszego rozwoju.

Na koniec chciałbym się odnieść do problemów związanych ze wzrostem cen, a więc do drożyzny, rosnącej inflacji. We wrześniu było to na poziomie 6%, w październiku zbliżyliśmy się do 7%, pewnie w kolejnych miesiącach, do końca roku zapewne, co miesiąc ta inflacja będzie rosła przynajmniej o 1%, takie są szacunki.

Oczywiście są tu też czynniki obiektywne, związane z uwarunkowaniami zewnętrznymi, ze wzrostem cen surowców energetycznych, głównie paliw, gazu, ale są także działania, które są wynikiem pewnej niekonsekwencji rządu. Stąd należy ten budżet realizować, przygotować na poziomie bardzo realnym, uwzględnić trudną sytuację, jaka jest w wielu branżach, jaka jest, jeśli chodzi o gospodarstwa domowe, wzrastające ceny energii (*Dzwonek*) czy gazu, które w istotny sposób wpływają na wzrost kosztów produkcji nawozów i w ogóle wzrost kosztów produkcji w rolnictwie. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielce czcigodny towarzysz Adrian Zandberg powiedział przed chwilą, że biednych nie stać na lobbystów. I ma świętą rację, biednych nie stać na lobbystów i trzeba z tego wyciągnąć konsekwencje. Otóż np. miasto Houston w Teksasie przeznaczyło spore pieniądze na pomoc socjalną. Jak się okazało później, 80% tych pieniędzy poszło na budowę wieżowców dla wielkich firm. Bo wielkie firmy mają lobbystów, a biedni lobbystów nie mają. Dlatego też trzeba wszystkie pieniądze trzymać możliwie daleko od lobbystów, czyli trzymać poza rządem. Bo jeżeli trafią do rządu, to niewątpliwie lobbyści się tymi pieniędzmi zajmą i dla swoich klientów to załatwią.

Trzeba pamiętać, że każda złotówka w budżecie to jest 1,40 zł straty u ludzi. Rząd pieniądze wydaje gorzej, po prostu nie zna naszych potrzeb. My znamy nasze potrzeby, wiemy, czego nam potrzeba, a rząd tych potrzeb nie zna. Nawet gdyby nie kradł, co jest trudne, nawet gdyby nie był niedbały, nawet gdyby chciał jak najlepiej, to i tak nie robi tego, co nam jest potrzebne, ponieważ on naszych potrzeb nie zna. Dla-



**Posel Janusz Korwin-Mikke**

tego też jeżeli rząd się cieszy, że w budżecie jest więcej pieniędzy, np. miliard więcej, to znaczy, że mamy 1400 mln mniej. Polska zbiedniała o 400 mln, bo pieniądze trafiły do rządu, zamiast być w kieszeni obywateli.

Druga sprawa, bardzo niebezpieczna, to są zmiany. Mamy teraz inflację, ta inflacja najprawdopodobniej wzrośnie do jakichś 15–20% w ciągu mniej więcej pół roku. I jak wtedy będzie ten budżet wyglądał? Gdy go uchwalimy – albo nie uchwalimy – to, proszę państwa, ten budżet nijak się będzie miał do tego, co się będzie wydawało. Trzeba pamiętać, że najgorszą rzeczą są zmiany w podatkach. Ludzie wolą nie mieć żadnego planu, niż mieć plan, od którego się potem odstępkuje. Otóż niestety to, co widzimy w działalności rządu, to są nieustanne zmiany i poprawki. Ba, często nawet ustawa jeszcze nie weszła w życie, a już mamy do niej poprawki w Sejmie, które czekają na uchwalenie.

Otóż w ten sposób nie można prowadzić działalności. Powiem jeszcze raz: jeżeli ludzie wydają swoje pieniądze, to je wydają na ogół rozsądnie i celowo, natomiast rząd te pieniądze na ogół marnuje. Na co marnuje, to ja nie będę mówił, bo koledzy z innych partii bardzo starannie pokazują to wszystko. Ja mówię o sprawach ogólnych, a nie szczegółowych. I proszę to łaskawie wziąć pod uwagę. Dziękuję państwu za uwagę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedkładany projekt ustawy o budżecie zawiera propozycje zarówno dobre, jak i kontrowersyjne. Koło Parlamentarne Polska 2050 z zadowoleniem przyjmuje fakt, że w tym roku nie ma w niej mowy o zamrożeniu płac dla pracowników budżetówki. Praca wykonywana przez nauczycieli czy pielęgniarki zasługuje na godne zarobki, o które zawsze będziemy się upominać.

Mam konkretne pytanie do rządu: Jakie będą te podwyżki, żeby dogonić szalejącą w tej chwili inflację? Szczególnie pozytywne jest znaczne zwiększenie środków na kształcenie medyków stażystów i na ratownictwo medyczne. Więcej dostaną też służby mundurowe, choć uważamy, że dalsze zwiększenia tych wydatków powinny odbywać się pod kontrolą Sejmu, ale spod tej kontroli niestety ustawa te wydatki wyłącza. Mamy nadzieję, że nie zapomnimy o sowitych podwyżkach dla cywilnych pracowników Policji, głównie kobiet, których płace są najniższe

w sferze publicznej i nie pozwalają im na utrzymanie rodzin. To jawna dyskryminacja, która powinna się jak najszybciej skończyć.

Nie rozumiemy jednak, czemu ta ustawa jest antyklimateczna. W art. 41 wyłącza regułę wydatkową, zgodnie z którą 18% z akcyzy od paliw silnikowych wspomagało rozwój kolei, a więc transportu publicznego. Likwidujecie ten zapis, co jest jawną abdykacją zielonych celów, bo teraz wszystko będzie szło na drogi.

Tradycyjnie, jak co roku, nasz drogi pan prezydent staje się coraz droższy. Co więcej, kiedy w Polsce wzrasta skala skrajnego ubóstwa, wy wydajecie pieniądze na kolejne remonty rezydencji: Pałacu Prezydenckiego i Belwederu. W tym roku mieliśmy w ustawie o budżecie ujęty remont ośrodka rządowego w Łańsku, gdzie z publicznych pieniędzy zakupiono samosplukujące się, nowoczesne toalety – w kraju, w którym według danych GUS 2 mln obywateli marzy, żeby posiadać w domu jakąkolwiek toaletę.

Moglibyśmy cieszyć się, że społeczeństwo obywatelskie dostanie cztery razy więcej, gdyby nie fakt, że Narodowy Instytut Wolności, który zasilacie hojną kwotą 160 mln zł, jest silnie powiązany z osobami z Ordo Iuris i w niejasny sposób przekazuje pieniądze nacjonalistycznym, radykalnym ugrupowaniom, a drugą ręką pompuje środki w – a jakże – obywatelskie dzieła o. Rydzyka. A skoro jesteśmy już przy dziełach, to na Fundusz Kościelny w tym roku mieliśmy wydać 140 mln, wydaliśmy w 2021 r. 156 mln, a w następnym według tej ustawy wydamy prawie 193 mln. To o 36% więcej. Może proporcjonalnie o tyle właśnie ustalimy wzrost płac w budżetówce? Co rząd na taką propozycję? (*Dzwonek*)

Polska 2050 będzie przeciwna przyjęciu tej ustawy, póki budżetówka nie dostanie takich podwyżek, jakie dostaje Kościół. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Jan Szopiński, Lewica.  
1 minuta.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas rozmów z wyborcami na temat tej ustawy każdy z nich formułował jeden wniosek, z którym nie sposób się nie zgodzić. Jeżeli do realizacji ustawy budżetowej potrzeba całego szeregu szczególnych rozwiązań, które wymagają formy ustawowej, to mamy do czynienia ze złym budżetem, niemożliwym do realizacji w warunkach prawnych, w których został on

**Posel Jan Szopiński**

ustalony. Projekt ten jest przyznaniem się rządu do nierzetelnego przygotowania budżetu i przepchnięcia go przez Sejm dzięki posiadanej większości głosów z pełną świadomością, że jest on niewykonalny.

Dlaczego rząd, mając pełną świadomość funkcjonujących ustawowych ograniczeń, przepycha przez Sejm kolejną ustawę, która jest niewykonalna? Dlaczego rząd stara się wstecznie dopasować realia prawne, aby dzięki takim zabiegom umożliwić realizację budżetu uchwalonego z naruszeniem obowiązujących przepisów?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy z druku nr 1630 o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 jest ściśle związany z rządowym projektem ustawy budżetowej na rok 2022. W projekcie przewidziano możliwość przekazania przez ministra właściwego do spraw budżetu skarbowych papierów wartościowych dla Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Łączna wartość zobowiązań z tego tytułu nie może przekroczyć kwoty 4 mld zł.

Panie Ministrze! Czym tak naprawdę spowodowana jest konieczność zwiększenia kapitałów będących w dyspozycji funduszu? Bardzo proszę o pisemną odpowiedź.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpędzona inflacja, rekordowy wzrost cen, kryzys na granicy polsko-białoruskiej to sprawy, o których mówimy codziennie i którymi z pewnością zajmować się będziemy jeszcze bardzo długo. W związku z tym informacja o planowanych wydatkach na remonty prezydenckich rezydencji w Juracie, w Wiśle, w Kłarysewie, w Promniku, Belwederu, Pałacu Prezydenckiego, opiewające na kwotę 25 mln, to chyba jakiś

żart. Żeby tego było mało i premierowi nie było przykro, premierówka Stynka też przechodzi metamorfozę wartą 1600 tys.

Kiedy pomyślicie w końcu o osobach z niepełnosprawnościami, o tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy? Za chwilę kończy się program, w ramach którego osoby z niepełnosprawnościami mogą liczyć na pomoc i wsparcie asystenta. Czy będą pieniądze na kontynuację tego programu? Ile będzie tych środków? Kiedy zwiększycie dopłaty do turnusów rehabilitacyjnych, do sprzętu rehabilitacyjnego?

Na stronach i formach dla osób niepełnosprawnych w ostatnim czasie można przeczytać głównie o obawach dotyczących braku pieniędzy na leczenie (*Dzwonek*), na rehabilitację, na wózki, protezy, środki higieny, które z dnia na dzień drożeją. Rodziny i opiekunowie osób niepełnosprawnych piszą, że zaraz zabraknie im pieniędzy na gaz, czynsz i prąd.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Jakie rząd ma propozycje dla środowiska osób z niepełnosprawnościami? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Krystyna Skowrońska.  
Nie ma.  
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozumiem, że ważną rolę przy rozpatrywaniu tego punktu jest uspokojenie nastrojów i zapewnienie obywateli, że ustawa ma ograniczyć wydatki budżetu państwa, ale wasze czyny w tej materii świadczą o czymś zgoła odmiennym. Fakty są takie, że regularnie zmniejszacie przejrzystość finansów państwa. Wypychanie przez was wydatków poza budżet przybrało niespotykaną dotąd skalę.

Na kancelarię premiera i Kancelarię Prezydenta podatnicy wydają coraz więcej pieniędzy. Nie wykorzystywaliście dobrej koniunktury gospodarczej do oszczędzania, w efekcie czego szukacie pieniędzy, gdzie się da, nakładając kolejne podatki na obywateli. Polakom żyje się coraz trudniej. Mamy inflację najwyższą od 20 lat. To wszystko przy najmniejszej liczbie

**Posel Małgorzata Pępek**

urodzeń od II wojny światowej i największej liczbie zgonów w powojennej historii Polski. (*Dzwonek*)

Kiedy w końcu przedstawicie rzetelną i przejrzystą analizę i strategię prowadzenia polityki finansowej? Polacy mają prawo wiedzieć, czy finanse państwa są bezpieczne. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Szlachta*: Są, pani posel.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani posel Joanna Fabisiak, Kolicja Obywatelska.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa robi wrażenie takiego wielkiego bałaganu. Jedne podstawy są zamrażane, drugie są odmrażane i właściwie ma się wrażenie, że to wszystko ma tylko jeden cel: ukrycie inflacji. Bo jeśli chodzi np. o nagrody dla nauczycieli, podstawa jest zamrożona na poziomie 2019 r. Jeśli weźmiemy pod uwagę tę wysoką inflację, to w sumie to wszystko, cała ta podstawa znacząco obniża środki na nagrody dla nauczycieli.

Ale moje pytanie dotyczy tej najtrudniejszej grupy, tej najbiedniejszej. Myślę o dzieciach. Galopująca inflacja i drożyzna powodują, że znów docierają do nas coraz liczniejsze sygnały o dzieciach po prostu głodnych, o rodzinach, które już sobie nie radzą, a co będzie od stycznia, jak będą wzrosty cen energii i gazu, trudno powiedzieć. Natomiast na (*Dzwonek*) pewno trzeba powiedzieć, że ustawy oświatowe, które często są równie ważne, albo nawet ważniejsze, jak sama ustawa budżetowa, jakoś muszą zabezpieczać te potrzeby. W jaki sposób, i czy jest to w planie, zabezpieczają tę największą potrzebę? Chodzi o potrzeby tego najmłodszego pokolenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan posel Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem spytać, czy wielce czcigodny towarzysz Adrian Zandberg, który mówił o tym, że ministrowie swoje dzieci mają w szkołach prywatnych, a biedni to muszą posyłać do szkół państwowych... Pamiętam, jak kiedyś rozma-

wiałem z wybitnym przedstawicielem Lewicy w radiu i ten człowiek powiedział, zgodnie z prawdą zresztą, że bogaci to nie płacą podatków w gruncie rzeczy, unikają podatków, wielkie firmy unikają podatków, przede wszystkim podatki płacą biedni. No i dobrze. Potem była przerwa, po czym druga część dyskusji właśnie o edukacji. I on powiedział, że oczywiście edukacja nie może być prywatna, musi być finansowana z budżetu, z podatków, na co odpowiedziałem, że to znaczy, że biedni mają płacić na tę edukację, bo bogaci podobno podatków unikają. W radiu zapanała minutowa cisza. Otóż, proszę państwa, trzeba by tak naprawdę skasować z podatków wszystkie pieniądze na edukację – to jest chyba, o ile pamiętam, 1300 zł na jedno dziecko miesięcznie – i dać te pieniądze rodzicom. Oni swoje (*Dzwonek*) dzieci za te pieniądze znacznie lepiej wyedukują niż państwowe osoby. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan posel Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wydaje się, że dzisiaj... Nie wydaje się nam, na pewno dzisiaj najważniejszym problemem Polek i Polaków jest kwestia inflacji. Inflacji, która zżera dochody, która powoduje, że ceny towarów, żywności, usług, nośników energii są coraz wyższe. I to zagraża bezpieczeństwu ekonomicznemu obywateli. Chciałem zapytać, panie ministrze, z jakich powodów w tej ustawie oświatowej nie znalazły się przepisy, które pozwoliłyby na walkę z szalejącą drożyzną. Bo to w tej ustawie, która zawiera przepisy umożliwiające realizację budżetu i prowadzenie polityki gospodarczej, powinny znaleźć się przepisy dotyczące choćby ograniczenia opodatkowania paliw i innych nośników energii (*Dzwonek*), a takich przepisów w tej ustawie nie ma. Dlaczego rząd nie chce pomóc obywatelom, panie ministrze? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan posel Krzysztof Grabczuk, Kolicja Obywatelska.



**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o budżecie i ustawy o budżecie to jedno z najważniejszych ustaw. Niestety trzeba powiedzieć prawdę: Sejm stracił funkcję kontrolną w odniesieniu do budżetu, ponieważ setki miliardów złotych, niektórzy przypuszczają, że jest to kwota ok. 350 mld zł, nawet do 400 mld zł, wydawane są poprzez fundusze celowe.

Rząd chwali się, że jest dobra sytuacja w budżecie. Skoro tak, to dlaczego rząd PiS-u nie rozwiąże problemów w tzw. budżetówce? Tam wynagrodzenia są wyjątkowo niskie. Drugi gigantyczny dział, służba zdrowia. Zadłużenie szpitali za czasów PiS-u wzrosło o ok. 60%. I trzeci element, edukacja i oświata. Tysiące wakatów. Jeśli dzisiaj nie zainwestujemy w oświatę (*Dzwonek*), nie podniesiemy wynagrodzeń nauczycieli, to w przyszłości będzie bardzo trudno mówić o wzroście ekonomicznym i gospodarczo-społecznym naszego kraju. Zróbcie wszystko, żeby symbolem PiS-u nie były inflacja i drożyzna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

**Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! W Sejmie dość często jako wielka tragedia jest podnoszona kwestia długu Gierka wynoszącego 40 mld dolarów. W tej chwili, jeżeli chodzi o dług publiczny, Polska jest zadłużona na 1600 mld zł, czyli 400 mld dolarów, i nikt nad tym nie płacze. Niewątpliwie w przyszłym roku będzie duża inflacja i niewątpliwie z tego tytułu do budżetu państwa wpłynie bardzo dużo środków. Zakładam, że więcej, niż jest to przewidziane. W związku z tym aż prosiłoby się, żeby zmniejszyć dług publiczny. Jeżeli przekroczyliśmy budżet, a przekroczyliśmy, to nie rozdajemy tego np. na remonty instytucji państwowych, tylko spróbujmy ten dług zlikwidować czy zmniejszyć, ponieważ następne pokolenia będą go spłacać. Moje pytanie (*Dzwonek*): Czy rząd planuje zmniejszenie długu publicznego poprzez większy wpływ do budżetu państwa z powodu inflacji? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskusję o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 należy postrzegać w kontekście ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, a więc najwyższej od ponad 30 lat inflacji, szalejącej drożyzny. W tym sensie tworzenie budżetu na nowy rok powinno być oparte w jeszcze większym stopniu na dbałości o środki publiczne. Tymczasem co obserwujemy? Kolejną emisję obligacji. Miliardy obligacji, z których finansowane będą obronność czy badania naukowe. Widzimy tworzenie kolejnych funduszy, które poza kontrolą parlamentu będą wydatkowały miliony złotych. Dostrzegamy również ograniczanie wydatków na edukację, m.in. na szkolenie nauczycieli, niewystarczające środki przeznaczane na sferę budżetową. Za to widzimy liczne remonty rezydencji prezydenckich i rządowych. Nie tak powinien wyglądać budżet na rok 2022. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bez wątplenia sytuacja jest poważna i wymaga poważnych, bardzo odpowiedzialnych, racjonalnych decyzji. Dzisiaj widzimy wzrost cen, który dotyka każdego z nas. Widzimy, że rośnie inflacja, ale niestety nie widzimy, żeby rosły wynagrodzenia, chociażby wśród nauczycieli, a to właśnie nauczyciele kształcą przyszłe pokolenia. Zapewnienie im wyższych, wysokich, adekwatnych wynagrodzeń stanowi nasz obowiązek jako rządu, jako parlamentu. Ten wzrost powinien nastąpić czym prędzej.

Podobna sytuacja ma miejsce chociażby w przypadku pracowników cywilnych Policji. Przed kilkoma dniami spotkałem się z przedstawicielami tej grupy społecznej. Pokazali mi swoje paski z wynagrodzeniami i opowiedzieli o swoim doświadczeniu i o odpowiedzialności, którą ponoszą. Naprawdę wstydem jest, że dochodzi do takich sytuacji, że ludzie z takimi kompetencjami (*Dzwonek*), z takim wykształceniem otrzymują najniższą pensję. Należy inwestować w ludzi gospodarnych, ludzi, którzy ciężko pracują na rzecz Polski. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.



**Posel Czesław Siekierski:**

Najlepszą inwestycją w nasz rozwój, w przyszłość, jest wspieranie obszaru edukacji. Wiemy, jaka jest obecnie sytuacja. Samorządy muszą dokładać poważne kwoty do finansowania pensji nauczycieli, a to ogranicza realizację innych zobowiązań wobec mieszkańców. Sytuacja się zmieni, i to na gorsze, po wprowadzeniu rozwiązań podatkowych, które są w Polskim Ładzie. Jaką macie symulację, jakie macie wyliczenia? Ile trzeba będzie dokładać z budżetów samorządów na rzecz finansowania pensji nauczycieli? To jest jeden obszar.

Drugi to problem dofinansowania nauki. Mówimy o nauce, o innowacjach, nowych technologiach, badaniach. Unia stawia na rozwój oparty na wiedzy, a nasze środki przeznaczone na badania (*Dzwonek*) nie wzrastają systematycznie w skali, która powinna zabezpieczyć realizację naszych oczekiwań. Jak były wykorzystane papiery skarbowe, które były w zeszłorocznym budżecie? Jeśli można, to prosiłbym o odpowiedź także na piśmie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ta ustawa o budżecie to wyrzut sumienia.

Dlaczego będę mówiła? Dlatego że kosztowny jest dług. Dług jest kosztowny we wszystkim – w ustawie budżetowej i poza budżetem. Kiedyś przyjdzie za to zapłacić. Przy niskich stopach procentowych to nie kosztuje tak wiele, ale zgodnie z założeniami Narodowego Banku Polskiego będzie to coraz droższe. To jest pierwszy wyrzut sumienia – drogość.

Drugi. Przed kancelarią premiera od września trwa strajk pracowników ochrony zdrowia. Państwo powiedzieli – czy powiedział to minister zdrowia – że od lipca przyszłego roku będą podwyżki. To też jest wyrzut sumienia, bo nie załatwiono tej sprawy.

Trzeci wyrzut sumienia. Wyrzuciliście z budżetu leki dla osób starszych i przenieśliście je do Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli (*Dzwonek*) zapłacimy sobie z naszych pieniędzy.

Brak rekompensat za prąd. W ustawie o budżecie powinien być plan rekompensaty za podwyższanie cen prądu, dlatego że dzisiaj przy tej drożyznie państwo będziecie mieć większe przychody do budżetu z naszych pieniędzy. Tak należało zrobić, jeżeli się szanuje obywateli. To jest test na szacunek dla obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Sebastiana Skuzę o odpowiedź na pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Sebastian Skuza:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o budżecie stanowi szczególne rozwiązanie i jest elementem powszechnie obowiązującego prawa, gdyż ma formę ustawy, czyli źródła prawa konstytucyjnego. Wynika ona ze specyfiki sytuacji w danym roku budżetowym, która w każdym roku może być inna. Nie pamiętam takiego czasu, w którym byłby wykonywany sam budżet, bez ustawy o budżecie.

Jeżeli chodzi o inwestycje Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to środki z obligacji będą przeznaczone głównie na wspieranie ochrony klimatu i rozwiązań energooszczędnych. Oczywiście wraz z ministrem klimatu przedstawimy taką odpowiedź na piśmie.

Pojawiały się pytania o pakiet dla osób niepełnosprawnych. Przypomnę, że omawiając tutaj nowelizację ustawy budżetowej na rok 2021, mówiłem o 1 mld zł dla osób z niepełnosprawnościami jeszcze w tym roku. 200 mln zł zostanie przekazane przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, 800 mln zł przez PFRON. W zakresie transparentności finansów publicznych obowiązują nas przepisy unijne i zestawienie całego sektora finansów publicznych, również funduszy, które są umiejscowione w Banku Gospodarstwa Krajowego, jako tzw. sektor general government.

Pojawiały się również pytania dotyczące inflacji. Polityka pieniężna to głównie narzędzia Narodowego Banku Polskiego, banku centralnego. Jest to zjawisko powszechne nie tylko w Polsce, nie dotyczy tylko polskiej gospodarki. Płacimy i jest to, można powiedzieć, cena wyjścia z kryzysu, z pandemii, z recesji. Ja też kiedyś tutaj, na tej sali mówiłem, że z krajów strefy euro stosunkowo nieźle z inflacją radzi sobie obecnie Grecja, ale myślę, że ogólnie ten przykład kraju i gospodarki nie jest dobrym przykładem.

Jakie narzędzia powinny być wprowadzone do walki z inflacją w ustawie o budżecie? Mogę przypomnieć lata 90., kiedy rządy liberalne walczyły z inflacją takim dodatkowym podatkiem o nazwie: popiwek.

Pojawiało się również pytanie o system oświaty. Uważam, że w naszym kraju jest miejsce zarówno dla publicznej, jak i dla prywatnej oświaty. Co do proponowanych podwyżek w roku 2022, to sfera budżetowa może liczyć na podwyżki w wysokości 4,4%. Również przypominam o utworzeniu jeszcze w tym roku, z możliwością wykorzystania w roku przyszłym,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Sebastian Skuza**

6-procentowego funduszu motywacyjnego. Jeżeli chodzi o służby MSWiA, to kierownictwo podpisało porozumienie ze związkami zawodowymi. Ma być kontynuowany program modernizacji służb mundurowych, w tym również w obszarze wynagrodzeń.

Co do państwowego długu publicznego, to strategia zarządzania długiem zakłada spadek tego długu w relacji do produktu krajowego brutto. Pojawiały się również pytania o dokapitalizowywanie obligacjami. Chciałem zauważyć, że nie jest to zjawisko nowe. W latach 90. obligacje Skarbu Państwa były wykorzystywane do restrukturyzacji sektora bankowego. W latach dwutysięcznych, od 2009 r. obligacjami może być dokapitalizowany Bank Gospodarstwa Krajowego, co jest kontynuowane. A jeżeli chodzi o sektor nauki i szkolnictwa wyższego, wprowadzenie takiej możliwości dokapitalizowania obligacjami zostało bardzo dobrze przyjęte przez sektor uczelni. Chciałbym zauważyć, że środki, o których jest mowa w ustawie o budżecie, w obligacjach dla jednostek systemu nauki i szkolnictwa wyższego to jest, można powiedzieć, coś dodatkowego, gdyż z algorytmu opartego na inflacji i produkcie krajowym brutto wynika jakaś minimalna kwota dla sektora nauki i szkolnictwa wyższego, a obligacje nie wchodzi w tę kwotę, czyli są czymś jeszcze ponad ten minimalny wymóg.

Jeżeli chodzi o finansowanie badań, nauki, nakładów na tzw. B+R, to w ostatnich latach jest obserwowane wyraźne odbicie i to do ok. 1,3%. Oczywiście chcielibyśmy, żeby te wydatki były jeszcze wyższe, niemniej w ciągu ostatnich lat widać tu wyraźny progres.

Padło również pytanie o kwestie finansowania jednostek samorządu terytorialnego. Chciałbym zwrócić uwagę, że po trzech kwartałach tego roku nadwyżka operacyjna, czyli dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi, w sektorze samorządu wynosi ponad 30 mld i jest rekordowa, a jednostki samorządu terytorialnego nie otrzymały jeszcze, czyli w tej kwocie nie jest to uwzględniane, 8 mld z tytułu subwencji rekompensującej i 4 mld z tytułu subwencji na kwestie związane z infrastrukturą wodociagową i kanalizacyjną. Tu padło pytanie, właściwie stwierdzenie, że 2 mln Polaków chciało... ich marzeniem jest posiadanie łazienki. Zauważam, że 4 mld zł jeszcze w tym roku zostanie przekazane do jednostek samorządu terytorialnego, w których nasycenie w sieć wodociagową i kanalizacyjną jest najniższe. Jeżeli chodzi o wodociągi, to ten próg jest poniżej 90%, a jeżeli chodzi o kanalizację, to ten próg jest na poziomie 60%. Zatem jeszcze w tym roku do tych jednostek samorządu terytorialnego na takie zadania trafią 4 mld.

W zakresie leków i ich finansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia chciałbym zauważyć, że taka operacja miała już miejsce i absolutnie nie ma tu jakiegokolwiek likwidacji przywilejów. To jest tylko zmiana w finansowaniu organizacyjnym.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale szpitale mają długi, panie ministrze.)

Wzrost nakładów na służbę zdrowia w przyszłym roku jest zauważalny...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Z naszej kieszeni.)

...a dodatkowo ok. 7 mld nie zostało jeszcze do-  
szacowane, gdyż byłaby to konsekwencja wejścia  
w życie rozwiązań Polskiego Ładu. Dziękuję bardzo.  
(Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Szlachta.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! My w tej chwili omawiamy rządowy projekt ustawy o budżecie, a nie dyskutujemy o budżecie państwa. W tych emocjach budżetowych mówiliście państwo często poza formułą, przedmiotem tego projektu.

Chciałem mimo wszystko podziękować członkom Komisji Finansów Publicznych, którzy przy tym projekcie pracowali kilka godzin. To była w większości debata merytoryczna, troska o budżet polskiego państwa, o wydatki, ale sytuacja została stworzona przecież nie przez władze, ale przez zjawiska zewnętrzne, takie jak pandemia, skutki pandemii, sytuacja gospodarcza w Europie i na świecie. Jesteśmy krajem, który żyje w warunkach polityki globalnej, i zjawiska inflacyjne nie są ewenementem tylko polskim. Zresztą, jeśli chodzi o sposób liczenia inflacji, to jest tu 12 kategorii, 340 działów, więc nie wszystko jest liczone według wskaźnika 6,8% czy 5%. Tak że warto mówić merytorycznie, bo często osoby słuchające w zasadzie nie wiedzą, o czym mówimy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale pan premier też nie mówi merytorycznie.)

Natomiast były, pani poseł, też takie wypowiedzi, które wymagają trochę refleksji, np. ta, że Sejm stracił kontrolę nad budżetem. Proszę państwa, no nie siejmy paniki. Każda ustawa, tak jak pan minister powiedział, ma charakter konstytucyjny i ustawy, które Sejm przyjmuje, są realizowane. Natomiast z historii lat minionych pamiętamy, że kiedy występowały jakieś nagłe zmiany na rynku gospodarczym, to wszystkie rządy dokonywały korekty budżetów. To jest rzecz normalna. I to właśnie Sejm – państwo – podejmuje decyzje co do tego, jakich zmian należy dokonać.

Pani poseł Fabisiak wystąpiła z troską, jak zawsze, o polskie dzieci. A zatem chcę powiedzieć, że programy socjalne, które skutecznie wprowadzamy od blisko 6 lat, poprawiły w sposób znaczący sytuację polskich rodzin. To są setki miliardów złotych kierowane do polskich rodzin, do dzieci.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie setki miliardów.)

**Posel Andrzej Szlachta**

Jeśli to porównamy ze wskaźnikami z lat ubiegłych, to w sumie są to na przestrzeni kilku lat setki, tak, proszę to sobie dokładnie policzyć.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nieprawda!)

Jeżeli chodzi natomiast o subwencję, to porównajmy dochody kierowane...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Do PKB?)

Ale pani poseł, pani zachowaj jednak pewne zasady.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Ktoś przemawia, a pani przeszkadza. Pani ma taką manierę przeszkadzania zawsze i w każdym miejscu. Proszę nad tym panować.

Jeżeli chodzi o subwencję, to w 2015 r. wynosiła ona 40,3 mld zł, a w tym budżecie wynosi ona ponad 53 mld zł. Proszę państwa, 13 mld zł na subwencję. Przy tym weźmy jednocześnie pod uwagę to, że liczba dzieci objętych kształceniem maleje, co jest oczywiście zjawiskiem negatywnym.

Do wypowiedzi pana Korwin-Mikkego nie będę się odnosił, bo miała ona charakter publicystyczny, a częściowo humorystyczny. A zatem pominę to.

Natomiast mimo wszystko działania i debata w kwestii finansów publicznych były owocne i myślę, że ten projekt, który będziemy przyjmować, jest projektem dobrym na tę trudną sytuację, która wynika ze zjawiska światowej pandemii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym też przypomnieć, że jest pan sprawozdawcą komisji.

W trybie sprostowania pani poseł Joanna Fabisiak, a potem pani poseł Krystyna Skowrońska.

Po 1 minucie.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym wyjaśnić posłowi sprawozdawcy, że nie mówiłam o wydawanych milionach i miliardach, tylko przedstawiłam fakty podawane przez Główny Urząd Statystyczny. Wedle tych danych rośnie stopa ubóstwa, w tym rośnie także ubóstwo rodzin i bieda dzieci. Wobec powyższego, wobec danych GUS-u, spytałam tylko o to, jakie są środki zaradcze, bo dalej tego proceduru nie możemy przecież utrzymywać ani akceptować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowny Panie Pośle Sprawozdawco! Jakoś trudno wytrzymać, jeżeli państwo opowiadacie rzeczy nieprawdziwe. Zgoda, że w kwotach bezwzględnych subwencja jest wyższa, ale zawsze odnosimy to do produktu krajowego brutto. Jeżeli subwencję oświatową odniesiemy do produktu krajowego brutto, to okaże się, że za czasów Platformy Obywatelskiej udział subwencji w PKB był wyższy. Jeżeli chciałby pan się dowiedzieć, jaki jest wyrzut sumienia, to proszę zapytać, o ile więcej dopłacają dzisiaj samorządy, niż dopłacali w 2015 r.

Niestety, panie ministrze, pan również mnie źle zrozumiał. Jest pan znany z bardzo dużej dokładności, szanuję ją, ale jednak pomimo wszystko leki dla osób starszych państwo wyrzucacie z budżetu. Już drugi raz niesławetne 75+ jest wyrzucone. (*Dzwonek*) My będziemy płacić, bo Narodowy Fundusz Zdrowia to są nasze pieniądze, które pracujący Polacy wpłacili.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

A państwo nie robicie żadnej łaski. Nie wykonaliście wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jeśli chodzi o spłacenie długów.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Długi szpitali urosły. Żaden pożytek z takiego rozwiązania. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy popraw-



**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

ki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druki nr 1672 i 1745).**

Bardzo proszę panią poseł Danutę Nowicką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Danuta Nowicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druki nr 1672 i 1745.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 21 października 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2021 r.

Celem omawianej regulacji jest rozszerzenie katalogu przesłanek zwolnienia członków rodziny mieszkańca domu pomocy z odpłatności za jego pobyt w tym domu i wynika ze społecznej potrzeby zagwarantowania większej ochrony członkom rodzin pensjonariuszy tych instytucji. Projekt ma na celu wyeliminowanie poczucia niesprawiedliwości w stosunku do członków rodzin osób, które w sposób rażący nie wywiązywały się z obowiązków rodzicielskich. W ustawie w sposób precyzyjny określono zarówno przesłanki fakultatywne, jak i obligatoryjne w tym zakresie.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu projektu na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2021 r. wnosi do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy zgodnie z drukiem nr 1672. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Warwas, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Robert Warwas:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druki nr 1672 oraz 1745.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym i odnosi się do kwestii ponoszenia odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. Celem projektowanej regulacji jest rozszerzenie katalogu przesłanek obligatoryjnego i fakultatywnego zwolnienia członków rodzin mieszkańca domu pomocy społecznej z odpłatności za jego pobyt w tym domu. O wprowadzenie zmian w zakresie rozszerzenia katalogu przesłanek umożliwiających zwolnienie członków rodziny mieszkańca DPS-u z odpłatności za jego pobyt postulował m.in. rzecznik praw obywatelskich. Wskazał on, że ustalenie odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej odbywa się na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej, których kształt nie pozostawia organowi żadnego luzu decyzyjnego, w ramach którego mógłby, uwzględniając wyjątkowe okoliczności, odstąpić od ustalenia opłaty. Problem będący przedmiotem projektowanej regulacji sygnalizowali również rzecznik praw dziecka oraz sami pracownicy DPS-u za pośrednictwem Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej. Zwrócili oni uwagę na zaporowe warunki, jakie muszą wypełnić dorosłe dzieci, ofiary wcześniejszych nadużyć ze strony rodziców, by nie były zobowiązane do pokrywania kosztów związanych z pobytem rodziców w domu pomocy społecznej. Skierowali oni postulaty, by instytucja zwolnienia z odpłatności objęła również przypadki dotyczące postępowań rodziców określonych mianem sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, które to pojęcie na gruncie prawa posiada również swoje precyzyjne odniesienie i interpretacje. Ponadto również osoby prywatne poprzez petycje wносиły o zmianę art. 61, art. 64 i art. 64a ustawy o pomocy społecznej, dotyczących kwestii odpłatności za pobyt pensjonariusza w DPS.

Obecne przepisy pomijają kwestię braku więzi rodzinnych między osobą zobowiązaną do ponoszenia opłaty a pensjonariuszem domu pomocy społecznej. To sprawia, że dochodzi do sytuacji, w których opłaty za pobyt rodzica umieszczonego w domu pomocy społecznej musi ponosić osoba, która nie ma ze swoim rodzicem więzi od kilkadziesiąt lat. Rażące zaniedbanie obowiązków rodzicielskich, a także niewywiązanie się z obowiązków alimentacyjnych będą stanowiły nowe przesłanki fakultatywne, które uzasadnią odmowę finansowania pobytu pensjonariusza w domu pomocy społecznej.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że nowelizacja ustawy będzie miała pozytywny wpływ na sytuację społeczną i ekonomiczną dorosłych dzieci rodziców, którzy względem nich w sposób rażący zaniedbali

## **Posel Robert Warwas**

obowiązków rodzicielskie, doprowadzając tym samym do ustania więzi rodzinnych. Osoby będące dziećmi takich rodziców zasługują na ochronę państwa i powinny zostać objęte możliwością zwolnienia z opłaty bez względu na ich sytuację materialną.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przyjęcie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu komisji z druku nr 1745. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

I chciałam poprosić wszystkich posłów, żeby mieli maseczki na twarzach. Chodzi o tych, którzy ich nie mają.

Dziękuję bardzo.

## **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druki nr 1672 i 1745.

Celem projektowanej regulacji jest zagwarantowanie większej ochrony rodzinom, których osoby spokrewnione przebywają w domach pomocy społecznej, poprzez rozszerzenie katalogu przesłanek obligatoryjnego i fakultatywnego zwolnienia rodzin tych mieszkańców DPS-ów z odpłatności za ich pobyt w jednostkach pomocy społecznej.

Zgodnie z aktualnymi przepisami w pierwszej kolejności za pobyt w DPS-ie powinien zapłacić sam mieszkaniec. Chodzi o kwotę w wysokości do 70% dochodu. Jeżeli nie jest to możliwe, to odpłatność ponosi małżonek, spokrewnieni zstępni przed wstępnymi, a jeżeli nie ma krewnych lub nie można wyegzekwować od nich należnych środków, pobyt opłaca gmina, z której osoba została skierowana do DPS-u. O zwolnieniu z odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej stanowi art. 64 ustawy o pomocy społecznej. W artykule tym wskazano, iż zwolniona z odpłatności może być osoba, która przebywała w rodzinie zastępczej, w rodzinnym domu dziecka lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej na podstawie orzeczenia sądu o ograniczeniu władzy rodzicielskiej osobie kierowanej do DPS-u lub mieszkańcowi domu.

Zmiany te wprowadzone kilka lat temu są jak najbardziej sprawiedliwe i w praktyce się sprawdzają. Jednak jak wynika z uzasadnienia, a także z konsultacji, które przeprowadziłam z pracownikami socjalnymi ośrodków pomocy społecznej oraz przedstawi-

cielami domów pomocy społecznej, problem pojawia się w sytuacji, gdy rodzic nie został w odpowiednim czasie pozbawiony praw rodzicielskich. Dzieje się tak wtedy, gdy w najtrudniejszym momencie braku opieki i realizowania podstawowych potrzeb dziecka drugi z rodziców czy opiekun, który sam doświadcza przemocy, chcąc zapewnić poczucie bezpieczeństwa dzieciom, nie doprowadzi do końca procedury pozbawienia praw rodzicielskich, nie dopilnuje tego. Tym samym nie otrzyma prawomocnego orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Na domiar złego zdarza się, że drugi z rodziców nie żyje, co w praktyce eliminuje możliwość pozbawienia władzy rodzicielskiej jedynego opiekuna dopuszczającego się nadużyć.

Środowisko pomocy społecznej jest zgodne co do tego, że właśnie te kwestie należy doprecyzować, tak aby instytucja zwolnienia z odpłatności objęła również przypadki postępowań rodziców określone mianem sprzecznych z zasadami współżycia społecznego.

Wprowadzenie do ustawy o pomocy społecznej wyraźnej regulacji prawnej umożliwiającej właściwemu organowi odstąpienie od obciążania odpłatnością za pobyt w domu pomocy społecznej jest oczekiwane i uzasadnione. W projekcie, nad którym dzisiaj procedujemy, przewidziano możliwość zwolnienia z opłaty za pobyt mieszkańca DPS-u osoby, wobec której pensjonariusz ten w przeszłości rażąco zaniedbywał obowiązki rodzicielskie, doprowadzając do ustania więzi rodzinnych, oraz gdy było to rażące naruszenie przez pensjonariusza obowiązku alimentacyjnego względem dziecka lub zaniedbywanie innych obowiązków rodzinnych, np. obowiązku opieki, wychowania czy utrzymania.

Ta przesłanka fakultatywna uzasadni odmowę finansowania mieszkańca DPS-u. Dodatkowo projekt rozszerza przesłanki obligatoryjne. Oprócz postępstw z użyciem przemocy wprowadzono do nich rozpijanie czy porzucenie małoletniego przez rodzica lub opiekuna.

Na dorosłych dzieciach spoczywa obowiązek troski o rodziców. Dla wielu z nas jest to oczywiste i nie wyobrażamy sobie, aby mogło być inaczej. Jednak zasada ta nie może być wykorzystywana i nadużywana przez osoby, które jedynie formalnie są rodzicami, a w rzeczywistości nigdy nie zajmowały się swoimi dziećmi i nie były finansowo zaangażowane w ich utrzymanie.

Często słyszy się o przypadkach dorosłych już dzieci, które po kilkudziesięciu latach dowiadują się, że ojciec, który był przemocowcem, lub matka, która porzuciła dzieci, przypomnieli sobie o ich istnieniu i wymagana jest od nich alimentacja za ich pobyt w placówce pomocy społecznej.

Myślę, że wielu z nas zna różne historie, chociażby taką jak ta opisana przez pewną kobietę.

Dostałam odpowiedź z SKO o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji o odpłatności za ojca, który przebywał w DPS-ie. Nie wiem, co powinnam teraz zrobić. Jakiś czas temu dostałam decyzję z OPS-u o konieczności wnoszenia opłat, od której się odwołam. W międzyczasie ojciec zmarł. Oczywiście z ojcem nie miałam żadnego kontaktu. W ogóle się mną nie inte-

**Posel Iwona Maria Kozłowska**

resował. Nie płacił alimentów. Byłam w rodzinie zastępczej, ale przez to, że mama chorowała na schizofrenię, nie była w stanie pozbawić go praw rodzicielskich. SKO twierdzi, że nie mają znaczenia negatywne więzi emocjonalne z ojcem, a strona ma obowiązek prawny uiszczać opłatę. Ponadto napisano, że postępowanie w sprawie zwolnienia może być wszczęte dopiero, gdy decyzja ustalająca wysokość opłaty stanie się ostateczna. Nie mam pojęcia, co mam w tej sytuacji zrobić.

Takie sprawy to ludzkie dramaty i powrót myślami do traumatycznych przeżyć z okresu dzieciństwa. Dlatego zgodnie z nowymi przepisami dorosłe dzieci osób, które w społecznie nieakceptowalny sposób podchodziły do rodzicielstwa, powinny zostać zwolnione z opłaty bez względu na to, w jakiej sytuacji finansowej się znajdują.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni (*Dzwonek*) będzie głosował za proponowanymi zmianami w ustawie o pomocy społecznej. Mamy jednak wątpliwości dotyczące kwestii weryfikacji składanych wniosków, panie ministrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy przygotowany przez rząd uwzględnia wiele sygnałów i wystąpień rzecznika praw obywatelskich i rzecznika praw dziecka. Jest też wynikiem analizy orzeczeń sądów, orzeczeń instytucji w procesie postępowania o wydanie decyzji administracyjnych. Uwzględnia również opinię wyrażoną już wtedy, kiedy trafił do parlamentu, do Biura Analiz Sejmowych.

Celem projektowanej regulacji jest rozszerzenie katalogu przesłanek obligatoryjnego i fakultatywnego zwolnienia członków rodziny mieszkańca domu pomocy społecznej z odpłatności za jego pobyt. Dzisiejsze regulacje, zwłaszcza art. 64a ustawy o pomocy społecznej, wskazują, że osobę obowiązującą do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej zwalnia się całkowicie z tej opłaty, na jej wniosek, pod warunkiem że przedstawi prawomocne orzeczenie sądu o pozbawieniu rodzica władzy rodzicielskiej nad tą osobą i oświadczy, że władza rodzicielska nie została przywrócona, albo jest prawomocne orzeczenie sądu o skazaniu za umyślne przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby obowiąz-

zanej do wnoszenia opłaty, jej małoletniego rodzeństwa lub rodzica.

Te rozwiązania jednak nie wytrzymały próby czasu. Są sytuacje, z którymi mamy często do czynienia również w naszych biurach poselskich, są prośby o interwencję. Jednak bez tej interwencji prawnej, którą przygotował rząd, trudno byłoby wyjść naprzeciw tymże oczekiwaniom. Dlatego też Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy będzie popierał te rozwiązania, które przewidują oprócz przesłanek fakultatywnych również obligatoryjne. Jeśli chodzi o wyłączenie z obowiązku opłacania przez dzieci, rodzinę pobytu rodziców wtedy, kiedy naruszane są zasady współżycia społecznego, zwłaszcza jeśli chodzi o obowiązek alimentacyjny czy wychowanie dzieci, jest to w pełni uzasadnione. Jest także ta przesłanka mogąca wyłączyć obowiązek ponoszenia opłaty za pobyt pensjonariusza w sytuacji, gdy osoba zobowiązana do opłaty wykaże na podstawie tych dokumentów rażąco naruszenie przez osobę kierowaną do DPS-u lub mieszkańca DPS-u obowiązku alimentacyjnego, obowiązku wnoszenia opłaty, obowiązku związanego z wychowaniem i utrzymaniem, dbałością o rozwój intelektualny swojego dziecka. Wszystkie te rozwiązania uszczelniają, można powiedzieć, tę kwestię wzajemnych relacji. Mniej będzie takich sytuacji, w których stosowne organy odmawiały ze względu na brak precyzyjnych zapisów ustawowych wyłączenia płacenia za pobyt rodzica w domu pomocy społecznej.

Konkludując, chciałbym poinformować, że klub udziela wsparcia temu projektowi, będzie głosował za przyjęciem zmiany ustawy o pomocy społecznej zawartej w druku nr 1672. Dziękuję.

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów mam przyjemność przedstawić państwu stanowisko klubu dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej z druku nr 1672.

Często w naszej pracy, wcześniej społecznej, a teraz poselskiej, spotykamy się z problemami społecznymi, z problemami rodzinnymi. Niejednokrotnie, jak sami państwo wiecie, są to dramaty ludzkie. Często słyszę od osób dorosłych, które jako dzieci zostały pozostawione przez rodzica, dlaczego po 30–40 latach mam leżyc na osobę, która nie pamiętała o moim istnieniu. Tak, ta ustawa, choć nie jest doskonała, pozwoli rozwiązać szereg takich problemów.



**Posel Bożena Żelazowska**

W uzasadnieniu ustawy nowelizującej wskazano, że wprowadzenie nowej regulacji w art. 64 ma na celu przeciwdziałanie poczuciu niesprawiedliwości w stosunku do dzieci zobowiązanych do ponoszenia odpłatności w domu pomocy społecznej za pobyt rodzica, wobec którego zostało wydane orzeczenie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. W nowelizacji ten katalog został rozszerzony o następne dwie przesłanki. W tej kwestii niejednokrotnie zabierał również głos rzecznik praw obywatelskich, w którego ocenie dorosłe dzieci rodziców, którzy względem nich w sposób rażący zaniedbywali obowiązki rodzicielskie lub byli sprawcami przemocy wobec dziecka, zasługują na ochronę państwa i powinny zostać objęte obligatoryjnym zwolnieniem z opłat bez względu na ich sytuację materialną. Omawiany problem był również przedmiotem analiz rzecznika praw dziecka. W ocenie rzecznika praw dziecka prawo powinno chronić dorosłe dzieci rodziców w przypadku braku wykonywania przez tych rodziców obowiązków rodzicielskich czy popełniania na szkodę małoletnich dzieci przestępstw. Takie rozważania, jak wiecie państwo, trwały latami, także przy okazji prac nad analizowaną i zmienianą dzisiaj ustawą. Dotychczas dorosłe dziecko mogło zostać zwolnione z takich opłat tylko pod warunkiem, że rodzic był pozbawiony praw rodzicielskich wyrokiem sądu. Nowelizacja proponuje dodanie nowych przesłanek mogących wyłączyć obowiązek ponoszenia opłaty za pobyt pensjonariusza w domu pomocy społecznej, tj. sytuację, w której osoba obowiązana do wnoszenia opłaty wykaże na podstawie dokumentów dołączonych do wniosku rażące naruszenie przez osobę kierowaną do DPS-u lub mieszkańca domu pomocy społecznej obowiązku alimentacyjnego lub innych obowiązków rodzinnych względem osoby zobowiązanej do wnoszenia opłaty. Tutaj nasuwa się pytanie, jakie to mają być dokumenty, bo nowela wyraźnie tego nie wskazuje, i czy ich weryfikacja przez pracowników domu pomocy społecznej będzie wystarczająca i rzetelna.

W wielu przypadkach, jeżeli zostaną uznane powyższe przesłanki i rodzina nie zechcełożyć na pobyt pensjonariusza w domu pomocy społecznej, ten obowiązek będzie spoczywał, jak wiemy, na barkach samorządu. Mam zatem pytanie do strony rządowej: Czy samorządy będą mogły liczyć na rekompensatę w tym zakresie?

Klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów poprze rozwiązanie zawarte w nowelizacji tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Bardzo proszę, pan posel Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym wyrazić pewne zdziwienie, że w dyskusji nad rzeczą bardzo skomplikowaną, jaką jest budżet, mieliśmy po 3 minuty, a w dyskusji nad drobną poprawką do jednej ustawy mamy po 5 minut. Wydaje się, że to jest troszeczkę nielogiczne na poziomie Sejmu.

Po drugie, chciałem zwrócić uwagę, że to nie jest dyskusja o pomocy społecznej, tylko o pomocy państwowej. To nie społeczeństwo pomaga tym ludziom, tylko państwo pomaga. Zbieramy pod przymusem podatki i te pieniądze są potem rozdawane. A więc jest to pomoc państwowa, a nie społeczna. Powinien to być dom pomocy państwowej, a nie dom pomocy społecznej.

Po trzecie, doskonale rozumiemy, że urzędnicy państwowi chcieliby zrobić jak najlepiej. Obecna sytuacja prawna jest zła i po tym jest trochę lepsza być może. Natomiast chciałbym zwrócić uprzejmie uwagę, że są dwa podstawowe zastrzeżenia do tej ustawy. Pierwsze jest takie, że ona jest oczywiście nieprecyzyjna i będą dalej dyskusje, czy rzeczywiście są dostateczne przesłanki, czy nie. O wiele prościej byłoby powiedzieć po prostu: niech sąd to ustali, czy jest słuszne, żeby płacić, czy nie, i to by było o wiele prościej, nie byłoby długiej ustawy, tylko byśmy to powierzyli sędziemu, który robi to na miejscu, w gminie czy w powiecie. I to jest znacznie lepsze rozwiązanie.

Druga, też bardzo istotna sprawa: bardzo często się zdarza – znam takie przypadki – że, mimo że formalnie rodzina ma stosunki złe, de facto ma dobre stosunki, po prostu np. odmawiała pomocy dziecku, po to żeby dziecko miało jakieś subwencje, dotacje itd., a stosunki między rodzicami a dziećmi były jak najlepsze. Teraz mogą powstawać różne skomplikowane sytuacje, gdzie ludzie będą np. się zrywali, że powiedzą, że nie utrzymywali, żeby gmina jednak zapłaciła za utrzymanie w DPS. Takie rzeczy niestety będą bardzo powszechne, chcę o tym ostrzec ustawodawców, którzy potem chcą jak najlepiej.

Myślę, że my w ogóle zagłosujemy za tą ustawą, bo obecny stan prawny jest też zły. Natomiast nie ludźmy się, że ta ustawa rozwiąże problemy. To jest złe w ogóle podejście do rzeczy, ale rozumiem, że na inne podejście nas nie stać, bo mamy prawo rzymskie, a nie prawo angielskie, w związku z czym musimy dawać dużo prawnych wytycznych, wskazówek sędziemu, żeby wiedział, jaką podjąć decyzję. Jest to absolutny brak zaufania do sędziów (*Dzwonek*), ale nic na to nie poradzę, taka jest w Polsce praktyka. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani posel Joanna Mucha, Polska 2050.

**Posel Joanna Mucha:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W pierwszych słowach od razu powiem, że oczywiście zgłoszujemy za tę ustawę, bo to jest ustawa, która przywraca trochę elementarną sprawiedliwość społeczną. Oczywiście rozmawiamy dzisiaj o ustawie, która dotyczy wyłącznie dramatów ludzkich, i to dramatów, naprawdę, których pewnie nie chcielibyśmy rozstrzygać.

Nie chcę powtarzać argumentacji, która tutaj już padała, bo oczywiście wszyscy wiemy, że to jest ustawa o rozszerzeniu katalogu przesłanek obligatoryjnego lub fakultatywnego zwolnienia z opłat za pobyt w DPS-ach, to jest główna treść tej ustawy, i że oczywiście tego typu rozstrzygnięcie prawne było potrzebne i było oczekiwane. Chcę tylko zwrócić uwagę nas wszystkich, w szczególności pana ministra, że to jest pewnego rodzaju kontinuum. Każda z tych sytuacji, czy to jest zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, czy to jest brak więzi społecznych, czy to jest rażące zaniedbanie obowiązków rodzicielskich, czy nawet brak alimentacji – to zawsze jest jakieś kontinuum. Bo przecież i brak alimentacji może być czasowy, może być tak, że alimenty wpływają tylko częściowo, nie w pełnej kwocie. Więc za każdym razem albo bardzo często mamy do czynienia nie z zerojedynkowymi sytuacjami, tylko z sytuacjami, które są ocenne.

Z tego powodu mój apel do pana ministra, żeby spróbować jednak w jakiś sposób ułatwić sytuację osób, które będą musiały dokonywać oceny, i by jak najbardziej zbliżyć tę ustawę czy może przepisy z nią powiązane, do tego, żeby jak najbardziej ułatwić pracownikom ocenę, weryfikację np. właśnie poprzez dokładne określenie, jakiego typu dokumenty mogą być brane pod uwagę, bo tego trochę brakuje w tej ustawie. Brakuje też przepisów przejściowych, na co chciałabym zwrócić uwagę. Więc, tak jak w innych okolicznościach istnieje coś takiego jak katalog dobrych praktyk, tak tutaj możemy pomyśleć o jakimś katalogu interpretacyjnym, który będzie pomagał w ocenie każdej tego typu sytuacji. Bo tak jak mówię, tak jak rozpoczęłam moją wypowiedź – my tu za każdym razem będziemy mieli do czynienia z sytuacją jakiegoś dramatu, dramatu rodziny lub części tej rodziny. Obciążeni tą sytuacją będą pracownicy, którzy będą musieli podejmować decyzje.

W ostatnich słowach apel o to, żeby środki, które nie wpłyną w ten sposób do samorządów, zostały (*Dzwonek*) uzupełnione przez rząd. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.  
Pani posel Agnieszka Ścigaj, Polskie Sprawy.

**Posel Agnieszka Ścigaj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Koła Polskiego Polskie Sprawy odnośnie do projektowanej zmiany ustawy o pomocy społecznej z druku nr 1672.

Oczywiście, panie ministrze, kierunek słuszny: niweluje pewną niesprawiedliwość społeczną, o której wszyscy przedmówcy tutaj mówili. Jeżeli ktoś jest dorosłą osobą, a w życiu musiał sobie poradzić sam, bo jego rodzice nie wywiązywali się z obowiązków, to jest bardzo sprawiedliwe, że w takim wypadku nie będzie ponosić kosztów utrzymania w domu pomocy społecznej. Inną sprawą jest to, że my wszyscy ponosimy te koszty, ale tak się buduje społeczeństwo solidarne i sprawiedliwe i wydaje się, że innej drogi nie ma, bo należy zaopiekować się osobą, nawet jeżeli popełniała błędy życiowe.

Oczywiście ta sprawa w wielu ośrodkach pomocy społecznej bardzo często spędza sen z powiek pracownikom socjalnym, którzy pracując w swoim środowisku, znają rodziny od podstaw i wiedzą, że muszą wydać decyzje – czy dyrektorzy, czy kierownicy – które są po prostu niesprawiedliwe wobec ludzi, którzy nie mieli kontaktu ze swoimi rodzicami przez wiele lat, ale nie mają dowodów prawnych w postaci wyroku i to nie jest ich wina, ponieważ o te wyroki musiałyby zadbać druga strona, czyli drugi rodzic albo w jakiś sposób ktoś inny, kto sprawował opiekę, ale tak się nie działo. A więc ustawa jest bardzo sprawiedliwa.

Chcę tylko nawiązać do tego, że to jest kolejna zmiana ustawy o pomocy społecznej. I tu już taka refleksja ogólna, że ustawa o pomocy społecznej ogólnie jest bardzo archaiczna. Takich sytuacji będziemy mieć wiele, gdzie trzeba będzie ją poprawiać w różnych elementach, dlatego że zmienia się struktura społeczna, struktura problemów społecznych i światowe podejście do rozwiązywania problemów rodziny, bo osoba nigdy nie jest sama, tylko istnieje w rodzinie, na zasadach bardzo holistycznego podejścia.

Warto, żeby przeprowadzić poważną reformę pomocy społecznej właśnie w takim kierunku, aby wykorzystać już bardzo dobrze zgromadzony potencjał pracowników socjalnych, dobrze wykształconych, dobrze przygotowanych, ponieważ przez lata stawiano im wysokie wymagania, aby trochę zdać się na zindywidualizowane podejście, czyli żeby pracownik socjalny, nie sąd, tak jak mówił tu mój przedmówca pan Korwin-Mikke, tylko pracownik socjalny, wysokiej klasy specjalista mógł razem z rodziną opracować plan pomocy dotyczącej wyjścia z kryzysu. To jest naprawdę poważna zmiana systemowa, ale myślę, że trzeba jej dokonać.

A druga moja sugestia i prośba, od paru lat składana właśnie do pana ministra sprawiedliwości, w przypadku której wielokrotnie się zobowiązywał, po części powiązana z tym problemem, z którym mamy do czynienia, dotyczy pracy nad zmianą instytucji ubezwłasnowolnienia osób niepełnosprawnych inte-

### **Posel Agnieszka Ścigaj**

lektualnie, dlatego że nadal ta instytucja jest bardzo nadużywana. Dwukrotnie składałam projekt poparty przez wiele organizacji pozarządowych i dwukrotnie słyszałam od ministra sprawiedliwości, że projekt być może miał wady prawne, powinien znaleźć się w komisji kodyfikacyjnej i Prawo i Sprawiedliwość taki poprawny prawnie projekt przygotuje. *(Dzwonek)* A więc mam apel, aby wywiązać się z tego postulatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Jan Szopiński, Lewica.  
1 minuta.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta regulacja ustawowa rozszerza katalog przesłanek obligatoryjnego i fakultatywnego zwolnienia członków rodziny mieszkańca domu pomocy społecznej z odpłatności za jego pobyt w domu pomocy społecznej. Rzeczywiście rozwiązuje i reguluje niesprawiedliwość społeczną, która do tej pory w sprawie tej odpłatności była.

Natomiast mam takie pytanie. Ustawa przewiduje, że wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia. A pytanie jest takie: Czy zaproponowany termin wejścia w życie ustawy jest wystarczający z punktu widzenia możliwości przygotowania się adresatów norm, których dotyczą projektowane przepisy? Prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

### **Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy dzisiaj o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej. Projekt rozszerza katalog przesłanek obligatoryjnego i fakultatywnego zwolnienia członków rodziny mieszkańca domu pomocy społecznej z odpłatności za jego pobyt w tym domu.

Panie Ministrze! Czy w związku z rozszerzeniem i zwiększeniem wsparcia dla osób potrzebujących Skarb

Państwa przekaze większe środki do samorządów lokalnych na wspieranie obywateli? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! I kolejne pytania, panie ministrze. Moje wątpliwości budzą rozwiązania związane z wejściem procedowanych przepisów w życie i objęciem tą regulacją spraw zakończonych. Art. 2 stanowi, że regulacja będzie miała zastosowanie do spraw wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie ustawy. Wprowadza to nierówność prawną osób, których obowiązki zostały już uregulowane dotychczasowymi przepisami. Istnieje zagrożenie, że sytuacja osób zobowiązanych do odpłatności za pobyt mieszkańca w DPS-ie do chwili wejścia w życie nowelizacji pozostanie niezmienna i nie będą oni mogli skorzystać z regulacji korzystniejszych.

I pytanie: Czy nowa regulacja będzie podstawą do wszczęcia postępowania dotyczącego zwolnienia rodziny z odpłatności w przypadkach wskazanych w nowelizowanych przepisach? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest dobra, ale może być martwa, i to w sposób bardzo prosty. Weźmy pod uwagę jeden mały, krótki przykład. 17-letnia dziewczyna, rodzice alkoholicy, ojciec przemocowy, wyrzucili ją z domu, gdy miała 17 lat. Może dobrze, może niedobrze. Niedobrze dlatego, że nie wymeldowali jej, a więc gdy osiągnęła pełnoletność, a rodzice się zapili, jedno poszło do DPS-u, drugie zmarło, to ona musiała spłacać długi, bo nie można było umorzyć, nie było podstawy prawnej. A do tego zażądano także od niej, żeby weszła w system alimentacyjny tegoż ojca, który był w DPS-ie.

I teraz pytanie i konkluzja. Otóż ustawa jest bardzo dobra, ale jeśli pieniędzy nie otrzyma samorząd, to nie będzie miał z czego finansować tej różnicy, której nie zapłaci rodzina. Jeśli tak będzie, to kierownictwo DPS-u nie będzie *(Dzwonek)* podejmowało decyzji korzystnych dla tych osób, bo nie będzie miało na to pieniędzy.



**Posel Joanna Fabisiak**

A zatem tylko wtedy, kiedy państwo przekonacie nas, jakie środki pójdą w ślad za ustawą, będzie można za nią głosować, chociaż jest ona oczywiście – podkreślam po raz trzeci – dobra i potrzebna. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Moje pytanie jest następujące. Mamy stary portfel, czyli osoby, w przypadku których są dopłaty z budżetu za miejsce w domu pomocy społecznej. Mamy osoby, o których dzisiaj mówimy, których nie będzie dotyczył obowiązek alimentacyjny. To i dobrze. Swobodna ocena dowodów czy wszystkich dokumentów moim zdaniem jest rzeczą zasadną, ale trzeci problem, którego nie rozwiązujemy po nowemu, to problem podwyższenia opłaty za pobyt pensionariusza w domu pomocy społecznej w stosunku do zmieniających się kosztów utrzymania. I w tym zakresie chciałabym zapytać: Czy rząd rozważa możliwość dopłacania dodatkowo do funkcjonowania *(Dzwonek)* domów pomocy społecznej i jaki program zamierza przygotować? Bo jeśli chodzi o rodziców, którzy są w domu pomocy społecznej, dopłata po stronie dzieci zaczyna być bardzo wysoka, jest ona w wysokości, w przybliżeniu, jednego wynagrodzenia...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...czy jednej dodatkowej emerytury. A zatem żeby utrzymać rodzica w domu pomocy społecznej, należy się emerytura rodzica plus emerytura dziecka. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Katalog przesłanek, które umożliwiają zwolnienie z ponoszenia odpłatności za pensionariusza domu pomocy społecznej, powinien zostać poszerzony już dawno temu. Od kilku lat problem ten poruszany był przez samych zainteresowanych, ale także stanowił temat wielu spraw sądowych, gdzie niestety częstym przypadkiem było niejednolite orzecznictwo. Trzeba jednak jasno zaznaczyć, że nanoszenie tych poprawek jest tylko kosmetyką ze strony rządu. Tak naprawdę cały system odpłatności za pobyt w domach pomocy społecznej wymaga głębokiej reformy, która powinna odbyć się po konsultacjach ze środowiskiem. W domach pomocy społecznej przebywa obecnie ok. 80 tys. osób. Jak rząd zakłada, ile takich wniosków o zwolnienie po zmianie przepisów wpłynie *(Dzwonek)* i jak obciąży to budżety gmin? Czy w związku z tym przewidziane są rekompensaty dla samorządów w tym zakresie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy nad dobrym projektem ustawy, co nie znaczy, że nie mógłby on być jeszcze lepszy w mojej ocenie. Chodzi mi o proponowane zmiany art. 6 ustawy z 2004 r., a konkretnie o sytuacje, kiedy dziecko wyparło czasami z pamięci fakt, że ma rodzica, bo był tak obojętny lub toksyczny, że nieraz dopiero wtedy, gdy już samo jest dorosłe, po dziesięcioleciach, przypomina mu o tym MOPS, domagając się uiszczenia opłaty za tego rodzica przebywającego w domu pomocy społecznej. Są przesłanki, żeby automatycznie ten mechanizm przerwać. Ale mam pytanie do pana ministra: Cemu nie wprowadzono również obligatoryjności zwolnienia w tych sytuacjach z opłat, jeżeli dziecko takie przedstawi dokumenty *(Dzwonek)* poświadczające rażące naruszenie przez rodzica obowiązków alimentacyjnych lub innych obowiązków rodzinnych? To też powinno być obligatoryjne.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ustawa przewiduje rozszerzenie katalogu podstaw zwolnienia z opłaty o wszystkie przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, a nie, tak jak obecnie, przestępstwa z użyciem przemocy. Czy rząd, przygotowując ten projekt ustawy, miał informacje, ile było tych zwolnień, jeśli chodzi o wnoszone opłaty, z tytułu przestępstwa z użyciem przemocy, i czy teraz – to rozszerzenie o wszystkie przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego uważam za zasadne – też badano, o jaką grupę osób może chodzić? Słabością tego projektu ustawy jest to, że nie umiemy przewidzieć skutków finansowych dla samorządów, bo jednak na końcu za obywatela, który mieszka w danej gminie, opłatę będzie musiała ponieść (*Dzwonek*) gmina. Czy wobec powyższego w przyszłości będą brane pod uwagę różne formy wsparcia samorządów w tej sprawie? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mateusz Bochenek, Kolicja Obywatelska.

### **Posel Mateusz Bochenek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że nikogo na tej sali nie muszę przekonywać do tego, jak ważne są domy pomocy społecznej, które świadczą usługi opiekuńcze, bytowe. One w naszych gminach, miastach odgrywają bardzo istotną rolę. Jednocześnie też widzimy, obserwujemy, jak potrzebne jest powstawanie kolejnych miejsc w domach pomocy społecznej, jak ważna tutaj jest współpraca pomiędzy rządem i samorządem terytorialnym. Stąd też moje pytanie do pana ministra dotyczące kwestii wsparcia ze strony rządu w zakresie powstawania nowych miejsc, nowych obiektów, domów pomocy społecznej, a także kwestii wsparcia finansowego w utrzymaniu mieszkańców. Jak wiemy, te koszty z roku na rok, a w zasadzie z miesiąca na miesiąc rosną i tutaj niezbędne jest wsparcie i ścisła współpraca. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Rusiecki, Kolicja Obywatelska.

### **Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiany projekt ustawy zmieniający ustawę o pomocy społecznej w zakresie ponoszenia odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej rozszerza ten katalog, i bardzo dobrze. Te zmiany są zgodne z zasadami współżycia społecznego. Myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że co do zasady oczywiście ten obowiązek alimentacyjny powinien istnieć, funkcjonować, powinniśmy wymagać jego wypełniania. Natomiast są takie sytuacje jak chociażby te związane z utratą więzi rodzicielskich, kiedy ta odpłatność nie powinna być pobierana. I tutaj mamy pewną swobodę w zakresie podejmowania decyzji. Ta swoboda opiera się na różnych dowodach, których dzisiaj nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Ale mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa: No właśnie, w jakich kryteriach można się oprzeć? Pracownik, który będzie podejmował taką decyzję, będzie miał wybór – z jednej strony zwolni on z odpłatności, a z drugiej strony ten koszt poniesie, nałoży (*Dzwonek*) na siebie gmina. A więc wydaje się, że bardziej szczegółowe określenie kryteriów, na podstawie których pracownik będzie podejmował decyzję, jest jak najbardziej słuszne. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważny dzień, sam wiem – jako wiceprezydent Opola nadzorowałem domy pomocy społecznej – jak ważna jest debata na temat zasad odpłatności za pobyt pensjonariuszy, ludzi, którzy mieszkają w domach pomocy społecznej.

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi Michałowi Wójcikowi za tę ustawę, która na szczęście jest procedowana w duchu solidarności. Wierzę w to, że 460 posłów za nią zagłosuje, bo tak właśnie wygląda solidarna Polska, tak wygląda solidarne państwo, że o sprawach ważnych dla ludzi, o likwidacji tych niesprawiedliwości społecznych rozmawiamy w sposób absolutnie profesjonalny, transparentny. Bardzo serdecznie dziękuję za tę ustawę, tym bardziej że jest to w dniu szóstej rocznicy powołania rządu pani premier Beaty Szydło, która pokazała, jak solidarna Polska, jak solidarne państwo powinno działać. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa idzie w dobrym kierunku i to wybrzmiało tutaj w wystąpieniach klubowych i zadawanych pytaniach. Jest ona przyjmowana w dużym konsensusie. Natomiast mówiono też o pewnych problemach, z którymi zapewne pracownicy socjalni, którzy będą oceniać daną sytuację, będą się spotykać.

Moje pytanie do pana ministra jest takie: Czy na poziomie rozporządzenia, w celu jakby wskazania, uściślenia tej sytuacji, będą jakieś wytyczne, przynajmniej w jakiś sposób pogrupowane, do tej ustawy? To jest jedno moje pytanie. A drugie pytanie dotyczy skali zjawiska. Rozumiem, że od dawna to jest postulat i rzecznika praw obywatelskich, i rzecznika praw dziecka, pracowników socjalnych, instytucji. Moje pytanie brzmi: Jaki to jest procent, jaka jest skala zjawiska? Czy to było diagnozowane? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, Polskie Sprawy.

**Poseł Agnieszka Ścigaj:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Takie pytanie jako kontynuacja tego, o co pytała pani poseł Kozłowska. Czy w przypadku kiedy sprawa została już zakończona, ale osoba zainteresowana ponownie zwróci się o rozpatrzenie swojej sprawy, to czy to prawo będzie wtedy obowiązywać i będziemy mogli to traktować jako sprawę w toku oraz w oparciu o ten przepis zwolnić tę osobę... Tak jak pani poseł Rusecka pytała, na jakich konkretnie dowodach czy jakichkolwiek innych formułach będziemy mogli czy pracownicy socjalni będą mogli się oprzeć, zwalniając kogoś z odpłatności? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Aleksander Miśkowski, Koalicja Obywatelska.

Nie, rezygnuje pan poseł z pytania.

Bardzo proszę, na pytania odpowie minister – członek Rady Ministrów pan Michał Wójcik.

**Minister – Członek Rady Ministrów  
Michał Wójcik:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za tę rzeczową, jak powiedział pan poseł Janusz Kowalski, bardzo profesjonalną dyskusję dotyczącą tego ważnego społecznie projektu. Chciałbym podziękować ministerstwu rodziny. Bardzo serdecznie dziękuję za współpracę pani przewodniczącej i całej komisji. Wczoraj mieliśmy okazję procedować nad tym projektem w konsensusie. Dziękuję wszystkim państwu parlamentarzystom zarówno obozu rządzącego, jak i opozycji. To jest prawdziwa rzadkość, żeby w takim konsensusie można było rozmawiać na temat ważnych spraw.

To są ważne sprawy, dotyczące ludzi, gdzie w tle pojawia się kwestia ogromnej niesprawiedliwości. Bo czy uznać za sprawiedliwe to, że rodzic dziecka, które nie miało z nim więzi przez kilkadziesiąt lat, którym rodzic się nie interesował, z którym nie miał ochoty mieć jakichkolwiek więzi, jakichkolwiek relacji, nawet nie płacił, nie wywiązywał się ze swoich obowiązków alimentacyjnych, po wielu latach, kiedy trafia do domu pomocy społecznej jako pensjonariusz, nagle oczekuje, że jego dziecko pokryje koszty jego pobytu w takim domu pomocy społecznej? Otóż to nie jest uczciwe ani to nie jest sprawiedliwe. A sprawa w praktyce wygląda tak, że nie jest łatwo ekskulpować się, szanowni państwo, od pokrycia takich kosztów. Oczywiście w pierwszej kolejności pracownik socjalny ocenia sytuację, dalej jest ewentualnie samorządowe kolegium odwoławcze, dalej jest ewentualnie sąd, ale przesłanki, które są zawarte w obecnej ustawie o pomocy społecznej, są na tyle ogólne, że nie pozwalają w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć pewnych kwestii.

My przygotowując ten projekt, zastanawialiśmy się, jaką drogę wybrać. Do mnie również – jestem nie tylko ministrem, ale także posłem – trafiały osoby, które mają podobną sytuację. Do państwa jako parlamentarzystów też trafiają takie osoby i ja o tym doskonale wiem. W kuluarach rozmawiałem także z posłami opozycji, którzy mówili, że to jest dobre rozwiązanie. Dziękuję za te dzisiejsze głosy. Można było przyjąć drogę, którą proponował wspomniany tutaj przez państwa rzecznik praw obywatelskich czy rzecznik praw dziecka, czyli zastosować klauzulę zasad współżycia społecznego. Ale to jest, szanowni państwo, klauzula generalna, czyli nadal będzie problem dotyczący tego, że będzie to pewnego rodzaju ocenna sytuacja, nie ma bowiem jasnych kryteriów, kiedy rzeczywiście można zwolnić osobę z pokrywania środków na pensjonariusza domu pomocy społecznej.



## **Minister – Członek Rady Ministrów Michał Wójcik**

My przyjęliśmy rozwiązanie, że trzeba wskazać konkretne sytuacje. Ktoś, chyba pani poseł Fabisiak, powiedział tutaj z mównicy, że nadal będzie z tym problem. Myślę, że to jest bardzo daleko idący krok, chodzi o oczekiwanie, żeby tej niesprawiedliwości nie było. Mam nadzieję, że ją zupełnie wyeliminujemy. Moim zdaniem tylko w ten sposób mogliśmy to zrobić.

Zanim odpowiem na pytania, chciałbym jeszcze odnieść się do głosów, które mówiły o nieco skomplikowanej sytuacji w kontekście działań pracowników socjalnych. To prawda, pracownik socjalny jest tym, który w pierwszej kolejności bada sytuację. Jest wywiad środowiskowy, który jest przeprowadzany. Szanowni państwo, oto pismo z 2017 r. Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej. Tym pismem dysponuję i na poszczególnych etapach legislacyjnych przekazywałem treść tego pisma. Otóż właśnie sami pracownicy uznają konieczność zmian legislacyjnych, tak żeby ta instytucja była zgodna z zasadami współżycia społecznego. Bo oni sami napisali to tutaj, w 2-stronicowym piśmie, bardzo dokładnie pokazali, dlaczego ci, którzy badają tę sytuację, uważają, uznają, że prawo jest nieprecyzyjne. Dlatego nie staraliśmy się doprecyzować prawa w taki sposób... Tu się nie zgodę z panem posłem Korwin-Mikkem, który mówił, że to jakaś drobna, nieistotna zmiana. Otóż w żadnym razie nie mogę się zgodzić. Ona dotyczy bardzo wielu osób i państwo parlamentarzyści pracujący na co dzień w biurach doskonale o tym wiecie. Może ona jest 1-stronicowa, ale jest istotna, niesie daleko idące konsekwencje.

Otóż zmiana, którą przyjęliśmy, odnosi się co prawda do klauzuli generalnej, zawiera określenie „rażący”, klauzuli, która również ma charakter ocenny, bo można się zastanawiać, co to znaczy: rażące, ale to jest zdefiniowane w orzecznictwie. Wielokrotnie było to zdefiniowane. Wczoraj na posiedzeniu komisji podawałem konkretne przykłady przepisów, które posługują się dokładnie tym sformułowaniem: rażący. Moim zdaniem nie będzie problemu w tym momencie, żeby określić, kiedy nastąpiło rażące naruszenie przez osobę kierowaną do domu pomocy społecznej lub jej mieszkańca obowiązku alimentacyjnego. Dlaczego tak musi być? Dlatego, szanowni państwo, że czasami wyrok za niealimentację może nie zapaść. Czasami są takie sytuacje. Życie niesie różne sytuacje za sobą, więc czasami osoba nie jest zainteresowana, żeby występować na drogę sądową o takie orzeczenie. Stąd nie każda sytuacja naruszenia obowiązku alimentacyjnego... Chodzi o sytuację rażącą, ekstraordynaryjną, wyjątkową, niebudzącą wątpliwości, rzucającą się od razu w oczy. Rażący – to jest zdefiniowane.

Niealimentacja to jedna kwestia, ale druga to obowiązki rodzinne. Wczoraj podałem konkretny przykład, chodzi o przepis Kodeksu rodzinnego i opiekuń-

czego, bo to dla nas najlepsza droga, gdzie jest dokładnie wskazane, czego się oczekuje od rodzica, który wychowuje dziecko. Jest to dokładnie określone w jednym z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Dziecko musi mieć zapewniony właściwy rozwój, jeżeli chodzi o edukację, kulturę, sport, duchowość. Wiadomo, rodzice zajmują się, bo to też wynika z konstytucji, wychowaniem dziecka. I to jest dokładnie sprecyzowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Więc ten katalog... Jeżeli rażąco naruszysz obowiązki rodzinne, to możesz znaleźć się w sytuacji, że nie otrzymasz pokrycia kosztów swojego pobytu ze strony swojego dziecka.

Poza tym rozszerzyliśmy katalog tych sytuacji, w których osoba, przedstawiając stosowny dokument, w ogóle nie będzie płaciła, a sąd nie będzie oceniał, tylko będzie musiał zrobić tak, a nie inaczej. Chodzi o sytuacje, kiedy osoba popełni nie tylko umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, ale także umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego. Dlaczego? Bo niealimentacja nie odbywa się z użyciem przemocy, a jest typowym przykładem sytuacji, w której powinno się umożliwić ekskulpowanie się od obowiązku płacenia kosztów pobytu pensjonariusza, przy czym chodzi nie tylko o to, bo także o np. rozpijanie. To są inne tego rodzaju sytuacje.

Teraz odpowiem na pytania. Pan poseł Korwin-Mikke mówi, że to są domy pomocy nie społecznej, tylko państwowej. Pan poseł musi wiedzieć, że są także prywatne domy pomocy społecznej. Są domy i publiczne, i prywatne, prowadzą je i fundacje, i kościoły, i stowarzyszenia, są domy różnego rodzaju. Mam nadzieję, że to nie zaburza jego wolnościowego sposobu patrzenia na funkcjonowanie państwa.

Czy będzie wsparcie finansowe? W wielu miejscach pojawiło się to pytanie ze strony państwa parlamentarystów. Otóż szanowni państwo, my dyskutowaliśmy z komisją wspólną rządu i samorządu, i to była jedyna uwaga do tego projektu zgłoszona przez tę komisję. Nie będzie takiego wsparcia, to będzie robione w ramach limitu, który przeznaczony jest dla jednostek samorządu terytorialnego. Zawsze tak było, zawsze, kiedy tego rodzaju kwestie wprowadzaliśmy, kiedy to robiliśmy, dotyczy to także ostatnich zmian w ustawie o pomocy społecznej, było to przeprowadzane również w ramach limitu. Oczywiście wczoraj przedstawiłem trochę informacji dotyczących kondycji samorządów i tego, co się będzie działo w ciągu następnego roku, 2022 r., jak się mimo wszystko, pomimo pandemii zwiększą wpływy do jednostek samorządu terytorialnego. Mam nadzieję, że tutaj nikt nie będzie oczekiwał ode mnie szczegółowych informacji. Jeżeli będzie takie oczekiwanie, to ja je podam. Nie zdecydowaliśmy się na skierowanie na ten cel dodatkowych środków. Musi to być przeprowadzone w ramach limitu. A druga strona jest tu taka, że trudno określić dokładnie, jakie to będą środki. Bo jak to określić, szanowni państwo? Państwo pytacie mnie, czy jeżeli były takie sytuacje, to czy możemy powrócić do nich, sprawdzić, jeszcze raz przeprowadzić wy-

**Minister – Członek Rady Ministrów  
Michał Wójcik**

wiad środowiskowy. To ja wam mówię tak: A ile takich sytuacji możemy wskazać? Nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Nie ma takiej możliwości, nikt nie ma. To odpowiedź m.in. dla pani poseł Ścigaj, która pytała, czy można powrócić do tych spraw, które były już rozpatrywane wcześniej. Tak, oczywiście, można co najwyżej zaktualizować wywiad środowiskowy. W jaki więc sposób mamy określić, jakie koszty niesie za sobą ta poprawka?

Czy będą nadużycia? W przypadku każdego przepisu, zawsze mogą być nadużycia. Mamy tego świadomość, szanowni państwo. Nie jesteśmy w stanie stworzyć prawa doskonałego, chcielibyśmy, ale niestety nie mamy tej mocy, ubolewam nad tym.

My te nadużycia moim zdaniem bardzo ograniczamy w tym zakresie. Można sobie wyobrazić sytuację, że ktoś z kimś się dogaduje, ale wiadomo, że w wywiadzie środowiskowym muszą być sprawdzone wszystkie dokumenty. Wywiad środowiskowy to jest przeprowadzenie bardzo dokładnego wywiadu w zakresie dokumentów i przeprowadzenie rozmowy z daną osobą. Pracownicy socjalni, którym się kłaniam, robię to przed panią minister, wiedzą dokładnie, co mają robić w takich sytuacjach, ale musieli mieć narzędzie. To narzędzie mamy, ale jeżeli będą jakieś nadużycia, taka informacja do nas dotrze, to osobiście będę zainteresowany, żeby skierować sprawę do prokuratury. Jeżeli coś takiego by się zdarzyło.

Czy jest przepis przejściowy? Jest, art. 2 jest przepisem przejściowym i mówi, że do spraw, które były wszczęte, a niezakończone, kiedy wejdzie w życie ta regulacja, stosowana będzie nowa regulacja. Ale niezależnie od tego zawsze, szanowni państwo, będzie możliwość aktualizacji, niezależnie od wszystkiego.

Sprawa przesłanek. Jakie są przesłanki, które będzie brał pod uwagę pracownik socjalny? One są, szanowni państwo, określone w ustawie o pomocy społecznej w art. 107 ust. 5b. Mówi on o sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej, majątkowej osoby, która jest ustalana na podstawie dokumentów wymienionych dokładnie w punktach, a jest ich sporo, szanowni państwo. A niezależnie od dokumentów, które są wymienione w tej ustawie, wywiad środowiskowy to rozmowa z osobą. Jest jeszcze to, co mówiłem wczoraj w komisji, chociażby korespondencja dołączana przez osobę zainteresowaną, żeby pracownik socjalny zapoznał się z tym, jakie były więzi. Czy były więzi, jeżeli ktoś wysyłał korespondencję do swojego rodzica, a rodzic nie odpowiadał przez całe lata, nie interesował się, nie było kontaktu, nie odwiedzał, to wyjdzie podczas wywiadu środowiskowego, szanowni państwo. Chodzi więc o różne dokumenty. Pracownicy socjalni nie powinni mieć z tym większych problemów, a jeżeli będą mieli, to zawsze jest droga odwoławcza. Tak jak mówię, również na drodze administracyjnej będzie to badane przez sąd.

Jeżeli chodzi o kwestię aktualizacji, to już mówię. Pytał o to pan poseł Kozłowski. Będzie możliwość aktualizacji sytuacji, ponowne badanie, czy dalej taka osoba musi płacić na pensjonariusza czy nie. Nie wyobrażamy sobie... Oczywiście nie ma tu żadnej retroaktywności i musimy patrzeć na przyszłość zgodnie z zasadami obowiązującymi w polskim porządku prawnym.

Pani poseł Skowrońska pytała, czy zmieniamy zasady odpłatności. Nie. Są różne odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej w zależności od tego, jak to sobie ustali samorząd. Nie wchodzimy w ogóle w te kwestie. My tak naprawdę tworzymy mechanizm. Nie ingerujemy w to, w jaki sposób jednostka samorządu terytorialnego sobie to ustala. To już jest kwestia, która leży poza naszym zakresem.

Pytanie, czy były konsultacje. Były konsultacje przede wszystkim w resorcie rodziny, rozmawialiśmy z osobami pokrzywdzonymi, nie ukrywam tego, osobami, które czuły się dotknięte, niesprawiedliwie potraktowane takimi przepisami.

Pani poseł Pępek pytała, czy każde naruszenie będzie skutkowało możliwością zwolnienia z odpłatności. Nie, ono musi być rażące. Mówię o tej sferze fakultatywnej. Ale to już wyjaśniałem i mówię, że w orzecznictwie także jest to dość szczegółowo określone.

Pan poseł Wolski pyta, czy będzie jakaś swoboda dla pracowników socjalnych. Jak najbardziej. To jest też ogromna odpowiedzialność pracownika socjalnego, że musi dokładnie przeanalizować sytuację, natomiast nie jest ostatnią osobą, która zajmuje się taką analizą. Ten wywiad będzie również sprawdzany ewentualnie przez samorządowe kolegium odwoławcze oraz ewentualnie sąd administracyjny.

Czy były badania, ile może być takich przypadków? Nie ma badań, szanowni państwo, ile jest przestępstw popełnionych z udziałem przemocy, umyślnych przestępstw. Nie ma takich badań, staraliśmy się to wyciągnąć, nie były one nigdy prowadzone w tym zakresie.

To już chyba wszystko, szanowni państwo.

Czy przewidujemy jakiś inny katalog? (*Dzwonek*) Nie, szanowni państwo, to, co przygotowaliśmy, jest w naszym przekonaniu wystarczające do tego, żeby zmienić niesprawiedliwą sytuację osób, które czasami przez lata muszą płacić za to, żeby ktoś mógł przebywać w domu pomocy społecznej, a nie miały z nim żadnej więzi. Nie wiem, czy ktoś z państwa znalazł się w takiej sytuacji, ale jeżeli osoba znalazła się w takiej sytuacji, zawsze będzie odczytywała to tak, że jednak państwo stanęło na wysokości zadania, tworząc regulację, które godzą w niesprawiedliwość, uderzają w tę niesprawiedliwość, wychodzą naprzeciw idei sprawiedliwości.

Dlatego bardzo proszę państwa o przyjęcie projektu. Dziękuję także za wiele głosów, które padły dzisiaj z mównicy, tych pozytywnych i tych negatywnych. Mam nadzieję, że w najbliższym głosowaniu przegłosujemy tę regulację i zakończymy temat nie-

**Minister – Członek Rady Ministrów  
Michał Wójcik**

sprawiedliwości w zakresie pokrywania kosztów pobytu takich osób w DPS-ach. Bardzo dziękuję. Pani marszałek, dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku (druki nr 1727 i 1748).**

Bardzo proszę pana posła Dariusza Olszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Dariusz Olszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu 15 listopada br. połączone Komisje: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przyjęły sprawozdanie o projekcie rządowym z druku nr 1727, tj. o projekcie ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku.

Założeniem projektu jest dostarczenie odpowiednich podstaw prawnych w celu stworzenia warunków właściwym jednostkom samorządu terytorialnego do terminowej realizacji przedsięwzięć i właściwej organizacji planowanych na 2023 r. igrzysk europejskich, które mają odbywać się na terenie województw małopolskiego i śląskiego. Po merytorycznej dyskusji z udziałem przedstawicieli samorządów ww. województw oraz przedstawicieli prezydenta miasta Krakowa komisje zakończyły pierwsze czytanie projektu i podjęły decyzję o przystąpieniu do jego niezwłocznego rozpatrzenia.

W trakcie szczegółowego rozpatrzenia projektu komisje wprowadziły do niego cztery poprawki, które m.in. usprawniły tryb transferowania środków na inwestycje realizowane w związku z organizacją igrzysk, a także zmieniły proponowany skład rady nadzorczej spółki celowej powołanej w celu realizacji przedsięwzięć związanych z tymi igrzyskami.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Należy również zauważyć, że podczas obrad dwóch komisji wielu posłów i wiele posłanek – nie tylko z tych komisji – brało udział w dyskusji i mogę powiedzieć, że również w podpowiadaniu. Za to bym chciał bardzo serdecz-

nie podziękować. Zdaję sobie sprawę z tego, że to są przede wszystkim mieszkańcy Krakowa czy województw małopolskiego i śląskiego, ale ich zaangażowanie było widoczne w pracach dwóch komisji. Za to bardzo serdecznie chciałbym tym posłankom i posłom podziękować.

Komisje w sprawozdaniu wnoszą o przyjęcie załączanego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Matuszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadło mi w udziale wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku, druk nr 1727.

Igrzyska europejskie będą wielką promocją dla sportu polskiego. To sztandarowa impreza sportowa, rozgrywana co 4 lata z udziałem 50 reprezentacji krajów europejskich. III Igrzyska Europejskie odbędą się w Polsce w 2023 r. Najlepsi sportowcy Starego Kontynentu będą rywalizować w 23 dyscyplinach. Polska na pewno sprostą temu wyzwaniu – mamy duże doświadczenie w organizowaniu dużych imprez sportowych. Igrzyska będą miały ogromne wsparcie rządu polskiego, będą świetną okazją, aby pokazać nasze możliwości, i będą wielką promocją Polski.

Projekt ustawy dotyczy umożliwienia województwu małopolskiemu, województwu śląskiemu oraz miastu Kraków terminowego wykonania przedsięwzięć oraz stworzenia warunków dla właściwej organizacji igrzysk oraz wypełnienia zobowiązań wynikających z umowy Host City Contract. Na wspólnym posiedzeniu w dniu 15 listopada br. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przeprowadziły pierwsze czytanie oraz rozpatrzyły powyższy projekt ustawy. W trakcie jego rozpatrywania zostały zgłoszone poprawki, które uzyskały wsparcie strony rządowej.

Upriejmie informuję Wysoką Izbę, że ww. projekt ustawy nie budzi zastrzeżeń i zapewni umożliwienie województwu małopolskiemu, województwu śląskie-



**Posel Marek Matuszewski**

mu oraz miastu Kraków terminowego wykonania przedsięwzięć związanych z organizacją III Igrzysk Europejskich, letnich, w 2023 r.

W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję jego przyjęcie, zgodnie ze sprawozdaniem z druku nr 1748. Jednocześnie składam cztery poprawki, aby projekt był jeszcze lepszy. Dziękuję.

(*Głos z sali:* Panie pośle, a można te poprawki zobaczyć?)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 30 miesięcy minęło od momentu przyznania organizacji igrzysk europejskich Małopolsce. I co przez ten okres się stało? Nic. Ja się dzisiaj nie dziwię, że na sali nie ma ani jednego posła, ani jednej posłanki ze strony PiS-u z Małopolski, bo to, co państwo zaproponowaliście nam w tej specustawie, nie jest warte poparcia. A przypomnę, jak przebiegały ostatnie miesiące.

Nie brakowało zapewnień: miliard na krakowskie inwestycje. Zapadły wiążące decyzje, a teraz przychodzi odliczać czas do rozpoczęcia ich realizacji. Budżet państwa weźmie na siebie koszty organizacji igrzysk w Krakowie. Ustawa będzie do końca kwietnia, do końca czerwca, do końca września – to wszystko zapewnienia głównie ministra Sasina, który jest pełnomocnikiem rządu i wielkim nieobecnym dzisiaj. Ale pamiętajmy – Sasinowi nic przez ostatnie 6 lat jeszcze się nie udało zrobić, i to jest największe zagrożenie dla tych igrzysk.

Ustawa, którą państwo przedstawiliście, nie jest warta poparcia, jeśli nie uwzględnicie naszych poprawek, bo w niej po prostu nic nie ma. 160 mln zł na opłatę licencyjną i na opłaty dla europejskich federacji sportowych. Nic więcej. A gdzie inwestycje sportowe? Gdzie inwestycje infrastrukturalne? Gdzie koszty związane z organizacją igrzysk europejskich w 2023 r. szacowane na 400 mln zł? Kto ma za to zapłacić? Przecież żadna umowa host city, żaden kontrakt nie zostaną podpisane, jeśli nie będzie gwarancji sfinansowania tych igrzysk. Kto weźmie na siebie odpowiedzialność za poniesienie wszystkich kosztów? Cała nadzieja w tym, że obecny minister Rabenda niewiele wie o tym projekcie i być może wczoraj się pomylił, mówiąc, że 160 i koniec, ani złotówki więcej. Resztę chcecie, płacić, a przecież to był

sztandarowy projekt PiS-u w 2019 r. Politycy PiS-u siedzieli w jednej łóży z Łukaszenką, kiedy przejmowali organizację tych igrzysk w trakcie II Igrzysk Europejskich w 2019 r. w Mińsku.

Składamy trzy poprawki. Niewiele. Główna dotyczy sfinansowania kosztów organizacji igrzysk w 2023 r. w kwocie 390 mln zł. Od jej poparcia, uwzględnienia zależy to, czy poprzemy tę ustawę, czy nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski.

**Posel Aleksander Miszalski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja trochę z perspektywy krakowskiej, bo też jestem posłem z Krakowa. Oczywiście idea organizacji igrzysk europejskich brzmi pięknie. Aż dziwne, dlaczego ich nie chcemy, dlaczego w ogóle są jakieś wątpliwości. Ale diabeł tkwi w szczegółach.

Pierwsza kwestia to wymiar sportowy i promocyjny tej imprezy. Wymiar promocyjny wcale nie jest tak wielki, jak by się mogło wydawać. Wcześniej tylko Azerbejdżan i Białoruś były organizatorami tej imprezy. Wymiar sportowy pewnie będzie trochę większy, ale jednak Kraków był jedynym starającym się o tę imprezę. Dlaczego? Ano dlatego, że często koszty organizacji takiej imprezy przekraczają korzyści z niej płynące. Przypomnijmy sobie igrzyska zimowe w Krakowie. 2014 r., referendum, 70% krakowian było przeciwnych tej imprezie, która miała dużo większy i sportowy, i promocyjny wymiar. Zresztą Rada Miasta Krakowa 1 września podjęła uchwałę o rekomendacji wycofania się z igrzysk, jeżeli nie będzie gwarancji finansowych. Trudno się dziwić, ponieważ od 2 lat zapewnianie, że te finanse i te gwarancje będą, ale do tej pory nic, żadnych konkretów nie przedstawiliście i w tej ustawie również tych gwarancji nie ma. Zapis o 160 mln zł na organizację to jedyne środki dla związków sportowych. A gdzie są pieniądze na transport, na bezpieczeństwo, na ochronę zdrowia, na zakwaterowanie, na utrzymanie czystości podczas tej imprezy? Szacuje się, że to może być 300 mln zł, ale przy galopującej inflacji to pewnie będzie już w tej chwili 400 mln zł. Oczywiście w ustawie nie przewidziano tych środków.

Poza tym załączniki dotyczące inwestycji. Obiecywaliście, że będzie Trasa Balicka, rozbudowa ul. Okulickiego, że będzie ul. Buszka. Rada miasta wniosła jeszcze o stadiony Hutnika, Wieczystej – załącznika brak. Jest jedynie załącznik, jeśli chodzi o inwestycje sportowe, jednak bez wpisanych kwot, czyli tak naprawdę nie wiadomo, co się w tym zawie-

### **Posel Aleksander Myszalski**

ra. Co więcej, minister Bortniczuk obiecywał specjalny program dedykowany igrzyskom, który powinien być w tej ustawie. Oczywiście brak. Samorząd zwracał się o ułatwienia w procedowaniu, jeśli chodzi o inwestycje związane z igrzyskami, o przyspieszoną ścieżkę (*Dzwonek*) inwestycyjną. Oczywiście zapisów brak.

Na koniec, pamiętajcie, że Kraków musi podpisać umowę jako host city, więc ponieważ dla miasta w tej ustawie nie ma niczego, o co wnosił samorząd, to nie zdziwicie się, gdy na koniec go w tym nie będzie. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

### **Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jestem tu w imieniu swoich wyborców i wyborczyń. Jestem tu jako mieszkanka Krakowa i zabieram głos w imieniu tych, którzy w 2014 r. już raz powiedzieli: nie igrzyskom, kiedy 70% osób biorących udział w referendum sprzeciwiło się tej kosztownej imprezie. Natomiast teraz miasto, województwo i rząd uparli się, aby realizować drogie i niepotrzebne igrzyska, kiedy w Krakowie wciąż brakuje naprawdę potrzebnych rzeczy takich jak przedszkola, żłobki czy nawet chodniki. Rząd i samorządy chcą wydać miliony. Ile? Nie wiemy, dlatego że w ciągu 30 miesięcy, jakie upłynęły od dnia złożenia wniosku aplikacyjnego, nie przedstawiono budżetu imprezy. Nie przedstawiono wyliczeń, ile będą musiały zapłacić małopolskie samorządy za organizację igrzysk europejskich.

Co mamy mieć z organizacji igrzysk? Bardzo chciałabym to wyliczyć, ale nie wiem dokładnie, bo nadal nie przedstawiono listy inwestycji innych niż sportowe. Ta lista jest największą tajemnicą skrywaną, nie wiem gdzie, w którym ministerstwie. Jeśli chcemy podnosić jakość życia, to mam wiadomość: to robi się zupełnie inaczej, niż organizując imprezę, która do tej pory służyła wschodnim satrapom, dyktatorowi Azerbejdżanu i dyktatorowi Białorusi, do organizacji której nie zgłosiło się żadne inne państwo europejskie i która swój żywot najprawdopodobniej zakończy w Krakowie, bo nie ma kandydatów do organizowania kolejnych edycji.

Chciałam też zapytać, jak te mgliście obiecano – właściwie w jakim trybie? – inwestycje mają podnieść jakość życia, skoro mówi się np. o budowie Trasy Balickiej, która jak alarmują specjaliści od transportu i ekologii, jest przeskalowanym obiektem z lat 70.,

w ogóle nieprzystającym do współczesnej myśli o tym, jak powinien być organizowany transport w miastach, i która zniszczy cenne tereny przyrodnicze. My nie potrzebujemy igrzysk. Potrzebujemy czystego powietrza, potrzebujemy terenów zielonych, potrzebujemy rozsądnej polityki transportowej, potrzebujemy rozwoju miast, a nie tej imprezy, która naprawdę niczemu się nie przysłuży. Z powodu własnych i nietrafionych ambicji chcecie państwo organizować niepotrzebną imprezę, której kosztami i uciążliwościami zostaną obciążeni mieszkańcy i mieszkanki Krakowa. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Bardzo proszę, pan poseł Maciej Gdula, Lewica.

### **Posel Maciej Gdula:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! My w tej kadencji funkcjonujemy coraz częściej w logice stanu wyjątkowego. Tak się dzieje ze względu na zewnętrzne okoliczności. To jest uzasadnione, kiedy mamy do czynienia z pandemią. Ale nie możemy zapominać, że podczas takich realnych albo wykreowanych sytuacji zdarzają się rzeczy karygodne. Podczas pandemii mieliśmy do czynienia z bardzo dużymi nadużyciami. Wciąż nie są wyjaśnione zakupy respiratorów, maseczek, testów. To są realne rzeczy, które się wydarzyły właśnie dlatego, że działamy w sytuacji stanu wyjątkowego, trzeba na gwałt, szybko wydawać pieniądze, szybko realizować projekty. I z tego względu ten projekt, który państwo przedstawili obecnie, dotyczący igrzysk europejskich, wydaje nam się wątpliwy. On w wielu miejscach wprowadza właśnie tę logikę stanu wyjątkowego, kiedy ją rozumiemy szeroko, tzn. upraszcza np. procedury związane z planowaniem przestrzennym, upraszcza czy zawieszają mechanizm zamówień publicznych, ogranicza przepisy prawa restrukturyzacyjnego. W tych okolicznościach, kiedy mamy na razie do czynienia z tak bardzo słabym przygotowaniem tej imprezy, kiedy decyzje, umowy nie są podpisane, decyzje się wloką, wszystko ma być załatwione w ciągu kilkunastu miesięcy, naszym zdaniem jest to mieszanka wybuchowa i ona będzie prowadziła do wadliwych decyzji, może prowadzić do korupcji. Dlatego mamy głębokie przeświadczenie, żeby tej ustawy nie popierać. Zgłosimy poprawkę związaną z lepszą kontrolą wydawania tych środków, bo to jakoś, mamy nadzieję, ograniczy negatywne aspekty tej ustawy, jeżeli w ogóle dojdzie do jej przyjęcia, jeżeli w ogóle dojdzie do tych igrzysk, bo na razie wszystko wygląda na to, że te igrzyska się nie odbędą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo dziękuję.

I bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Raś, Koalicja Polska.

**Poseł Ireneusz Raś:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Koalicji Polskiej chciałem przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania połączonych Komisji: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku, druk sprawozdania to nr 1748, a druk przedłożenia rządowego to nr 1727.

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Tak, tutaj padło już wiele słów. Od lat przyglądam się przygotowaniu tego projektu. Jestem jego zwolennikiem, a moje środowisko, które reprezentuję politycznie, popiera samą ideę przygotowania III Igrzysk Europejskich w Krakowie. Dlaczego? O czym nie mówią przedstawiciele innych klubów parlamentarnych, które krytykują ten projekt? Dziś mamy czas wielkiego zamieszania. Zawsze Karta Olimpijska, wielkie wydarzenia sportowe mówiły o wartościach. Te igrzyska europejskie, które rzeczywiście są nowym projektem, po raz trzeci będą organizowane, są oparte na wartościach Karty Olimpijskiej, które szczególnie w czasach zamętu trzeba przypominać. Myślę, że ten czas igrzysk w Krakowie – mam nadzieję, że te igrzyska dojdą do skutku – będzie dobrym czasem na to, żeby o tych wartościach mówić. Po drugie, to będą pierwsze igrzyska w Unii Europejskiej. Wiem, że europejski komitet olimpijski stara się, żeby była to impreza pod patronatem Brukseli. To byłby też wymowny sygnał do tego, że ta impreza wzrasta i ma większe znaczenie. Od tych igrzysk w Krakowie rzeczywiście kategoria sportowców, którzy będą brać w nich udział, zupełnie się zmieni, z drugiej na pierwszą kategorię, ponieważ, jak to było wczoraj tłumaczone, będą to również kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Paryżu. A więc tutaj pojawią się sportowcy, którzy będą chcieli w tych dyscyplinach walczyć o tę przepustkę do igrzysk. To tytułem takiego prawdziwego pokazania, co to za impreza. Oczywiście uważam, że po pandemii ponowienie promocji Polski w oparciu o dużą imprezę, która zgromadzi sportowców z różnych stron Europy, może być dobrze wykorzystane. Ale czy będzie? Nie wiem, dlatego że tutaj trzeba skrytykować czas przedłożenia specustawy, nad którą powinno się już co najmniej rok temu w tym parlamencie debatować – co najmniej. Dzisiaj pod presją czasu musimy poprawić to, co państwo wczoraj przedłożyliście w komisji, o poprawki, które zgłaszam, nie wchodząc w szczegóły. Również prosiłbym o to, żeby pan minister powie-

dział o tych gabinetowych ustaleniach z samorządami, dotyczących finansowania i załączników, które się mają pojawić, jeśli chodzi o inwestycje sportowe i infrastrukturalne, które realizujecie.

Natomiast chciałbym złożyć pięć poprawek w imieniu klubu. Pierwsza poprawka do art. 6 dotyczy tego, żeby Rada Ministrów, która ma określić w drodze rozporządzenia wykaz przedsięwzięć, biorąc pod uwagę to tempo, które jest... Chodzi o to, żeby była dopisana cezura czasowa do 31 grudnia 2021 r., czyli do końca roku. Druga poprawka dotyczy tego, aby podobnie jak w przypadku Euro 2012 była kontrola parlamentu. Chodzi o to, aby właściwy minister raz w roku przygotował dla parlamentu sprawozdanie. Miałoby ono być składane do 30 marca każdego roku. Podobne sprawozdanie byłoby składane Radzie Ministrów dwa razy w roku – do 31 stycznia i do 31 lipca. To są zapisy przeniesione dokładnie... *(Dzwonek)*

Pani marszałek, jeszcze minutka. Dobrze?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

No nie, proszę kończyć. Minuta...

**Poseł Ireneusz Raś:**

Przedstawię to krótko.

W uzgodnieniu z samorządami przygotowaliśmy trzy poprawki dotyczące kwestii proceduralnych i finansowych. Chodzi o to, żeby nie było zapisu, że minister właściwy do spraw kultury fizycznej w latach 2021–2023 może udzielić spółce oraz podmiotom wskazanym w programie wsparcia finansowego. Zamieniamy wyraz: może na wyraz: udzieli. Dwie kolejne poprawki dotyczą tego, aby w przypadku dofinansowania lub finansowania przedsięwzięć realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego w ramach przygotowań do igrzysk nie stosowano limitu kwoty dotacji, o którym mowa w art. 128 ust 2 ustawy o finansach publicznych.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

**Poseł Ireneusz Raś:**

Chodzi o limit na poziomie 80%. Chcemy, żeby go znieść. Chcemy również skrócić procedurę zamówień publicznych tak, żeby można było to przeprowadzić w sposób komfortowy pomimo rządowego opóźnienia. Dziękuję, pani marszałek.



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

**Poseł Artur Dziambor:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Igrzysk i chleba. Praktyka organizowania publicznych rozgrywek i rozdawnictwa miała na celu łagodzenie napięć społecznych i zyskiwanie popularności niezbędnej w działalności politycznej oraz odwracanie uwagi społeczeństwa od działań polityków. Ze względu na masowy udział ludności z czasem igrzyska stały się nie tylko skutecznym narzędziem propagandy, lecz także wyrazem cesarskiego absolutyzmu. Służyły przewencyjnej polityce zapobiegania rozruchom i przejawom niezadowolenia. To co państwo robicie, to jest słynny sportwashing, czyli robienie dobrej reklamy państwa, partii matki i was, jej członków. Dotychczas taką reklamę zrobiły sobie Azerbejdżan i Białoruś. Polska ma się do tego dopisać. Gratuluję planu marketingowego. Oczywiście są to pieniądze nie tyle wyrzucone w błoto, co zwyczajnie przepalane najprawdopodobniej tylko dlatego, żebyście wy na tym coś zyskali. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

**Poseł Tomasz Zimoch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Igrzyska europejskie nie mają dużego sportowego znaczenia. Być może w przyszłości będzie inaczej, ale to nie będzie, jak zapowiadał wicepremier Jacek Sasin, największa sportowa impreza organizowana w Polsce w 2023 r. Nie trąbmy więc, panie pośle Matuszewski, w fanfary, nie ruszajmy dział propagandowych w tej sprawie, choć pewnie ktoś chciałby już bić monety albo drukować okolicznościowe banknoty właśnie z tej okazji.

To zdumiewające, że dopiero dzisiaj rozpoczynamy procedowanie nad ustawą, a przecież minęło prawie 30 miesięcy od dnia, kiedy Kraków został organizatorem igrzysk. Czy został? Oto jest pytanie. Rządzący mówią o wielkiej imprezie, a organizacyjnie wszystko jest w powijakach. By krokusy czarowały nas wiosną, ich cebulki muszą zostać posadzone we właściwym terminie. Podobnie powinno być z or-

ganizacją tej imprezy. Plan powinien być realizowany od miesięcy, a nie jest. Nadal nie mamy podpisanej umowy ze Stowarzyszeniem Europejskich Komitetów Olimpijskich. Do końca października Kraków miał otrzymać gwarancje rządowe. Nie otrzymał.

Kraków jest wielką marką. Nie występował o organizację igrzysk, o czym mało kto wie. Kraków został o tę organizację poproszony. Kraków słusznie nie chce wydać ani jednej zbędnej złotówki. Mieszkańcy nie wyrażają na to zgody. 160 mln zł – o takiej kwocie mówi się w ustawie – to nie są pieniądze zapewniające organizację. Warto byśmy wszyscy zdali sobie z tego sprawę. To kwota, którą trzeba wpłacić Stowarzyszeniu Europejskich Komitetów Olimpijskich, a na organizację igrzysk potrzeba grubo ponad 300 mln zł. Na to gwarancji nie ma.

Kraków wyraźnie określił listę inwestycji, które powinny być sfinansowane z budżetu państwa. O Trasie Balickiej czy węźle przy ul. Okulickiego doskonale rządzący wiedzą. Kraków pomijany był od wielu lat, jeśli chodzi o przyznawanie dotacji. Słusznie domaga się rządowych zapewnień dotyczących tego, że otrzyma określone fundusze na potrzebne, konieczne inwestycje. Nie jestem posłem z Krakowa, ale te igrzyska są nadal wielką niewiadomą.

Drodzy Rządzący! Nie marnujcie czasu na zastanawianie się, kto i przez kogo ma być powołany, by zasiadać w spółce celowej i radzie nadzorczej. Jeśli nie wiecie, jak zabrać się do organizacji tak dużej imprezy, to zapraszam w sobotę do Łazisk Górnych na charytatywny turniej piłki nożnej. Młodzi zawodnicy zagrają dla ciężko chorej Dorotki Dąbrowskiej. Będzie okazja, żeby porozmawiać z wolontariuszami z Polski 2050, a Dorotkę zaprosić na igrzyska do Krakowa. Tylko do kogo ja to mówię? Wicepremiera Sasina nie ma. Nowego ministra sportu Kamila Bortniczuka także nie ma dzisiaj z nami. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Dwie sprawy. Po pierwsze, po co kolejna specustawa o kolejnych igrzyskach? To się już powoli staje rutyną, że w przypadku każdej większej imprezy potrzebujemy nowej ustawy. Dlaczego? To jest cytat z uzasadnienia: Projektowana ustawa ma stworzyć warunki umożliwiające właściwą organizację igrzysk. Czyli państwo przyznajecie, że koszmarnie prawo, które tutaj od lat wytwarzacie, nie zapewnia warunków do właściwej organizacji igrzysk. Trzeba zatem

**Posel Dobromir Sośnierz**

zadać sobie pytanie, dlaczego ono tego nie zapewnia. Dlaczego nasze prawo nie zapewnia warunków do np. właściwej organizacji igrzysk, mistrzostw, Światowego Forum Miejskiego, budowy płotu na granicy czy Pałacu Saskiego? Dlaczego August II nie potrzebował specustawy, a Mateusz I potrzebuje? Może to jest właśnie moment na taką refleksję, że chyba robicie to źle. Może to jest sygnał, jaki natura dyskretnie wam wysyła, jakim natura wam podpowiada, żebyście przestali uchylać kolejne regulacje, skoro sami potem potrzebujecie specustawy, żeby każde większe przedsięwzięcie dokończyć, żeby tą specustawą te regulacje uchylić czy ominąć. Może to znaczy, że produkujecie tu buble prawne, których nie chce się wam potem przestrzegać, ale oczekujecie jednocześnie, że obywatele będą do ostatniego papierka musieli to robić, i to nawet w sprawach ważniejszych niż jakieś tam skoki na igelicie czy gra w badmintona, bo mieszkania czy sklepy są ważniejsze od rozrywek.

Po drugie, dlaczego niby w ogóle państwo bierze się za jakieś igrzyska, za jakieś kolejne sasinalia? Jakim prawem pieniądze wydzierane pod przymusem od jednych ludzi, którzy uczciwie je zarobili, są przeznaczane na rozrywki, które interesują tylko niektórych? Jeśli są chętni, żeby oglądać, jak inni grają w badmintona czy odbijają piłkę na piasku, to super, niech tę rozrywkę sfinansują od początku do końca z własnych pieniędzy. Jeśli natomiast to jest deficytowe, to widocznie większość ludzi nie jest na tyle zainteresowana, żeby za to płacić. Ludzi nie należy pytać w sondażach, czy chcą boiska, tylko należy kazać im za nie zapłacić, bo w przeciwnym razie mają oni wrażenie, że to ich nic nie kosztuje. *(Dzwonek)* Uczciwe jest tylko takie rozwiązanie, kiedy każdy finansuje swoją zabawę i swoje rozrywki. Głosowanie portfelami jest bardziej uczciwe niż sondaże. Oczywiście taktyka chleba i igrzysk sprawdza się od dawna, ale cesarze przynajmniej nie potrzebowali specustawy do każdego igrzysk. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Bukowiec, Porozumienie.

**Posel Stanisław Bukowiec:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 30 maja 2019 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie organizacji III Igrzysk Europejskich Kraków 2023 r. W uchwale zadeklarowano poparcie dla zgłoszenia kandydatury miasta Krakowa i województwa małopolskiego jako gospodarza imprezy. Igrzy-

ska europejskie są szansą na promocję Polski, ale przede wszystkim promocję Małopolski, Śląska i Krakowa. Według zapowiedzi organizatorów w różnych dyscyplinach sportowych ma wziąć udział 4 tys. zawodników z 50 krajów. Niepokój budzi jednak dotychczasowe zaangażowanie rządu w tę inicjatywę. Na procedowany obecnie projekt musieliśmy czekać aż 30 miesięcy, podczas gdy do igrzysk pozostało zaledwie 1,5 roku.

Mam pytanie do pana ministra Sasina. Skąd takie opóźnienie w przygotowaniu tej imprezy? Przecież do tego, aby zawody odbyły się w odpowiednim standardzie, potrzebne są inwestycje, nie tylko inwestycje w infrastrukturę sportową, ale także dotyczące innych zadań, takich jak drogi, parkingi, tabor komunikacyjny, zaplecze noclegowe. O konieczne środki na te inwestycje zabiegają prezydenci i burmistrzowie małopolskich miast, przede wszystkim Krakowa i Tarnowa.

Niestety deklarowana przez rząd kwota jest niewystarczająca, aby można było odpowiednio przygotować infrastrukturę tych miast, by dobrze i godnie przyjąć sportowców z całej Europy. Trzeba powiedzieć jasno: bez dodatkowych środków dla samorządów nie jest możliwe przeprowadzenie igrzysk europejskich, a organizacja imprezy bez udziału np. miasta Krakowa jest bezzasadna. W obecnej trudnej sytuacji gospodarczej samorządów nie stać na kolejne wydatki, dlatego gwarancje finansowe państwa są konieczne.

Apelujemy do rządu o zwiększenie dotacji dla małopolskich samorządów Krakowa, Tarnowa, Krynicy i Zakopanego o 300 mln zł po to, aby igrzyska europejskie mogły być zrealizowane. Popieramy ideę igrzysk, ale z uwzględnieniem zabezpieczenia finansowego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj, Polskie Sprawy.

**Posel Agnieszka Ścigaj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Wiceministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Polskie Sprawy wobec projektu specustawy zawierającej regulacje dotyczące potencjalnie organizacji igrzysk europejskich.

Mówię: potencjalnie, ponieważ wcale nie jest powiedziane, że te igrzyska się odbędą. Nie odbędą się i nie będą spełniały żadnych celów, jeżeli miasto Kraków, moje miasto, nie otrzyma środków finansowych. Jasno zadeklarowała to Rada Miasta Krakowa, jasno mówi to prezydent. Samemu miastu Kraków promo-

### **Posel Agnieszka Ścigaj**

cja za kilkaset milionów, które ono samo miałyby wydać, nie jest potrzebna. Miasto Kraków jest marką samą w sobie i jest znaną marką. Myślę, że te igrzyska, nie ludźmy się, nie będą przykuwały uwagi całego świata, bo to nie jest impreza sportowa o wielkiej randze, jest to impreza raczkująca, początkująca, a więc jeżeli komukolwiek ma ona zrobić promocję, to zakładam, że naszemu państwu. Bo taka była idea wygłoszona prawie 3 lata temu, że to będzie duża impreza, która zapewni promocję Polsce. A więc to rząd powinien dać na to środki, ponieważ to będzie promocja Polski, jak wynika z założeń. Ale oby w 2023 r., kiedy zbiegną się wybory, nie była to tylko i wyłącznie promocja polityków, którzy bardzo chętnie będą wieszać medale w świetle jupiterów.

Szanowni Państwo! Kraków ma wątpliwości – mieszkańcy, rada, miasto, jak również posłowie z Krakowa, którzy je tutaj wyrażali – co do tego, czy tak naprawdę potrzebuje tych igrzysk. Wydaje się, że w momencie kiedy miasto potrzebuje impulsu gospodarczego – tak jak każde miasto w Polsce, każdy samorząd po pandemii, ale też z uwagi na wprowadzenie zapisów Nowego Ładu potrzebuje impulsu gospodarczego – będą tylko wydatki. Jak z tego wynika, 160 mln zaplanowane w tej ustawie to jest tylko składka do europejskich organizacji sportowych, to nie są żadne pieniądze na inwestycje. Potrzeba pieniędzy na inwestycje w infrastrukturę drogową, na miejsca noclegowe, na całe zaplecze związane z przyjmowaniem sportowców. Bo przecież przedstawiciele dyscyplin bardzo popularnych do tych igrzysk nie będą chętnie dokładać pieniędzy, natomiast dyscypliny mniej popularne całe trzeba będzie po prostu utrzymać. Bez środków finansowych to nie będzie żadna promocja.

Chcę podkreślić jedno. Jeżeli to się nie uda i jeżeli rząd nie stanie na wysokości zadania, a Kraków odmówi organizacji igrzysk, to klapa będzie widoczna na całym świecie. Warto się zastanowić, czy rzeczywiście powinniśmy pójść w organizację imprezy tego typu, czy ona da nam jakikolwiek prestiż i czy nie przyniesie złej opinii na całym świecie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

1 minuta.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 30 miesięcy temu Kraków został poproszony o organizację tej imprezy sportowej. Dzisiaj tutaj, na tej sali, powinno być święto polskiej organizacji sportu, święto Polski i trzecie – święto Krakowa.

Alte zaczniemy od początku. Czy widzimy kogoś z ministerstwa sportu? Czy widzimy pana ministra sportu? Nie, bo ma zapewne jakieś inne obowiązki. Czy widzimy pana premiera? Nie widzimy pana premiera, bo dla czego w takiej sprawie, w związku z którą możemy wydać na światowe związki sportowe 23 mln zł noszone w kieszonce? A czy impreza się odbędzie, czy nie odbędzie, to już nas po prostu nie interesuje.

Chciałbym zapytać – i poproszę o odpowiedź na piśmie – czy polski rząd zawarł porozumienie z miastem Krakowem, w którym określił, jakie inwestycje infrastrukturalne zostaną zrealizowane w Krakowie i jak będzie wyglądała Polska, gdy będzie przyjmować *(Dzwonek)* gości w Krakowie. I jeszcze jedno zdanie. Nie jestem z Krakowa. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

### **Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z projektu umowy Host City Contract wynika, że w ramach poniesionych kosztów za prawo do zorganizowania III Igrzysk Europejskich oraz za przyznanie praw komercyjnych spółka celowa przekaże świadczenie pieniężne w wysokości do 160 mln zł. Wsparcie finansowe w 2021 r. ze środków budżetu państwa na opłatę licencyjną wyniesie do 103 mln zł.

Nie ma pana ministra, więc poproszę o pisemną odpowiedź.

*(Głos z sali: Jest minister.)*

Jest?

*(Głos z sali: Nie był na żadnym spotkaniu.)*

*(Posel Marek Sowa: Czyli nie uczestniczył w żadnym spotkaniu.)*

Panie Ministrze! W takim razie, obecny panie ministrze, proszę o odpowiedź pisemną na pytania. Jakie środki będą przeznaczone w przypadku wsparcia finansowego na infrastrukturę sportową? Z jakich programów poszczególnych resortów będą mogli korzystać organizatorzy igrzysk? Dziękuję. Miło poznać.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Rutka, Lewica.



**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dwie pierwsze edycje europejskich igrzysk zorganizowali dyktatorzy z Azerbejdżanu i Białorusi. Do organizacji III edycji igrzysk nie zgłosił się żaden kraj oprócz Polski. Zarówno Ilham Alijew, jak i Aleksander Łukaszenka wykorzystali sport do legitymizowania swoich autorytarnych rządów.

Igrzyska porwały głównie organizatorów i uczestników, którzy bawili się dobrze i drogo. Jednym z orendowników tej kosztownej imprezy jest minister Sasin znany z tego, że był w stanie wydać 70 mln zł na wybory, które nigdy się nie odbyły. Obawiam się, że w tym przypadku również zostaną zmarnotrawione gigantyczne pieniądze podatników. Warto także pamiętać, że w przypadku imprez sportowych o charakterze międzynarodowym zostaje ułatwiony sposób przekraczania granic.

Stąd też moje pytanie: Czy w związku z igrzyskami zostanie wprowadzony ruch bezwizowy z Białorusią? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksander Miszalski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem tak po ludzku zapytać, jak to się mogło stać. Teoretycznie fajny projekt, teoretycznie fajna impreza, może nie wybitna, ale jednak. Minęło 30 miesięcy, zostało jeszcze 18, a dalej jesteście w lesie. Kraków od początku zgłaszał swoje warunki i one chyba nie są wygórowane. Trasa Balicka, węzeł opatkowicki, przebudowa Okulickiego i Buszka.

*(Poseł Marek Sowa: Tramwaje.)*

Maksymalnie 1 mld zł. Jeżeli organizacja kosztuje 500 mln zł, to chyba nie są to wygórowane żądania. Jest ustawa, brak jest inwestycji. Brak jest w ustawie ułatwień, jeśli chodzi o procedowanie. Brak kosztów organizacji, brak kwot w rozporządzeniach w sprawie inwestycji sportowych – o nie również proszę.

A więc pytam: Czy chcecie to organizować, ale przez 2,5 roku nie byliście w stanie się dogadać? A może tak naprawdę nie chcecie tego robić? Może tak naprawdę wybraliście ministra Sasina, żeby od początku do końca to spitołił. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W działaniu sportowym polityka nie zawsze musi być na pierwszym miejscu. To, że rząd zawalił, że przespał 30 miesięcy, nie oznacza, że miasto Kraków, województwo małopolskie, województwo śląskie, Tarnów, Krynica-Zdrój, Zakopane i Chorzów nie oczekują udziału w tej imprezie. Przecież w czasie III Europejskich Igrzysk Olimpijskich będzie 11 dyscyplin olimpijskich i 6 dyscyplin w randze mistrzostw Europy. Będą też – jak poinformował wczoraj na posiedzeniu komisji przedstawiciel województwa śląskiego – mistrzostwa drużynowe w lekkoatletyce w Chorzowie. Mówienie o tym, że to jest niska ranga *(Dzwonek)*, nie jest właściwe.

Chciałem zapytać pana ministra, czy Kraków ma już całą wizję związaną z obiektami sportowymi poza tą dwunastką, która jest wykazana w rozporządzeniu Rady Ministrów. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Olszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Dariusz Olszewski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek powiem coś do mojego kolegi z komisji, do pana posła Zimocha. Nie możemy porównywać igrzysk europejskich i imprez charytatywnych. Nie chcę się licytować, kto zrobił ich więcej, ale zapraszam na każdy mecz Polskiego Związku Rugby, już w najbliższą sobotę na stadionie Polonii Polska będzie grała ze Szwajcarią. Również pan się przekona, że organizacja imprez jest na najwyższym poziomie.

Ale przechodząc do ustawy o wsparciu do przygotowań do III Igrzysk Europejskich, chciałbym poprosić o informację – chociaż tutaj już mój przedmówca w części o tym mówił – dotyczącą ilości dyscyplin, które będą rozgrywane podczas III Igrzysk Europejskich. Ile z tych dyscyplin, panie ministrze, będzie jednocześnie eliminacjami do igrzysk letnich Paryż 2024? Dziękuję. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Elżbieta Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Elżbieta Duda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie. Ponieważ igrzyska europejskie będą doskonałą promocją regionu województwa małopolskiego, śląskiego, a przede wszystkim miasta Krakowa, ale także szansą na pokazanie sprawności państwa... Dobrze, że powstała proponowana lista rozwiązań prawnych – czy sposobu finansowania, czy zasady tworzenia i działania spółki celowej, czy warunków umowy. Jak wiemy, maksymalny limit wydatków z budżetu państwa to 103 mln zł.

W związku z tym mam dwa pytania do pana ministra. Jaki będzie zakres działań ministra właściwego do spraw monitorowania wydatków? I czy w przypadku przekroczenia limitu na dany rok mechanizm korygujący będzie polegał na ograniczeniu dalszego finansowania przedsięwzięć na rok kolejny? Dziękuję bardzo.

(*Posel Marek Sowa:* Nawet nie powąchają w Krakowie tej kasy.)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam uprzejmą prośbę do Platformy Obywatelskiej, do etatowych malkontentów i psujów. Jak nie chcecie pomagać, to przynajmniej nie przeszkadzajcie.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Świetnie.)

Igrzyska europejskie są ważną imprezą dla Polski. To, że dzisiaj z tej strony atakujecie pana ministra Sasina, krytykujecie rozwiązania polskiego rządu...

(*Posel Jakub Rutnicki:* Niesamowicie błyskotliwie.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę o spokój.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Chociaż tak naprawdę zawsze jesteście przeciwko. Jesteście przeciwko obronie polskiej granicy, jesteście przeciwko Pałacowi Saskiemu, jesteście przeciwko każdej polskiej imprezie.

(*Głos z sali:* 3 lata.)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Brawo, Janusz!)

Dzisiaj największym zagrożeniem dla polskiego wizerunku jest Platforma Obywatelska. Chyba że to

by były igrzyska dla aktywistów LGBT, to wtedy byście się zgodzili. Nie przeszkadzajcie.

(*Głos z sali:* A ty z Łukaszenką...)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Świetny jesteś. Geniusz.)

(*Posel Krystyna Skowrońska:* To były pytania.)

(*Głos z sali:* Brawo!)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Patryk Wicher:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Słyszę tylko, że Małopolska to Kraków. Kraków jest przepięknym miastem, ale jako mieszkaniec Małopolski mieszkający w Nowym Sączu i na południu tego pięknego województwa w rejonach Krynicy powiem: to jest więcej niż tylko Kraków. To jest Krynica, to jest Tarnów, to jest Nowy Sącz. Większość Małopolan, szczególnie z mojego terenu, chce igrzysk europejskich w 2023 r., więc proszę się nie wypowiadać za mieszkańców, jeśli nie ma żadnych statystyk i państwo nie macie pojęcia o tym, jaka jest wola mieszkańców Małopolski.

Ponadto, moi drodzy państwo, zwróćmy uwagę na to, że te wydarzenia organizują federacje europejskie, federacje sportowe wszystkich krajów Unii Europejskiej, całej Europy, a nie jacyś dyktatorzy. A więc proszę się troszeczkę nauczyć, moi drodzy państwo, i nie obrażać imprez na poziomie europejskim.

Ponadto, moi drodzy państwo, jednak gdybyśmy chcieli to rozwalić, to wystarczyłoby wam to zlecić, bo wy i tak nic nie potraficie zorganizować...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Jeszcze nic nie wyszło.)

...i tak igrzyska zimowe rozwaliliście, a my to zrobimy. I taka jest różnica między nami a wami.

Pytanie, panie ministrze, czy te wszystkie dyscypliny sportowe, które będą realizowane, mogą liczyć na dodatkową promocję w czasie tej imprezy, po tej imprezie (*Dzwonek*) i czy to wpłynie na rozwój tych dyscyplin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Paweł Papke:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Oczywiście idea igrzysk europejskich to wspaniały pomysł. Oczywiście sport, rywalizacja, karta olimpijska – sam byłem zawodowym sportowcem, wiem, że to są ważne

**Posel Pawel Papke**

przesłania. Natomiast igrzyska europejskie, trzeba wspomnieć, to jednak nie są te główne, najważniejsze igrzyska światowe, które cieszą się największą popularnością. Przypomnę tylko, że na igrzyskach europejskich nie znajdują się jednak czołowe dyscypliny, w tym najważniejsze, jeżeli chodzi o gry zespołowe. Państwa retoryka, że to wspierała promocja – troszeczkę bym się z tym jednak wstrzymał, patrząc po tym, co się działo i w Azerbejdżanie, i na Białorusi, że to taka wspierała promocja regionu czy też miasta.

Pytanie – bo oczywiście cały dyskurs rozbija się troszeczkę o finanse – kto zapłaci za to wszystko, szczególnie za koszty organizacyjne tej wielkiej imprezy? Przypomnę, ok. 4 tys. sportowców, koszty są szacowane na ok. 300 mln zł (*Dzwonek*), czyli transport, nocleg, wyżywienie, opieka medyczna, bezpieczeństwo w tym trudnym czasie COVID-owym. Kto za to zapłaci? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałoby się powiedzieć: jaki rząd, takie imprezy. Przypominam Euro 2012 – wspierała impreza i to była rzeczywiście piękna promocja kraju, a wy w tej chwili rzeczywistości, jeżeli mówicie o sprawności działania, to to jest na razie pasmo porażek, szanowni państwo. 30 miesięcy nie zrobiono nic i to jest wielki problem.

Myślę, że panie ministrze, jako poseł z Wielkopolski, ale myślę, że tutaj przede wszystkim Małopolska oczekuje jasnej deklaracji, czy pieniądze, dodatkowe pieniądze na organizację się znajdują, bo wczoraj podczas prac w komisji usłyszeliśmy z pana ust, że tych dodatkowych pieniędzy na organizację nie będzie. Mówimy tutaj o blisko 400 mln zł. To jest teraz ten czas, aby stanąć i jasno to wszystko powiedzieć.

A jeżeli posłowie PiS-u mówią, że jest to szansa na wielką promocję Polski... W takim towarzystwie, z panem Łukaszenką obok, biorąc pod uwagę szczególnie sytuację, która jest w tej chwili (*Dzwonek*) na polskiej granicy – nie jestem tego pewny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Co ty chcesz od tej Białorusi?*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, bo dyskutujemy o organizacji III Igrzysk Europejskich w roku 2023, jak to się dzieje, że rząd decyduje o tym, że w danym mieście, w danym województwie będą odbywały się tego typu igrzyska – proszę o odpowiedź na piśmie – i co taką decyzję poprzedza. Dlatego że od momentu, kiedy rząd zdecydował, że w Polsce odbędą się takie igrzyska, minęło już 2,5 roku, 30 miesięcy, a my nadal mamy wrażenie, że w zasadzie rząd nie jest kompletnie dogadany z samorządami – czy to miejskimi, czy wojewódzkimi – w zakresie organizacji i podziału zadań. Te 160 mln zł, które państwo chcecie przeznaczyć na ten cel, pokryje de facto opłatę licencyjną i opłaty wnoszone do europejskich federacji sportowych. Impreza będzie kosztować ponad 400 mln zł. Wiemy, że samorządy nie zadeklarowały wsparcia w tym zakresie, uznając, że są pilniejsze wydatki. W związku z tym mam pytanie: Czy państwa idea jest pokazanie, że rząd chciał (*Dzwonek*), ale znowu samorząd nie był w stanie czegoś wykonać? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Kiedy upływa ostateczny termin podpisania umowy Host City Contract? Tych terminów podawanych przez was było już bardzo wiele, do dzisiaj nie znamy odpowiedzi. Kto w rządzie zajmuje się organizacją i przygotowaniem igrzysk europejskich? Z jednej strony ustawa jest przygotowana przez Ministerstwo Aktywów Państwowych, ale z drugiej strony jako płatnik jest wskazane ministerstwo kultury fizycznej i sportu. Pytam: Gdzie jest minister sportu? Gdzie są jego deklaracje? Pytam: Gdzie jest pan minister Jacek Osuch, który jest z Małopolski i który jest pełnomocnikiem rządu ds. infrastruktury sportowej? Chciałbym się dowiedzieć, jakie jest jego zdanie i jakie środki, bo to od niego zależy, będą przeznaczone na konkretne inwestycje. Tych odpowiedzi po prostu nie ma. Na posiedzeniu komisji sportu i samorządu w dniu wczorajszym nikogo nie było. Zaangażowanie posłów i polityków PiS-u też skończyło się tak naprawdę w ubiegłym roku. W tym roku nie macie państwo nic do powiedzenia, (*Dzwonek*), bo wszyscy wiemy doskonale, że ta sprawa jest spóźniona, a w tym projekcie ustawy nie dajecie złotówki na organizację igrzysk i na inwestycje. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że to jest oczywiste, że niewiele osób w Polsce w ogóle wie, co to są igrzyska europejskie. Tutaj jeden z panów posłów z Prawa i Sprawiedliwości twierdził, że wszyscy czekają i cieszą się na te igrzyska.

Panie Pośle! Naprawdę, wystarczy kontakt z wyborcami i pan zrozumie, że większość wyborców, większość Polaków w ogóle nie wie, że takie igrzyska są. Już nie mówię o tym, że miałby ktoś wiedzieć, że są one organizowane w Polsce. To jest oczywiście też wynik nieudolności rządu Prawa i Sprawiedliwości, który de facto nic w tej sprawie nie robi.

Dlatego myślę, że po prostu kluczowe jest to pytanie o kwestie finansowe, panie ministrze, które ja powtórzę: Czy będzie wsparcie i jakie środki zostaną przeznaczone na organizację tych igrzysk? Bez środków centralnych z pewnością nie uda się tego zrobić. Jaki to jest rząd wielkości, jeśli chodzi o kwestię organizacji, to myślę, że tutaj już zostało powiedziane. I jeszcze jedno pytanie. Ma zostać powołana spółka celowa.

(Poseł Marek Sowa: Już powołana.)

Bardzo bym prosił (*Dzwonek*) o informację, czy członkowie rady nadzorczej będą pobierali wynagrodzenie, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości. Dziękuję bardzo.

(Poseł Marek Sowa: Już w kwietniu ją powołano.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy dzisiaj nad bardzo ważnym projektem ustawy o wsparciu organizacji III Igrzysk Europejskich w Małopolsce. To bardzo ważny projekt nie tylko dla Małopolski, ale też dla wielu miast, w których będą odbywać się zawody. Chciałabym z tego miejsca pogratulować marszałkowi województwa małopolskiego panu Witoldowi Kozłowskiemu za cenną inicjatywę organizacji tego typu igrzysk. Wierzę w to, że te

igrzyska odbędą się, zostaną sprawnie zorganizowane, nie tak jak zapowiadane przez działaczy Platformy zimowe igrzyska olimpijskie, na które województwo małopolskie zarządzane przez Platformę Obywatelską wydało 20 mln zł, a igrzyska się nie odbyły.

Na tę imprezę czekają mieszkańcy Małopolski, mojego Tarnowa, Nowego Sącza, Krynicy, Zakopanego. Być może Kraków nie potrzebuje takiej promocji, chociaż wydaje mi się (*Dzwonek*), że nie ma miejsca na mapie, które by nie wymagało promocji. Ale te wspomniane przeze mnie miejscowości oczekują na organizację tych igrzysk i wierzymy, że one się odbędą dzięki wsparciu rządu polskiego, który wyda na to odpowiednią ilość środków. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Grabczuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jestem wielkim zwolennikiem organizacji różnych imprez sportowych na terenie naszego kraju, bowiem sport potrafi łączyć, sport potrafi być ponad podziałami politycznymi, partyjnymi, ale przede wszystkim sport dzisiaj to niezwykle piękna promocja regionów, miast i poszczególnych państw.

Zastanawiam się nad jedną rzeczą. Proszę państwa, do igrzysk europejskich zostało 1,5 roku. Państwo podjęliście decyzję 2,5 roku temu.

(Poseł Jakub Rutnicki: I nic.)

Co do tej pory robiliście?

(Poseł Jakub Rutnicki: Sasin działał.)

Dzisiaj wprowadzacie specustawę, żeby zdążyć. Każdy, kto organizował ważną imprezę o zasięgu europejskim czy światowym, wie, że dzisiaj powinna być wielka promocja tej imprezy w Europie i na świecie, chociaż to są igrzyska europejskie. Jestem za tymi igrzyskami. Zawodniczka z mojego klubu Katarzyna Krawczyk zdobyła na nich kiedyś tytuł wicemistrzyni. W tym roku (*Dzwonek*) zdobyła kolejny srebrny medal na mistrzostwach świata.

To będą eliminacje do igrzysk olimpijskich w Paryżu i to jest również dla nas wielka szansa. Ale, panie ministrze, nie zrobicie tego, jeśli nie zabezpieczycie środków finansowych...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

...ponieważ samorządów dzisiaj na to nie stać.  
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Raś, Koalicja Polska.

**Posel Ireneusz Raś:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, chciałem prosić o to, aby te poprawki, których złożyłem pięć, rozważyć nie politycznie, tylko merytorycznie, bo one są głęboko skonsultowane również z samorządem i będą służyć lepszej realizacji tych zadań, które w krótkim czasie muszą być wykonane przez spółkę celową.

A z drugiej strony chciałem pana zapytać, panie ministrze, i zaapelować do pana, żeby pan przy okazji udzielania odpowiedzi wyszedł i powiedział, jakie konkretne cele Polska może osiągnąć. Chodzi o to, jakie cele ustaliliście z samorządem regionalnym Małopolski i samorządem regionalnym Śląska, ale przede wszystkim z miastem Kraków. Jakie chcecie osiągnąć cele, zyski z tej imprezy? Bo tutaj jest skakanie po tej imprezie... Ja bym to zrobił, panie ministrze, ale budzę pana, niech pan rzeczywiście będzie dzisiaj tutaj ambasadorem tej imprezy, bo na razie tego nie widzę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Paweł Szramka, Polskie Sprawy.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ile potrzeba czasu na stworzenie ustawy? Jeśli weźmiemy pod uwagę ten projekt, to wychodzi na to, że 2,5 roku. Jeśli patrzylibyśmy na to w ten sposób, to przez całą kadencję miałyby prawo powstać zaledwie dwa projekty.

Szanowni Państwo! 2,5 roku to dziecko zdąży się nauczyć chodzić, jeść i w satysfakcjonującym stopniu obsługiwać smartfona, a wy nie potrafiliście w tym czasie stworzyć dobrej ustawy, już nie mówiąc o tym, że powstała ona dopiero po 30 miesiącach od decyzji.

Skoro politycy Prawa i Sprawiedliwości mówili o tym, że jest to bardzo ważny projekt, bardzo ważna impreza, to dlaczego w ten sposób do tej imprezy nie podeszli politycy i ludzie odpowiedzialni w ministerstwie sportu? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Matuszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślałem, że na tej sali są wszyscy za sportem, za tym, żeby organizować tę wielką imprezę w Polsce, ale niestety jest ta wielka krytyka ze strony szczególnie Platformy Obywatelskiej, która wydaje mi się, że jest przeciwna organizacji tej imprezy, tego wielkiego wydarzenia sportowego w Polsce.

*(Posel Jakub Rutnicki: Coście robili 3 lata, panie przewodniczący?)*

Wczoraj na posiedzeniu połączonych Komisji: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej słyszałem z ust gospodarzy, samorządowców, z ust przedstawicieli Krakowa, że są za, że są zadowoleni. Ja mogę powiedzieć, że przygotowania, wyczerpująca informacja złożona przez Ministerstwo Aktywów Państwowych kierowane przez premiera Jacka Sasina, to wszystko zasługuje na wielkie podziękowania, bo wiem doskonale... *(Oklaski)*

*(Posel Artur Dziambor: Super!)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Tak, opozycja nie chciałaby pokazywać światu sukcesów Polski *(Dzwonek)*, sukcesów organizacyjnych.

Mam na koniec pytanie, panie ministrze: Jak wyglądała współpraca z samorządami, gospodarzami igrzysk europejskich? Dziękuję bardzo.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Nic nie zrobił, a pan go chwali.)*

*(Posel Jakub Rutnicki: Jeszcze raz brawa dla Sasina.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

**Posel Artur Dziambor:**

Dziękuję, pani marszałek. Tego przebić się nie da, ale będę próbował.

*(Posel Jakub Rutnicki: Proszę spróbować, panie pośle.)*

Słuchajcie, powiem, by odpowiednio dać rzeczy słowo: Polski rząd bierze na siebie pokrycie kosztów, jakie musi ponieść Polska, aby przygotować

### **Posel Artur Dziambor**

igrzyska europejskie – Jacek Sasin, „Gość Wiadomości”, 19 lipca.

Chciałem powiedzieć, biorąc pod uwagę liczbę wice-ministrów, ministrów, że 160 mln to jest 1 mln z kawałkiem na głowę. Chciałbym dostać listę ministrów, którzy już wpłacili swoją składkę, swoją zrzutkę, bo skoro rząd bierze na siebie, to znaczy, że rząd bierze na siebie, a nie Polacy, a nie nasz budżet, nie dyskutujemy tutaj o tym, że to z podatków będzie zrobiona ta ważna impreza. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie. W związku z tym, że powstanie spółka celowa, która będzie to robiła, a ustawa antysitwowa jeszcze nie będzie funkcjonowała, bo się zabezpieczyliście i zrobiliście ją dopiero od nowej kadencji, chciałem się zapytać, jaki będzie stosunek ludzi, którzy będą mieli partyjną legitymację oraz nazwiska podobne do nazwisk polityków PiS-u, jaki będzie stosunek tych ludzi do ludzi, którzy znają się na sporcie i organizacji imprez masowych w tej spółce. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Witam państwa.

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha, Polska 2050.

Bardzo proszę.

### **Posel Tomasz Zimoch:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zostałem wywołany. Myślałem, że ludzie sportu mają poczucie humoru i dystans, a także zachowane odpowiednie proporcje.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

I urodę.

### **Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Pośle! Ja proponowałem wizytę w Łaziskach Górnych po to, by zobaczyć, jak organizuje się mały turniej, jak to pan powiedział, charytatywny, by zobaczyć, że to nie jest sprawa do załatwienia w ciągu jednego dnia.

Panie Pośle Matuszewski! Prosiłem bez tub propagandowych.

Nie ma już posła z Nowego Sącza. Chciałbym go zapytać, czy on w ogóle wie, jakie dyscypliny będą organizowane w ramach igrzysk europejskich. Podobnie czy pani posłanka z Tarnowa wie, czy w Tarnowie w ogóle odbędą się te igrzyska? Nawet w takiej sprawie polaryzujecie scenę polityczną, nawet w takiej sprawie sportowej. To ma być dyskusja.

Panie Pośle Matuszewski! Do pana nie dociera, że brakuje 400 mln Krakowowi na zorganizowanie tych igrzysk. Pan przyjmuje (*Dzwonek*) tylko propagandę i tylko to, co jest najważniejsze właśnie dla was, rządzących.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Przecież nic nie czyta.*)

Jedno pytanie, panie ministrze: Do kiedy jest ostateczny termin na podpisanie umowy z Krakowem? Wczoraj przedstawiciele Krakowa powiedzieli, że tą ostateczną datą jest 15 stycznia. Czy pan to potwierdza, czy będzie szybciej podpisana umowa? Czy rzeczywiście te igrzyska w Krakowie się odbędą? Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pana ministra Karola Rabendę o zabranie głosu.

Zapraszam, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Karol Rabenda:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może na początek przypomnę, że mówimy o ustawie o wsparciu organizacji igrzysk, a nie o organizacji igrzysk.

(*Posel Marek Sowa: Wszystko wiadomo.*)

Organizatorami tej imprezy są samorządy Krakowa i województwa małopolskiego.

(*Posel Marek Sowa: Proszę to powtórzyć jeszcze ze dwa razy, żeby się utrwaliło.*)

Sprawa polega na tym, że zgłaszacie pretensje nie do tej ustawy. Padały tu pytania, jak wygląda współpraca między samorządami a rządem w tej sprawie. Ustawa, którą dzisiaj przedstawiamy, jest wypracowana we współpracy z samorządami i na ich prośbę. III Igrzyska Europejskie będą pierwszą w Polsce multidyscyplinarną imprezą sportową rozgrywaną na terenie Unii Europejskiej, bo to jest coś, czego jeszcze w Unii nie było. Słusznie tu ktoś zwrócił uwagę, że były poza obszarem europejskim, więc mierzymy się z czymś zupełnie nowym.

Rząd polski w swojej uchwale podjął decyzję o wsparciu tej imprezy i to wsparcie będzie realizowane. Powierzenie Polsce organizacji igrzysk stanowi nobilitację i szansę rozwojową dla regionu, ale też dla



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Aktywów Państwowych Karol Rabenda**

całej Polski. Mówimy o szansie rozwojowej w postaci rozbudowy infrastruktury. Tutaj uwaga do posłów, którzy wczoraj byli na posiedzeniu komisji: przecież wiecie, jakie to są obiekty, bo rozmawialiśmy o nich. To będzie szansa dla samorządów, jeśli chodzi o sytuację post-COVID-ową, na przywrócenie rozwoju turystycznego. Jesteśmy w rzeczywistości po-COVID-owej, jeszcze nie mamy końca epidemii, ale gospodarka wraca na normalne tory. Wszystkie bodźce, które mają skierować nas na prawidłowe tory rozwoju, są istotne.

Projektowana ustawa ma stworzyć warunki umożliwiające właściwą organizację igrzysk oraz wypełnienie zobowiązań wynikających z umowy host city contract. Konieczne jest zatem opracowanie rozwiązań prawnych zapewniających efektywne działanie organizatorów, czyli samorządów. To chyba w tych pytaniach było najistotniejsze. Kierujecie pytania, które nie są do strony rządowej, bo organizatorami są samorządy.

Określenie warunków realizacji przedsięwzięć w zakresie projektowania budowy, przebudowy lub remontu stadionów i innych obiektów budowlanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnych do przeprowadzenia igrzysk oraz wskazanych podmiotów, które będą mogły je realizować. Określenie sposobu finansowania lub dofinansowania niektórych kosztów organizacji igrzysk oraz przygotowania i realizacji przedsięwzięć. Określenie zasad udzielania i realizacji zamówień publicznych przedmiotom realizującym przedsięwzięcia związane z organizacją igrzysk. Określenie zasad tworzenia i działania spółki celowej oraz warunków umowy o powierzeniu tej spółce realizacji zadań związanych z przygotowaniem igrzysk. Określenie zasad w postępowaniu administracyjnym dotyczącym realizacji przedsięwzięć. O tym jest ta ustawa, ona nie jest o organizacji imprezy, bo rząd nie organizuje tej imprezy, tylko samorząd, a rząd wspiera tę imprezę, tę organizację. Tak jak wspomniałem na początku, ta ustawa powstała we współpracy z samorządami, na ich prośbę. Są tu zapisy, o które one zabiegały, żeby ta impreza mogła się odbyć. Apeluję zwłaszcza do posłów z komisji. Wczoraj przedstawiciele samorządów – za co im dziękuję, za obecność, ale też za współpracę – wyjaśnili państwu, co do tej pory zostało zrobione w kwestii przygotowania igrzysk. Mówienie, że samorządy nic nie zrobiły przez ten okres, jest obrażaniem samorządów.

*(Poseł Marek Sowa: Tego nikt nie powiedział.)*

Wczoraj to usłyszeliście na posiedzeniu komisji od przedstawicieli samorządów.

*(Poseł Marek Sowa: Wy nie zrobiliście...)*

*(Poseł Jakub Rutnicki: Rząd, rząd PiS-u.)*

Wiem, że politykę można robić na wszystkim, ale nie róbmy jej na sporcie, na czymś, co służy obywatelom, wszystkim obywatelom, bo te obiekty, które zostaną wyremontowane, zbudowane przy oka-

zji igrzysk olimpijskich, będą służyły mieszkańcom Małopolski, ale też będą służyły promocji sportu, a w dzisiejszym świecie sport jest istotny, biorąc pod uwagę różnego rodzaju problemy z chorobami cywilizacyjnymi itd.

Pytano o dyscypliny. Będzie 19 dyscyplin na tej imprezie, plus cztery dyscypliny pokazowe. Czy organizacja tych igrzysk wpłynie na rozwój tych dyscyplin? Oczywiście, że tak. To podstawowe rzeczy. Infrastruktura, która będzie zbudowana, przebudowana, w oczywisty sposób będzie służyła rozwojowi tych dyscyplin. Sportowcy, którzy uprawiają te dyscypliny, które będą na igrzyskach, będą mieli gdzie ćwiczyć i mierzyć się ze swoimi kolegami. Tak jak wspomniałem, sport jest czymś, co powinno nas wszystkich łączyć. Wiem, że walka polityczna może być sprowadzona do każdego tematu, ale mówimy o organizacji imprezy, która przyniesie tylko korzyści, nie tylko Małopolsce, nie tylko Krakowowi, ale także całej Polsce. Apeluję więc do was o to, żebyście skupili się na pracy albo na nieprzeszkadzaniu.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale wy nic nie robicie.)*

Wczoraj na posiedzeniu komisji byliśmy świadkami naprawdę skandalicznego zachowania. Kiedy nasze pytania zostały sprostowane przez przedstawicieli samorządów, postanowiliście zrywać kworum na posiedzeniu tej komisji. Ale o czym to świadczy? To świadczy o tym, że wy nie chcecie tej imprezy. Wy chcecie, żeby ona się nie udała. A tak jak wspominałem wcześniej, organizatorem nie jest rząd polski, tylko samorząd.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale niech pan na nas nie krzyczy.)*

*(Poseł Marek Sowa: Samorząd... Tylko pan nie rozumie.)*

Szkodzicie samorządowi Krakowa, szkodzicie samorządowi Małopolski takimi zachowaniami nie wszystkich członków opozycji. Ale do czego by doprowadziło zerwanie wczorajszego posiedzenia? Do wydłużenia procedowania nad tą ustawą? No po co?

*(Głos z sali: Tylko posłowie PiS-u mogli to zerwać.)*

Po co to było? Nie róbcie polityki na sporcie. O to apeluję. Jeśli nie chcecie pomagać, nie przeszkadzajcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: A wy zabierzcie się do roboty.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam...

*(Poseł Dariusz Olszewski: Panie marszałku, ja skorzystam jednak z prawa jako poseł sprawozdawca...)*

Proszę bardzo.

Poseł sprawozdawca, zapraszamy.

### **Posel Dariusz Olszewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mogę nie zareagować, jeżeli słyszę, że to posłowie PiS-u chcieli wczoraj zerwać posiedzenie komisji albo że posłów PiS-u było za mało. Chciałem powiedzieć, że właśnie większość posłów, którzy wczoraj uczestniczyli w posiedzeniu komisji...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale nie wszyscy.)*

Panie marszałku, wiem, że pani poseł Skowrońska zna się na wszystkim i zawsze lubi przeszkadzać, ale jakby mogła nie przeszkadzać, to byłbym bardzo wdzięczny.

Trzeba powiedzieć sobie jasno: gdyby wczoraj, tak jak pan minister powiedział, faktycznie doszło do zerwania posiedzenia komisji, ustawa weszłaby w życie jeszcze później, jeszcze większe byłoby opóźnienie. Dzisiaj te poprawki, które zostały zgłoszone przez kluby, które mam w ręku, będą rozpatrywane już na posiedzeniu komisji, na które oczywiście bardzo serdecznie zapraszam, o godz. 18. Tylko też powiedzmy sobie szczerze: wszyscy musimy chcieć, żeby wsparcie igrzysk europejskich wprowadzić w życie jak najszybciej. Wszystkie kluby powinny jednakowo dołożyć się do tego, współpracować, żeby było to jak najszybciej zrobione i żeby były to jak najlepsze przepisy. Liczę na to, że również te poprawki, których jeszcze nie zdążyłem przeczytać, do tego dążą – poprawki wszystkich klubów, bo praktycznie rzecz biorąc, wszystkie kluby te poprawki zgłosiły.

Natomiast proszę nie mówić takich rzeczy, że to posłowie i posłanki Prawa i Sprawiedliwości wczoraj zrobili rewoltę, bo to akurat nie ci posłowie. To posłowie przede wszystkim Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Platformy Obywatelskiej, którzy zaczęli wychodzić, i kworum było zagrożone. Poradziliśmy sobie i z tym, przeszliśmy pierwsze czytanie, dzisiaj jest drugie. Zapraszam na posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Posłowie i posłanki Lewicy, panie pośle, nie Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie słyszę. Jak pan mówi, stojąc tyłem, to jest problem ze słyszeniem pana głosu.

*(Posel Dariusz Olszewski: Jakkolwiek by to brzmiało, najważniejsze, żebyśmy pracowali dla...)*

Super. Dziękuję za tę błyskotliwą uwagę.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję serdecznie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1631 i 1741).**

Proszę panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko o przedstawienie sprawozdania komisji.

A państwu ministrom dziękuję serdecznie za przybycie.

Jednych żegnam, a drugich witam.

Proszę bardzo, pani poseł.

### **Posel Sprawozdawca Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1631.

Sejm na 40. posiedzeniu w dniu 29 października skierował powyższy projekt do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia. Komisja Zdrowia wczoraj rozpatrzyła powyższy projekt ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten ma na celu utworzenie Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, co ma zagwarantować skoncentrowanie realizacji działań z zakresu zdrowia publicznego w kierunku profilaktyki i rozwiązywania problemów związanych z uzależnieniami w jednej jednostce organizacyjnej jako państwowej jednostce budżetowej podległej ministrowi zdrowia. Centrum powstanie na bazie połączonych dwóch instytucji, które w tej chwili realizowały podobne zadania, ale w różnych zakresach, tj. Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii oraz Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Komisja w trakcie prac przyjęła 10 poprawek, polegających m.in. na dodaniu do Rady do spraw Zdrowia Publicznego przedstawiciela Krajowej Rady Fizjoterapeutów. Do tej pory w Radzie do spraw Zdrowia Publicznego pracowali przedstawiciele pozostałych zawodów medycznych, natomiast brakowało w jej składzie przedstawiciela fizjoterapeutów. W tej ustawie wprowadzamy możliwość współpracy również fizjoterapeutów w Radzie do spraw Zdrowia Publicznego. Wprowadzono też zrównanie unormowań dotyczących nowych ulg podatkowych z unormowaniami dotyczącymi ulgi dla młodych, zawartymi w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. W trakcie prac uwzględniono także poprawkę dotyczącą uzupełnienia przepisów części wspólnej projektu o specjalizację w dziedzinie psychoterapii uzależnień. W tej chwili te zapisy będą miały charakter ujednoliciający i doprecyzowujący.

**Posel Sprawozdawca Józefa Szczurek-Żelazko**

W trakcie prac pojawiły się inne poprawki, które zostały przez komisję odrzucone, ale zostały zgłoszone jako wnioski mniejszości.

Te poprawki dotyczyły m.in. zmian w składzie Rady do spraw Przeciwdziałania Uzależnieniom. Ustawa przewiduje utworzenie takiej rady. W projekcie ustawy mamy wpisane instytucje, które mogą delegować do prac w Radzie do spraw Przeciwdziałania Uzależnieniom. Natomiast część posłów zgłosiła poprawkę mającą na celu wykreślenie z tego projektu chociażby przedstawicieli poszczególnych ministerstw, a na to miejsce wpisanie przedstawicieli różnych organizacji. Te wnioski nie zostały przyjęte i będą przedstawiane jako wnioski mniejszości.

Przedstawiono również poprawkę dotyczącą umożliwienia wiceprzewodniczącemu rady zapraszania specjalistów zajmujących się problematyką uzależnień oraz powoływania zespołów roboczych. Ta kompetencja została przypisana przewodniczącemu rady. Chcę zaznaczyć, że przewodniczącym rady jest członek kierownictwa Ministerstwa Zdrowia, a wiceprzewodniczącym jest członek kierownictwa innego ministerstwa. W związku z tym uznaliśmy, że ta poprawka nie ma większego znaczenia merytorycznego, ponieważ obydwaj przedstawiciele reprezentują rząd, a więc tutaj nie powinno dochodzić do żadnych różnic i ten zapis, który znajduje się w projekcie ustawy, również jest wystarczający.

Zaproponowano także automatyzm w uzyskiwaniu dyplomu specjalisty w dziedzinie psychoterapii uzależnień przez osoby z certyfikatami specjalisty psychoterapii uzależnień. Ta poprawka nie znalazła uznania komisji, ponieważ taki zapis byłby wbrew przepisom ustawy o specjalizacjach, które mogą być realizowane w ochronie zdrowia. Tam dokładnie został unormowany sposób, czy ścieżka, zdobywania specjalizacji w dziedzinach z zakresu ochrony zdrowia.

W związku z powyższym komisja po rozpatrzeniu przedstawionego projektu ustawy na posiedzeniu 15 listopada wnosi, aby Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Zgodnie z regulaminem komisja przedstawia na żądanie wnioskodawców 10 wniosków mniejszości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę panią posel Katarzynę Sójkę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabrań głos.

**Posel Katarzyna Sójka:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1631 i 1741.

Projektowana ustawa wprowadza zmiany głównie w ustawie z dnia 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym. Proponowane zmiany mają na celu utworzenie Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom poprzez połączenie Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii oraz Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Projektowane zmiany mają na celu skupienie realizacji zadań z zakresu zdrowia publicznego w kierunku profilaktyki i rozwiązywania problemów związanych z różnymi rodzajami uzależnień w jednej jednostce organizacyjnej jako państwowej jednostce budżetowej podległej ministrowi właściwemu do spraw zdrowia.

Skoncentrowanie działań w jednym podmiocie decyzyjnym, jakim będzie to centrum, pozwoli na połączenie tematyki różnych uzależnień – czynnościowych, chemicznych, uzależnień od substancji legalnych, od substancji nielegalnych – na różnych etapach działań na rzecz przeciwdziałania uzależnieniom. Obecnie funkcjonujące jednostki działają osobno w odniesieniu do problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii z pominięciem innych uzależnień, które w tym zakresie pozostają poza regulacjami prawa powszechnie obowiązującego. Aktualnie każda z tych jednostek realizuje swoje zadania ustawowe i zadania „Narodowego programu zdrowia” związane z odrębnymi rodzajami uzależnień, mimo że w wielu przypadkach ich połączenie byłoby zasadne i korzystne, ponieważ oba podmioty realizują zadania o zbliżonym zakresie przedmiotowym. Zadania tych podmiotów odnoszą się wspólnie do profilaktyki, do leczenia uzależnień, do edukacji publicznej oraz wspierania jednostek samorządu terytorialnego w zakresie realizowania przez nie ustawowych zadań dotyczących odpowiednio profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii. Czynnikiem różnicującym zakres zadań obu tych podmiotów nie są obszary problemowe czy formy oddziaływania społecznego, a jedynie podział na substancje, których używanie powoduje szkody i problemy społeczne.

Centrum zajmujące się w sposób kompleksowy problematyką uzależnień umożliwi prowadzenie profilaktyki państwa w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom w sposób skoordynowany, spójny, co przyczyni się do bardziej skutecznego niż dotychczas osiągnięcia planowanych celów. Wprowadzenie proponowanych zmian zwiększy efektywność działań, zmniejszy obciążenie administracyjne, pozwoli na poprawę obecnie funkcjonującego rozwiązania organizacyjnego i lepsze wykorzystanie środków z budżetu państwa.



### **Posel Katarzyna Sójka**

stwa, a przede wszystkim poprawi efektywność prowadzonych działań i zadań.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość ocenia pozytywnie projekt ustawy i rekomenduje kontynuowanie prac legislacyjnych nad omawianym projektem. Dziękuję bardzo.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w ramach drugiego czytania chciałby złożyć dwie poprawki, które usprawnią ten projekt. Dziękuję bardzo.

*(Posel Krystyna Skowrońska: To nie projekt.)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam, pan poseł Rajmund Miller, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Popatrzyłem na pana, bo nazwisko wydało mi się znajome po prostu.

Proszę bardzo.

### **Posel Rajmund Miller:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu KO – PO wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1631 i 1741.

Projekt ustawy wprowadza połączenie Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii i Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W wyniku tego utworzone zostanie Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. Celem powołania centrum jest skoncentrowanie realizacji zadań z zakresu zdrowia publicznego w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów związanych z uzależnieniami w jednej jednostce organizacyjnej jako państwowej jednostce budżetowej utworzonej przez ministra właściwego do spraw zdrowia. W miejsce Rady do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii powołana zostanie Rada do Spraw Przeciwdziałania Uzależnieniom. W skład rady będą wchodzić przedstawiciele organów i podmiotów, które są obecnie reprezentowane w Radzie do spraw Przeciwdziałania Narkomanii. Zakładane są również zmiany dotyczące ustanawiania wojewódzkich i gminnych programów w zakresie profilaktyki uzależnień. Projekt oddziałuje na Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, populację osób uzależnionych i współuzależnionych, jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe.

Chociaż sama idea połączenia tych instytucji wydaje się uzasadniona, to jednak szczegółowe zapisy zawarte w ustawie budzą poważne zastrzeżenia. Po pierwsze, chodzi o sposób powoływania i skład Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. To

nie jest stworzenie merytorycznego ośrodka, a utworzenie kolejnego ciała politycznego, czego zresztą przedstawiciele ministerstwa nie ukrywali, mówiąc o takim celu w czasie posiedzenia komisji, co nas bardzo zdziwiło. Taki polityczny sposób powoływania krajowego centrum budzi poważne wątpliwości co do skuteczności realizacji zakładanych celów.

W związku z tym opozycja wspólnie z przedstawicielami strony społecznej złożyła poprawki do ustawy. W miejsce przedstawicieli resortów, które mają najmniej wspólnego z polityką dotyczącą problemów uzależnień, proponuje się wprowadzenie przedstawiciela ministra właściwego do spraw edukacji i nauki, specjalistów w dziedzinie uzależnień, samorządu terytorialnego i przedstawiciela rzecznika praw obywatelskich. Proszę państwa, poprawka została odrzucona, mimo że wskazaliśmy już np. na negatywne skutki powołania podobnego ciała, czyli tzw. Komitetu Sterującego Narodowego Programu Zdrowia, do bieżącej koordynacji działań i rozwiązywania problemów związanych z „Narodowym programem zdrowia”. Tam też zostali powołani przedstawiciele na analogicznych zasadach, czyli ciało polityczne.

Proszę przeczytać raport NIK-u, który bardzo negatywnie ocenia działanie tego organu. Obawiamy się, że podobnie będzie wyglądało działanie tego, który dzisiaj zostaje powołany. Otóż w czterech posiedzeniach komitetu w randze sekretarza lub podsekretarza stanu udział wzięli przedstawiciele tylko pięciu ministerstw na 14 powołanych, a pracownicy ministerstw, którzy uczestniczyli w ich imieniu, nie zawsze mieli upoważnienia do podejmowania wiążących decyzji czy do zabierania głosu. Mamy powód do obaw? Jak najbardziej.

Zapisy projektu nowelizującej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wprowadzają drastyczne zmniejszenie, o ok. 1000–1200, liczby osób upoważnionych do prowadzenia terapii uzależnień, specjalistów, którzy zajmowali się dotąd tym działaniem, leczeniem osób uzależnionych i współuzależnionych.

Chciałem państwu powiedzieć, że w Polsce jest 290 tys. osób uzależnionych. W przeliczeniu ze współuzależnionymi to 870 tys. osób wymagających takiego leczenia. Takie rozwiązanie zniszczy dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie. Również nasza poprawka, którą zgłaszaliśmy, która nie była polityczna, a merytoryczna, z niewiadomych przyczyn została, proszę państwa, odrzucona. Tam mamy jeszcze więcej zastrzeżeń co do tego, o czym mówiła pani minister. Zmusza się osoby, które mają zdany egzamin państwowy, do ponownego zdawania egzaminu państwowego po to, żeby uzyskały stopień specjalizacji.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej – Platformy Obywatelskiej składam 10 poprawek do tej ustawy. Nasze poparcie uzależniamy od tego, czy te poprawki, te najbardziej merytoryczne, zostaną *(Dzwonek)* przyjęte. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Poseł Zdzisław Wolski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpoczęliśmy drugą dyskusję na posiedzeniu plenarnym na temat ustawy. Wczoraj Komisja Zdrowia zajmowała się nią przez 3 godziny. Mam pytanie do pani poseł Szczurek, może też posłucha, bo widzę, że wychodzi. Bo oczywiście ustawa w swej istocie polegająca na tym... Fundamentalna zmiana, czyli to, że z Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii i PARPA, czyli Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, zrobimy całość, wydaje się atrakcyjna, tym bardziej że do krajowego centrum, które zakładamy, tworzymy jako jednostkę budżetową tą ustawą, zostaną dorzucone i hazard, i uzależnienia behawioralne. Umożliwi to zapewne lepsze wykorzystanie środków, zasobów, lepszą organizację, ale zastrzeżenia jako Lewica, podobnie jak kolega z Platformy, mamy fundamentalne. Korzystając z tego, że pani poseł Szczurek-Żelazko rzetelnie opowiedziała, co działo się na wczorajszym posiedzeniu komisji, przypominam, że po 5-minutowej przerwie w trakcie posiedzenia komisji, która się wydłużyła, na którym poruszano te tematy związane z tym, kto może udzielać świadczeń medycznych, jaki jest tryb uzyskiwania specjalizacji, certyfikatu bądź tytułu specjalisty, a konsultacje tego... Jest tyle zapisów w tym projekcie nawet wewnętrznie niejasnych, nie mówiąc o tym, że niezgodnych z innymi ustawami. Doszło przecież do sytuacji, pani poseł, że po tej 5-minutowej przerwie, która się wydłużyła, zgodnie z propozycją przewodniczącego Latosa, bardzo racjonalną, umówiliśmy się z panem ministrem, że po posiedzeniu komisji, może w nocy, w każdym razie do dzisiaj, przedstawi nam swoje stanowisko. Czy te bałaganiarskie zapisy dotyczące specjalistów, przy okazji także rehabilitacji uzależnień, zostaną, czy będą nowe rozwiązania? Jakoś nie słyszymy, żeby były zmienione, patrzę na pana ministra.

Usterek jest wiele. Wspomniałem chociażby o ustawie o zapobieganiu uzależnieniom czynnościowym, czyli behawioralnym. Są to opisowo zachowania o charakterze nałogowym związane z zażywaniem jakiejś substancji, które wiążą się z odczuwaniem przymusu wykonywania określonych czynności i powtarzaniem ich pomimo negatywnego sensu dla siebie i otoczenia, ale w tej ustawie powinna być definicja uzależnienia behawioralnego. Bo też w ustawie to leczenie zaburzeń behawioralnych jest traktowane dziwnie również w sensie finansowania. Będzie finansowane, czy nie będzie? Tego typu niejasności jest dużo. To już jest wręcz taka maniera rządu PiS-ow-

skiego. Nawet w tej ustawie ta centralizacja zarządzania, to, że wszystko jest w rękach ministra zdrowia, jest wręcz niesmaczna. I z uporem nie pozwalacie, żeby do tej krajowej rady tworzonej przez premiera dokooptować kogoś innego, np. rzecznika praw obywatelskich czy rzecznika praw pacjenta. Tak być nie może. Nie ma np. zasad regulacji współpracy z sądami. Mnóstwo rzeczy jest tam albo bałaganiarskich, albo złych.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Czas mija, panie pośle.

**Poseł Zdzisław Wolski:**

Dziękuję. Kontynuował będzie mój kolega.

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Jest poprawka złożona.)

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu naszego klubu, klubu Lewica, zapytać, jaki jest faktyczny podział środków finansowych przeznaczonych na zwalczanie uzależnień. Jakie środki konsumowane są przez terenowe placówki specjalistyczne zajmujące się tymi zagadnieniami od strony praktycznej, a w końcu jakie środki wydaje się obecnie oraz jaki będzie łączny budżet wszystkich jednostek centralnych, łącznie z nowo utworzonymi podmiotami? Upriejmie prosiłbym o odpowiedź w tej sprawie na piśmie.

Jednocześnie na ręce pana marszałka chciałbym złożyć w imieniu mojego klubu poprawki do projektu o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw, wraz z uzasadnieniem. Od rozpatrzenia tych poprawek warunkujemy nasze głosowanie nad przyjęciem całości projektu tej ustawy. Panie marszałku, bardzo proszę. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pięknie się pan poseł zmieścił.)

A przedstawiał to stanowisko pan poseł Jan Szopiński.

Teraz pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska. Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Dariusz Klimczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwotnie wydawało się, że podstawowym celem ustawy

### **Posel Dariusz Klimczak**

jest techniczne połączenie Polskiej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Krajowym Biurem do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii i utworzenia jednej, nowej instytucji: Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. Im dłużej jednak procedujemy nad tą ustawą, tym więcej widzimy mankamentów i pobocznych okoliczności, które towarzyszą temu procesowi.

I tak, teoretycznie połączenie ww. jednostek ma umożliwić spójne i skoordynowane prowadzenie polityki państwa w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom, jednak po dokładnej analizie proponowanych przez rząd zmian trudno twierdzić inaczej niż wielu ekspertów oraz Biuro Analiz Sejmowych, które w opinii merytorycznej stwierdza, że proponowane zmiany mają bardzo ograniczony zakres w odniesieniu do celu podstawowego tej ustawy.

Warto dodać, że nawet zmiany, które nie dotyczą głównego zakresu projektu ustawy, a które mają charakter teoretycznie porządkujący czy upraszczający określone przepisy, wywołały krytyczną dyskusję np. w środowisku psychoterapeutów. Rządowy projekt ustawy stawia szereg celów, szczególnie w zakresie wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi. Niestety brakuje określenia narzędzi oraz tworzenia jasnych mechanizmów, które pozwoliłyby na osiągnięcie tych celów. Wszyscy wiemy, że ustawa to nie strategia, ale tutaj ewidentnie brakuje oprócz określenia celów określenia mechanizmów służących do osiągnięcia rezultatów działania nowej instytucji. Mam na myśli tutaj przede wszystkim synergię działania kilku resortów, które mają największy wpływ na walkę z uzależnieniami. Bo ustawa, jeżeli już ingeruje w działania samorządów terytorialnych, ich strategię walki z uzależnieniami, to mogłaby, a raczej powinna zacząć od wskazania niezbędnych i obligatoryjnych działań wspólnych poszczególnych ministerstw, a najlepiej określonych działów administracji.

Żeby nie było, że tylko krytykuję – uważam, że wątek dotyczący uzależnień behawioralnych można zaliczyć na plus. Jest to nawet nie tyle nowe wyzwanie... Szczególnie w odniesieniu do samorządu terytorialnego na szczeblu wojewódzkim, obszarów, gdzie regionalne centra polityki społecznej zajmują się od lat tym wyzwaniem, brakowało dookreślenia działań, za pomocą których będzie prowadzona skuteczna walka z tym niezwykle uciążliwym uzależnieniem dotyczącym naprawę bardzo młodych osób, ale także dorosłych.

Jeżeli chodzi o włączenie do rady przedstawicieli fizjoterapeutów, to akurat tego dotyczy poprawka, na którą wspólnie udało nam się zgodzić. Szkoda, że nie uwzględniono wskazań opozycji, które dotyczyły włączenia do rady przedstawicieli rzecznika praw obywatelskich i rzecznika praw pacjenta. Tego brakuje.

Uważam, że tego typu ustawy, z którymi wiele osób, specjalistów w tej dziedzinie, wiąże naprawę bardzo duże nadzieje, powinny być starannie przygotowane, powinny określać nowe narzędzia, me-

chanizmy, nowe sposoby rozwiązywania problemów. Chodzi o legislację, która nadaje nową jakość kwestiom, które przekładają się na bardzo duży problem dla określonej części społeczeństwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Wojciech Maksymowicz, Polska 2050. Bardzo proszę.

### **Posel Wojciech Maksymowicz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiamy, wydawałoby się, jeden z najmniej kontrowersyjnych rządowych projektów. Chodzi o utworzenie jednej jednostki budżetowej podległej ministrowi zdrowia w miejsce oddzielnych ciał odpowiedzialnych do tej pory za uzależnienia od alkoholu, narkotyków i o rozszerzenie jej kompetencji o kwestie innych ewentualnych uzależnień związanych z oddziaływaniem środowiska, tzw. uzależnień behawioralnych. Zasluguje to na uwagę i na to, żeby pozwolić przeprowadzić tego typu działanie.

Niewątpliwie są przesłanki, żeby uznać, że jest to dobry pomysł nie tylko ze względów oszczędnościowych, ale także ze względu na kwestie koordynacji i podniesienia rangi w ogóle problemów uzależnień. Oczywiście życie pokaże, czy to faktycznie był dobry pomysł, bo jednak poszczególne organizmy mają swoje specyfiki, mają też wieloletnie doświadczenia i na pewno są tu spore różnice. Jeżeli jednak miałoby to podnieść rangę zagadnienia, które akurat jest po prostu ogromnym problemem społecznym, wiemy o tym wszyscy, to powinno się to poprzeć.

Ale tak jak popiera się tego typu organizacyjne działania, tak również warto wsłuchiwać się w głosy posłów opozycji, którzy wyraźnie chcą, żeby to sprawnie działało, żeby to, co jest problemem społecznym, znajdowało swoje miejsce także w obecności chociażby przedstawicieli zajmujących się sprawami funkcjonowania społeczeństwa czy też rzecznika praw obywatelskich, rzecznika pacjentów. Dlatego uważamy, że poprawki posłów opozycji są godne poparcia i mogą tylko wzbogacić ten projekt, którego zasadność funkcjonowania dostrzegamy. Takie jest stanowisko naszego koła, które będzie generalnie popierać te rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Do zadania pytań zgłosiło się 11 posłów i posłanek. Zamykam listę.

Ustalam czas trwania pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.



**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas pierwszego czytania tego projektu pytałem o zasadność utworzenia Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom w sytuacji, gdy w kraju funkcjonuje obecnie bliźniacza jednostka: Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii. Pytałem również o celowość centralnych instytucji w obszarze zwalczania uzależnień, które w praktyce nie mają żadnego kontaktu z osobami uzależnionymi, a ich działalność polega m.in. na zlecaniu kampanii agencjom reklamowym oraz opracowywaniu sprawozdań uzasadniających ich istnienie. Szanowny panie ministrze, w dalszym ciągu oczekuję odpowiedzi, jeśli chodzi o te moje wątpliwości, i od tego uzależniam głosowanie nad przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw dotyczy m.in. spraw związanych z relacjami rodzinnymi i spraw osób nieletnich. Panie ministrze, proszę odpowiedzieć, dlaczego nie są doprecyzowane zasady współpracy z sądami powszechnymi w sprawach nieletnich i rodzinnych i czy ewentualnie te poprawki zostaną wprowadzone do tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W państwie Prawa i Sprawiedliwości, jak wszyscy doskonale wiemy, unika się za wszelką cenę transparentności, jawności i sprawiedliwości. Są to pojęcia, mam nadzieję, znane posłankom i posłom znajdującym się po mojej prawej stronie, jednak zupełnie niepasujące do ich polityki, a pewnie w niektórych przypadkach i do charakteru. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że transparentność jest ważna na każdym poziomie. Dla samego pojęcia nie jest istotne to, czy chodzi o sprawę wagi państwowej, czy o usprawnienie

nie życia codziennego Polek i Polaków. Dlatego chciałbym zadać pytanie. Jakie jest wytłumaczenie tego, że dyrektor centrum powoływanego w tej ustawie nie może być wyłaniany w jawnym, rzetelnym konkursie? Czy wszędzie musicie mieć swoich wiernych aparatczyków, którzy służą nie dobru państwa, ale tylko waszym politycznym interesom? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Nowe centrum będzie zajmowało się uzależnieniami. Wiadomo, to jest wielki, bolesny problem, również społeczny, problem osób uzależnionych i ich rodzin, dzieci. Chciałbym zapytać, dlaczego w ustawie nie uwzględniono uwag prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, skoro nowe centrum stanie się administratorem danych. Jak będą one przechowywane, kto będzie miał do nich dostęp, jak będą przetwarzane? A przecież będą tam dane tzw. wrażliwe, których wypływanie może doprowadzić np. do stygmatyzacji dzieci i nie tylko. Tych zapisów o ochronie tak poufnych danych nie ma, nawet dotyczących tego, w jaki sposób dane będą udostępniane chociażby do badań statystycznych statystyki publicznej *(Dzwonek)*, jak również indywidualnie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o kwestię finansowania zadań nowej agencji. Otóż wydawałoby się, że kluczową kwestią jest zwiększenie tego finansowania, nie są zaś wyłączone czynności, powiedziałbym, administracyjno-techniczne, które w istocie nie przyniosą zbyt wielu korzyści poza, być może, likwidacją części etatów administracyjnych. Chciałbym zapytać o to, dlaczego, z jakich powodów nie przewidziano dodatkowych źródeł, dodatkowych środków finansowych na realizację zadań przez nową agencję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówi się, że od mieszania herbata nie jest słodsza, i to jest prawda. Od mieszania w tym garnku uzależnień też nie będzie lepiej, jak się powoła nową radę i nową agencję. Natomiast istotnie jest ogromna potrzeba – i z nadzieją spoglądałam na tytuł tej ustawy – nowych programów, programów dla dzieci dotyczących uzależnień od Internetu. Nie znajdujemy żadnych merytorycznych wskazówek co do tego, że nowa agencja będzie rozwiązywała także nowe problemy. To bardzo niedobrze. Nie znajdujemy także żadnych wskazówek odnośnie do tego, że będzie więcej pieniędzy na te nowe programy. No to po co to wszystko? Nie mieszkamy tam, gdzie już jest zamieszane. PARPA działa od lat i działa skutecznie. Tak jak mówią specjaliści, ta ustawa przyniesie nie rozwój, a raczej regres. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy, który omawiamy, z 29 października tego roku, nie przewidywał zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, od osób prawnych. W trakcie prac jak zwykle w systemie stanu wyjątkowego wrzucono do tej ustawy zmianę ustawy podatkowej, która dotyczy sposobu naliczania składki zdrowotnej. Chciałem wobec powyższego zapytać: Kto zaważył, że w ustawie właściwej, czyli w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych i osób prawnych z 29 października 2021 r., ta kwestia nie została uregulowana?

Po drugie, chciałbym prosić o szczegółowe wyjaśnienie zawartych w art. 5 skutków tejże nowelizacji *(Dzwonek)* dotyczących sposobu obliczania składki zdrowotnej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Kontynuuję wystąpienie pana posła Tomaszewskiego, panie marszałku. Legislatorzy wskazywali, że poprawki PiS-u wykraczały poza zakres przedło-

żenia w zakresie podatku dochodowego PIT i CIT, bo będziemy mówić w skrócie. A zatem to jest obyczaj. Jesteśmy temu przeciwni, bo jeżeli składacie ustawę, to róbcie to porządnie.

Po drugie, pokazaliśmy, że mamy uwagi do tego, tak jak i strona społeczna, w zakresie powołania Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, w stosunku do analogicznie funkcjonującego „Narodowego programu zdrowia”. Uwagi o tym wskazała Najwyższa Izba Kontroli.

Państwo niestety nie przychylali się do tego i odrzucali uwagi przedłożone przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Myślę, że niewystarczająco pan minister odpowiedział na ten temat na posiedzeniu komisji. *(Dzwonek)* Przede wszystkim chodzi o odpowiedź na kardynalne pytanie: Jak połączenie obu agencji pozwoli na uzyskanie lepszego efektu walki z uzależnieniami? Bo tego niestety państwo nam nie powiedzieli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zwalczanie uzależnień dotyczy nie tylko wielkich miast, ale również małych wiejskich gmin, w których w zasadzie działa gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych, natomiast te gminy są zupełnie pozbawione działań w zakresie zwalczania innych uzależnień, zwłaszcza od narkotyków. Przez to w ostatnich latach dosyć silnie to zjawisko dawało znać o sobie. W związku z tym mam pytanie: W jaki sposób to połączenie – wydaje mi się, że zbliżenie – zwalczania wszelkich uzależnień właśnie w mniejszych gminach pomoże w zatrzymaniu tego bardzo niekorzystnego zjawiska? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska. Zapraszam.

### **Posel Dariusz Klimczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam podstawowe pytanie dotyczące finansów, ponieważ bardzo dużo mówiliśmy o nowej jakości, jaką ma dać nowa instytucja po połączeniu dwóch poprzednich, ale bardzo

**Posel Dariusz Klimczak**

mało mówi się o tym, co jest niezwykle ważne przy funkcjonowaniu tego typu mechanizmów, czyli o dodatkowym finansowaniu. Z uzasadnienia i z dyskusji, którą toczyliśmy, wynika, że tak naprawdę będą oszczędności wynikające z połączenia tych dwóch instytucji. Chyba nie tego oczekują ludzie, którzy mają wykonywać te same zadania.

Druga sprawa to pytanie o ochronę danych osobowych. To niezwykle ważna kwestia, o którą upominał się w swoich uwagach przedstawiciel Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Prosiłbym o dodatkowe wyjaśnienie tej kwestii tutaj, z mównicy sejmowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W obecnym czasie mamy do czynienia z nasilonym zjawiskiem uzależnień połączonych, współuzależnień. W związku z tym te działania mające na celu profilaktykę dotyczącą tych zjawisk są niezwykle ważne. Te dwie instytucje, które do tej pory działały, prowadziły równoległe pewne działania, mając swoje programy, swoje metody profilaktyki. Chcę również podkreślić, że na poziomie gminy zgodnie z ustawą powstawały dwa programy: profilaktyki uzależnień od alkoholu i profilaktyki uzależnień od narkotyków. To samo było na poziomie województwa. W związku z tym połączenie tych instytucji i wprowadzenie nowych regulacji powoduje, że te działania będą skoncentrowane, będą wieloaspektowe, ale koordynowane przez jedną instytucję. To jest niezwykle ważne.

Ale mam też pytanie do pana ministra. Czy prawdą jest, że środki na finansowanie profilaktyki uzależnień od alkoholu czy współuzależnień *(Dzwonek)* w dużej mierze są z tzw. karkowego, które wpływa do samorządu gminnego, jak również do samorządu województwa w przypadku sprzedaży hurtowej alkoholu?

*(Posel Krystyna Skowrońska: No przecież wiadomo, że tak.)*

*(Głos z sali: Ale pani pytała, skąd te...)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Macieja Miłkowskiego do zabrania głosu.

Czy pani sprawozdawca komisji będzie chciała jeszcze zabrać głos? Pani poseł, tutaj jestem. Czy będzie pani jeszcze chciała zabrać głos?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Maciej Miłkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo serdecznie za przedstawione stanowiska oraz przedstawione pytania.

Po pierwsze, pytanie pana posła Szopińskiego: Dlaczego połączenie i po co formalne? Ponieważ było zapytanie, jeszcze przygotowujemy odpowiedź, która będzie wysłana do pana posła. Wszyscy się zgodzili, że właściwie to jest niby sprawa techniczna, ale jest tu bardzo istotny element, czyli w jednej instytucji organizowanie pracy i zadań, które są związane z uzależnieniami. No i to, na co państwo bardzo mocno zwracali uwagę: problemem są nie tylko i wyłącznie uzależnienia, którymi do tej pory zajmowały się dwa urzędy podległe Ministerstwu Zdrowia. Chodzi o alkoholizm oraz uzależnienie od narkotyków. Są również inne uzależnienia, z którymi mamy coraz więcej problemów. Ta instytucja będzie miała za zadanie zająć się również nimi. Bardzo jasno będzie określone, kto jest odpowiedzialny za poszczególne zadania, ponieważ ta jedna instytucja będzie się zajmowała wszystkimi uzależnieniami.

Padło pytanie o środki finansowe, które będą przeznaczone. Dlaczego mówimy o oszczędnościach? Oczywiście oszczędności są wymienione w OSR pod kątem tego... Jeśli te same zadania są wykonywane przez różnych pracowników, to po połączeniu tych zadań będzie można uzyskać pewne oszczędności. Muszą państwo jednak wiedzieć, że są to instytucje stosunkowo małe. Każda z nich zatrudnia ok. 20 osób. Łącznie jest to więc ok. 40 osób. Zgodnie z zapisami tego projektu wszystkie osoby, które są aktualnie zatrudnione, będą dalej pracowały. Zgodnie z zapisami art. 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy, który dotyczy przejścia, te osoby będą pracowały w nowej instytucji. Ta że nie będzie żadnych zmian osobowych i kosztowych. Oczywiście tak jak w przypadku każdej instytucji nie zawsze są dokładnie te same schematy wynagradzania, nie zawsze są te same poziomy. Wzajemne dostosowanie w ramach budżetu tych dwóch instytucji na pewno będzie musiało nastąpić. To jest zakład budżetowy podległy pod ministra zdrowia, czyli będzie to finansowane ze środków ministra zdrowia. Jest to oczywiście zgodne z ustawą budżetową i z wydatkami na sektor ochrony zdrowia. Chodzi o ustawę, która zwiększa nakłady na sektor ochrony zdrowia do 7% w 2027 r.

Większość realizowanych zadań, które dotyczą uzależnień, jest finansowana ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski**

finansuje leczenie uzależnień zgodnie z koszykiem świadczeń gwarantowanych, który jest określony w ramach koszyka świadczeń psychiatryczno-uzależnieniowych. Tam są te zadania i te produkty gwarantowane, które realizują poszczególne ośrodki. Ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia bardzo dużo środków finansowych przeznaczonych jest na profilaktykę i różne inne projekty w ramach Narodowego Programu Zdrowia, z którego korzystają te instytucje. Oczywiście ten wzrost dotyczy nie tylko leczenia. Przewidujemy również wzrost środków finansowych dla gminnych ośrodków, które otrzymają dodatkowe środki w ramach ustawy o promocji zachowań prozdrowotnych. Dodatkowo planujemy, że w tym roku ok. 800 mln zł dodatkowo wpłynie do podmiotów, gmin. Są to środki na zadania związane z problemem uzależnienia od alkoholu. Te środki będą wykorzystane.

Odniosę się do pytania pana posła Adamczyka. Czemu nie jest dokładnie dookreślone, jak ma wyglądać współpraca z sądami? Dlaczego w tej ustawie to nie zostało dokładnie określone? Aktualnie prace nad ustawą są zaawansowanym etapem. Chodzi o ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich. Ta ustawa będzie szczegółowo doprecyzowywała zadania z zakresu współpracy z sądami w sprawach nieletnich. Tam wszystko będzie dokładnie określone.

Jeśli chodzi o dyrektora centrum, to faktycznie jest powiedziane, że powołuje go minister. Dzisiaj uważamy, że osoby realizujące zadania mają wysokie kompetencje i realizują je dobrze. Chodzi o zadania, które aktualnie realizują te dwa urzędy. Jak wynika z przepisów, dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych staje się zastępcą dyrektora. Tak że pierwszy skład mamy gotowy i jest on bardzo dobry.

Wielokrotnie padło pytanie, dlaczego nie zostały uwzględnione uwagi Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Dostępny jest raport z konsultacji publicznych w tej sprawie. Wszystkie doniesienia w tym zakresie zostały dookreślone. Urząd nie będzie zbierał i nie zbiera żadnych danych osobowych osób uzależnionych od alkoholu, narkotyków czy od innych substancji. Jeśli już posiada takie informacje, to są one zakodowane. Ich odkodowanie nie jest możliwe na poziomie urzędu, w związku z czym nie są to dane osobowe, a dane osobowe pracowników, czy osób zatrudnionych to oczywiście tak jak każdy urząd ma prawo przetwarzać.

Tak jak powiedziałem, te środki na konkretną realizację zadań już są w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia i NPZ-etu przedstawione i wraz ze składką na ubezpieczenie zdrowotne będą te środki przeznaczane. Widzimy, że jest zasadność kontynuacji wzrostu środków finansowych w tym zakresie, ponieważ mamy problemy z kolejnymi uzależnieniami. Zresztą w ostatnim czasie są też przekazywane kolejne środki finansowe. Kolejny pilotaż, na razie

dla dzieci, które nałogowo używają urządzeń cyfrowych, pilotaż celem zweryfikowania metod leczenia. Planujemy, że po etapie pilotażu to świadczenie wejdzie do świadczeń gwarantowanych, bo widzimy, tak jak mówiłem, problemy z innymi uzależnieniami, w szczególności również cyfrowymi, i to w tej populacji naszych dzieci. Na tym będziemy musieli się skupić.

Pan Grzegorz Wojciechowski pytał, jak dla gmin polepszy się sytuacja. Mówiłem, że jest zwiększenie środków związanych chociażby z tą ustawą o zachowaniach prozdrowotnych. Połączenie w gminach programów alkoholowych wraz z dotyczącymi narkomanii ulepszy sytuację. Mniej osób będzie musiało te zadania realizować, lepiej będą one przygotowywane. W związku z tym uważamy, że lepsze wykorzystanie zasobów, lepsze wykorzystanie i lepsze efekty będą w tym zakresie.

Jeśli chodzi o ustawę podatkową przedstawioną przez posłów, to jest to dodatkowe doprecyzowanie dokładnie takich samych zasad, jakie obowiązują już w oskładkowaniu na ubezpieczenie zdrowotne dla osób do 26. roku życia. Tutaj, tak jak państwo mówili, bardzo istotne były trzy elementy, które były poruszane na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Jeden to ta rada do spraw przeciwdziałania uzależnieniom, skład rady, możliwość kompromisu we współpracy, pomiędzy przewodniczącym i zastępcą przewodniczącego, co było bardzo istotnym elementem w dyskusji. Tak że z tego, co widzimy, te osoby, które współpracują, które są w radzie, nie mają problemów komunikacyjnych. Nigdy nie zdarzyło się, żeby jakiś wniosek, nie tylko wiceprzewodniczącego, ale też zastępcy czy nawet członka, nie został uwzględniony. Jest w gremium członkiem stałym członek strony samorządowej, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W związku z tym także wszelkie oczekiwania tego członka na doproszenie go do posiedzeń rady są również wysłuchiwanie. Zresztą ta rada powołuje ciała doradcze, zespoły. Aktualnie jest zespół, jak mówiłem, do spraw reformy lecznictwa uzależnień i ta praca jest na dosyć zaawansowanym etapie.

Były jeszcze duże uwagi do kontynuacji. Pan Zdzisław Wolski mówił, że bardzo wiele osób utraci uprawnienia do leczenia osób właśnie z uzależnieniami. Oczywiście ustawa bardzo jasno mówi, i w ogóle cały system, który został przygotowany przez wcześniejsze rządy po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, że jeśli chodzi o wszelkie dane o uprawnieniach osób, które mogą wykonywać świadczenia zdrowotne, o koszyku, o tym, co się pacjentowi należy, to jest to realizowane w koszyku świadczeń gwarantowanych. I taki koszyk jest tutaj również w przypadku świadczeń dotyczących lecznictwa uzależnień. W związku z tym te wszystkie osoby, które są tam wymienione, mogą realizować te przepisy. Ale wiemy, żeby była jasność, żeby to było zagwarantowane w ustawie, wiem, że takie poprawki zostały przedstawione. Ponieważ ten problem był zgłoszony w Komisji Zdrowia, to takie uprawnienia będą nie tylko dla specjalisty

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Maciej Miłkowski**

psychoterapii uzależnień, ale również dla instruktorów terapii uzależnień, żeby jednakowo potraktować te dwie grupy zawodowe.

Były również propozycje, żeby instruktorom terapii uzależnień z automatu nadać dyplom specjalisty terapii uzależnień, który jest realizowany na zasadzie specjalizacji będących w ochronie zdrowia. Tego się nie praktykuje. Uznajemy za równoważne, ale nie wydajemy. Specjalizacje, w szczególności w psychoterapii, w różnych dziedzinach, to już przechodziliśmy przy specjalizacjach dziecięcych są tworzone, są jednolite standardy postępowania i w tym zakresie też będą jednolite standardy. Ale żeby te osoby nadal miały pełne uprawnienia, to uznaje się je (*Dzwonek*) za równoważne w tym zakresie. Dziękuję bardzo serdecznie.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: O... nic pan nie odpowiedział, panie ministrze, nie chciał pan.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1731 i 1737).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Maternę o przedstawienie sprawozdania komisji.

A państwu ministrom dziękuję serdecznie za przybycie i zabranie głosu.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca Jerzy Materna:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19,

innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1731 i 1737.

Pani marszałek Sejmu, zgodnie z regulaminem, skierowała w dniu 8 listopada powyższy projekt do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do pierwszego czytania. Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w dniu 15 listopada 2021 r. przeprowadziła pierwsze czytanie projektu ustawy. W ramach pierwszego czytania posłowie zgłosili trzy poprawki poprawiające funkcjonowanie ustawy. Biuro Legislacyjne zgłosiło poprawkę o charakterze doprecyzowującym ustawę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projektowana ustawa stanowi jeden z elementów tzw. tarczy antykryzysowej wprowadzającej szereg rozwiązań regulacyjnych minimalizujących negatywne skutki dla gospodarki i społeczeństwa w wyniku stanu epidemicznego powstałego na skutek COVID-19.

Projekt ustawy wprowadza zmianę do ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz. U. poz. 1842, z późn. zm., zwanej dalej ustawą o przeciwdziałaniu COVID-19, przez dodanie art. 15zzzt<sup>1</sup>, który umożliwi zachowanie ważności dokumentów marynarskich – dyplom, świadectwo przeszkolenia, świadectwo operatora urządzeń radiowych w służbie morskiej – do dnia upływu 90 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, w zależności od tego, który z nich zostanie odwołany później.

Proponowana zmiana związana z zachowaniem ważności dokumentów marynarskich wynika z pogarszającej się sytuacji marynarzy, którzy z uwagi na ograniczenia wprowadzone w celu zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania COVID-19 na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych państw mają trudności z powrotem do kraju i nie mogą odnowić dyplomu, świadectw, przeszkolenia lub świadectw operatora urządzeń radiowych w służbie morskiej albo nie mogą odbyć odpowiedniego szkolenia lub zdać egzaminu niezbędnego do odnowienia dokumentów z uwagi na wprowadzone ograniczenia. Zgodnie z Międzynarodową konwencją o wymaganiach w zakresie wyszkolenia marynarzy, wydawania im świadectw oraz pełnienia wacht muszą one być odnawiane w okresach 5-letnich przez ukończenie przeszkolenia uaktualniającego lub zdanie egzaminu. Szkolenia takie odbywają się w morskich jednostkach edukacyjnych uznanych przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej, MJE, i składają się z części teoretycznej oraz praktycznej. Brak możliwości prowadzenia szkolenia w sposób stacjonarny uniemożliwia przeprowadzenie przeszkolenia przez MJE, a tym samym odnowienie świadectw przez marynarzy. Brak takich świadectw uniemożliwia zaokrętowanie marynarzy na statek i powoduje zerwanie kontraktu za niedopełnienie przez marynarza obowiązku posiadania odpowiednich dokumentów kwalifikacyjnych.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Sprawozdawca Jerzy Materna**

Mając na uwadze powyższe, proponuje się dodanie w ustawie o przeciwdziałaniu COVID-19 art. 15zzzt<sup>1</sup>, zgodnie z którym w przypadku gdy termin ważności dyplomu i świadectwa przeszkolenia, o których mowa odpowiednio w art. 63 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim, lub świadectwa operatora urządzeń radiowych w służbie morskiej, o którym mowa w art. 150 ust. 1a ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, upływa w okresie od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia 13 marca 2020 r., termin ważności tych dokumentów ulegnie przedłużeniu do dnia upływu 90 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, w zależności od tego, który z nich zostanie odwołany później. Rekomendowane rozwiązanie uwzględnia wytyczne określone w piśmie okólnym Międzynarodowej Organizacji Morskiej nr 4204 z dnia 2 kwietnia 2020 r. dotyczącym wytycznych w zakresie certyfikacji marynarzy i rybaków.

Zgodnie z art. 15zzzzl ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19 udziela się dotacji z budżetu państwa na finansowanie realizacji przez agencję zadań wskazanych w art. 15zzzzl ust. 1 tej ustawy. Podmiotem obowiązującym do wypłaty dotacji stosownie do art. 15zzzzl ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19 jest minister właściwy do spraw transportu.

Projektowana ustawa wprowadza zmiany w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, Dz. U. z 2021 r. poz. 1893, które zmierzają do zoptymalizowania funkcjonowania struktur administracji. Projekt zawiera propozycję zmian w zakresie spraw przyporządkowanych działowi gospodarka wodna. Zakłada się przejęcie przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej zadań w zakresie melioracji od ministra właściwego do spraw rozwoju wsi.

Przedmiotowa zmiana ma na celu zapewnienie stworzenia spójnego systemu melioracji wodnej zarządzanego przez organ właściwy w sprawach gospodarki wodnej. Melioracja wodna polega na regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby i ułatwienia jej uprawy. Działanie to stanowi jeden z sposobów wykorzystania zasobów wodnych. Dlatego też działania podejmowane w obszarze melioracji przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej powinny być prowadzone w ścisłej współpracy z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, który jest właściwy w sprawach dotyczących izb rolniczych, związków zawodowych rolników i organizacji społeczno-zawodowych rolników, czyli przedstawiciele bezpośrednio zainteresowanych poprawą warunków wodnych na potrzeby rolnictwa.

Zagrożenie epidemiczne związane z pandemią COVID-19 dotknęło także szkół i placówek systemu oświaty. W związku z powyższym w projekcie proponuje się dodanie przepisów zmieniających ustawę z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych cho-

rób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Zmiana polega na dodaniu do art. 65 ww. ustawy ust. 31–37 umożliwiających rozszerzenie zakresu podmiotów, którym może być udzielane wsparcie z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

Zmiany wprowadzone w ustawie z dnia 15 lipca 2020 r. o bonie turystycznym, Dz. U. z 2021 r. poz. 839, mają na celu w szczególności przesunięcie terminu dokonywania płatności za pomocą bonu turystycznego. Zmiana w art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 lipca 2020 r. o polskim bonie turystycznym wydłużająca z dnia 30 marca 2022 r. do dnia 30 września 2022 r. termin na dokonanie płatności za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne za pomocą polskiego bonu turystycznego stworzy zdecydowanej większości osób uprawnionych do korzystania z tego bonu możliwość jego pełnego wykorzystania.

Projekt ustawy nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu. Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja przyjęła projektowaną ustawę bez głosu sprzeciwu. Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie projektowanej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Kacper Płażyński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, zapraszam pana uprzejmie do zabrania głosu.

(Poseł Kacper Płażyński: Pan zawsze jest uprzejmy, panie marszałku.)

Staram się, chociaż jak pan wie, różnie to jest oceniane.

(Poseł Kacper Płażyński: Że to jest co?)

Różnie to jest oceniane.

Bardzo proszę.

**Poseł Kacper Płażyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W istocie to poseł sprawozdawca w bardzo szerokim stopniu opisał zagadnienia, które zostały zawarte w tym projekcie zmian pięciu ustaw. Rzeczywiście one są częścią tarczy anty-COVID-owej zarówno w aspektach bardziej społecznych, chociażby w kwestii wychodzenia naprzeciw potrzebom dzisiejszego szkolnictwa i umożliwieniu organom je prowadzącym



**Posel Kacper Płażyński**

w łatwiejszym stopniu występowania o wsparcie, jak i wymiarze gospodarczym. Najlepszą tego emanacją jest to, że jak ta ustawa przejdzie, to w przypadku portów Szczecin i Świnoujście będzie możliwe dokapitalizowanie ich kwotą nawet do 360 mln zł na bardzo ważne cele zarówno dla tych portów, jak i dla firm, które będą później realizować te cele, tzn. budowę falochronów.

Szanowni Państwo! Tych zmian jest bardzo wiele. Nie będę powtarzał po pośle sprawozdawcy, ale podobnie jak pozostali członkowie komisji gospodarki morskiej, rekomenduję w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwość głosowanie za tym projektem. W komisji nie było głosów sprzeciwu wobec przyjęcia tego projektu. Myślę, że są sytuacje ponad podziałami politycznymi, gdy merytorycznie zgadzamy się co do tego, że te zmiany są potrzebne. Są ważne gesty i ta ustawa jest jednym z nich, wychodzi naprzeciw bardzo wielu potrzebom społecznym i ekonomicznym w tym dla nas w dalszym ciągu niełatwym czasie post-COVID-owym czy COVID-owym.

Jednocześnie, panie marszałku, mam poprawki, które mają na celu realizację bardziej funkcji porządkowych złożonego projektu, i pozwolę sobie panu, panie marszałku, je przekazać w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pozwolę je sobie od pana odebrać, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Aziewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Aziewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak już wspomniano, ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 oraz niektórych innych ustaw jest jednym z elementów tzw. tarczy antykryzysowej, która wprowadza rozwiązania regulacyjne minimalizujące negatywne skutki powstałe w wyniku stanu epidemicznego wywołanego COVID-19.

Proponowane rozwiązania dotyczą przedłużenia ważności dokumentów marynarskich, które z uwagi na ograniczenia wynikające z pandemii nie mogły być odnowione w obowiązujących terminach, dotacji dla Agencji Żeglugi Powietrznej – chodzi tu o zapewnienie środków finansowych na pokrycie kosztów realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem COVID, m.in. operacji bezzałogowych statków powietrznych – wsparcia finansowego dla pasażerskich przewoźników kolejowych, przejęcia przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej zadań z zakresu melioracji od ministra właściwego do spraw rozwoju wsi.

Tutaj chciałem tylko podkreślić, że opozycja zasadniczo nie chce ingerować w podział kompetencji pomiędzy resortami, będziemy oceniać rząd za efekty, natomiast wieść gminna niesie, że poprawki, które zostały złożone przez pana posła Płażyńskiego, niejako odwracają rozwiązanie, które zostało przyjęte na forum komisji. Myślę, że jutro na kolejnym posiedzeniu komisji wyjaśnimy to do końca.

Propozycje zmian dotyczą także odroczenia w czasie wejścia w życie zmian w systemie opłat za usługi wodne zakładających wprowadzenie uzależniania wysokości opłaty stałej za usługi wodne, za pobór wód podziemnych oraz wód powierzchniowych od dostępności zasobów wód podziemnych oraz średniego niskiego przepływu z wielolecia. Według projektodawców z powodu pandemii nie udało się zebrać z terenu danych niezbędnych do wyliczeń, co kwestionuje w materiale przesłanym wysokiej komisji Związek Powiatów Polskich.

Dalej propozycje zmian dotyczą zmiany terminu zachowania mocy aktualnie obowiązujących planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy i planów zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszarów dorzeczy, zwolnienia z obowiązku wnoszenia należności za korzystanie ze śródlądowych dróg wodnych oraz urządzeń wodnych stanowiących własność Skarbu Państwa, usytuowanych na śródlądowych wodach powierzchniowych, dla przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność polegającą na przewozie ładunków, pasażerów i wykonywaniu prac technicznych oraz osób fizycznych uprawiających żeglugę śródlądową na drogach wodnych.

Rząd proponuje także przekazanie spółce Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście skarbowych papierów wartościowych w wysokości 360 mln zł. Proponuje wsparcie organów prowadzących jednostki systemu oświaty w zakresie wyposażenia szkół i placówek w sprzęt i pomoce dydaktyczne. Proponuje też przesunięcie terminu dokonywania płatności za pomocą bonu turystycznego.

Wysoki Sejmie! Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej rozpatrzyła omawiany projekt na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2021 r. Projekt, chociaż jego zakres przekraczał kompetencje komisji, jak już wspomniano, nie wzbudził kontrowersji i został przyjęty przez komisję wraz z poprawkami zgłoszonymi przez posłów związanych z rządem. Poprawki te były konsekwencją proponowanych rozwiązań.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej rekomenduję przyjęcie tego projektu. Dziękuję za uwagę. (Okłaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Wiczorek, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam, panie pośle.

Czekamy z panią sekretarz z niecierpliwością na ten głos.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Bardzo się cieszę.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec tego projektu ustawy, projektu zmieniającego w sumie sześć ustaw obowiązujących w naszym kraju.

Można powiedzieć, że pierwsza generalna uwaga jest taka, że mamy wrażenie, że dzisiaj COVID jest wykorzystywany przez polski rząd nie do poprawiania polskiego prawa, ale raczej do psucia polskiego prawa. Mamy wrażenie, że chodzi tutaj o to, że rozsyłana jest po ministerstwach informacja, że szykujemy zmianę ustaw COVID-owych z 2 marca, z 30 marca, co tam macie w tych ministerstwach, to może jeszcze wrzucimy do jednego projektu ustawy i będziemy nad tym spokojnie procedować. To nie jest dobry kierunek, żeby była jasność, bo jak przeanalizujemy stronę merytoryczną tego projektu ustawy, to okaże się, że w tej ustawie sprawy związane z COVID-em de facto, rzeczywiście mogą dotyczyć ustawy o bezpieczeństwie morskim czy ustawy o żegludze powietrznej, natomiast kwestie chociażby szkół za granicą czy kwestie administracji rządowej to jest absolutnie pole do procedowania nad innymi ustawami. Tak jak wspominałem, wrzucacie państwo tutaj kilka spraw, z których jedno nie budzą kontrowersji, ale kilka niestety te kontrowersje budzi.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z bezpieczeństwem morskim, pewnie to jest powód... Widzę pana przewodniczącego Sawickiego, którego się pytałem: A dlaczego na posiedzeniu naszej komisji gospodarki morskiej pojawia się ten projekt ustawy? Też nie był w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Pewnie dlatego, że ktoś przeczytał pierwszy punkt, a tam rzeczywiście jest kwestia dotycząca przesunięcia terminów ważności tych wszystkich uprawnień, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo morskie. Pewnie dlatego trafiło to do naszej komisji. Ale co Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej ma wspólnego z działami administracji rządowej i z waszymi problemami w rządzie, żeby się dogadać, to tego nie wiem. Przypomnę tylko, że ustawa o działach administracji rządowej pojawiła się 17 listopada 2020 r. i ze względu na wasze wewnętrzne kłótnie prezydent ją zawetował, a później, 19 stycznia tego roku, pojawił się nowy projekt tej ustawy i on jest gdzieś w tych komisjach. W tej chwili wprowadzacie zmianę tylnymi drzwiami, więc znowu w rządzie istnieje jakiś wewnętrzny spór, który ma być rozstrzygnięty za pomocą tego projektu ustawy.

Jeżeli chodzi o ustawę – Prawo wodne, to ewidentnie znowu mamy do czynienia z funkcjonowaniem państwowego przedsiębiorstwa, czyli Wód Polskich, które nie zdążyło wykonać wszystkich zadań, oczywiście po części przez COVID, ale niestety po części też przez takie, a nie inne zarządzanie. Dzisiaj przesuwamy to wszystko do 2023 r., powodując, że opłaty za wodę będą dużo wyższe, niż wynikałoby to z obecnie obowiązującego prawa, od roku 2022.

Ustawa o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych. To jest 360 mln zł dla portu Szczecin–Świnoujście. Uśmiecham się do pana ministra, ale z drugiej strony rodzi się pytanie, po co to wszystko znowu tak psuć, w sensie prawodawstwa. Wiem, o co w tym wszystkim chodzi. W tej chwili ukrywamy znowu 360 mln zł gdzieś w Banku Gospodarstwa Krajowego. Znowu idzie to poza budżetem, a przecież pan minister wie i ja doskonale wiem, że te 360 mln zł nie mają nic wspólnego z COVID-em, bo to jest po prostu inwestycja w rozbudowę portów, która rzeczywiście jest bardzo potrzebna i powinna być, ale znajduje się w ustawie COVID-owej.

Bon turystyczny. Oczywiście to jest kwestia dotycząca przesunięcia terminów i pewnie bardzo dobrze, że tak się stało, ale pomoc dla szkół za granicą znowu znajduje się w ustawie COVID-owej. To, przepraszam bardzo, COVID jest za granicą, a w Polsce go nie ma? Rozumiem, że trzeba pomagać szkołom zagranicznym, które prowadzą naukę w języku polskim, ale od tego jest inna ustawa i można to było zmienić normalną ścieżką, a nie ścieżką COVID-ową.

Reasumując, oczywiście jest kilka różnych spraw (*Dzwonek*) wrzuconych z różnych ustaw, można powiedzieć, że od Sasa do Lasa, ale ze względu na to, że w generaliach to są dobre rozwiązania, klub Lewicy będzie wspierał ten projekt ustawy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękujemy za tę zapowiedź.

Pan poseł Marek Sawicki, Koalicja Polska.

Panie ministrze, zapraszam pana serdecznie.

**Posel Marek Sawicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu klubu Koalicji Polskiej, oczywiście tak jak przy ustawach dotyczących chociażby stanu wyjątkowego czy przy wcześniejszych ustawach COVID-owych, nie będziemy przeszkadzać rządowi w realizacji jego zadań. Oczywiście też nie mamy zamiaru zbyt mocno go wspierać, gdyż kierunek, który określacie, nie jest do końca zgodny z naszym sposobem widzenia państwa i rozwiązywania spraw.

Moi przedmówcy bardzo wyraźnie podkreślili, że ta ustawa jest spóźnionym uzupełnieniem ustawy COVID-owej, w której zapomniano o pewnych grupach i pewnych obszarach. W tej chwili odgrzebano je i próbuje się uczynić zadość w związku z kryzysem COVID-owym. Ale wydaje się, że to jest zła droga i zła legislacja, bo, panie ministrze, jeśli najpierw rząd przygotowuje projekt ustawy i on jest wewnętrznie konsultowany, a już w pierwszym czytaniu zaplecze polityczne rządu zgłasza poprawki i podczas drugiego czytania to samo zaplecze polityczne zgłasza kolejne poprawki, to ono się gubi, czego państwo tak naprawdę jako rząd oczekujecie od parlamentu.

**Posel Marek Sawicki**

Mam do pana pytanie. Z jednej strony – powiem to szczerze – gratuluję panu siły. Jako wiceminister pokonał pan w tym rządzie nowo powołanego wicepremiera, ministra rolnictwa Kowalczyka. Przejmuje pan od niego sporo zadań. Co ciekawe, pytałem dzisiaj pana premiera, czy to było uzgodnione i czy on jest świadom, że sprawa melioracji przechodzi do ministra infrastruktury. Był zdziwiony i powiedział, że jeszcze do wieczora to wyjaśni. Myślałem, że te poprawki, które pan poseł składał w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, będą zmierzały do tego, żeby przywrócić sprawę melioracji ministrowi rolnictwa. Jednak podczas konsultacji z panem posłem dowiaduję się, że tam jest taka kwestia, że finansowanie będzie u ministra rolnictwa, ale zadania będą u ministra infrastruktury. A więc znowu powstaje jakieś łamanie. Na pewno będzie to niełatwe do realizacji i do wykonania. Życzę sukcesów, powodzenia, bo od tego też zależy powodzenie segmentów gospodarki, których dotyczy ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mamy sytuację, w której rząd po raz kolejny łąta dziurawe ustawy COVID-owe. Zbiór ustaw walczących z COVID-em można potraktować jak nową konstytucję w imię walki z jedną chorobą, w ramach której redefiniuje się dziesiątki różnych obszarów życia i zaczyna się je układać od nowa. Działacie w duchu ciągłej zmiany, żeby nikt przypadkiem nie zauważył, że wasze działania są z gruntu nieefektywne. Przerzucasz zadania z ministerstwa do ministerstwa albo naprawiasz problemy wywołane podjętymi wcześniej decyzjami, jak przy prawie COVID-owym. Dobrze, że nie odświeżyliście ponownie swojego projektu dotyczącego łamania prawa w imię walki z COVID-19 i niekarania za to.

Analizując procedowaną ustawę, możemy zauważyć urzekającą wręcz interdyscyplinarność, choć druk jest dosyć krótki. Znalazłem tam zagadnienia związane właśnie z przedłużeniem terminu ważności książeczek marynarskich. Słusznie, trzeba go przedłużyć, skoro nie dało się możliwości standardowego przedłużenia terminu ważności tych dokumentów. Znalazłem w projekcie też odniesienia właśnie do melioracji, do ruchu lotniczego – ciekawe rzeczy jak na tak krótką ustawę. Cały obszar melioracji jest przesuwany od ministra rolnictwa do ministra infrastruktury. To jest coś, co w zasadzie ciężko skomentować. Rozumiem, tak jak

już moi przedmówcy to mówili, że państwo w sobie znany sposób będą tym zarządzać. Można powiedzieć: nie nasz cyrk. A jednak trochę nasz, więc się tym interesujemy. I dlatego wyrażam pewne zaniepokojenie, że może to się państwu po prostu nie udać, zresztą jak wiele, wiele innych rzeczy, które już się nie udały.

Jeśli chodzi o bon turystyczny, to widać, że Polacy aż tak chętnie z niego nie korzystali, skoro jeszcze chcecie przedłużać jego ważność. Cóż, zamiast tego rozdawnictwa związanego z bonem turystycznym być może właśnie nie trzeba było wprowadzać tych zamknięć gospodarki, tylko pozwolić na to, by Polacy mogli pracować.

Ekspresowo procedujemy nad ustawą. W ciągu plus minus 7 dni wylądowała ona w komisji gospodarki morskiej, a mogła wylądować równie dobrze gdziekolwiek indziej. Szanowni państwo, to nie jest poważne procedowanie, ale skoro tak, to wy weźmiecie za to odpowiedzialność. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Ten projekt ustawy zawiera szereg zmian, które można podzielić w zasadzie na takie trzy duże grupy. Pierwsza grupa dotyczy w naszej ocenie rzeczywiście potrzebnych zmian. Do tych zmian, które są potrzebne, możemy zaliczyć np. kwestie związane z przedłużeniem terminu ważności dokumentów marynarskich. Myślę, że mamy pełną świadomość, że ograniczenia w podróżowaniu, w przemieszczaniu się nie pozwalają w wielu przypadkach na podjęcie odpowiednich działań, które umożliwiłyby przedłużenie terminu ważności tych dokumentów. W związku z tym wyjście naprzeciw oczekiwaniom marynarzy jest jak najbardziej zasadne. Do takich zmian, które oceniamy pozytywnie, na pewno można zaliczyć przedłużenie do końca tego roku okresu, za który mogą być przekazywane rekompensaty za świadczenie zleconych przez organizatorów usług publicznego transportu zbiorowego ze środków budżetu państwa przewidzianych na honorowanie ustawowych uprawnień do przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Oceniamy również, że bardzo zasadne jest zwolnienie z opłat



**Posel Mirosław Suchoń**

za korzystanie ze śródlądowych dróg wodnych i ich odcińków do 31 grudnia 2022 r., a także zezwolenie czy stworzenie podstaw prawnych do finansowania ze środków COVID-owych wyposażenia szkół, które służy do nauczania hybrydowego bądź na odległość. To są takie zmiany, które można uznać za zasadne.

Wśród tych zmian, które uznajemy za zasadne, jest też część zmian, które wynikają z potrzeby naprawienia błędów, które popełnił rząd i większość parlamentarna na etapie legislacyjnym, czyli w parlamencie. Tu widzimy, że przepychanie przepisów kolanem się mści. I tak np. są kwestie dotyczące wynagrodzenia dla Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Okazało się, że przepisy przepchnięte przez rząd i przez większość skutkują tym, że PAŻP nie może otrzymać tego dofinansowania. I w tym projekcie ustawy jest to naprawiane. Oczywiście jest to konieczne, natomiast pokazuje ten błąd w działaniach większości. Zresztą podobnie jest, jeżeli chodzi o zmiany dotyczące planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy i planów zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszarów dorzeczy. To również wynika z pewnej nieudolności. Oczywiście częściowo (*Dzwonek*) to nie zostało zrobione z powodu warunków COVID-owych, ale w dużej części jest to wynik nieudolności resortu.

Ale są tu też takie rzeczy jak np. przekazanie 360 mln zł do zarządu portów w Świnoujściu. To jest coś, co wykracza poza ramy, powiedziałbym, COVID-owe, zresztą podobnie jak zmiana dotycząca przejęcia...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, to może w pytaniach pan dopyta.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Już kończę, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...spraw z zakresu melioracji. Nie wiemy, co będzie w poprawkach, które zostały zgłoszone przez większość rządzącą, w związku z czym na temat tego projektu wypowiemy się, po przeanalizowaniu tych poprawek, w głosowaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, dziękuję.

Proszę państwa, otwieram listę pytań.

Dziewięć osób się zgłosiło.

Zamykam tę listę w związku z tym.

Poproszę pana posła Jana Szopińskiego z klubu parlamentarnego Lewica.

Pytanie – 1 minuta.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczy rozwiązywania spraw związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Zaczynam się zastanawiać, do kiedy rząd będzie w ustawę dotyczącą zwalczania COVID-u wrzucał wszystko, natomiast nie będzie tego realizował w normalnie pojmowanych ustawach. Bardzo zaniepokoiłem się, jeśli chodzi o tę sprawę, gdy doszedłem do punktu, w którym rząd chce zwalczać pandemię przy pomocy rowów melioracyjnych.

Bardzo proszę o pisemną odpowiedź na pytanie: Jaki związek mają proponowane zmiany z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19? Chodzi zwłaszcza o zmiany, które są w ustawie, a które mówią, że podstawą potwierdzenia poniesionych kosztów w obrocie gospodarczym może być oświadczenie. Upieram się poproszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy umożliwienia zaokrętowania marynarzy na statek, którzy za względu na stan epidemii mają trudności z powrotem do kraju, oraz odnowienia im posiadanych dokumentów i utrzymania ważności dokumentów marynarskich do dnia upływu 90 dni od odwołania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii.

Panie Ministrze! Proszę o informację, ile jest takich przypadków, które przytoczyłem wcześniej, z uwagi na to, że ten zapis znalazł się projekcie ustawy. Dziękuję i proszę o pisemną odpowiedź.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Aleksander Miszalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o polski bon turystyczny. Jego celem, jak wiemy, jest wsparcie z jednej strony rodzin, z drugiej strony firm pokrzywdzonych przez pandemię COVID. Oczywiście to szczytny projekt. Miał się skończyć w 2022 r. w marcu, przedłużenie jest jak najbardziej wskazane.

Natomiast chciałbym w związku z tym zapytać, po pierwsze, jaki jest obecnie stopień wykorzystania tych bonów, ile się udało wykorzystać, po drugie, ile przedsiębiorstw do tej pory skorzystało z bonu turystycznego. I czemu przedłużacie akurat o 6 miesięcy? Ponieważ, przypomnę, w zeszłym roku w zimie branża narciarska, kurorty górskie napotkały dość duże problemy ze względu na to, że z jednej strony nie było przygotowanych wytycznych, zamykaliście, otwieraliście stoki. W związku z tym może warto by przedłużyć to jednak o cały pełny rok, tak żeby branża, która w zeszłym roku dość mocno ucierpiała, w tej chwili mogła się jeszcze bardziej w odkuć sezonie zimowym.

A skoro już jestem przy branży zimowej, narciarskiej, to chciałem spytać, kiedy będą jakieś wytyczne odnośnie do obostrzeń na stokach, bo z jednej strony bardzo fajnie (*Dzwonek*), że stoki będą mogły być otwarte, ale z drugiej strony dobrze by było wiedzieć, i branża o to już dopytuje, czy będzie jakiś reżim sanitarny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o dwie rzeczy. Pierwsza dotyczy bonu turystycznego. Otóż rząd zaproponował wydłużenie do 30 września 2022 r. Chciałem zapytać, ponieważ jest to kolejne przedłużenie, z jakich powodów rząd upiera się przy tym, że te bony, że te środki muszą być ograniczone w czasie?

Wydaje się, myślę, że wszyscy, którzy mieszkamy w regionach turystycznych, zdajemy sobie sprawę, że epidemia odcisnęła bardzo poważne piętno na przedsiębiorcach, na wielu firmach: wiele firm upadło, wiele firm nadal przeżywa kłopoty. W związku z tym dlaczego państwo trwale określają termin ważności, dlaczego to nie jest takie uprawnienie, które będzie obowiązywało aż do wyczerpania, a przynajmniej przez kilka lat, 2, 3 kolejne lata, do wyczerpania (*Dzwonek*) tych środków? I drugie pytanie...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Posel Mirosław Suchoń:**

I drugie pytanie, bardzo krótkie: Ilu marynarzy może dotyczyć problem z uzyskaniem uprawnień? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Mam pytanie do pana ministra Gróbarczyka, jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą inwestycji w morskim porcie Szczecin-Świnoujście, a konkretnie inwestycji dotyczącej portu kontenerowego w Świnoujściu. Jest wpisana kwota 360 mln zł, więc pytanie jest takie, czy to jest kwota, która już została zweryfikowana w kontekście rosnącej inflacji, kosztów budowy. Czy została zweryfikowana i czy to jest kwota, która uwzględnia te wszystkie czynniki zewnętrzne?

Rzecz druga, jeżeli chodzi o tę inwestycję, o port kontenerowy: rok czy 2 lata temu były duże napięcia społeczne, jeżeli chodzi o samo miasto Świnoujście i mieszkańców Świnoujścia, w związku z czym moje pytanie jest takie, czy w tej sprawie z władzami Świnoujścia jest już porozumienie i czy wszystkie szczegółów dotyczące budowy portu kontenerowego są uzgodnione z prezydentem i Radą (*Dzwonek*) Miasta Świnoujście. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja. Zapraszam, panie pośle.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Ta specustawa powinna się nazywać ustawą trytykową, bo już prawie od 1,5 roku nasze państwo funkcjonuje zawieszona na tej trytytce – ciągle łataną i ciągle zmienianą. I właśnie moje pytanie: Kiedy w końcu nasze państwo przestanie działać w trybie doraźnym tej skłębionej w pośpiechu ustawy? Przypominam, że już wtedy, w lutym czy w marcu poprzedniego roku, kiedy to uchwalaliśmy, ostrzegałem, że prowizorki u nas bywają najtrwalsze i domagałem się uchwalenia tego tylko na pół roku.

Pan minister Dworczyk nawet chciał się na to zgodzić, żeby po pół roku ponownie te wszystkie przepisy przemyśleć i uchwalić w normalnym trybie, z konsultacjami, ze wszystkim. A my zamiast tego dostaliśmy

**Posel Dobromir Sośnierz**

kolejne poprawki, kolejne trytytki, kolejne rozdziały po prostu wrzucane do tego kociołka. Czegóż tam nie ma. Prawo wodne, zaraz tam będzie podręcznik walki na morzu, teraz bony turystyczne.

Dlaczego najpierw ustaliliście, że te bony turystyczne mają termin ważności, a teraz je przedłużacie? To, jeśli ma sens, żeby miały termin ważności (*Dzwonek*), to po co je przedłużać? To jest jeden wielki śmietnik ustawodawczy, jedna wieka łapa i dość tego dziadostwa. Domagamy się uchylenia tej ustawy w całości.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Parlamentarnego Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chciałem zapytać, jaki wpływ nowelizacja ustawy Prawo wodne będzie miała na cenę wody dla gospodarstw domowych. Przyjmowany artykuł mówi, iż od momentu wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2023 r. Wody Polskie ustalają wysokość opłat za usługi wodne, nie uwzględniając średniego niskiego przepływu z wielolecia.

Wczoraj na łamach „Rzeczypospolitej”... Według danych Eurostatu w Polsce cena wody wzrosła, kiedy porównać listopad 2015 r. do listopada 2021 r. o 17,7%. Ceny usług komunalnych w tym okresie wzrosły w Polsce o 164... Były trzykrotnie wyższe niż w kolejnym kraju, jakim była Rumunia. Najbardziej oczywiście wzrosły ceny odbioru śmieci, ale również kanalizacji i wody. W związku z powyższym czy te przepisy, czy niewykonanie tych pomiarów będzie miało wpływ na wzrost cen wody (*Dzwonek*) dla odbiorców indywidualnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

I pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Artur Łacki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Czasami w stercie śmieci można znaleźć małą perełkę albo diament.

(*Głos z sali: Diament.*)

Może za daleko poszedłem, ale tak bym troszeczkę tę ustawę określił, także ze względu na to, że dofinansowuje ona bardzo dobrze przemysł portowy w woje-

wództwie zachodniopomorskim. I z tym jest związane moje pytanie. Panie ministrze, czy my – bo wiemy, że jak się robi biznes, to trzeba pozyskać pieniądze, a później dobrze je wydać, to jest najważniejsze – mamy zrobiony jakiś biznesplan? Bo rozumiem, że pieniądze będą przeznaczone na budowę falochronów. Czy jest jakiś biznesplan, czy dopiero będziemy go robili i dopiero będziemy szukali wykonawcy? To jest dla mnie ważne.

Z drugiej strony chciałem przekazać podziękowania od szeroko pojętej branży turystycznej – od turystyki po hotele, od morza do gór, od jezior do rzek – za to, o co wnioskowałem już pół roku czy 8 miesięcy temu: za przedłużenie terminu ważności bonu turystycznego. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. Do widzenia. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle, za te perełki i diamenty... (*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

...które postara się pozbić sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Marek Gróbarczyk.

(*Posel Dariusz Wieczorek: Ale tu chwałę ministra.*)

Pan minister wart perełek i diamentów, jak widać. Zapraszam serdecznie.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem bardzo podziękować państwu za wszystkie uwagi, te konstruktywne oraz te niekonstruktywne. One mają bardzo duże znaczenie w ostatecznym kształcie, ponieważ większość tej Izby popiera tę ustawę, za co państwu bardzo serdecznie dziękuję. Ma ona na celu głównie walkę z pandemią i zmniejszenie jej skutków, przede wszystkim dla gospodarki, i to też czyni. Dlatego też będziemy kontynuować realizację tego typu ustaw, ponieważ one na bieżąco poprawiają sytuację obywateli, do czego jesteśmy jako rząd zobowiązani.

Jeśli chodzi o pytania, które państwo zadaliście, to pierwszym, podstawowym jest to przewijające się przez Izbę, kierowane przede wszystkim przez pana posła Wieczorka, który z jednej strony te rozwiązania popiera, a z drugiej strony ich nie popiera. Może jednak nie popiera, a w ostateczności popiera, za co serdecznie dziękuję. Ale atakowanie czy zastanawianie się nad zasadnością przeznaczenia właśnie tych 365 mln dla portu jest, panie pośle, grubym nieporozumieniem i myślę, że nie powinno padać to z pana ust – posła z Zachodniopomorskiego.

(*Posel Dariusz Wieczorek: Skąd, panie ministrze, no skąd!*)



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Marek Gróbarczyk**

Mało tego, myślałem, że pan mnie zaatakuje, pytając, dlaczego tylko 360 mln kierujemy, a okazuje się, że pan pyta, dlaczego w ogóle kierujemy te pieniądze, i to w takim trybie. Dlatego w takim trybie, bo w innym nie moglibyśmy. W związku z tym, że Komisja Europejska przyjęła rozporządzenie nr 651, dotyczące właśnie przeciwdziałania skutkom COVID, umożliwiające emisję obligacji w ramach budżetu państwa, skorzystaliśmy z tej okazji i przygotowaliśmy rozwiązanie, które wsparło tak port w Gdyni w zeszłym roku, jak i port w Szczecinie, który już dostał 328 mln. Natomiast aby dokończyć falochron – bo cena tego falochronu będzie oscylowała w granicach 700 mln – kolejne 360 mln zostało przygotowane w ramach obligacji właśnie poprzez tę ustawę. Dzięki temu całość falochronu zostanie zbudowana, oczywiście na podstawie biznesplanu i kosztorysu, bo na podstawie czego moglibyśmy to przygotować? Przecież tylko i wyłącznie na podstawie dokumentów, które już wcześniej zostały przygotowane z myślą o realizacji tej inwestycji. Te środki zostaną przekazane na jej realizację.

Potrzeba realizacji terminala kontenerowego – tego już nie będę tłumaczył, panie pośle. Dziękuję bardzo w takim razie.

Jeśli chodzi o bon turystyczny, jest to wniosek ministerstwa sportu, więc jeśli państwo pozwolicie, przekażemy szczegółową odpowiedź na piśmie. Ale dziękuję bardzo panu posłowi Łąckiemu, który to popiera, mimo że w ugrupowaniu są osoby, które tego rozwiązania nie popierają. Bardzo się cieszymy, że jednak takie rozwiązanie jest akceptowalne.

Ilu marynarzy skorzysta z tej ustawy? Oceniamy, że ok. 30 tys. marynarzy jest narodowości polskiej. Zasada jest taka, że co 5 lat należy odnawiać wszelkiego rodzaju uprawnienia czy większość uprawnień, w związku z czym zakładamy, że ok. 6 tys. marynarzy powinno skorzystać z tej ustawy, a być może więcej. Bo przede wszystkim nie można pływać, jeśli nie ma się odnowionego pozwolenia związanego z ratowaniem życia na morzu. A to umożliwia właśnie ta ustawa – przedłużenie tych uprawnień.

Oczywiście nowelizacja Prawa wodnego nie ma nic wspólnego z cenami wody. Ceny wody są ustalane przez samorządy i akceptowane przez Wody Polskie. Wody Polskie jako regulator nie dopuszczają do wzrostu cen wody ponad ustawowe rozwiązania. Chodzi o element inflacji. Więc pragnę zapewnić, że nie będzie miało to żadnego wpływu na wzrost cen wody.

Na resztę pytań, na które nie odpowiedziałem, pozwól sobie odpowiedzieć na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Zarzuć pan polski Sejm perełkami i diamentami. Wszyscy jesteśmy zachwyceni tą odpowiedzią i wypowiedzią.

Pomykamy dalej.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1736.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1681 i 1740).

Bardzo proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Sejmu skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych do pierwszego czytania, które odbyło się w dniu wczorajszym, czyli 15 listopada. Cała ustawa zawiera tylko albo aż 17 artykułów, natomiast niektóre są bardzo rozbudowane. Wczoraj na posiedzeniu komisji pracowano i procedowano nad wniesionymi poprawkami legislacyjnymi, których było 48, oraz 8 poprawkami poselskimi. Wszystkie poprawki były przyjęte. Ustawa została przez komisję przyjęta w wyniku głosowania: na 24 głosujących posłów za było 21, przeciw – 0 oraz 3 wstrzymujących się.

Jeszcze tylko przedstawię dwie-trzy informacje. Ta ustawa spotkała się z akurat całkiem merytorycznym, rzeczowym podejściem wszystkich posłów, co dobrze o nas świadczy i może dobrze rokuje, jeżeli chodzi o dalszą pracę. Mam nadzieję, że również podczas drugiego czytania – były takie zapowiedzi – będą zgło-

**Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera**

szane wnioski do pana marszałka. Mam nadzieję, że również potem, jak te wnioski będą zgłoszone, komisja się tym zajmie i tę ustawę będziemy mogli przyjąć w oparciu o konsensus. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Piotr Kaleta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałby powiedzieć kilka słów.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! W związku z tym, że pan zasugerował, że ma to być kilka słów, to niech tak będzie. Rzeczywiście, jest to projekt ustawy, który, jak mi się wydaje, nie budzi wielkich kontrowersji, a jednocześnie ta ustawa jest bardzo potrzebna, ponieważ, jak się okazuje, słowo „cudzoziemiec” jest dzisiaj odmiennie przez wszystkie przypadki. Ustawa ta ma na celu doprecyzowanie zasad funkcjonowania cudzoziemców na terenie naszego kraju, ich zatrudnienia, a także tych dotyczących opieki społecznej oraz czasowego bądź dłuższego pobytu i sposobów jego legalizacji.

Proszę państwa, tak jak powiedział pan przewodniczący Zdzisław Sipiera, rzeczywiście na posiedzeniu komisji odbyła się merytoryczna dyskusja, z powodu czego chciałbym również wyrazić zadowolenie. Pragnę także podkreślić, że jest to ustawa nam w tej chwili niezwykle potrzebna, która powinna jak najszybciej zostać wdrożona do polskiego systemu prawnego. Tak, to są rzeczy, których powinniśmy dokonać w pierwszej kolejności, jak najszybciej.

W tej chwili jesteśmy w takiej sytuacji, że odbywa się posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji, które zostało przerwane, byśmy mogli zabrać głos w imieniu komisji, w imieniu klubu, a dotyczy ono również sytuacji na polskiej granicy. W związku z tym nie wykorzystam całego przewidzianego dla mnie czasu, a jednocześnie chciałbym tylko zadeklarować, że klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera tę ustawę i prosi Wysoką Izbę o jej przyjęcie. Dziękuję uprzednio. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Piotr Borys, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę, Piotrze. Miło cię widzieć.

**Poseł Piotr Borys:**

Mnie również. Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Dziękuję za przywitanie.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicji Obywatelskiej chciałbym wyrazić opinię w sprawie ustawy, która jest niezwykle istotna. To, co dzieje się obecnie w urzędach wojewódzkich, jeżeli chodzi o kwestię głównie ogromnej liczby wniosków dotyczących pobytu czasowego i pracy, wzbudza wśród nas znaczny niepokój. Stosowne protesty odbyły się także we Wrocławiu. Rekordziści czekają czasem kilka lat, nawet 5 lat, na wydanie stosownych decyzji. Obiektywnie sprawa jest trudna. Mamy coraz więcej cudzoziemców chętnych do pracy w Polsce, a mamy także stosowne ograniczenia administracyjne, chodzi o ilość osób, a także problemy biurokratyczne. Dlatego ta ustawa zmierza w dobrym kierunku, starano się zrobić wszystko, aby pomóc wszystkim tym, którzy chcą pracować w Polsce. Nie wykluczamy, że wieledziesiąt, być może paręset tysięcy cudzoziemców, obecnych obywateli Ukrainy czy Białorusi, swoją przyszłość będzie wiązać z Polską. Mamy tu wiele tysięcy przykładów. Wiele tysięcy osób pracujących w Polsce, nawet od 10 lat, których dzieci uczą się w polskich szkołach, widzi taką przyszłość dla siebie. W związku z tym polscy pracodawcy powinni mieć w dużej części ogrom ułatwień wynikających ze stosownych decyzji dotyczących zezwolenia na pobyt czasowy na terytorium naszego kraju, w tym szczególnie na pobyt czasowy i pracę.

Dlatego generalnie będziemy popierać ustawę z kilkoma drobnymi poprawkami. Cieszymy się z faktu, że szereg zmian dotyczy zastąpienia wymogu posiadania miejsca zamieszkania, źródeł stabilnego, regularnego dochodu wymogiem dotyczącym najniższego wynagrodzenia. Będziemy mieli tylko stosowną uwagę, aby zachować proporcjonalność, bo w przedmiotowym art. 114 pkt 5 mówi się o wysokości minimalnego wynagrodzenia niezależnie od czasu i wymiaru pracy. Chodzi o to, żeby zrównać warunki dotyczące cudzoziemców z warunkami polskimi, bo niektórzy pracują na niepełny etat, a także zwrócić uwagę na te elementy. Cieszymy się z faktu, że szereg procedur będzie przebiegało szybciej w związku z wprowadzeniem wymiany elektronicznej między wojewodą i innymi organami, a więc szybkość wymiany korespondencji i sprawdzania cudzoziemców celem wydania decyzji na pewno się zwiększy.

Będziemy także chcieli w perspektywie zmusić rząd do tego, aby przeznaczył stosunkowo większe środki na pomoc finansową, organizacyjną, na zwiększenie liczby etatów, i dlatego zawnioskujemy, aby w art. 106 określić w odniesieniu do wojewody czas 30 dni na wezwanie cudzoziemca do uzupełnienia braków, co w sposób automatyczny przyspieszy procedury. Wiemy, że jest to niezwykle ambitne, ale uważamy, że jeżeli nie określi się pewnych kryteriów czasowych, to stale będziemy tkwić w sytuacji, kiedy procedury są niezwykle czasochłonne, a na końcu



**Posel Piotr Borys**

bardzo kosztochłonne dla polskich przedsiębiorców, którzy zatrudniają cudzoziemców, ale także dla tych, którzy będą chcieli podjąć decyzję o pozostaniu i wykonywaniu pracy w naszym kraju po uzyskaniu odpowiednich zgód.

Cieszy również skrócenie 60-dniowego terminu przewidzianego na rozpatrywanie wniosków o wydanie wizy krajowej, a także skrócenie trybów odwoławczych do 90 dni. Wiemy, że ustawa porządkuje szereg innych elementów wynikających z uznania wyroków Trybunału Sprawiedliwości, także w kontekście dyrektywy o łączeniu rodzin, kwestii małoletności. Generalnie ustawa zmierza w kierunku skrócenia tych wielkich kolejek tysięcy oczekujących osób. Sami jako posłowie jesteśmy nawet kilka razy w miesiącu świadkami przyjmowania różnych skarg, próśb o interwencję zgłaszanych przez cudzoziemców, którzy – podkreślam raz jeszcze – często świetnie władają językiem polskim, mają dzieci, a mają problemy wynikające z procedur, co czasem jest przez nich niezawinione, a czasem wynika właśnie ze zmiany miejsca zamieszkania, zagubienia dokumentów, co wydłuża procedury. *(Dzwonek)*

A zatem na pewno będziemy popierać tę ustawę wraz ze stosownymi poprawkami, z uwzględnieniem zapewnienia możliwości odwoławczych w przypadku niektórych spraw, po to, by postępowania nie kończyły się de facto wydalaniem czy opuszczeniem kraju, ale aby była możliwość stworzenia takiego okienka, które umożliwi wojewodzie, administracji rozpatrzenie danej sprawy indywidualnie albo przywrócenie terminu w przypadku, gdy uzna, że sprawa jest uzasadniona. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Wiesław Szczepański:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Polska od lat mierzy się z trudną sytuacją demograficzną, a problem ten może narastać w następnych latach. Możemy mieć do czynienia w dłuższej perspektywie czasu z obciążeniem systemu emerytalnego, systemu opieki zdrowotnej czy z destabilizacją systemu demokratycznego. Obecnie brak odpowiedniej liczby pracowników na rynku pracy sprawia, że nasza gospodarka potrzebuje wsparcia cudzoziemców.

Uważamy, że polska polityka imigracyjna winna opierać się na systemie kwotowym i przewidywać łatwą ścieżkę nabywania tytułu do stałego pobytu oraz legalnego zatrudnienia. Dziś w Polsce pracuje prawie 800 tys. osób z zagranicy. To jest o ponad 11% więcej niż na koniec 2019 r. 60% zatrudnionych cudzoziemców to pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę. 3% z nich prowadzi działalność gospodarczą, a pozostałe osoby korzystają z innej formy zatrudnienia.

Blisko 3/4 cudzoziemców zatrudnionych w Polsce stanowią Ukraińcy. Wypełniają oni braki na rynku pracy, przyczyniają się do wzrostu PKB oraz wpłat do systemu ubezpieczeń społecznych. Niestety wydaje się, że Polska kopiuje model niemiecki, francuski z lat 50. i 60., gdy państwa zachodnie korzystały z pracy cudzoziemców bez osiedlania ich u siebie na stałe, czyli stosowały tzw. model *gastarbeiterski*. Możemy za to zapłacić w przyszłości. Obecnie proces wydawania wiz nie ma zagwarantowanej ciągłości. Powoduje to czasami przestoje w dobrym dotychczas działaniu procedur, co może przełożyć się na problemy z wydawaniem wiz dla obywateli Ukrainy i dopływem ludzi ze Wschodu na polski rynek pracy.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców od początku 2019 r. aktywnie występował z wnioskiem o podjęcie działań dotyczących zaradzenia przewlekłości rozpatrywanych przez urzędy wojewódzkie postępowań w sprawach dotyczących zatrudnienia cudzoziemców. Rząd, dostrzegając problemy przedsiębiorców, a jednocześnie starając się wesprzeć ich w uzupełnieniu braków kadrowych pracownikami ze Wschodu, przedłożył zmianę ustawy o cudzoziemcach. Ustawa ta stanowi rewolucję w zakresie ułatwienia zatrudniania cudzoziemców na uproszczonych zasadach.

Obecnie polskie firmy mogą ściągać na uproszczonych zasadach pracowników z dawnego Związku Radzieckiego, z Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy, ale tylko na okres 6 miesięcy. Okres ten zostanie wydłużony do 2 lat. Po wprowadzeniu zmian do ustawy do ściągnięcia takiego pracownika do Polski wystarczy wystawienie przez przedsiębiorcę oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Podstawową zmianą jest wydłużenie cudzoziemcowi dopuszczalnego okresu pracy z 6 miesięcy do 24 miesięcy. Ma to odciążyć pracę urzędów wojewódzkich. Cudzoziemiec będzie mógł pracować aż 2 lata na podstawie tzw. oświadczenia, a uzyskanie dla niego zezwolenia na pracę nie będzie już potrzebne.

Uproszczony tryb udzielania zezwolenia na pobyt czasowy i pracę będzie stosowany do postępowań wszczętych przed 1 stycznia 2022 r. Przyspieszone zostaną postępowania dotyczące udzielenia zezwolenia na pracę cudzoziemcom prowadzone przez urzędy wojewódzkie. Uchylony zostanie wymóg przedstawiania przez cudzoziemcę adresu zamieszkania w Polsce jako koniecznego do wydania zezwolenia na pobyt i pracę w naszym kraju. Nowela zawiera także przepis mówiący o tym, że obcokrajowiec będzie mu-



**Posel Wiesław Szczepański**

siał otrzymywać co najmniej minimalne wynagrodzenie bez względu na etat pracy, na jakim jest zatrudniony.

Ustawa znosi tryb modyfikacji zezwolenia na pobyt czasowy i pracę w sytuacji zmiany podmiotu powierzającego wykonanie pracy. Zezwolenie to nie będzie określało podmiotu powierzającego wykonanie pracy ani warunków jej wykonywania. Te zostaną określone po dostarczeniu decyzji o udzieleniu zezwolenia przez cudzoziemca, który złoży do wojewody oświadczenie przedsiębiorcy powierzającego mu pracę. Poszerzony zostaje katalog okoliczności, które nie wymagają zmiany zezwolenia na pobyt czasowy i pracę. Podmioty o szczególnym znaczeniu strategicznym dla naszej gospodarki szybciej uzyskają zezwolenie na pracę i pobyt czasowy cudzoziemca. Zniknąć ma 12-miesięczny okres rozliczeniowy, co umożliwi przedłużenie pracownikowi pracy bez przerwy na podstawie kolejnych oświadczeń. Skutkować to będzie zniknięciem wiz D05a i nie będzie potrzeby ograniczenia ich obowiązywania do 6 miesięcy.

W myśl nowelizacji obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego zostanie uznany za spełniony, gdy będzie wynikał z zatrudnienia cudzoziemca w Polsce. Ustawa wprowadza ułatwienia również we wnioskowaniu o Kartę Polaka. Przedsiębiorcy liczą na to, że ministerstwo rodziny skorzysta po zmianach z możliwości rozszerzenia listy państw, z których można ściągnąć tych pracowników, czy też określi zasady, dzięki którym będzie można skorzystać z uproszczonej procedury przy ściągnięciu specjalistów do Polski.

Mój klub popiera przyjęte rozwiązania, przy czym składa jedną poprawkę. Chcieliśmy również zwrócić, panie ministrze, uwagę na fakt, iż jednak bardzo wiele wiz nie jest (*Dzwonek*) wydawanych m.in. dla Hindusów czy Nepalczyków. Prosimy o jakieś rozwiązania dla tych osób, bo to jest kilkadziesiąt tysięcy osób, które czekają na to, żeby w Polsce znaleźć pracę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Dziękuję za poprawkę.

Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Posel Marek Biernacki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Klub popiera ten projekt, ponieważ nowelizacja ta zawiera uproszczenia dotyczące prowadzenia postępowań administracyjnych, jeśli chodzi o legalizację pobytu cudzoziemców w Polsce, w szczególności w przypadku łącznych zezwoleń na pobyt i pracę, które są najczęściej udzielanym rodzajem zezwoleń na pobyt czasowy. Co jest istotne, nowelizacja przewiduje zniesienie wymogu posiadania zapewnionego miejsca zamieszkania oraz wymogu posiadania stabilnego i regularnego dochodu, jeśli chodzi o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy i pracę. Wprowadzono natomiast wymóg otrzymywania przez cudzoziemca wynagrodzenia nie niższego niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

Istotną zmianą ma być również wydłużenie do 24 miesięcy okresu dopuszczalnej pracy. Możliwe będzie przyspieszenie wydawania zezwolenia na pracę cudzoziemcom zamierzającym wykonywać pracę w podmiotach o szczególnym znaczeniu strategicznym dla Polski. Katalog tych podmiotów zostanie określony osobno przez resort odpowiedzialny za sprawy gospodarcze.

Projekt ustawy jest dla nas o tyle istotny, że był oczekiwany przez pracodawców, polskich przedsiębiorców. Wychodzi naprzeciw ich głosom. Polscy pracodawcy od lat zwracali uwagę na to, że zapewnienie odpowiedniej liczby pracowników o kwalifikacjach odpowiadających aktualnym wymaganiom rynku pracy jest czynnikiem zapewniającym możliwość rozwoju poszczególnych podmiotów gospodarczych oraz regionów Polski. Niedobory rąk do pracy odczuwalne są szczególnie w branży teleinformatycznej, handlu, produkcji czy budownictwie. Sam czasami jestem na Kaszubach i widzę, że brakuje rąk do pracy np. w tartaku czy w innych przedsiębiorstwach. Przedsiębiorcy bardzo narzekają na to, że nie są w stanie wykonywać wszystkich zleceń, a ich firmy mogłyby pracować o wiele skuteczniej i lepiej. Bez uzupełnienia tej luki te przedsiębiorstwa stracą możliwość realizacji kontraktów terminowych czy wywiązywania się z zawartych umów. Jest to o tyle istotne, że musimy pamiętać, iż nie narusza to czy raczej nie osłabia rynku pracy. Nadal na polskim rynku pracy tego brakuje i jest to naturalne jego uzupełnienie.

Co jest istotne, obok wprowadzenia tych uproszczeń w zakresie udzielania cudzoziemcom zezwoleń na pobyt czasowy wprowadza się usprawnienia, jeśli chodzi o postępowania w sprawie Karty Polaka, oraz ułatwienia dotyczące postępowań repatriacyjnych. Panie ministrze, duży szacunek, ponieważ dobrze, że zwróciliście uwagę na to, iż są jeszcze pewne niedoskonałości w tych ustawach, na to, żeby Polakom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji na Wschodzie, za każdym razem ułatwiać, chociaż drobnymi krokami, możliwość powrotu do Polski czy uzyskania Karty Polaka. I tu też duży szacunek.

Dla mnie istotne jest to, że usprawnienie funkcjonowania administracji, m.in. poprzez wprowadzenie komunikacji elektronicznej, zostało w administracji. I tak wprowadzenie rozwiązań, zgodnie z którymi wymiana informacji między wojewodą lub szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców a właściwymi służbami

**Posel Marek Biernacki**

i organami przekazującymi informacje, czy wjazd cudzoziemcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i pobyt na tym terytorium mogą stanowić zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, może odbywać się za pomocą środków komunikacji elektronicznej, jest bardzo istotne, bo służby zawsze lubią robić wszystko na papierze, co bardzo wydłuża bieg, a komunikacja elektroniczna spowoduje, że będzie to odbywało się o wiele sprawniej i skuteczniej.

Mając na uwadze podstawowe cele, jakie przyświecają projektowi ustawy, należy pamiętać, że szybsze dopuszczenie cudzoziemców do polskiego rynku pracy może nastąpić tylko w przypadku wzmocnienia służb konsularnych na wschodzie Europy, tj. na Białorusi i na Ukrainie.

Tak jak mówiłem, Koalicja Polska popiera ten projekt. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję, panie ministrze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle, panie ministrze.

Zapraszam pana posła Dobromira Sośnierza, koło Konfederacja.

Proszę bardzo.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Nie jestem przekonany, czy jest to najlepszy moment na tę nowelizację, ale rzeczywiście potrzebujemy rąk do pracy, bo sami swoje wypchnęliśmy już w dużym stopniu za granicę. Rozumiem, że właściwie tylko dzięki importowi taniej siły roboczej z Ukrainy gmach PiS-owskiego socjalizmu jeszcze się jakoś trzyma. Przyjechało do nas kilka milionów ludzi, którzy tanio oferują swoją pracę i w niewielkim stopniu korzystają ze świadczeń tego państwa. Są więc płatnikami netto do naszego budżetu, ale taki stan nie będzie trwał wiecznie. Jeśli dalej będziecie eksperymentować z socjalizmem, zniechęcać ludzi do pracy i zachęcać ich do wyciągania ręki po cudze pieniądze, to zostaną tutaj tylko ci, którzy będą chcieli wyciągać ręce po cudze pieniądze, a ci, do których się te ręce wyciąga, i ci, których kieszenie się coraz bardziej przetrząsa, znowu gdzieś wyjadą i nie będzie już czym tej dziury zasypać. Zamiast doraźnego zapychania dziury zajmijmy się więc tym, co działa w długiej perspektywie, czyli demontażem socjalizmu.

Jeśli chodzi o doraźne rozwiązania, to trzeba też jednak podkreślić, że potrzebujemy imigrantów do pracy, ale nie wszystkich w takim samym stopniu. Emigracja emigracji nierówna. Należy to w końcu wyraźnie rozgraniczyć. Nie chcemy np. dziczy, która rzuca w naszych żołnierzy kamieniami. Nie chcemy ludzi, którzy, jak pokazują doświadczenia innych krajów, sprawiają potem problemy. Nie chcemy ludzi, którzy się nie asy-

milują, tylko budują islamskie dzielnice. Boimy się islamistów, nawet jeśli przychodzą z darami.

Ułatwienia należy adresować do europejskiej imigracji bliskiej nam kulturowo. Dzisiaj są to głównie Ukraińcy i Białorusini. W przyszłości może będą to uciekinierzy z kalifatu nadreńskiego czy Australii zamieniającej się właśnie w groteskową despotę maseczkową. Uczmy się na cudzych błędach.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Winnicki.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich latach bez żadnej debaty politycznej, bez żadnej fundamentalnej debaty w tym parlamencie de facto zmienia się strukturę społeczną, narodowościową Polski. Właściwie niemal wszystkie siły polityczne obecne na tej sali opowiadają się za kierunkiem przekształcenia państwa polskiego w kraj wielokulturowy, multikulturalny. I nie chodzi wyłącznie o tę łatwiejszą do potencjalnego zasymlowania, chociaż nie w tak wielkich liczbach, ludność ukraińską i białoruską, ale chodzi o to, że w ostatnich latach mamy ośmiokrotny wzrost legalnej imigracji, panie ministrze, z państw muzułmańskich. W ostatnich latach wszystkie wskaźniki migracji z Azji szaleją, jeśli chodzi o wzrosty. To jest hipokryzja i obłuda rządzących. Wy oczywiście robicie – nieudolnie – wszystko, żeby powstrzymać tych na granicy, ale z drugiej strony fundujecie nam dokładnie tę samą perspektywę jak w Europie Zachodniej. Dlaczego? Dlatego że miliony przybyszów, które dzisiaj tworzą dzielnice no-go w Europie Zachodniej, te miliony przybyszów z innych kontynentów, nie wdzierały się *(Dzwonek)* do Europy Zachodniej siłą. Ci ludzie dzięki takiej samej polityce, jaką wy stosujecie, przyjechali do tych krajów i dlatego PiS, Platforma, Lewica, PSL, wszyscy szykujecie nam taką samą przyszłość, jak w Europie Zachodniej. To jest efekt waszej polityki migracyjnej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Zimoch, koło Polska 2050.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Polska 2050 lubi usprawnienia, dlatego popieramy usprawnienie postępowań dotyczących cudzoziemców, dlatego popieramy tę potrzebną ustawę. Uważamy, że można by procedować nad nią w trybie mini-max, czyli minimum słów, maksimum dobrego,

**Posel Tomasz Zimoch**

koniecznego prawa. W uzasadnieniu czytamy: składanych jest coraz więcej wniosków o udzielenie zezwoleń pobytowych na terytorium Polski, w szczególności zezwoleń na pobyt czasowy i pracę, dlatego że istnieje potrzeba dostępu cudzoziemców do polskiego rynku pracy, jak również ułatwienie pozyskiwania przez inwestorów strategicznych pracowników z zagranicy. Cytat z uzasadnienia.

Cieszy, że ustawa powstała też po to, by wdrożyć orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Cieszy dlatego, bo instytucja ta jest ostatnio przez obóz rządzący bardzo często lekceważona. Martwi jednak bardzo dużo poprawek redakcyjnych, językowych. To świadczy o pośpiechu i niestety o prawniczym niechlujstwie. Wydaje mi się, że ta ustawa przechodzi niezauważona, bo o cudzoziemcach mówi się ostatnio z zupełnie innego powodu. Dlatego, panie marszałku, pozwolił pan...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pozwalam.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Wysoki Sejmie! Składam podziękowania z tej sali plenarnej dla polskich żołnierzy, policjantów, Straży Granicznej. Chcę wyrazić też słowa wielkiego uznania dla Grupy Granica i wchodzących w jej skład stowarzyszeń. Kieruję w ich stronę podziękowania i ciepłe słowa, bo oni dawali ciepło tym, których dotyczy ta ustawa. Ratunek przynosili również medycy na granicy. Przed wami także, drodzy ratownicy, lekarze, czapki z głów. Lekarzom, ratownikom z Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej, którzy zastąpili „Medyków na granicy”, życzę powodzenia. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Do pytań zgłosiło się 11 osób.  
Ustalam czas na pytanie – 1 minuta.  
Zapraszam pana Jana Szopińskiego, posła z klubu parlamentarnego Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z dużym zadowoleniem należy przyjąć proponowane zmiany. Krajowy rynek pracy został umiędzynarodowiony, podobnie jak dzieje się to we wszystkich krajach rozwiniętych na całym świecie. Trudno dzisiaj wyobrazić sobie funkcjonowanie polskiej gospo-

darki bez pracowników pochodzących z innych krajów. Dobrze, że rząd widzi konieczność dostosowania prawa do realiów gospodarczych. Na usta ciśnie się jednak pytanie, dlaczego nie zdecydowano się pójść jeszcze dalej. Czy faktycznie system administracyjny w naszym kraju, który podobno jest jednym z najlepiej funkcjonujących w Europie, potrzebuje aż 60 dni na rozpatrzenie kompletnego wniosku cudzoziemca o pobyt czasowy? Czy przepisy muszą wymuszać na pracodawcach stosowanie rotacji wśród zatrudnianych cudzoziemców? To ostatnie pytanie jest szczególnie ważne w przypadku pracowników przechodzących często kosztowne szkolenie. No i wreszcie czy urzędy nie muszą pomiędzy sobą wymieniać dokumentów w formie elektronicznej, a tylko mogą? *(Dzwonek)* Ja uważam, że powinny i muszą. Dziękuję bardzo.

Poproszę, panie ministrze, o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt dotyczy usprawnienia postępowań w sprawie udzielania cudzoziemcom zezwoleń na pobyt czasowy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności zezwoleń na pobyt czasowy i pracę, które są najczęściej udzielanym rodzajem zezwoleń na pobyt czasowy w Polsce. Bardzo bym prosił o informację: Czy jest pan przekonany co do tego, że termin rozpatrywania wniosków o udzielenie zezwoleń na ten pobyt będzie dotrzymany przez poszczególne instytucje? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Dzień dobry.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cudzoziemcy, którym kończy się pozwolenie na pracę, muszą na nowo o nie występować lub występować o jego przedłużenie. A więc mam pytanie: Czy rozważacie państwo automatyczne przedłużenie pozwolenia na pracę dla cudzoziemca, gdy pracodawca nie zmienił umowy o pracę i warunków, a cudzoziemiec nie ulega żadnym pokusom i pracuje bardzo dobrze? Dziękuję.



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o branżę transportową. Rzeczywiście tutaj mamy do czynienia z sytuacją, w której brak osób wykonujących zawód kierowcy jest miejscami potężną barierą dla rozwoju i funkcjonowania tej branży. Chciałem zapytać, czy przedmiotowe przepisy poprawią sytuację i o ile może wzrosnąć ilość osób z zagranicy, które będą mogły wykonywać pracę kierowcy w naszych, polskich firmach. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Franciszek Sterczewski. Nie ma pana posła.

Pan poseł Aleksander Miszalski.

Nie ma.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Artur Łacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba przyznać, że branża, szczególnie gospodarka czekała na tę ustawę, bo brakuje w Polsce rąk do pracy i głów do pracy, i to prawie 2 czy ponad 2,5 mln. Dlaczego brakuje? Z prostej przyczyny: przez ostatnie 3 lata straciliśmy ponad 2 mln ludzi w wieku produkcyjnym, więc trzeba ich zastąpić. Musimy ich zastąpić siłą najemną, taką, która jest mniej wykwalifikowana, bardziej wykwalifikowana. I bardzo dobrze, że ta ustawa jest, bardzo dobrze, że daje możliwości, żeby ci ludzie przyjeżdżali.

Ale ja wczoraj będąc na posiedzeniu komisji, o czym innym chciałem powiedzieć. Zauważyłem, że ta ustawa troszeczkę przechyliła szalę. Ona daje możliwości pracownikom, którzy przyjeżdżają, daje im podstawową pensję, niezależnie od tego, kto przyjedzie – może się okazać, że przyjedzie leser, który nic nie umie, i trzeba mu płacić podstawową pensję – daje możliwość przyjechania, wyboru pracodawcy, daje możliwość niepodawania adresu, gdzie jadą. Bardzo dobrze, bo chcemy (*Dzwonek*), żeby przyjeżdżali. Ale panowie rządzący, my tworzymy prawo dla obywateli polskich, dla przedsiębiorców polskich, dla tych, którzy tutaj tworzą PKB. A więc proszę, żebyście o tym pamiętali, tworząc takie przepisy, i żeby w tych prze-

pisach też ulżyć przedsiębiorcom polskim. Bo im tutaj raczej nie ulżyliśmy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Same rozwiązania ustawy idą w dobrym kierunku, bo polski rynek pracy potrzebuje również cudzoziemców, a skrócenie tych wszystkich procedur administracyjnych zapewne poprawi sytuację, w szczególności w newralgicznych miesiącach, kiedy potrzeba rąk do pracy w rolnictwie.

Ale chciałbym zapytać o jedną sprawę, mianowicie o przeszkodę w źle działającym systemie informatycznym. W naszej placówce w New Delhi może oczekiwać prawie 25 tys. osób. Mimo że pracodawcy zapewniają, że mają stosowne zezwolenie, i zapewniają stanowiska pracy, to tam trzeba czekać w kolejce prawie 8 miesięcy. Co jest powodem takiej sytuacji? Czy braki kadrowe, czy inne przeszkody (*Dzwonek*), które powodują taki długi okres oczekiwania? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Maria Piekarska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Niewątpliwie to jest ustawa, która była od dawna oczekiwana przez polskich przedsiębiorców. Wszak jeśli chodzi o nasze rolnictwo, hotelarstwo, handel czy transport, bardzo trudno jest tym branżom obyć się bez pracowników cudzoziemskich.

Mam zatem dwa pytania, które się z tym wiążą. Po pierwsze, jak państwo planujecie wesprzeć kadrowo urzędy, które będą rozpatrywały te wnioski? Bo niewątpliwie tych wniosków będzie pewnie więcej przy tym ułatwieniu. Po drugie, czy widzicie też państwo problem, jakim jest przygotowanie szkół? Bo jeżeli ten pracownik ma być dłużej i ma być dobrym pracownikiem, to na pewno będzie lepszym pracownikiem, jeśli będzie miał przy sobie rodzinę. Czy szkoły są na to przygotowane? Czy państwo myślicie o większej (*Dzwonek*) ilości nauczycieli, którzy kształcą się w kierunku nauczania języka polskiego cudzoziemców? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

**Poseł Michał Urbaniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cóż, rozmawiamy o ustawie, która ma po raz kolejny uprościć też życie cudzoziemcom w Polsce. Nie mówię o tym, że mamy jakoś specjalnie je utrudniać, ale chociaż zachowajmy pewne standardy. Rezygnacja z wymogu dotyczącego zamieszkania, jeśli ktoś ma mieć przedłużony pobyt, to nie jest rzecz, która prowadzi do stabilniejszej i odpowiedzialnej migracji.

Państwa partia wygrała wybory w 2015 r. m.in. dlatego, że mówiliście o tym, że będziecie prowadzić odpowiedzialną politykę migracyjną, a ja mam wrażenie, że upraszczanie tych przepisów w tym momencie to jest takie zamykanie oczu, wpuszczanie wszystkich jak leci i zero odpowiedzialności za to, co może się wydarzyć w przyszłości. Na to nie będzie naszej zgody.

Nie przekonuje mnie także fakt mówiący o problemie (*Dzwonek*) dotyczącym emerytur, ponieważ już dziś mamy sytuację, w której np. Ukraińcy mogą pobierać emerytury, mają prawo do emerytury nawet po przepracowaniu bardzo krótkiego czasu, więc mogą zarabiać tutaj i wyjechać. Nie ma na to naszej zgody. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zapytać o osoby, które przyjeżdżają do pracy do rolników. Praca w rolnictwie bardzo często czy najczęściej ma charakter sezonowy. To są zbiory owoców, to są jakieś, powiedzmy, cięcia w sadzie czy jakieś inne takie prace, które wykonywane są sezonowo. Obecnie duża część pracowników, którzy przyjeżdżają do tego typu pracy, w ogóle u rolnika się nie pojawia. To jest znacznie więcej niż 50% tych pracowników. Oni przechodzą do innych branż. Czy w związku z tymi zmianami ta sytuacja przypadkiem się nie pogorszy? Bo w związku (*Dzwonek*) z brakiem tych obowiązków, chociażby meldunkowych, będzie większa presja na to, żeby ten pracownik pojechał gdzie indziej. Dziękuję bardzo, pani marszałek. Przepraszam za przedłużenie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Bartosza Grodeckiego o odpowiedź na pytanie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki: W maseczce?*)

Masieczkę może pan zdjąć do wypowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Bartosz Grodecki:**

Dobrze. Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Zostało mi zadanych trochę pytań, ale widzę, że część z państwa już salę opuściła. Może spróbuję odpowiedzieć na nie po kolei.

Pytanie pana posła Adamczyka, jeśli chodzi o terminy. Według nas poprawka dotycząca terminów jest poprawką, która te terminy przede wszystkim urealnia. Padło tutaj stwierdzenie, że 60 dni to jest długo. Pamiętajcie państwo, że to jest do 60 dni, to nie jest tak, że w 60. dniu wojewoda taką decyzję podejmuje. Plus pewien okres, w którym tę decyzję powinien podjąć. Po konsultacjach uznaliśmy, że ten termin jest adekwatny. Urealnijmy te terminy tak, żeby nie dochodziło do sytuacji... Możemy tam wpisać 15 dni, tylko co z tego, jak ten termin nie zostanie dotrzymany, a wojewoda będzie zalewany ponagleniami ze strony osoby, która na takie zezwolenie czeka. A więc ten termin urealniliśmy, natomiast to nie jest tak, że to będzie trwało 60 dni. Mamy nadzieję, że to będzie jeszcze trwało możliwie krótko i do 60 dni te decyzje będą wydawane.

Pytanie pani poseł Krzywonos. Dziękuję za nie. Nie, nie rozważamy takiej zmiany, ponieważ to by zakładało, że musielibyśmy przyjmować, że każda osoba, która pracuje np. 2 lata u danego pracodawcy, dalej będzie u tego pracodawcy pracowała. Tego nie wiemy, bo być może zmieni pracę na lepszą albo w ogóle wyjedzie z Polski.

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Ale ja spytałam tylko o to, czy w przypadku, kiedy cudzoziemiec pracuje u tego samego pracodawcy...*)

Ten pracodawca będzie musiał to zgłosić w jakikolwiek sposób. To tak jak z wizą. Wizę też się dostaje na określony czas i ona nie zostaje automatycznie przedłużona. Trzeba się starać o nową. Tutaj takiej zmiany nie rozważaliśmy...

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Rozumiem.*)

...bo musielibyśmy taką wiedzę skądś powziąć, a to wymagałoby poinformowania urzędu, czyli wy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Bartosz Grodecki**

dania tak czy owak jakiegoś zaświadczenia w tym zakresie.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Rozumiem, oczywiście. Dziękuję.*)

Pytanie pana posła Suchonia dotyczące rynku kierowców, rynku logistycznego. Te zmiany dotyczą każdego sektora gospodarki. To nie jest tak, że kierujemy te zmiany do jakichś dedykowanych sektorów gospodarki. Zakładamy, że będą dotyczyły wszystkich, również kierowców tirów czy szeroko pojętego transportu.

Pytanie pana posła Tomaszewskiego, jeśli chodzi o Indie. Tu muszę się posiłkować i wesprzeć wiedzą moich koleżanek i kolegów z MSZ-tu, z Departamentu Konsularnego. MSZ pracował z nami przy tej ustawie. Jeśli chodzi o Indie, to jest relacja popytu i podaży, tzn. kwestia tego, ile mamy tam przedstawicielstw. Mamy dwa. Mamy Nowe Delhi i Bombaj i dużo chętnych do przyjechania w różnym trybie do Polski.

Kolejna rzecz dotyczy możliwości sprawdzenia przez konsula, czy osoba przyjeżdżająca w deklarowanym trybie do Polski rzeczywiście spełnia warunki, jeśli chodzi o przyjazd. Byłem w MSZ-cie, w Departamencie Konsularnym, więc mogę posługiwać się takimi przykładami. Jeżeli szkoła przyjmuje do siebie na studia studentów z Indii, przeprowadza wywiady na Skypie, niejednokrotnie nie wiedząc, z kim ma do czynienia, bo ta osoba z drugiej strony legitymuje się jakimś dokumentem, którego dobrze na Skypie nie widać, i podaje się za jakąś osobę, a później ta osoba składa wniosek w konsulacie, przychodzi i nie jest w stanie powiedzieć słowa po angielsku, a jedzie na studia, które będą prowadzone w języku angielskim, to konsul musi poświęcić czas na weryfikację wniosku. W wypadku, który przytoczyłem, musi wydać decyzję odmowną, bo ta osoba po prostu się nie kwalifikuje, nie spełnia warunków wskazanych w zasadach przyjęcia do szkoły. To powoduje ustawianie się dużych kolejek przed konsulatami, bo musimy te procedury wizowe przynajmniej w jakimś minimalnym stopniu weryfikować. Stąd też te kolejki i stąd też pewnie pytanie pana posła. Natomiast oczywiście z tego, co wiem, kierunek indyjski będzie, mam nadzieję, wzmacniany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jeśli chodzi o komponent konsularny.

Pytanie pani posel Piekarskiej, ale nie ma jej. Niemniej odpowiem. Jeśli chodzi o wsparcie kadrowe urzędów wojewódzkich, to już się wydarzyło. Urzędy wojewódzkie zostały wsparte kadrowo. Natomiast nie zapominajmy, że to jest tylko jeden porządek. To znaczy, że my możemy dać pieniądze na etaty, ale musimy zatrudnić też ludzi. Ci ludzie muszą być chętni do pracy w warunkach przedstawianych przez wojewodów przy obsłudze cudzoziemców, co nie jest pracą prostą. Ale to już się wydarzyło i kadry urzę-

dów wojewódzkich są wzmocnione na tyle, żeby w naszej ocenie w sposób sprawny poradzić sobie z procedowaniem nad sprawami dotyczącymi legalizacji pobytu.

Natomiast jeżeli chodzi o szkoły, to te ułatwienia, które wprowadzamy zapisami tej ustawy, nie spowodują jakiejś nagłej fali, z którą sobie nie poradzimy. To znaczy, że nie mamy informacji i zresztą nie widać tego, żeby nasze polskie szkoły miały jakieś problemy absorpcyjne, jeśli chodzi o przyjmowanie dzieci obcokrajowców do szkół. To się po prostu dzieje. Natomiast, tak jak powiedziałem na wstępie, nie przewidujemy żadnej nagłej fali napływu osób chcących pracować na polskim rynku pracy. To jest raczej zmiana usprawniająca te procedury tu i teraz i dla tych osób, które już właściwie są na polskim rynku.

Pan poseł Urbaniak z Konfederacji pytał o kwestię bezpieczeństwa i podniósł kwestię adresu we wniosku. We wniosku cudzoziemiec i tak podaje adres, bo przecież gdzieś tę decyzję musimy wysłać. Natomiast nie chcemy, żeby to był warunek konieczny, żeby on pokazywał, jaki ma tytuł prawny, jeśli chodzi o posiadanie tej nieruchomości. To nie jest warunek, który wydaje nam się warunkiem koniecznym do wydania takiego zaświadczenia. Proszę też wziąć pod uwagę fakt, że każdy cudzoziemiec starający się o jakąkolwiek formę legalizacji pobytu jest sprawdzany przez odpowiednie służby: ABW, Policję i Straż Graniczną. Takie sprawdzenie trwa 30 dni i w uzasadnionych przypadkach może być przedłużone do 60 dni. Rozumiem więc, że te procedury bezpieczeństwa są wystarczające do tego, aby zapewnić bezpieczeństwo tegoż procesu, ale także bezpieczeństwo wewnętrzne krajowe.

Pytanie pana posła Wojciechowskiego. Nie, ta ustawa nie reguluje kwestii przepływu pracowników pomiędzy pracodawcami. Musielibyśmy wprowadzić system, który niemalże przypisuje pracownika do pracodawcy. To chyba przeczy trochę zasadom wolnorynkowym. To znaczy, że jeżeli pracownik przyjeżdża do pracodawcy, a znajdzie pracę lepszą, to jego prawem jest tego pracodawcę zmienić. Te przepisy więc tego nie regulują. Aczkolwiek słyszeliśmy rzeczywiście, że dochodziło do takich sytuacji, przede wszystkim w sektorze rolnictwa, że pracownicy przepływali od gospodarstwa rolnego do gospodarstwa rolnego, bo tam mieli więcej zapłacone. Mam nadzieję, że te procedury ułatwiające, które wprowadzamy, taką sytuację uregulują naturalnie ze względu na to, że po prostu pewne rzeczy będzie się załatwiała szybciej i łatwiej. Bardzo dziękuję, pani marszałek, dziękuję paniom posłom i panom posłom za wysłuchanie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.



**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (druki nr 1677 i 1688).**

Bardzo proszę pana posła Roberta Telusa o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Robert Telus:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, druk nr 1677.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 i art. 40 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 26 października 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Komisje w dniu 28 października 2021 r. rozpatrzyły projekt i wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył załączyć projekt ustawy uchwalić.

Drodzy Państwo! To tyle, jeżeli chodzi o tę formułkę, która jest bardzo ważna, trzeba ją przedstawić. Ale chciałbym również powiedzieć dwa słowa na temat tej ustawy. Ta ustawa jest bardzo ważną ustawą, jest bardzo dużym krokiem, milowym krokiem w tworzeniu holdingu. Holdingu, który jest oczekiwany przez rolników, holdingu, który ma pomóc w całym łańcuchu spożywczym, holdingu, który ma być akumulatorem, jeżeli chodzi o ceny. Bo wiemy o tym, że bardzo często w tej chwili przez to, że przetwórstwo, jak również pośrednictwo w Polsce jest przede wszystkim w rękach wielkich koncernów prywatnych, przede wszystkim koncernów zagranicznych... Bo gdyby to były koncerny polskie, to myślę, że byłoby o wiele łatwiej, ale zazwyczaj są to koncerny zagraniczne i koncerny, które bardzo mocno wykorzystują rolnika i swoją pozycję, bo są silnymi koncernami w tym całym łańcuchu spożywczym, wykorzystują w ten sposób, że rolnikom płać ceny bardzo niskie przede wszystkim za owoce miękkie, ale chodzi tu nie tylko o owoce miękkie, lecz także o wszystkie produkty rolne. Bywa tak, że rolnik przywozi swoje produkty

do skupu i tak naprawdę nawet jak rozładuje swoje produkty, to nie wie, w jakiej cenie koncerny zapłacą. Dlatego jest potrzeba takiej firmy w Polsce, państwowej firmy. Dobrze by było, żeby to była państwowa firma, która będzie miała wpływ na ceny, będzie miała wpływ na skup. I właśnie po to jest tworzony holding. Holding jest tworzony w Ministerstwie Aktywów Państwowych i na bazie spółki Skarbu Państwa, spółki cukrowej. Żeby ten holding stworzyć, jest potrzeba, aby przekazać również inne spółki, które w tej chwili są we władaniu albo w zarządzaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który jest pod ministrem rolnictwa. Jest potrzeba, aby te spółki przenieść do Ministerstwa Aktywów Państwowych, przenieść je właśnie po to, żeby ten holding stworzyć.

Powstała pewna wątpliwość, wątpliwość prawna, czy na bazie tego prawa, które w tym momencie mamy, jest możliwe przekazanie aktywów tych spółek do Ministerstwa Aktywów Państwowych, do innego resortu, pod zarządzanie innego resortu. Żeby właśnie tę wątpliwość rozwiązać, jest wniesiony ten projekt ustawy, poselski projekt ustawy, który ma tak naprawdę tylko dwa artykuły, który tak naprawdę prawnie rozwija te wątpliwości, że KOWR, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, będzie mógł te aktywa tych spółek, które są potrzebne, które są niezbędne do stworzenia tego holdingu, przekazać zgodnie z prawem. Dlatego ten projekt ustawy jest przedstawiony Wysokiej Izbie do rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o to, co działo się w komisji, w kontekście sprawozdania z prac komisji, to przede wszystkim tu głosów przeciwnych nie było. Było wiele pytań ze strony opozycji, ale to były pytania naprawdę stricte merytoryczne, które, jak myślę, pokazują, że każdy podchodzi bardzo poważnie do tej sprawy, do powstania tego holdingu. Wynik głosowania był oczywiście w dużej większości 30 głosów, 30 parlamentarzystów było za tym projektem ustawy, ale 8 posłów się wstrzymało. Tutaj ubolewamy nad tym faktem, dlatego że z jednej strony posłowie opozycji mówią, że holding jest bardzo potrzebny, że ten holding powinien już być, dlaczego go jeszcze nie ma, a jak przychodzi co do czego, jak przechodzimy już do takiego konkretnego: sprawdzam, głosowania, to albo są posłowie przeciw, albo są wstrzymujący się. W tej sprawie to były głosy wstrzymujące się. To budzi wiele wątpliwości. Mimo że rozmawia się z posłami, którzy wiedzą o tym, że ten holding jest bardzo potrzebny i że ten holding pomoże polskiemu rolnikowi, to w głosowaniu widzimy, że jest inaczej.

Nad czym my tak naprawdę ubolewamy i ubolewają polscy rolnicy? Nad tym, że co innego się mówi, a co innego jest w działaniu.

Dlatego, pani marszałek, Wysoka Izbo, proszę w imieniu komisji o to, aby – tak jak już przeczytałem na wstępie – ten projekt uchwalić. On jest dobry dla polskiego rolnika, on jest dobry szczególnie dla tych małych rolników, on jest dobry, jeśli chodzi o to, aby wzmocnić pozycję rolnika w całym łańcuchu żywnościowym, aby rolnik mógł mieć więcej do powiedze-

**Posel Sprawozdawca Robert Telus**

nia. A żeby tak było, to jest potrzeba właśnie takiej spółki, takiego holdingu, który będzie polskiemu rolnikowi pomagał. Przez te zaniedbania, które były przez wiele lat, bo to, że polskie przetwórnice, które były kiedyś polskie, zostały sprzedane w ręce koncernów zagranicznych, to oczywiście jest wina...

(Posel Dorota Niedziela: Tak, jabłka sprzedaliście. Minister Jurgiel sprzedał przetwórnice jabłek.)

(Posel Kazimierz Plocke: Na szczęście.)

...tych, którzy na to pozwolili w Polsce do tej pory, którzy odpowiadali za polskie rolnictwo w kilku rządach, bo to nie tylko jeden rząd, ale kilka rządów do tej pory... My to naprawiamy, chcemy wzmocnić pozycję rolnika, chcemy wzmocnić również możliwości, aby polski rolnik zarobił. Takim przykładem na to, że to jednak jest, skutkuje, była sprawa tzw. Eskimosa. Myślę, że posłowie z komisji rolnictwa wiedzą, o czym mówię.

(Posel Dorota Niedziela: 100 mln straciło państwo.)

Wtedy właśnie minister Ardanowski podjął taką bardzo daleko idącą decyzję, decyzję, która była bardzo potrzebna...

(Posel Dorota Niedziela: Skarb Państwa zapłacił 100 mln.)

...i zobaczcie, drodzy państwo, co się wtedy stało. Jabłka, które kosztowały po 9 gr u sadowników, nagle, ale to nagle, z dnia na dzień po tym, jak holding, znaczy, nie holding, tylko Eskimos...

(Posel Dorota Niedziela: To nieprawda. Nieprawda.)

...firma zaczęła skupować na zlecenie pana ministra Ardanowskiego, wtedy ceny jabłek wzrosły do 30, a nawet w niektórych miejscach trzydziestu paru groszy.

(Posel Dorota Niedziela: Nieprawda. Koniunktura się zmieniła. Nieprawda.)

To pokazuje, że interwencja na rynku jest potrzebna, oczywiście interwencja instytucji państwowej, instytucji polskiej, może nie do końca państwowej, ale polskiej.

(Posel Dorota Niedziela: 100 mln KOWR zapłacił.)

Tego przez wiele lat nie było i dlatego ten holding jest tak bardzo potrzebny. Jeszcze raz chcę to podkreślić, bo tutaj pani poseł tak mocno krzyczy: Nieprawda, nieprawda.

(Posel Dorota Niedziela: Afera Eskimosa.)

Drodzy państwo, gdybyście nie pozwolili na to, żeby te polskie przetwórnice poszły w ręce prywatne, w ręce koncernów zagranicznych, tego problemu by nie było, ale wy pozwoliliście na to, żeby koncerny, spółki, przetwórnice zostały sprzedane koncernom zagranicznym.

(Posel Dorota Niedziela: Ale to Ardanowski pozwolił sprzedać największą przetwórnice jabłek.)

I tak naprawdę dzisiaj decyduje o cenie produktów rolnych u rolnika nie rolnik, tylko decydują właśnie te koncerny, na które wy pozwoliliście.

(Posel Dorota Niedziela: Tak, PiS pozwolił na sprzedaż przetwórnice jabłek.)

Tą ustawą, tym tworzeniem tego holdingu będziemy to naprawiać i naprawiamy. Oczywiście, że tego nie da się naprawić jedną ustawą, tego nie da się naprawić jednym holdingiem, ale jeśli chodzi o to, co przez wiele lat straciliście, straciliśmy jako Polska, to dzięki waszym działaniom my to naprawiamy. I to robimy już od 6 lat, żeby właśnie...

(Posel Kazimierz Plocke: „My” to znaczy kto?)

(Posel Dorota Niedziela: 6 lat.)

Od 6 lat, ma pani poseł rację, 6 lat. Od 6 lat naprawiamy to, co wy popsuliście. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Dorota Niedziela: I nic wam nie wyszło z tego. Coraz gorzej jest w rolnictwie. A Eskimos kosztował 100 mln.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gołojuch:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, druki sejmowe nr 1677 i 1688.

Ustawa ta ma na celu umożliwienie przekazania na wniosek ministra właściwego do spraw aktywów państwowych przez krajowy ośrodek temu ministrowi akcji lub udziałów, z których prawa wchodzi w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Trzeba dodać, że ten projekt ustawy wywołuje pozytywne skutki społeczno-gospodarcze, nie generuje skutków finansowych zarówno dla budżetu państwa, jak i dla samorządów terytorialnych.

Klub Prawo i Sprawiedliwość wnosi od Wysokiego Sejmu o uchwalenie procedowanego projektu ustawy zawartego w druku nr 1688. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska.

**Posel Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie projektu ustawy z druku nr 1677. (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panowie, bardzo proszę o spokój.

**Posel Dorota Niedziela:**

Szybko przypomnę historię niepowstania narodowego holdingu spożywczego.

Proszę słuchać, panie pośle.

PiS obiecał powstanie holdingu już w 2015 r. Te obietnice złożył publicznie Krzysztof Jurgiel. Po 2 latach jego następca Krzysztof Ardanowski tę obietnicę powtórzył. A więc 16 listopada 2018 r. powołano pełnomocnika ds. utworzenia narodowego holdingu spożywczego. Przez kilka miesięcy specjalnie zatrudniony pracownik otrzymywał wynagrodzenie w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Dodatkowo 20 listopada 2018 r. został powołany Zespół do spraw opracowania koncepcji utworzenia Krajowej Grupy Spożywczej, czytaj: holding. Za kilkadziesiąt tysięcy złotych wynajęto firmę, która miała znaleźć kolejną, która stworzyłaby biznes plan dla krajowej grupy spożywczej. Na te wszystkie działania Skarb Państwa wydał setki tysięcy złotych. Działania ministra Ardanowskiego w kwestii holdingu najlepiej podsumował europoseł Krzysztof Jurgiel, cytując: Uprawianie polityki słów, a nie czynów, publicznego zapowiadania działań, które w większości nie były realizowane. Sztandarowym przykładem jest wielokrotna zapowiedź utworzenia holdingu spożywczego, później grupy spożywczej, które nigdy nie zostały zrealizowane. Krzysztof Jurgiel.

Nic dziwnego, że misję holdingu przeniesiono do Ministerstwa Aktywów Państwowych i zabawa, oczywiście za pieniądze podatników, zaczęła się od nowa. Od lutego 2020 r. działają kolejne zespoły, doradcy, prezesi, a jakże, za pieniądze podatników.

Co nam przyniósł PiS w kwestii holdingu po 6 latach, dzisiaj w tej ustawie? Dzisiaj słyszymy, że ustawa z druku nr 1677 to zmiany porządkowe. Kilka dni temu, 10 listopada 2021 r., w Senacie nowy minister rolnictwa pan wicepremier Henryk Kowalczyk, mówiąc o tej ustawie, powiedział: Jeśli chodzi o holding spożywczy i spółki strategiczne, to należy go taktować bardziej jako udział kapitałowy, zabezpieczający. Co to oznacza? Odpowiedź jest bardzo prosta, Wysoka Izbo. Ta ustawa to kolejny skok Zjednoczonej Prawicy na państwową kasę. Pomysł jest następujący.

Niech pan dobrze słucha, panie pośle.

Udział najlepszych spółek nadzorowanych przez KOWR przejmie holding, za to KOWR dostanie część akcji holdingu. Tylko że z chwilą objęcia udziałów spółek przez holding państwo traci całkowitą kontrolę nad ogromnym majątkiem Polaków. Ta ustawa to prosta droga do wyprowadzenia majątku, który trafi pod zarządek tłustych kotów politycznych Porozumienia i Bóg wie kogo.

Mało wam? Najpierw wymieniliście wszystkich członków zarządów tych spółek, kilkadziesiąt osób, a teraz sięgacie po majątek tych spółek? Wartość nominalna udziałów spółek, na których Zjednoczona Prawica chce położyć łapy, to prawie 700 mln zł. Łączny majątek tych spółek to ponad 2200 mln zł – dane rządowe. Wreszcie zyski wszystkich tych spółek za 2020 r. to 47 mln zł. Spółki te dysponują ponad 113 tys. ha gruntów, z czego 5 tys. ha jest własnością tych spółek, a reszta jest dzierżawiona. Na tym majątku, na tych miliardach za chwilę położą ręce kolejni Misiewiczowie i działacze PiS-owscy.

Twierdzicie, że majątek tych spółek ma zabezpieczyć działania rynkowe holdingu. Holding ma naszym zdaniem łamać umowy cenowe. I tu właśnie chcę przypomnieć słowa wiceministra Kowalczyka. Wy już łamaliście umowy cenowe w 2018 r. Wtedy interwencję na rynku jabłek prowadził minister Ardanowski. Wiecie, ile Skarb Państwa stracił na tej interwencji? 100 mln zł. Wy już ratowaliście państwowymi pieniędzmi spółki mleczarskie. Przypomnę Bielmlek. Prezesem był senator PiS-u, wiceminister rolnictwa w waszym rządzie, który obecnie siedzi w areszcie. Wiecie, ile stracił Skarb Państwa na tej pomocy? 30 mln zł.

Nie ma naszej zgody na takie uprawianie polityki. Będziemy się bacznie przyglądać każdemu ruchowi związanemu z holdingiem, bo jeszcze raz przypomnę, że wygląda to nie na ustawę obiecywaną od 6 lat i dotąd niewykonaną, ale na skok na kasę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Kulasek, Lewica.

**Posel Marcin Kulasek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość ma wiele ikonicznych osiągnięć. Miliony samochodów elektrycznych, budowa promów przez stocznię w Szczecinie, elektrownia węglowa w Ostrołęce. Wszystkie te wielkie inwestycje łączy jedna cecha: nigdy nie zostały zrealizowane. Zapowiadaliście wielkie projekty, tworzyliście piękne slajdy i nie zrealizowaliście tych tematów. Do tego dochodzi jeszcze jeden projekt: narodowy holding spożywczy. Ile było zapowiedzi, ile zespołów roboczych, ilu konsultantów, ile to wszystko kosztowało



**Posel Marcin Kulasek**

pieniędzy nas wszystkich, podatników, ilu ministrów, sekretarzy stanu, podsekretarzy stanu brało w tym projekcie udział, brało się z tym projektem za bary... Efekt jest i był taki sam: zerowy. Teraz posłowie PiS przedstawili Wysokiej Izbie projekt ustawy, którego celem jest przeniesienie odpowiedzialności za utworzenie narodowego holdingu spożywczego na barki ministra aktywów. Czy to się uda? Jak mówi stare powiedzenie, na słowie Sasina polegaj jak na Zawiszy. *(Posel Dorota Niedziela: Jak na holdingu.)*

Żadnemu z trzech PiS-owskich ministrów rolnictwa nie udało się utworzyć holdingu. To logiczny wniosek, że misje z kategorii: mission impossible powierzyć swojej strategicznej rezerwie kadrowej – premierowi Sasinowi. Za ideą utworzenia narodowego holdingu spożywczego wokół Krajowej Spółki Cukrowej stoją racjonalne przesłanki. Czy takie przesłanki stoją za powierzeniem tej misji premierowi Sasinowi?

Mam tylko jedną prośbę: bądźcie oszczędni. Nie wyrzucajcie milionów na zachodnie firmy doradcze, nie twórzcie nowych synekur. Pamiętajcie, że gospodarujecie publicznym groszem i że 70 mln to bardzo dużo pieniędzy.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Lewicy zgłasza przeciwko poselskiemu przedłożeniu. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

*(Posel Kazimierz Plocke: Stefan, ognia!)*

**Posel Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, druki nr 1677 i 1688.

Wydaje się, że opozycja nie powinna być przeciwna. Nie naszą rolą jest znajdowanie narzędzi, w oparciu o jakie powinien być zbudowany holding, bo to rząd bierze za to odpowiedzialność, tylko obserwując to już przez te 6 lat, kiedy były pierwsze zapewnienia o tym, że holding powstanie, że on będzie wspierał rolników, że będzie zbierał nadwyżkę z rynku, że będzie kształtował ceny... Tylko, panie ministrze, pytanie już na początek: Ile procent rynku musielibyscie skupić w swoich rękach, żeby taką cenę móc

kształtować? 10%, 20%, 50% czy 100%? Co zrobiliście po drodze? Bo faktycznie możliwości było już dużo. To przejście chociażby Spółdzielni Mleczarskiej Bielmek za długi wobec Skarbu Państwa. To już powinien być zakład, spółka holdingu spożywczego. Powinno to działać, a dzisiaj spłonęło, prezes, wasz senator dzisiaj jest w areszcie, ale to nie zmienia faktu, że zakład niszczy. Przyjdzie zima, wszystko padnie. Tak wspieracie. Po drodze padł Ozorków, padł Rypin. Przecież to wszystko już dzisiaj mogło być w holdingu. Dalej wiele prywatnych firm, które dawały miejsca pracy, skupowały produkty z rynku. Ich nie ma. Ziarno to przecież też przyjaciele przedstawiciele rządu i posłów właśnie Zjednoczonej Prawicy, które oszukało wielu rolników. Nikt ich do odpowiedzialności karnej nie wezwał. Wiele przykładów takich firm można by było mnożyć. Niestety to się nie zadziało.

To jest kolejny projekt. Tak jak powiedziałem z tej mównicy, że CPK to centralna pralnia Kaczyńskiego, bo nic nie powstało, ale pełnomocnicy, firmy, wasze firmy zarabiają na tym ogromne pieniądze, tak znowu to będzie państwowa dojarnia – dojarnia spółek, dojarnia rolników. Bo o co chodzi z przejmowaniem tych udziałów, akcji?

Piękne gospodarstwo w województwie zachodniopomorskim, Nowielice. Jest stadnina koni, ale była też hodowla bydła. Zostało to wszystko przez waszego dyrektora sprzedane. Dzisiaj jest prowadzona uprawa roślinna, jakieś łąki, które tak naprawdę powinny być jako baza paszowa dla bydła, ale dzisiaj dopłaty wpływają na konto, a za chwilę, żeby nie było widać, jak wasz kolejny fachowiec położył kolejną spółkę, przekaże się ją do Ministerstwa Aktywów Państwowych, do Sasina. I tak się żongluje tymi pieniędzmi, żeby ukryć faktyczny stan zadłużenia, stan finansów, i tak przerzuca się. Teraz może trzeba będzie którąś spółkę szybko przekazać.

Napływa coraz więcej niepokojących informacji dotyczących Minikowa. Przecież to znowu wasi ludzie. Gospodarstwo, które było wzorcowe, ośrodek doradztwa rolniczego, miejsce słynne z wielu wystaw, z wielu dużych wydarzeń dla wszystkich, którzy się interesują rolnictwem, pracują w tej branży, w tej otoczce rolnictwa. Za chwilę może też trzeba będzie przekazać, powiedzieć: budujemy holding, jest to niezbędne, konieczne, szybko przekażcie, a my sobie poradzimy. Chcieliście budować holding? Nie było lepszej sytuacji niż ta, kiedy Tesco sprzedawało swoje sklepy w wielu miastach. Dziś powinno być przynajmniej tyle, ile starych województw, sklepów skupionych w rękach właśnie tego już sławetnego, obecnego holdingu. Tam mieszkańcy całego kraju powinni mieć możliwość kupienia tańszego produktu, bezpośrednio w spółdzielni mleczarskiej, w małym zakładzie mięsnym. To powinno się dziać. Ale tego nie ma, bo jesteście mistrzami w obiecywaniu. Jeśli przychodzi do działania, to przekręt przekrętem przekręt pogania. *(Dzwonek)*

**Posel Stefan Krajewski**

Nie będziemy was wspierać, natomiast poprzemy tę zmianę. Ale będziemy patrzeć wam na ręce i oczywiście za chwilę pewnie będziemy przedstawiać tutaj informacje, że mieliśmy rację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Polska 2050.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-  
wie Posłowie! Gdyby holding faktycznie miał popra-  
wić sytuację polskiego rolnictwa, to powołalibyście  
go w 2015 r. Ale ponieważ tak naprawdę ma on kupić  
jeszcze trochę głosów poparcia na wsi, to powołujecie  
go teraz, kiedy spada wam poparcie, a wy szykujecie  
się do kolejnych wyborów. Taka jest prawda, panie  
posle.

Moglibyśmy tutaj dużo rozmawiać o prywatyzacji  
przemysłu przetwórczego. Hortex był sprywatyzowa-  
ny za czasów AWS-u, jak pamiętam, a to było ugrupo-  
wanie współtworzone przez wielu polityków PiS. Mo-  
rawiecki, wasz obecny premier, był radnym AWS-u,  
więc kto ponosi dzisiaj odpowiedzialność za prywa-  
tyzację części przemysłu ważnego z punktu widzenia  
polskiej wsi i rolnika? Proszę uderzyć się we własną  
piers, a nie krzyczeć do nas, bo kiedy wy prywatyzo-  
waliśmy te wszystkie holdingi, ja o polityce nawet  
jeszcze nie myślałam.

Jeśli chodzi o tę ustawę, to jest to najlepszy dowód  
na to, że nawet nie potraficie normalnie powołać hol-  
dingu, podejść do tego w przedsiębiorczy sposób, na-  
pisać dobrej ustawy, przyjść z nią do Sejmu, położyć  
jej na stół i powołać holdingu. Tę ustawę znowu trze-  
ba przynajmniej parę razy znowelizować. Tak ją na-  
pisałiście, że mamy dużą kolizję prawną i minister  
aktywów państwowych nie może mieć nawet z KOW-  
R-u przekazanej ziemi będącej w zasobach własności  
rolnej Skarbu Państwa, bo okazuje się, że w prakty-  
ce dokonanie tej czynności jest kwestionowane, jest  
niezgodne z powszechnie obowiązującymi przepisami  
prawa. W związku z tym 460 posłów Sejmu – a potem  
zrobią to senatorzy, komisje sejmowe – będzie musia-  
ło jeszcze raz się zebrać i dyskutować o prostej, zwykłej  
ustawie powołującej holding, bo nie potrafiliście po-  
prawnie napisać zwykłych, prostych przepisów, by one  
nie kolidowały z przepisami powszechnego prawa.

Nie wierzymy, że sytuacja polskiego rolnika co-  
kolwiek się poprawi, bo obiecujecie to od 6 lat, a opła-  
calność produkcji rolnej w Polsce się pogarsza. Sytu-  
acja przeciętnego polskiego rolnika jest coraz trud-  
niejsza. Jest to spowodowane COVID-em, ale też

generalnie coraz gorszą pozycją w łańcuchu produk-  
cji i dostaw. Od 6 lat macie rolnika, że coś się zmie-  
ni. Krzyczycie, że jesteście głównym reprezentantem  
wsi w parlamencie, a sytuacja rolnika się pogarsza.  
W związku z tym spada wasze poparcie na wsi, nawet  
w tych miejscach, gdzie – jak dotychczas twierdzili-  
ście – są wasze bastiony. Taka jest sytuacja.

Oczywiście poprzemy tę zmianę, bo to jest zwykła  
zmiana redakcyjna, która ma umożliwić realizację  
innej ustawy w której skuteczność – tak jak powie-  
działam – przeciętnie wierzymy. Wy po prostu nic nie  
potraficie zrobić porządnie *(Dzwonek)*, od A do Z.  
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dylemat, po-  
nieważ to jest ustawa, która z jednej strony, można  
by powiedzieć, jest ustawą techniczną, ale z racji  
swojej prostoty też jasno wskazuje pewien kierunek  
polityczny.

Szanowni Państwo! Daliście premierowi Sasinowi  
wybory kopertowe. Wiemy, jak to się skończyło. Da-  
liście premierowi Sasinowi spór z Czechami o Turów.  
Wiemy, jak to się skończyło. Daliście państwo pre-  
mierowi Sasinowi także Ostrołękę i wiemy, jak to się  
skończyło. Nie warto było, naprawdę nie było warto.  
Myślę, że dzisiaj, jak już premier Sasin dostał sasi-  
nadę, czyli igrzyska europejskie, nie podejmujemy już  
tej decyzji politycznej. Jako Konfederacja na pewno  
nie chcemy na tym żerować. Róbcie państwo, co chce-  
cie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się  
jeszcze do zadania pytania?  
Jeżeli nie, to zamykam listę.  
Jako pierwszy pan poseł Jan Szopiński, Lewica.  
1 minuta na zadanie pytania.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z treścią  
uzasadnienia właścicielem gruntów opisanym w pro-  
jekcie pozostaje Skarb Państwa, a zmienia się jedynie  
podmiot, który go reprezentuje. Wbrew pozorom jest  
to jednak bardzo istotna zmiana, gdy zmienia się

**Posel Jan Szopiński**

przeznaczenie gruntów z rolnych na bliżej nieokreślone, ważne z punktu widzenia strategicznego grunty przemysłowe, wojskowe lub inne. Czy wystąpienie ministra o zmianę kwalifikacji gruntów nie powinno być poprzedzone ustawowo zapisanym obowiązkiem wcześniejszego uzyskania akceptacji służb geologicznych, ochrony środowiska oraz wszystkich innych, których zgody i opinie mogą być istotne z punktu widzenia przyszłego przeznaczenia gruntów? Wszyscy wiemy, że niektóre inwestycje planowane są na wyrost, w związku z czym mogą mieć znaczący wpływ na polską gospodarkę żywnościową, którą powinno się mimo wszystko pozostawiać na czele problemów strategicznych naszego kraju. Uprzejmie poproszę pana ministra o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa w art. 5 po ust. 7 dodaje się ust. 8 i 9. Ust. 8 brzmi: „W przypadku gdy jest to niezbędne dla realizacji polityki gospodarczej państwa, w tym ochrony interesów Skarbu Państwa, na wniosek ministra właściwego do spraw aktywów państwowych Krajowy Ośrodek, za zgodą ministra właściwego do spraw rozwoju wsi, przekazuje ministrowi właściwemu do spraw aktywów państwowych akcje lub udziały, o których mowa w ust. 5”.

Panie Ministrze! Czy, a jeżeli tak, to kiedy, minister do spraw aktywów państwowych zamierza zbywać otrzymany majątek? Jeżeli będzie taka sytuacja, to gdzie trafią środki finansowe z tych transakcji? Bardzo proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.  
Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałem zapytać: Czy proces tworzenia holdingu będzie objęty tarczą antykorupcyjną? Pytam o to, dlatego że ten proces trwa

już wiele lat, środki finansowe z budżetu wypływają, nie widać efektów. W związku z tym istnieje podejrzenie, że o to właśnie chodzi, żeby to trwało, żeby przypominać o tym w trudnych momentach, kiedy sondaże nie stoją najlepiej, i powodować krótkotrwałe wzmoczenie, które pomaga przełamać tę niemoc sondażową. Ponieważ istnieje prawdopodobieństwo, że w tym bardzo długim procesie, który być może nigdy się nie skończy, dojdzie do wielu różnych nieprawidłowości, pytam: Czy ten proces zostanie objęty tarczą antykorupcyjną, nadzorem odpowiednich służb, tak żeby przy tej okazji nie wypływały poza budżet te środki finansowe? A że przy rządzie Prawa i Sprawiedliwości może się tak dziać (*Dzwonek*), chyba wszyscy tutaj mamy świadomość. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła przedstawiciela wnioskodawców, a dotyczy ono uzasadnienia tego projektu. Otóż w treści uzasadnienia dokumentu, nad którym procedujemy, regulującego moim zdaniem kwestie kompetencyjne i mającego na celu usunięcie rozbieżności w dwóch ustawach – ustawie o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa oraz ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa – wskazujecie państwo, że projekt tej ustawy wywołuje pozytywne skutki społeczne i gospodarcze. Proszę zatem o wskazanie tych korzyści oraz ewentualne uszczegółowienie zasad, na jakich korzyści te zostały wyliczone. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jakie środki z Krajowego Planu Odbudowy trafią do holdingu? Ilu nowych Misiewiczów i ile tłustych kotów wchłonie holding spożywczy? I czy już sporządziliście państwo listy działaczy PiS i członków ich rodzin, którzy znajdują zatrudnienie w narodowym holdingu spożywczym? Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jakie są gwarancje, że Skarb Państwa nie straci kontroli nad spółkami strategicznymi, w tym ziemią państwową, jaką dysponują?

I odpowiadam na pytanie, jeśli chodzi o rozmowę o jabłkach. Panie pośle, 15 czerwca 2018 r., za pana rządów, PiS na to pozwolił, sprzedano największą przetwórnę jabłek, jaka była w historii Polski – Apol. On skupował 2 tys. t jabłek dziennie. Cała pana interwencja, czyli 250 tys. t, nie miała żadnego wpływu na rynek. A państwo pozwoliliście, żeby największy przetwórca polskich jabłek poszedł w chińskie ręce. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Kazimierz Płocke, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Poseł Kazimierz Płocke:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałem spytać: Czy rząd Prawa i Sprawiedliwości zamierza uwłaszczyć spółki Skarbu Państwa nadzorowane przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa? Przypomnę, że te spółki dzierżawią od Skarbu Państwa ok. 100 tys. ha gruntów rolnych. I czy po ewentualnej decyzji o uwłaszczeniu tychże spółek holding wykorzysta ich majątek do zaciągania kredytów komercyjnych? Czy te kredyty mogą być kierowane na działalność operacyjną holdingu, czy na inne cele? Bo z praktyki wiemy, że pieniądze bardzo szybko się rozchodzą. A my coraz bardziej zastanawiamy się, kiedy ten proces *(Dzwonek)* się oddala, gdzie jest interes polskiego rolnika. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

**Poseł Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący komisji rolnictwa mówił, że od 6 lat budujecie polskie rolnictwo. Tak budujecie, że nie dalej jak rok temu procedowaliśmy tutaj nad ustawą antyrolniczą, piątką Kaczyńskiego, za co rolnicy was nazwali po imieniu: zdrajcy polskiej wsi. Dzisiaj mówicie, że to odbudujecie. To spróbujcie to odbudować. Tylko, panie ministrze, chcę dostać odpowiedź na piśmie: Ile ten holding już nas kosztował? Od 2015 r. próbowaliście to zrobić, minister Ardanowski w Spale mówił, że on już jest, już powstał, były przygotowywane projekty biznesowe. A więc ile pieniędzy zostało wydane i ile pieniędzy w najbliższym czasie wydacie na holding? Mam nadzieję, że to będą pieniądze wydane skutecznie, a nie tylko po to, żeby stworzyć kolejne intratne *(Dzwonek)* funkcje i stanowiska. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
To było ostatnie pytanie.  
Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Szymona Giżyńskiego o odpowiedź na pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeżeli by porównać dzisiejsze obrady, rozpoczętą przez państwa dyskusję... Te głosy da się zresztą łatwo pogrupować na takie, które w jakimś sensie, przynajmniej w części dotyczyły – tak jak głos pani poseł Hennig-Kłoski – materii ustawy i tego, co ona w sposób bezdyskusyjny i w sumie nie do niezakwestionowania zakłada i wnosi. Takich głosów było kilka. Oczywiście w otocze zarzutów, całej w gruncie rzeczy w ogromnym stopniu insynuacyjnej sfery. Ale przeważały głosy, które w ogóle abstrahowały od materii ustawy. Ustawa była gdzieś kompletnie na boku, za tą salą, ponad i poza rzeczywistością, ponieważ chodziło o coś zupełnie innego.

Państwo doskonale wiedzą, po co ten holding pojawia się na rynku któregoś, mam nadzieję, że już bliskiego dnia. Pojawi się jako interwent, i to zwycięski interwent, na rzecz polskiego rolnictwa i polskich rolników. Z kim się zmierzy? Zmierzy się z obcym kapitałem, z właścicielami wielkich przetwórni, takimi, którzy od lat 90. przechwycili sprzedawane za bezcen poszczególne składniki polskiego państwowego majątku i rządzą nim do dzisiaj.

Wbrew temu, co powiedział jeden z przedmówców, pan Stefan Krajewski, nie jest tak, że trzeba zbudować

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński**

wać jakąś gigantyczną machinę np. równoważną kapitałowo, żeby zwycięsko toczyć bój z obcą przewagą kapitałową. Nie, to, o czym tutaj państwo mówili, oczywiście dezawuuując, bo wszystko, co nam się udaje, jest nieprawdą... Jak w 2018 r. małymi sposobami udało się zachwiać, o czym mówił bardzo sensownie i bardzo konkretnie na tym przykładzie pan przewodniczący Robert Telus... Stosunkowo małe zaangażowanie kapitałowe wystarczyło, żeby do bardzo rzeczywistych, sensownych, opłacalnych dla polskich sadowników, dla polskich przetwórców... Żeby pojawiła się cena na rynku. Wtedy oczywiście chodziło o jabłko.

Proszę państwa, w przypadku ASF-u państwo dawali przykłady akurat zupełnie spoza branży, którą się w tej chwili zajmujemy, czyli spoza branży, którą się będzie zajmował holding – przecież spożywczy i powołany w wiadomym celu. Więc przypomnę, że w tym samym 2018 r., kiedy zacząłem pracować w ministerstwie, pojawił się szereg pewnych pomysłów, m.in. taki, że powinniśmy zainteresować... Chodzi o rynek ASF-owy, który przecież nie został przez nas stworzony, tylko został zaprogramowany i zrealizowany wbrew interesom państwa polskiego jako zespół i system połączonych sfer interesu, ciężkich pieniędzy, które zarabiali obcy przetwórcy, a potem nie tylko obcy, ale nauczyli się tego niektórzy po tej stronie. Zarabiali utylizatorzy, zarabiali wielcy przemysłowcy, którzy weszli cudownie i płynnie w przemysł bioasekuracyjny, zarabiała sieć, bo w te wszystkie patologie się kapitalnie wmontowały, zarabiał oczywiście tucz nakładczy, bo też się w patologie i nierównowagi niekorzystne dla polskich rolników znakomicie wmontował. Więc to jest kwestia interesów.

Specjalnie pewnym kontekstem wtrąciłem się, po to żeby też podać następny przykład, że właśnie wystarczyło krótkie anonsowanie przez parę dni, ale wiarygodne, rzetelne, że będziemy się wtrącać jako państwo w przemysł utylizacyjny... Skoro już pewne koszty ASF-u są niezbędne, bo trzeba utylizować tusze wieprzowe, niech to robi w jakimś wymiarze państwo. Proszę państwa, niemieccy analitycy, bo tutaj przemysł niemiecki miał wtedy bardzo dużą przewagę – czy też: obcy, a nie polski – wieścili najpierw, że ASF ma w Polsce takie perspektywy i tak się będzie świetnie spisywał pod ich zarządem – tych wielkich firm i wielkich finansistów – że należy na najbliższe lata przewidzieć, że to będzie ok. 30 mld zł obrotu. Trzeba w tę branżę inwestować. Lekkie anonse ze strony państwa polskiego, ministerstwa rolnictwa, że my w to wejdziemy, spowodowały, że w takiej wielkiej masie kapitał inwestujący, jeszcze bardziej podtrzymujący branżę utylizacyjną się nie pojawił. Więc liczą się skutki, ale skutki, których źródłem jest wola i konsekwencja, a nie jakieś mityczne pieniądze.

Proszę państwa, to, co się stało w tej chwili na tej sali, oczywiście nie dotyczy ustawy, bo ona jest pro-

ściutka, oczywista, ma charakter formalny, intencje są oczywiste; całkowita zgodność z prawem, tak żeby uniemożliwić jakiegokolwiek kwestionowanie, żeby nie było żadnej luki na jakiś woluntaryzm czy inną podejrzliwość. Więc to jest poza dyskusją i część z państwa to przyznała. Część przyznała to oficjalnie, a ta druga część, potężniejsza poszła już zupełnie w zaparte. Polegało to na tym, że państwo najbardziej – przepraszam za określenie, ale to przecież nie ma jakiegos znaczenia estetycznego – zajadłe atakowali przecież nie ustawę, tylko wprost holding.

(*Głos z sali: Wasza nieudolność.*)

Zaatakowali wprost holding. Dlaczego? Dlatego że holding pojawi się na rynku jako interwent w obronie polskich interesów, w obronie interesów polskich rolników, polskich przetwórców. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Krajewski: Kiedy się pojawi?*)

To was najbardziej państwo drodzy boli. Dlaczego? Dlatego że to wy w swoich dobrych czasach byliście instalatorami tego przemysłu i później ASF-owego, właśnie takiego, który do tej pory dominuje w polskim przetwórstwie i tym samym w polskim rolnictwie. Instalatorzy obcego kapitału z tych dawnych czasów poprzez to, że państwo dzisiaj atakują holding, atakują polskie interesy. Jesteście w dalszym ciągu, bo wasze umocowanie się nie zmieniło, po tamtej stronie, przeciwnej do polskich interesów.

(*Posel Stefan Krajewski: Jesteśmy przeciwni waszej grabieży, panie ministrze.*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Sekretarza Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Szymon Giżyński:**

Proszę pana, szanowni państwo, jeżeli jesteście wyposażeni w dowody, nie tylko w insynuację, która w polityce przechodzi, bo można nachłapać i się za to nie siedzi, jeżeli jesteście wyposażeni w dowody, to proszę bardzo.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Pan minister nie odpowiada na nasze pytania.*)

Są prokuratorzy, jest prokuratura, są sądy, czekają na to, żeby te insynuacje znalazły się tam, gdzie ich miejsce. Bo w obiegu publicznym podchwytuje to natychmiast przyjazna wam prasa, media i inne i to wszystko uchodzi. Ale niech ta konfrontacja będzie miała charakter formalny, bo go nie ma.

Proszę państwa, to, co tutaj przekazałem, stanowi sens powstania tego holdingu zarówno pozytywny, czyli taki, który ma dać szansę polskiemu rolnictwu, jak i negatywny, czyli pozwalający na wyeliminowanie wszystkich negatywnych tendencji i negatywnych sytuacji, kontrolowanych przez kapitał, który nie ma

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński**

nic wspólnego z polskim interesem. Jeszcze raz powtarzam: holding jest na polskim rynku i będzie projektowany jako silny interwent. I taka jest filozofia tego pomysłu i taka będzie jego skuteczność.

Co do pytań, na szczęście jestem w takiej sytuacji, że państwo, którzy zabierali głos, zadawali pytania o charakterze całkowicie formalnym, odnoszącym się do jakichś przynajmniej precyzyjnie nazwanych problemów. Państwo polskie nie straci kontroli nad holdingiem, gdyż jeśli chodzi o akcjonariat Krajowej Spółki Cukrowej, to 79,69% akcji jest w posiadaniu Skarbu Państwa, a 20,31% to są obecni i byli pracownicy oraz plantatorzy buraków cukrowych. No więc można założyć, że to jest kapitał polski, a państwowy w tych niespełna 80%. Proszę zauważyć, że spółki, które się pojawią w Krajowej Spółce Cukrowej, będą tylko zwiększać – bo to są wszystko spółki ze 100-procentową obecnością kapitału państwowego – udział akcji państwowych Skarbu Państwa w tej procentowej masie.

Proszę państwa, były również takie pytania, które doczekają się, i to szybko, odpowiedzi na piśmie, tym bardziej że z absolutnie formalnych powodów zdecydowanie istotna część, być może nawet przeważająca, tych pytań była kierowana do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Oczywiście prześlemy te wszystkie pytania, ponieważ dotyczyły one innego ministerstwa niż to, które ja reprezentuję w tej chwili, i oczywiście adresat odpowie precyzyjnie na państwa pytania.

Nie stracimy więc żadnej kontroli. Większościowy udział Skarbu Państwa jest na dzisiaj w tym wyjściowym procesie zapewniony i będzie poprzez ten mechanizm, który pokazałem, tylko wzmacniany.

Proszę państwa, miałem ochotę, bo aż się prosi, żeby tutaj troszkę popołgować i fantazji, i złośliwości, ale ponieważ niektóre państwa argumenty czy raczej napastliwe, demagogiczne fantazmaty dalece przekraczały możliwość jakiegokolwiek kontaktu rzeczowego, merytorycznego ze sferą argumentów, nawet nie życzliwych, ze złymi intencjami, ale trzymających się, przynajmniej w części, rzeczywistości, tutaj kontakt się urywa i w związku z tym mój głos też się urywa, a złośliwości, szyderstwa i państwu, i sobie odmówię. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Telusa.

**Posel Robert Telus:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jestem bardzo mocno zaskoczony, bo w komisji dyskusja była bardzo merytoryczna i pytania posłów opozycji były naprawdę merytoryczne. Co się stało? Czy przyszedł inny przekaz z partii, że trzeba krytykować, że trzeba być przeciw? Nie rozumiem tego. Naprawdę jestem w szoku, że tak bardzo ważna sprawa, jeżeli chodzi o holding – i myślę, że nawet z tym się zgadzacie, że to ważna rzecz – a dziś tyle negatywnych słów. Myślę, że rolnicy nas słuchają i oglądają i będą pamiętać to, że i posłowie Lewicy, i liberałowie z Platformy Obywatelskiej, lewacy liberałowie z Platformy Obywatelskiej... *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Kazimierz Płocke: Proszę nas nie obrażać, panie posle.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przypominam, że pan jest sprawozdawcą komisji, panie posle.

**Posel Robert Telus:**

Słucham?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tylko tyle chciałam przypomnieć, że jest pan sprawozdawcą komisji i w tej roli pan występuje.

**Posel Robert Telus:**

Pani marszałek, jako sprawozdawca komisji już zabierałem głos, a teraz odpowiadam na pytania, które zostały zadane.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Jako sprawozdawca komisji. Właśnie to chciałam panu przypomnieć.

**Posel Robert Telus:**

Tak, jako sprawozdawca komisji odpowiadam na pytania, które zadali posłowie na sali. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: To proszę nas nie obrażać.)*

I nie rozumiem tego, że jesteście przeciw.



**Posel Robert Telus**

Pani poseł Niedziela powiedziała, że Zjednoczona Prawica chce położyć łapę. Powiem szczerze, że tak. Zjednoczona Prawica, rząd polski chce położyć łapę, a nie tak jak do tej pory wy wysprzedawaliście wszystko. Chcę przypomnieć, że wy sprzedaliście wszystko: i przetwórnictwo, i horteksy, i firmy, które zajmowały się skupem. Mało tego, chcę przypomnieć ludziom, bo wy o tym pamiętacie, tym, którzy nas dzisiaj słuchają, że 2 miesiące przed tym, jak oddawaliście władzę, sprywatyzowaliście, oddaliście, sprzedaliście PKP Energetykę i w tej chwili mamy w Polsce taką sytuację, że tory są polskie, a cała energetyka w Polsce jest sprzedana w obce ręce, bo wy to sprzedaliście. Wy chcieliście po prostu sprzedać. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Ale co to ma wspólnego z tym, o czym rozmawiamy?)

Nie, no nie ma to nic wspólnego, pani poseł, że sprzedawaliście wszystko, co się rusza. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Niczego nie sprzedawałam. Nie wiem, o czym pan mówi.)

(*Posel Kazimierz Plocke*: Tego nie da się słuchać.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Posel Robert Telus:**

A my chcemy...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo przepraszam.

Miał pan odpowiadać na pytania i bardzo chciałabym, żeby pan to robił, bo odpowiada pan teraz nie jako członek Prawa i Sprawiedliwości, tylko jako sprawozdawca komisji.

**Posel Robert Telus:**

Pani marszałek, jako sprawozdawca komisji odpowiadam na pytania, które zadali posłowie. Do tego się odnosili, dlatego mam prawo na te pytania odpowiedzieć.

(*Głos z sali*: O Eskimosie opowiedz, a nie o PKP.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Na pytania tak.

**Posel Robert Telus:**

Pani poseł Niedziela stwierdziła: nie ma naszej zgody na uprawianie takiej polityki. No tak, zgadzam się z tym, waszej zgody na to, żeby to było polskie i żeby było w polskich rękach, żeby było państwowe, nie ma. My to wiemy i myślę, że Polacy też to wiedzą.

W jakiś sposób bardzo zaskoczył mnie też głos posła PSL, który to samo mówił: że to będzie państwowa dojarnia. Panie pośle, na pewno nie PSL-owska, bo wy już to, co mieliście wykupić, nie chce przypominać grup... Niedawno odwiedziłem jedną z grup owocowych pod Rawą Mazowiecką. Wielka sortownia jabłek, wielkie magazyny jabłek, którymi zajmuje się jeden z prominentów PSL-u, które w tej chwili upadły.

(*Głos z sali*: Teraz będzie PiS-owska dojarka.)

Były wybudowane za nasze pieniądze, polskie pieniądze: 180 mln. W tej chwili syndyk chce sprzedać za 30 mln, dlatego że upadły, dlatego że przejmowaliście wszystko. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Stefan Krajewski*: Tak jak Bielmlek.)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Panie pośle, miał pan odpowiadać na pytania.)

Odpowiadam na pytanie dotyczące państwowej dojarni, o czym powiedział pan poseł z PSL-u.

Pan poseł Urbaniak powiedział – mam nadzieję, że nas słucha – o premierze Sasinie. Panie pośle, wiem, że ma pan poglądy narodowe.

(*Posel Stefan Krajewski*: Ale Sasin nie ma.)

Pan przecież dokładnie wie, że premier Sasin jest wielkim narodowcem. To jest człowiek, który dba o interes narodowy. Dbaj o interes narodowy.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Przecież pan wie o tym, panie pośle, że panu premierowi Sasinowi zależy na tym, żeby to było polskie. Ten atak na premiera Sasina z pana strony jest dla mnie osobiście niezrozumiały.

Powiem szczerze, że najbardziej merytorycznym pytaniem, które tu padło, było pytanie pani poseł...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Krzywonos.)

Nie. Nie, nie, nie. Pani poseł Iwony Marii...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Kozłowskiej.)

...Kozłowskiej. Przepraszam, że zapomniałem. Pani poseł zadała pytanie dotyczące korzyści i to właśnie jest bardzo dobre pytanie. Pani poseł, już mówiłem na początku na temat tej ustawy i korzyści, ale jeżeli pani pyta, to powiem po raz drugi. Polscy rolnicy oczekują na tę ustawę. Dlaczego oczekują? Dlatego, że jest potrzebna interwencja. Potrzebna jest interwencja na rynku skupu, dlatego że w tej chwili całe przetwórstwo, handel w Polsce mają koncerny zagraniczne. I tak niewiele było potrzeba – już o tym mówiłem, działania ministra Ardanowskiego – niewiele było potrzeba i nagle cena jabłek skoczyła z 9 gr na 30 gr. Ile zarobili polscy rolnicy, polscy sadownicy? Szacuje się, że zarobili na tym małym ruchem ok. 400 mln zł. I pieniądze zostały właśnie nie w kieszeniach koncernów, tylko u polskiego sadownika. To

**Posel Robert Telus**

są właśnie korzyści wynikające z tej ustawy. Dlatego bardzo dziękuję pani poseł za to pytanie, bo mam okazję powiedzieć o korzyściach. Mam świadomość, że nie wszyscy to rozumieją, bo nie wszyscy zajmują się polskim rolnictwem. Dlatego bardzo dziękuję pani poseł za to naprawdę merytoryczne i sensowne pytanie.

Pani poseł Krzywonos zapytała, co w ramach Polskiego Ładu. Pani poseł, powiem prosto: 1200 mln euro. 1200 mln euro. Jeszcze raz: 1200 mln euro z Polskiego Ładu na polskie przetwórstwo. Nigdy tak nie było. Tak nie było, bo wy robiliście wszystko, żeby sprzedać polskie przetwórstwo, i to wam się udało.

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Proszę nie mówić: wy, bo ja nic nie robiłam.)*

Mówię: wy jako ci, którzy do tej pory rządzą, Platforma Obywatelska. Słyszałem, że rządziła w Polsce. Polacy pamiętają o tym i będą pamiętać, bo wy doprowadziliście do tego, że sprzedano wiele polskiego majątku. 1200 mln euro jest na polskie przetwórstwo, na odbudowanie tego, co przez wiele lat niszczyliście.

Ja wiem, pani marszałek, że pani się denerwuje, bo mówię prawdę i to są rzeczy, które w jakiś sposób też i panią marszałek rażą, ale staram się odpowiedzieć na pytania, które tu były zadane.

Bardzo dziękuję panu ministrowi Szymonowi Giżyńskiemu, bo bardzo ładnie przedłożył państwu pewne sprawy dotyczące tego holdingu i tego, jak bardzo jest on potrzebny, jak bardzo jest oczekiwany.

Pan poseł z PSL-u powiedział, że już dawno powinien on powstać. Tu zgadzam się z panem posłem Krajewskim. Oczywiście nie słucha mnie teraz, ale z panem posłem Krajewskim się zgadzam. Ja też uważam, że ten holding powinien powstać dużo wcześniej i już powinien działać. I naprawdę nie przeszkadzajcie, nie krytykujcie, nie głosujcie przeciw...

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

...bo ten holding jest potrzebny. Wasze działanie w tej chwili, wasze wypowiedzi i wasze głosowanie przeciw jest działaniem mającym na celu, żeby ten holding nie powstał. A jeżeli zależy wam na tym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właśnie to, co teraz mówicie, wskazuje, że widocznie wam nie zależy na tym.

Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Słuchając tych wypowiedzi, mam takie nieodparte wrażenie, że opozycji zależy na tym, żeby nam jako Prawu i Sprawiedliwości się nie udało, opozycji nie zależy na polskich rolnikach, nie zależy na tym, żebyśmy coś zrobili dla polskiego rolnika, tylko robi wszystko, żeby Zjednoczonej Prawicy nie udało się właśnie ta sprawa. Ale my wam udowodnimy, że nawet jak będziecie przeciw, nawet jak będziecie tak mocno krzyczeć, zrobimy to, bo to jest dla polskiego rolnictwa, a my jesteśmy gotowi zrobić wszystko...

*(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Obiecanki cacanki.)*

...żeby naprawić to, co w polskim rolnictwie sprzedaliście, co w polskim rolnictwie zepsuliście.

Dlatego jeszcze raz dziękuję, panie ministrze, za tę ustawę, że przygotowaliśmy ją wspólnie, mimo że to jest ustawa poselska, ale w uzgodnieniu z ministerstwem. Wiem o tym, że ona jest bardzo potrzebna. Tak naprawdę, jak pan to powiedział, panie ministrze, ta dyskusja tutaj nie dotyczyła ustawy, tylko była wokół ustawy, tak naprawdę nikt nie odniósł się tak konkretnie do zapisów tej ustawy, ale może to dobrze, bo znowu poznaliśmy zdanie opozycji, dowiedzieliśmy się, że opozycji zależy na tym, żeby było w Polsce gorzej, bo im gorzej w Polsce, tym lepiej dla nich, na tym im zależy.

Dlatego, drodzy państwo, jeszcze raz jako sprawozdawca w imieniu posłów komisji rolnictwa, bo tam naprawdę była ta dyskusja merytoryczna, proszę państwa o to, żebyśmy poparli tę ustawę, bo ona jest naprawdę potrzebna dla polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projekt ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych (druki nr 1676 i 1744).**

Bardzo proszę pana posła Tomasza Ławniczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych, zawartym w druku nr 1676.

Powyższy projekt wpłynął do łaski marszałkowskiej 22 października 2021 r., zaś marszałek Sejmu skierowała go 26 października br. do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania. W dniu 15 listo-

**Poseł Sprawozdawca Tomasz Ławniczak**

pada ww. komisje przeprowadziły pierwsze czytanie i rozpatrzyły projekt.

Pragnę zwrócić uwagę na to, że zaproponowane w projekcie regulacje mają na celu realizację orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lipca 2020 r., sygn. akt K 4/19. Powyższy wyrok dotyczył zbadania konstytucyjności art. 17 pkt 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim wywołał skutek retroakcji, czyli cechy norm prawnych mających moc wsteczną, zwłaszcza w zakresie nowelizacji definicji budowli oraz definicji elektrowni wiatrowej. W wyroku Trybunał Konstytucyjny orzekł niekonstytucyjność art. 17 pkt 2 ustawy o odnawialnych źródłach energii w zakresie, w jakim narusza zasadę nieretroakcji, i zobowiązał ustawodawcę do podjęcia prac legislacyjnych mających na celu opracowanie regulacji rekompensującej gminom straty poniesione w wyniku wprowadzenia w życie ustawy o odnawialnych źródłach energii. W wyniku analizy ww. wyroku Rada Ministrów podjęła decyzję o przygotowaniu projektu ustawy dedykowanego jednostkom samorządu terytorialnego pierwszego szczebla, bowiem obecnie nie istnieją przepisy, na podstawie których byłaby możliwa realizacja wypłat gminom rekompensat wskazanych przez trybunał. W związku z powyższym realizację wyroku trybunału można wdrożyć w życie wyłącznie poprzez uchwalenie stosownego projektu uchwały.

Proponowany termin wypłaty środków w wysokości 554 mln zł to 2022 r. W trakcie dyskusji było kilka pytań, ale nikt nie wniósł poprawek do przedłożonego projektu.

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem tylko dodać do tego, bo nie będę już tutaj powielał tego, o czym mówiłem, że mianowicie nie jest to, jak niektórzy myślą, ustawa wiatrakowa, która wprowadzała zasadę 10H, tylko jest to zmiana tej ustawy z czerwca 2018 r., która wprowadzała zmiany w ustawie

o budownictwie – tutaj chodzi o definicję budowli – oraz w ustawie właśnie o elektrowniach wiatrowych w zakresie definicji elektrowni wiatrowych. To powodowało zmiany podatkowe. Gminy, planując budżet w 2018 r., przewidywały, iż uzyskają dochody z tytułu podatku od nieruchomości, właśnie naliczając podatek od nieruchomości od elektrowni wiatrowych, a w trakcie roku Sejm naniósł zmiany mówiące o tym, że elektrownie nie podlegają temu opodatkowaniu. W związku z tym gminy odwołały się do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny w czerwcu 2020 r. wydał wyrok. Dał na to 18 miesięcy. Jest to po prostu realizacja tego wyroku. Po kilku wypowiedziach na forum połączonych wysokich komisji, które dotyczyły zapisów proponowanych przez rządowy projekt ustawy, doszliśmy – takie przynajmniej odniosłem wrażenie – do konsensusu. Dyskusja pokaże, jak potoczy się procedowanie nad powyższą ustawą. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Poncyłjusz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Paweł Poncyłjusz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie możemy abstrahować od źródła, od przyczyn, z powodu których zajmujemy się tą ustawą. Tą ustawą zajmujemy się dlatego, że klub Prawo i Sprawiedliwość w maju 2016 r. w tej Izbie przegłosował ustawę, która tak naprawdę zabiła energetykę wiatrową na lądzie. Zabiło rozwój energetyki wiatrowej. Do dzisiaj nie zostały wydane żadne nowe pozwolenia na budowę wiatraków czy też choćby na zwiększenie liczby wiatraków na istniejących farmach wiatrakowych w Polsce. Chodzi o ustawę, która obowiązuje w Polsce od 2016 r. Tą ustawą wprowadzono zasadę 10H: w odległości mniejszej niż dziesięciokrotność wysokości danego wiatraka liczonego razem z ramieniem nie można posadowić takiego wiatraka, jeżeli są tam zabudowania. Oznacza to, że praktycznie 99% terenu w Polsce jest niedostępne, jeśli chodzi o budowę nowych farm wiatrakowych. Zablockowano możliwość budowy tych nowych farm oraz dogęszczania tych, które już istniały. Również w myśl zasady 10H zablockowano tereny dla budowania inwestycji o charakterze m.in. mieszkaniowym. Te tereny też są dzisiaj zablockowane. Tam nie można się budować. Jeżeli ktoś chciałby pobudować dom, to mając świadomość, że w odległości powiedzmy 1,5 km jest wiatrak...

Przychodów z tytułu podatku częściowo z powodu stojących wiatraków pozbawiono również gminy. Tak naprawdę dzisiaj rozmawiamy o ustawie, która nie



## Posel Paweł Poncyłjusz

budzi kontrowersji, bo wiadomo, że gminom trzeba zrekompensować straty, ale rekompensowane są straty tylko za rok 2018, w którym Prawo i Sprawiedliwość przevorsowało kolejną ustawę, tzw. nowelę OZE. Zapisy tej ustawy w kuriozalny sposób w połowie roku podatkowego zmieniały definicję budowli. Wiatrak już nie był budowlą. Mimo to samorządy, trzymając się dotychczasowej interpretacji, od stycznia naliczyły podatki od nieruchomości. Zmiana Prawa budowlanego odnośnie do wiatraków spowodowała, że samorządy nienależnie pobrały część podatku za 2018 r. I pomimo tego, że w debacie w 2018 r. pojawiał się problem niekonstytucyjności takich rozwiązań, mówiliśmy, że nie wolno tego robić w ciągu roku podatkowego, że to powinno działać od kolejnego roku podatkowego, to siłowo zostało to wprowadzone. Dziś tak naprawdę polscy podatnicy muszą z powodu tego siłowego rozwiązywania problemu przez Prawo i Sprawiedliwość dołożyć 500 mln zł gminom, które musiały oddać właścicielom wiatraków pieniądze, które zostały pobrane nienależnie, ponieważ ustawa zmieniła się w połowie 2018 r. To wszystko świadczy o kompletnym bałaganie i pokazuje taką presję polityczną, aby dołożyć wiatrakom. Rozumiem, że Prawo i Sprawiedliwość... Pani poseł Zalewska robiła sobie wręcz kampanię przy okazji farm wiatrakowych.

(*Głos z sali:* Słusznie.)

Mówiła wszystkim, że to jest dzicz, że wiatraki buduje się na dziko.

(*Głos z sali:* Tak jest.)

Państwo zrobiliście coś, co Kononowicz zapowiedział kiedyś w Białymstoku. Stamtąd poszła myśl. Chodzi o to, żeby nie było niczego. Nikt nie kwestionuje faktu, że dogęszczanie farm, beczelne stawianie wiatraków w każdym gospodarstwie tylko dlatego, że ktoś zgodził się przyjąć parę tysięcy złotych za to, że wiatrak stanie na jego terenie, nie oznacza, że trzeba było niszczyć to cokolwiek.

Ostatnia rzecz. Namawiam pana ministra, żeby tak samo szybko procedować nad ustawą odblokowującą budowę wiatraków w Polsce. Wiem, że w rządzie toczą się prace dotyczące tego zagadnienia. Klóćcie się między sobą jak w wielu przypadkach (*Dzwonek*), ale namawiam, żeby z determinacją i tak szybko popracować nad odblokowaniem energetyki wiatrowej, która jest potrzebna polskiemu mikrowi energetycznemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

(*Posel Janusz Kowalski:* Paweł, węgla trochę, a nie...)

(*Posel Paweł Poncyłjusz:* Ty jesteś już od węgla.)

Bardzo proszę, pani poseł Beata Maciejewska, Lewica.

## Posel Beata Maciejewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pół miliarda złotych to kolejny koszt głupiej, nieprzemyślanej, pozbawionej rozsądku polityki energetycznej polskiego państwa, polityki państwa, na której tracą wszyscy. Tracą samorządy, tracą przedsiębiorcy, tracą lokalne społeczności i traci też nasz budżet. Tak naprawdę to my, podatnicy, zapłacimy za błędy rządu. Nie rząd, nie ministrowie, nie ci, którzy uchwalali szkodliwe, niezgodne z konstytucją prawo. Tym kosztem zostają obciążone kieszenie Polek i Polaków, a te 0,5 mld zł to i tak jest za mało, dlatego że nie jest w nich uwzględniona ani inflacja, ani koszty kredytów, które gminy musiały wziąć. Te 0,5 mld zł to jest koszt rekompensat dla 200 gmin za złe prawo i kardynalne błędy. Ale premier Morawiecki mówi dzisiaj, że pieniędzy mamy w bród. Co więc za problem, żeby wyrzucać je w błoto? Tu 0,5 mld na rekompensaty, tam ponad 2 mld zł za Ostrołękę, tu codziennie 2 mln za Turów. Już mamy 135 mln zł i zegar ciągle tyka. Nic dziwnego, że galo-  
pują ceny energii.

(*Posel Janusz Kowalski:* Przez Unię Europejską.)

Nic dziwnego, że walka z ubóstwem energetycznym stała się totalną klapą w Polsce. Za butę i głupotę rządu płacą dzisiaj ludzie wysokimi rachunkami i samorządowcy dodatkowymi kosztami i problemami. Polityka energetyczna to obszar rekordowych strat, rekordowej niekompetencji, codzienny chleb polskiego rządu.

Niezwykle drogo kosztuje nas głupota PiS-u. Niezwykle droga jest walka polskiego rządu z wiatrakami. Symbolem głupiej, wyniszczającej polityki pozostanie wypowiedź minister Zalewskiej, posłanki symbolu walczącej z wiatrakami, która doprowadziła w zasadzie do zamrożenia branży wiatrakowej... (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Kowalski:* Brawo!)

...a która swój sprzeciw wobec OZE z wiatru na łądzie argumentowała słowami: nie chcę, żeby któregoś dnia śmigło wielkości autobusu spadło mi na głowę. Skutki polityki opartej na strachu przed śmigłem wielkości autobusu spadającym na głowę odczuwamy codziennie i będziemy odczuwać przez długie lata.

Jako Lewica popieramy ten projekt, dlatego że uznajemy zasadność wypłacenia rekompensat za prawo, które było niezgodne z konstytucją, ale nie popieramy wyrzucania pieniędzy w błoto, głupiej, be-  
myślnej polityki opartej na uprzedzeniach, braku skoordynowanych działań, obarczaniu kieszeni podatników nieodpowiedzialnością rządzących. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Kowalski:* Polski węgiel.)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska.

**Poseł Urszula Nowogórska:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów, Marka Biernackiego przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy z druku nr 1676 o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych.

Ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, jest konsekwencją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2020 r., a dokładnie z 22 lipca, do którego wniesione zostały protesty, wnioski rady gminy Świecie nad Osą oraz rady gminy Kobylnica o zbadanie zgodności z konstytucją regulacji przewidującej wejście w życie z mocą wsteczną przepisów nadających nowe brzmienie definicjom budowli i elektrowni wiatrowej. Wnioski te zostały ujęte przez Trybunał Konstytucyjny wspólną sygnaturą K4/19 – gdyby ktoś chciał się zapoznać, podaję numerację.

Ale wracam do historii. Ustawa odległościowa, bo tak ją nazywano, z 2016 r. podniosła opodatkowanie elektrowni wiatrowych podatkiem od nieruchomości stanowiącym wyłączny dochód gmin. Wcześniej podatek ten był płacony jedynie od części budowlanej i stanowił 30% wartości turbiny. Od 2017 r. podatkiem od nieruchomości obłożono również część techniczną. Rozwiązanie to zostało w 2018 r. zniesione wstecznie – od początku 2018 r. – jako niezgodne ze zobowiązaniami międzynarodowymi Polski. Tymczasem gminy uwzględniły już zwiększone wpływy w swoich budżetach i w związku z tym zaplanowały odpowiednio wyższe wydatki. W związku z tym zostały pozbawione spodziewanych wpływów, dlatego że musiały zwrócić nienależnie pobrany podatek za 2018 r. To z kolei spowodowało, że nie mogły zrealizować wielu założonych wcześniej inwestycji i nie mogły skorzystać np. z różnych projektów realizowanych z Unii Europejskiej. Przykładowo gmina wiejska Darłowo z tego tytułu utraciła ok. 15 mln zł. W wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł niekonstytucyjność art. 17 pkt 2 noweli ustawy o OZE, ustawodawca musi dzisiaj dokonać rekompensaty na rzecz samorządów. Ta rekompensata dotyczy ok. 200 gmin, na obszarze których zlokalizowane są elektrownie wiatrowe. Rekompensata ta ma opiewać na kwotę 524 mln zł. Środki te po złożeniu stosownych wniosków do wojewody w ramach rezerwy celowej budżetu państwa w 2022 r. zostaną wypłacone samorządom.

Wysoka Izbo! Po zapoznaniu się z tym projektem ustawy, wiedząc, że w dzisiejszych czasach każdy grosz i każda złotówka dla samorządu są ważne, będziemy popierać ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Polska 2050.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ta ustawa jest najlepszym przykładem tego, jak rząd PiS potrafi marnować pieniądze obywateli, przepalając je w zasadzie, bo inaczej tego nazwać nie można. To mechanizm złego stanowienia prawa od początku do końca, z nieposzanowaniem praktyk zwykłych, gospodarczych czy w zakresie legislacji, za który dzisiaj z budżetu państwa trzeba zapłacić 0,5 mld zł, a w gruncie rzeczy jeśli z budżetu państwa, to tak naprawdę z kieszeni obywateli, bo przecież nasz budżet w ponad 90% to podatki, na które składają się właśnie obywatele. O czym on mówi? O tym, że oddamy samorządom utracone dochody wynikające z podatku od nieruchomości płaconego od elektrowni wiatrowych w 2018 r.

Było to już tutaj tłumaczone. Najpierw rząd Prawa i Sprawiedliwości podniósł opodatkowanie turbin wiatrowych, zwiększając zakres tego opodatkowania. Potem międzynarodowe koncerty wniosły do sądów arbitrażowych wnioski, bo nie godziły się na wsteczne działanie takiego prawa. Było to potraktowane jako zmiana zasad w trakcie gry. W związku z tym, że rząd nie chciał płacić ogromnych odszkodowań z budżetu państwa, prawo wstecznie zmienił. Samorządy, mimo że miały to zaplanowane w budżetach, pieniędzy nie dostały, a tak jak tu mówiła pani poseł, mogły już je wydać, mogły to zaplanować, bo podstawa prawna ku temu była. Dzisiaj mamy to oddać. Dobrze, że zostanie to w tym przypadku przekazane do samorządów. Mam nadzieję, że środki te będą dobrze spożytkowane, na ważne inwestycje czy też realizację zadań własnych przez te samorządy.

Dwa pytania. Na jedno pan minister odpowiedział mi na posiedzeniu komisji. Chodzi o inflację. Od 2018 r. te pieniądze straciły na wartości. Dlaczego nie naliczacie żadnego dodatkowego oprocentowania? TK w wyroku o tym nie mówił, ale też nie wiedział, kiedy i w jakich warunkach gospodarczych, tudzież inflacyjnych, ten wyrok zrealizujecie.

Drugie pytanie, na które pan minister nie raczył odpowiedzieć na posiedzeniu komisji, a do którego chciałabym wrócić. Gminy obawiają się, że zwrot tych niepozyskanych podatków w przypadku tych najbiedniejszych, najuboższych gmin wpłynie na utratę w przyszłym roku janosikowego. Czy rząd to skalkulował, zauważył ten problem?

Oczywiście sam projekt poprzemy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z przyjemnością zauważam, że gminy dbają o swój interes i pozwały państwo polskie o odszkodowanie. Konfederacja stawia jednak pytanie: Kiedy państwo polskie zadba o swój interes i pozwie Unię Europejską o straty, jakie ponieśliśmy, montując te elektrownie wiatrowe? Koszt prądu z elektrowni wiatrowych jest znacznie wyższy, nawet po doliczeniu, że od węgla pobieramy dodatkowe podatki. Co więcej, prąd z elektrowni wiatrowych to jest, krótko mówiąc, śmieć energetyczny. To jest coś, co przeszkadza w działalności systemu energetycznego, bo jak wiatr zawieje, to trzeba wyłączać normalne generatory, jak ustaje – trzeba je na gwałt włączać. Jest to zakłócenie systemu, a nie pomoc. Powinniśmy od Unii Europejskiej wyciągnąć o wiele, wiele większe pieniądze niż gminy od państwa polskiego.

Oczywiście błąd, jaki powstał, polegający na tym, że gminy ściągają od nas pieniądze, wynika stąd, że państwo się w ogóle wtrąciło w obszar energetyki. Bo w normalnym państwie to jeden sobie buduje elektrownię wiatrową, drugi – fotowoltaikę, trzeci – elektrownię węglową, czwarty – wodną, piąty – jakąś inną, np. atomową. I, proszę państwa ten, kto najtaniej i najlepiej produkuje, ten wygrywa. Państwo się do tego w ogóle nie miesza. Wtedy gminy nie miałyby od kogo brać pieniędzy, od kogo żądać, bo po prostu sobie kapitalista założył, albo zamknął – to jest ich problem. Natomiast tutaj to rozszczenie gmin powstaje stąd, że to państwo się wzięło za politykę energetyczną, a nie zostawiło jej po prostu rynkowi. Bo działanie rynku, proszę państwa, oznacza spełnianie życzeń ludzi: nie przemysłowców, nie biurokratów, tylko konsumentów. Zapominamy o jednym: że celem produkcji, tutaj elektrycznej, jest dobro konsumenta, a nie to, żeby elektrycy mieli pracę, kapitaliści zysk, a politycy mogli sobie decydować o tym, czy postawią elektrownię tutaj czy tam. O tym trzeba pamiętać – o konsumencie. Bo celem produkcji jest konsumpcja. Konsument nie jest dodatkiem do producenta. O tym się zapomina, bo my realizujemy postulaty ludzi pracy, kapitalistów, a zapominamy o podstawowym elemencie gospodarki – o odbiorcy.

Tak że proszę jeszcze na zakończenie, żeby rząd łaskawie zechciał rozważyć wystąpienie do Unii Europejskiej o gigantyczne odszkodowanie za te pomysły z wiatrakami i innymi odnawialnymi źródłami energii. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Bardzo proszę.

Zamykam listę.

Zgodnie z tradycją pierwszy pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

1 minuta.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Realizując tę tradycję, chciałbym zapytać o kwestię dotyczącą tej ustawy. Mianowicie, moim zdaniem ta ustawa to brak spójności tworzonego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości prawa. W roku 2018 przez Sejm przeszła ustawa, która słusznie zmieniała zasady opodatkowania budowli związanych z wytwarzaniem energii wiatrowej. Jednak pomimo licznych wniosków płynących ze strony samorządów pominięto wtedy kwestię utraconych z tego tytułu przychodów. Pominię kwestię, w jaki sposób samorządy mają realizować powierzone im zadanie, jeśli rząd z takim opóźnieniem reaguje na ich problemy. Chciałbym natomiast zapytać z tego miejsca, czy kwestie te zostały odpowiednio uregulowane w bliźniaczych projektach dotyczących zwolnień podatkowych w odniesieniu do budowli związanych z infrastrukturą lotniczą czy kolejową. Czy samorządom zostały zagwarantowane odpowiednie rekompensaty, czy też może samorządy po raz kolejny zostały potraktowane po macoszemu? *(Dzwonek)* Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica. Jest pan poseł?

Nie ma.

To pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niektóre samorządy, aby pokryć stratę dochodu w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych, musiały zaciągnąć zobowiązania. Zobowiązania wiążą się z odsetkami. Podczas konsultacji publicznych związek gmin wielkopolskich zwrócił się z prośbą o rozważenie możliwości poszerzenia rekompensaty o koszt odsetek. Odpisaliście państwo, że nie można tego pokryć i zrealizować, i tu cytuję: z powodu zło-



**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska**

zonej sytuacji budżetu państwa. A teraz mam pytanie: Dlaczego nie chcecie państwo poszerzyć rekompensaty o koszt odsetek? Przecież pan premier wszędzie wygłasza, że nasz budżet ma nadwyżki. Co więc (*Dzwonek*) te nadwyżki oznaczają i komu będą przekazane? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapominamy, skąd się wziął problem farm wiatrowych w Polsce. Wziął się stąd, że dużo szmelcu z Europy Zachodniej w czasie boomu wiatrakowego przyjechało do Polski. (*Oklaski*)

(*Posel Jarosław Rzepa*: Panie pośle, widział pan ten szmelt?)

Tak, widziałem ten szmelt. Wielokrotnie. I widziałem, jak teraz się to demontuje i tworzy się już nowe wiatraki...

(*Posel Jarosław Rzepa*: Gdzie?)

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Gdzie?)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Ale, szanowni państwo, ja wam nie przeszkadzałem, dajcie mi dokończyć. (*Głos z sali*: To są lobbyści.)

W tej chwili gminy już się nauczyły stawiać wiatraki, tak jak i przedsiębiorcy się nauczyli, że na wiatrakach można rzeczywiście zarobić. Ale na to potrzeba było dwóch dekad i pewnych zasad, które państwo polskie dopiero w latach 2016–2019 wdrożyło. To tłumaczy, skąd dzisiaj wziął się ten problem wiatrakowy, i o tym trzeba pamiętać. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Olichwer:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj chcemy zrekompensować jedynie straty gmin za połowę 2018 r., ale przy tej okazji, przy tej ustawie chciałbym przypomnieć, że gminy nadal czekają na projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o elektrowniach wiatrowych, który tak szumnie był zapowiadany jeszcze przez panią minister Emilewicz, a wciąż nie został przez Radę Ministrów przedstawiony Sejmowi. A dotyczył rozwoju budownictwa mieszkaniowego, czyli rozwoju tych miejscowości. Stąd moje pytanie: Kiedy ten projekt pojawi się wreszcie w Sejmie? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponad 500 mln zł zostanie zwrócone gminom. To pokazuje, jaka jest skala problemu. Podatek dochodowy, podatek od nieruchomości, od farm wiatrowych – ponad 0,5 mld zł tylko w 1 roku. To będzie niestety tylko pytanie retoryczne: Ile de facto straciły gminy z tego podatku, dlatego że rząd PiS zahamował rozwój energetyki wiatrowej w roku 2016? Na pewno rząd nie ma takich informacji, będą to grube miliardy.

Przy okazji powiem – bo jest tutaj przewodniczący komisji samorządu terytorialnego – że jest taka gmina Dobrzyń Wielki, która została podzielona, odebrano jej tereny miasta Opole i ta gmina nie może się rozwijać. Może należałoby jej zrekompensować ten fakt, tak jak rekompensuje się dochody utracone np. z tego tytułu, że gdy powstała tarcza antyrakietowa w Redzikowie, powiat słupski został objęty takim mechanizmem. Najwyższa pora uregulować (*Dzwonek*) ten dług w stosunku do gminy Dobrzyń, bo ona nie może się rozwijać. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Franciszek Sterczewski.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zabiliście w 2016 r. całkowicie elektrownie wiatrowe, mimo że to jest najtańsza energia odnawialna.

*(Głos z sali: Bzdura!)*

*(Głos z sali: Najdroższa.)*

Wprowadziliście wtedy tzw. zasadę 10H i nową definicję budowlu elektrowni wiatrowej, co spowodowało bardzo duże obciążenie podatkowe dla ich właścicieli. Podnosiłam wówczas argument, że tak wysokie opodatkowanie spowoduje ich całkowitą likwidację. W 2018 r. przyznaliście mi rację i wycofaliście się z opodatkowania całej elektrowni wiatrowej, czyli podstawy, wieża i łopaty, tylko oczywiście zrobiliście to źle. Przyjęliście ustawę, która działa wstecz, co jest sprzeczne z konstytucją. Teraz przez bezmyślność rządu Polacy będą musieli wydać ponad 524 mln zł na rekompensaty dla gmin (*Dzwonek*) za nieumiejętne wprowadzenie prawa przez ten rząd. Kiedy wreszcie przedstawicie projekt ustawy przywracającej możliwość budowy nowych elektrowni wiatrowych w Polsce? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Krzysztof Gadowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy widzimy i oceniamy: chaos, bałagan, niekompetencja, procedowanie i dociskanie ustaw w nocy. To efekt w postaci ponad 0,5 mld zł, który dotyka 200 gmin. To efekt działalności Prawa i Sprawiedliwości. Kiedy jest duży wzrost cen energii elektrycznej, kiedy dla prosumentów zmienia się prawo, rząd Prawa i Sprawiedliwości mówi: No nic się nie stało. Stało się. Samorządom zlikwidowaliście dochody z podatków, mało tego, samorządy na co dzień tracą pieniądze, bo na ich terenie nie wybudowano kolejnych wiatraków.

Panie Ministrze! Pytam pana, kiedy pan uruchomi nasz projekt? Projekt Platformy Obywatelskiej (*Dzwonek*) związany z budową wiatraków na lądzie. Kiedy pan to uruchomi? Kiedy pan przedstawi swój dodatkowy projekt ustawy, który otworzy możliwości budowania elektrowni wiatrowych i da Polakom dostęp do taniego prądu? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

### **Poseł Jarosław Rzepa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 524 mln zł to pieniądze, które tym samorządom się należą. Szkoda tylko, że tak długo musieliście myśleć nad tym, żeby to przywrócić. Wtedy one realnie zrezygnowały z wielu inwestycji, m.in. drogowych czy wodno-kanalizacyjnych. Nie interesowaliście się tym.

Szanowni Państwo! W 2016 r. wprowadziliście ustawę ograniczającą możliwość budowania lądowych farm wiatrowych. Zlikwidowaliście 5 tys. miejsc pracy. Jestem z Pomorza Zachodniego, 1/4 energetyki wiatrowej pochodzi właśnie z Pomorza Zachodniego i tam ci ludzie pracowali. Te pieniądze w 1/4 trafią na Pomorze Zachodnie. Czas wreszcie opamiętać się i wrócić do energetyki lądowej, energetyki wiatrowej. Naprawdę tym ludziom, tym gminom należy się powrót do normalności, dlatego będziemy za tym, żeby głosować za tą ustawą, ale również za tym, żeby jak najszybciej to odblokować. Chodzi o bardzo złe prawo, które wprowadziliście (*Dzwonek*) w 2016 r. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa pokazuje w pigułce, w jaki sposób Prawo i Sprawiedliwość traktuje samorządy, czyli wszystkich mieszkańców mniejszych i większych gmin w całej Polsce, przyjmując wiele ustaw, które w sposób oczywisty ograniczają dochody samorządów. To jest tylko pewnie jedna z dziesiątek ustaw, które Prawo i Sprawiedliwość przyjęło w poprzedniej kadencji. Ona ograniczyła o 0,5 mld zł dochody samorządów. Takie uderzenia były w wielu ustawach, niestety niezbyt wiele później trafia do parlamentu ponownie, żeby tę sytuację pokazać i naświetlić. Takich ustaw było wiele i tak być nie powinno. Nie mamy co do tego żadnej wątpliwości. Wtedy również składaliśmy poprawki, które miały uzupełnić te ubytki, i Prawo i Sprawiedliwość je odrzucało. Dzisiaj 0,5 mld zł z powrotem trafi do samorządów.

Mam pytanie: Z jakich powodów ta kwota nie będzie waloryzowana (*Dzwonek*) i dlaczego nie będą

### **Posel Mirosław Suchoń**

ujęte w niej choćby koszty pożyczek, które samorządy musiały zaciągnąć, żeby pokryć tę stratę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podobne pytanie. Ta ustawa ma tytuł: o rekompensacie. Myślę, że dużo bardziej stosownym tytułem byłoby: o częściowej rekompensacie, tak jak mówiło o tym kilku moich przedmówców. To był 2016 r., to było wielkie uderzenie w samorząd. Nie pierwsze, nie ostatnie, kolejne, jedno z nich. Zatem, po pierwsze, inflacja. Po drugie, wydaje się, że od każdej utraconej niesłusznie sumy powinny być naliczone odsetki. O tym też nie ma mowy. Zatem to tylko częściowa rekompensata.

Pierwsze pytanie: Jak zamierzacie wyrównać tę stratę? Bo ona jest i jeśli pokryje ją samorząd, to pokryjemy ją my, pokryje ją, pokryją pan poseł i pani poseł, po prostu my, mieszkańcy. Więc jak będzie wyglądała pełna rekompensata? I pytanie drugie dotyczące pewnej filozofii rozwoju (*Dzwonek*) farm i pozyskiwania w ten sposób energii. Trwają dyskusje, wielkie spotkania światowe dotyczące tego, jak ratować Ziemię i jak ratować klimat. Dotychczas osobiście nie usłyszałam żadnych konstruktywnych propozycji ze strony rządu, natomiast słyszę o tym, że te farmy prądotwórcze nie mogą być rozwijane. Być może rząd zmienił wobec trwających debat światowych...

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Już kończę.

Być może rząd zmienił zdanie, ale chciałabym o tym dzisiaj usłyszeć. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke. Nie widzę pana posła.

Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

### **Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mamy w Polsce dobry system, trochę unikalny w Europie, i dobrze, że mamy podział władzy: władzę państwową i władzę samorządową. Widzę w ostatnim czasie, że nie ma tego poszanowania dla władzy samorządowej, bo tam często nie są nasi, bo często ktoś inny rządzi, a przecież system się sprawdza. Konstytucyjnie jeżeli ustawa wprowadza zmiany finansowe i traci na tym samorząd, powinna być kompensata z automatu. Nie poprzez trybunał, nie przez jakąś instytucję państwową, tylko z automatu. Czy nie możemy wypracować takiego systemu, że gdy wchodzi ustawa, która zabiera jakąś część przychodów czy dochodów samorządu, to od razu jest w niej ujęte, że państwo kompensuje tę stratę?

Są komisje rządowa i samorządowa, można tam to regulować. Gdy jest różnica w wycenie, gdy samorządowcy chcą więcej, a rząd mówi, że tam (*Dzwonek*) da mniej, to można powołać państwową komisję arbitrażową. Może byśmy to raz na zawsze uregulowali. Niech każda ustawa, która wchodzi do Sejmu i zabiera samorządom, wprowadza również...

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Marek Dyduch:**

...kompensatę w ich dochodach. Dziękuję.

(*Posel Anna Kwiecień*: Dlaczego tego nie wprowadziliście, gdy rządziliście?)

Bo rządziliśmy bardzo dawno temu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale tak wcale nie było.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Szanowni państwo, panie pośle, proszę zachować spokój.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Skutkiem wprowadzenia rozwiązań ideologicznych do ustawy, która reguluje prawne funkcjonowanie energii wiatrowej, jest to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Będzie częściowa rekom-



**Posel Tadeusz Tomaszewski**

pensata gminom za utracone dochody z podatku od nieruchomości. Ale m.in. w powiecie średzkim w Wielkopolsce, gdy mam dyżury poselskie w Dominowie, w Środzie Wielkopolskiej, samorządowcy pytają, kiedy wreszcie rząd przedstawi nowelę tych rozwiązań, bo to, co funkcjonuje, zaburza ład przestrzenny. Wielu ludzi nie może zabudowywać swoich posesji. To wszystko powoduje bardzo trudną (*Dzwonek*) sytuację, również dochodową, samorządów.

Wobec powyższego chciałbym zapytać, kiedy rząd przedstawi nowelę tej ustawy i co jest powodem czy jakie są przyczyny tego, że ta ustawa tak długo jest w rządzie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdy słucham w Sejmie lobbystów tego niemieckiego szrotu wiatrakowego, który jest najdroższym szrotem, który Niemcy nam chcą sprzedać, a tzw. zielona energia z OZE jest najdroższą energią, bo miliardy euro rocznie płacą Niemcy, żeby ten system utrzymać, to się zastanawiam: Skoro ta energia jest taka najtańsza, to po co dotacje z Unii Europejskiej? Po co dotacje polskiego rządu? Po co program „Mój prąd”?

Oczywiście OZE nie mają żadnej racji bytu bez dotacji. Polski węgiel, polskie ciepłownictwo i polska elektroenergetyka są w sposób sztuczny opodatkowane przez Unię Europejską, bo najtańsza energia elektryczna produkowana jest w Bełchatowie. I my, szanowni państwo, popełniamy samobójstwo, podcinamy sobie skrzydła. Odchodzimy od węgla, a co mamy w zamian? Importowany gaz, import energii elektrycznej i wiatrakowy szrot z Niemiec. Tego chcecie? Waldemar Pawlak kilka dni temu zaatakował gaz LNG ze Świnoujścia mówiąc, że najlepszy jest gaz rosyjski. Niestety PSL cały czas mówi głosem (*Dzwonek*) Waldemara Pawlaka, broniąc rosyjskiego gazu, a Lewica zapomniała o OPZZ, zapomniała o ludziach pracy...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Janusz Kowalski:**

...nie broni polskiego węgla, tylko lobbuje za niemieckimi wiatrakami. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Można to samo powiedzieć i nie obrażać posłów.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej, Lewica.

**Posel Monika Falej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozwiązania proponowane w ustawie o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych to goła rekompensata. Nie uwzględnia się tu kosztów, jakie gminy musiały ponieść, nie uwzględnia się również rosnącej inflacji czy kosztów kredytów, kosztów związanych ze zmianą opodatkowania. Gminy poniosły koszty zdecydowanie większe, niż kwota, którą obecnie państwo proponujecie im zwrócić w projekcie tej ustawy.

Dlatego też mam pytanie: Czy zamierzacie państwo wyrównać, zrekompensować gminom wszystkie utracone środki? Bo to, co proponujecie, jest po prostu niesprawiedliwe. Przez to, że gminy tych pieniędzy nie mają, mieszkańcy nie mają usług, które powinni otrzymać w ramach pieniędzy, które akurat samorządy miałyby do dyspozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

**Posel Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To jest właśnie ta hipokryzja.

(*Posel Janusz Kowalski*: Przeprós za Pawlaka.)

Rosyjski gaz jest niedobry, ale rosyjski węgiel, który wjechał całymi składami, chociaż polski węgiel leżał na hałdach, wam nie przeszkadzał. (*Oklaski*) Żeby samorządy musiały dopiero przed trybunałem dochodzić sprawiedliwości... Grabicie te samorządy ciągle. Ile jeszcze takich ustaw będziemy podejmować, żeby to zrekompensować? To co prawda nieduże pieniądze, bo to tylko równowartość kar za 8 miesięcy działalności kopalni Turów, 1/5 tego, co wyrzuciliście w błoto w Ostrołęce. Ile jeszcze takich pieniędzy wydacie bez sensu i kto za to weźmie odpowiedzialność? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jestem przekonana, że doskonale pan wie, że rosyjski węgiel wpływa na wspólny rynek europejski i doskonale pan wie, że to nie Polska decyduje o tym, czy ten rosyjski węgiel wpływa, czy nie, tylko Unia Europejska, która musiałaby nałożyć sankcje, aby to zmienić. Pan doskonale to wie, a mimo to próbuje pan niestety oszukiwać Polaków w tym względzie. A Niemcy nie chcą nałożyć embarga na rosyjski węgiel, bo są największym eksporterem.

Natomiast wracając do tej ustawy, do tej bardzo dobrej ustawy z roku 2016 (*Oklaski*), pragnę przypomnieć, że była to odpowiedź na ogromne żądania Polaków skupionych w różnych organizacjach i stowarzyszeniach, które sprzeciwiały się dzikiej zabudowie Polski właśnie przez farmy (*Dzwonek*) wiatrowe.

(*Poseł Jarosław Rzepa*: Proszę przyjechać...)

Proszę państwa, dzisiaj ta ustawa też ma swoje pozytywy. Dobrze, że jest ona przyjęta. Natomiast prawda jest taka, że zielona energia to nie tylko farmy wiatrowe.

I tutaj chciałam spytać pana ministra: Panie ministrze, ile w roku 2015 było instalacji fotowoltaicznych, a ile mamy dzisiaj takich prosumenckich instalacji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

I ostatnie pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Warto chyba przypomnieć, jak to było, zanim została uchwalona ustawa z 2016 r., kiedy budowało się, a w zasadzie przenosiło się te niemieckie wiatraki (*Oklaski*), bo po raporcie Schrödera okazało się, że na wybudowanie, eksploatację i utylizację wiatraka trzeba więcej energii, niż on wyprodukuje w ciągu swojego istnienia, a więc najlepiej przenieść to do Polski.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Dokładnie.)

I budowało się bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na warunkach zabudowy, ludziom zupełnie pod domem, tam gdzie mieszkają.

A z jakichś takich bardzo miarodajnych badań, i to takich najbardziej ostrożnych, wynika, że jest choroba, którą powodują wiatraki...

(*Głos z sali*: Panie pośle, co pan...)

...czyli syndrom (*Dzwonek*) turbin wiatrowych. Przy mocach 1 MW, 2 MW, 3 MW minimalna odległość to 3,5 km. To jest nawet więcej niż dziesięciokrotna wysokość wiatraka. Dziękuję bardzo, pani marszałek. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

To było ostatnie pytanie.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Ireneusza Zyskę o odpowiedź na pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Ireneusz Zyska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Parlamentarzyści! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Przede wszystkim chciałem bardzo serdecznie podziękować przewodniczącym Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, ale także panu przewodniczącemu komisji samorządu terytorialnego i wszystkim państwu członkom tych komisji za merytoryczną pracę nad projektem ustawy. Dziękuję wszystkim partiom politycznym skupionym w klubach, kołach poselskich za wyrażenie pozytywnej opinii na temat tego projektu.

Oczywiście opozycja ma prawo krytykować rząd, realizację projektów podjętych chociażby kilka lat temu. Może zacząć od tego, szanowna pani marszałek, Wysoka Izbo, że przedstawię aktualny stan realizacji ustawy 10H, bo tutaj było wiele pytań tego dotyczących. Wczoraj także na posiedzeniu komisji były głosy upominające się o zasadę 10H, o liberalizację tej zasady. Dzisiaj w pytaniach większości państwa posłów też ten temat wybrzmiewał. Otóż liberalizacja ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych dotycząca warunków odległościowych to jeden z gorących tematów poruszanych od dawna w debacie publicznej. Zmiany w tym obszarze z pewnością korzystnie wpłyną na rozwój energetyki wiatrowej na lądzie. Obecnie trwają prace, które są na ukończeniu, w zakresie licznych wniosków, które wpłynęły w ramach konsultacji publicznych projektu ustawy. Projekt ten w ramach rządu prowadzi minister rozwoju i technologii. To jest minister właściwy do spraw budownictwa, czyli dział budownictwa znajduje się jako właściwy w ministerstwie rozwoju i tutaj bezpośrednio, jeśli chodzi o interpelacje, które do nas wpływają, do mnie osobiście, bo one dotyczą rozwoju odnawialnych źródeł energii, muszę konsultować odpowiedzi albo uzupełniać je o stanowisko Mi-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska**

nisterstwa Rozwoju i Technologii. Jestem przekonany, że niedługo ta sprawa najpierw znajdzie się w agendzie Rady Ministrów, a następnie zostanie przekazana do Sejmu. Trudno mi składać deklaracje, drodzy państwo, w zakresie terminu, ale powiem w ten sposób, że największe spółki energetyczne, spółki Skarbu Państwa, w tym PKN Orlen czy Polska Grupa Energetyczna, w swoich strategiach rozwoju, realizacji projektów energetycznych zakładają również rozwój energetyki wiatrowej na lądzie. Stąd też myślę, że ta energetyka jest potrzebna.

Niestety muszę się nie zgodzić z głosem jednego z parlamentarzystów, który twierdził, że energia wiatrowa jest najdroższa, jest nieekonomiczna. Tak nie jest. *(Oklaski)* Otóż, Wysoki Sejmie, szanowni państwo, w całym życiu... Koszt energii, 1 kWh, 1 MWh, czyli tzw. LCOE, jest najtańszy w przypadku energii wytworzonej w ramach energetyki wiatrowej na lądzie. Świadczą o tym m.in. zakontraktowane na aukcjach OZE projekty. Kontrakt różnicowy, który został przyjęty jako model wsparcia pomocy publicznej notyfikowany przez Komisję Europejską i który od wielu lat funkcjonuje na polskim rynku energii, świadczy o tym, że koszt energii wytworzonej w energetyce wiatrowej na lądzie to ok. 230 zł za 1 MWh, a dzisiejsza cena energii na giełdzie to 576 zł za 1 MWh. Otóż, proszę państwa, kontrakt różnicowy powoduje, że ci, którzy zakontraktowali swoje projekty na aukcjach OZE od roku 2018, 2019, 2020 po rok 2021, jeżeli cenę określili z prezesem Urzędu Regulacji Energetyki na poziomie niższym niż obecna cena giełdowa, zwracają tę nadwyżkę, czyli między 230 zł a 576 zł z dnia dzisiejszego, do zarządcy rozliczeń. To urzędowy podmiot, który realizuje to zadanie. Stąd też trzeba powiedzieć, że energetyka wiatrowa na lądzie mogłaby jeszcze skupić kilka gigawatów mocy pracujących na rzecz polskiego krajowego systemu elektroenergetycznego, wzbogacając polski miks energetyczny.

Przypomnę, że Polska ma również swoje zobowiązania określone w celu OZE na rok 2030. W tej chwili trwa, zaczyna się dyskusja nad pakietem Fit for 55, ale to odrębny temat, którego nie chciałbym w tej chwili poruszać, nie dotyczy on tej ustawy. Niemniej jednak podam kilka informacji, które, myślę, są też ważne dla państwa, którzy się interesują energetyką, którzy przede wszystkim pracują w komisji do spraw energii, ale także w komisji samorządu terytorialnego. Otóż, proszę państwa, nie jest tak, jak niektórzy z państwa, szczególnie z opozycji, sugerowali, że rząd Prawa i Sprawiedliwości zlikwidował – nawet bardzo ekstremalne określenia tutaj padały: zabił –energetykę wiatrową na lądzie. Absolutnie jest to nieprawda. W roku 2015 moc zainstalowana w wiatrakach na lądzie wynosiła 5,8 GW. Dzisiaj jest to 6,8, nawet więcej, ponad 6,8, czyli 1 GW mocy został zainstalowany. Ale, drodzy państwo, to jest właściwie tylko wstęp, gdyż w ciągu ostatnich 3 lat w ramach aukcji

OZE zakontraktowaliśmy 4,5 GW mocy, co oznacza, że w ciągu najbliższych 2,5, maksymalnie 3 lat... Mamy opóźnienie związane z COVID-em, też wprowadziliśmy zmianę w jednej z ustaw COVID-owych, aby umożliwić realizację projektów ze względu na przerwane łańcuchy dostaw, więc w ciągu najbliższych 3 lat na lądzie w Polsce będziemy mieć zainstalowane ok. 11 GW mocy.

*(Poseł Jarosław Rzepa: Na ile?)*

To jest tyle, ile do roku 2040 planujemy zainstalować na Bałtyku w ramach wielkiego projektu gospodarczego morskiej energetyki wiatrowej, również 11 GW mocy. W tym roku, w grudniu, odbędzie się jeszcze jedna aukcja OZE, która naszym zdaniem ma potencjał, i jest możliwe zakontraktowanie kilku projektów energetyki wiatrowej na lądzie.

Przechodzę do odpowiedzi na pytania. Jeszcze może tylko przedstawię stan faktyczny. Na dzisiaj, w listopadzie 2021 r., we wszystkich technologiach OZE, czyli są to energia wiatrowa, energia słoneczna, biogaz, biometan, biomasa, energetyka wodna, mamy funkcjonujące zainstalowane 15,2 GW. Według szacunków ekspertów w ciągu najbliższych 3 lat możemy osiągnąć moc zainstalowaną na poziomie 35 tys. MW. To wynika z projektów, które uzyskały już warunki przyłączenia i które są zakontraktowane także w aukcjach OZE, m.in. z energetyki słonecznej.

Bardzo dziękuję za pytanie pani poseł Anny Kwiecień i odpowiadam. Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że OZE jest przez niektórych utożsamiane tylko i wyłącznie z energią wiatrową na lądzie. Otóż tak nie jest. W ostatnich 3, a szczególnie w ostatnich 2 latach, pomimo pandemii koronawirusa w Polsce nastąpił bum inwestycyjny związany z rozwojem fotowoltaiki. W roku 2015, w grudniu, mieliśmy 4 tys. prosumentów, a na koniec września tego roku przekroczyliśmy 700 tys. prosumentów. Jak szacujemy, w I kwartale przyszłego roku możemy osiągnąć poziom 1 mln prosumentów. To jest naprawdę wielkie osiągnięcie i trzeba to stosunkowo dopasować do warunków naszego Krajowego Systemu Elektroenergetycznego.

Ale też – żeby odpowiedział w swoim czasie, który mi pozostał, na najważniejsze pytania – chcę powiedzieć, że każdy medal, proszę państwa, ma dwie strony. W połowie roku 2018 dokonaliśmy zmiany opodatkowania turbin wiatrowych, a właściwie zmiany definicji tej turbiny, co było związane z tym, że sama turbina nie była wcześniej opodatkowana podatkiem od nieruchomości. To wpływało negatywnie na dochody samorządów i dzisiaj naprawiamy tę sytuację tą ustawą.

Jedno wyjaśnienie dla Wysokiej Izby, dla szanownych państwa posłów – otóż rząd realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Gdyby literalnie trzymać się tego orzeczenia, również pełnego uzasadnienia, to z tego wyroku nie wynika, że ma być to rekompensata za cały rok 2018. Właściwie moglibyśmy poprzestać na połowie roku, czyli byłoby to 6 miesięcy z kilkunastoma dniami. Tak wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego i moglibyśmy poprzestać na tym stanowisku. Natomiast w trakcie kon-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Ireneusz Zyska**

sultacji rząd, szczególnie Ministerstwo Klimatu i Środowiska i cały nasz zespół, bardzo otwarcie odniósł się do propozycji jednostek samorządu terytorialnego, gmin. Po wielogodzinnych rozmowach, nie tylko po samych konsultacjach, ale też później, w trakcie prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, przyjęliśmy, że chcemy, aby było to obliczone za cały rok. Uwzględniliśmy w tym niejako rekompensatę za utracone korzyści, za zaciągnięte zobowiązania – za to wszystko, o czym państwo mówiliście.

Ale żeby nie było tak, bo państwo utożsamiają to z tym, że samorządy tracą, że za to płacą mieszkańcy, że ktoś na tym cierpi. Otóż, proszę państwa, z pewnością samorządy utraciły dochody, a teraz naprawiamy tę sytuację. Ale proszę mieć na uwadze, że po drugiej stronie tej samej sprawy był interes inwestorów realizujących inwestycje wiatrowe, właściwie już funkcjonujące farmy wiatrowe, a co za tym idzie – byli tam odbiorcy końcowi energii elektrycznej, czyli de facto byliśmy my wszyscy, całe społeczeństwo. Gdybyśmy nie zmienili tej sprawy, groziłyby nam pozwy do trybunałów arbitrażowych, międzynarodowych o odszkodowania. Zgodnie z naszymi szacunkami prawdopodobnie przekroczyłyby one znacznie te kwoty. A więc wprowadzenie tej regulacji w trakcie roku z mocą wsteczną od 1 stycznia 2018 r. to był niejako wybór mniejszego zła. Uważamy, że tamta decyzja była słuszną, jedyną właściwą w tamtym czasie, w tamtej sytuacji.

Odpowiadam na pozostałe pytania. Otóż, proszę państwa, pan poseł Jan Szopiński pytał o bliźniaczą infrastrukturę kolejową i lotniczą, podobne zależności. Najmocniej przepraszam pana posła, ale to jest pytanie do ministra infrastruktury. Z przyjemnością przekażę panu ministrowi sugestie pana posła.

Bardzo ważne pytanie, które też dotyczyło rekompensat, ich wielkości, ale odnośnie do Janosikowego, zadała pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Proszę państwa, kiedy gminy miały mniejsze dochody z tego tytułu w roku 2018, wówczas Janosikowe było większe. Dzisiaj, kiedy będą mieć wyższe dochody poprzez wypłatę tej rekompensaty, nastąpi pewnego rodzaju wyrównanie. Ale też – tak jak wcześniej powiedziałem – rekompensata jest za cały rok 2018, a nie za 6 miesięcy, jak wskazywałaby treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę państwa, mówiłem też o cenach energii. Najczęściej w tych pytaniach przewijała się zasada 10H.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski na sam koniec. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że być może nasze narodowe cechy to zaradność, pomysłowość, kreatywność, ale w roku 2011, 2012, 2013, 2014, w pierwszych latach tej dekady niestety były przypadki i one są dobrze udokumentowane – chcę to podkreślić – że nierzetelni przedsiębiorcy próbujący skorzystać z swojej szansy poprzez sprowadzenie tzw. infrastruktury, która już uzyskała dofinansowanie w ra-

mach pomocy publicznej z Unii Europejskiej przez okres 15 lat, szczególnie w Niemczech, ale nie tylko, również w innych krajach Europy Zachodniej, przywozili zdemontowany sprzęt i instalowali go w Polsce. Ale żeby ponownie uzyskać pomoc publiczną, uciekali się do fałszowania dokumentacji techniczno-ruchowej, były przebijane tabliczki znamionowe. Takie sytuacje już w tej chwili się nie zdarzają. Chcę powiedzieć, że dzisiaj ta grupa zawodowa, ta grupa biznesowa energetyki wiatrowej na lądzie to jest elitarny klub. W większości są to przedsiębiorcy, którzy są skupieni w Polskim Stowarzyszeniu Energetyki Wiatrowej, które wprowadziło kodeks dobrych praktyk. (Dzwonek) Dzisiaj jest to partner w dyskusji dla rządu, dla Ministerstwa Klimatu i Środowiska nad nowymi regulacjami w tym zakresie.

Kończąc, chciałbym jeszcze raz podziękować za merytoryczną, rzeczową dyskusję. Wierzę, że ta ustawa zostanie jak najszybciej przyjęta, abyśmy mogli wypłacić rekompensatę gminom w terminie przed 5 lutego 2022 r. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos chce jeszcze zabrać sprawozdawca komisji pan poseł Tomasz Ławniczak.

Bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tak jak podczas posiedzenia komisji, tak i dziś na sali plenarnej rysem charakterystycznym było to, że jeżeli toczyła się dyskusja, to nie nad samą treścią tej ustawy, ona akurat nie wzbudza kontrowersji, tylko wokół ustawy 10H, tak to nazwę, ustawy wiatrakowej. Stwierdzam, że nie wpłynęła żadna poprawka. Myślę, że nie będzie problemu z przyjęciem tej ustawy, natomiast z punktu widzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, której przewodniczę, chciałem zwrócić uwagę tylko na dwa momenty.

Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o tezy o tym, że gminy są okradane przez rząd, to przez Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych podczas COVID-owego kryzysu wypłacił on w trzech turach 12 mld zł. Następnie pierwsze rozdanie Polskiego Ładu – 24 mld, oczywiście zaokrąglam. Drugi nabór to będzie 10 mld. Jeżeli to dodamy, na inwestycje dedykowane samorządom w latach 2020, 2021 i 2022 będzie przekazane 46 mld zł ze strony rządowej. To jest absolutny rekord, nieporównywalny z niczym. Chociażby drogi lokalne, na których nam zależy, drogi kategorii, gminnej oraz powiatowej. Przez 8 lat narodowego funduszu rozwoju dróg lokalnych, tzw. schetynowek, przebudowano, zmodernizowano 14 100 km tego rodzaju dróg, co jest oczywiście dużą zasługą. Same ostatnie 3 lata, trzy nabory, 2019, 2020, 2021,

**Posel Tomasz Ławniczak**

skończą się modernizacją 14 500 km dróg, a więc nieco więcej. Co najmniej 14 500 km, dlatego że listy rezerwowe już są uruchamiane i ostateczne wyniki uzyskamy dopiero na przełomie I i II kwartału. Prawdopodobnie będzie to ponad 15 000 km dróg w ciągu 3 lat.

Natomiast co do tej ustawy, szanowne panie i szanowani panowie, kluczem są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. To rzeczywiście nawet niektórzy z posłów opozycji podczas innych debat, ale też nad tą debatą przyznawali, że wprowadzano wiatraki na zasadzie wolnej amerykanki. W latach 2010–2015 byłem wicestarostą jednego z powiatów południowej Wielkopolski, powiatu ostrowskiego, i gościłem niejedenkrotnie – nie ja to wywoływałem, to ludzie przychodzili do starostwa – komitety protestacyjne przeciwko jednej, drugiej czy trzeciej inwestycji.

Ale jest rzecz charakterystyczna. Wracam do polityki samorządowej i do ustawodawstwa samorządowego. Mianowicie jest jedna gmina, podaję ją jako przykład, w moim powiecie, gmina i miasto Raszków, gdzie burmistrz miał w 100% całą gminę pokrytą miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Wszystkie ustalenia lokalizacji były ze społeczeństwem w 100% przedyskutowane.

Żadnego komitetu protestacyjnego. Wiatraki stoją tam, gdzie społeczeństwo się zgodziło i gdzie decyzją lokalizacyjną wójt wydał zgodę. Jeszcze raz: miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego w zakresie polityki samorządowej są kluczem. Teraz zgodzę się z głosami z opozycji. Czekamy, nawet podczas tego posiedzenia pytałem, to jest jeszcze elementem debaty międzyresortowej... Mianowicie tego rodzaju gminy, które mają porządek i mają już ustalone odległości, nie mogą być teraz karane samą ustawą 10H, ponieważ znaczna mniejszość gmin jest tego rodzaju, ma tego rodzaju porządek przestrzenny na swoim terenie. Ustawa 10H w nie uderza i – zgadzam się z tym – potrzebna jest jej nowelizacja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych** (druki nr 1730 i 1747).

Bardzo proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedkładam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych, druk nr 1730, a druk sprawozdania to druk nr 1747.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 8 listopada 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na wczorajszym posiedzeniu przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzenie powyższego projektu ustawy. Procedowany projekt ustawy to kolejny krok, to cenna inicjatywa w kierunku zadośćuczynienia prawnego, finansowego i moralnego ludziom, którzy walczyli o naszą wolność.

Procedowany projekt, tj. ustawa o jednorazowym świadczeniu pieniężnym przysługującym działaczom opozycji antykomunistycznej oraz osobom represjonowanym z powodów politycznych, określa warunki nabywania prawa do jednorazowego świadczenia pieniężnego oraz zasady wypłaty tego świadczenia. Celem jednorazowego świadczenia jest dodatkowe wsparcie dochodowe osób o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych. Prawem do przedmiotowego świadczenia będą objęte osoby, które status działacza opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowanej z powodów politycznych uzyskały na podstawie decyzji szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych do 31 grudnia 2021 r. Osobie o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowanej z powodów politycznych przysługiwać będzie prawo do jednorazowego świadczenia pieniężnego. Świadczenie będzie wypłacane z urzędu przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w kwocie 3000 zł i będzie przyznawane w drodze decyzji administracyjnej. Decyzję w sprawie jednorazowego świadczenia pieniężnego będzie wydawał szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Decyzja przyznająca jednorazowe świadczenie pieniężne nie wymaga uzasadnienia i nadaje się jej rygor natychmiastowej wykonalności. W procedowanej ustawie proponuje się, by świadczenie było wolne od egzekucji i nie podlegało wliczeniu do dochodu uprawniającego do świadczenia i dodatków przysługujących na podstawie odrębnych przepisów, oraz by było wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Projekt to kolejny projekt ustawy w trwającym od 6 lat procesie przywracania godności działaczom opozycji antykomunistycznej. Przypomnę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie nowelizował ustawę z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z po-



**Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka**

wodów politycznych, a jej zmiany szły w kierunku rozszerzenia wsparcia udzielanego ww. grupie.

Warto wspomnieć, że od 15 października 2020 r. przyznano prawo do świadczenia wyrównawczego, jeżeli osoba o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych pobiera emeryturę lub rentę inwalidzką albo rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie niższej niż 2 501,76 zł brutto miesięcznie. W tej sytuacji osobie tej przysługuje wyrównanie pobieranego świadczenia do tej kwoty.

Również w br. weszły w życie nowe regulacje pozwalające na zwiększenie dostępności pomocy pieniężnej. Objęły one zwiększenie wysokości i częstotliwości przyznawanej jednorazowej pomocy pieniężnej, podniesienie kryteriów dochodowych o 50%, jeżeli chodzi o pomoc jednorazową oraz pomoc okresową. Wprowadzono również nowy sposób ustalania podstawy wymiaru kapitału początkowego, uznając za okresy składkowe okresy represji politycznych z jednoczesnym przyjęciem kwoty przeciętnego wynagrodzenia za podstawę wymiaru składek w tym okresie. Oznacza to, że emerytury tych osób będą wyższe. Wprowadzono również istotne uprawnienia pracownicze: działaczom opozycji antykomunistycznej oraz osobom represjonowanym z powodów politycznych pozostającym w zatrudnieniu przysługuje dodatkowy, 5-dniowy urlop w roku kalendarzowym.

To tylko najważniejsze świadczenia, które zostały wprowadzone nowelizacjami ustawy z 2015 r. przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. To sposób naprawiania krzywd, jakich doznało wiele osób.

Żeby porównać wsparcie – a najbardziej przemawiają do państwa i do osób, które nas słuchają, liczby – powiem tak. Jeżeli chodzi o fundusze, jakie były przeznaczone dla kombatantów i dla działaczy opozycji antykomunistycznej w 2015 r., to była liczba 9 mln. W tej chwili ta liczba wynosi 130 mln. Ta liczba naprawdę robi wrażenie. To jest duże wsparcie dla tych osób. Wszystkie działania prowadzą do tego, żeby zadośćuczynić osobom, które w tamtym czasie, w czasie stanu wojennego, w zasadzie od 1956 r. ponosiły ogromne straty moralne, finansowe.

W związku z powyższym, zgodnie z ustaleniami komisji, która jednogłośnie o to wniosła, proponuję, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić procedowany projekt ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Mosiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowiska dotyczącego rozpatrywanego z inicjatywy posłów Prawa i Sprawiedliwości poselskiego projektu ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych, druki sejmowe nr 1730 i 1747.

Projekt ten określa warunki nabywania prawa do otrzymania w 2021 r. jednorazowego świadczenia pieniężnego przez działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowane z powodów politycznych, które status ten uzyskały do dnia 31 grudnia 2021 r. na podstawie decyzji szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Osoby o potwierdzonym statusie działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych z powodów politycznych będą miały prawo do jednorazowego świadczenia w wysokości 3 tys. zł.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pragnie zwrócić uwagę na wcześniejsze deklaracje i propozycje Prawa i Sprawiedliwości na rzecz poprawy sytuacji materialnej osób represjonowanych i działaczy opozycji antykomunistycznej. Chodzi o m.in. po pierwsze, przyznanie świadczenia w wysokości 460,50 zł miesięcznie, które jest waloryzowane i zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych, a osoba pobierająca takie świadczenie może korzystać z pierwszeństwa do środowiskowej opieki socjalnej. Po drugie, od 15 października 2020 r. przysługuje prawo do świadczenia wyrównawczego, jeśli osoba o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych pobiera emeryturę lub rentę inwalidzką albo rentę z tytułu niezdolności do pracy o wysokości niższej niż 2 501,76 zł brutto miesięcznie. Dodać można, że działacze opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowane z powodów politycznych mogą skorzystać z innych działań pomocowych wprowadzonych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Szerzej mówiła o tym poseł sprawozdawca, przewodnicząca komisji pani Urszula Rusecka.

Powyższe wskazuje, że jesteśmy formacją wiarygodną, konsekwentnie realizującą głoszone deklaracje, w tym przypadku – zwiększenia pomocy dla osób szczególnie zasłużonych dla Polski. Jesteśmy przekonani, że w ten sposób możemy zrekompensować krzywdy i prześladowania wobec osób, które walczyły o wolną Polskę. Osoby te, podejmując walkę z systemem zła, jakim był komunizm, sprzeciwiały się różnego rodzaju formom nacisku i ucisku, nie bacząc na negatywne konsekwencje, jakie ta walka mogła przynieść i niestety przynosiła, w postaci aresztowań, prześladowań, utraty pracy itp.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Śp. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Lech Kaczyński był gorą-



**Posel Jan Mosiński**

cym orędownikiem działań ze strony państwa, które gwarantowałyby opiekę nad członkami PRL-owskiej opozycji. Lech Kaczyński zawsze podkreślał, że Polska musi szanować swoich bohaterów, że jest to obowiązek, który wynika z uczciwości wobec tych osób. Poselski projekt ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych, jak również przytoczone rozwiązania prawne, które przedstawiła pan poseł Urszula Rusecka, korzystne dla działaczy PRL-owskiej opozycji, wpisują się w słowa śp. prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego, jak również nawiązują do jego koncepcji, wizji niesienia pomocy osobom, które walczyły o wolną i suwerenną Polskę.

Projekt ustawy zakłada, że wypłata świadczenia nastąpiłaby do 31 marca 2022 r. Jak czytam w uzasadnieniu do projektu ustawy, wypłata jednorazowego świadczenia pieniężnego rozpocznie się w grudniu 2021 r., tj. w miesiącu, w którym przypada 40. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. W przypadku osoby uprawnionej zamieszkałej za granicą jednorazowe świadczenie pieniężne wypłacone byłoby w państwie zamieszkania, na rachunek bankowy tej osoby za granicą, a wypłata dokonywana byłaby w walucie wymienialnej. Jest to istotne zwłaszcza dla tych, którzy musieli opuścić ojczyznę w wyniku działań represyjnych systemu komunistycznego.

W projekcie zapisano też, że świadczenie wraz z kosztami jego obsługi byłoby finansowane w ramach środków budżetu państwa, zaś skutki finansowe proponowanej regulacji są szacowane na ok. 42 mln zł. Projekt ustawy w celu wypłaty jednorazowego świadczenia pieniężnego przewiduje dla prezesa Rady Ministrów możliwość rozporządzenia przeniesienia planowanych wydatków budżetowych między częściami budżetu państwa, przy czym należy mieć na względzie zapewnienie ich przejrzystości oraz odpowiedni stopień realizacji dochodów i wydatków budżetu państwa.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera powyższe rozwiązania. Kończąc, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oświadczam, że do procedowanego projektu ustawy zgłaszamy jedną poprawkę, a jednocześnie udzielamy poparcia dla projektu ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych, druki sejmowe nr 1730 i 1747. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

**Posel Joanna Frydrych:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych, druk nr 1730.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych zakłada przyznanie prawa do jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości 3 tys. zł wcześniej wymienionym osobom. Prawem do przedmiotowego świadczenia zostaną objęte osoby, które status działacza opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowanej z powodów politycznych uzyskały do 31 grudnia 2021 r. na podstawie decyzji szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera przedmiotowy projekt ustawy, jednak chciałabym zwrócić uwagę, iż środowisko działaczy podziemia antykomunistycznego od kilku miesięcy walczy o włączenie do dyskusji parlamentarnej złożonego 9 lipca br. apelu 258 opozycjonistów i osób represjonowanych, zawierającego przygotowany dokument o nazwie: projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw. Apel ten został zainicjowany przez pana Jarosława Macieja Goliśzewskiego, pana Leszka Stalla oraz dr. Grzegorza Kostrzewę-Zorbasa i poparty 258 podpisami byłych opozycjonistów i osób represjonowanych. 15 lipca apel wraz z załączonym projektem ustawy został skierowany przez panią marszałek Sejmu do procedowania w komisji. Niestety apel ten utknął w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w czasie procedowania nad przedmiotową ustawą wnioskowałam o rozszerzenie porządku obrad i rozpoczęcie prac nad apelem opozycjonistów. Niestety mój wniosek nie został uwzględniony w prowadzonej dyskusji. Pan minister Kasprzyk podniósł na wczorajszych obradach komisji konieczność przygotowania przez Instytut Pamięci Narodowej opinii dotyczącej postulatów opozycjonistów zapisanych w przedłożonym apelu. Opinia taka jest w posiadaniu inicjatorów apelu i podpisana została przez prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego w sierpniu br. Przypomnę również, że 14 października wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz wystąpiła z pismem o podjęcie prac nad przekazaniem przez opozycjonistów apelem i z propozycją zmian przepisów. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że zarówno apel

**Posel Joanna Frydrych**

środowisk działaczy antykomunistycznych, jak i pismo pani poseł zostały zignorowane.

Od wielu miesięcy inicjatorzy apelu prowadzili działania mające na celu wprowadzenie przez Sejm zmian do obecnego prawa i włączenie do procedowania przez komisję złożonego przez nich apelu wraz z projektem ustawy, tak aby w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego móc przełamać passę złych wspomnień związanych z tym szczególnym dniem. To oni najlepiej znają problemy swoich kolegów i koleżanek opozycjonistów. To oni są najbliższe środowiska osób represjonowanych. Z prawdziwą pasją poświęcają się słusznej sprawie.

Projekt ustawy, który przedstawili wnioskodawcy, zawiera rozwiązania porządkujące zaszłości prawne, godnościowe i bytowe, dotyczące byłych opozycjonistów antykomunistycznych i osoby represjonowane. Propozycje zawarte w tym dokumencie zakładają m.in. uhonorowanie i upamiętnienie osób z potwierdzonym statusem działacza opozycji lub osoby represjonowanej, rozszerzenie kręgu uprawnionych do występowania o pośmiertne potwierdzenie statusu działacza represjonowanego o organizacje środowiskowe, samorządy terytorialne i wojewodów czy objęcie przez ZUS miesięcznym świadczeniem zastępczym osób, które mają potwierdzony status działacza lub represjonowanego, ale które wskutek wykluczenia w czasach PRL nie zgromadziły stażu pracy wymaganego do wypłaty emerytury lub renty.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany dziś projekt ustawy (*Dzwonek*) zasługuje na poparcie. Zwracam jednocześnie uwagę, że jest to najlepszy czas na zajęcie się również postulatami zawartymi w apelu działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych. W związku z tym, wsłuchując się w głos działaczy opozycji antykomunistycznej, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska składam poprawki do przedmiotowego projektu ustawy i proszę o ich uwzględnienie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! To ważny projekt, w którym Wysoka Izba potwierdza dziś art. 19 naszej konstytucji, który mówi, że Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych. Dziś rozpatrujemy projekt poselski o jed-

norazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych.

Jak wynikało z informacji szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych udzielonej podczas pierwszego czytania, osób, które mają potwierdzony taki status, jest 15 250, a żyjących – 13 754. Te rozwiązania, o których była mowa już dzisiaj w czasie debaty, dotyczące poprawy warunków życia i funkcjonowania osób represjonowanych i działaczy opozycji antykomunistycznej, rzeczywiście w naszym ustawodawstwie w ostatnich latach są powiększane, rozszerzane. Najistotniejszą kwestią z punktu widzenia klubu parlamentarnego Lewicy jest kwestia pewnej równowagi między działaczami opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych z powodów politycznych a kombatantami okresu powojennego i wojennego.

Jak wynikało również z informacji pana ministra, ta grupa osób, kombatantów okresu powojennego, jest objęta pomocą jednorazową, jeśli chodzi o świadczenia z powodu niewystarczających środków do życia. W tym roku udzielono takiej pomocy 20 tys. podopiecznych – tak wynika z danych ministerstwa, szefa urzędu – i przeznaczono na to kwotę 30 mln zł. Powstaje więc pytanie, czy tych środków finansowych mamy wystarczająco dużo, jeśli chodzi o pomoc dla kombatantów okresu powojennego i działaczy opozycji antykomunistycznej. Tak, ta ustawa o jednorazowym świadczeniu mówi o tym, że koszt wdrożenia tego ważnego elementu wsparcia tej grupy osób to kwota 42 mln zł. Szkoda tylko, że nie są to środki w konkretnym miejscu, u pana ministra. One dopiero mają się pojawić w wyniku decyzji prezesa Rady Ministrów.

Przed wszystkim chcielibyśmy, żeby środki na tę pomoc dla kombatantów były zdecydowanie większe, po pierwsze, ze względu na koszty związane z leczeniem, koszty wynikające z powikłań po pandemii, po drugie, ze względu na drożyznę, szalejącą drożyznę, która zjada część świadczeń emerytalno-rentowych. Zjada trzynastkę i jednorazowe świadczenie, które jest wypłacane.

Szanowni Państwo! Wczoraj na łamach „Rzeczpospolitej” podano, że według źródeł Eurostatu w Polsce koszt wywozu nieczystości w okresie listopad 2015 – listopad 2021 wzrósł o 164%, najbardziej jeśli chodzi o wszystkie kraje Unii Europejskiej. Następne państwo to Słowenia – 50% więcej. Trzykrotnie wyższe koszty utrzymania. Dotyczy to również wszystkich kombatantów, których znaczna część to osoby samotne, osoby z niepełnosprawnościami, osoby, których te koszty dotyczą i którym szczególnie doskwiera ich wzrost. Dlatego też w trakcie prac nad projektem budżetu państwa będziemy wnioskować o zwiększenie tej kwoty, która byłaby w dyspozycji szefa urzędu, na pomoc dla kombatantów oraz działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych.

Klub parlamentarny Lewicy udzieli poparcia temu ważnemu projektowi, dotyczącemu jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości 3 tys. zł. Dziękuję.



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

**Poseł Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Koalicji Polskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu dotyczące ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych z druku nr 1730.

W tym roku, 13 grudnia, mija 40. rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Pamiętamy – a ci z nas, którzy są młodszy, znają z kart historii i z opowieści – jak trudny dla naszego kraju był to czas, kiedy w Polsce panował komunizm. Pamiętamy tych, którzy walczyli o wolną Polskę, którzy w latach 1956–1989 z narażeniem własnego życia, wolności, majątku, praw pracowniczych angażowali się w działalność antykomunistyczną, zmierzającą do odzyskania suwerenności i niepodległości naszej ojczyzny. Wiele z tych osób było represjonowanych, wielu straciło życie. Po latach ustawą o działaczach opozycji antykomunistycznej osobom tym przyznano status działacza opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowanej z powodów politycznych. Osoby te otrzymały również świadczenie pieniężne i szereg innych przywilejów, takich jak status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej, mogły uzyskać legitymację i tytuł do odznaki honorowej. Dodatkowo mogła zostać przyznana pomoc pieniężna tym działaczom, osobom uprawnionym, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej, lub w związku z zaistnieniem zdarzeń losowych – na zakup wózka inwalidzkiego, sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych, na dostosowanie pomieszczeń do rodzaju inwalidztwa czy opłacanie pomocy pielęgnacyjnej. Osobie uprawnionej przysługuje również prawo pierwszeństwa do środowiskowej opieki socjalnej, w tym uzyskania miejsca w domu pomocy społecznej. Samorząd terytorialny może udzielić pomocy działaczom opozycji w zakresie udogodnień komunikacyjnych, świadczeń mieszkaniowych, kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych.

W sierpniu ub.r. do Sejmu wpłynął projekt zmian do tej ustawy. Powstał na podstawie propozycji środowiska opozycjonistów, którzy czuli się niesprawiedliwie potraktowani przez obowiązujące przepisy. Ten projekt nie był jednak procedowany. Były to propozycje opozycjonistów i Senatu. Projekt zawierający te same rozwiązania, które proponowało środowisko opozycjonistów i Senat, plus nowe przepisy pojawił się w Sejmie w styczniu br. Dodatkowe przepisy do-

tyczyły podniesienia progów dochodowych uprawniających do jednorazowej pomocy pieniężnej, okresowej pomocy pieniężnej, zwiększenia kwot świadczeń oraz umożliwienia przyznania pomocy pieniężnej dwa razy w roku, a nie, jak dotychczas, raz na 12 miesięcy. Ta ustawa zapewniła też działaczom opozycji dodatkowe dni urlopu wypoczynkowego i zwolnienie całkowite lub częściowe z opłat za pobyt w domu opieki społecznej. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej głosował za przyjęciem tej ustawy.

Jak wspomniałam, 13 grudnia br. minie 40. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Z tej okazji przygotowany został projekt ustawy, na mocy której działaczom opozycji antykomunistycznej zostanie przyznane jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 3 tys. zł. Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści również będzie głosował za przyjęciem tego projektu.

Myślę, że jest to dobry moment, abyśmy w ramach solidarności społecznej pamiętali o tych, którzy w tym czasie jako nauczyciele kształtowali serca i umysły młodego pokolenia. Dzisiaj, po 30–40 latach pracy jako nauczyciele, otrzymują emeryturę w wysokości 1300 zł. Pamiętamy o rolnikach, których emerytury są dzisiaj rażąco niskie, nie wiem, czy nie najniższe w hierarchii emerytur, którzy również wspierali działania opozycyjne w naszym kraju. (*Dzwonek*) Pamiętamy także o druhach ochotniczych straży pożarnych, którym wciąż obiecany jest dodatek emerytalny za wieloletnią pracę na rzecz drugiego człowieka, a do tej pory taki dodatek nie został im przyznany i wypłacony. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Poseł Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po roku 1989 czy w roku 1989 upadła komuna, ale upadła na cztery łapy i przez te 30 lat transformacji połowicznej, z jaką mieliśmy do czynienia – który to okres trafnie opisało wielu autorów jako postkomunizm – ta nierównowaga pomiędzy beneficjentami PRL-u a tymi, którzy walczyli z tym systemem, była i jest realna, bo taki system zafundowano nam po roku 1989. Dlatego ta drobna rekompensata, ten drobny jednorazowy gest dla tych kilkunastu tysięcy osób, które z reżimem komunistycznym w imię naszej wolności, suwerenności, w imię tego, żeby Polska była Polską, walczyły, jest rzeczą oczywistą. To jest gest, który im się po prostu należy.

Natomiast warto przy tej okazji powiedzieć o dwóch sprawach. Po pierwsze, wydaje mi się, że ciągle w prze-



**Posel Robert Winnicki**

strzeni publicznej naszego kraju przykłady heroizmu życiowego nie takiego wielkiego, nie takiego spektakularnego, jaki niektóre legendy mają na koncie, ale takiego heroizmu, który oznaczał lata życia w upokorzeniu, w niedostatku oraz cierpienie prześladowań, jak również głos tych ludzi są mało słyszalne. Ciągłe zbyt mało są słyszalne i ciągle zbyt mało obecne są w naszej przestrzeni życia publicznego. Właśnie o tych szeregowcach, którzy potem nie układali się z komunistami przy okrągłym stole, ale walczyli o inną Polskę, całkowicie inną niż ta, którą znali, warto w tym momencie przypomnieć.

Warto też przypomnieć świadectwo i niezłomność tych, których wizja Polski została złamana w 1981 r. stanem wojennym i nigdy już nie powróciła w takiej formie, na pewno nie w 1989 r. i w tym, co się stało po 1989 r. Ważne, żeby ta wizja i ich świadectwo, ich przestrzeganie przed tym, czym jest czerwona utopia, czym jest w ogóle utopia realizowana w życiu społecznym, narodowym, ta utopia, która dzisiaj również manifestuje się w postaci sali Spinellego, komunisty, w Parlamencie Europejskim i ma swoją jawną ekspozycję w bardzo wielu agendach tego nowego projektu po części socjalistycznego, jak również ta pamięć nie zaginęły. Bo utopie czy są czerwone, brunatne, zielone czy jakiegokolwiek inne, czy tęcze, zawsze kończą się fatalnie. I to jest również pamięć (*Dzwonek*), na którą ofiary stanu wojennego zasługują. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Zalewski, Polska 2050.

**Posel Paweł Zalewski:**

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy! Trochę nawiązując do mojego przedmówcy, chcę powiedzieć, że również utopia nacjonalistyczna ma taki charakter. Ale nie o tym chciałbym mówić.

Pamiętam okres po stanie wojennym, okres wielkiego rozczarowania, kiedy olbrzymia maszyna państwowa zniszczyła marzenia wielu. Okazało się, że nie wszystkich. Nie zniszczyła marzeń, determinacji tych, którzy wtedy podjęli działania, ten wielki mit solidarności, tę wielką ideę solidarności i nieutopijną tym razem, ale praktyczną, prawdziwą ideę, która tak naprawdę sprowadzała się do tego, że chcieliśmy być wolni, chcieliśmy być demokratyczni, rządzić się demokratycznie, chcieliśmy żyć w suwerennym państwie. Otóż byli tacy, którzy tę ideę podjęli. Nie liczyli na żadne uposażenia, żadne apanaże, uważali po prostu, że tak muszą robić. Kontynuowali pracę tych, którzy w latach 70., wcześniej 60. i jeszcze powojen-

nych walczyli o wolność. I mimo że nawiązywali czasami do różnych nurtów polskiej tradycji niepodległościowej, politycznej, mieli bardzo wiele wspólnego, a to, co było wspólne, ukształtowała w nich solidarność.

I dobrze, że dzisiaj o tych wszystkim opozycjonistach, którzy w różnych latach, w różnych okresach przed rokiem 1989 ryzykowali swoją sytuację rodzinną, pracę, sytuację zawodową, ryzykowali więzieniem, pamiętamy i że dzisiaj do nich wracamy, bo tak mało nas łączy. Dobrze, że dzisiaj ci, którzy wywalczyli wolność Polski w roku 1989, właśnie nas łączą. Powtarzam, tak mało jest tego, co nas łączy, tak bardzo jesteśmy podzieleni, że dzisiaj złożenie wyrazów uznania, hołdu także w ten sposób, także przez jednorazową wypłatę, jest wyrazem jakiegoś instynktu narodowego, chęci obrony tożsamości narodowej. Cieszę się bardzo, że wszyscy w tej Izbie deklarują (*Dzwonek*) poparcie dla tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę, pan poseł Szopiński, Lewica

Czas – 1 minuta.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, kiedy i w jaki sposób została ogłoszona informacja, że do 31 grudnia należy uzyskać pisemne zaświadczenie, że było się represjonowanym przez władze minionego systemu. Duża część bohaterów tamtego okresu nigdy nie występowała o zaświadczenie, że walczyła o wolność ojczyzny. Proszę też o odniesienie się do informacji, że przedmiotowe zaświadczenie przysługuje z urzędu oraz zapisanej kilka linii niżej informacji, że przyznaje je szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Który z tych zapisów jest prawdziwy? Dlaczego projekt w tym zakresie jest niespójny? Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Pytam, aby wszyscy ci, którzy zasługują na wypłatę tego dodatku, po prostu mogli go otrzymać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Nie ma.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o pana stanowisko w sprawie jednej z grup, która do dzisiaj nie uzyskała wsparcia Wysokiej Izby i nie została włączona do grupy osób poszkodowanych w wyniku II wojny światowej. Chodzi mi o małoletnie ofiary wojny. Klub parlamentarny Lewicy, który reprezentuje pani poseł Monika Falej, przedstawił poselski projekt ustawy, który dotyczy tego problemu. Ta sprawa nie jest nowa. Problem poruszany jest od kilkunastu lat i przewija się przez kilka parlamentów. W związku z powyższym chciałem zapytać, czy w resorcie trwają jakieś prace związane z analizą sytuacji (*Dzwonek*) tych osób, ewentualnie z przygotowaniem stosownych rozwiązań? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o przepis, który znajdziemy w art. 4 ust. 2 pkt 2, który zmierza do tego, aby osobie niepozbierającej świadczenia pieniężnego zamieszkałej w kraju przekazywać to świadczenie przekazem pieniężnym na ostatni znany adres używany w korespondencji z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Moje pytanie zmierza do tego, czy nie należałoby jednak zweryfikować tego adresu. Nie ma takiego obowiązku, ale być może będzie procedura, która doprowadzi do jego weryfikacji, żeby te środki nie były przekazywane i zwracane. Chodzi np. o sytuację, w której adresat nie będzie już mieszkał pod tym adresem. Bardzo bym prosił o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szefie Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych! Mam zaszczyt i honor mieć status działacza opozycji antykomunistycznej. Traktuję to jako olbrzymie wyróżnienie i jestem z tego dumny. Każde wsparcie dla, bądź co bądź, nieszerokiej, liczącej niespełna 14 tys. grupy takich osób trzeba traktować jako piękny gest

ze strony Rzeczypospolitej, który sobie cenię, bo przecież lat przybywa. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na pewien problem. Istnieje pula osób, w przypadku których toczą się postępowania w sprawie nadania im statusu. Są to wielomiesięczne postępowania, więc albo powinniśmy uwzględnić to w tej ustawie, albo pan minister powinien zobowiązać się, że te postępowania po prostu zakończy.

Chcę powiedzieć o jeszcze jednej bardzo ważnej rzeczy. Proszę o 15 sekund, pani marszałek. Swoim przykładem, swoim doświadczeniem możemy służyć innym. (*Dzwonek*) Chciałbym prosić, aby z pozycji instytucjonalnej urzędu bądź IPN-u trafiały do osób takich jak ja propozycje, aby brać udział – w związku z tym, że mamy takie doświadczenia – w działaniach wspierających edukację obywatelską. Chodzi np. o lekcje historii czy udział w świętach państwowych. Po wiem także, że bywamy ignorowani w społecznościach lokalnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję. Nadużywa pan...  
Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dlaczego apel, o którym tak szeroko mówiła moja koleżanka, pani poseł Joanna Frydrych, podpisany przez 258 działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych z powodów politycznych utknął w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pomimo wielu prób, które podejmowaliśmy w celu rozpoczęcia nad nim dyskusji i podjęcia merytorycznej pracy? Z niewiadomych, niezrozumiałych dla nas powodów leży on w zamrażarce komisji. Przecież opozycjoniści wiedzą najlepiej, z jakimi problemami i procedurami administracyjnymi zderzają się na co dzień. Czy dzisiaj, w przeddzień 40. rocznicy ogłoszenia stanu wojennego, nie należy wreszcie wsłuchać się w ich głos i rozwiązać sygnalizowane przez nich problemy? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przypomnę, że w strefie państw komunistycznych znaleźliśmy się w wyniku decyzji mocarstw. Później naród polski

**Posel Marek Dyduch**

mógł się wypowiedzieć w referendum w 1946 r., które zostało sfalszowane. Następnie droga do wolności wiodła przez 1956 r., 1970 r., 1981 r. Całe pokolenia Polaków walczyły o tę wolność i o tym trzeba pamiętać. To nie jest tylko ostatni okres i okrągły stół, który był ważny dla Polski. Mam tu inne zdanie – że drogą pokojową doszliśmy do tej wolności. Ale po drodze byli też kombataneci, inwalidzi wojenni i dzieci wojny, którzy przez lata za darmo pracowali dla Polski, odbudowywali ją. Dzisiaj z racji 40. rocznicy nie powinniśmy ich dzielić na tych, którzy o tę Polskę walczyli (*Dzwonek*), i na tych, którzy walczyli w ostatnim okresie. Dlatego pytam się...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Marek Dyduch:**

Kończę.

Pytam: Dlaczego wszystkie osoby uprawnione do kombatanctwa i osoby represjonowane nie mają tego dodatku? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele lat działacze opozycji antykomunistycznej czekali na wsparcie ze strony państwa polskiego. Dobrze, że taka ustawa pojawiła się w roku 2015. Nie będę się wyzłościwiać i przypominać, że był to ostatni rok rządów PO i PSL-u, czyli po 8 latach, ale i za to bardzo serdecznie dziękuję w imieniu działaczy, zwłaszcza radomskich, bo Radom to miasto, które szczególnie zapisało się w dziejach walki o wolną Polskę.

I, panie ministrze, pragnę zapytać, proszę powiedzieć, jakie środki w budżecie państwa były dedykowane działaczom antykomunistycznym w 2015 r., a jakie są obecnie w budżecie państwa po to (*Dzwonek*), aby skutecznie przywrócić godność działaczom opozycji antykomunistycznej, aby poprawić ich sytuację bytową, i czy są jakieś dalsze plany. To jest ważna ustawa i za tę ustawę bardzo serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Mosiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Ministrze! Panie Ministrze! Jako osoba posiadająca status osoby represjonowanej za działalność antykomunistyczną nie zgadzam się z niektórymi wypowiedziami przedstawicieli klubów parlamentarnych opozycji, którzy mówili – tak to zabrzmiało, tak to zrozumiałem, więc przepraszam, być może źle zrozumiałem, ale raczej nie sędzę – że niewiele zrobiliśmy od 2015 r. do chwili obecnej dla działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych za działalność polityczną.

Mam pytanie do pana ministra Kasprzyka, jeżeli dysponuje takimi danymi. Ile osób mogło skorzystać z tej ustawy, którą przygotowano i wdrożono za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego? Niewielka grupa działaczy mogła skorzystać, bo były ustalone takie progi. I ewentualnie jakie to były środki? A jakie były środki i jaka grupa osób uprawnionych mogła skorzystać z pomocy za (*Dzwonek*) rządów Prawa i Sprawiedliwości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać szefa urzędu do spraw kombatanatów, jaki procent żyjących działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych korzysta z pomocy, a jaki procent z tej pomocy nie korzysta ze względu na to, że nie ma takiej wiedzy. Obecnie sytuacja w terenie jest taka, że jeśli chodzi o przedstawicielstwo urzędu do spraw kombatanatów, to tych przedstawicieli jest mało w terenie, chociażby ze względu na wiek kombatanatów. Dlaczego o tym mówię? Mówię o tym, mając na myśli ostatni pobyt w moim biurze poselskim człowieka, który był internowany i nie korzystał z żadnej pomocy, bo do tej pory nie miał takiej wiedzy. Tak że są tacy ludzie i myślę, że powinniśmy (*Dzwonek*) się tym zająć, a nie cieszyć się z tego, kto dał więcej pieniędzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Dariusz Bąk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jestem w takiej sytuacji, że znam zarówno z opowieści, jak i bezpośrednio z walki czynnej osoby, które



**Posel Dariusz Bąk**

zasłużyły się dla niepodległości Polski, działając w opozycji antykomunistycznej. Pragnę podziękować z trybuny sejmowej tym rządowi prawicowemu w Polsce – pierwszy to był rząd Jana Olszewskiego, później rząd Prawa i Sprawiedliwości i aktualnie rząd Prawa i Sprawiedliwości – za to, że pamiętają i mają wrażliwość, jeśli chodzi o wszystkie grupy społeczne, i chcą docenić zasłużonych dla odzyskania niepodległości Polski i dla poprawy bytu naszego narodu.

Szanowni Państwo! (*Dzwonek*) Wspomniany prezydent Lech Kaczyński wydobywał wdeptywanych w błoto. Dzisiaj był wspomniany przez przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Dariusz Bąk:**

Ale aktualny rząd Prawa i Sprawiedliwości robi, proszę państwa, dużo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

**Posel Dariusz Bąk:**

I chcę powiedzieć, że ci...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, proszę nie nadużywać...

**Posel Dariusz Bąk:**

...działacze opozycji antykomunistycznej mają godność i honor i jest im przyjemnie z tego powodu, że jest taki rząd w Polsce, który o nich dba. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Adamowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-  
wie Posłowie! Chciałem zabrać głos, wypowiadając

się z perspektywy pełnomocnika szeregu opozycjonistów w rozumieniu ustawy o IPN-ie, i to takich z ważnymi nazwiskami. Otóż należałoby zwrócić uwagę na pewną charakterystyczną sytuację, która dotyczy małżeństw opozycjonistów. Otóż zdarzało się, że małżonka opozycjonisty była tak traktowana, jakby nie była działaczem opozycji. Dlatego też jest prośba, panie ministrze, żeby w porozumieniu z Prezesem IPN-u przeanalizować status tych osób, które będąc w związku małżeńskim, formalnym czy nieformalnym, wspólnie prowadziły działalność opozycyjną, bo niejednokrotnie z takimi sytuacjami się spotykałem.

Natomiast zupełnie innym problemem jest to, co powiem w tej chwili. Otóż powiem, że to jest skandal, że odmówiono statusu działacza opozycji osobie represjonowanej (*Dzwonek*) pani Danucie Wałęsie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na pytania pań i panów posłów uprzejmie proszę szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych pana ministra Jana Józefa Kasprzyka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Szef Urzędu do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
Jan Józef Kasprzyk:**

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zaczę od liczb, bo one są ważne, aby uporządkować sprawy związane z tym, kto otrzyma to jednorazowe wsparcie, które w projekcie poselskim związane jest, jak rozumiem, ze zbliżającą się rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. Otóż osób, które otrzymały status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych, jest 15 218, z czego żyje 13 731. Pośmiertnie, bo jest to dopuszczalne, taki status przyznałem 286 osobom na wniosek rodzin. Po potwierdzeniu statusu w ciągu tych 6 lat funkcjonowania ustawy zmarło już 1199 osób.

Szanowni Państwo! Tak jak mówili tu parlamentarzyści, nastąpiła istotna zmiana, jeżeli chodzi o opiekę nad działaczami opozycji antykomunistycznej i osobami represjonowanymi z powodów politycznych. Ustawa, którą Wysoki Sejm przyjął w 2015 r., wyłoniła z tej grupy zasłużonych w walce o wolność Polski kolejną grupę podopiecznych Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Ale w ślad za tym, poza zaszczytnym tytułem, legitymacją, odznaką oraz pewnymi formami wsparcia finansowego, ale dla osób, które znajdowały się w naprawdę tragicznej sytuacji

**Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk**

materialnej, bo w pierwotnym brzmieniu ustawy wprowadzone progi dochodowe były drakońskie... Chodzi o to, że w istocie swojej przyznanie statusu miało charakter czysto honorowy i dopiero trzy nowelizacje: z 2017 r., 2020 r. i 2021 r. uczyniły z tej grupy kilkunastu tysięcy osób grupę, która ma takie same uprawnienia jak kombatanci okresu wojennego, czyli ci, którzy objęci są ustawą kombatancą, którzy walczyli z bronią w ręku. A w niektórych przypadkach te uprawnienia są nawet nieco większe.

I tak dla uporządkowania, żebyśmy też wiedzieli, że to nie jest tak, że ta ustawa to jest jednorazowa kwota 3 tys. zł i państwo polskie nie wspiera tych, którzy walczyli o wolność. Otóż każdy działacz opozycji antykomunistycznej ma prawo do świadczenia pieniężnego dożywotniego, comiesięcznego, obecnie w wysokości 460 zł. To jest taka sama kwota, jaką otrzymują kombatanci okresu wojennego. Działacze mają wreszcie możliwość korzystania, już teraz dwa razy w roku, z pomocy jednorazowej bądź okresowej, jeżeli np. muszą dostosować mieszkanie do potrzeb osoby z niepełnosprawnościami. Mają też prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach. Mają oni prawo do korzystania z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych bez skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Mają pierwszeństwo, jeśli chodzi o dostęp do środowiskowej opieki socjalnej. Podwójnie uwzględnia się okres ich działalności, internowania lub podlegania represjom przy ustalaniu kapitału początkowego. Dzięki nowelizacji z ubiegłego roku posiadają też 50-procentowe ulgi taryfowe na przejazdy środkami komunikacji miejskiej i 51-procentową ulgę na przejazdy w komunikacji krajowej środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego. Mają również prawo do korzystania z ubezpieczenia zdrowotnego, które opłaca bezpośrednio szef urzędu, jeżeli jest taka potrzeba.

Stworzyliśmy również możliwość, aby na rzecz działaczy były wykonywane zadania opiekuńcze. I to się niezwykle dobrze sprawdziło w czasie pandemii, kiedy również działacze opozycyjni, oprócz kombatantów, objęci zostali akcją pomocową chociażby dostarczania posiłków, obiadów do domu, aby minimalizować ich kontakt ze światem zewnętrznym.

Wreszcie bardzo ważna nowelizacja z ubiegłego roku. Działacze opozycji mają prawo do świadczenia wyrównawczego. Jeżeli posiadają emeryturę lub rentę niższą niż obecnie 2501 zł, a takich osób jest wiele w tym gronie 13 tys., mają oni prawo do świadczenia wyrównawczego, które wypłacają organy emerytalno-rentowe. Co ważne, również dzięki ubiegłorocznej nowelizacji pomoc pieniężna przyznawana przez szefa urzędu zwolniona jest z egzekucji komorniczej. Wiemy, że często są to osoby, które pod tym względem są w niełatwej sytuacji bytowej.

Wreszcie w tym roku działacze uzyskali prawo do korzystania z nowego sposobu ustalania kapitału podstawowego w odniesieniu do okresów uznawanych za składkowe. Mają oni prawo do dodatkowego 5-dniowego urlopu w roku kalendarzowym, a także objęci są programami, które realizuje urząd. Chciałoby dofinansowywać działaczom opozycji antykomunistycznej pobyt w uzdrowiskach i sanatoriach. Nie czekają 2, 3 lata na wyjazd do sanatorium. Wybierają sanatorium, a urząd, na podstawie faktury wystawionej przez uzdrowisko, w kwocie określonej w regulaminie, dopłaca im do pobytu i leczenia uzdrowiskowego. Tak samo objęci są programem dofinansowania zakupu aparatów słuchowych, w ramach którego urząd dofinansowuje taki aparat do kwoty 10 tys. zł na oba uszy, i ten program cieszy się, podobnie jak w przypadku kombatantów wojennych, ogromnym zainteresowaniem.

Odpowiadając na pytania pań i panów posłów i porządkując pewne sprawy, w odniesieniu do pytania pana posła Jana Szopińskiego chcę powiedzieć, że status działacza opozycji antykomunistycznej potwierdza szef urzędu do spraw kombatantów na wniosek osoby, która taki status chce posiadać. Zanim taki status zostanie potwierdzony, przeprowadzone jest postępowanie o charakterze administracyjnym. Przede wszystkim zaczyna się ono od procesu autolustracji, to znaczy osoba, która ubiega się o status działacza, musi przedłożyć decyzję prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o tym, że nie współpracowała z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Zazwyczaj – to w odpowiedzi na pytania kolejne – ten proces potwierdzania statusu, jeżeli sprawa jest bardzo prosta i potwierdzona dowodami, dokumentami, zeznaniami świadków, trwa 30 dni. Jeżeli sprawa jest nieco bardziej skomplikowana, bo brak dowodów w Instytucie Pamięci Narodowej, brak zeznań świadków, to zgodnie z ustawą takie przypadki rozpatrywane są przez wojewódzkie rady do spraw działaczy opozycji antykomunistycznej. Ich rekomendacja dla urzędu nie jest wiążąca, ale jest bardzo pomocna.

Jeżeli chodzi o środki, jakie na ten cel są przyznawane, na działaczy opozycji antykomunistycznej – to w odniesieniu do pytań pani poseł Anny Kwiecień i pana posła Jana Mosińskiego. Proszę państwa, w 2015 r. na pomoc i dla kombatantów wojennych, i dla działaczy opozycji antykomunistycznej urząd do spraw kombatantów miał zapisaną w budżecie kwotę 9 mln zł w skali roku. W tym roku jest to kwota 130 mln zł. A zważą państwo, iż szczególnie w środowisku kombatancim niestety z uwagi na nieubłagane prawa biologii odpływ naszych podopiecznych jest znaczący i średnia wieku kombatantów wojennych to obecnie 94 lata. To są te dwie wartości: 9 mln w 2015 r. i 130 mln w roku bieżącym.

Pani poseł Zofia Czernow pytała, jaki procent działaczy korzysta z pomocy, a jaki nie korzysta. Proszę państwa, status nadany jest ponad 13 tys. działaczom na ich wnioski. Kiedy ustawa była procedowa-

**Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk**

na w 2015 r., wieszczono, że status otrzyma docelowo 200 tys. osób, ale badacze z Instytutu Pamięci Narodowej, a szczególnie redaktorzy Encyklopedii Solidarności, uspokajali, że grupa docelowa, która objęta będzie zapisami ustawy, nie będzie większa niż 30 tys. osób, i po 6 latach funkcjonowania ustawy należy im przyznać rację. Jeżeli osiągniemy w ogóle wynik 30 tys. osób, to będzie to wynik bardzo dobry, biorąc pod uwagę, że po 6 latach status ma, łącznie z nieżyjącymi osobami, 15 tys. osób. My jako urząd – też odpowiadam pani poseł – nie posiadamy przedstawicielstw w terenie. Przy wojewodach działają rady do spraw działaczy. Ale tutaj też bardzo liczymy na pomoc państwa parlamentarzystów. Chodzi o to, aby w państwa biurach, jeżeli przychodzą zainteresowani, pomoc – wszystkie materiały są czytelne, dostępne na stronie urzędu i nie tylko – w wypełnieniu wniosku i złożeniu go do urzędu.

Jeżeli chodzi o działaczy, to chyba wszystko.

Jeszcze kwestia małżonków, dość istotna, podniesiona przez pana Piotra Adamowicza. Otóż zdarzają się przypadki, że oboje małżonkowie działali czy poddani byli represjom. Rzecz jest zupełnie prosta, mianowicie jeden i drugi małżonek ma pełne prawo ubiegania się o przyznanie... Takich małżeństw mamy sporo, małżeństw, które są nadal czy też były wtedy małżeństwami. Każda z tych osób ma indywidualne prawo ubiegania się o status działacza czy osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Chciałbym się też odnieść do pytania pana posła Tadeusza Tomaszewskiego dotyczącego dzieci wojny, choć nie jest to przedmiotem tego projektu, który jest procedowany. To też wybrzmiało w wystąpieniu pana posła Marka Dyducha. Szanowni państwo, małoletnie ofiary wojny, które z różnych powodów były represjonowane czy to przez narodowych socjalistów niemieckich, czy to przez bolszewików, czyli były więźniami obozów koncentracyjnych, były zesłane na roboty przymusowe w głąb III Rzeszy czy były zesłane na nieludzką ziemię, w głąb Związku Sowieckiego, posiadają od 30 lat uprawnienia kombatanckie. Natomiast jeśli chodzi o problem tzw. dzieci wojny – mówię: tak zwanych, bo w pewnym uproszczeniu trzeba mówić – czyli o to, co pojawia się, i też ja spotykam się ze środowiskami tych osób, co jakiś czas, to jest projekt, pomysł naprawdę daleko idący, bo to jest pomysł, aby poza dziećmi, które zostały objęte represjami z tego tytułu i są podopiecznymi urzędu, prawem kombatanckim objąć wszystkie małoletnie osoby, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, urodzone – no i teraz jest dobre pytanie: między 1 września 1939 r. a 8 maja 1945 r.? A co z dziećmi, które się urodziły w latach 30. i przeżywały wojnę jako ośmiolatki?

Była to niewątpliwie dla nich straszliwa trauma, ale to by oznaczało, gdybyśmy się na poważnie tym projektem mieli przyjrzeć, że musielibyśmy całą populację II Rzeczypospolitej, czyli osoby, które ukoń-

czyły przed 31 sierpnia 1939 r. 18 lat, objąć prawem kombatanckim. Nie wiem, czy w tym kierunku prace parlamentu powinny iść. Natomiast powtórzę: dzieci, które, tak jak i dorośli, były poddane represjom czy to ze strony Niemców, czy Sowieców, uprawnienia kombatanckie posiadają. Mamy przecież przypadki dzieci narodzonych np. w Auschwitz – i one mają uprawnienia kombatanckie, czy też przypadki dzieci zesłanych na niewolniczą pracę w głąb III Rzeszy czy w głąb Związku Sowieckiego.

Szanowni Państwo! Raz jeszcze, kończąc, chciałbym podziękować za ten projekt. To jest też projekt, który – raz jeszcze powtórzyć warto – ma charakter jednorazowej wypłaty dla działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych, jednorazowej, bo związanej z rocznicą. Ale to nie jest jedyna rzecz – i chyba wszyscy mamy tego świadomość – którą państwo polskie czyni na rzecz tego środowiska, a czyni szczególnie aktywnie w ciągu ostatnich 6 lat dzięki przyjętym w tej Izbie, w zasadzie jednogłośnie, nowelizacjom ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej, która była przez Wysoki Sejm nowelizowana w latach 2017, 2020 i 2021. Następuje teraz, i też bardzo na tym zawsze mi zależało, mówiłem o tym wielokrotnie państwu, zależało mi zawsze, aby zachowana była równowaga w uprawnieniach między kombatantami okresu wojennego, czyli tymi, którzy walczyli z bronią w rękę w latach 1939–1956, a tymi, którzy bezoręcznie od 1956 aż po 1989 r. (*Dzwonek*) walczyli o to samo – o niepodległość. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

O możliwości udzielenia odpowiedzi na pytania postawione Wysokiej Izbie prosiła również sprawozdawca komisji pani poseł Urszula Rusecka.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja chciałabym z tego miejsca bardzo podziękować wszystkim klubom parlamentarnym, członkom Komisji Polityki Społecznej i Rodziny za pozytywne opinie w sprawie ww. projektu ustawy, podziękować posłom wnioskodawcom tego projektu, posłom Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Przypomnę, że dzięki ludziom honoru, opozycjonistom, ich odwadze i działaniu w latach 1956–1989 żyjemy w wolnym, demokratycznym kraju.

Natomiast muszę odnieść się jednym zdaniem do słów, które tutaj przytoczyła pani poseł Koalicji Obywatelskiej, dotyczących przygotowanego przez grupę opozycjonistów, a tak naprawdę będącego inicjatywą trzech osób projektu ustawy, który wpłynął do komi-



**Posel Urszula Rusecka**

sji. Tak, faktycznie, takie propozycje projektu ustawy do komisji wpłynęły. Dziękujemy bardzo za te propozycje. Pragnę przypomnieć, że były to kolejne propozycje, które ta grupa inicjatywna złożyła do komisji. Przypomnę też, że na początku tego roku przyjęliśmy propozycje, które złożyła ta grupa osób – przyjęliśmy ustawę – i tego dotyczył również apel 258 sygnatariuszy.

Natomiast jeżeli chodzi konkretnie o projekt i inicjatywę, która wpłynęła ostatnio do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, to pragnę zapewnić osoby, które złożyły te propozycje, że pochylił się szczegółowo nad zapisami i propozycjami zawartymi w projekcie przesłanym do komisji, jednak nie mogliśmy nadać im biegu, ponieważ zawarte tam rozwiązania nie uzyskały pozytywnych opinii merytorycznych urzędów. Przykładem jest chociażby propozycja zmiany definicji współpracy z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa czy wprowadzenie rozwiązania, na podstawie którego publikowane byłyby w sposób powszechnie dostępny, w tym w Biuletynie Informacji Publicznej, listy osób, którym nadano Krzyż Wolności i Solidarności, zawierających imię, nazwisko tej osoby oraz datę potwierdzenia statusu. Budziło to wątpliwości natury konstytucyjnej. Chociażby z tych powodów uznaliśmy, że nie bardzo możemy w tej ustawie zawierać tego typu zapisy.

Niemniej jednak bardzo dziękuję za wszystkie propozycje, nie będę powtarzać już tych słów, które wypowiedział tutaj pan minister Jan Kasprzyk. Bardzo dziękuję panu ministrowi i reprezentującemu przez niego Urzędowi do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych za wsparcie i pomoc w przygotowaniu ustawy, jak również pani minister Annie Schmidt, reprezentującej Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, która pochyliła się i nad propozycjami, i nad przygotowanym projektem ustawy. Jeszcze raz z tego miejsca bardzo dziękuję. Chcę podkreślić, że to jest kolejna propozycja, kolejne wsparcie dla opozycjonistów poza tymi, które już w latach 2017, 2020 i 2021 zostały wprowadzone do naszego obiegu prawnego i które mają wspierać naszych opozycjonistów. Bardzo dziękuję za pracę nad ustawą. Myślę, że pochylimy się jutro rano nad poprawkami, tak abyśmy mogli w trzecim czytaniu przyjąć ustawę i żeby w grudniu można było wpłacić te środki. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Uprzejmie dziękuję, pani poseł.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten pro-

jekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny celem przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych** (druki nr 1729, 919 i 1736).

Uprzejmie proszę pana posła Szymona Pogodę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Szymon Pogoda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia wysokich komisji.

Na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu Sejm na 42. posiedzeniu w dniu 16 listopada 2021 r. po przeprowadzeniu pierwszego czytania skierował do wspólnego rozpatrzenia przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisję Infrastruktury rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1729, oraz senacki projekt ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 919. Komisja na wspólnym posiedzeniu uznała za wiodący rządowy projekt o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1729, i podała go szczegółowemu rozpatrzeniu.

Jedną z najistotniejszych zmian procedowanej ustawy jest doprecyzowanie zakresu zwolnienia gruntów z infrastrukturą kolejową z podatku od nieruchomości zajętych przez podmioty, które nie prowadzą działalności kolejowej. Obecnie regulacje w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych zwalniają z podatku od nieruchomości grunty, na których znajduje się infrastruktura kolejowa. Powyższy przepis jest wykorzystywany do unikania opodatkowania gruntów, na których znajduje się infrastruktura kolejowa, przez podmioty nieprowadzące działalności kolejowej. Interpretacja przepisów pozwalała unikać opodatkowania od podatku od nieruchomości m.in. przez kopalnie czy galerie handlowe, czego skutkiem jest utrata części dochodów przez gminy.

W procedowanej ustawie zaproponowano zmiany w art. 7, które uszczelniają system zwolnień oraz wykluczają możliwość korzystania ze zwolnienia od podatku od nieruchomości w przypadku gruntów lub ich części zajętych na prowadzenie przez przedsiębiorców działalności innej niż związana z wykonywaniem zadań zarządcy infrastruktury kolejowej lub

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Posel Sprawozdawca Szymon Pogoda**

świadczeniem usług przez operatora obiektu infrastruktury usługowej w rozumieniu załącznika nr 2 ust. 2 i 3 do ustawy o transporcie kolejowym.

W trakcie posiedzenia komisji zostały złożone dwie poprawki. Pierwsza o charakterze redakcyjno-technicznym, druga wprowadzająca istotne zmiany merytoryczne. Druga poprawka zmieniła datę wejścia w życie ustawy z dnia 1 stycznia 2023 r. na dzień 1 stycznia 2022 r. Wykorzystywanie zwolnienia od podatku przez podmioty nieuprawnione motywuje do jak najszybszego wprowadzenia przepisów w życie. Poprawka wprowadziła również zapis w zakresie dotyczącym zwolnienia od podatku od nieruchomości gruntów, budynków i budowli wchodzących w skład obiektu infrastruktury usługowej, mowa o terminalach towarowych. Z uwagi na kwestię notyfikacji termin wejścia w życie regulacji w tym zakresie pozostał w terminie 1 stycznia 2023 r. Poprawka zyskała poparcie komisji i jednogłośnie ponad podziałami politycznymi została przyjęta 36 głosami za.

Wszystkie zgłoszone poprawki oraz cały projekt ustawy uzyskały pozytywną rekomendację wysokich komisji. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy wnoszą o przyjęcie przez Wysoką Izbę ustawy wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Szanowni Państwo! Również w swoim imieniu bardzo serdecznie dziękuję za to, że udało się wspólnie zmienić w szczególności zapis dotyczący wejścia w życie z 1 stycznia 2023 r. na 1 stycznia 2022 r. Jest to sprawa, która bardzo mocno dotykała samorządy. Bardzo się cieszę, że wspólnie ponad podziałami mogliśmy tę zmianę przeprowadzić. Dziękuję bardzo serdecznie.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Mariusz Trepka. Zapraszam.

### **Posel Mariusz Trepka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do rządowego i senackiego projektów ustaw o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druki nr 1729 i 919, oraz sprawozdania komisji, druk nr 1736.

Omawiany projekt dotyczy doprecyzowania zakresu zwolnienia od podatku od nieruchomości, jeśli chodzi o grunty kolejowe, w szczególności grunty za-

jête na prowadzenie działalności przez zarządców infrastruktury kolejowej i operatorów. Projektowany przepis pozwoli na obciążenie podatkiem części gruntów, budynków lub budowli wykorzystywanych do działalności komercyjnej, tj. np. dzierżawionych, wynajmowanych przez podmioty prowadzące inną działalność niż przewoźnika kolejowego albo operatora stacji pasażerskich.

Wejście w życie powyższych regulacji powinno skutkować zwiększeniem wpływów podatkowych do części budżetu gmin w związku z uszczelnieniem korzystania ze zwolnień z opodatkowania w obszarze kolejnictwa. Zaproponowane rozwiązania zmierzają do eliminacji zgłaszanego przez jednostki samorządu terytorialnego problemu unikania opodatkowania przez podmioty prowadzące inną niż kolejowa działalność gospodarczą. Termin wejścia w życie projektowanej ustawy po poprawkach zgłoszonych na posiedzeniu połączonych komisji określono na dzień 1 stycznia 2022 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z ww. druków. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Zofia Czernow. Zapraszam.

### **Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej dotyczącego senackiego i rządowego projektów ustaw o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1736.

W trakcie prac połączonych komisji udało się wiele spraw wyjaśnić, doprecyzować i uzyskać częściowy kompromis, co z satysfakcją stwierdzam. Po pierwsze i najważniejsze – chodzi o to, czego dotyczył projekt – luka podatkowa w podatku od nieruchomości zostaje zniesiona. To wielka ulga i radość w samorządach. 200 mln zł wpłynie do samorządów i będzie wykorzystane do finansowania pilnych zadań mieszkańców, bo najczęściej dotyczyło to biednych gmin. Po drugie, udało się uzyskać kompromis dotyczący terminu wejścia w życie ustawy. Przyjęto w głosowaniu, że ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2022 r., o co również zabiegał nasz klub. Aby tak się stało, muszą jeszcze oczywiście być spełnione dodatkowe warunki. Ważne jest, aby Senat w trybie pilnym zajął się tą ustawą, która, sądzę, jutro będzie uchwalona, i aby prezydent mógł podpisać to do końca listopada, oczywiście skracając termin, który ma do dyspozycji. To

**Posel Zofia Czernow**

pozwoli na to, żeby konstytucyjna zasada polegająca na unikaniu... Przestrzeganie zasady, aby ustawy podatkowe były wcześniej podawane do wiadomości publicznej, zwłaszcza kiedy dotyczą wymiaru rocznego podatku... Sądzę i wierzę głęboko w to, że te zasady zostaną zachowane.

Bardzo żałuję, że projekt nie był analizowany na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Podatki to jest domena Komisji Finansów Publicznych. Unie-możliwiło to przeanalizowanie dodatkowych ulg, które zostały wprowadzone przez ten projekt, i przy-najmniej próbę określenia ich skutków finansowych. Tego do tej pory nie wiemy.

Mamy nadal zastrzeżenia do bezterminowego zwolnienia z tego infrastruktury nieczynnej. Dlatego zgłaszam poprawkę w imieniu klubu Koalicja Obywatelska, aby zwolnienie z obowiązku płacenia podatku trwało nie dłużej niż przez okres 5 lat. Chodzi o to, aby był to instrument mobilizujący do większej dbałości o majątek i jego wykorzystanie. Pozostałe ulgi wymagać będą monitoringu w ciągu roku podat-kowego i sądzą, że w przyszłości można będzie okre-slić skutki ich obowiązywania.

Klub Koalicji Obywatelskiej, mając na uwadze cały ten projekt i to, jakie skutki on powoduje, poprze ten projekt, oczywiście licząc, że ta poprawka zosta-nie przyjęta. Ale generalnie pragnę podkreślić, że procedowanie nad tym projektem i decyzje podejmowane ponad podziałami, dotyczące korzystnych dla samorządów rozwiązań, zasługują na podkreślenie. Sądzą, że zasługują też na naśladowanie w przyszło-sci. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Robert Obaz w imieniu klubu Lewica. Bardzo proszę.

**Posel Robert Obaz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W drugim czytaniu ustawy mamy dużą szansę, graniczącą z pewnością, że zainteresowane samorządy od 1 stycznia 2022 r. otrzymają należne podatki i będą mogły budować i remontować drogi, szkoły czy przedszkola.

Praca nad ustawą o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych przebiega ponad podziałami, to ważne. Jest to ustawa długo wyczekiwana szczegól-nie przez te gminy, które spotykały się z nadużywa-niem obecnie obowiązujących zapisów ustawy przez część przedsiębiorców nieprowadzących działalności zarządcy na rynku kolejowym, wykorzystujących przepisy do unikania opodatkowania. Problem ten miał ogromny wpływ na uszczuplenie przychodów z po-

datku od nieruchomości do budżetów gmin i był on znany rządowi od momentu wejścia w życie niefor-tunnych dla samorządu terytorialnego, znowelizowa-nych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokal-nych, nomen omen, z dnia 16 listopada 2016 r.

Wprowadzone wówczas zmiany w przepisach oka-zały się niezwykle niebezpieczne dla budżetów gmin. W konsekwencji wiele z planowanych przez samorządy terytorialne inwestycji nie zostało zrealizowanych lub ich realizacja uległa opóźnieniu. Przykładem w regionie legnicko-jeleniogórskim może być Osiecz-nica czy Nowogrodziec. Osiecznica była zmuszona zwrócić nadpłacony podatek za lata 2017–2019 w wy-sokości 3 mln zł. Zwrot takiej kwoty dla tak małej gminy niesie za sobą skrajnie niebezpieczne konse-kwencje finansowe.

Praca nad zmianami w ustawie o podatkach i opła-tach lokalnych pokazuje podwójne standardy w pracy legislacyjnej prowadzonej przez Prawo i Sprawiedli-wość. Jedne ustawy procedowane są błyskawicznie, a prace nad innymi przedłużają się, co oznacza ryzyko dla stabilności finansowej samorządu terytorialnego. To, co pokazuje pewną iskrę optymizmu, to przede wszystkim dzisiejsze prace nad niniejszą ustawą w sejmowej Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Mimo pewnych wątpliwości wszystkie siły polityczne w duchu przekonania o konieczności zapewnienia stabilnej sytuacji finansowej i rozwoju gmin w Polsce poparły propozycje zawarte w prezentowanej ustawie o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Cieszyć się należy także, że dzięki wprowadzonym na posiedzeniu komisji zmianom ustawa ta nie będzie czekała do 2023 r., ale wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2022 r.

Biorąc pod uwagę pozytywne opinie gmin w za-kresie przepisów, które znalazły się w niniejszej usta-wie, i konieczność jak najszybszego rozwiązania za-istniałej sytuacji prawnej, klub Lewicy będzie głoso-wał za przedstawioną przez Ministerstwo Infra-struktury ustawą. Liczymy też na ponadpartyjne dalsze działanie i przepracowanie tejże ustawy na najbliższym posiedzeniu Senatu oraz bezzwłoczne – bez względu na to, jak groteskowo to zabrzmia – pod-pisanie ustawy przez pana prezydenta. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie

Posłowie! Panie Ministrze! Myślę, że dzisiaj wy-słano opinii publicznej kilka pozytywnych sygnałów płynących z prac nad obydwoma projektami ustaw.



### **Posel Krzysztof Paszyk**

Po pierwsze, to jest w ogóle coś niezwykle rzadko spotykanego – mówili o tym przedmówcy – że jesteśmy w stanie w Izbie sejmowej doprowadzić do takiego ponadpartyjnego, ponadklubowego, wspólnego sposobu myślenia nad rozwiązaniami problemów, które są przed nami. I wydaje mi się, że dzisiejszy dzień i praca w ramach tej komisji pokazały, że jesteśmy na dobrej drodze, żeby to nadal miało miejsce i doprowadziło do szczęśliwego finału.

Po drugie, dobry, pozytywny sygnał dla wielu przedsiębiorców z różnych branż, funkcjonujących, pracujących dzisiaj w Polsce stanowi to, że będą traktowani w sposób jednorodny, że nie będzie różnych i równiejszych, którzy ze względu na różnego rodzaju możliwości unikali pewnych sytuacji, byli lepiej umiejscowieni w tej grze rynkowej i czerpali z tej uprzywilejowanej pozycji określone profity. I tu jesteśmy też na dobrej drodze, żeby to rozwiązać, żeby nie było różnych i równiejszych przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów jesteśmy jak najbardziej za tym, aby dalej nad tymi projektami procedować w duchu, w celu doprowadzenia do sytuacji, w której właśnie te projekty ustaw faktycznie wyeliminowałyby tę istotną lukę na mapie przepisów podatkowych. Chodzi też o to, żeby nie stwarzać kolejnych możliwości do nadinterpretowania przepisów prawa podatkowego w zakresie prawa do nieruchomości. Myślę, że przy dobrej woli jest na to wielka szansa. Przynajmniej my jako klub Koalicji Polskiej, uczestnicząc w tych pracach, będziemy za tym optować, zwracać na to uwagę. Na pewno dzisiaj jako klub jesteśmy zdeterminowani, aby tę pracę zakończyć właśnie w bardzo pozytywny sposób. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń w imieniu koła Polska 2050.

Bardzo proszę.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Jest to projekt, który został zbudowany zarówno z projektu rządowego, jak i projektu, który został przedstawiony przez Senat.

Przedstawiony projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Tak jak tutaj już wielokrotnie zostało wspomniane, zasadniczym celem tego projektu jest likwidacja pewnej luki w zakresie opodatkowania podatkiem od nieruchomości. Na skutek tej luki zwolnienie podatkowe jest stosowane do różnego rodzaju działalności, pod warunkiem że jest ona prowadzona na gruntach kolejowych. To jest oczywiście niedopuszczalne, dlatego że to zwolnienie powinno przysługiwać wyłącznie tym, którzy na tych gruntach kolejowych prowadzą działalność kolejową, czyli np. w zakresie infrastruktury kolejowej czy też przewozów kolejowych. I ten projekt ustawy tę sytuację normuje.

Myślę, że dyskusja w ramach komisji była bardzo kulturalna i, co najważniejsze, efektywna. W ramach i na skutek tej dyskusji doszło do zmiany pierwotnego terminu rozpoczęcia obowiązywania ustawy, który przez rząd był zaproponowany na dzień 1 stycznia 2023 r. W wyniku poprawek, które zostały zgłoszone, ustawa będzie obowiązywać, z małym wyjątkiem, od dnia 1 stycznia 2022 r. Pragnę podziękować za przyjęcie tej poprawki. Zostały zgłoszone w tej sprawie dwie poprawki. Jedną z nich była poprawka Koła Parlamentarnego Polska 2050, którą miałem przyjemność osobiście zgłosić podczas posiedzenia komisji. Wyda się, że to jest dobre rozwiązanie również dlatego, że począwszy od dnia 1 stycznia, to uprzywilejowanie podatkowe, które nie powinno mieć miejsca, zostanie zakończone, a z drugiej strony wspólnoty samorządowe, czyli mieszkańcy tych miejscowości, które posiadają tego rodzaju grunty, które są zwolnione z podatku od nieruchomości, będą mogli dysponować większą kwotą, np. na wydatki inwestycyjne, na remonty czy też na prowadzenie edukacji.

W związku z tym *(Dzwonek)* Koło Parlamentarne Polska 2050 udzieli poparcia tej ustawie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powszechnie wiadomo, że utrzymanie dworców kolejowych w małych miastach i miejscowościach nie jest rentowne. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w dużych miastach, gdzie obiekty takie pełnią rolę centrów handlowych z licznymi sklepami, punktami gastrono-

**Posel Jan Szopiński**

micznymi czy usługowymi. Projektodawca oczywiście uwzględnił ten problem i zastrzega zwolnienie z podatku wyłącznie części z tych budynków, wynikające z działalności związanej z wykonywaniem zadań zarządczych infrastruktury kolejowej.

Mam jednak pytanie na przykładzie dworca kolejowego w Bydgoszczy, w którego bryle bardzo dużą powierzchnię zajmuje taras widokowy, wprowadzając nigdy nie oddany do użytku i niepełniący swojej roli, ale istniejący. Nie jest on związany ani z infrastrukturą kolejową, ani z działalnością gospodarczą. Jak projektodawca widzi zwolnienie podatkowe w przypadku tego typu powierzchni? Gdybym mógł otrzymać odpowiedź na piśmie, byłbym wielce zobowiązany? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy tutaj o zwolnieniach z podatku, rozmawiamy o różnych nieruchomościach, które są z podatku zwalniane. Przez to samorządy nie mają odpowiednich dochodów.

Panie Ministrze! Kolejne rzeczy i kolejne tematy czekają. Mam nadzieję, że ta ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, będzie szybko wprowadzona w życie i samorządy nie będą już traciły swoich dochodów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Kopiec, Lewica.

**Posel Maciej Kopiec:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego Ministerstwo Infrastruktury, posiadając informację od organizacji samorządowych działających w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz zespołu ds. infrastruktury rozwoju lokalnego, polityki regionalnej, a także wiedząc, że grupa senatorów wystąpiła z inicjatywą legislacyjną, a nawet przedłożyła projekt marszałkowi Senatu w tej sprawie, nie kwapiło się z wprowadzeniem tych niezwykle ważnych dla samorządu terytorialnego zmian? Dlaczego dopiero po kilku latach procedujemy nad ustawą, która naprawia błąd z roku 2016? Skala problemu, który stara się naprawić procedowana ustawa, jest ogrom-

na. Wiele gmin w całej Polsce musiało zwrócić miliony złotych nadpłaconego podatku. Wpłynęło to negatywnie na budżety tych gmin, nieraz paraliżując bądź opóźniając planowane inwestycje. Czy ministerstwo planuje wypłacenie rekompensat tym gminom, które w wyniku wadliwych przepisów najbardziej ucierpiały finansowo? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Robert Obaz, klub Lewica.

**Posel Robert Obaz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przez 4 lata samorządy tak naprawdę traciły. Samorządy regionów, w których firmy wykorzystywały tę lukę podatkową, traciły na podatkach. Tak jak mówiłem w swoim wystąpieniu: Osiecznica – 1 mln zł rocznie.

Mam takie pytanie: Czy państwo policzyli, ile straciły samorządy w całej Polsce i czy planujecie jakikolwiek zwrot w formie subwencji na inwestycje, przesunięcia pieniędzy na budowę dróg czy też odnowienia infrastruktury kolejowej akurat w tychże gminach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Mam daleko, pani marszałek.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Trzeba wcześniej wyjść. *(Wesołość na sali)*

Proszę bardzo.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Oczywiście posłucham pani marszałek następnym razem. Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałem wrócić do tematu, który już sygnalizowałem, i bardzo bym prosił o to, aby pan minister był uprzejmy odpowiedzieć na piśmie na to moje pytanie. Ono dotyczy terenu kolejowego, a konkretnie bocznicy w Bielsku Podlaskim, która to bocznicza ma zostać z końcem roku zlikwidowana. Tam jest taka sytuacja, że chyba nieuczciwy

### **Posel Mirosław Suchoń**

deweloper wybudował budynki mieszkalne i w związku z pewnym poziomem hałasu pojawił się problem wśród mieszkańców. Wydaje się jednak, że ta bocznicą pełni dosyć istotną rolę w transporcie towarów i powinno się dążyć do tego, aby jednak ją zachować, oczywiście pewnie w jakiś sposób minimalizując uciążliwość jej funkcjonowania, jeśli chodzi o mieszkańców, bądź obciążając dewelopera jakąś formą kary. Natomiast bardzo bym prosił, żeby ministerstwo było uprzejme odpowiedzieć (*Dzwonek*), czy zamierza ten problem rozwiązać, czy będzie dążyło do likwidacji tej boczniczy? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

### **Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jest taki konkretny przypadek. Były kamieniołom, polski inwestor je kupił. Była tam bocznicą, ale nie używana przez kolej, i kilkunastokilometrowa zdegradowana linia kolejowa. Kamień był wywożony z kamieniołomów samochodami, które rozjeżdżały lokalne drogi. Inwestor wyremontował tę linię, bocznicę za ponad 20 mln zł i dzisiaj ją dzierżawi. Ma to związek z eksploatacją kamienia i z tym, że jest on w tej chwili tą drogą wywożony. Pytanie: Czy po wprowadzeniu ustawy ten dzierżawca, który wyłożył 20 mln zł, żeby tę bocznicę i drogę kolejową wybudować, jeszcze przez kilkanaście lat będzie płacił podatek, czy nie? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Po pierwsze, jak wskazuje ta ustawa, już w przyszłym roku do samorządów trafi 200 mln zł. I z tego wszyscy się cieszą. Ale jak pokazano, w ciągu ostatnich 6 lat samorządy, licząc tym sposobem, w wyniku tego uszczelnienia straciły z tytułu podatku środki w wysokości ok. 1200 mln zł. Czy w związku z tym rozwiązaniem, które proponujecie, policzyliście państwo, ile pieniędzy z podatku za grunty wyłączone nie trafi do samorządów? I drugie pytanie, które zadawałam panu ministrowi: Czy nie lepiej włą-

czyć jak najwięcej dworców do programu dworcowego, aby ten podatek mógł być zrekompensowany m.in. przez najemców? Zadam raz jeszcze pytanie o (*Dzwonek*) włączenie dworca w Mielcu do programu kolejowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.  
Bardzo proszę, panie przewodniczący.

### **Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji tej ustawy warto przypomnieć też o kłopotach samorządów terytorialnych w całej Polsce, które są związane z programem Polski Ład. Kilkuset milionów złotych, które utracą gminy województwa kujawsko-pomorskiego, nie zrekompensują na pewno Program Inwestycji Strategicznych ani ta ustawa.

Bydgoszcz – strata w podatkach lokalnych 140 mln zł, prawie 20 mln – Inowrocław, 10 mln – Świecie, 7 mln – Nakło, 4 mln – Tuchola, prawie 5 mln – Żnin. To są tylko nieliczne miasta w województwie kujawsko-pomorskim, a tak duże straty. Apeluję o to, aby ministerstwo finansów za zadaniami, które deleguje, przekierowało również środki, a utracone pieniądze rekompensowało, bo samorządy bez tych pieniędzy sobie nie poradzą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.  
Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że dobrze by było dzisiaj jasno udzielić odpowiedzi na pytanie wielu przedsiębiorcom przysłuchującym się debacie dzisiejszej, jak to będzie. Czy właściciel galerii, który funkcjonuje na gruntach nienależących do kolei i ten, który wybudował galerie na gruntach należących do kolei, będą funkcjonować na podobnych warunkach? Czy w związku z tym, że chodzi tu o 1/100 czy 1/30, właściciel administrujący galerią na gruntach kolejowych uruchomi działalność służącą podróżującym? A jest to bardzo częsty w Polsce przypadek, że galerie bardzo przybliżyły się do dworców kolejowych. Czy będą funkcjonowali na tych samych warunkach czy nie? (*Dzwonek*) Myślę, że warto by dzisiaj udzielić jasnej odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych od głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Andrzeja Bittela o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Andrzej Bittel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ja się też bardzo cieszę z tej dyskusji, która odbyła się na sali plenarnej. Jeszcze bardziej cieszę się z dyskusji, która odbyła się w Komisji Infrastruktury i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Tam można było rzeczywiście więcej kwestii poruszyć, powiedzieć bardziej szczegółowo i dlatego też myślę, że lista pytających jest krótsza. W tej procedurze wiele spraw zostało wyjaśnionych.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące galerii handlowych, to według mojej wiedzy, jeśli galeria handlowa została wybudowana na terenie kolejowym, to już dawno z tego terenu kolejowego została wyłączona i z całą pewnością jest opodatkowana podatkiem od działalności gospodarczej, podatkiem od nieruchomości związanych z działalnością gospodarczą.

Również te przypadki zbadamy, mam zweryfikowany jeden, podczas prac nad tym projektem w Senacie będę miał zweryfikowane wszystkie galerie wybudowane nad torami, przy torach, jest kilka takich obiektów w Krakowie, w Warszawie. Będę to wiedział. Na pewno Galeria Krakowska, panie pośle, to do pana, płaci podatki od nieruchomości. Chciałbym więc tę galerię zostawić już lekko na boku, bo w tym porządku prawnym, który obowiązuje, i w tym, który jest projektowany, te części budynków, obiektów lub gruntów, które służą działalności komercyjnej, powinny być opodatkowane podatkiem od nieruchomości. Znaczący sprzedaż w galerii handlowej nie służy bezpośrednio obsłudze podróży. Co do tego mamy chyba wspólne zdanie, że tak jest. W związku z tym nie powinno być wątpliwości co do zakresu opodatkowania. Organ podatkowy, samorząd ma prawo to kontrolować, powinien takie sprawy pilnować, kontrolować. Z całą pewnością to robi, dbając o swoje dochody.

Punkt drugi. Dyskusja z samorządami w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak również w ramach debaty w Senacie, była długa, wyczerpująca i przynosiła już pewne efekty. Efektem tej rozmowy, również tej ostatniej dyskusji, jest ten projekt ustawy. On był pierwotnie odrobinę szerszy, po dyskusji z samorządami, z korporacjami samorządowymi jest odrobinę krótszy. Nie podtrzy-

mywaliśmy choćby postulatu wydłużenia zwolnienia z tytułu opodatkowania, jeśli chodzi o infrastrukturę zlikwidowane. Uznaliśmy, że to już jest temat, który należało zamknąć.

Punkt trzeci. W mojej ocenie przepisy obowiązujące nie uzasadniają zwalniania z opodatkowania tych przedsiębiorców, o których była mowa, którzy korzystają z luki. Tyle że ta luka nie jest wytworzona wskutek sformułowania przepisów, tylko wskutek interpretacji dokonanej przez sądy administracyjne i orzecznictwo w tym zakresie. W związku z tym, jeśli ktoś chce dochodzić odszkodowań, rekompensat, to ja takie oczekiwania adresowałbym troszkę w inne miejsce.

Dziękuję bardzo. Jestem rad, że jeszcze się spotkamy w komisji w ramach prac nad poprawką, tylko wydaje mi się, że ona dotyczy nie tego tekstu ustawy, który został przyjęty w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody (druki nr 1728 i 1739).**

Uprzejmie proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody. Projekt jest zawarty w druku nr 1728, a sprawozdanie komisji jest w druku nr 1739.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ma umożliwić uniknięcie sporu z Komisją Europejską, która wezwała Polskę do usunięcia uchybienia polegającego, zdaniem Komisji, na niezapewnieniu odpowiednich zabezpieczeń w celu ochrony siedlisk leśnych oraz gatunków roślin i zwierząt stosownie

## Posel Sprawozdawca Anna Paluch

do wymogów dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, czyli tzw. dyrektywy siedliskowej, oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa, tzw. dyrektywy ptasiej. W wezwaniu nr 2018/2208, a potem w uzasadnionej opinii Komisja Europejska stwierdziła, że zapis art. 14b ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach i wydane rozporządzenie ministra środowiska z dnia 18 grudnia 2017 r. w sprawie wymagań dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej spowodowały naruszenie art. 6 ust. 1 i 2, art. 12 ust. 1 lit. a–d, art. 13 ust. 1 lit. a oraz art. 16 ust. 1 dyrektywy siedliskowej, a także art. 4 ust. 1, art. 5 lit. a, b i d oraz art. 9 dyrektywy ptasiej.

Wysoka Izbo! Oczywiście rząd nie chce tego sporu z Komisją Europejską eskalować i stąd przygotowany jest projekt ustawy, o którym mówimy. Zmiany zawarte w tej ustawie obejmują: po pierwsze, uchylenie w ustawie o lasach przepisów, które dotyczą wymagań dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej oraz zmianę przepisów ustawy o ochronie przyrody dotyczących tychże wymagań dobrej praktyki; po drugie, dodanie w ustawie o ochronie przyrody art. 52b zobowiązującego właścicieli lasów do stosowania wymagań dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej i to zarówno na etapie przygotowywania, jak i na etapie realizacji działań z zakresu gospodarki leśnej oraz przepisu zawierającego delegację ustawową dla ministra właściwego ds. środowiska do określenia, w drodze rozporządzenia, wymagań dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej z uwzględnieniem zapewnienia ochrony gatunków, celów, zasad gospodarki leśnej oraz wymogów gospodarczych, społecznych i kulturowych – tenże kodeks dobrych praktyk będzie przeciwdziałać występowaniu potencjalnych kolizji działań w zakresie gospodarki leśnej z elementami środowiska; po trzecie, doprecyzowanie w omawianym projekcie art. 52 ust. 5 ustawy o ochronie przyrody w oparciu o art. 12 i art. 13 dyrektywy siedliskowej poprzez wskazanie, że odstępstwa nie dotyczą gatunków objętych systemem ścisłej ochrony na mocy dyrektyw.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt wpłynął 3 listopada br. do laski marszałkowskiej, a 2 dni później, 5 listopada, został skierowany do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z zaleceniem przedstawienia sprawozdania do 15 listopada 2021 r. I właśnie w tym terminie, 15 listopada, odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, na którym, po pierwsze, przeprowadzono pierwsze czytanie tego projektu, które, jak wiadomo, obejmuje wstępną dyskusję, pytania uczestników i odpowiedzi na pytania, po drugie, komisja przystąpiła do szczegółowych prac nad projektem.

Wysoka Izbo! W trakcie prac prowadzonych po zakończeniu pierwszego czytania komisja rozpatrzyła wnioski o wysłuchanie publiczne projektu ustawy. Wniosek przewidywał przeprowadzenie wysłuchania publicznego w dniu 6 grudnia, co w oczywisty sposób prowadziło do niezachowania terminu wyznaczonego komisji ochrony środowiska na przedłożenie sprawozdania o przedmiotowym projekcie, czyli wspomnianego już terminu 15 listopada. Wniosek ten nie uzyskał poparcia większości posłów komisji. W trakcie szczegółowych prac nad projektem komisja odrzuciła w głosowaniu trzy pakiety poprawek zgłoszone przez posłów klubów opozycyjnych. Poprawki te obejmowały wykreślenie art. 1 z projektu, co prowadziłoby do pozostawienia w ustawie o lasach art. 14b, a właśnie ten art. 14b jest najbardziej krytykowany przez Komisję Europejską. To jest artykuł, który zdaniem Komisji Europejskiej stanowi szeroką derogację od zakazów dotyczących gatunków ściśle chronionych, w szczególności gatunków objętych ochroną ścisłą na podstawie dyrektyw ptasiej i siedliskowej. A zatem cel nowelizacji, czyli likwidacja sporu z Komisją Europejską, nie zostałby osiągnięty. Oczywiście te poprawki zostały odrzucone. Właściwie było tak, że pakiety poprawek, które zostały złożone przez różne kluby, po prostu się powtarzały. Trudno w tej chwili o tym szczegółowo mówić z uwagi na brak czasu. Należy podkreślić, że obowiązki właściciela lasu, które do tej pory były określone w art. 14b – są określone, bo ten artykuł jeszcze tam jest – zostają zapisane w ustawie o ochronie przyrody w dodawanym art. 52b stosownie do uzgodnień poczynionych przez rząd z Komisją Europejską.

Drugi z problemów ujęty w rozpatrywanych poprawkach to przywrócenie w ustawie o ochronie przyrody odwołania do załącznika II dyrektywy siedliskowej. Przypomnę, że dyrektywa siedliskowa wskazuje na gatunki roślin i zwierząt oraz typy siedlisk ważne dla Wspólnoty, dla ochrony których powołano sieć obszarów Natura 2000. Załącznik II do dyrektywy siedliskowej określa gatunki roślin i zwierząt ważne dla Wspólnoty, których ochrona wymaga wyznaczenia specjalnych obszarów ochrony, z kolei załącznik IV określa gatunki roślin i zwierząt ważnych dla Wspólnoty, które wymagają ścisłej ochrony. Zatem odwołanie do załącznika II, które jest obecne w art. 52 ust. 5 ustawy o ochronie przyrody to decyzja prawodawcy krajowego. To nie wynika z dyrektywy. Zdaniem Komisji Europejskiej jest to zbędne, niepotrzebne i, jak mówię, wykracza poza wymagania dyrektywy. I z tego powodu zostało to usunięte z omawianego projektu z druku nr 1728. Właśnie z tego powodu zostało to usunięte z tej jednostki redakcyjnej w rządowym przedłożeniu. Na szczęście po odrzuceniu tej poprawki nie znajduje się to również w tekście ujętym w sprawozdaniu komisji ochrony środowiska. Ponadto komisja po odrzuceniu poprawek, które tutaj omówiłam, przyjęła pakiet poprawek

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch**

legislacyjnych zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne Sejmu.

Wysoka Izbo! Całość sprawozdania komisji zawarta w druku nr 1739 została przyjęta 13 głosami za, przy czterech głosach przeciwnych i 10 głosach wstrzymujących.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proszę Wysoką Izbę o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody zawartej w sprawozdaniu komisji ochrony środowiska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Kazimierz Matuszny.

**Poseł Kazimierz Matuszny:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody.

Nie będę przedłużać. Pani poseł sprawozdawca dosyć wyczerpująco przedstawiła istotę zagadnienia. To jest krótka ustawa, zawiera zaledwie trzy artykuły. Może tylko uzupełnię, że poza elementem dostosowania do przepisów unijnych jest też element porządkujący, który wynika z analizy praktycznej funkcjonowania tych ustaw i wprowadza pewien, można powiedzieć, prawny ład.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera proponowane zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Urszula Zielińska.

Zapraszam.

**Poseł Urszula Zielińska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska – Platforma

Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody z druku nr 1728.

Proszę państwa, ta ustawa to dobitny przykład na to, że ani Polek i Polaków, ani polskiej przyrody nie stać na rządy Prawa i Sprawiedliwości. Już tłumaczę dlaczego. Projekt, który omawiamy, ma na celu częściową naprawę naruszenia prawa unijnego w odpowiedzi na tzw. procedurę naruszeniową wszczętą przez Komisję Europejską przeciwko Polsce w roku 2018, a następnie na skutek braku właściwej reakcji ze strony Polski skargę Komisji do TSUE wniesioną 15 lipca tego roku. Zgodnie z treścią tej skargi, jej pierwszej części, Polska naruszyła zobowiązania wynikające z przepisów dyrektywy Rady zwanej dyrektywą siedliskową oraz kolejnej dyrektywy zwanej dyrektywą ptasią. W jaki sposób? Po prostu stworzyła szerokie obejście prawa europejskiego przy pomocy rozporządzenia i tym samym niemal całkowicie wyłączyła gospodarowanie polskim lasem, w tym ochronę cennych, ginących gatunków fauny i flory, spod prawa unijnego. Komisja stwierdza wręcz, że Polska wykreowała fikcję prawną, jeśli chodzi o zgodność z nakazami ochrony gatunków.

Z kolei w drugiej równie ważnej części skargi Komisja Europejska podnosi, że Polska bezprawnie ogranicza swoi obywatelom dostęp do informacji o środowisku i prawo do skutecznej procedury sądowej. Tym samym narusza ponownie dyrektywę siedliskową i dyrektywę ptasią, ale również traktat o Unii Europejskiej, traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, kartę praw podstawowych Unii Europejskiej oraz konwencję z Aarhus.

Projekt ustawy, który dziś omawiamy, stanowi odpowiedź na pierwszą część skargi i jest to niestety odpowiedź niepełna i budząca wątpliwości. Oto niektóre z nich. Wykreślenie art. 14b ust. 3 z ustawy o lasach jest zmianą pozytywną ale już wykreślenie ust. 1 i 2 zdejmuję szereg obowiązków nałożonych ustawą na właścicieli lasów dotyczących ich ochrony. Z kolei proponowany art. 52b w ustawie o ochronie przyrody do którego przeniesiona została instytucja dobrej praktyki leśnej budzi wątpliwości interpretacyjne. Wykreślenie załącznika II z projektowanego art. 52 ust. 5 ustawy o ochronie przyrody będzie stanowiło kolejne naruszenie dyrektywy siedliskowej. Jest takie realne zagrożenie.

Krytyka należy się również Ministerstwu Klimatu i Środowiska za sposób prowadzenia procesu legislacyjnego, bo po raz kolejny pominięto w nim udział społeczeństwa, a przecież, o zgrozo, właśnie ograniczenia dostępu, społeczeństwa do informacji o środowisku dotyczy druga część skargi Komisji Europejskiej, która wywołała potrzebę tej nowelizacji. To tylko niektóre z zastrzeżeń, na które chcę zwrócić państwa uwagę.

Natomiast jest jeszcze większy problem. Nowelizacja rządowa, którą dzisiaj omawiamy, w ogóle nie odnosi się do tej drugiej, jakże ważnej skargi Komisji,



## Posel Urszula Zielińska

części skargi Komisji Europejskiej przeciwko Polsce. Komisja podnosi w niej problem naruszenia przez Polskę obu dyrektyw przyrodniczych i szeregu traktów podstawowych.

Polski rząd nie zgadza się z tą opinią i nie przedstawi nam, jak zapowiadał pan minister na posiedzeniu komisji, nawet projektu rozwiązania tego problemu, bo nie zgadza się ze skargą Komisji i sprawa jest w Trybunale. Co to oznacza? Otóż oznacza to ryzyko kolejnych kar za nieprzestrzeganie prawa.

Już dziś polscy podatnicy płacą za nieprzestrzeganie prawa przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, tj. milion euro dziennie za funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i 500 tys. euro dziennie za każdy dzień działania kopalni w Turowie, to jest, proszę państwa, ponad 7 mln polskich złotych dziennie. To są kary, które już dziś są na nas nakładane za nieprzestrzeganie prawa i tworzenie obejść prawnych, takich jak to zawarte przez obecny rząd w obecnej wersji ustawy, którą nowelizujemy.

Ostrzegam, tak jak ostrzegaliśmy jako Partia Zieloni, w przypadku Turowa ten projekt nie stanowi pełnej odpowiedzi na skargę do TSUE i ten projekt naraża nas na kolejne kary. Jako klub Koalicji Obywatelskiej składam w związku z tym poprawki do tego projektu i wzywam ministerstwo i rząd do naprawienia błędów z drugiej części skargi Komisji Europejskiej. Bez tych środków naprawczych będziemy przeciwko temu projektowi, bo to jest, panie ministrze, tykająca bomba ekologiczna i finansowa, zwłaszcza że mamy do czynienia z głębokim kryzysem klimatycznym i wymieraniem gatunków, naprawdę musimy je chronić. Polskich podatników i polskiego środowiska nie stać dziś na rządy Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę o te poprawki.

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek w imieniu klubu Lewica.

Proszę o stanowisko.

## Posel Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa to odpowiedź na sprawy o naruszenie prawa europejskiego, które prowadzi przeciwko Polsce Komisja Europejska. Dotyczą one gospodarki leśnej i pokazują, że obecny model działania Lasów Państwowych jest po prostu zły, a polskie lasy, a mówimy tu o najcenniejszych lasach, o siedliskach leśnych Natura 2000, nie są w dostateczny sposób chronione. Pokazuje, że bardzo często między eksploatacją lasów gospodarczych a eksploatacją lasów górskich, wodo-

chronnych, glebochronnych nie ma większej różnicy, bo ważny jest rachunek ekonomiczny, a nie ochrona dziedzictwa przyrodniczego. I to jest wielka szkoda, bo potrzebę ochrony takich lasów rozumiał wielki orędownik poszerzenia i ochrony Puszczy Białowieskiej pan prezydent Lech Kaczyński. I warto byłoby po latach wrócić do ustawy, która powstawała pod jego (*Oklaski*) patronatem, którą napisał zespół naukowców przez niego powołany.

To są pewne rzeczy, które powinny się wydarzyć, ale wróćmy do samej sprawy naruszeniowej. Jej część dotyczy prawa obywateli i obywaterek do wymiaru sprawiedliwości w kontekście planów zarządzania lasów, bo obecnie mamy do czynienia z sytuacją, w której nadleśnictwa ustalają pulę, czasami po bardzo marnej jakości konsultacjach, które są decyzją administracyjną, a jednocześnie nie ma od nich żadnej ścieżki odwoławczej. To jest kuriozum na skalę europejską i pokazuje, że polskie prawo pisane było dla instytucji nastawionej na zysk, a nie dla obywateli chcących chronić swoje dziedzictwo narodowe, swoją małą ojczyznę.

Kolejny aspekt tej sprawy – tutaj właśnie dotyczy my tej noweli – chodzi o wyłączenie gospodarki leśnej z obowiązków ochrony ścisłej gatunków ważnych dla Unii Europejskiej, czyli o niedostateczne chronienie gatunków wymienionych w załączniku II i załączniku IV.

Ale powiedzmy sobie szczerze, także ochrona gatunków wymienionych w rozporządzeniu gatunkowym chronionych w prawie polskim pozostawia wiele do życzenia. Wystarczy porozmawiać z naukowcami zajmującymi się Puszczą Karpacką, przyglądającymi się eksploatacji tych lasów, które powinny znaleźć się w granicach Turnickiego Parku Narodowego.

Kolejnych dowodów na to, że z gospodarką leśną nie jest w Polsce dobrze, dostarcza dokument „Lasy poza kontrolą. Raport o wybranych nieprawidłowościach gospodarki leśnej w obszarach cennych przyrodniczo w Polsce” przygotowany przez Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Te dane pokazują skalę i systemowość problemów, jakie spowodowało wyłączenie gospodarki leśnej spod obowiązków ochrony ścisłej gatunków.

Podczas prowadzenia gospodarki leśnej w Polsce stan ochronny niemal 54% siedlisk leśnych Natura 2000 jest niezadowolający, a stan 28% uległ pogorszeniu. To dane Europejskiej Agencji Środowiska na podstawie danych zgłoszonych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Z tego raportu wynika także, że ok. 10% lasów publicznych zarządzanych przez Lasy Państwowe nie posiada zatwierdzonych planów urządzenia lasów, ale i tak pozyskiwano w nich drewno. Co więcej, także z tych obszarów, które są siedliskami przyrodniczymi Natura 2000.

Oczywiście jest tak, że w pewnej części procedowana nowela znosi to uchylene, ale nie mam wątpliwości, że ta rabunkowa – tak, nie boję się użyć tego słowa – rabunkowa gospodarka leśna na terenach cennych przyrodniczo nie skończy się z dniem wejścia

**Posel Daria Gosek-Popiolek**

w życie tej ustawy. I to jest bardzo zła wiadomość dla wszystkich dbających o dziedzictwo przyrodnicze naszego kraju. I to jest bardzo zła wiadomość dla przyszłych pokoleń. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb przedstawi Wysokiej Izbie stanowisko Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy, który dotyczy zmiany ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody, zgodnie z tym, co powiedziała również pani poseł sprawozdawca, to jest efekt postępowania ze strony Komisji Europejskiej, która jako strażniczka traktatów sprawdza w trybie przewidzianym do takiej weryfikacji stopień wdrożenia czy prawidłowość implementacji poszczególnych dyrektyw do prawa państw członkowskich. W tym wypadku dotyczy to dwóch dyrektyw: dyrektywy siedliskowej oraz dyrektywy ptasiej. I to w tej części, w której nie zostały one wdrożone w procesie implementacji, zarówno co do dyrektywy siedliskowej, jak i co do dyrektywy ptasiej. Ocena wdrożenia tych dyrektyw, jak już powiedziała w sprawozdaniu pani poseł sprawozdawca, zakończyła się wskazaniami oraz wezwaniem do usunięcia uchybień z 2018 r. Wskazania te dotyczyły przede wszystkim art. 14b ustawy o lasach wraz z kodeksem dobrych praktyk, co jest w ocenie w komisji w kolizji z częściami art. 6, art. 12 i art. 16 dyrektywy siedliskowej oraz art. 4 ust. 1 lit. a, b oraz d i art. 9 dyrektywy ptasiej. Nowela wskazanych ustaw jest zatem reakcją na wskazane przez Komisję Europejską uchybienia dotyczące tych ustaw. Polega ona, po pierwsze, na usunięciu przepisów dobrej praktyki z ustawy o lasach, po drugie, na wprowadzeniu do ustawy o ochronie przyrody zmienionych przepisów dotyczących dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej. Zobowiązanie do stosowania tych nowych regulacji jest też wpisane w odniesieniu do właścicieli lasów.

Ponadto chciałbym stwierdzić, że w przedłożeniu rządowym oraz w dyskusji w pierwszym czytaniu wskazano, że nowela co prawda realizuje wskazania i spełnia oczekiwania przedstawione przez Komisję Europejską w stanowisku z 2018 r., jednak jest szereg aspektów, które w szczególności były podnoszone w trakcie dyskusji w imieniu strony społecznej. To dotyczy m.in. kwestii planów urządzenia lasu i ewentualnego dostępu ze strony sektora obywatelskiego do sądowej kontroli czy standardów minimalnego poziomu ochrony w takim kontekście, czy one speł-

niają wszystkie oczekiwania środowisk, które zajmują się ochroną przyrody, czy też kwestii stanu ochrony siedlisk leśnych włączonych w obszary Natura 2000. Myślę, że warto odnotować te głosy, mimo że, tak jak powiedziałem, ta nowela spełnia minimalne oczekiwania ze strony Komisji Europejskiej co do stanu wdrożenia tychże dwóch wskazanych dyrektyw: dyrektywy habitatowej oraz dyrektywy ptasiej. Sądzę, że będziemy się spotykali akurat z tymi kwestiami, które poruszyłem jako te, które były przedmiotem dyskusji w ramach prac nad tym projektem zmian ustaw, ponieważ również dzisiejsza dyskusja wskazuje na to, że tu są daleko wyższe oczekiwania zarówno ze strony środowisk naukowych, jak i ze strony społecznej.

Konkludując, chcę powiedzieć, że Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści poprzez ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Joanna Mucha, stanowisko koła Polska 2050.

**Posel Joanna Mucha:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! W imieniu koła Polska 2050 mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec ustawy o zmianie ustawy o lasach z druku nr 1728.

Na wstępie przekażę pani marszałek poprawki.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Joanna Mucha:**

Oczywiście powtarzamy te same poprawki, które zgłosiliśmy w pierwszym czytaniu, dlatego że argumentacja ze strony pana ministra jest absolutnie niewystarczająca i uważamy, że te poprawki powinny znaleźć się w tym projekcie.

Nie było chyba jeszcze w dziejach Polski takiego rządu, który by tak strasznie nienawidził lasów i drzew, jak to jest w przypadku rządu Prawa i Sprawiedliwości. To jest rząd, który widzi w lesie fabrykę desek, widzi w drzewie tylko i wyłącznie wartość gospodarczą. Jednocześnie, jak to widzieliśmy na wczorajszym posiedzeniu komisji, prezentujecie państwo nieprawdopodobne samozadowolenie w kwestii własnych rządów i tego, w jaki sposób chronicie lasy. Muszę powiedzieć, że to jest aż nieprawdopodobne – ten kontrast między stanem faktycznym i tym samozadowo-

**Posel Joanna Mucha**

leniem. Ale to dotyczy generalnie tej władzy, która jest zadowolona z siebie, tylko ludzie nie są z niej zadowoleni.

Po raz kolejny widzimy, że chcecie państwo przechytrzyć Unię Europejską, bo rzeczywiście te przepisy wychodzą naprzeciw kilku zaleceniom Komisji Europejskiej, ale z całą pewnością nie wychodzą im naprzeciw w przypadku wszystkich uchybień. Jeśli chodzi o uchybienia dotyczące udziału społeczeństwa, dostępu społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości w kwestii planów urzędzenia lasu, tutaj nie ma żadnej poprawy, tutaj nie ma żadnej zmiany. Po raz kolejny pokazujecie państwo, że się boicie ludzi, obywateli, społeczeństwa, tak jak było z tą ustawą, która też nie była przecież konsultowana z organizacjami, nie była poddana szerokim konsultacjom społecznym.

Ale wróćmy do ochrony przyrody, bo to jest to, co jest najważniejsze. Pan dyrektor wczoraj przekonywał, że odwołanie do gatunków z załącznika II dyrektywy siedliskowej nie jest konieczne, gdyż – mówię w wielkim skrócie, mam mało czasu – inne przepisy tę ochronę będą zapewniały. Ale to niestety nie jest prawda i organizacje pozarządowe bardzo wyraźnie wskazują na to, że to nie jest prawda, że ta ustawa rzeczywiście kilka zaleceń Komisji Europejskiej wypełnia, ale w wielu miejscach poziom tej ochrony się obniża. Mamy dzisiaj taką sytuację, że 10% nadleśnictw prowadzi prace bez planów urzędzenia lasu, zdarza się, że wbrew opinii RDOŚ. Przytaczane już były dane dotyczące ochrony: w 54% siedlisk leśnych Natura 2000 jest niezadowolająca (*Dzwonek*), w 28% uległa pogorszeniu itd., itd. Natomiast państwo, zamiast wychodzić naprzeciw tym problemom, stosujecie jakiegoś rodzaju ping-pong z Komisją Europejską.

Zagłosujemy przeciwko tej ustawie...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Joanna Mucha:**

...nie tylko dlatego, że ona...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, proszę kończyć.

**Posel Joanna Mucha:**

...jest niewystarczająca w kwestii naszej relacji z Komisją Europejską, ale przede wszystkim dlatego, że pogarsza ochronę w innych obszarach. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie, tradycyjnie już pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać rząd, co dokładnie oznacza zwrot nagminnie występujący w projekcie. Mówię o tym, że właściciel lasu zobowiązany jest do stosowania wymogów dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej. Bardzo proszę o wskazanie, jaki oficjalny dokument określa nam owe dobre zasady, jakie mamy przepisy wykonawcze związane z rzeczonymi zasadami oraz jakie kary są przewidziane dla jednostek dopuszczających się naruszenia dobrych zasad, na które powołano się w projekcie tej ustawy.

I pytanie zasadnicze do pana ministra: Czy polski rząd zdążył przygotować rzeczony projekt spełniający unijne wymogi i usunął w nim państwa zdaniem wszystkie nieprawidłowości, które wskazane zostały przez Komisję Europejską? Gdybym mógł prosić pana ministra o odpowiedź na piśmie, będę bardzo zobowiązany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy stanowi również reakcję na wezwanie Komisji Europejskiej do usunięcia uchybienia nr 2018/2208 dotyczącego niezapewnienia odpowiednich zabezpieczeń w celu ochrony siedlisk leśnych oraz gatunków roślin i zwierząt zgodnie z wymogami dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, tzw. dyrektywy siedliskowej, oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WS z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa, tzw. dyrektywy ptasiej. Panie ministrze, proszę o podanie daty, kiedy Unia Europejska wezwała do usunięcia tych uchybień. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.



**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To, że przepisy są niezgodne z prawem europejskim, było wiadomo w 2018 r. Od tego czasu rząd kluczył, unikał, stosował jakieś niezrozumiałe uniki. I trochę państwo zachowujecie się tak, jak by po was był tylko potop, z tym że żadnej arki dla przyrody, dla różnych gatunków nie przewidujecie.

Chciałem zapytać, panie ministrze, dlaczego rządowi Prawa i Sprawiedliwości nie zależy na tym, aby chronić polską przyrodę. Jest to przecież jak najbardziej patriotyczne. Przyroda to coś, co nas otacza, co jest naszym dziedzictwem, co jest dorobkiem wielu pokoleń, i wydawałoby się, że trzeba ją chronić, a wy ją niszczyście. Panie ministrze, dlaczego? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdy rozmawiamy o nowelizacji ustawy o lasach, pojawiają się skomplikowane terminy prawnicze, niezrozumiałe dla ludzi szczegóły, a tak naprawdę sprawa jest prosta. Od kilku lat jest tworzone złe prawo, które zamiast zwiększać ochronę przyrody, ogranicza ją. Jak już was bardzo Komisja Europejska przycisnie, to tak jak przy tej ustawie wycofacie się z jednego przepisu, ale i tak dalej będziecie próbować omijać to prawo z innej strony. Dlaczego krok po kroku nie zastosujecie się do wszystkich dyrektyw unijnych, w tym siedliskowej i ptasiej? Czy naprawdę mało nam jest kar za naruszenie prawa unijnego? Już teraz płacimy 7 mln zł dziennie za Turów i Izbę Dyscyplinarną. Czy chcemy dostać kolejne kary, które podatnicy zapłacą ze swojej kieszeni? Przecież wszystkim nam powinno zależeć na ochronie przyrody, a nie tylko niektórym ekologom, polityczkom, politykom czy organizacjom pozarządowym. *(Dzwonek)* Polski i środowiska nie stać na rządy PiS. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

**Posel Aleksandra Gajewska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! My cały czas nie rozumiemy, dlaczego państwu właściwie w każdym przypadku przeszkadza tak bardzo instytucja wysłuchania publicznego, które akurat w tym przypadku zaproponowała jedna z posłanek opozycji, posłanka Lewicy. Dlaczego nie możemy konsultować tego ze specjalistami? Może gdybyśmy byli w stanie z nimi dyskutować merytorycznie na posiedzeniach komisji, dowiedzielibyśmy się, że warto rozszerzyć ochronę nad ptactwem nie tylko do tego, co zaproponowaliście państwo w art. 2. Może gdybyśmy naprawdę chcieli w spokoju i w otwartości pochylić się nad tym projektem, który wymaga zmian, i nad konstruktywnymi uwagami, które zgłaszała opozycja, ta dyskusja mogłaby otworzyć państwu oczy na rzeczywistość, prawdziwą i skuteczną ochronę przyrody, a nie na te pozory, które państwo ciągle przed nami tworzą. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Anna Paluch: A dlaczego pani poseł ogranicza się do ptactwa?)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielokrotnie Komisja Europejska zwracała się do Polski, do rządu polskiego, w sprawie ochrony siedlisk leśnych i w sprawie niemożliwości zaskarżenia planu urządzenia lasu tylko w Polsce. W całej Europie tylko w Polsce nie ma możliwości planu zaskarżenia urządzenia lasu.

Szanowni Państwo! Ta ustawa, nad którą procedujemy, jest tylko połowicznym sukcesem. Składałam w trybie kontroli poselskiej pismo do premiera Morawieckiego, który odpowiedział, że nie udostępni dokumentów, ponieważ sprawa jest w toku. I co? I sprawa jest załatwiona tylko połowicznie. Cieszę się, że jest chociaż ochrona siedlisk leśnych, ale pytam się, gdzie jest możliwość zaskarżenia planu urządzenia lasu, o co wnosi Komisja Europejska, która powiedziała też, że będzie zaskarżała brak tego *(Dzwonek)* do Trybunału Sprawiedliwości. Tak bardzo nienawidzicie naszych lasów, że tniecie na potęgę.

*(Posel Anna Paluch: Pani poseł, trochę spokoju, proszę się tak nie gorączkować.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anita Sowińska, klub Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Anita Sowińska:**

Politycy PiS często powtarzają tezę, że gospodarka leśna w Polsce jest prowadzona w sposób zrównoważony, zgodnie z planami urządzania lasów. To jest teza fałszywa. To jest oszukiwanie Polek i Polaków i mamy na to dowody. W ciągu ostatnich 30 lat pozyskanie drewna w Polsce w lasach zarządzanych przez Lasy Państwowe wzrosło ponad dwukrotnie. Stan 54% siedlisk leśnych Natura 2000 w Polsce jest niewłaściwy, a stan prawie 30% pogorszył się. W okresie od stycznia 2020 do marca 2021 r. pozyskano co najmniej 2 mln m<sup>3</sup> drewna bez planów urządzania lasów. Takie są fakty, które są dowodem na to, że Lasy Państwowe nie prowadzą zrównoważonej gospodarki leśnej.

Ta ustawa nie rozwiąże żadnego z ww. problemów. Tą ustawą chcecie znowu oszukiwać obywateli i obywatelki (*Dzwonek*), a także Komisję Europejską. Ale nie uda wam się. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

### **Posel Marek Dyduch:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj jest świetny przykład rozstrzygający dylemat publiczny o wyższości jednego prawa nad drugim. Prawo Unii Europejskiej jest wyższe od prawa polskiego, bo inaczej nie dostosowywalibyśmy tych ustaw do dyrektyw. Warto to podkreślić, bo to jest konkretny przykład.

Po drugie, obszar ochrony środowiska jest bardzo drażliwy i wrażliwy. Jest bardzo dużo działaczy, którzy nie odpuszczają w różnych relacjach tego, co się dzieje w tym obszarze. Trzeba się z tym liczyć, dlatego że ta wrażliwość coraz bardziej dotyczy polskiego społeczeństwa. Zapytam, czy warto omijać prawo unijne, mając tylu ludzi, którzy śledzą te relacje w ochronie środowiska, i ile jest jeszcze skierowanych do Ministerstwa Klimatu i Środowiska (*Dzwonek*) wniosków o wyprostowanie, dostosowanie prawa polskiego do unijnego. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Urszula Zielińska:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Zaniepokoiły mnie słowa pana ministra na posiedzeniu komisji, bo pan minister powiedział, że

nie zgadzacie się państwo z drugą częścią skargi Komisji Europejskiej, która już została wniesiona do TSUE, i nie przedstawicie rozwiązania będącego odpowiedzią na tę skargę, a przecież Komisja Europejska podnosi tam bardzo poważne zarzuty. Chodzi o dostęp obywateli do środowiska, prawo do skutecznej procedury sądowej. Komisja podnosi tam naruszenie dyrektywy siedliskowej, ptasiej, ale też traktatów podstawowych, Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wręcz Karty Praw Podstawowych, konwencji. Ile będzie nas kosztowało nieprzestrzeganie tej części i brak odpowiedzi na te zarzuty Komisji Europejskiej? Czy macie to państwo policzone? Szybko licząc, mamy na dziś kary wynoszące 241 360 tys. (*Dzwonek*) Ile nas będzie kosztowała ta nowa kolejna kara? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica. Bardzo proszę.

### **Posel Katarzyna Kretkowska:**

Odpowiem pani poseł Zielińskiej, że na pewno kary, jakie przyjdzie nam płacić z tytułu omijania prawa w zakresie ochrony siedlisk, przewyższą wątpliwe społecznie i nieuzasadnione społecznie korzyści z rabunkowej gospodarki leśnej, jaka jest obecnie prowadzona na terenach, które zgodnie z oczekiwaniami obywateli i obywateli Polski powinny być szczególnie chronione. Tylko 1% powierzchni Polski stanowią parki narodowe, a powierzchnia drzew chronionych w tych parkach jest jeszcze mniejsza. Tak jak wykazują badania opinii publicznej, ludzie oczekują i partycypacji obywateli w zarządzaniu gospodarką leśną, i poszerzania terenów chronionych nie tylko parków narodowych, których według oczekiwań powinno być 20% powierzchni chronionej, ale także lasów podmiejskich, które stały się w Polsce łakomym kąskiem dla deweloperów. (*Dzwonek*) Ludzie świadomi coraz bardziej także zagrożeń płynących z tytułu zmian klimatu oczekują...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.  
Dziękuję, pani poseł.  
Pani poseł, proszę nie nadużywać...

### **Posel Katarzyna Kretkowska:**

...że staną się one terenem szczególnej ochrony.  
Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Joanna Mucha.  
Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Mucha:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wielu spośród moich przedmówców i przedmówczyń zadawało pytanie dotyczące tego, dlaczego tak państwo upieracie się przy tym, żeby społeczeństwo nadal nie miało dostępu do wymiaru sprawiedliwości w kwestii planów urządzania lasów. Chciałabym zapytać właśnie o to, jaki jest prawdziwy powód. Z jakiego powodu naraża nas pan, panie ministrze, na te wielkie kary? Jaki jest prawdziwy, realny powód? Proszę nam to wytłumaczyć. Z jakiego powodu nie możecie państwo zgodzić się na to, żeby obywatele i obywatelki Polski mogli odwołać się do sądu w kwestii planów urządzania lasów? Co wam to szkodzi? Co wam przeszkadza ją ludzie, którzy będą wam patrzeć na ręce? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Małgorzata Chmiel: Boby widzieli, ile tną.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.  
Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym poprosić o odpowiedź na pytanie, ile lasów zostało w Polsce wyciętych w ostatnich 6 latach, z konkretnym rozbićciem na lata i województwa. To jest pytanie uzasadnione z dwóch powodów. Prawo i Sprawiedliwość to rząd, który chciałby polskie lasy przerobić w tartaki. Chciałby, aby polskie lasy były szybko, skutecznie wycinane i żeby na tym dużo można było zarobić. Jeżeli tak, to chciałbym również otrzymać informację, jakie środki finansowe pozyskały Lasy Państwowe w porównaniu z analogicznym okresem 6 lat wstecz od roku 2015, czyli od roku 2009. To porównanie będzie szansą na to, że będziemy mogli rzetelnie odpowiedzieć na pytanie, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości to wielki drwal, czy rzeczywiście walczy o ochronę lasów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.  
Ostatnie pytanie w tym punkcie.

**Poseł Dariusz Bąk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 38% powierzchni lądowej obszarów Natura 2000 wyznaczone zostało w Lasach Państwowych. Świadczy to o najwyższym poziomie gospodarki leśnej, która doprowadziła do takiego stanu, że mamy takie świetne drzewostany, że właśnie Natura 2000 tam została wyznaczona – 38%, pomimo że lasy zajmują tylko 25% powierzchni naszego kraju.

Szanowni Państwo! Wysłuchujemy tu kalumnii rzucanych na polskich leśników, na polski model leśnictwa, a od 1992 r. obowiązuje ustawa o lasach, która zobowiązuje do prowadzenia gospodarki leśnej na podstawach ekologicznych. I leśnicy wywiązują się z tego, respektując ustawę o lasach, ustawę o ochronie przyrody i ustawę o ochronie środowiska.

*(Poseł Małgorzata Chmiel: To dlaczego nie chcecie?)*

Także, szanowni państwo, nie udało wam się sprywatyzować lasów za waszych rządów, więc dzisiaj rzucacie kalumnii i próbujecie dezawuować gospodarkę leśną. *(Dzwonek)*

*(Poseł Małgorzata Chmiel: Co pan opowiada? Nigdy nie próbowaliśmy.)*

Zrównoważoną gospodarkę leśną i lasy, które służą całemu społeczeństwu. Nie ma zgody na to. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Małgorzata Chmiel: Niech pan nie opowiada!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł, proszę. Miała pani swój czas na zadanie pytania, pan poseł pani nie przeszkadzał.

*(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale jak można tak kłamać?)*

Państwu też się różne rzeczy zdarzają, ale staramy się sobie nawzajem nie przeszkadzać.

*(Poseł Anna Paluch: Wysłuchaliśmy waszych bredni ze spokojem, więc wy się też zachowujcie normalnie.)*

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Edwarda Siarkę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Edward Siarka:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bardzo serdecznie dziękuję za dyskusję. Na wstępie chciałem odnieść się do kilku kwestii, które wymagają sprostowania. Proszę państwa, w tej dyskusji niestety nie tylko z tej trybuny, ale i często w debacie publicznej padają pojęcia, które pod względem prawnym w ogó-



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka**

le nie występują. Mówię tutaj o takich pojęciach, które z tej trybuny zostały przytoczone, jak np. pojęcie Puszczy Karpackiej czy Turnickiego Parku Narodowego. Nie ma takich pojęć po prostu. To niestety państwo sobie wymyśliło.

(Głos z sali: A szkoda.)

(Poseł Małgorzata Chmiel: To nie ja.)

Nie, nie, oczywiście, nie pani poseł.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Bo na mnie pan patrzy.)

Tylko patrzę akurat w tym kierunku. Ale pod względem prawnym, żeby było jasne, nie mamy takich pojęć w ogóle. Natomiast one często padają i trochę wprowadzają opinię publiczną w błąd.

Kolejna rzecz. Dzisiaj plany urządzenia lasu nie są wydawane na podstawie decyzji administracyjnej. To nie jest decyzja administracyjna w tym sensie, jak państwo mówią, że podlega zaskarżeniu czy powinna podlegać zaskarżeniu. Oczywiście takie próby są, ale póki co plany urządzenia lasu są zatwierdzane przez ministra i staramy się, żeby to było robione na bieżąco. Państwo też mówią, że leśnicy pozyskują drewno w sytuacji, kiedy nie ma w danym momencie podpisu ministra pod danym planem urządzenia lasu. Proszę pamiętać, że tak czy tak jest to jakaś prognoza, gdzie również są sporządzone dokumenty związane z planami ochronnymi czy z decyzjami o oddziaływaniu na środowisko. I wtedy, nawet jeżeli formalnie jeszcze podpisu nie ma... Są pojedyncze przypadki, że rzeczywiście tego podpisu nie ma. Ale to nie jest skala, która by przekreślała wszystkie zadania ochronne, które są prowadzone w skali kraju.

Chcę wyraźnie podkreślić to, co powiedział również pan poseł Bąk. Proszę państwa, dzisiaj 80% wszystkich form ochrony, które mamy w Polsce wprowadzone w życie, jest na gruntach lasów państwowych. To jest 80%. A rzeczywiście 38% lasów jest objęte Naturą 2000. I tylko dzięki ciężkiej pracy leśników, chcę to bardzo wyraźnie powiedzieć, wszystkie te formy ochrony są utrzymywane. Ze wszystkimi rygorami.

Proszę państwa, proszę sobie wyobrazić, że nagle leśnicy tymi wszystkimi formami ochrony się nie zajmują. Co z nimi się dzieje? One po prostu albo zostałyby całkowicie zaniedbane, albo by przestały spełniać swoją funkcję, albo by po prostu zupełnie nie było nad nimi kontroli. Dzisiaj możemy powiedzieć, że wszystkie te formy ochrony dzięki pracy leśników są zachowane. One są rzeczywiście naszym dobrem. I nie ma co tego dezawuować. Nie wiem, dlaczego tak uparcie próbujemy oskarżać leśników o to, że niewłaściwie dbają o nasze dobra przyrody. Otóż, proszę państwa, jeżeli idzie o plany urządzenia lasu, mamy pełen udział społeczeństwa w opracowywaniu planów urządzenia lasu. Ten proces jest całkowicie transparentny i...

(Poseł Małgorzata Chmiel: To dlaczego Komisja się czepia?)

Przepraszam, przepraszam. Zupełnie o czym innym mówimy. Mówimy o tym, że są takie środowiska, które chciałyby wszystkie te decyzje i na każdym etapie móc zaskarżać. Otóż, proszę państwa, w polskim prawie te decyzje czy plany urządzenia lasu można zaskarżać, mimo że nie są stricte pod względem prawnym decyzjami administracyjnymi. I mamy takie przypadki. Jeżeli ktoś chce zaskarżyć na którymś etapie plan urządzenia lasu, może to zrobić. My to pokazujemy Komisji Europejskiej. Nie zgadzamy się z Komisją Europejską w tym aspekcie, w związku z czym ta kwestia w tym projekcie nie jest regulowana. Nie zgadzamy się, co zaznaczyliśmy w odpowiedzi, którą skierowała Rzeczpospolita Polska na skargę, że w jakiś sposób są ograniczone prawa obywatelskie związane z tym, że te decyzje nie są zaskarżane. W tym aspekcie z Komisją Europejską się nie zgadzamy.

Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że ten rządowy projekt, nad którym dzisiaj procedujemy, został uzgodniony w całości. W tym względzie stwierdziliśmy, że nie ma sensu toczyć sporu prawnego z Komisją Europejską odnośnie do tzw. kwestii dotyczących ochrony siedliskowej i gatunkowej. Zgodziliśmy się co do tego. Skoro Komisja Europejska uważa, że obecne zapisy art. 14b ustawy o lasach są zbyt szeroką derogacją, to w takim razie stwierdziliśmy: dobrze, to zmierzmy się z tym tematem i spróbujmy na nowo uporządkować tę kwestię. Stąd, tak jak komisja sugerowała, co też wynikało z toczonych negocjacji, stwierdziliśmy, że dla pewnego porządku prawnego te zapisy znajdują się w ustawie o ochronie przyrody. One zresztą kiedyś były w ustawie o ochronie przyrody i jak gdyby w całości obejmowały ten kompleks zadań związanych z ochroną. Zgodziliśmy się co do tego z Komisją Europejską, jak również z Komisją Europejską uzgodniliśmy tzw. kodeks dobrych praktyk. I tutaj jesteśmy, że tak powiem, na dobrej drodze, żeby przynajmniej w tej kwestii nie toczyć sporu, który, jak uważamy, niczemu tak do końca nie służy, jakkolwiek nie z całą argumentacją Komisji Europejskiej się zgadzamy. Polska, przystępując do Unii Europejskiej, zgodziła się w tym zakresie część swoich kompetencji państwowych, narodowych, przekazać Komisji Europejskiej. To jest też jak gdyby odpowiedź na pytanie, które zadał pan poseł Dyduch, a mianowicie pytanie, czy tutaj uznajemy wyższość prawa unijnego. Nie chodzi o wyższość prawa unijnego, my się zgodziliśmy, przystępując do Unii Europejskiej, że jeżeli chodzi o kwestie ochrony przyrody, będziemy uzgadniali kwestie w tym zakresie i respektowali przepisy unijne, dlatego też odступujemy od toczenia jakiegos sporu prawnego.

Proszę państwa, chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że jeśli chodzi o nasze zasoby leśne, to wbrew tym wszystkim oskarżeniom, które tutaj padają przy okazji procedowania nad tą ustawą, w ciągu ostatnich 30 lat, w Polsce w przeliczeniu na 1 ha zwiększyliśmy zasoby drzewne o 100%. O 100%. Jeśli państwo by popatrzyli na dane z lat 60., to...

(Poseł Małgorzata Chmiel: ...pan te małe.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Edward Siarka**

Nie, chodzi o dane z lat 60. Wtedy mieliśmy zasoby drzewa w okolicach 150–170 m<sup>3</sup>, dzisiaj mamy w okolicach 250 m<sup>3</sup> na 1 ha.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Te wycięte też się zaliczają.)

Tak więc zwiększamy nie tylko zasoby, bo gdyby przyjąć argumentację państwa, to tak na dobrą sprawę już dawno tych lasów by nie było. Nie ma czegoś takiego, jak państwo głosicie, jak wycinka. W Polsce nie ma czegoś takiego jak wycinka. Jedyne przypadki, kiedy rzeczywiście dochodzi do trwałego odlesienia i wycinki, stanowią inwestycje drogowe. To jest jedyny taki przypadek. W każdym innym przypadku na poziomie ministerstwa z wielką skrupulatnością badamy wszystkie plany, w tym miejscowe itd., jak również różne propozycje samorządów. Muszę powiedzieć, że takie wnioski są negatywne opiniowane, jeżeli nie obejmują rzeczywiście działań typowo inwestycyjnych, infrastrukturalnych typu: budowa drogi, jakiegoś gazociągu czy, powiedzmy sobie, sieci elektroenergetycznych. W każdym pozostałym przypadku właściwie wszelkie próby odlesiania są opiniowane negatywnie.

Chcę też bardzo wyraźnie powiedzieć, że wszystko to, o czym dzisiaj mówimy, o czym dzisiaj mówiliśmy z tej tribuny, o czym państwo mówili, jest pod względem prawnym skomplikowaną procedurą. Trudno jest nawet cytować z pamięci artykuły, na które się powołujemy, jeśli mówimy o dyrektywach siedliskowych czy dyrektywie ptasiej. Niemniej jednak chcę bardzo wyraźnie powiedzieć: tak na dobrą sprawę wszystkie te formy ochrony nie miałyby właściwie możliwości funkcjonowania, gdyby nie było leśników, gdyby nie ciężka praca leśników, którzy naprawdę okazują wielką troskę o to, aby wszystkie te siedliska, aby wszystkie gatunki... Zresztą leśnicy udowodnili przez to, że wiele gatunków, zresztą i myśliwi przy okazji, którzy uratowali wiele gatunków w Polsce, które były skazane na wymarcie... To dzięki ciężkiej pracy leśników te gatunki w Polsce mogą funkcjonować, począwszy od żubra, a skończywszy na takich gatunkach, jak ryś, cietrzew i wiele innych, które można by wymienić jako te, które były skazane na wyginięcie.

Powtarzam jeszcze raz: na gruntach Lasów Państwowych mamy 80% wszystkich form ochrony i funkcjonują one dobrze tylko dzięki pracy leśników. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O głos prosiła również sprawozdawca komisji pani poseł Anna Paluch.

Też apeluję do pani poseł o krótką i zwięzłą wypowiedź, bo już jesteśmy po czasie.

**Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym się odnieść do kilku co bardziej kuriozalnych stwierdzeń, które tutaj padały w pytaniach czy wystąpieniach klubowych. Otóż, proszę państwa, nie jest prawdą, że wykreślenie art. 14b jest zdjęciem z właścicieli obowiązków dotyczących właściwego zarządzania lasem. Mówiłam o tym w swojej pierwszej wypowiedzi. Obowiązki te zostają przeniesione do art. 52b ustawy o ochronie przyrody. Więc proszę jak gdyby nie mówić tutaj nieprawdy. Podobnie jest z usunięciem odwołania do załącznika drugiego dyrektywy siedliskowej. Mówiłam o tym, nie będę powtarzać.

Szanowni Państwo! To, co mnie szczególnie zbulwersowało, to jest – przepraszam za wyrażenie – odsądzanie polskich leśników od czci i wiary. I powiem to jeszcze raz z całą odpowiedzialnością: każdy, kto pracował w ramach komisji środowiska rzetelnie i analizował corocznie przedstawianą informację na temat stanu lasów i lesistości, nie będzie opowiadał takich herezji, proszę państwa. Stan polskich lasów jest efektem prawie 100-letniej pracy polskich leśników. I tak jak już powiedziano: jeżeli 38% obszarów Natura to są obszary Lasów Państwowych, to jest to więcej niż w przypadku stosunku terenów leśnych do całego obszaru Polski. To chyba wam, państwo drodzy, powinno dać do myślenia. I jeszcze raz to powiem: Lasy Państwowe nie są instytucją nastawioną na zysk, jak tutaj niektórzy imputowali, tylko jednostką, która w harmonijny sposób łączy w zarządzaniu lasami rozliczne funkcje lasów...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ha, ha, ha!)

...i gospodarczą, i środowiskową, i wodochronną, i turystyczną, i wszelkie inne funkcje. Więc żadne historyczne deklaracje tego nie zmieniają, proszę państwa.

No i jeszcze jedna kwestia: epatowano nas tymi kwotami wycinanych metrów sześciennych drewna. Przyjmijcie państwo do wiadomości, że wycina się ułamek przyrostu. Jeżeli lasy były właściwie przez kilkadziesiąt lat hodowane przez leśników, to zasobność jest coraz większa i można wycinać więcej, niż było to 15 czy 20 lat temu. Bo las jest właściwie pielęgnowany. Przecież to jest proste jak konstrukcja cepa, a państwo po prostu w ogóle tego nie przyjmujecie do wiadomości.

À propos opowieści o tym, czy Polskę stać na rządy Prawa i Sprawiedliwości. Pani poseł, zechce pani posłuchać. W momencie, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości wziął odpowiedzialność za sprawy państwowe, w Ministerstwie Środowiska było 21 postępowań o naruszenie prawa europejskiego. Na etapie sądowym, czyli takich spraw jak ta, o której dzisiaj dyskutujemy, było sześć i groziły kary. Na etapie uzasadnionej opinii było osiem. Na etapie wystosowania zarzutów formalnych było również sześć i jedno postępowanie dotyczące braku notyfikacji. Tak więc naprawdę powściągnijcie te swoje gadulstwo, zejdźcie



**Posel Anna Paluch**

na ziemię i nie miotajcie fałszywych oskarżeń – wasz elektorat słucha. Trudno, proszę państwa spokojnie słuchać tego, co opowiadacie. Przykro mi, rozczarowuje mnie to, że ponownie złożyliście te same poprawki, które odrzuciliśmy w pracy nad projektem po pierwszym czytaniu, i nie wymyśliście nic nowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)* Chciałabym jednak podziękować rozsądnym klubom za deklarację poparcia projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni Państwo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o pilnych rządowych projektach ustaw:

- o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa,
- o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej i niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1753 i 1756.

W związku z tym, na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Finansów Publicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa (druki nr 1743 i 1753).**

Uprzejmie pana posła Jarosława Gonciarza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca  
Jarosław Gonciarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wspólnie z Komisją Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym rozpatrzyła pilny rządowy projekt ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa, druk nr 1743.

Projekt zakłada utworzenie Funduszu Cyberbezpieczeństwa, z którego będą finansowane świadczenia teleinformatyczne dla osób pracujących na stanowiskach związanych z zapewnieniem cyberbezpieczeństwa w państwie. Pozwoli to zapewnić konkurencyjne wynagrodzenia dla specjalistów cyberbezpieczeństwa zatrudnionych w administracji publicznej oraz w służbach specjalnych. Stworzenie Funduszu Cyberbezpieczeństwa wpisuje się w cele określone w Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024, zgodnie z którą będą podejmowane działania zwiększające zarobki pracowników administracji publicznej zajmującej się cyberbezpieczeństwem do poziomu, jaki mogliby uzyskać, zatrudniając się w sektorze prywatnym. Fundusz będzie służył realizacji wyodrębnionych i konkretnie zdefiniowanych zadań. Wysokość wynagrodzenia za pracę albo uposażenia z uwzględnieniem świadczenia teleinformatycznego może wynosić maksymalnie do 21-krotności kwoty bazowej dla członków korpusu służby cywilnej ustalonej w ustawie budżetowej.

Projektowane przepisy określają podstawowe zasady związane z przyznawaniem, wypłacaniem oraz cofaniem świadczenia teleinformatycznego. Proponowane rozwiązanie sprzyja zapewnieniu wysoko wykwalifikowanej kadry dla podmiotów publicznych zajmujących się cyberbezpieczeństwem państwa. Pozwoli ona na zatrzymanie odpływu wykwalifikowanych pracowników oraz zatrudnienie nowych ekspertów.

Podczas dzisiejszego posiedzenia połączonych komisji zostało zgłoszonych pięć poprawek merytorycznych przez posłów z klubu Prawo i Sprawiedliwość oraz pakiet poprawek legislacyjnych zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne. Zostały one przyjęte i całość ustawy została pozytywnie zaopiniowana przez połączone komisje. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Jarosław Gonciarz.

**Poseł Jarosław Gonciarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa, druk nr 1743.

Szanowni Państwo! Jest to ustawa, która nie powinna wzbudzać wiele kontrowersji, bowiem wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak jest potrzebna. Jest to ustawa, która mówi o tym, że wszystkie osoby pracujące dla Polski i stojące na straży naszego bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni będą mogły otrzymywać dodatki finansowe. Celem tej regulacji jest to, aby te wynagrodzenia w różnych instytucjach były na podobnym poziomie, aby można było konkurować z rynkiem, który obecnie niezwykle przyspieszył, jeśli chodzi o wzrost wynagrodzeń ekspertów w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz o to, aby tych ekspertów, których mamy, których Polska wykształciła, wyszkoliła i którzy są świetnymi fachowcami, utrzymać i by odeprzeć konkurencję z rynku prywatnego.

W projekcie zakłada się utworzenie Funduszu Cyberbezpieczeństwa, z którego będą finansowane świadczenia teleinformatyczne dla osób pracujących na stanowiskach związanych z zapewnieniem cyberbezpieczeństwa w państwie w kluczowych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa obszarach. Jego dysponentem będzie minister właściwy do spraw informatyzacji. Utworzenie Funduszu Cyberbezpieczeństwa wpisuje się w cele określone w Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024, zgodnie z którą będą podejmowane działania zwiększające zarobki pracowników administracji publicznej zajmujących się cyberbezpieczeństwem do poziomu, jaki mogliby uzyskać, gdyby zatrudnili się w sektorze prywatnym.

Przepisy projektu ustawy określają warunki ubiegania się o środki z Funduszu Cyberbezpieczeństwa na pokrycie kosztów świadczenia teleinformatycznego oraz innych kosztów z nim związanych. Projektowane przepisy określają podstawowe zasady związane z przyznawaniem, wypłacaniem oraz cofaniem świadczenia teleinformatycznego. Tak więc proponowane rozwiązanie sprzyja zapewnieniu wysoko wykwalifikowanej kadry dla podmiotów publicznych zajmujących się cyberbezpieczeństwem państwa. Pozwoli to na zatrzymanie odpływu wykwalifikowanych pracowników oraz zatrudnienie nowych ekspertów. Wzmocnienie kadrowe w obszarze cyberbezpieczeństwa jest szczególnie istotne ze względu na odnotowany obecnie znaczący wzrost liczby incydentów

oraz cyberprzestępstw. Zgodnie z raportem CERT Polska liczba incydentów w 2020 r. wzrosła o 60,7% w stosunku do 2019 r.

Klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedłożony projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Uprzejmie dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka wygłosi oświadczenie w imieniu klubu Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Marchewka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę powiedzieć, że nie ulega żadnej wątpliwości to – i jest taka potrzeba – że specjaliści, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni, powinni być dobrze wynagradzani. Ważne jest zwiększenie konkurencyjności sektora publicznego w tym zakresie i danie możliwości najlepszym specjalistom z tej dziedziny zarabiania takich pieniędzy, jakie mogą im zaoferować firmy, które funkcjonują na rynku usług teleinformatycznych. To jest kluczowe i nie podlega żadnej wątpliwości. Jedyne, co wzbudza wątpliwości, to sposób realizacji tego celu, bo z celem, który został wskazany w tej propozycji, wszyscy się zgadzamy i mówimy, że to jest potrzebne.

Chcę też powiedzieć, że nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że to jest szybkie gaszenie pożaru w związku z tą wielką aferą i skandalem, jakie miały miejsce w rządzie, kiedy zostały ujawnione maile z prywatnej skrzynki ministra Dworczyka. Niestety wielu członków rządu, a przede wszystkim pan minister, raczej wykazało się nie troską o cyberbezpieczeństwo, tylko jakąś cyberbrawurą, dlatego że używali skrzynek prywatnych, korespondencji prywatnych do tego, aby pisać o sprawach często wagi państwowej. Zwracam uwagę na to, że ten projekt ustawy powinien zostać zmodyfikowany, jeśli miałby dobrze służyć realizacji tej kwestii.

Chciałbym też zwrócić uwagę na kilka zasadniczych spraw i przedstawić kwestie dotyczące poprawek, które za chwilę przekażę pani marszałek. Wskazano w tym projekcie ustawy, że dodatkowe pieniądze, które mają trafić do tych specjalistów, trafią do ok. 1000 osób i w następnym roku będzie to kwota ok. 150 mln zł. Jako źródła wskazano po części budżet państwa, po części przychody Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, natomiast trzecim źródłem miałyby być Fundusz Szerokopasmowy. Kwestia finansowania tego w ramach tej ustawy i Funduszu Cyberbezpieczeństwa i dzięki temu zapewnienia dodatku do tych płac wzbudza największe wątpliwości z kilku powodów.

**Posel Arkadiusz Marchewka**

Po pierwsze, Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa jest organem wyspecjalizowanym w dbaniu nie tylko o cyberbezpieczeństwo, ale i o wiele innych kwestii. Ma ona za zadanie prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych w różnych zakresach: teleinformatyki, telekomunikacji, cyberbezpieczeństwa i informatyki. Uważam, jesteśmy o tym przekonani jako Koalicja Obywatelska, że pieniądze, które są w tej instytucji, powinny służyć właśnie tym celom, nie powinny być zabierane na wypłaty dla urzędników. Jeżeli wypłaty mają być wyższe i ci ludzie mają zarabiać tyle, ile zarabiają prawdziwi specjaliści na rynku prywatnym, to te pieniądze powinny zostać znalezione w budżecie państwa. Od tego jest budżet, żeby przekazać pieniądze na wynagrodzenia. Pieniądze, które są w NASK, nie powinny być przeznaczone na te cele.

To samo dotyczy Funduszu Szerokopasmowego. Został on powołany w tamtym roku, służy budowie sieci szerokopasmowej, dzięki niemu można też zakupić usługi telekomunikacyjne i urządzenia telekomunikacyjne dla tych, którzy są najbardziej potrzebujący. Jest to fundusz, dzięki któremu realizuje się szkolenia w zakresie rozwijania kompetencji cyfrowych. To jest fundusz, który ma niwelować białe plamy, miejsca, gdzie nie ma dostępu do Internetu, i właśnie temu celowi powinien służyć. Dlaczego chcecie zabrać te pieniądze z celu, który jest kluczowy? Powtórzę jeszcze raz: jeżeli mają znaleźć się pieniądze na wysokie wynagrodzenia dla specjalistów, to poszukajcie ich w budżecie. Można je znaleźć. Kwota, którą zaproponowaliście, to 150 mln zł rocznie. Dlatego chciałbym przedstawić trzy poprawki.

Pierwsza poprawka zakłada, że pieniądze z Funduszu Szerokopasmowego zostają w Funduszu Szerokopasmowym i służą realizacji celów, dla których fundusz został powołany. Jednocześnie chciałbym zaproponować, aby w budżecie państwa zwiększone o 100 mln zł zostały środki przeznaczane na wynagrodzenia. Chodzi o to, żeby rząd znalazł w budżecie te pieniądze. Nie przeznaczał pieniędzy na mało istotne rzeczy, tylko na wynagrodzenia dla specjalistów, którzy zajmują się cyberbezpieczeństwem, dbaniem o bezpieczeństwo Polaków w cyberprzestrzeni. Dlatego proponuję, aby kwota przeznaczona na wynagrodzenia została zwiększona o 100 mln zł.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na to, żeby zasadnicza część środków Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej została w dyspozycji (*Dzwonek*), żeby kwotę, która została tam przeznaczona, zmniejszyć ze 100 mln zł do 10 mln zł.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Arkadiusz Marchewka:**

Ostatnie zdanie, pani marszałek.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Oby nie było rozbudowane.

**Posel Arkadiusz Marchewka:**

Trzecia poprawka mówi o tym, aby sprawozdanie, które dotyczy wydatkowania środków finansowych, było przygotowywane przez organ, który jest wskazany w regulaminie Sejmu, a nie przez Komisję do Spraw Służb Specjalnych. Mam na myśli komisję, która zajmuje się sprawami teleinformatyki. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę.

Panie pośle, dalej zajmuje pan czas.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Rynek nowych technologii z roku na rok coraz szybciej się rozwija, a cyberbezpieczeństwo jest jednym z kluczowych obszarów rozwoju gospodarki. Systemy sieciowe, informacyjne stały się centralnym elementem zarządzania państwem, co przełożyło się na wzrost poziomu cyberzagrożeń. Ataki tego typu mogą być spowodowane, po pierwsze, niedbałością, po drugie, chęcią zarobku. Nie ma osób i instytucji, które nie są narażone na cyberprzestępczość. Nawet obszar ochrony zdrowia musi liczyć się z atakami na przychodnie czy szpitale lub próbami kradzieży naszych danych medycznych. Rolą państwa jest stwarzanie warunków do przeciwdziałania takim sytuacjom. Wysoki poziom cyberbezpieczeństwa ma kluczowe znaczenie dla ochrony ludzi. Bezpieczna cyberprzestrzeń to także gwarancja szybkiego rozwoju, odpowiedniej transformacji cyfrowej i pełnego wykorzystania ekonomicznego i społecznego korzyści płynących z cyfryzacji. W końcu cybernetyczna prewencja to odpowiedzialne myślenie. Ważne jest to, jak zabezpieczyć się przed atakiem, a nie tylko jak na niego reagować.

Zmieniający się wokół nas cyberświat jest jednym z fundamentów odpowiedzialnego państwa. W zglobalizowanym społeczeństwie żadna struktura władzy nie może pozwalać sobie na bagatelizowanie takich problemów. Polska również powinna cały czas

**Posel Krzysztof Gawkowski**

podnosić poziom odporności na zagrożenia cyfrowe. Niestety, w ostatnich latach nie wiedzieliśmy, czy wszystkie działania rządu są spójne z takim myśleniem. Nie było również politycznej zgody na podniesienie poziomu cyberbezpieczeństwa, czego konsekwencją była kompromitacja kluczowych urzędników państwowych. Często mylnie oznaczano także priorytety, jeśli chodzi o cyberochronę. Warto podkreślić, że wśród tych priorytetów powinny znaleźć się takie obszary jak ochrona tożsamości, danych osobowych, kryptologia czy bezpieczeństwo aplikacji.

Wieloletnie zaniedbania bezpieczeństwa cyfrowego, powłoki państwa, która jest tak ważna, spowodowały, że w Polsce kwitnie handel danymi. Firmy i instytucje publiczne mają zabezpieczenia na niskim poziomie. Oczywiście można powiedzieć, że zagrożenia zaczynają się tam, gdzie nie ma świadomości, ale to jest płytka diagnoza. Kluczową rolą są zasoby ludzkie, nie da się bowiem mówić o cyberbezpieczeństwie państwa, jeśli nie zajmujemy się osobami, które za nie odpowiadają.

Warto w tym miejscu zadać pytanie, czy państwo zatrudnia kompetentne osoby, które mają chronić cyberświat przed atakami. Co zaskakujące w przypadku PiS, odpowiedź jest twierdząca. Jest jednak druga strona medalu. Czy tych osób jest odpowiednio dużo? Tu niestety odpowiedź brzmi: nie, jest ich o wiele za mało. Przyczyną tego stanu są zarobki. Zapotrzebowanie na specjalistów w Polsce w zakresie cyberbezpieczeństwa najlepiej opisać liczbami. Siedem wolnych miejsc pracy na jednego kandydata i średnie wynagrodzenie na poziomie 15 tys. zł to obszar prywatny. Średnie wynagrodzenie w obszarze budżetówki to 6 tys. zł. Ta różnica jest kolosalna i dlatego mamy takie różnice, jeśli chodzi o potencjał ludzi, którzy pracują dla państwa.

Regulacje powinny być dobrze przygotowane i dlatego Lewica zgłosiła szereg poprawek. Niezrozumiałe jest dla nas ograniczenie maksymalnego limitu wydatków z budżetu państwa w roku 2022 r. do 150 mln i w kolejnych latach do 100 mln. Chcemy, żeby były to większe pieniądze. Zakładamy, że ministerstwo się na to zgodzi. Lewica ma również nadzieję, że ustawy zostaną tak przygotowane, że nie będą one upolitycznione, bo wtedy nie moglibyśmy poprzeć tego projektu. Cyberochrona to szansa na normalną przyszłość. Powinniśmy konstruować dobre prawo. Dziękuję bardzo.

Składam poprawki. Dokończy pan poseł Szopiński. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Cyberbezpieczeństwo to aktualnie jeden z ważniejszych obszarów życia Polaków, który wymaga dofinansowania w każdym obszarze, szczególnie w obszarze wynagrodzeń osób realizujących zadania w tym zakresie.

Podwyżki dla pracowników administracji zajmujących się cyberbezpieczeństwem to rzecz w obecnej chwili niezbędna. Te podwyżki powinny być godne i spełniać warunki rynkowe. Lewica od wielu miesięcy postuluje, by sektor cyberbezpieczeństwa był dobrze dotowany, bo tylko wtedy ten sektor będzie bezpieczny. Jeśli chodzi o naszą pracę nad projektem tej ustawy, to mówimy: tak dla cyberbezpieczeństwa. Będziemy pracowali nad tą ustawą. Mówimy: nie dla polityki w cyberbezpieczeństwie. Tego byśmy nie chcieli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jacek Protasiewicz w imieniu Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Projekt ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa wpłynął do Sejmu wczoraj. Dziś rano po raz pierwszy dyskutowaliśmy o nim na posiedzeniu połączonych Komisji: Cyfryzacji oraz Finansów Publicznych. Zaledwie kilkanaście godzin później projekt jest przedmiotem drugiego czytania, czyli obecnej późnonocnej debaty. To jest jego największa słabość.

Ograniczony czas na zapoznanie się ze szczegółowymi zapisami, praktycznie brak czasu na konsultacje z ekspertami i praktykami, chociażby w tak ważnej dziedzinie jak przerzucanie środków publicznych z jednego funduszu państwowego, publicznego do drugiego, to nie jest dobra praktyka legislacyjna. Tryb pilny rozpatrywania projektów ustaw powinien być i zazwyczaj był zarezerwowany dla projektów, które rzeczywiście odpowiadały na nagłą sytuację, która niespodziewanie wyniknęła, jak chociażby to, co się dzieje na polsko-białoruskiej granicy, a przecież kłopoty z cyberbezpieczeństwem wysokich urzędników państwowych pojawiły się w Polsce już wiele miesięcy temu. Mielśmy nawet na ten temat tajne posiedzenie Sejmu.

Drugi element, który nam się w tym projekcie nie podoba, to jest pewna dowolność w wydawaniu tych środków, w wynagradzaniu pracowników, urzędników, pełnomocników do spraw cyberbezpieczeństwa



**Posel Jacek Protasiewicz**

w poszczególnych instytucjach państwowych. Znając praktykę funkcjonowania rządu Mateusza Morawieckiego, możemy być pełni obaw, że nie tyle najlepsi z fachowców, ile ci, którzy mają układy, są bierni, często mierni, ale wierni, będą wynagradzani powyżej przeciętnej. Chodzi o kwalifikacje wymagane od osób, które miałyby się zajmować cyberbezpieczeństwem w Polsce.

Jednak chcemy wyraźnie podkreślić, że w realiach współczesnego świata, gdzie pojawiła się nowa, bardzo niebezpieczna broń, jaką są cyberataki, takie wzmocnienie, również finansowe, osób, służb zajmujących się problemem bezpieczeństwa cybernetycznego państwa polskiego jest niezbędne, konieczne i warte naszego poparcia. Dlatego w imieniu klubu Koalicji Polskiej, w skład którego wchodzi Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów oraz Konserwatyści, deklaruje, że będziemy głosować za przyjęciem tego projektu. Będziemy głosować za proponowanymi zmianami i rozwiązaniami, licząc, że przyniosą one wymierny skutek w postaci bezpieczeństwa polskiego systemu energetycznego, bezpieczeństwa czy zapewnienia skutecznego działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo naszej ojczyzny i jej obywateli.

Będziemy wspierać projekt tej ustawy, ale jednocześnie, panie ministrze, będziemy was rozliczać z jej skutków. Jeśli za kilka miesięcy okaże się, że mamy do czynienia z kolejną aferą mailową na wysokich szczeblach władzy, jeżeli okaże się, że polskie służby są bezradne wobec specjalistów ze Wschodu działających czy to dla gangów internetowych, czy to dla tamtejszych służb specjalnych, będziemy domagali się skutecznego i surowego rozliczenia waszego rządu z działań, które okazały się nieskuteczne, albowiem na ten cel przeznaczane są duże środki, z których płacone będą naprawdę bardzo, bardzo solidne wynagrodzenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Winnicki w imieniu koła Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za każdym razem, kiedy jest mowa o sprawach oczywistych, a do takich tematów i spraw oczywistych należy oczywiście cyberbezpieczeństwo państwa, pojawia się pytanie o system. Gdzie ta działka jest umiejscowiona systemowo w polityce państwa, i to nie tylko od strony administracji cywilnej, o której dzisiaj mówimy. Przecież mieliśmy z tej mównicy już wiele lat temu, ale za tego

rządu, tzn. za rządu tej partii, zapewnienia o tym, że będą powoływane wojska cybernetyczne. Mieliśmy zapewnienia o tym, że cały ten szeroki wachlarz zagadnień, z jakim jest związane cyberbezpieczeństwo państwa, będzie pod szczególną opieką, pod szczególnym nadzorem, będzie specjalnie dedykowany.

Tymczasem mija 6 rok waszych rządów i nie widać żadnego systemu. Tak jak właściwie w żadnej przestrzeni działalności administracji publicznej, tak i w tej nie widać systemu, który byście zaproponowali. Jest bieganie od pożaru do pożaru, co zresztą jasno pokazały maile ministra Dworczyka. To jest nieustanne zarządzanie kryzysowe, w którym nie ma żadnej myśli strategicznej. I to jest porażające. Nie ma myśli strategicznej w tym waszym zarządzaniu państwem.

Czy np. kwestia cyberbezpieczeństwa cywilnego, rządowego jest skorelowana z cyberbezpieczeństwem od strony militarnej, od strony wojskowej? Nie wiem i wątpię. Wątpię, bo jeśli mamy np. konferencję prasową pana wicepremiera Kaczyńskiego z panem ministrem Błaszczakiem, na której ten ostatni mówi tak porywająco, że pan wicepremier aż usypia, i właściwie liczba 250 tys. czy 300 tys. żołnierzy jest wyciągana zupełnie z kapelusza, jako chwyt propagandowy, i słuszne postulaty co do armii mieszają się z propagandowymi, a wszystko jest tylko po to, żeby uzasadnić opuszczenie rządu na początku roku przez wicepremiera Kaczyńskiego, to ja się pytam: Gdzie jest strategia? Gdzie jest wasze długomyślenie o państwie? Bo jego nie widać w żadnym obszarze i nie widać go też w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Jeden z moich przedmówców mówił o tym, że wiele miesięcy temu było widać, że mamy poważny problem w państwie polskim w postaci tej afery, w postaci tych przecieków, maili. Otóż, szanowni państwo, atak cybernetyczny na państwo polskie z rozmaitych stron trwa i będzie trwał. Atak na instytucje polityczne, militarne, gospodarcze – to jest rzeczywistość. Wojna hybrydowa rozumiana w sposób sieciowy nie jest czymś, co się wydarza w dzisiejszym świecie, ona się toczy non stop i różni aktorzy są w nią zaangażowani. Stąd nie stać *(Dzwonek)* nas na łatanie dziur. *(Dzwonek)* Musimy mieć system. Pytanie: Jak ten system wygląda?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska w imieniu koła Polska 2050.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno! Formie Posłowie! Forma finansowania dodatkowych wynagrodzeń dla osób realizujących zadania w zakresie cyberbezpieczeństwa niewątpliwie budzi wątpliwości.

**Posel Paulina Hennig-Kloska**

Wydaje się, że niepotrzebnie rozrasta się nam biurokracja, administracja po stronie państwa i w zasadzie niewiele to wnosi. Mało tego, pytanie, czy aby na pewno ta forma służy bezpieczeństwu osób zatrudnionych?

Natomiast niewątpliwie jest tak, że najlepsi fachowcy powinni pracować na rzecz zabezpieczenia interesów państwa i jego bezpieczeństwa w cyberświecie. Polski rząd ma dziś naprawdę świetnych fachowców od cyberbezpieczeństwa i nie może sobie pozwolić na ich utratę. Polskie zespoły reagowania na cyberzagrożenia zarówno te w NASK-u, jak i w ABW pracują bardzo dobrze, przynoszą nam chlubę. Naszym wspólnym interesem jest, by tych wybitnych specjalistów zatrzymać w strukturze administracji, dlatego będziemy ten projekt, panie ministrze, popierać.

Niestety najgorszym ogniwem całego systemu są członkowie rządu Prawa i Sprawiedliwości, co mieliśmy okazję obserwować przez ostatnie miesiące. Przy tej okazji zapewne warto przypomnieć, skąd wzięła się w Polsce moda na cyberbezpieczeństwo.

*(Poseł Piotr Kaleta: Moda?)*

Zaczęło się przecież od maili ministra Dworczyka, zorganizowanej hybrydowej akcji zarządzanej z terenu Federacji Rosyjskiej, jak tłumaczył pan minister na posiedzeniu Komisji Innowacji i Cyfryzacji, co miało miejsce w czerwcu, szanowni państwo. Do dziś nikt nie przekazał nam tak naprawdę szczegółowych informacji na temat tego ataku. Może obecność dzisiaj pana ministra jest dobrą okazją, by powiedzieć, co polskie służby ustaliły w tej sprawie. Może pan minister powie nam dziś, co po pół roku od tych wydarzeń zweryfikował i kto nas tak naprawdę zaatakował. Może warto przypomnieć dziś pytania, na które do dziś nie znamy odpowiedzi? Czy służby dysponują kopią skrzynek mailowych panów Dworczyka, Morawieckiego i Brudzińskiego? Czy wiecie, które z publikacji są prawdziwe, a które fałszywe? Kto jeszcze prowadził służbową korespondencję w oparciu o prywatne zasoby? W końcu, czy przywrócono na poziomie rządu porządek i wdrożono zasady i czy te zasady przez członków rządu są przestrzegane?

Tak po ludzku zapytam, panie ministrze, czy wam naprawdę nie jest wstyd za to, co się dzieje. Bo naczytaliśmy się co niemiara lektury przez ostatnie miesiące. Żaden, nawet najlepiej opłacany fachowiec nie zabezpieczy nas i was, jeśli sami nie będziemy mieli samokontroli. Jak mówił Albert Einstein: nikt (*Dzwonek*) i nic nie uchroni nas przez własną głupotą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Szramka w imieniu koła Polskie Sprawy.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cyberbezpieczeństwo to jest sprawa, o której bardzo dużo się mówi, natomiast bardzo mało się robi. Dlatego dobrze, że tym razem rozmawiamy o tym na posiedzeniu Sejmu. Dobrze, że ta ustawa się pojawiła.

Oczywiście nie jest ona idealna. Moi przedmówcy wyciągnęli szereg błędów, które warto by było poprawić jeszcze w dalszych pracach. Poseł Szopiński mówił o tym, że tak dla cyberbezpieczeństwa, ale nie dla polityki w cyberbezpieczeństwie. Ja się pod tym oczywiście podpisuję. Poseł Marchewka mówił też o kilku ważnych sprawach, m.in. o wątpliwościach w sprawie finansowania tego projektu. Ja również nie jestem przekonany, czy odbieranie pieniędzy innym, również ważnym instytucjom to jest najlepsza droga, żeby teraz wzmacniać nasze cyberbezpieczeństwo.

Tak więc, panie ministrze, myślę, że warto nad tym pomyśleć, warto wziąć sobie do serca poprawki, które zostały złożone. Rozwijamy cyberbezpieczeństwo, inwestujemy w osoby, które będą nam to bezpieczeństwo zapewniały, ale nie kosztem innych instytucji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Bardzo proszę, tradycyjnie pan poseł Jan Szopiński zadaje pierwsze pytanie, klub Lewica.

Panie pośle...

*(Poseł Krzysztof Gawkowski: Idzie, idzie. Musi się zastanowić.)*

*(Poseł Sylwester Tułajew: Można pana posła zawsze zapisywać jako drugiego.)*

**Posel Jan Szopiński:**

Szanowny Panie Ministrze! Chciałem zapytać o informacje medialne w sprawie kryzysu, który jest dzisiaj w jednej z najważniejszych instytucji zajmujących się cyfrowym bezpieczeństwem w kraju.

Jak mianowicie informują pracownicy instytucji, ich szef został zmuszony do odejścia za sprawą politycznych nacisków. Mówię o zespole CERT. Napisali oni otwarty list do pana premiera i nie wykluczają, że również odejdą z tej instytucji. Chciałbym w związku z tym zapytać, co rząd wie w tej sprawie i jakie podjął w tej sprawie działania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wzrastająca liczba incydentów cyberbezpieczeństwa oraz pojawiające się nowe zagrożenia, jak również coraz większa dostępność usług publicznych on-line powodują, że instytucje publiczne odpowiedzialne za cyberbezpieczeństwo państwa potrzebują dysponować wysoko wykwalifikowaną kadrą. Rynek specjalistów z zakresu cyberbezpieczeństwa jest bardzo konkurencyjny i to doskonale wszyscy wiemy, a wynagrodzenia w sektorze prywatnym są bardzo wysokie.

Panie Ministrze! Czy uważa pan, że wysokość wynagrodzenia za pracę albo uposażenia z uwzględnieniem świadczenia teleinformatycznego może wynosić maksymalnie do dwudziestojednokrotności kwoty bazowej dla członków korpusu służby cywilnej ustalonej w ustawie budżetowej? Czy ta kwota zatrzyma tych specjalistów w ministerstwie i podległych jednostkach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o dwie rzeczy. Pierwsza rzecz dotyczy tego, dlaczego w takiej formie jest przewidziane to wsparcie. Wydaje się, że jednak korzystnym i normalnym rozwiązaniem byłaby sytuacja, w której kierownicy jednostek posiadają odpowiednie środki finansowe zadysponowane w budżecie i z tych środków finansowych pokrywają wynagrodzenia osób, które pracują na specjalistycznych stanowiskach, legitymując się w oczywisty sposób kwalifikacjami potrzebnymi na takim stanowisku. Uregulowanie tego w formie funduszu wskazuje na to, że jest jakaś słabość instytucjonalna i kierownicy jednostek chyba nie rozumieją tego problemu, skoro trzeba do tego tworzyć fundusz specjalny.

Drugie pytanie dotyczy osób i ewidencji, która znajdzie się w jednych rękach ministra właściwego do spraw cyfryzacji, który będzie posiadał informacje *(Dzwonek)* dotyczące tego, ile osób w całym państwie zajmuje się bezpieczeństwem.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Panie pośle, pan przy każdym pytaniu przekracza czas.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Pytanie, czy to jest bezpieczne, biorąc pod uwagę przypadek pana ministra Dworczyka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

**Posel Artur Łacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 19 października Komisja Europejska przedstawiła program prac na rok 2022. Program, który zawiera 42 inicjatywy ustawodawcze, w tym sześć celów naczelných, opracowano w oparciu o orędzie o stanie Unii Europejskiej z 2021 r. Jednym z sześciu naczelných celów jest cel o nazwie: Europa na miarę ery cyfrowej. Znaczącym krokiem do wzmocnienia zdolności reagowania na zagrożenia w cyberprzestrzeni i obrony przed nimi ma być zapowiadany europejski akt dotyczący cyberodporności. Ma on na celu wprowadzenie wspólnych unijnych standardów odporności w zakresie cyberbezpieczeństwa w odpowiedzi na aktualne oraz cały czas pojawiające się niebezpieczeństwa wynikające z coraz większej zależności społeczeństw i ekonomii od rozwiązań cyfrowych.

Panie Ministrze! Chciałem dostać odpowiedź na piśmie, jak w tym programie odnajduje się nasz rząd, szczególnie w kontekście słynnych maili *(Dzwonek)* pana ministra Dworczyka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kwestie związane z cyberbezpieczeństwem są ważne i należy je traktować w sposób bardzo profesjonalny. Mało jest osób na kluczowych stanowiskach w Polsce, które dla cyberbezpieczeństwa zrobiły tak wiele jak pan minister Dworczyk. Dokładnie chodzi o dziurawą prywatną skrzynkę mailową pana ministra używaną do celów narodowych. Mail o wiceministrach – porządni ludzie na zielono – przykuł uwagę internautów do problemu bezpieczeństwa w sieci bardziej



**Posel Marek Rutka**

niż najdroższa kampania bilbordowa zrealizowana za pieniądze podatników.

To, że przedmiotowy projekt ustawy rozpatrywany jest w trybie pilnym w ciągu zaledwie 3 dni od wpłynięcia do Sejmu, podczas gdy np. pomorska ustawa metropolitarna czeka już na to 360 dni, dowodzi, że tzw. skrzynkagate odegrała w ekspresowym tempie procedowania niniejszej ustawy rolę niebagatelną. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

**Posel Robert Gontarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kwestia cyberbezpieczeństwa Polski jest taką samą kwestią bezpieczeństwa narodowego jak bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo socjalne, a być może nawet bezpieczeństwo militarne. Widzimy w tym momencie, że cyberataki są dokonywane na całym świecie na różnego rodzaju instytucje, ale także na infrastrukturę energetyczną, co miało miejsce chociażby w Stanach Zjednoczonych. Dlatego musimy traktować tę sprawę naprawdę wyjątkowo poważnie. Bardzo cieszę się, że ten projekt ustawy wpłynął do Sejmu i dziś nad tym rozmawiamy, zarówno w ramach komisji, jak i w tym momencie.

Niestety smuci trochę fakt, że znaczna część opozycji głosowała w komisji przeciwko tej ustawie. Mam nadzieję, że w tym momencie podejmiecie decyzję, żeby jednak być za tym, aby wybitni eksperci otrzymywali takie wynagrodzenie zasadnicze, na jakie zasługują. Tu pojawia się pytanie, panie ministrze, czy w związku z tą ustawą wynagrodzenia ekspertów zajmujących się cyberbezpieczeństwem będą goniły ceny rynkowe? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Robert Kwiatkowski, klub Lewica.  
Proszę o zadanie pytania.

**Posel Robert Kwiatkowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mój szanowny poprzednik dokonał fajnego wprowadzenia do mojego

pytania, bo chciałem rzeczywiście na poważnie za-  
stanowić się nad tymi wynagrodzeniami. Otóż w ocenie skutków regulacji mowa jest o 300 mln zł rocznie, a ponieważ rzecz dotyczy tysiąca osób, nietrudno wyliczyć, że to jest 300 tys. na głowę. Mniej więcej tak. To znaczy 25 tys. miesięcznie, jak rozumiem, dodatkowo, panie ministrze. Będzie okazja – pewnie pan to sprostuje. Moje pierwsze pytanie jest więc takie: Ile w tej chwili ta grupa tysiąca osób średnio zarabia? Żebyśmy nie przesadzili. Bo jak im damy jeszcze 25 tys. miesięcznie, czyli 300 tysięcy rocznie, no to może się okazać, że to są kwoty, których tacy ludzie nie zarabiają nawet w sektorze prywatnym. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.  
Zapraszam.

**Posel Janusz Cichoń:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Naprawdę jestem pod wrażeniem pana sprawności w znajdowaniu i wydawaniu publicznych pieniędzy. Pstryk i mamy do wydania 350 mln. Może pomogłoby pan ministrowi finansów w znalezieniu środków na podwyżki dla administracji podatkowej? Od pracy inspektorów celno-skarbowych zależą dochody budżetu państwa. Tymczasem brakuje tej administracji podatkowej wykwalifikowanych kadr, a najlepsi odchodzą. Mało tego, przechodzą na ciemną stronę mocy. To w gruncie rzeczy stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa finansów państwa. Oni się upominają o wzrost wynagrodzeń od 2017 r., a tymczasem dostają ochłapy. A może pan się marnuje w KPRM i powinien pan się zająć *(Dzwonek)* znajdowaniem pieniędzy na wzrost wynagrodzeń także w innych obszarach? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Szramka, Polskie Sprawy.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moi przedmówcy często wspominali sprawę wycieku maili pana Dworczyka. Niestety była to kompromitująca sprawa. Przy okazji tej ustawy chciałem spytać, panie ministrze,

**Posel Paweł Szramka**

czy członkowie rządu, jak i wszystkie osoby kluczowe dla bezpieczeństwa, dla funkcjonowania państwa przechodzą dodatkowe szkolenie z cyberbezpieczeństwa, czy faktycznie przykładają się do tego szkolenia, czy jest to tylko odbębnianie, podpis pod oświadczeniem, że to przeszkolenie zostało przeprowadzone. Bo mam wrażenie, że jeśli zostało przeprowadzone, to albo niektórzy zapomnieli, jak należy chronić swoje dane, swoje maile, swoje media społecznościowe, a jeśli jednak nie zapomnieli, to widocznie coś w tych szkoleniach nie grało. Bardzo proszę o odpowiedź, czy takie szkolenia się odbywają.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Gonciarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy pan minister ma informację, jak wygląda opłacanie wysoko wykwalifikowanych specjalistów do spraw cyberbezpieczeństwa w służbach państwowych w innych krajach? Trochę słyszeliśmy tutaj o Estonii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować panu ministrowi za ten projekt ustawy. To ustawa bardzo ważna. Sprawy związane z cyberbezpieczeństwem są niezwykle istotne dla nas wszystkich. Myślę tutaj o tych skutecznych działaniach już podejmowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Jestem przekonany, że ta ustawa powinna zostać przyjęta przed przyjęciem ustawy, która powołuje Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości. Uważam że to jest niezwykle ważne, aby ta ustawa została przyjęta w pierwszej kolejności. Działania z zakresu cyberbezpieczeństwa są podejmowane od wielu, wielu lat. Przypomnijmy, że w każdej komendzie wojewódzkiej Policji funkcjonują specjalne wydziały do spraw cyberbezpieczeństwa, cyberprzestęp-

czości. Również mówimy o tym, że powołujemy Wojska Obrony Cyberprzestrzeni. Ta koncepcja pojawiła się już (*Dzwonek*) w lutym 2019 r. i dzisiaj...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Sylwester Tułajew:**

...są już te zapisy w ustawie o obronności. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, bo nie mamy często okazji, o trochę inną sprawę, ale związaną z cyberbezpieczeństwem – o nowelizację krajowego systemu cyberbezpieczeństwa. Chciałem zapytać, z kim są konsultowane, były konsultowane przepisy dotyczące bezprzetargowego przyznania części pasma 700 MHz operatorowi strategicznej sieci bezpieczeństwa. Nie twierdzę, że to jest złe, tylko chciałem zapytać, jak wyglądały te konsultacje. Podobnie chciałem dowiedzieć się, kto uzgadniał i procedował prawo, które ma uznawać producentów urządzeń i oprogramowania do budowy sieci telekomunikacyjnej za dostawców wysokiego ryzyka, HRV, oraz konieczność wymiany kupionego od nich sprzętu. Pytam przede wszystkim o rynek prywatny, bo również w SSB jest jasne i czytelne, że takie rozwiązania są konieczne dla bezpieczeństwa państwa. Ale pytam o to z przyczyny takiej, że w komisji pojawiają się informacje, że wymiana tego sprzętu będzie kosztowała setki miliardów złotych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Ostatnie pytanie, pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Ja tylko jedno zdanie. Kraj, który potrzebuje osobnej ustawy, żeby dać podwyżki informatykom, to jest naprawdę chory kraj. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana ministra Janusza Cieszyńskiego.

Zapraszam.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Janusz Cieszyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw chciałbym się odnieść do stanowisk klubów.

Najbardziej oczywiście podobało mi się stanowisko, które zaprezentował pan poseł Marchewka. Pan poseł zaproponował rewolucyjne zmiany polegające na przełożeniu pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. Tak mnie to zainteresowało, że sprawdziłem, jak za rządów Platformy Obywatelskiej finansowano zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa. Szanowni państwo, jest taki program, gdzie były bardzo ambitne plany, jak wspierać cyberbezpieczeństwo, jak to robić. Na końcu zawsze się pisze o źródłach finansowania. No nie zgadniecie państwo – pieniędzy nie ma i nie będzie, wszystko bez żadnych dodatkowych środków. A dzisiaj środki są, ale źle przyznane. Bardzo nam przykro. Oczywiście państwu bardzo zależy na systemie cyberbezpieczeństwa, więc jeszcze drugie pytanie: Ilu członków Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głosowało za przyjęciem ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa w 2018 r.? Odpowiedź: zero. Tak państwu zależy i taka jest rzeczywistość.

*(Poseł Piotr Kaleta: Uuu...)*

I tym się państwo różnicie, jako ta prawdziwa, totalna opozycja, od wszystkich innych klubów.

Może bardzo miło nie było, ale państwo macie konstruktywne i racjonalne uwagi, a przede wszystkim widzicie główny cel, czyli to, że warto w cyberbezpieczeństwo inwestować. Chciałem tutaj zapewnić panów posłów z Lewicy, że jak spojrzycie na tę ustawę, to zobaczycie, że to jest ustawa, gdzie jest 100% cyberbezpieczeństwa i 0% polityki. Tam nie ma żadnej polityki, nie ma pieniędzy dla osób na politycznych stanowiskach, są środki dla ekspertów, dla funkcjonariuszy, dla ludzi, którzy się tym zajmują, i te środki w większości trafiają do osób, które już dzisiaj tam są, a które chcemy w tej służbie dla Polski zatrzymać. Mam nadzieję, że jak będziemy przedkładać sprawozdania z tego, jak ta ustawa funkcjonuje, to państwo zobaczycie, że tak właśnie jest.

Tak samo za ten kredyt zaufania dziękuję klubowi Koalicji Polskiej.

Pan poseł Winnicki pytał o system, jak to jest: mamy cyberbezpieczeństwo cywilne, sektor rządowy, wojskowy. Właśnie o tym jest ta niechciana przez Platformę Obywatelską ustawa o krajowym systemie

cyberbezpieczeństwa – pan poseł głosował za, szanunk, dziękujemy. Ona mówi o tym, jak te relacje się układają. Ta ustawa, o której dzisiaj mówimy, to jest też ustawa, która ma ten system budować. Dlatego że to jest ustawa, która mówi tak: bez względu na to, w jakiej służbie, w jakiej organizacji pracujesz, jeżeli wykonujesz konkretne zadania na rzecz cyberbezpieczeństwa Polski, przysługują ci takie same warunki finansowe. Właśnie po to, żeby cyberbezpieczeństwo budować nie poprzez przenoszenie pracowników z jednej instytucji do drugiej, tylko chodzi o to, żeby budować je systemowo i żeby być w stanie tymi warunkami, które dzięki temu proponujemy, przyciągać także ludzi z zewnątrz, przyciągać ludzi młodych, przyciągać tych, którzy będą stanowili o przyszłości cyberbezpieczeństwa w Polsce.

Pani poseł w imieniu koła Polska 2050 pytała o te ataki, o których mówi cała Polska. Szanowni państwo, dzisiaj po raz kolejny potwierdza się to, co mówią polskie służby, co potwierdziła później cała Europa, bo warto powiedzieć, że wszystkie 27 krajów europejskich się pod tym podpisało. Dzisiaj raport eksperckiej firmy Mandiant potwierdza: Rosja i Białoruś to są dwa kraje, do których prowadzą te ślady. Dzisiejszy raport mówi o Białorusi. Stanowisko europejskie mówi o Rosji. Natomiast od samego początku – i to też możecie państwo znaleźć w stanowisku, które zostało podpisane przez polskie służby – to właśnie ten kierunek ataku w tym przypadku się materializował. Oczywiście łatwo jest dzisiaj oceniać, ale proszę sobie poczytać o tym, jak długa jest lista światowych przywódców, polityków, którzy padli ofiarą takich ataków.

Przechodzę do odpowiedzi na pytania. Pan poseł Szopiński pytał mnie o sytuację w CERT Polska. Zapraszam do zapoznania się z komunikatem CERT-u. Nowy szef tej komórki to jest osoba, która pracowała w tej komórce od 6 lat, od 2 lat był zastępcą kierownika. Jest kontynuacja, mieliśmy rozmowy z zespołem, wszystkie informacje zostały przekazane do zespołu. W mojej ocenie – takie też mam sygnały od dyrekcji NASK-u – te osoby zadeklarowały, że przynajmniej większość z nich będzie chciała kontynuować swoją misję i pracę w CERT.

Pan poseł Adamczyk pytał, czy ta kwota wystarczy. Oczywiście dzisiaj odnosimy się do sytuacji, która jest na tym rynku. Warto wskazać, że odnosimy się do rosnącego jednak w ostatnich latach wskaźnika, czyli kwoty bazowej dla sfery budżetowej. Liczę na to, że wraz ze wzrostem innych wynagrodzeń także tutaj wynagrodzenia będą szły do góry, tak jak idzie to na rynku. Natomiast warto wskazać, że jeżeli porównujemy sobie to z raportami rynkowymi, z tym, ile powinny zarabiać osoby sprawujące takie funkcje, to w naszej ocenie strategiczny cel, który sobie obraliśmy, czyli żebyśmy byli w stanie zapłacić rynkową medianę, jest zrealizowany. Oczywiście założenie, że będziemy w stanie przebić każdą ofertę z rynku prywatnego, jest nieracjonalne, nie do tego dążymy. Ale mediana rynkowa zgodnie z raportami



**Sekretarz Stanu w Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński**

ekspertów w dziedzinie zarządzania zasobami ludzkimi jest jak najbardziej do osiągnięcia w tych wielkościach.

Pan poseł Suchoń pyta, dlaczego taka forma. Otóż tutaj przede wszystkim chodziło właśnie o to, o czym przed chwilą mówiłem, czyli o zapewnienie równych warunków dla wszystkich podmiotów. Jak państwo z pewnością wiecie, różne podmioty mają różne systemy wynagradzania, różne przywileje emerytalne, różne zasady naliczania składek i dodatkowych świadczeń. Chodziło o to, aby to wszystko było wyrównane tak samo dla każdej osoby, bez względu na to, w jakiej formacji, w jakiej organizacji pracuje. Tu jest dość szeroki zakres podmiotów, to są służby, to jest wojsko, to jest Policja, to są ministerstwa, które też wypełniają zadania na mocy ustawy o KSC, związane z cyberbezpieczeństwem. Tak że chodziło właśnie o to, żeby wszyscy mieli podobne warunki. Jeżeli się spojrzy na tę ustawę, to widzimy, że tam są ogólne przepisy, a później zmiany w pragmatykach konkretnych służb, mówiące o tym, jak to wkomponuje się w ich system.

Pan poseł pytał też o to, czy to jest bezpieczne, że wszystko trafia do ministra właściwego do spraw informatyzacji. Tutaj jest taka koncepcja, że opiniuje te wszystkie zadania też Kolegium do Spraw Cyberbezpieczeństwa. Tak naprawdę bez opinii kolegium nie można zrobić ani kroku dalej. A Kolegium do Spraw Cyberbezpieczeństwa obraduje podczas obrad niejawnych. Chcemy oczywiście zachować bezpieczeństwo wszystkich osób, które będą objęte tym procesem. Warto też pamiętać o tym, że tu jest przyznawana kwota na instytucje. My nie będziemy rozpatrywać wniosków konkretnych osób. Tak że bezpieczeństwo tych, którzy pracują dla Polski przy zadaniach z zakresu cyberbezpieczeństwa, będzie zachowane.

Pan poseł Łącki pytał, jak my wpisujemy się w tę europejską strategię. Szanowny panie pośle, to jest tak już od wielu lat, że w sprawach cyfrowych Polska jest jednym z liderów, jeżeli chodzi o Europę, i z naszym głosem nasi partnerzy się liczą. Mamy świetnych ekspertów, zresztą część z państwa o tym mówiła. Bardzo się cieszę, jestem dumny, że to stanowisko mogę w imieniu Polski reprezentować. Chcemy i aktywnie angażujemy się we współpracę zarówno bilateralną, jak i w szerszych, liczących po kilka krajów grupach. Oczywiście będziemy też kontrybuować do tej strategii wzmacniania odporności w cyberbezpieczeństwie.

Pan poseł Gontarz pytał o wynagrodzenia, o to, jak to ma się do rynku. Myślę, że na to pytanie już odpowiedziałem.

Pan poseł Kwiatkowski mówił o 300 mln rocznie. Panie pośle, to moje marzenie, ale na razie jest tylko połowa tego. Kierując się tą kalkulacją, o której pan mówi, biorąc pod uwagę też kwestie związane z na-

rzutami na wynagrodzenia, to wychodzi ok. 10 tys. zł brutto dodatku w przeliczeniu na jeden etat. Oczywiście trzeba mieć na uwadze, że to jest przeciętna kwota, część otrzyma mniej, część więcej, ale to pozwala osiągnąć, tak jak mówiłem, mniej więcej tę rynkową medianę.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Lewica złożyła poprawki.)

Tak, widziałem, dziękuję.

Pan poseł Cichoń proponował mi, żebym zajął się pracą w Ministerstwie Finansów, żebym załatwił podwyżki dla administracji skarbowej, która jest, jak pan poseł słusznie zauważył, jednym z fundamentów sprawnego państwa. Pan poseł był wiceministrem finansów. Sprawdziłem, o ile w tym czasie wzrosła kwota bazowa uposażenia funkcjonariuszy. Nie zgadniecie państwo. O zero. (Okłaski)

(Głos z sali: ...jak długo jeszcze...)

Takie pytanie zadano, a odnoszę się do pytań po kolei. Jeszcze 4 minuty 14 sekund.

Pan poseł Gonciarz pytał o inne kraje. Tak, jak wskazywałem, kilkanaście lat temu Estonia padła ofiarą cyberataku ze strony Rosji, zhakowano system odpowiedzialny za przeprowadzanie wyborów. Wtedy Estonia zdecydowała, że cyfryzacja i bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni będą stanowiły jeden z fundamentów rozwoju kraju. I dzisiaj jest, szanowni państwo, tak, że w Estonii zarówno wynagrodzenia, jak i prestiż pracy w sektorze publicznym są często znacznie wyższe niż w przypadku pracy na rzecz sektora prywatnego, dlatego że na to postawiono, zaproponowano atrakcyjne wynagrodzenie, ciekawe projekty, prestiż związany ze służbą dla państwa. I to pokazuje, że oczywiście, same pieniądze nie wystarczą, ale bez tych pieniędzy bardzo trudno będzie nam zbudować zespoły, które będą przygotowane do wyzwań, które przed nami stoją.

Pan poseł Szramka pytał o szkolenia. Wszyscy państwo parlamentarzyści macie możliwość skorzystania z takich szkoleń. One są realizowane w formule: jeden na jeden. Przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych brali udział w takich próbnych szkoleniach. I tutaj mogę powiedzieć, że wszyscy, którzy w tych szkoleniach brali udział, mówili, że są przydatne, ciekawe, nawet tacy, którzy od wielu lat stają na tej mównicy i o Prawie i Sprawiedliwości dobrego słowa nie powiedzieli. Tak że takie możliwości są i wszystkich państwa zachęcam do skorzystania. Będziemy też dystrybuować klucze do dwuskładowego uwierzytelniania, tak żeby każdy z państwa mógł je stosować w codziennej pracy, zarówno jeżeli chodzi o pocztę służbową, jak i o wszelkie serwisy społecznościowe czy inne, z których państwo możecie korzystać.

Mam jeszcze 2 minuty. Pan poseł Gawkowski pytał o ustawę o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Otóż z kim to konsultujemy? Konsultujemy to bardzo szeroko. Wpłynęło kilkaset stron zawierających stanowiska bardzo różnych instytucji szeroko rozumianego rynku telekomunikacyjnego, elektroni-

**Sekretarz Stanu w Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński**

ki, izb, organizacji pracodawców. Odbyło się kilkanaście spotkań z przedstawicielami rynku, z operatorami. Oczywiście one zawsze odbywają się w obecności wszystkich, tak żeby każdy mógł się na ten temat wypowiedzieć. Wierzymy w to, że dobre regulacje w tej dziedzinie muszą być oparte o dialog. Pan poseł pytał jeszcze o kwestie high risk vendors, z czego wynikają takie przepisy. One wynikają z europejskiego Toolboxu 5G. Pan poseł wskazywał na kwestię kosztów wymiany sprzętu. Warto wskazać, że mniej więcej co 7 lat, taki jest cykl technologiczny w tej branży, ten sprzęt i tak się wymienia. Tak że oczywiście zależy, jak się na to patrzy. Jeżeli ktoś do tego podchodzi strategicznie, to można zaryzykować takie stwierdzenie, że żadnych dodatkowych kosztów nie poniesie. Oczywiście zawsze to jest indywidualna decyzja i strategia każdej konkretnej firmy.

Przypomnę, że treść tych przepisów dotyczących high risk vendors nie zmieniła się tak naprawdę istotnie w stosunku do poprzedniej wersji ustawy, która została przedłożona do konsultacji, o ile się nie mylę, w kwietniu albo w maju. Tak że tyle w tej sprawie.

Bardzo serdecznie zachęcam wszystkich państwa do poparcia tego projektu ustawy. To jest dobra, ważna ustawa i realizuje cele, na których nam wszystkim powinno zależeć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O głos prosił również sprawozdawca komisji pan poseł Jarosław Gonciarz.

Bardzo proszę, panie pośle, o zwięzłą, krótką wypowiedź, bo naprawdę mamy już opóźnienie.

**Poseł Jarosław Gonciarz:**

Dobrze.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować za całą debatę podczas prac zarówno w ramach komisji, jak i tutaj, w Wysokiej Izbie. Nikt z posłów nie zakwestionował celu tej ważnej ustawy. To niewątpliwie sukces pana ministerstwa. Jestem przekonany, że jutro ustawa ta zostanie przyjęta przez cały Sejm. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy popraw-

ki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Finansów Publicznych celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej i niektórych innych ustaw (druki nr 1754 i 1756).**

Uprzejmie proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, na którym odbyło się pierwsze czytanie projektu, po tym, jak pani marszałek skierowała tam w dniu 15 listopada pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej i niektórych innych ustaw, druk nr 1754.

Dzisiejsze posiedzenie komisji trwało prawie 5 godzin. W drugiej części bardzo merytorycznie omówiono osiem artykułów i ta praca już szła dość szybko, natomiast pierwszą, podstawową część posiedzenia komisji stanowiła dyskusja, ogólne rozmowy o sprawach dotyczących pomysłu na tę ustawę, tego, czy w ogóle ta ustawa powinna być procedowana, czy też nie, i z tego wynikała bardzo długa dyskusja, która miała bardzo wiele wątków. W trakcie tej dyskusji i później, w merytorycznej części przyjęto część wniosków, natomiast części nie przyjęto, dokładniej jest siedem wniosków, i wnioskodawcy prosili, żeby wpisać je jako wnioski mniejszości. W takim stanie, z tymi wnioskami, przedkładając sprawozdanie komisji, wnioskuję, żeby Sejm dany projekt ustawy raczył uchwalić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Piotr Kaleta.

Bardzo proszę.

## Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Można by było sobie dzisiaj zadać takie pytanie: Jakie jest najważniejsze zadanie żołnierza, policjanta, strażnika granicznego czy strażaka? I odpowiedź jest, proszę państwa, bardzo prosta, ale może dla niektórych trochę zaskakująca. Otóż najważniejszym zadaniem tych funkcjonariuszy jest to, by przeżyć. Przeżyć po to, aby później jako sprawny funkcjonariusz móc ochraniać polską granicę, chronić bezpieczeństwo naszych obywateli.

Dzisiaj, proszę państwa – taka dygresja, wyobrażenia – siedzimy w wygodnych poselskich fotelach, w ciepłym pomieszczeniu polskiego parlamentu, polskiego Sejmu, a na polsko-białoruskiej granicy znajdują się w tej chwili ludzie, którzy bronią naszej ojczyzny i naszego bezpieczeństwa. Nie sposób dzisiaj nie przypomnieć tych słów, tych podłych, haniebnych słów, które padły chociażby z ust Władysława Frasyniuka czy tej aktoreczki, której nazwiska nawet wymienić się brzydzę.

(Głos z sali: Przestań.)

To są, proszę państwa, rzeczy, które były haniebne. Ale czas na zmiany. Dzisiaj myślałem, że przed posiedzeniem sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych nastąpi jakieś otrzeźwienie, oczywiście otrzeźwienie z państwa strony. Sejm to takie ciekawe miejsce, ponieważ oprócz sali plenarnej, oprócz miejsca, gdzie są posiedzenia komisji, są również kuluary. I stamtąd dochodziły informacje, głosy, które również docierały do nas, do członków sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, że oto jest szansa, że dzisiaj zmienicie swoje zdanie, że dzisiaj zmienicie podejście do pograniczników, do osób, które chronią nasze bezpieczeństwo. I znowu kolejne pytanie, może retoryczne: Co takiego się stało? Zadzwoń! Ła teściowa Donalda Tuska czy zadzwonił sam Tusk?

(Głos z sali: SMS-a przysłała.)

I powiedział wam: nie, nie ma takiej opcji. Trzeba po prostu znowu obrażać polskich pograniczników.

(Głos z sali: Niech pan się idzie wyspać, naprawdę.)

(Głos z sali: Niech pan bzdur nie opowiada.)

I dzisiaj, proszę państwa, mam takie wrażenie, że pod osłoną nocy... Tak często państwo używacie tego stwierdzenia wobec nas, wobec Prawa i Sprawiedliwości, ale dzisiaj to wy pod osłoną nocy nie macie odwagi, żeby pokazać właśnie prawdziwe oblicze, to, jak traktujecie tych ludzi, którzy na granicy strzegą naszego bezpieczeństwa.

(Głos z sali: Co pan opowiada?)

(Głos z sali: Prawdę.)

Cześć i chwała wam, szanowni polscy mundurowi. To jest wspaniałe, co robicie, to, że chronicie nas wszystkich.

(Głos z sali: O ustawie byś coś powiedział.)

Chronicie tych wszystkich ludzi...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Do meritum. Do tematu.)

...którzy nawet was tak haniebnie i podle obrażają, nie robicie z tego powodu jakiejś selekcji.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Chronicie nas wszystkich. I, proszę państwa, dzisiaj na posiedzeniu komisji chcieliśmy dać polskim pogranicznikom takie mechanizmy, które sprawiłyby, że to oni czuliby się bezpiecznie...

(Głos z sali: Może ciepły posiłek byście dali, panie pośle. Wyżywienie.)

...że to oni mogliby czuć, że polscy parlamentarzyści, te osoby, które stanowią prawo, stoją niejako ramię w ramię razem z nimi. Jak się zachowaliście? Jakie składaliście wnioski? Jakie składaliście poprawki?

(Poseł Małgorzata Chmiel: Do tematu.)

I przede wszystkim, jaka była merytoryczna wypowiedź... Tfu, merytoryczna. Jaka była wasza wypowiedź w czasie tego posiedzenia?

(Poseł Małgorzata Chmiel: Co to jest? Co to za plucie?)

To jest skandal. Ale, proszę państwa, cały czas mamy nadzieję, że nastąpi otrzeźwienie, że państwo zaczniecie myśleć prawidłowo. Tak jak trzeba.

(Głos z sali: Jak Polacy.)

Trzeba myśleć jak Polacy – żebyście zrozumieli, w jak potwornym zagrożeniu się znajdujemy. Na miły Bóg, zrozumcie to wreszcie, że trzeba walczyć o polską rację stanu. Od tego jesteście i naród was wybrał po to, żebyście właśnie go chronili, zapewnili mu to bezpieczeństwo zewnętrzne, ale także wewnętrzne. Nastal, proszę państwa, czas patriotów, czas prawdy. Nie wpisujcie się w to...

(Głos z sali: Niech pan zejdzie z mównicy.)

...co niestety historia naszej ojczyzny nam pokazywała bardzo wiele razy – że znajdowali się również zdrajcy. Zdrajcy w tej Izbie.

(Głos z sali: To nie jest TVPiS.)

Nie wpisujcie się w ten scenariusz. Nie wolno wam tego (Dzwonek) zrobić.

(Głos z sali: Obrzydliwe.)

Klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera tę ustawę. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański.

## Posel Tomasz Szymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przychodzi nam zamierzyć się z sytuacją, która wymaga od nas wszystkich odpowiedzialności. Dzisiaj nie powinno być konfrontacji, jednak język pana posła Kalety jest jednoznaczny.



**Posel Tomasz Szymański**

Szanowni Państwo! Zaczniemy jednak tę debatę od podziękowań, takich prawdziwych z serca płynących dla wszystkich służb mundurowych, które w imię racji stanu, bezpieczeństwa (*Oklaski*) polskich obywateli i integralności granic narażają zdrowie i życie, są na posterunku.

Mimo tych pięknych państwa zapowiedzi o tym, że jesteście doskonale przygotowani, logistyka w pełni działa, wiemy, że mają podstawowe problemy z ekwipunkiem...

(*Głos z sali: Szczerze.*)

...z ciepłą herbatą, ze spaniem w normalnych warunkach, szanowni państwo.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Ciepłego posiłku nie mają.*)

To jest podstawowy problem, o którym powinniśmy dzisiaj dyskutować.

Szanowni Państwo! Pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, jak Prawo i Sprawiedliwość przekonywało nas tutaj wszystkich co do tego, jak wszystkie sprawy na granicy powinny być wygaszone, że problem powinien zniknąć w momencie, kiedy zostaną skonsumowane te dwa stany nadzwyczajne. Wszystko miało być dobrze, Polska miała być bezpieczna i problem sam miał wygasnąć. Niestety, szanowni państwo, po raz kolejny nie zdaliście egzaminu. To przez was musimy debatować w nocy (*Poruszenie na sali*), tak, panie pośle...

(*Posel Joanna Borowiak: Przez was, przez pana kolegę, który biegał z torbami.*)

...i pokazywać Polkom i Polakom, że nie zdaliście po raz kolejny egzaminu z odpowiedzialności za państwo, za Polki i Polaków. To jest prawda. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wy zdaliście.*)

Podstawowym brakiem, podstawowym zarzutem w stosunku do państwa jest całkowita ignorancja i brak działań dyplomatycznych, które powinny być priorytetem dla nas wszystkich. To z pominięciem was rozmawiają przywódcy europejscy, którzy próbują zażegnać ten konflikt.

(*Głos z sali: Tak, z Putinem i Łukaszenką.*)

Was nie ma przy tych rozmowach, bo z wami po prostu nikt się nie liczy, bo nie ma z kim rozmawiać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Z Łukaszenką nie rozmawiamy.*)

Nie tyle pozbawiacie, szanowni państwo, dostępu do rzetelnej, niezmanipulowanej informacji opinii publicznej w Polsce, ile umożliwiacie państwo dyktowanie reżimowi Łukaszenki przekazu (*Oklaski*), który idzie w świat na jego warunkach, ponieważ państwo sobie ubzduraliście, że polski dziennikarz będzie robił krzywdę polskiemu narodowi.

(*Głos z sali: Bo robi.*)

(*Głos z sali: Bo robi, tak?*)

(*Głos z sali: Cenzura.*)

To jest wasze chore myślenie. De facto tak traktujecie Polaków, szukając wszędzie wrogów, szukając wszędzie problemów.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali: Posłuchaj.*)

(*Głos z sali: Nie ma czego słuchać.*)

Szanowni Państwo! Powinniśmy faktycznie skoncentrować się na zapisach tej ustawy, a kluczem, jeśli chodzi o druk nr 1754, jest to, że po raz kolejny za piętnaście dwunasta w nocy...

(*Głos z sali: To wyjdź.*)

...do czego nas już przyzwyczailiście...

(*Posel Joanna Borowiak: Nie jesteśmy na ty.*)

...przedstawiacie całkowity gniot prawny, który nie ma umocowania w konstytucji, panie poseł.

(*Głos z sali: Pracujemy w Sejmie.*)

Dzisiaj podczas wielogodzinnych obrad Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych sejmowi legislatorzy, bojąc się zapewne reakcji pana ministra, w sposób zawył wprost powiedzieli, że jest to projekt niekonstytucyjny i zawiera masę błędów i uchybień konstytucyjnych. Jak można zmierzyć się z takim projektem, który próbuje ograniczać...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie: on, panie ministrze, tylko: panie pośle proszę do mnie się zwracać. Mam do pana taką ogromną prośbę.

To przecież legislatorzy wprost powiedzieli, że są obawy co do nielegalności tego projektu, że on jest niekonstytucyjny. I taka jest rzeczywistość, panie ministrze. Jakże można próbować ograniczać swobodę funkcjonowania Polek i Polaków za pomocą rozporządzenia? Toż to jest najniższego rzędu akt prawny. Konstytucja wyraźnie mówi w art. 52, że tylko ustawy mogą wprowadzać takie delegacje, ale tylko wtedy, kiedy jest ogłoszony stan wyjątkowy.

Szanowni Państwo! Odpowiedzcie sobie również na pytanie, dlaczego wicepremier do spraw bezpieczeństwa pan Jarosław Kaczyński na pytanie postawione przez redaktora państwa radia o trzy najważniejsze problemy wskazał inflację, COVID oraz bliżej nieokreślone wewnętrzne polskie grupy interesu. Dlaczego nie wspomniał o krytycznej sytuacji na polskiej granicy? To jest dopiero zadziwiająca sprawa. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Pan minister Kamiński w jednej z wypowiedzi na sali sejmowej powiedział, że nie prosimy o pomoc zewnętrzną, bo to będzie odebrane jako słabość. Szanowni państwo, gdzie wy żyjecie? Dlaczego się samoizolujecie? Całe szczęście dla was, że jednak potrafiliście wsłuchać się w głos opozycji i wyciągacie wnioski. Co prawda długo, powoli, ale przychodzicie po rozum do głowy. Mówiliśmy od samego początku: wpuścić dziennikarzy na granicę, rozmawiać z instytucjami unijnymi, zaangażować Frontex. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Wpuścić migrantów, mówiliście.*)

Śmieliście się, że to jest tylko kilku funkcjonariuszy. Ale tu nie chodzi o kilku funkcjonariuszy, ale chodzi o to, że to jest poważna instytucja unijna. (*Dzwonek*) Poza tym lekceważycie inne podmioty...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Tomasz Szymański:**

...które mogą być dla państwa partnerem. Wam nie chodzi o to, żeby ten kryzys zażegnać...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Tomasz Szymański:**

...tylko wam chodzi o to, żeby ten kryzys trwał nadal i żebyście czerpali z tego korzyści polityczne. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nieprawda!)*

*(Głos z sali: Bzdura!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewica. Bardzo proszę.

**Posel Wiesław Szczepański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zanim zacznę swoje wystąpienie, chciałbym, aby przekazał pan w imieniu mojego klubu oraz moim wszystkim funkcjonariuszom, którzy dzisiaj ucierpieli w wyniku wydarzeń na granicy białoruskiej, życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Dziś, po burzliwej 4,5-godzinnej dyskusji w komisji, został przyjęty ten projekt. Projekt, w przypadku którego państwo nie zgodziliście się na żadne poprawki. W dniu 2 września przyjęty został stan wyjątkowy. Najpierw na 30 dni, potem na kolejne 60 dni. Ale pytam, dlaczego nie wykorzystaliście państwo wtedy 150 dni, które można było wykorzystać konstytucyjnie. Ograniczyliście to państwo tylko do 90 dni. Jakie było uzasadnienie? Otóż uzasadnieniem było to, że musicie państwo poradzić sobie z tymi migrantami podczas stanu wyjątkowego, aby nikt nie mógł być na granicy. Nie poradziliście sobie. Kiedy pytaliśmy o to, co dalej, odpowiedzią było milczenie.

Dziś otrzymaliśmy projekt, który, po pierwsze, nie był konsultowany, nie zawiera żadnych uzasadnień, jeśli chodzi o kwestię opinii prawnych, a jednocześnie projekt, który łamie prawa wolnościowe. To jest niestety kolejny przykład, panie ministrze, rządzenia ręcznego państwem. Jako Lewica potępiamy wywołany przez reżim Łukaszenki na wschodniej granicy

dzisiejszy kryzys. Granicy, która jest jednocześnie granicą Unii Europejskiej. Agresja ma na celu destabilizację polityczną naszego kraju i całej Europy. Powstrzymać ją może tylko działalność społeczności międzynarodowej, ale państwo niestety z tego nie korzystacie do końca. Lewica apelowała do prezydenta o zwołanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Uważamy, że w sprawie uchodźców i tej sytuacji powinniśmy mówić jednym językiem. Niestety tego nie ma. Chciałbym zapytać, gdzie jest pan prezydent.

*(Głos z sali: Na meczu.)*

Nie było go podczas pierwszego czytania ustawy, kiedy uchwalaliśmy stan wyjątkowy, nie było go przy debacie nad drugim stanem wyjątkowym.

*(Głos z sali: Na stadionie był.)*

Nie można tylko jechać na granicę i się fotografować. To nie jest polityka prezydenta. Prezydent powinien aktywnie działać na rzecz rozwiązania sytuacji, jaka zaistniała, i jednocześnie aktywnie działać na arenie międzynarodowej. A dziś prezydenta widzimy tylko na meczu.

*(Głos z sali: Aktywnie kibicował.)*

Granica musi być dobrze strzeżona, ale pamiętajmy o humanitaryzmie, o pomocy humanitarnej. Tym ludziom, którzy przejdą przez granicę, potrzebna jest pomoc. Nikt więcej na tej granicy nie powinien umrzeć. *(Oklaski)* Róbmy wszystko, aby tak się nie stało.

Zgodnie z przedłożonym projektem, panie ministrze, staje się pan Bogiem i carem na granicy. To pan będzie decydował, w którym miejscu nie będzie można wchodzić. To pan będzie decydował, kiedy, w jakim czasie nie będzie można wchodzić. Będzie pan mógł przesuwac jak pionki na szachownicy dziś miejscowość A, jutro miejscowość B, potem miejscowość C. Nie będą panu potrzebni ani prezydent, ani stan wyjątkowy, ani stan wojenny, ponieważ zgodnie z tym rozporządzeniem będzie pan mógł każdorazowo, w każdym miejscu wprowadzać ograniczenia pobytu dla kolejnych osób.

Dziś granicę oglądamy z komórek funkcjonariuszy służb mundurowych, Policji, Straży Granicznej. Widzimy to, co rząd chce nam pokazać. Ale po stronie białoruskiej mamy CNN, BBC, wschodnie stacje telewizyjne i oglądamy to oczami Łukaszenki. Myślę, że rząd się zreflektował. I co? Podjął decyzję, że będzie wpuszczać dziennikarzy. Ale, panie ministrze, państwo zapisaliście: w uzasadnionych przypadkach można wpuścić. Co to znaczy? Że będziecie chcieli wpuścić tę telewizję, którą chcecie, w miejsce, w które chcecie, żeby telewizja pokazywała to, co chcecie. Jeśli tę decyzję ma wydawać, powiedzmy, komendant posterunku, a jest ich kilkadziesiąt, to dziennikarz będzie musiał biegać od jednego do drugiego miejsca, żeby dostać taką zgodę. Ponadto nie chcecie państwo wpuścić tam w ogóle organizacji, które mają humanitarnie pomagać osobom, które niestety się tam znajdują.

Chciałbym powiedzieć, że mój klub będzie za odrzuceniem tej ustawy, która jest protezą stanu wyjątkowego. *(Oklaski)*

*(Posel Piotr Kaleta: Ojej...)*

**Posel Wiesław Szczepański**

Omija konstytucję, właściwie daje po prostu panu ministrowi kompetencje w zakresie decydowania o tym, gdzie i co można wprowadzić.

*(Głos z sali: Hańba!)*

Domagamy się przede wszystkim umiędzynarodowienia sytuacji, która tam jest, uczestnictwa Fronteksu, uczestnictwa Unii Europejskiej, pełnej pomocy. Nie da się, panie ministrze, załatwić tej sprawy zakazami. Nie da się załatwić kwestii migracji po prostu zamknięciem dostępu. Potrzebujemy wsparcia Unii Europejskiej i NATO, żeby rozwiązać ten problem. *(Dzwonek)*

I na koniec chciałbym tylko powiedzieć jedno zdanie. Bezpieczeństwo granic Polski jest niezmiernie, panie ministrze, ważne, ale pamiętajmy, że tam, na granicy są ludzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Dokładnie.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Biernacki w imieniu Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marek Biernacki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści wobec sprawozdania komisji o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej i niektórych innych ustaw.

Tradycyjny początek, prawda? Tylko ten pilny. Wczoraj jeszcze o godz. 22 tego projektu nie było na stronie sejmowej. Mogliście państwo szukać. Był mecz, ja jednak musiałem popracować, przygotować się do dzisiejszej debaty, ale na inny temat, i chciałem znaleźć ten projekt, żeby wiedzieć, co jest w nim zawarte. Tego projektu w ogóle nie było, pojawił się dopiero późno w nocy. Dzisiaj siedzimy tutaj, jesteśmy razem, niedługo będzie godz. 24 i debatujemy nad projektem, nad tą ważną, pilną ustawą, ustawą ekstraordynaryjną, którą niektórzy prawnicy, wybitni prawnicy, uznają za ustawę niekonstytucyjną. My byśmy chcieli zwerfikować, czy ona jest konstytucyjna, czy nie, bo to jest bardzo ważne, czy konstytucja została naruszona. Ale nie mamy możliwości dokonania ekspertyz, ponieważ musimy ją dzisiaj uchwalić.

Co ciekawe, jak pamiętamy, od września były wprowadzone najpierw jeden miesiąc stanu wyjątkowego, później dwa miesiące stanu wyjątkowego. Jak pamiętamy, w Usnarzu koczowało 28 osób, teraz w Kuźnicy koczują 3 tys. osób. Ta konfrontacja jest dla mnie dosyć porażająca, proszę państwa, dlatego

że pilność tego projektu świadczy o tym, że rząd – nie mówię MSW, ale rząd – nie ma koncepcji, jak walczyć z tym kryzysem. To jest naprawdę problem, i to poważny problem, jeżeli sięgamy po tak radykalne metody. Mamy czas, powinniśmy mieć opracowane ileś wersji tego, jak działać dalej. My budujemy jako państwo wielki mur – będziemy budować – tylko zapominacie państwo, że jeżeli po drugiej stronie jest dyktatura, terroryzm państwowy, jeżeli jest instytucja, bo nie chcę mówić, że państwo, instytucja, która de facto praktykuje przestępczość zorganizowaną w przemyśle ludzi, bo ci migranci to też są ofiary, są naciągani, to ta granica nigdy nie będzie szczelna, nawet przy najlepszym murze, ponieważ to państwo będzie uczestniczyło w tym procederze. Musicie sobie państwo zdać sprawę, szanowna Wysoka Izbo, że ok. 10 tys. ludzi przeszło przez Litwę, Polskę do Niemiec. Co oni robią? Pokazują filmiki. Wysyłają filmiki, że są w Niemczech. I którzy przeszli? Przez Polskę. Nie ma lepszego PR-u, negatywnego dla nas, a dla nich pozytywnego, że ten szlak, ta droga transportowa, przerzutowa nadal może istnieć. To jest, to istnieje. To mnie przeraża, podkreślam, że rząd nie ma strategii, nie wie, co dalej w tej sytuacji robić. Jest to kryzys, powtarzam to jak mantrę, i to już nawet, całe szczęście, pan premier Morawiecki mówi, polityczny, a kryzys polityczny należy rozwiązać poprzez działania polityczne i dyplomatyczne, nie poprzez opluwanie czy obśmiewanie Fronteksu. I to nie jest kompromitujące, że państwo posłowie o tym nie wiecie, ale jest to kompromitujące, kiedy mówią tak ministrowie, bo z Fronteksu korzystają Włosi, Francuzi, Grecy.

*(Głos z sali: I my też korzystamy.)*

I są skuteczni, są bardzo skuteczni. Polacy pracują we Fronteksie. Więc nie śmiećcie się z Fronteksu, tylko korzystajcie z niego, korzystajcie z Fronteksu.

*(Głos z sali: I to robimy.)*

I dalej – dobrze, że teraz korzystamy z pomocy Europolu. Całe szczęście. Dzieje się to bardzo powoli, dzieje się to w sposób ograniczony, ale to jest. Ale jest. I całe szczęście, że jakoś następuje ta zmiana. Ale pamiętajmy, że po drugiej stronie mamy gościa, osobę bardzo niebezpieczną. Pan Łukaszenka. Nie wiadomo, jak on postąpi. Przy takim trwaniu, bez wizji polityki, może być jeszcze gorzej. Mam nadzieję, że nie będzie, i nie chcę straszyć, ale może być. Może być poważne zagrożenie, ponieważ Łukaszenka będzie grał do końca, a my nic nie robimy. Nie szukamy wsparcia, nie budujemy sobie otoczenia politycznego ani medialnego.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej określa dwie fundamentalne dla demokracji wolności. Są to wolność poruszania się na terytorium Polski, art. 52, oraz wolność prasy. Wolności te nie są bezwzględne. Mogą być ograniczone w drodze ustawy i tylko w określonych sytuacjach, np. kiedy zagrożony jest porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwa. Ale ograniczenie to musi być niezbędne dla zachowania bezpieczeństwa Polski lub porządku publicznego. Czy obecność mediów, polskich mediów na polskiej gra-



**Posel Marek Biernacki**

nicy, naprawdę zagraża Polsce, czy tylko może pomóc Polsce (*Dzwonek*) w tej wojnie hybrydowej?

(*Głos z sali*: No, w sumie jak będą cukierki, to co, źle?)

Może pomóc. Dlatego chcemy, żeby media uczestniczyły w tym, co się dzieje na granicy polskiej, i wnosimy stosowne poprawki.

Proszę, pani marszałek. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Marek Biernacki:**

Za wszystko się zapłaci. Pamiętajcie o tym, panowie.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle...

Pan poseł Robert Winnicki, imieniu koła Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miesiąc temu mówiłem z tego miejsca, że widząc histerię, jaką lewa strona sali urządziła w Wysokiej Izbie, Łukaszenka na pewno charteruje nowe samoloty i szykuje nowe kroki. I dokładnie to zrobił. To, co mówiłem miesiąc temu, sprawdziło się co do joty...

(*Głos z sali*: Wieszczy jakiś.)

...również przez waszą postawę. To dlatego na naszej granicy dzieją się te sprawy – dlatego że wy zachowujecie się jak piąta kolumna w państwie polskim, Lewica i Koalicja Obywatelska.

Dzisiaj na granicy kilkunastu funkcjonariuszy zostało rannych...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Obrzydliwe. Daj spokój. Wstydz się.)

...jeden z nich ciężko, w głowę. Funkcjonariusze Straży Granicznej, policjanci, żołnierze są pod ostrzałem – kamienie, granaty hukowe, w które tych ludzi wyposażyły służby białoruskie, konary. Co na to Koalicja Obywatelska? Pani Janina Ochojska, eurodeputowana, atakuje Straż Graniczną za użycie armatek wodnych. To jest dzisiaj. Wasza rada, radni Rady Miasta Poznania z Platformy Obywatelskiej odrzucają uchwałę solidaryzującą się ze Strażą Graniczną.

(*Posel Piotr Kaleta*: To jest hańba.)

(*Głos z sali*: Hańba.)

Nie wylewajcie tutaj krokodylich łzy...

(*Głos z sali*: Łez.)

...nie wylewajcie krokodylich łez, nie chwalcie Straży Granicznej, wojska, Policji, ponieważ wasze postępowanie jest zupełnie odwrotne. Jedyne, co się zmieniło, to obrazki z granicy. Tylko dlatego zmieniliście nastawienie – bo wiecie, że Polacy nie będą tolerowali takiej hysterii, jakiej dopuściliście się miesiąc temu. To się jedynie zmieniło.

I, szanowni państwo, PiS jest znany z niechłujności legislacyjnej. To wiemy. To odnośnie do ustawy, nad którą procedujemy. Ale kiedy ja słyszę dzisiaj, że wy mówicie o tym, że będą jakieś prawa Polek i Polaków ograniczane w tej ustawie, to się zastanawiam, gdzie wyście byli przy ustawie o stanie epidemicznym, gdzie wyście byli przez ostatnie półtora roku, kiedy podstawowe swobody obywatelskie były ograniczane w sposób niekonstytucyjny, co przyznawały również sądy. No, nie zgrywajcie...

(*Głos z sali*: Według ciebie...)

Nie według mnie. Według decyzji sądów, panie pośle.

...dzisiaj dziewięć orleańskich z odzysku – że wy nagle tutaj bronicie praw i wolności – bo takimi po prostu nie jesteście. Jesteście ludźmi niewiarygodnymi, jesteście ludźmi, którzy urządzają histerię w krytycznym momencie dla państwa polskiego...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Na siebie popatrz.)

...jesteście ludźmi, którzy w każdej sytuacji żerują politycznie jak hieny na tym, że polski żołnierz, polski funkcjonariusz Straży Granicznej, polski policjant bronią granicy. I nie mówcie... nie wycierajcie sobie dzisiaj gęb mundurem, na który pluliście jeszcze kilka tygodni temu.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Ale, Jezus Maria...)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Paweł Zalewski, Polska 2050.

**Posel Paweł Zalewski:**

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy! Najpierw musimy uświadomić sobie jedną rzecz. Ten kryzys musi jak najszybciej się skończyć. I to jest możliwe. Związane to jest z tym, że Białoruś ma olbrzymie interesy gospodarcze w Unii Europejskiej. Jeżeli polski rząd zacznie wreszcie dogadywać się, uzgadniać poważne, bardzo poważne sankcje przeciwko Łukaszence, przeciwko jego reżimowi, wówczas będziemy mieli instrument, który zmusi go do tego, aby ten kryzys zakończyć. To jest ważne i potrzebne nie tylko po to, aby ta granica, granica naciskana przez Łukaszenkę, nie destabilizowała Polski i Unii Europejskiej, ale także po to, aby polscy funkcjonariusze, polscy żołnierze na tej granicy byli bezpieczni. To jest dla nas bardzo ważne. I bardzo im dziękujemy z tego miejsca w imieniu koła Polska 2050 za ich wspaniałą służbę.

(*Głos z sali*: Dlatego ...przeciwko ustawie.)

**Posel Pawel Zalewski**

I to jest dzisiaj również wasze zadanie, abyście takie międzynarodowe naciski zbudowali.

Otóż wierzymy w to, że polski mundur, polski żołnierz jest w stanie zapewnić nam bezpieczeństwo – wszystkim Polakom.

*(Głos z sali: Dlatego musimy pomóc.)*

I dlatego uważamy, że sytuacja, w której wy, w tak olbrzymim stopniu, bez żadnych ograniczeń chcecie zakazać Polakom swobody podróżowania, jest tak naprawdę brakiem wiary w to...

*(Poseł Joanna Borowiak: Co za bzdury.)*

...że polski mundur, polski żołnierz, polski funkcjonariusz mogą zapewnić Polakom bezpieczeństwo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Muszą mieć spokój.)*

Natomiast zgadzamy się co do jednej rzeczy, że w wyjątkowych wypadkach, bardzo ograniczonych i zdefiniowanych, dobrze uzasadnionych, potrzebne jest ograniczenie dostępu do granicy, szczególnie w warunkach zaostrzającego się konfliktu. Ale wy tworzycie zupełnie blankietowe przepisy, bez żadnych ograniczeń. Wam chodzi tylko i wyłącznie o to, aby uniemożliwić polskiemu dziennikarzom...

*(Głos z sali: Polskojęzycznym.)*

...informowanie Polaków o tym, co tam się dzieje, nie po to, aby polscy żołnierze i funkcjonariusze byli bezpieczni, ale po to, żebyście wy byli bezpieczni, po to, żeby nikt was nie kontrolował.

*(Głos z sali: A ja jestem na granicy?)*

I chodzi wam również o to, aby wolontariusze, którzy niosą pomoc medyczną tym, którzy jej potrzebują po polskiej stronie granicy, z tą pomocą tam nie doszli. Na to nie ma naszej zgody.

Dlatego przygotowaliśmy szereg poprawek, 11 poprawek, które uzgadniają ten projekt z konstytucją. Nasze stanowisko wobec tego projektu uzależniamy od przyjęcia tych poprawek. *(Dzwonek)* W imieniu koła Polska 2050, pani marszałek, składam te poprawki. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Szramka, Polskie Sprawy.

**Posel Pawel Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po ostatnim posiedzeniu Polacy mogli mieć wrażenie, że mają do czynienia z jakimś powiewem porozumienia w Wysokiej Izbie, że rozmawiamy o sprawach ważnych, o bezpieczeństwie Polski przede wszystkim rzeczowo, merytorycznie, odsuwamy trochę na bok te emocje. Widzimy, że niestety wszystko wraca do normy. Znowu jest projekt ustawy wrzucony nam na ostatnią chwilę. To

jest niedorzeczne, że procedujemy w taki sposób, że w ogóle pojawiają się wątpliwości, czy on jest zgodny z konstytucją. My głosując za tą ustawą, powinniśmy być przekonani, że ona służy naszemu państwu, służy funkcjonariuszom i żołnierzom na granicy, żeby mogli wykonywać swoje obowiązki jak najlepiej. A mamy wątpliwości co do tego, czy jest w ogóle zgodna z konstytucją. To niestety stawia nas jako posłów w trudnej sytuacji. Chcielibyśmy współpracować, chcielibyśmy, żeby... *(Gwar na sali)*

Panie pośle, jak pan przemawiał... Chociaż pana przemówienie było, szczerze mówiąc, nijakie, może jakoś szczególnie trafiło w gusta pana wyborców, natomiast jeśli chcieli się czegoś dowiedzieć o tej ustawie z pańskiego przemówienia, to niestety nie dowiedzieli się absolutnie niczego.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale proszę się skupić na projekcie, a nie na innych...

**Posel Pawel Szramka:**

Bo pan stosował tu ładnie pauzy, grał emocjami, jakieś figury retoryczne...

*(Głos z sali: Można się uczyć.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jakie oburzenie, zobaczcie. Ale ja tylko mówię, o czym mówił pan poseł.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, proszę skupić się na meritum, a nie na innych wystąpieniach.

*(Głos z sali: Ale... nie przerywała.)*

*(Głos z sali: Ale od tego jest sprawozdawca komisji.)*

**Posel Pawel Szramka:**

Ja wiem, panie pośle, ale... Panie pośle, pan powinien szanować swoich wyborców, innych Polaków, którzy czekali prawie do dwunastej, żeby usłyszeć od przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości coś sensownego o tej ustawie. Z pana ust w ciągu tych 5 minut, które pan zajął, nie usłyszeli kompletnie nic.

Niestety tak właśnie wygląda współpraca z wami. Podczas posiedzenia komisji weźcie do serca te poprawki, chciejcie, żeby cały parlament przegłosował tę ustawę, a nie żeby znowu był jakiś podział i żebyście mogli grać narracją, że opozycja jest przeciwko naszym służbom. Nie jest tak. Czasem oczywiście pojawiają się wybryki, pojawiają się nieodpowiedzialne wypowiedzi, natomiast na tym posiedzeniu, na poprzednim, na wielu poprzednich posiedzeniach opo-

### Posel Paweł Szramka

zycja i rząd wielokrotnie wskazywali z tej mównicy, że służby cieszą się i szacunkiem, i bezgranicznym poparciem. Tak więc nie doprowadzajcie do tej sytuacji, nie idźcie w te narracje, że opozycja chce źle dla naszych służb.

*(Głos z sali: No bo chce.)*

Naprawdę chcemy dobrze, może innymi metodami, innymi sposobami niż wy, ale...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale pan jest niegrzeczny, naprawdę. Młody facet, wydaje się, że nowa jakość w parlamencie, a siedzi i przeszkadza. Proszę wyjść na mównicę, powiedzieć coś mądrego. Zapraszam. *(Oklaski)*

*(Posel Małgorzata Chmiel: Brawo!)*

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Póki co to nie pan zaprasza na mównicę, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubów i kół. Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Ponieważ do pytań zapisały się 43 osoby, mamy późną godzinę, wyznaczam czas na zadanie pytania na pół minuty.

*(Głos z sali: Nie no, bez przesady.)*

*(Głos z sali: Sprzeciw.)*

*(Głos z sali: Pani marszałek...)*

*(Głos z sali: Skandal, jak się wam nie chce robić.)*

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam, że 5 godzin trwało posiedzenie komisji.

Pani poseł, proszę się nie zachowywać skandalicznie. Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

*(Posel Rafał Grupiński: 30 sekund o bezpieczeństwie...)*

### Posel Krzysztof Szulowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie dotyczące dziennikarzy. Dotychczasowe doświadczenia, szczególnie z pierwszego okresu szturmu imigrantów na granicę, wskazują, że część mediów działających w Polsce niestety nie zdała egzaminu. W sytuacji kiedy tak ważna jest nasza jedność, świadomie czy nieświadomie dały się wpisać w rolę propagandystów wrogiej nam narracji mediów białoruskich czy rosyjskich. Wszystkie media w tym dramatycznym czasie powinny zachowywać się rozsądnie, propaństwowo, ich lojalność musi być po tej stronie granicy. *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Tak jest!)*

*(Głos z sali: Pół minuty minęło.)*

I pytanie: Czy kryterium lojalności wobec państwa polskiego będzie jednym z tych, które będą de-

cydować o zgodzie na relacjonowanie przebiegu wydarzeń znad granicy przez dziennikarzy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Czas!)*

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Pani marszałek, jest wniosek formalny. Pani nie prowadzi zgodnie z regulaminem posiedzenia. Złożyłem wniosek formalny...)*

Panie pośle, a pan w tej chwili utrudnia prowadzenie obrad.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Złożony został wniosek formalny, robię to przy całej sali, zgłaszam oficjalnie. Pani marszałek nie dopuszcza, łamie regulamin...)* *(Oklaski)*

Pan w tej chwili również, panie pośle.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Łamie pani regulamin, nie dopuszcza wniosku formalnego.)*

Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Łamie pani regulamin...)*

Wyznaczenie czasu na zadanie pytania należy do marszałka Sejmu, jest w gestii marszałka Sejmu. Przypominam...

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Wniosek formalny jest, pani marszałek. To nie jest wniosek o to. Proszę udzielić głosu.)*

*(Głos z sali: Ale pani nie jest marszałkiem Sejmu.)*

Bardzo proszę, panie pośle.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Łamie pani regulamin Sejmu, nie dopuszcza do wniosku formalnego.)*

Dobrze. Panie pośle, a pan w tej chwili zakłóca obrady Sejmu. Mówię to po raz pierwszy.

Panie pośle, bardzo proszę.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Proszę mnie wykluczyć za wniosek formalny.)*

Panie pośle, zwracam panu uwagę, zakłóca pan obrady Sejmu.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Zgłaszam wniosek formalny.)*

Bardzo proszę, panie pośle.

Włączamy czas.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Pani marszałek, proszę mnie... Cała Izba słyszy...)*

Pan zakłóca obrady Sejmu w tej chwili.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: ...wniosek formalny, wniosek formalny.)* *(Oklaski)*

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Że zgłaszam wniosek formalny?)*

Nie, że zakłóca pan w tej chwili obrady Sejmu.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: A pani marszałek łamie regulamin.)*



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

A pan zakłóca obrady Sejmu. Nie mam tego wniosku na piśmie, więc nie mamy o czym mówić.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Pani marszałek łamie regulamin Sejmu, nie dopuszcza głosu, wniosku formalnego.)

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: A my panią, pani marszałek. Cała Izba panią przywołuje do porządku.)  
(Poruszenie na sali)

Jasne. (Dzwonek)

Panie pośle, czas już minął, ale bardzo proszę, zaczynamy ten czas od nowa. Pół minuty. (Poruszenie na sali)

Panie pośle, proszę bardzo.

(Głos z sali: Nie chce się pani pracować.)

**Poseł Piotr Borys:**

Pani Marszałek! Co chcecie ukryć? Wczoraj w nocy wpłynął projekt, który ogranicza wolność polskich obywateli. Dzisiaj w nocy przeprowadziliście debatę i dajecie 30 sekund na wypowiedzi. To nie jest demokracja. Mówimy o najpoważniejszym momencie w polskiej historii, kiedy mamy zagrożone granice, kiedy dziesiątki tysięcy polskich żołnierzy, ryzykując życie, chronią granicę, a my nie możemy o tym poważnie porozmawiać, bo brakuje na to czasu. Trzeba umiędzynarodowić ten problem, zaprosić Frontex i przede wszystkim dać możliwość (Dzwonek) uczestniczenia dziennikarzom i organizacjom humanitarnym. To jest minimum. Ale w takich warunkach nie można o tym rozmawiać. Gdzie jest prezydent? Pytam: Gdzie jest prezydent?

(Głos z sali: Na meczu.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Piotr Borys:**

Wczoraj był na meczu, a dzisiaj jest nieobecny. A was jest tylko sześć-osiem osób. To jest niepoważne. (Oklaski)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Poseł Jan Szopiński:**

Jedna z najważniejszych debat w tym Sejmie odbywa się o godz. 24. Posłowie mają 30 sekund na zadanie pytania. Gdzie jest pan prezydent? Dlaczego

pani marszałek daje nam 30 sekund? Dlaczego polscy żołnierze na polskiej granicy nie dojadają? Mówił o tym prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pan Duda 11 listopada. A dzisiaj nauczyciele i dyrektor ze szkoły w Białymstoku musieli pomóc żołnierzom, bo oni od 3 dni nie jedli nic ciepłego. (Dzwonek) Dzisiaj mówiła o tym jedna ze stacji telewizyjnych.

(Głos z sali: Która?)

(Głos z sali: Która stacja?)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Jan Szopiński:**

Ale my z tego miejsca o tym nie możemy powiedzieć, bo mamy 30 sekund. (Oklaski)

(Głos z sali: Telewizja publiczna.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Nie ma pana posła?

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Kiedy uchwalaliśmy tutaj pierwszą falę ustaw COVID-owych, kiedy ta COVID-owa gorączka wkraczała dopiero u nas w ostrą fazę, powiedziałem wtedy tutaj, że w dobrze zarządzanym państwie, gdy przychodzi sytuacja kryzysowa, sięga się po odpowiedni segregator i wdraża procedury, a u nas to się dopiero je tworzy. I prorokowałem wtedy, że jak przyjdzie wojna, to będziemy w gorączce uchwalać jakąś tam ustawę o zaopatrzeniu frontu, zmieniać ustawę o zawodzie żołnierza, homologacje przedłużać dla czołgów. I dokładnie tak się teraz dzieje. Na szczęście jest to na razie (Dzwonek) wojna na miarę naszych możliwości, ale nie chciałbym, żeby nasza kultura organizacyjna została sprawdzona w prawdziwym konflikcie.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście najważniejszym zadaniem naszych służb

**Posel Mirosław Suchoń**

jest zapewnienie bezpieczeństwa i nienaruszalności granic. Wspieramy ich, myślę, wszyscy w realizacji tego ważnego zadania, mając nadzieję, że wykonają je dobrze i bezpiecznie wrócą do domów. Ale ciepło myślimy również o tych, którzy na granicy pomagają, bo bezpieczeństwo nie wyklucza człowieczeństwa.

Panie Ministrze! Po pierwsze: Dlaczego nasi funkcjonariusze nie mają zapewnionych odpowiednich warunków? Wszyscy o tym mówią. Po drugie: Dlaczego rząd odrzuca kontrolę parlamentarną (*Dzwonek*) nad ograniczeniami w sytuacji, kiedy one bardzo silnie ingerują w wolności i prawa obywatelskie? Czy rząd boi się, że nie uzyska większości nawet w swoim klubie? Przecież rząd dysponuje tą większością, więc nie powinno być problemu z kontrolą parlamentarną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Szramka, Polskie Sprawy.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mówiliście często o tym, że dziennikarze przeszkadzali naszym funkcjonariuszom, ale trzeba też przyznać, że ich brak na granicy z kolei spowodował, że przegrywaliśmy wojnę informacyjną z reżimem Łukaszenki. Dlatego moje pytanie, panie ministrze: Jak chcecie to teraz rozwiązać, żeby dziennikarstwo było rzetelne, żeby przekaz z naszej strony granicy również docierał, szedł w świat? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim funkcjonariuszom polskiej Policji, funkcjonariuszom Straży Granicznej, żołnierzom Wojska Polskiego za powstrzymanie dzisiejszego szturmu na polskiej granicy. Dzięki wam polska granica jest szczelna, Polska jest bezpieczna, Polacy są bezpieczni.

(*Głos z sali: To są pytania, nie oświadczenia.*)

Dzisiaj na polskiej granicy zostało rannych 12 funkcjonariuszy Policji, również Straży Granicznej i jeden żołnierz Wojska Polskiego został ranny. Jak w takiej sytuacji możecie państwo zgłaszać wniosek o odrzucenie tej (*Dzwonek*) ważnej i potrzebnej ustawy w pierwszym czytaniu?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Zacznijcie w końcu myśleć po polsku. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Skandal.*)

(*Głos z sali: Co ona wnosi?*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Klaudia Jachira:**

Nieobecny tutaj Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Nawet 30 sekund na wypowiedź nie zagłuszy tego, że po raz kolejny łamiecie konstytucję i tworzycie w tym momencie niekonstytucyjne prawo. Doprowadzi to do tego, że ludzie, którzy chcą pomagać na granicy, i za to im bardzo dziękuję, że chcą pomagać, mieszkańcy, będą zatrzymywani bezpodstawnie, a niezawisłe sądy będą ich uniewinniać, bo nie można stanem innym niż nadzwyczajny zakazać (*Dzwonek*) ludziom przemieszczania się. Łamiecie konstytucję. Nie zapomnimy tego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ojej...*)

(*Głos z sali: Że pani nie zapomni...*)

(*Głos z sali: Maseczka!*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

„Mieszkając w strefie stanu wyjątkowego, nie możemy liczyć na pomoc z zewnątrz, nie mamy wsparcia medycznego ani medialnego. Zostaliśmy zostawieni zupełnie sami z sytuacją przerastającą wszelkie nasze wyobrażenia. Mimo wszystko chcemy nieść pomoc potrzebującym. Nie chcemy zbierać trupów z naszych lasów”. To słowa mieszkańców strefy stanu wyjątkowego, Polek i Polaków z Podlasia. To świadectwo ludzkiej przyzwoitości, ale i porzucenia, jakie swoim własnym obywatelom zgotował rząd, zamieniając ich dom w zamkniętą strefę naszpikowaną wojskowymi patrolami. (*Dzwonek*) Dziś ten sam rząd

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk**

chce z tego stanu zrobić normę. Dlaczego? Dlaczego zwracacie się przeciwko Polakom, którzy dzisiaj swoim humanitarnym działaniem ratują honor Rzeczypospolitej Polskiej? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

**Posel Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja zapytam w imieniu podlaskich przedsiębiorców: Kiedy zapłacicie im za straty poniesione przez wprowadzenie stanu wyjątkowego? Obiecaliście to 2 września, kiedy wprowadzaliście ten stan, a dzisiaj ci przedsiębiorcy nie mają tych pieniędzy jeszcze na kontach. Upadają, a was to nie interesuje. Był lockdown, a dzisiaj stan wyjątkowy. Kiedy zapłacicie? Bo słowa są piękne, czynów brak. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mam pytanie. Wiedzieliście od czerwca, jak mówił z tego miejsca pan minister Kamiński, o tym, co się szykuje. W sierpniu apelowałem w Białymstoku, żeby wybudować jak najszybciej tę zaporę, rozpocząć natychmiast budowę muru. Mamy listopad, zaraz będzie się kończył. Żadnej pierwszej łopaty nie wbiliście pod budowę muru. Pytanie, jak projektowane przepisy wpłyną na budowę muru, który powinien być w zaawansowanej budowie już od wielu miesięcy.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.  
Proszę uprzejmie.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja z bardzo krótkim pytaniem do pana ministra, mniej niż 30 sekund. W nawiązaniu do tego, co mówił kolega Krajewski: Ile do 15 listopada wypłaciliście rekom-

pensat osobom mieszkającym i działającym w strefie stanu wyjątkowego? Chciałabym usłyszeć odpowiedź na to pytanie na tej sali. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Robert Gontarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować Straży Granicznej za to, że broni bezpieczeństwa naszej ojczyzny. Wszyscy musimy mieć tego pełną świadomość. Jesteśmy za to wdzięczni, ale sama wdzięczność nie wystarczy. Stąd właśnie ta ustawa, żebyśmy pomogli polskiej Straży Granicznej, polskiemu wojsku i polskiej Policji w wypełnianiu ich obowiązków w spokoju. Ja myślałem, że do trzech razy sztuka. No, nie udało wam się. Trzy razy byliście przeciwko bezpieczeństwu narodowemu. Myślałem, że uczycie się wolno, ale jednak się uczycie. A wy się nie uczycie *(Dzwonek)*, dalej popełniate te same błędy. Jesteście przeciwko bezpieczeństwu narodowemu i to jest bardzo przykre.

*(Posel Rafał Grupiński: Tak, tak, tak, siadaj.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcecie wbrew konstytucji de facto przedłużyć stan wyjątkowy, by ukrywać prawdę o tym, jak wypychacie całe rodziny na bagna i za granicę. To szczyt bezczelności. Wszystkim nam od prawa do lewa zależy, żeby jak najszybciej zakończyć ten kryzys humanitarny, prawda, panie ministrze?

*(Posel Joanna Borowiak: Dlatego biegał pan z torbą po granicy?)*

*(Posel Rafał Grupiński: Oni potrzebują ciepłych posiłków.)*

A jeśli tak, to kiedy wezwiecie Frontex i inne instytucje unijne? Kiedy zaczniecie działać na rzecz sankcji wobec reżimu Łukaszenki? Jeśli sami nie potraficie pomóc, to pozwólcie działać medykom i organizacjom pomocowym.

*(Głos z sali: Kiedy pan przestanie tak robić?)*

Stwórzmy korytarz humanitarny. *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Do twojego mieszkania.)*

Zróbmy wszystko, by nikt więcej tam nie zginął. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: To do Łukaszenki z tym.)*



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

**Poseł Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Wskaźnik wolności prasy opublikowany przez Reporterów bez Granic stawia Polskę na 64. miejscu na świecie. Zgodnie z tym projektem ustawy o tym, czy dziennikarz będzie mógł zostać wpuszczony na teren przygraniczny, będzie decydował komendant placówki Straży Granicznej. Decyzja o tym, czy ekipa telewizyjna wjedzie do strefy przygranicznej, jest typowo uznaniowa i nie przewidziano dla niej żadnego trybu odwoławczego, o uzasadnieniu decyzji nie wspomnę. Zapis o komendancie placówki Straży Granicznej, któremu nadano uprawnienia cenzora, pozycjonuje Polskę jeszcze niżej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W trakcie posiedzenia komisji kpił pan dzisiaj z dziennikarzy, sugerując, że są zbyt nieodpowiedzialni, niegodni przebywania w strefie przygranicznej. Nic, panie ministrze, nie przebiję pana ministra Kamińskiego i jego żenującej konferencji z fragmentami filmu pornograficznego. Polscy dziennikarze mają ogromne doświadczenie. Przebywali wiele razy w o wiele trudniejszych warunkach i mogą swobodnie pracować na granicy, dostarczając nam niezależnych i obiektywnych informacji. *(Dzwonek)* Czego się boicie, że nie chcecie wpuścić na granicę dziennikarzy? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: No nie...)*

*(Poseł Joanna Borowiak: Jesteśmy rozsądni.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, nauczmy się doceniać to, co mamy, żebyśmy nie nauczyli się doceniać tego, co mieliśmy. Niech to będzie takie przesłanie, które jest chyba, wydaje mi się, oczywiste.

I kolejna kwestia, pan poseł z Polskich Spraw mówił tutaj rzeczy, delikatnie mówiąc, nienadające się

do powtórzenia. Panie pośle, tym bardziej jest to hańbie, że pan jest byłym żołnierzem. Jeżeli żołnierz mówi w ten sposób, to jest to skandaliczne.

*(Głos z sali: Pytanie zadaj.)*

Proszę państwa, pytanie: Czy wy jesteście w stanie obronić polską granicę *(Dzwonek)*, jadąc właśnie na tę granicę i pokazując uchodźcom konstytucję? Zastanówcie się. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Ryszard Wilczyński:**

Ograniczenia, o których dzisiaj mówimy, mają obowiązywać w strefie nadgranicznej, co najmniej 15 km szerokości, pas jednej bądź dwóch gmin, de facto kilka tysięcy kilometrów kwadratowych. I tam mają stanąć tablice o brzmieniu: „Obszar objęty zakazem przebywania – wejście zabronione”. Taki ma być status tego terenu. Jak długo będziemy tolerować stan...

*(Głos z sali: Jak długo będzie trzeba.)*

...w którym najważniejsze osoby dla społeczeństwa, dziennikarze *(Dzwonek)*, i organizacje humanitarne w kryzysie humanitarnym nie będą mogły tam wejść w sposób wolny? To jest prawo społeczeństwa, to jest prawo każdego obywatela – być poinformowanym. A wam ufa raptem 40% społeczeństwa. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Więcej szacunku dla Straży Granicznej.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica. *(Poseł Ryszard Wilczyński: Mam olbrzymi szacunek dla Straży Granicznej.)*

*(Głos z sali: No właśnie widać.)*

Halo, panie pośle, proszę...

Pani poseł Katarzyna Kretkowska.

**Poseł Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo...

*(Głos z sali: Tak długo, jak będziemy napadani...)*

*(Poseł Ryszard Wilczyński: Oni się boją.)*

*(Głos z sali: Kto się boi?)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Doliczę pani czas, pani poseł.

Chwila, niech się tam wykrzyczą, to może będzie łatwiej.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieudzielenie pomocy człowiekowi zagrożonemu głodem i zimnem, człowiekowi, który umiera, ma wszelkie znamiona czynu zabronionego. Sytuacja, z którą mamy do czynienia na granicy, jest sytuacją zagrożenia, ale to nie my jesteśmy zagrożeni, tylko zagrożeni są ludzie, cudzoziemcy, którzy się tam znaleźli. *(Dzwonek)* Naszym obowiązkiem, od strony zarówno prawnej, jak i humanitarnej, chrześcijańskiej... *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

*(Głos z sali: Jest obrona.)*

...tak, chrześcijańskiej, proszę państwa, jest udzielenie im pomocy i doprowadzenie do tego, żeby nikt więcej tam nie umarł.

*(Głos z sali: Lewica za chrześcijaństwem.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

**Posel Michał Gramatyka:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ta ustawa nie pokazuje, w jaki sposób chcecie państwo pomóc żołnierzom, terytorialsom czy strażnikom granicznym.

Ta ustawa pokazuje, że chcecie, aby w dalszym ciągu nikt nie mógł patrzeć wam na ręce. Jak wyobrażacie sobie państwo swobodę wykonywania misji dziennikarskiej na terenach objętych zakazem wstępu? Co po kryzysie? Na jak długo pozostaną te specjalne uprawnienia? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Tyle, ile trzeba.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Joanna Borowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dzisiaj migranci szturmowali polską granicę, a posłowie opozycji z równym zacięciem atakują, szturmują rozwiązania polskiego rządu służące ochronie polskiej granicy i wsparciu żołnierzy, wsparciu Policji, wsparciu Straży Granicznej.

Mamy czas próby. Opozycja po raz kolejny nie zda egzaminu. Zresztą w tej sprawie nie zdaje go od samego początku. Czy naprawdę nie widzicie państwo z opozycji, że gracie bezpieczeństwem Polski? Dziękujecie tutaj Straży Granicznej, służbom mundurowym. *(Dzwonek)* I dlatego, że jesteście im wdzięczni, jeste-

ście przeciwko tej ustawie, która ma ich wspierać i chronić, chronić polską granicę, chronić bezpieczeństwo Polaków. Jest mi za was wstyd. *(Oklaski)*

*(Posel Rafał Grupiński: Oni nie potrzebują waszej ustawy do pracy.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

*(Posel Rafał Grupiński: Oni nie potrzebują waszych przepisów, żeby bronić granic.)*

**Posel Artur Łacki:**

Panie Ministrze! Przegrywacie wojnę medialną. Mówię z premedytacją: przegrywacie, bo to jeszcze można odwrócić, jeszcze można wygrać, ale trzeba zaprosić największe stacje europejskie i światowe na naszą stronę granicy, zabrać je z Białorusi i przywieźć do nas *(Oklaski)*, żeby zaczęły pokazywać to, co my chcemy, żeby zobaczyli – to, o czym wy mówicie, że jest po naszej stronie granicy – czyli przestrzeganie prawa, bronienie ludzi, ale też pomaganie uchodźcom. Chyba że nie chcecie tego robić, chyba że chcecie *(Dzwonek)*, żeby jedynym, który będzie mówił, co się dzieje, był pan redaktor Tacik z TVP. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Karolina Pawliczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z szacunkiem odnosząc się do służby Straży Granicznej, wojska i Policji, pragnę zwrócić również uwagę na mieszkańców, a w szczególności dzieci rodzin mieszkających na terenach przygranicznych po stronie polskiej objętych stanem wyjątkowym. Pan Czarnek ostatnio zafundował im zdalne nauczanie. Czy państwo polskie przewiduje jakiś program pomocowy, np. wsparcie psychologów czy też zorganizowanie wypoczynku, program zorganizowanego wypoczynku dla tych dzieci, które mieszkają w przygranicznym pasie, które narażone są na bardzo trudne sytuacje *(Dzwonek)* związane z narastającym konfliktem i podejmowanymi na granicy działaniami? Czy przewidywane jest też wsparcie dla rodzin funkcjonariuszy, którzy dziś z takim poświęceniem bronią naszej granicy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Lisiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Paweł Lisiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wydarzenia z sierpnia i września tego roku pokazały, że część posłów i senatorów, zamiast dbać o bezpieczeństwo poprzez udzielanie pomocy Straży Granicznej i wojsku, robiła wszystko, aby tę ochronę utrudnić. Część z tych osób jest na tej sali. Osoby te bardziej martwią się dzisiaj o migrantów atakujących polską granicę niż o żołnierzy i policjantów broniących polskich domów, w których mieszkają polskie kobiety i polskie dzieci. W jaki sposób rząd zamierza zapewnić służbom granicznym i wojsku swobodę w wykonywaniu (*Dzwonek*) działań na rzecz bezpieczeństwa Polski i Polaków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W tym wszystkim zapomnieliście o lokalnej społeczności, o przedsiębiorcach, głównie małych rodzinnych firmach z województwa podlaskiego i województwa lubelskiego. Złożyliśmy szereg poprawek do tej ustawy. Jeżeli naprawdę zależy wam na tych ludziach, to poprzecie te poprawki.

Panie ministrze, konkretne pytanie: Ile dotychczas wypłaciliście już rekompensat? Czy prawdą jest, że lokalni przedsiębiorcy nie dostali po dzień dzisiejszy ani złotówki? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ani złotówki, brawo.*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, klub Lewica. Bardzo proszę.

### **Poseł Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stan wyjątkowy ustanowiony na początku września w niczym nie rozwiązał kryzysu humanitarnego. Zakaz wstępu dla organizacji humanitarnych i medyków nie jest, nie był i nie będzie nigdy adekwatną odpowiedzią na agresję ze strony reżimu Łukaszenki. Jest za to porzuceniem takich wartości jak uznanie godności człowieka niezależnie od tego, z jakiego kraju pochodzi czy jakiego jest wyznania. I nie jest ciosem wymierzonym w dyktatora...

(*Głos z sali: W żołnierza polskiego.*)

...ale w ludzi oszukanych przez Mińsk i potraktowanych jak żywe tarcze. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od podziękowań dla wszystkich służb mundurowych, dla mieszkańców pomagających i organizacji charytatywnych. A państwu, panie ministrze, nie mam za co dziękować, bo stan wyjątkowy to fiasko.

Ale mam pytanie. Czy skorygujecie wreszcie granicę? Wiele podmiotów działających, rozmawialiśmy o tym, znajduje się w odległości 6 km, dwukrotnie większej niż zakładany 3-kilometrowy pas ochronny. Czy teraz skorygujecie tę granicę? I kiedy wreszcie wypłacicie rekompensaty? Wielu przedsiębiorców nie ma już za co żyć. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Kopiec, klub Lewica.

### **Poseł Maciej Kopiec:**

Pani Marszałek! Pod osłoną nocy oddajecie dzisiaj ogromną władzę w ręce jednego człowieka, człowieka, który został ulaskawiony przez waszego prezydenta w odniesieniu do zarzutu przekraczania uprawnień.

(*Głos z sali: Prezydenta Polski.*)

Minister Kamiński będzie mógł dowolnie ograniczać obywatelom możliwość przemieszczania się. Czy pamiętacie te słowa: Demokracja wymaga rozproszenia władzy – tam, gdzie jeden ośrodek skupia tej władzy bardzo dużo, demokracja jest zagrożona? To Kaczyński.

(*Głos z sali: Pan Kaczyński.*)

Jeśli zapomnieliście te słowa, to jest to dowód na to, że władza was zdeprawowała. Czy naprawdę nie macie w sobie ani grama refleksji? To nie polscy obywatele wam zagrażają, tylko wschodnie reżimy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: O Jezu, dobry jest.*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Anna Wojciechowska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Dzięki, Aniu, pracuj tam w tym naszym parlamencie i dbajcie, żeby



**Posel Anna Wojciechowska**

nie doszło do zamieszek. Trzymamy kciuki”. Proszę państwa, to jest SMS od matki żołnierza, który stoi na granicy. Mam jeszcze kilka takich.

Patriotyzm. Co to jest patriotyzm? To jest umiłowanie ojczyzny i szacunek do drugiego człowieka. A bezpieczeństwo i obrona to nie tylko walka wręcz. To dyplomatyczne działania w obronie swojego kraju i narodu, to mądre zarządzanie. Nie zrobiliście z tego nic. *(Dzwonek)* Mówię w imieniu matek, żon, rodziców i dzieci. One drżą i boją się waszych decyzji. Nie stan wyjątkowy, nie mur...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł, już starczy.

**Posel Anna Wojciechowska:**

...nie drut kolczasty, tylko prawdziwa miłość do ojczyzny i patriotyzm...

*(Głos z sali: No nie, no nie...)*

*(Głos z sali: Oni się boją reżimu Łukaszenki.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Robert Kwiatkowski, klub Lewica.  
Pani poseł, dziękuję pani bardzo.

**Posel Anna Wojciechowska:**

...są w stanie rozwiązać ten problem. Apeluję o mądrość i rozwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Robert Kwiatkowski, klub Lewica.

**Posel Robert Kwiatkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy, jeśli można tak to nazwać, ustawę o ochronie granicy państwowej. Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, kiedy rząd przedstawi projekt ustawy o ochronie państwa polskiego, nie tylko samej granicy, panie ministrze.

Tu przedstawia się imigrantów jako arcywrogów, którzy właśnie dokonują inwazji...

*(Głos z sali: Dokonują inwazji siłowej.)*

...na terytorium państwa polskiego, zapominając chyba, że prawdziwym wrogiem jest dyktator Białorusi... *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Pan widział, jak rzucali kamieniami?)*

...i to on powinien być prawdziwym celem.

*(Głos z sali: To nie były kamienie z napisem „love”).*

A tymczasem eksport Białorusi zwiększył się dwukrotnie...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.  
Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

**Posel Robert Kwiatkowski:**

...wymiana polsko-białoruska zwiększyła się o 40%. Czas wyciągnąć wnioski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję.  
Pani poseł, zapraszam.

**Posel Monika Rosa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kryzys na granicy to jest poważny kryzys polityczny, międzynarodowy, wobec którego jesteście bierni, a efektem jest kryzys humanitarny, za który jesteście odpowiedzialni.

*(Głos z sali: A nie Łukaszenka?)*

*(Głos z sali: Z Putinem.)*

Dlatego pytam pana ministra i proszę o odpowiedź na piśmie oraz tutaj, z mównicy: Czy w związku z sytuacją w regionie przygranicznym i wzrostem zachorowań na COVID w regionie podjęto działania zwiększające wydajność służb medycznych, np. skierowanie dodatkowych lekarzy, ratowników, sprzętu lub przekazanie finansów? Kto udziela pomocy medycznej cudzoziemcom na terenie przygranicznym i w strefie? *(Dzwonek)* Jaka jest skala tych interwencji? Ile razy wysłano karetki w odpowiedzi na wezwania dotyczące obcokrajowców? Czy odmówiono takich wezwań? Ile było takich sytuacji i dlaczego? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 8 składam wniosek formalny w sprawie

### **Posel Krzysztof Gawkowski**

zmiany sposobu prowadzenia dyskusji i wydłużenia czasu wystąpień do minuty. Zgłaszam wniosek formalny na piśmie i na podstawie regulaminu proszę o głosowanie nad nim w tym punkcie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Jutro w bloku głosowań.)*

*(Głos z sali: Nie, nie, ten wniosek się głosuje teraz.)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Tak, będziemy to w bloku głosowań...

### **Posel Krzysztof Gawkowski:**

Kpiną może być to, że w tak ważnej dyskusji jest 30 sekund na pytanie. Niech sala odpowie, czy chce 30-sekundowych pytań. Głosujemy teraz, tak jak regulamin *(Dzwonek)* o tym mówi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 15. porządku dziennego.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

*(Poseł Krzysztof Gawkowski: ... można złamać regulamin.)*

*(Głos z sali: A wniosek?)*

*(Głos z sali: Czarek, konstytucja.)*

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Powinniśmy głosować wniosek, pani marszałek.)*

*(Głos z sali: Wniosek formalny.)*

*(Głos z sali: Wniosek formalny jest.)*

Będziemy głosować w bloku głosowań, panie pośle.

*(Głos z sali: Nie, nie, ten się głosuje natychmiast!)*

*(Głos z sali: Panie pośle, niech pan nie krzyczy.)*

*(Głos z sali: Proszę skonsultować.)*

Ale proszę nie krzyczeć.

Bardzo proszę, panie pośle, bo czas upłynie.

*(Głos z sali: Łamiemy regulamin.)*

*(Głos z sali: Regulamin Sejmu jest właśnie łamany.)*

Panie pośle, czas.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To powinna być najważniejsza debata dzisiaj, podczas tego posiedzenia Sejmu. Zobaczcie państwo, o której głosujemy, o której dyskutujemy – jest północ, a posłowie mają 30 sekund do dyspozycji.

*(Głos z sali: Straż Graniczna stoi na granicy.)*

Ja zastanawiam się, dlaczego państwo PiS nie chce współpracować z opozycją. Mówiliście, że sobie poradzicie z tym kryzysem, potrzebowaliście 30 dni i pozamiatane. Tak mówiliście. Minęło 80 dni i sytuacja jest znacznie gorsza. *(Dzwonek)* Weźcie pod uwagę nasze propozycje. Zaczynicie współpracować z opozycją, ponieważ bezpieczeństwo państwa to nie jest tylko i wyłącznie wasza sprawa, to jest sprawa całego narodu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anita Sowińska, klub Lewica.

*(Głos z sali: A przepraszam, co jest z wnioskiem kolegi? Przepraszam, co jest z wnioskiem kolegi?)*

Ale czy pan w tej chwili zadaje pytanie?

*(Głos z sali: Nie, nie zadaję pytania.)*

Ale czy pan będzie utrudniał zadawanie pytania przez pana koleżankę?

Bardzo proszę, pani poseł.

*(Głos z sali: Wniosek formalny padł.)*

*(Poseł Rafał Grupiński: Pani łamie regulamin.)*

Pani poseł, zadaje pani pytanie?

### **Poseł Anita Sowińska:**

Wprowadzenie stanu wyjątkowego nic nie dało, nie powstrzymało przede wszystkim migracji. Kłamiecie, że granice są szczelne. Granice polskie przekroczyło już kilkanaście tysięcy ludzi. Ponad 6 tys. ludzi...

*(Głos z sali: Przecież tam było 30 osób.)*

...ludzi jest już w Niemczech, prawie 2 tys. ludzi jest w placówkach granicznych. *(Poruszenie na sali)* I to powiedział pan premier Morawiecki w ubiegłym tygodniu – 2 tys. ludzi. Nie wiemy, ile jest w lasach. Tam, w tych lasach, w polskich lasach, rozgrywa się największy dramat, tam umierają ludzie. *(Dzwonek)* Tam są zziębnięte dzieci. Są głodni i spragnieni.

*(Głos z sali: A Łukaszenka słucha i się cieszy.)*

Jezus, gdyby urodził się dzisiaj w Polsce, urodziłby się w zimnym lesie i prawdopodobnie by umarł. Wstydzicie się za to, co wy robicie tym ludziom. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Mówi pani to, co mówi Aleksander Łukaszenka, na pewno się cieszy...)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Mateusz Bochenek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To stąd, z Polski, powinien w świat iść przekaz dotyczący sytuacji na

**Posel Mateusz Bochenek**

granicy, nie z reżimowej Białorusi. To jest kwestia naszej racji stanu. Kwestią naszej polskiej racji stanu jest też to, żeby Polska łączyła, integrowała państwa, które będą z nami współpracowały w tym kryzysie, Unię Europejską, instytucje Unii Europejskiej, NATO. To jest nasza polska racja stanu i te działania powinny być podejmowane (*Dzwonek*) znacznie wcześniej, a dzisiaj jedynie kontynuowane, bo kryzys nie wziął się znikąd.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję. Dziękuję, panie pośle.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Jego podwaliny są polityczne i biorą się z tego, że wcześniej nie zostały rozpoczęte skuteczne działania. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

A panu posłowi Gawkowskiemu udzielam odpowiedzi: na podstawie art. 181 ust. 2 pkt 2. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Monika Falej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS naraża zdrowie i życie pograniczników, każe im używać plecakowych miotaczy substancji obojętniających bez szkoleń...

(*Głos z sali: No nie, no nie.*)

(*Głos z sali: Bo rzucają kamieniami w polskich żołnierzy.*)

...więc mundurowi będą chyba ćwiczyć na sobie. Rozumiem więc, że będą się obojętniać sprzętem, który dostaną.

Ustawa powinna dawać wsparcie służbom i osobom, które jeżdżą na teren przygraniczny, by ratować ludzkie życie. Prezentowane rozwiązania powinny pogranicznikom dawać uposażenie, pomoc medyczną (*Dzwonek*) i psychologiczną. Tego ta ustawa nie daje. PiS naraża zdrowie i życie pograniczników.

(*Głos z sali: A zaraz się okaże, że imigranci dają kamienie z czystego serca.*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Urszula Zielińska:**

Art. 233 konstytucji mówi, że ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka w czasie stanu wyjątkowego lub wojennego nie może ograniczać humanitarnego traktowania. Dziękuję wszystkim, którzy przestrzegają polskiej konstytucji, nawet w tak trudnej sytuacji, na granicy.

Niedopuszczenie tam organizacji pomocowych jest niehumanitarne i brutalne...

(*Głos z sali: Dla kogo?*)

...ale też przeciwnie. Tym bardziej gratuluje ludziom takim jak mieszkańcy Białowieży, którzy kierując się konstytucjonalną i chrześcijańską (*Dzwonek*) zasadą o nadrzędnej wartości życia ludzkiego...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Urszula Zielińska:**

...powołują do działania Białowiecką Akcją Humanitarną. Brawo! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Maciej Gdula, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Maciej Gdula:**

Pani Marszałek! Trudno mi nie skomentować tego ograniczania czasu wypowiedzi. W moim przekonaniu degraduje pani Sejm, skracając czas do 30 sekund. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

A pan traci czas na swoją wypowiedź.

**Posel Maciej Gdula:**

W takim czasie ciężko jest zadać normalne pytania, ale postaram się to zrobić i kieruję je do ministra Wąsika.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan już stracił połowę czasu.



### **Posel Maciej Gdula:**

Dlaczego pan i pan minister Kamiński degraduje prezydenta? Dlaczego pozbawiacie go państwo rangi? Dlaczego pozbawiacie go państwo, zabierając mu konstytucyjne prawo do ogłaszania stanu wyjątkowego, bo to de facto (*Dzwonek*) się dzieje? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie ma takiego doradcy jak...)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Robert Kropiwnicki, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Robert Kropiwnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już od 3 miesięcy ten konflikt niestety przegrywamy, jako Polska przegrywamy, bo mamy nieudolny rząd i bardzo nad tym boleję.

(*Głos z sali*: Ma pan tyle mieszkań, panie pośle.)

Ale, panie ministrze, mam pytanie bardzo konkretne. Czy art. 52 konstytucji dopuszcza, żeby wolność poruszania ograniczać rozporządzeniem, czy mówi o ustawie?

(*Głos z sali*: Mówimy o...)

To w sposób naturalny niekonstytucyjne rozwiązanie.

I mam drugie pytanie bardzo konkretne. Kto i w jakim trybie będzie mógł się odwoływać od decyzji (*Dzwonek*) komendanta Straży Granicznej? Czy ta decyzja będzie wydawana w trybie administracyjnym? Do kogo się będzie można odwołać?

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

### **Posel Robert Kropiwnicki:**

Bo to jest kluczowe pytanie, jeżeli chodzi o przestrzeganie państwa prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Wojciech Król:**

Ta ustawa, która nic nie wnosi, jest wam potrzebna tylko po to, żeby w telewizji rządowej powiedzieć, że opozycja jest przeciwko ochronie granicy...

(*Głosy z sali*: Bo jest, jest.)

...a to jest nieprawda.

Wiecie, że bubla nie poprzemy. Ta ustawa jest wam potrzebna po to, żeby przykryć waszą nieudolność. I wymowne jest to, że kiedy kanclerz Niemiec czy prezydent Francji rozmawiają na temat rozwiązania kryzysu na granicy polsko-białoruskiej, to prezydent Andrzej Duda jest na meczu (*Dzwonek*), a premier na prezentacji banknotu okolicznościowego poświęconego kryzysowi na granicy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Słabe to było.)

(*Posel Wojciech Król*: Lepsze niż...)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Monika Wielichowska:**

Procedujemy nad niekonstytucyjnym pilnym rządowym projektem w ekstra trybie i ekspresem bez udziału władzy, bez obecności prezydenta, przy prawie pustych ławach PiS-u. Dostaliśmy 30 sekund na wystąpienie. Tak właśnie traktujecie bezpieczeństwo Polski. Tak właśnie traktujecie bezpieczeństwo Polek i Polaków.

Co do porządku prawnego, panie ministrze, wnosi ten projekt? Jaki wymierny efekt przyniósł wprowadzony stan wyjątkowy oprócz tego, że zamknięto dziennikarzom i organizacjom humanitarnym dostęp do granicy?

(*Głos z sali*: To od was się nauczyliśmy tych 30 sekund.)

I podbijam pytanie o przedsiębiorców. (*Dzwonek*) Ilu z nich dostało rekompensaty, pomoc za wprowadzenie stanu wyjątkowego? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Ta debata to świetna okazja, żeby podziękować tym, którzy strzegą naszych granic. To niewątpliwie patrioci, ale patriotami są także ci, którzy upominają się o przestrzeganie konstytucji. Patriotami są ci, którzy wskazują, że ustawa, nad którą procedujemy, narusza konstytucję w wielu punktach. (*Głos z sali*: W których?)

Art. 14 – wolność prasy, art. 54 – zakaz wprowadzania cenzury. (*Dzwonek*) To chcecie robić. I dlatego upominajmy się o to...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pytanie, panie pośle.

**Posel Cezary Grabarczyk:**

...aby nie legalizować nowego stanu nadzwyczajnego, który nie ma podstaw w tej konstytucji.

I pytanie do pana ministra. Czy pamięta pan rotę przyrzeczenia, jakie składa każdy minister, także pana szef?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dobrze, dziękuję.

**Posel Cezary Grabarczyk:**

Ma strzec konstytucji. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przyłączam się do pytań o tych przedsiębiorców, którzy do tej pory nie otrzymali rekompensat, a jednocześnie pytam bardzo konkretnie. Na tych terenach mogą być realizowane różnego rodzaju inwestycje z udziałem różnych środków, unijnych i nie tylko unijnych. W jaki sposób...

*(Głos z sali: Czarek...)*

...dopuszczicie państwo do tego, żeby ci przedsiębiorcy mogli je realizować, te samorządy mogły je realizować...

*(Głos z sali: Panie pośle, maseczka.)*

...ale żeby nikt nie został objęty *(Dzwonek)* jakimikolwiek sankcjami, w momencie kiedy po prostu fizycznie tego nie będzie mógł wykonywać? Dziękuję.

*(Głos z sali: Posel Grabarczyk – maseczka.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Jak widzicie państwo, nikomu nie odbierałam głosu, nie wyłączałam mikrofonu...

*(Głos z sali: Tak, tylko...)*

...bo nie mam tego w zwyczaju, szanowni państwo, pomimo obraźliwych słów, jakie tu padły.

*(Głos z sali: Bardzo dziękujemy, łaskawa pani.)*

Poproszę pana ministra Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Admi-

nistracji, o udzielenie odpowiedzi na pytania, choć tych pytań w tych wypowiedziach było w sumie niewiele.

Bardzo proszę, panie ministrze.

*(Głos z sali: 30 sekund.)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Utyskujecie w sprawie wolności debaty, a przypomnijcie sobie, kiedy pewnie 2 tygodnie temu stałem w tym miejscu i pan marszałek Czarzasty pozwolił państwu mówić po 15 minut, a mi nie potroił czasu na odpowiedzi. Tak że nie utyskujecie tak, nie utyskujecie.

*(Głos z sali: Dokładnie.)*

*(Głos z sali: Tak było.)*

Rozmawialiśmy dzisiaj bardzo poważnie na posiedzeniu komisji na temat ustawy, która ma...

*(Głos z sali: Żołnierz nie płacze.)(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Świetny żarcik, panie pośle, kapitalny.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: To nie żarty. Niech pan nie żartuje z żołnierzy polskich, panie ministrze. Wstyd!)*

Niech pan nie będzie obłudnikiem.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Niech pan nie żartuje z żołnierzy polskich.)*

Niech pan nie będzie obłudnikiem. *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. Zwracam się do pana posła Gawkowskiego po raz kolejny. Zna pan konsekwencje. Ja mogę to jeszcze parę razy powtórzyć.

*(Posel Krzysztof Gawkowski: ...żołnierza polskiego.)*

*(Głos z sali: Trzeba było głosować za bezpieczeństwem.)*

Panie pośle, jak się pan zachowuje?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ja bardzo chętnie upomnę się też o żołnierza polskiego...

*(Głos z sali: Wstyd!)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik**

...i przyznam rację panu Gawkowskiemu. Trzeba się o niego upominać.

*(Głos z sali: Ludzie, spokój.)*

I upomnijmy się wspólnie.

*(Głos z sali: To niech im pan herbatę zorganizuje.)*

Powiedzmy, że od wszystkich, którzy mówili, że na naszej granicy stoją faszystyści w mundurach, że to bandyci, odcinamy się – od Sterczewskiego, od Frasińskiego, od słów Ochojskiej, od pozostałych słów.

*(Głos z sali: Odcinamy się.)*

Od Jachiry odetnijcie się, bardzo proszę.

*(Głos z sali: Proszę przywołać do porządku pana ministra.)*

*(Głos z sali: Ciepły posiłek.)*

*(Głos z sali: Niech odpowie na pytania.)*

*(Głos z sali: Pani marszałek narusza powagę Sejmu.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale ja nie widzę powodu. Pan minister odpowiada na pytania. Że pytań w państwa wypowiedziach było niewiele, to nie nasza wina.

Przepraszam, panie ministrze, proszę kontynuować, a nie dyskutować z posłami.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik:**

Ja wiem, panie pośle Kropiwnicki, że wasza obłuda, kiedy się ją ujawnia...

*(Głos z sali: Boli, boli.)*

Dokładnie, boli, bo jesteście obłudni, bo dzisiaj mówicie...

*(Głos z sali: Panie ministrze, proszę nie obrażać Izby.)*

Proszę usiąść, proszę usiąść.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

A państwo mogliście obrażać, tak?

*(Głos z sali: Pan jest woźnym.)*

*(Głos z sali: Do szatni do roboty.)*

Panie pośle, co pan robi?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik:**

Kim pan jest? Jak się pan zachowuje? Nie wstyd panu?

*(Głos z sali: Rolników dyskryminują, a teraz tych, co w szatni pracują.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie ministrze, konkretnie. Myślę, że nie ma sensu taka wymiana zdań pomiędzy...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik:**

Ja, pani marszałek, zdaję sobie sprawę, z jakimi intencjami przyszła tutaj przynajmniej część opozycji. Po co tu przyszliście? Po to, żeby powiedzieć, że łączycie się w bólu z naszymi żołnierzami, policjantami, strażnikami granicznymi, a drugą ręką atakujecie ich na co dzień.

Ja powiem tak, przychodzi mi tylko jedno słowo do oceny takiej sytuacji: obłuda. Odetnijcie się od Frasińskiego, odetnijcie się od słów Lisa, odetnijcie się od słów...

*(Głos z sali: To nie są odpowiedzi.)*

Potępcie to, powiedzcie, że nie zgadzacie się na to...

*(Głos z sali: Ale tutaj nikt o tym nie mówi.)*

...żeby atakowano wojsko, Straż Graniczną. Powiedzcie to własnym posłom. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: Pan jest w innym miejscu.)*

Powiedzcie to własnym przyjaciółom politycznym. Wówczas uwierzemy, że stoicie za polskim mundurem.

*(Głos z sali: Niech pan mówi jak minister.)*

*(Głos z sali: Prosimy o odpowiedzi. Zadaliliśmy konkretne pytania.)*

*(Głos z sali: Trzeba nad sobą zapanować. Pan się nie nadaje do tej roboty.)*

Pani marszałek, czy mogłaby pani poprosić posłów o spokój?

*(Głos z sali: Ale to pan musi się uspokoić.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie ministrze, prosić to my możemy, również o odpowiedzialność, ale pan doskonale widzi, jaka jest odpowiedź.

Bardzo proszę kontynuować, panie ministrze.

*(Głos z sali: Trzeba mieć zrównoważonego człowieka.)*

Polacy słuchają i to jest istotne.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik:**

Szanowni Państwo Posłowie Opozycji...

*(Głos z sali: Pan mówi do całej Izby.)*

Ja powiem tak: ta ustawa wprowadza następujące rzeczy. Stwarza możliwość dobrej służby polskim żołnierzom, policjantom, strażnikom granicznym na



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik**

naszej granicy wschodniej. Da możliwość w momencie, kiedy skończy się stan wyjątkowy...

*(Głos z sali: Teraz nie mają.)*

...zapewnienia im tego, czego nie było chociażby pod Usnarzem, żeby ludzie, którzy mienia się NGOs, nie atakowali naszej granicy od zachodu.

*(Głos z sali: Przez 30 lat tego nie mieli.)*

To bardzo ważny element. Zdajemy sobie sprawę, że media muszą relacjonować, ale muszą relacjonować te sprawy, które dzieją się na granicy, w sposób uporządkowany...

*(Głos z sali: Nie, cenzura jest zabroniona.)*

...żeby nie przeszkadzać polskiemu żołnierzowi, strażnikowi granicznemu ani policjantowi. Tak że musimy dbać o to, żeby był porządek i bezpieczeństwo. Będą wjeżdżały media ogólnopolskie nad granicę, ale w sposób uporządkowany, w taki sposób, jak to określili Straż Graniczna, właściwy komendant, tak żeby nie robić krzywdy nikomu.

*(Głos z sali: Cenzura.)*

Szanowni Państwo! Padały tutaj różne szczegółowe pytania, dotyczące chociażby rekompensat. Zdajemy sobie sprawę, że wprowadzenie nowych ograniczeń może doprowadzić do braku przychodów naszych przedsiębiorców, którzy są w tym pasie, nazwijmy to, przygranicznym. Dlatego wprowadzamy tu możliwość wypłaty im rekompensat. Te rekompensaty dokładnie dzisiaj zaczęły być fizycznie wypłacane im na konta przez pierwszego wojewodę, wojewodę podlaskiego.

Przypomnę, że ustawa, o której mówimy, ustawa mówiąca o rekompensatach, weszła w życie 4 października. Dawała wojewodzie 14 dni na rozpatrzenie wniosku i 30 dni na wypłacenie pieniędzy, czyli razem 44 dni, które zaczęły właśnie mijać. Jak rozmawiał dzisiaj minister Szefernaker z wojewodą podlaskim, te pieniądze za wnioski, które zostały złożone, będą sukcesywnie wypłacane, już dzisiaj poszły pierwsze pieniądze, do końca przyszłego tygodnia będą prawdopodobnie wypłacone wszystkie pieniądze dla tych przedsiębiorców, którzy te wnioski złożyli.

Zdajemy sobie sprawę, że ta ustawa ma także pewne ograniczenia, bo mówimy o pomocy de minimis, czyli pomocy, której nie obejmuje zgoda Komisji Europejskiej. Zdajemy sobie sprawę, że w niektórych przypadkach może to być za mało. Dlatego mam też obietnicę wiceministra finansów, że w ciągu 2 tygodni doprowadzi do sytuacji, w której doprowadzimy do takich zmian ustawowych, żeby Komisja Europejska mogła wyrazić zgodę na to, żeby ta pomoc dla przedsiębiorców była większa. Działamy na rzecz tych przedsiębiorców, którzy mają ograniczone przychody w tym okresie.

Chciałem państwu powiedzieć, że staramy się, żeby wyrównać im te straty tam, gdzie jest to możliwe. Polska Policja, polskie wojsko korzystają z usług tych przedsiębiorców w Białowieży, w Hajnówce, w innych miejscowościach, tak żeby mieli przychody. Po prostu tam nocują.

Nie zgadzam się ze stwierdzeniami, które padały tutaj, na tej sali, że nasi funkcjonariusze mają złe warunki bytowe.

*(Głos z sali: Mają złe.)*

Nie padł tu żaden konkret. Są różne plotki, różne historie rozpuszczane przez wiele osób. Nie wiercie w nie, a jeżeli...

*(Głos z sali: Matki piszą.)*

*(Głos z sali: Wierzyć komuś z Platformy? No nie.)*

Ja państwu powiem tak: naprawdę nie powtarzacie dezinformacji. Rzeczywiście służby miały dzisiaj trudny dzień. Powstrzymajcie się od dezinformacji, od krytykowania. Naprawdę stańcie murem za polskim mundurem. Warto to zrobić. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Szanowni Państwo! Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja jest ekstrapordynaryjna. To nie jest zwykły czas. Ale przypominam, że kiedy wprowadzaliśmy stan wyjątkowy, to padały takie słowa: Co, przestraszyliście się 30 Afgańczyków po białoruskiej stronie pod Usnarzem? Nie, tylko wiedzieliśmy, że ta sytuacja będzie eskalowała, że będzie to kroczyło coraz dalej. To kroczy coraz dalej. I przyjęliśmy następującą zasadę: twardo stoimy na granicy, wzmacniamy siły tak bardzo, jak mocno eskaluje reżim Łukaszenki. I także prowadzimy działania międzynarodowe, bo to z inicjatywy Polski, dzięki naszym staraniom Unia Europejska zagroziła liniom lotniczym sankcjami. To my o to zabiegaliśmy, dzięki temu już wiele linii lotniczych nie lata do Mińska. Zgadzam się, umiędzynarodowienie tego problemu to jest nasza siła, ale nie będzie naszej siły, jeżeli nie będziemy twardzi i mocni na granicy, szanowni państwo. Od tego bardzo dużo zależy, bo liczą się z mocnymi, a nie ze słabymi.

Szanowni Państwo! Pragnę uspokoić posłów, którzy mówią, że narażamy, jak powiedziała pani poseł, pograniczników. Pogranicznicy są akurat białoruscy, my mamy Straż Graniczną. Narażamy pograniczników – to jest rusycyzm, który jest oczywiście często używany. To nie jest pretensja do pani poseł, ale takie uporządkowanie tej dyskusji. Narażamy, jak to sobie zapisałem, ich życie i zdrowie, dlatego że dajemy nowe środki przymusu bezpośredniego?

*(Głos z sali: Bez przeszkolenia?)*

Ale kto powiedział, że bez przeszkolenia? Kto powiedział? To są po prostu infantylne argumenty, pani poseł.

*(Głos z sali: No nie, to jest infantylność...)*

Nie. Nowe środki przymusu bezpośredniego będą wzmacniały ich bezpieczeństwo w starciach przy granicy. Po prostu.

*(Głos z sali: Policja jest przygotowywana wieloma szkoleniami.)*

*(Głos z sali: Wsparcie psychologiczne jest potrzebne.)*

Dlatego też będziemy szkolić i szkolimy naszych funkcjonariuszy. Proszę się tego nie obawiać.

*(Głos z sali: Przestańcie fake newsy rozpowszechniać, to nie będzie wsparcie potrzebne.)*

*(Głos z sali: Nie przeszkadzajcie, niech mówi.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Cóż za łaskawa zgoda, panie pośle.  
(*Głos z sali: Ja tam mieszkam.*)

Szanowni państwo, naprawdę chcecie państwo porozmawiać poza salą plenarną? W tej chwili pan minister odpowiada.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Ja, szanowni państwo, słucham jednego z posłów. Bodajże pan poseł Wilczyński powiedział, że ma wielki szacunek dla Straży Granicznej...

(*Głos z sali: Tak.*)

...po czym wyszła pani poseł Kretkowska i powiedziała, że nieudzielenie pomocy osobie, która tej pomocy potrzebuje, to jest czyn zabroniony. To kto tej pomocy nie udziela? To kto tej pomocy nie udziela, pani poseł?

(*Głos z sali: Straż Graniczna.*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Straż Graniczna nie udziela pomocy? To macie państwo szacunek do Straży Granicznej czy oskarżacie ją o zbrodnię?

(*Głos z sali: Szacunek dla życia też jest ważny!*)

(*Głos z sali: Oskarżam pana, bo pan...*)

Ja chciałbym państwu powiedzieć, że każda osoba, która potrzebuje pomocy, która potrzebuje lekarza, wody, żywności...

(*Głos z sali: Pushback!*)

...bądź suchego odzienia, taką pomoc od naszych funkcjonariuszy otrzymuje. Od Policji, wojska i Straży Granicznej. (*Oklaski*) Ale nie będziemy udzielać pomocy tym, którzy rzucają w nas kamieniami.

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

Nie będziemy udzielać pomocy tym, którzy nas atakują.

(*Głos z sali: Ale w lasach ludzie siedzą.*)

Nie będziemy udzielać pomocy tym, którzy niszczą nasze urządzenia graniczne.

(*Posel Robert Kropiwnicki: Oni są w Polsce, ci, co rzucają kamieniami?*)

(*Głos z sali: A Kramek gdzie jest? Gdzie jest Kramek?*)

Szanowni Państwo! Chciałem powiedzieć tak...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle Kaleta, bardzo pana proszę.

(*Głos z sali: Ma pani rację, emocje.*)

Tak, ale Polacy słuchają tej debaty, więc bardzo proszę o umiarkowanie. Każdy daje sobie świadectwo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Polscy żołnierze, polscy policjanci, polscy strażnicy graniczni bardzo pozytywnie oceniają wprowadze-

nie stanu wyjątkowego i wprowadzenie pewnych ograniczeń. To pomagało w ich pracy, to nadal będzie pomagało w ich pracy. Jeżeli chcecie okazać szacunek, jeżeli chcecie ich wesprzeć, jeżeli stoicie rzeczywiście za nimi, to poprzyjcie tę ustawę. Bardzo was o to proszę w imieniu służb, które nadzoruje minister spraw wewnętrznych, w imieniu polskich żołnierzy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Odpowiedz na pytanie.*)

(*Posel Robert Kropiwnicki: Panie ministrze, proszę odpowiedzieć.*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Uprzejmie dziękuję, panie ministrze.

O głos prosił również sprawozdawca komisji pan poseł Zdzisław Sipiera.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zdzisław Sipiera:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 6,5 godziny dyskusji w dniu dzisiejszym nad pilnym projektem, z którym przychodzi rząd do parlamentu. Ponad 3 godziny – to mówiłem jako poseł sprawozdawca – trwała dyskusja, czy w ogóle warto o tym rozmawiać. Bo wniosek Platformy był taki, żeby od razu to odrzucić. Teraz są zarzuty do pani marszałek, że to jest jakieś ograniczenie dyskusji...

(*Posel Monika Wielichowska: Bo jest. 30 sekund na debatę o bezpieczeństwie Polski.*)

...że nie ma dyskusji. 6,5 godziny dyskusji o sprawie, z którą zgłasza się polski rząd do parlamentu, z pilną ustawą, żeby z końcem roku zapewnić – bo jeszcze mamy przed sobą w parlamencie Senat – wejście w życie tej ustawy i żeby Straż Graniczna, o której państwo posłowie mówią, że tak bardzo jej los państwa interesuje, oraz policjanci, wojsko i inne służby miały ułatwione działanie. Jak można to inaczej zrobić, jak można działać inaczej, niż zajmując się tym jako komisja merytoryczna i teraz na plenarnym posiedzeniu Sejmu, by tę ustawę jak najszybciej uchwalić? To jest oczywista oczywistość, jak to mówią klasyści. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Przynajmniej jeden.*)

A co my mamy? Mamy następującą rzecz. Na tym posiedzeniu nie było już, pytałem się, wniosku Platformy o odrzucenie, czyli nie ma już tego elementu. Czyli przewidujemy, że zaatakujemy rząd, ale już nie mówimy, że odrzucamy. Bo coś trzeba jednak uchwalić. Zresztą to jest równo z Lewicą, bo tutaj Lewica z Platformą się akurat bardzo ładnie połączyły.

Natomiast są wnioski i właśnie je mam przed sobą – 11 wniosków, jak dobrze policzyłem, 11 poprawek – które złożyło koło parlamentarne Hołownia 2050. Również PSL złożyło trzy poprawki, nad którymi jutro będzie pracowała komisja.

**Posel Zdzisław Sipiera**

Proszę państwa, wróć do tego, o czym też mówił pan minister Wąsik. Czy my będziemy tylko i wyłącznie zajmowali się tym elementem, o którym się tutaj mówi – że jest jakaś tragiczna sytuacja na tej granicy? Ona oczywiście jest, ale jako parlamentarzyści skupmy się na tym, za co my odpowiadamy. Bo my mamy tworzyć prawo i mamy pomagać rządowi w tej sytuacji, mamy zagwarantować to, że tam będzie względnie łatwiejsza praca, bo łatwa nie będzie.

I dzisiaj też była dyskusja cała. Właśnie dlatego, pani marszałek, mam tę prośbę, żebyśmy wrócili, bo pracowaliśmy w komisji kultury nad stanowiskiem, które, wydawało się, może być przyjęte bez większego problemu po ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, ale jednak te problemy były. Platforma wyszła z posiedzenia, całkowicie je opuściła i nie wzięła udziału w tworzeniu tego stanowiska. Inni pozostali, za to można podziękować.

Proszę państwa, jaki jest ten element dotyczący tego właśnie zapisu w ustawie? Ustawa nie jest długa. No, chyba niekonstytucyjność. Znowu PiS narusza prawo. My ogólnie jesteśmy za tym, żeby im pomagać, ale nie możemy tego uchwalić, bo to jest oczywiście niezgodne z prawem.

Proszę państwa, tam ludzie bronią Polski, bronią Unii Europejskiej i chcą pomocy, a nie dyskusji akademickiej w tej chwili, czy może to naruszać, czy może nie naruszać. Nawet gdyby była taka sytuacja, to jest ważenie racji, panie posle...

(*Posel Rafał Grupański*: Nie potrzebują pseudo-ustaw.)

...ważenie racji. I wydaje mi się, że jako posłowie powinniśmy się skupić na tym, żeby pomagać, żeby nie tylko deklarować, bo wszyscy teraz państwo z opozycji wychodzą i mówią: dziękujemy, panie ministrze, proszę przekazać, my jesteśmy tak... A później pada, że winna jest straż, że winne są nasze służby, winny jest rząd, wszyscy są winni. Ale oczywiście Łukaszenka z całym reżimem nie są winni, to są pierwcy wolności.

(*Głos z sali*: Ale, panie przewodniczący, nie mówmy tak. Co oczywiste, to oczywiste.)

(*Posel Rafał Grupański*: Co to za kłamstwo?)

(*Głos z sali*: Bzdura!)

No, faktycznie, bzdur tu było pełno. Pełno było bzdur na tej sali.

Dlatego, proszę państwa, konkludując...

(*Posel Rafał Grupański*: Karczewski był u Łukaszenki.)

(*Głos z sali*: Od was ktoś powiedział o ciepłym człowieku.)

...końcówka roku, stan wyjątkowy zakończy swój żywot prawny, ustawa, mam nadzieję, wejdzie w życie i będzie podpisana przez prezydenta. Będzie już trwała budowa ogrodzenia, które ma zwiększać bezpieczeństwo, i jednocześnie nasi żołnierze, policjanci, Straż Graniczna, wszystkie służby, które tam działają, będą mieli poczucie, że za nimi stoi przynajmniej

większość parlamentarna, i będą mieli poczucie, że również to, co oni robią, jest akceptowalne i Polacy właśnie są za tym, żeby tak czynić, żeby chronić polską granicę i wytrwać, nie dać budować tej narracji, że tzw. humanitaryzm jest absolutnie ponad wszelką miarę. Dzisiaj pierwszym zadaniem jest ochrona polskiej granicy i pomoc polskiemu rządowi, żeby właśnie tę granicę zabezpieczyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będą uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 16 listopada.

Informuję, że zgłosili się posłowie celem wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Zatem uważam listę posłów zgłoszonych do oświadczeń za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Jednocześnie przypominam, że oświadczenia można również złożyć na piśmie. I nie trzeba czekać.

Bardzo proszę, panie posle.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane w ramach Polskiego Ładu zmiany czasu pracy nauczycieli polegające na zwiększeniu pensum i dodatkowej obowiązkowej pracy na terenie szkoły przez 8 godzin tygodniowo budzą nie tylko sprzeciw związków zawodowych, ale także obawy samorządowców co do kosztów takiej reformy. Dodatkowe 8 godzin pracy tygodniowo dla każdego nauczyciela to dodatkowe, w dodatku profesjonalnie wyposażone pomieszczenia, których na dziś po prostu w szkołach nie ma. Chyba że nauczyciele i uczniowie będą obowiązkowo pracować na dwie zmiany.

Według pana ministra Czarnka, cytuję: Jeśli w jakiejś szkole nie ma warunków pracy dla nauczycieli, to jest Polski Ład i ogromne środki, po które mogą sięgać i sięgają samorządowcy z różnych części Polski, więc te warunki pracy nauczycieli można z tych środków rządowych poprawić. Dla samorządowców taka propozycja ministerstwa edukacji narodowej



**Posel Jan Szopiński**

jest jak dowcip Zagłoby o ofiarowaniu Niderlandów, ponieważ najpierw rząd PiS w razach Polskiego Ładu zabrał pieniądze samorządom, a teraz w ramach tego samego Polskiego Ładu pieniądze łaskawie oddaje, ale oddaje w niskim procencie, w dodatku dzieląc je w Warszawie. W związku z tym aktualne jest pytanie, kto zapłaci za dodatkowe miejsca do pracy w szkołach i inne pomysły pana ministra Czarnka. Czy zapłaci pan minister Czarnek ze swoich prywatnych pieniędzy, czy też może za wszelkie szkody wynikające z PiS-owskich reform znowu zapłaci samorządowcy, czyli po prostu my wszyscy, panie i panowie Polacy?

Proszę też o odpowiedź na dwa pytania. Pytanie pierwsze: Czy ministerstwo edukacji narodowej sprawdziło, czy wszystkie polskie szkoły są przygotowane lokalowo i sprzętowo do realizacji 8-godzinnej dodatkowej pracy nauczycieli w budynkach szkolnych? Liczę w tej sprawie na wyczerpujący raport ministerstwa edukacji narodowej. I pytanie drugie: Ile będzie kosztowało w skali kraju wybudowanie i wyposażenie pomieszczeń szkolnych do realizacji powyższego zadania i kto pokryje te koszty? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Szanowni państwo, ponieważ ja już piątą godzinę prowadzę obrady non stop, zarządzam 5 minut przerwy.

Proszę mi wybaczyć, ale to higieniczna przerwa. Za 5 minut wracamy do dalszych oświadczeń.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 1 min 08  
do godz. 1 min 13)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Wznawiam obrady.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Tomasz Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, zapraszam.

**Posel Tomasz Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak każdego roku w wielu miejscowościach 11 listopada obchodzone były uroczystości związane ze 103. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku w Tomaszowie Lubelskim uroczystości te były wyjątkowe, ponieważ odsłonięty został pierwszy w Polsce Łuk Zwycięstwa upamiętniający 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz 100. rocznicę pobytu marszałka Józefa Piłsudskiego w Tomaszowie Lubelskim, kiedy to 20 marca 1921 r. na Siwej Dolinie odznaczał pułki walczące w bitwie pod Komarowem.

Jako jeden z inicjatorów przedsięwzięcia i honorowy przewodniczący tomaszowskiego komitetu obchodów 100-lecia Bitwy Warszawskiej cieszę się, że udało się zaangażować bardzo dużą grupę osób w powstanie pomnika. W szczególności dziękuję starostom tomaszowskim Henrykowi Karwanowi, Jarosławowi Korzeniowi, wójtom Dariuszowi Kozłowskiemu, Piotrowi Pasiecznemu, Romanowi Miedziakowi, Jackowi Wiśniewskiemu, burmistrzowi Markowi Łuszczyskiemu, Ryszardowi Madziarowi, burmistrzowi Wołomina w latach 2010–2014, Robertowi Czyżowi, dyrektorowi muzeum, Andrzejowi Buliczowi, dyrektorowi wydziału oświaty, projektantom i wykonawcom.

Odsłonięty Łuk Zwycięstwa ulokowany na placu I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartosza Głowackiego ma 6,5 m wysokości oraz ponad 4 m szerokości i ozdobiony jest odlewami z brązu. Symbolika łuku jest bardzo znacząca. Na stronie wschodniej poświęconej Bitwie Warszawskiej centralnie znajdują się postacie szarżującego ułana na koniu, piechura oraz ks. Ignacego Skorupki. Na filarach łuku umieszczono wizerunek Matki Bożej Łaskawej i orła legionowego. Na stronie zachodniej poświęconej Józefowi Piłsudskiemu centralnie umieszczono płaskorzeźbę popiersia marszałka, zaś na filarach – Krzyż Wirtuti Militari oraz znak leśników, którzy wspierali Piłsudskiego podczas jego działalności w konspiracji.

Budowie Łuku Zwycięstwa towarzyszyło szereg patriotycznych przedsięwzięć. Jednym z nich było upamiętnienie miejsc będących prawdziwymi symbolami odzyskania niepodległości. Wspólnie z inicjatorami byliśmy na Oleandrach, skąd wyruszył w 1914 r. Józef Piłsudski z pierwszą brygadą kadrową. Odwiedziliśmy miejsca bitew: Radzymin, w którym odbyły się jedne z najcięższych walk podczas Bitwy Warszawskiej, Ossów, miejscowość, w której harcerze, uczniowie i studenci po raz pierwszy odparli atak bolszewików, Komarów, gdzie pokonana została bolszewicka armia konna Budionnego. Pojechaliliśmy także do Lwowa oraz Wilna. Z wszystkich tych miejscowości otrzymaliśmy od osób opiekujących się miejscami pamięci ziemię, która w specjalnych urnach została umieszczona u podstawy łuku na mapie odrodzonej II Rzeczypospolitej. Ekspozycja ta wzbogacona jest o artefakty z lat 1918–1920 oraz symbole pokonanych zaborców: niemieckiego i austriackiego to strzaskane repliki herbów, rosyjskiego – przełamany na pół bolszewicki sierp i młot.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odsłonięcie Łuku Zwycięstwa było wielką manifestacją patriotyczną, podczas której licznie zgromadzili się mieszkańcy miasta i powiatu. Zapraszam wszystkich do Tomaszowa Lubelskiego. Mam głęboką nadzieję, że dzięki tej budowie zostanie przełamana niezrozumiała niemoc i bardzo szybko w innych miejscowościach powstaną nowe pomniki upamiętniające Bitwę Warszawską, w tym ten najważniejszy, czyli łuk zwycięstwa w Warszawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Sławomir Skwarek, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Poseł Sławomir Skwarek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 14 listopada uczestniczyłem w uroczystościach odsłonięcia i poświęcenia pomnika żołnierzy wyklętych z Placówki 44. Sobieszyn AK-WiN w gminie Ułęż w powiecie ryckim na Lubelszczyźnie.

Wydarzenie to było symbolicznym, choć wcale nie tak łatwym przywróceniem historycznej prawdy o żołnierzach mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika”. Na terenach, gdzie podziemie niepodległościowe w latach 1939–1947, ale i wiele lat później, wyjątkowo mocno przeciwstawiało się okupantom zewnętrznym, Niemcom i Sowietom, ale też wrogom wewnętrznym, dopiero po dziesiętkach lat doczekano się godnego miejsca pamięci. Z inicjatywy gminy Ułęż i osobiście pani wójt Barbary Pawlak we współpracy z Kołem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Rykach pozyskano dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Na uroczystość przybyli nie tylko mieszkańcy okolicznych miejscowości, lecz także przede wszystkim rodziny żołnierzy placówki 44. Sobieszyn, rozsiani obecnie po całej Polsce. Nie zabrakło młodzieży z miejscowych szkół, harcerzy ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, a także młodzieży z klas mundurowych. Przybyły stowarzyszenia historyczne i grupy rekonstrukcyjne. Uroczystą mszę świętą z udziałem licznych pocztów sztandarowych koncelebrowali kapelan ks. Edmund Szarek, dziekan rycki ks. Stanisław Chodźko i proboszcz parafii w Sobieszynie ks. Marek Śliwa.

Przed odsłoniętym i poświęconym pomnikiem odbył się apel pamięci z udziałem kompanii honorowej garnizonu Dęblin oraz orkiestry wojskowej także z Dębina. Zgromadzeni z ogromnym wzruszeniem wysłuchali przywoływanych nazwisk tych, o których miało się na wieki zapomnieć, tych, wobec których do dziś rzuca się fałszywe i zmanipulowane oskarżenia. Żołnierze wyklęci, lubelskie wilki, synowie i córki z okolic Ułęża, Nowodworu, Woli Gułowskiej, Bliżocina, Adamowa, Serokomli, walczący w obronie ojczyzny i wiary ojców, zazwyczaj wierni do końca raz złożonej przysiędze wojskowej. To oni nie godzili się na sowiecką okupację, na Polskę bez Boga. Walczyli pod dowództwem mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika”, por. Jaskulskiego „Zagończyka”, ppor. Kuchni „Spokojnego” oraz komendantów placówki 44.: por. Józefa Grzechnika „Ułana”, ppor. Józefa Kwaśniewskiego „Smoka”, ppor. Wacława Micha „Wodnego”, chor. Jana Suleja „Bystrego”, chor. Jana Niedbalskiego „Niteckiego”, pod duchowym przywództwem kapela-

na ks. Aleksandra Zalskiego „Macieja”. Przez szereg placówki przeszło blisko pół tysiąca osób, blisko jedną trzecią spotkały śmierć lub więzienie. Pomnik wzniesiono ofiarom niemieckich, sowieckich i komunistycznych katowni.

Pomnik w Sobieszynie będzie nie tylko wyrazem pamięci i prawdy historycznej, ale także ostrzeżeniem w naszej obecnej trudnej sytuacji politycznej. Są wartości, których nie można deprecjować. Triada Bóg, honor, ojczyzna dla Polaków zawsze będzie najważniejsza. Przesłanie to wybrzmiało w patriotycznym programie przygotowanym przez młodzież. To podniosłe i wzruszające wydarzenie właśnie tam, w Sobieszynie pokazuje, że powrót do korzeni i wyjaśnianie ukrywanych faktów z historii, trudnej historii, dla naszych lokalnych społeczności, a przede wszystkim dla młodego pokolenia są niezwykle ważne. Uczą też budowania wspólnoty i jakże dziś potrzebnego patriotyzmu.

Na zakończenie: w gminie Ułęż samorząd dba nie tylko o rozwój i zapewnienie odpowiednich standardów życia mieszkańcom, ale także o swoje lokalne dziedzictwo historyczne i kulturowe, o swoją tożsamość. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeden z tych nielicznych. W cieniu kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości ukrywa się inna data o całkiem innym charakterze. 12 listopada 2004 r. odszedł na wieczną służbę Stanisław Skalski, pierwszy polski as lotniczy II wojny światowej, człowiek do końca wierny swoim przekonaniom.

Urodził się na Kresach w 1915 r. Po zdaniu matury zaczyna studia na politechnice, jednak zafascynowany lotnictwem porzuca ją i rozpoczyna naukę w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Kończy kurs wyższego pilotażu i rozpoczyna służbę w 142. eskadrze myśliwskiej w Toruniu. W 1938 r. otrzymuje awans na podporucznika. Ma opinię rogatej duszy i człowieka bezkompromisowego, który nawet przełożonym potrafi odpowiadać w sposób niecenzuralny. Był trzykrotnie karany dyscyplinarnie przed wojną za obrazę przełożonego, celowe zbyt późne otworzenie spadochronu i publiczne wyrażanie chęci do walki po stronie Chin przeciwko Japończykom. Ta jego zadziorność, która w czasie wojny przysparzała mu tylu problemów, okazała się błogosławieństwem. W ciągu kilku dni kampanii wrześniowej zestrzeliwuje pięć niemieckich samolotów, stając się niepisany asem polskiego lotnictwa. Dokonuje bezprecedensowego czy-

**Posel Grzegorz Lorek**

nu, lądując obok zestrzelonego samolotu niemieckiego i udzielając pomocy jego załodze.

W czasie bitwy o Anglię walczył w brytyjskim 501. dywizjonie myśliwskim, zestrzeliwując kolejne niemieckie samoloty. Latał z sukcesami w polskich dywizjonach myśliwskich. Walczył w Afryce w ramach jednostki nieoficjalnie nazywanej Cyrkiem Skalskiego, odnosząc bardzo dużo zwycięstw. To jeden z najbardziej doświadczonych alianckich pilotów myśliwskich. Został odznaczony wieloma wysokimi polskimi i brytyjskimi odznaczeniami, w tym *Virtuti Militari*. Brytyjczycy proponują mu bardzo prestiżowe stanowiska dowódcze w królewskich siłach powietrznych, jednak Skalski odmawia. Po zakończeniu działań wojennych bez wahania decyduje się na powrót do Polski. Nie była to jednak ta Polska, którą znał i o której marzył. Mimo to jako jeden z niewielu pilotów powracających z Zachodu rozpoczyna pracę w armii na stanowisku inspektora do spraw techniki pilotażu. Kiedy angażuje się w poszukiwanie pilota Władysława Śliwińskiego aresztowanego przez bezpiekę, sam zostaje zatrzymany i po bardzo brutalnym śledztwie skazany na karę śmierci za rzekome szpiegostwo na rzecz wywiadu brytyjskiego. Tu znów dała o sobie znać niepokorność Skalskiego. Przez całe śledztwo do niczego się nie przyznał i mówił, że jest niewinny. Uważał, że jeśli napisałby prośbę o ułaskawienie, przyznałby się do zarzutów. Siedział w celi śmierci ponad rok ze świadomością, iż każdy brzęk kluczy czy odgłos kroków na korytarzu mogą być wstępem do wykonania kary śmierci.

Bliscy Skalskiego nie mieli jednak wątpliwości, uważając, że najważniejsze jest to, by przeżył. Matka pilota zwróciła się do Bolesława Bieruta, który zmienił wyrok na dożywocie. Po kilkuletnich bataliach prawnych na fali odwilży w 1956 r. Stanisław Skalski wychodzi z więzienia. Lotnictwo jest jego wielką miłością, dlatego decyduje się ponownie wstąpić do wojska i przechodzi szkolenie na samolotach odrzutowych. Już po roku 1989 próbuje angażować się w nowe życie polityczne, co niespecjalnie mu wychodzi. Na starość, w ostatnich latach życia został całkowicie okradziony, umarł w samotności w domu społecznym. Cześć jego pamięci. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gruzja, Turcja, Nepal, Haiti – wszędzie tam, gdzie doszło do katastrof naturalnych, ale i katastrof humanitarnych, z błę-

skawiczną pomocą ruszyli polscy medycy, polscy ratownicy. Nie inaczej było w przypadku zaostrzenia się sytuacji humanitarnej na terenach w sąsiedztwie granicy polsko-białoruskiej. Medycy, ratownicy medyczni i – co najważniejsze – wolontariusze kierowani odruchem serca, solidarnością, ale przede wszystkim człowieczeństwem ruszyli z pomocą. Z tego miejsca jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Systemu Ratownictwa Medycznego wyrażam najwyższą wdzięczność, podziw i uznanie m.in. dla grupy „Medycy na granicy”, wolontariuszy i wolontariuszek z Grupy Granica i grupy „Rodziny bez granic”. To, co zrobiliście i robicie nadal, aby nieść pomoc uchodźcom, którzy w podlaskich lasach szukają schronienia przed wojną, głodem, a często i śmiercią, zasługuje na najwyższy szacunek.

To, że karetki grupy „Medycy na granicy” nie zostały wpuszczone do strefy stanu wyjątkowego, nie znajduje żadnego uzasadnienia i nie da się w żaden sposób wyjaśnić. 8 listopada ratownikom z grupy „Medycy na granicy” uniemożliwiono wjazd do strefy nawet wtedy, gdy otrzymali zgłoszenie o kaszającym krwią dziecku. Tydzień temu wraz z transportem pomocy humanitarnej zebranych przez grupę „Rodziny bez granic” – Trójmiasto przebywałem w Hajnówce i Michałowie. Miałem możliwość poznania wspaniałych ludzi wrażliwych na ludzką krzywdę, ludzi, którzy poświęcają swój wolny czas i pieniądze na to, aby nieść pomoc tym, którzy o tę pomoc wołają. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Akurat jeśli chodzi o Haiti, to byłem wśród tych wolontariuszy, bo pomagać trzeba tam, na miejscu, a nie godzić się na to, by forsowali nasze granice.

(*Posel Marek Rutka: Ja tam byłem...*)

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. Proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Posel Jacek Kurzępa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polki i Polacy! Pozwól, pani marszałek, że dwa pierwsze akapity odniosę do twojej jakże charakterystycznej postawy w sytuacji, gdy był konflikt ukraińsko-rosyjski, gdy były masowe manifestacje na Białorusi, i ty tam wyjeżdżałaś w symbolicznym geście nie tylko faktycznej, ale również i takiej europejskiej solidarności z tymi narodami, żeby dodać im otuchy, żeby dodać im wsparcia, bo to też było przez nich niebywale oczekiwane. I dziękując ci, pani marszałek, za tę postawę, nawiązując do niej, chcę zaprosić nas, współcześnie obserwujących sytuację na granicy polsko-białoruskiej Polaków, Polki i Polaków, do tego, żeby poszli twoim śladem, żebyśmy również uznali, że polscy żołnierze, polscy funkcjonariusze i funkcjo-



**Posel Jacek Kurzępa**

nariuszki Straży Granicznej, policjantki i policjanci i wszystkie inne formacje, które teraz w niebывałym znoju toczą bój o integralność polskiej granicy i bezpieczeństwo nas wszystkich, Polek i Polaków, potrzebują dowodów wsparcia, właśnie takich gestów, jakie ty, pani marszałek, byłaś odważna uczynić wobec narodu białoruskiego, narodu ukraińskiego. Przyglądamy się w rozmaitych komunikatorach scenom mrozącym krew w żyłach. Jesteśmy czasami bezsilni we wściekłości i myślimy: Po co Łukaszenka to robi? Jednocześnie zastanawiamy się nad przyczyną właśnie tego stanu rzeczy. Ale myślę, że trudno nam, codziennym zjadaczom chleba, rozkminić to, co w geopolitycznych namiętnościach robi gensek z Mińska czy inni, którzy przyjmują pewną mocarstwową politykę i próbują ją realizować kosztem zagubionych, zdezorientowanych, sprowadzonych z innych obszarów kulturowych biednych ludzi.

Wobec powyższego dzisiaj ufam, że żadna Polka i żaden Polak nie mają wątpliwości co do podłości i niegodziwości zachowań reżimu Łukaszenki. Tym samym prowadzi nas to do konieczności wsparcia kierowanego do polskich żołnierzy, funkcjonariuszy, wszystkich, którzy strzegą granic, obojga płci. Chciałbym powtórzyć te słowa: Proszę was, obywatele i obywatelki, o to, żebyście uznali, że warto tak się zachować, że oni tego potrzebują, że muszą czuć życzliwy oddech wspólnoty narodu, który w serdecznym szepcie przekazuje im dobre słowo i gorącą modlitwę za nich i w ich intencji, żeby nic im się nie stało, żeby wrócili bezpieczni i zdrowi. Czynimy i czynimy to tak samo gorliwie i nieustannie, jak oni gorliwie, nieustępliwie i skutecznie strzegą naszej granicy.

Jesteśmy w oktawie święta niepodległości. Odnosiliśmy się w tych dniach do ojców niepodległości z roku 1918. Dziś to nasze obywatelskie zobowiązanie. Dziś to ty i ja, podobnie jak i cała wspólnota współczesnych Polaków, stajemy się ojcami i matkami niepodległej. Ci, którzy zostali posłani do strzeżenia granic, realizują to w czynach bohaterskich, my zaś, będący w interiorze kraju, podejmijmy czyny chwalebne wsparcia, solidarności i modlitwy za tych, co bronią.

Polki i Polacy! Stańmy dziś murem za polskim mundurem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję za te słowa, ale też za słowa skierowane do tych, którzy bronią naszych granic.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

(*Posel Klaudia Jachira: Nie ma.*)

Nie ma.

W takim razie pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka dni temu wróciłam znad granicy. Stan, w którym posłanka lub poseł nie może wjechać na polską ziemię, jest niezgodny z jego demokratycznym mandatem. Nie godzę się na to, że są w Polsce obszary, gdzie zostawia się mieszkańców samym sobie, odcina się ich od świata, a dziennikarze nie mogą informować o niegodziwościach, które się tam dzieją, obszary, na których nie obowiązują prawa człowieka.

(*Głos z sali: Bzdura!*)

Nie zgadzam się, by w Polsce były lasy, w których umierają ludzie, medycy nie mogą udzielić pomocy i gdzie nie dopuszcza się organizacji ratujących życie. Autorom tych restrykcji nienawiść odebrała rozum, a teraz każe jeszcze przedłużać je w niekonstytucyjny sposób. Niestety też cynizm polityczny skłania tych ludzi do tego, by podtrzymywać kryzys, zamiast zmierzać do jego rozwiązania. Ale z dzisiejszej wypowiedzi wicepremiera do spraw bezpieczeństwa Kaczyńskiego wynika, że i tak największym zagrożeniem w Polsce jest opozycja.

A teraz posłuchajcie głosu rozsądku, który płynie znad granicy. Oto stanowisko Białowieskiej Akcji Humanitarnej:

„Grupa mieszkańców Białowieży, leżącej w strefie stanu wyjątkowego, kierując się konstytucjonalną i chrześcijańską zasadą nadrzędności wartości życia ludzkiego, powołują do działania Białowieską Akcję Humanitarną.

Jesteśmy ludźmi o różnych poglądach politycznych, ateistami i wierzącymi, wykonujemy różne zawody, mamy swoje rodziny, są wśród nas osoby bardzo młode i także seniorzy doświadczeni życiowo, ale łączy nas głębokie przekonanie, że udzielanie pomocy humanitarnej ludziom w skrajnie trudnej sytuacji życiowej jest naszym prawem i obowiązkiem obywatelskim.

Mieszkając w strefie stanu wyjątkowego, nie możemy liczyć na pomoc z zewnątrz, nie mamy wsparcia medycznego ani medialnego. Zostaliśmy zostawieni zupełnie sami z sytuacją przerastającą wszelkie nasze wyobrażenia. Mimo wszystko chcemy nieść pomoc potrzebującym.

Pogarszają się warunki atmosferyczne, temperatura spada, dociera do nas coraz więcej informacji o ofiarach śmiertelnych. My znamy ten las lepiej, niż służby mundurowe zjeżdżające tu z całej Polski i wiemy, że nie da się w nim przetrwać. Skazywanie ludzi na śmierć z zimna i głodu poprzez nieudzielenie pomocy ma znamiona czynu karalnego, jest nie-ludzkie i niedopuszczalne. Nie będziemy biernymi obserwatorami! Nie chcemy zbierać trupów z naszych lasów!

Jesteśmy otwarci na współpracę z władzami samorządowymi, służbami mundurowymi, zakładami pracy, organizacjami i osobami prywatnymi. Oczekujemy, że nasza działalność, jako zgodna z obowią-

**Posel Klaudia Jachira**

zującym prawem, nie będzie utrudniana ani szykana. Udzielanie pomocy humanitarnej rozumianej jako zabezpieczanie podstawowych potrzeb życiowych w żaden sposób nie narusza zasad obowiązujących w strefie stanu wyjątkowego. Wydarzenia ostatnich tygodni zmieniły nasze życie. Wielu straciło możliwość wykonywania pracy zarobkowej i nie wiadomo, kiedy ją odzyska. Presja psychiczna, codzienne funkcjonowanie w klimacie wojny, dramatyczne wybory moralne, przed którymi stajemy, czynią nas również ofiarami tej sytuacji. To, czego teraz doświadczamy, zostanie w nas i nie minie wraz z wyjazdem wojska. Dlatego w trosce o ludzi w potrzebie, w trosce o nas, mieszkańców, w trosce o przyszłość naszej miejscowości musimy działać wspólnie. Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy podzielają nasze stanowisko. Białowieża, dnia 14 listopada 2021 r.”

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Nie zgadzam, by posłowie kompromitowali tę Izbę oraz Polskę, biegając po granicy i zachowując się w sposób skandaliczny.

(*Posel Klaudia Jachira*: To jest cytata z mieszkańców. To nie są moje słowa. To są słowa mieszkańców Podlasia.)

Nie zgadzam się, by posłowie kompromitowali tę Izbę. Nie zgadzam się również...

(*Posel Klaudia Jachira*: Ja się nie zgadzam, żeby pani marszałek recenzowała moją wypowiedź. To są słowa mieszkańców Białowieży.)

A może ja się do pani nie odnoszę?

(*Posel Klaudia Jachira*: To jest cytata.)

Nie zgadzam się, by terroryści atakowali polskich żołnierzy na granicy, by atakowali Straż Graniczną, by atakowali polską Policję za waszym, totalna opozycjo, przyzwoleniem.

(*Posel Klaudia Jachira*: Nikt o tym nie mówił.)

Nie zgadzam się na to, by ci sami terroryści wykorzystywali własne dzieci do celów propagandowych Aleksandra Łukaszenki oraz Władimira Putina.

Pan poseł Paweł Lisiecki, Prawo i Sprawiedliwość.  
Proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Posel Paweł Lisiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Warszawie budżet obywatelski, który jest wdrażany od 2014 r., był początkowo zwany budżetem partycypacyjnym. W założeniach budżet ten miał służyć działaniu, w ramach którego mieszkańcy bezpośrednio decydują o przeznaczeniu drobnej części budżetu jednostki samorządu terytorialnego.

Każdy samorząd ma swój regulamin, na podstawie którego działa budżet obywatelski. Zazwyczaj wygląda to tak, że po ogłoszeniu naboru wniosków do budżetu obywatelskiego składane są projekty. W Warszawie są to projekty na poziomie dzielnicowym oraz ogólnomiejskim. Projekty te są najpierw oceniane przez urzędników pod względem zgodności z polityką miasta. I tutaj mamy pierwsze miejsce, w którym dochodzi do odrzucania niewygodnych dla urzędników i warszawskiego ratusza projektów pod pozorem niezgodności z dokumentami promującymi czy programującymi rozwój miasta stołecznego Warszawy. Czyli urzędnik wie lepiej, czego potrzebuje mieszkani.

Następnie odbywa się procedura głosowania. Mieszkańcy głosują na projekty, które ich zdaniem powinny zostać zrealizowane. Budżet obywatelski miał z jednej strony służyć aktywizacji mieszkańców, jeśli chodzi o życie publiczne, z drugiej natomiast miał sprzyjać zwiększeniu trafności podejmowanych przez władze samorządowe decyzji inwestycyjnych. Początkowo zainteresowanie budżetem partycypacyjnym ze strony mieszkańców stolicy było bardzo duże. W głosowaniu brało udział ok. 170 tys. osób. Z czasem, gdy okazało się, że wiele niewygodnych dla władz Warszawy projektów jest odrzucanych, zainteresowanie to zmalało i obecnie liczba głosujących to 94 tys. osób.

Dodatkowo budżet partycypacyjny stał się narzędziem, które urzędnicy warszawskiego ratusza i warszawskich dzielnic wykorzystują do realizacji projektów, które nie mieściły się w ramach budżetu miasta czy dzielnicy.

Kolejną rzeczą, która wypacza ideę budżetu obywatelskiego, jest brak możliwości głosowania przeciw projektom, które zdaniem mieszkańców są niepotrzebne albo szkodliwe. Przykładem takiego działania jest chociażby projekt stworzenia placu zabaw w Dolince Służewskiej. Projekt został wymyślony przez jednego z aktywistów miejskich i zgłoszony jako inicjatywa ogólnomiejska. Dlaczego akurat inicjatywa ogólnomiejska? Dlatego, że gdyby mieli nad nim głosować mieszkańcy danej dzielnicy, najprawdopodobniej nie uzyskaliby poparcia, ponieważ mieszkańcy nie zgadzali się i nie zgadzają się na ten pomysł. W Dolince Służewskiej, która jest miejscem naturalnego wzrostu wielu roślin i zwierząt, postanowiono stworzyć plac zabaw. Tymczasem mieszkańcy nie chcieli placu zabaw. Chcieli mieć możliwość korzystania z tamtejszej przyrody. Pomysł pomimo to przepchnięto i władze Warszawy, ku uciesze wnioskodawcy i ku rozpaczy mieszkańców, po prostu go zrealizowały.

Brak możliwości głosowania przeciw niechcianym projektom, realizowanie za pomocą budżetu obywatelskiego projektów, które nie zmieściły się w budżecie na dany rok, coraz mniejszy udział mieszkańców w głosowaniach nad projektami oznacza, że w Warszawie w przeciągu kilku lat wypaczono ideę budżetu obywatelskiego, doprowadzając ją w wielu miejscach do karykatury. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Poseł Anna Pieczarka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku chcę serdecznie podziękować za wszelkie formy wsparcia w zakresie ratowania zabytków, cmentarzy z czasów I wojny światowej, miejsc pamięci narodowej czy przydrożnych krzyży. Dzięki pomocy finansowej ratowane i ocalane od zapomnienia są niezwykle cenne ślady bohaterskiej przeszłości naszych przodków.

W Polsce, jak wiadomo, zabytki podlegają ochronie prawnej. Państwo przez działania resortu kultury i dziedzictwa narodowego wpiera właścicieli zabytków w zakresie odbudowy, renowacji i zabezpieczenia przed zniszczeniem. Na takie prace przekazywane są dotacje celowe.

Region tarnowski, w tym powiat tarnowski, który reprezentuję, jest znany z właściwego wykorzystania tego rodzaju środków. Jest to także jedno z miejsc, w których znajduje się największa w Polsce liczba zabytkowych cmentarzy z czasów I wojny światowej. Jest usłane obiektami pamięci narodowej i naznaczone przełaną za wolność kraju krwią.

Dzięki tego rodzaju symbiozie, współpracy na rzecz ratowania zabytków na terenie wspomnianego powiatu tarnowskiego, w miejscowości Łowczówek w gminie Pleśna odnowiono niedawno jeden z największych cmentarzy Legionów Polskich. Dzięki wsparciu finansowemu ministerstwa przeprowadzono tam remont. Wykonano prace związane z odnową ogrodzenia, nagrobków, centralnej alei i schodów. Goszcząc na południu Polski, warto odwiedzić to miejsce. Jest znakomitą przykładem kunsztu w tej dziedzinie. To tam corocznie w niedzielę poprzedzającą dzień 11 listopada odbywają się uroczystości patriotyczne, podczas których świętuje się kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz upamiętnia bitwę z 22–25 grudnia 1914 r., tzw. bitwę pod Łowczówkiem. Wydarzenie to, w którym rokrocznie uczestniczę, ma charakter regionalny, nierzadko ogólnopolski oraz wojewódzki i nosi nazwę: Złot Niepodległości-

wy. 3 lata temu gościem uroczystości był prezydent Rzeczypospolitej pan Andrzej Duda, a obecnie okolicznościowy list do uczestników skierował pan premier Mateusz Morawiecki. Także każdego roku w listopadzie na cmentarzu legionistów odbywa się podsumowanie Złazu Patriotyczno-Turystycznego „Śladami Legionistów”, organizowanego przez tarnowski oddział PTTK. Zarówno w Złocie Niepodległościowym, jak i w tej drugiej inicjatywie biorą udział m.in. przedstawiciele władz różnych szczebli, delegacje kombatanckie, młodzież szkolna i okoliczni mieszkańcy. W okresie przed pandemią liczba uczestników wynosiła zwykle nawet kilka tysięcy osób. Na płytach Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie wśród miejscowości wstawionych czynnem zbrojnym oręża polskiego wymieniony jest Łowczówek. Bitwa pod Łowczówkiem przeszła do panteonu chwały oręża polskiego.

Pozwólcie państwo, że zapraszając do Łowczówka, dodam jeszcze, iż w samym tylko powiecie tarnowskim w ciągu ostatnich 2, 3 lat odnowiono 15 cmentarzy wojennych. Zabytkowe nekropolie doczekały się modernizacji m.in. w gminach Pleśna, Radłów, Wierzchosławice, Tuchów, Żabno, Ryglice, w samym mieście Tarnowie oraz w miejscowości Błonie w gminie Tarnów. To tam na odnowionym cmentarzu, który jest jednym z największych tego rodzaju obiektów w Małopolsce, odbyły się gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Wspomniane przeze mnie przykłady odnowionych miejsc związanych z historią Polski oraz inicjatyw patriotycznych dotyczących obchodów świąt narodowych są prawdziwymi, żywymi lekcjami naszego dziedzictwa. Tereny okupione krwią tych, którzy za wolność walczyli, do wyobraźni naszej, ludzi współczesnych, przemawiają autentycznie, a przez to bardzo wyjątkowo. *(Dzwonek) Dziękuję. (Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Aż trudno uwierzyć, że to już...

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9.

Dziękuję wszystkim państwu za wytrwałość, pracownikom za poświęcenie. I do rana.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządownym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 6. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kosuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt obejmuje regulacje dotyczące utworzenia Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom poprzez połączenie Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii oraz Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W związku z powyższym zasadne jest zastanowienie się w szerszym stopniu nad problematyką leczenia uzależnień w naszym kraju. Proszę o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

Czy w związku z nowelizacją ustawy o zdrowiu publicznym planowane jest docelowo ujednolicenie procedur dojścia do zawodu specjalisty psychoterapii uzależnień?

Czy ministerstwo przychyli się do postulatów środowiska terapeutów, którzy podnoszą, że ich zawód pozostaje jedynym zawodem medycznym, w którym uzyskanie tytułu zawodowego wiąże się z koniecznością ponoszenia nakładów na edukację? Czy kształcenie psychoterapeutów będzie docelowo finansowane ze środków publicznych?

Czy nowo powstałe Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom zatrudni wszystkich dotychczasowych pracowników obu łączonych podmiotów?

Na jakim etapie są obecnie prace zespołu powołanego w Ministerstwie Zdrowia odpowiedzialnego za opracowanie założeń przyszłej reformy leczenia uzależnień?

Pytanie: Czy ministerstwo zdaje sobie sprawę, że zapis przedmiotowy ustawy eliminuje z procesu leczenia uzależnień od choroby alkoholowej ok. 1200–1500 psychoterapeutów? To może spowodować załamanie się sprawdzonego od lat i skutecznego systemu terapii osób uzależnionych i współuzależnionych. Jakie jest stanowisko ministra w tej sprawie? Proszę o odpowiedź w formie pisemnej.

### **Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych**

– punkt 11. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kosuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt dotyczy przyznania jednorazowego świadczenia pieniężnego w kwocie 3000 zł jako dodatkowego wsparcia dochodowego osób o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych, które status ten uzyskały na podstawie decyzji szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych do 31 grudnia 2021 r. W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

Jaka jest łączna suma wydatków, które budżet państwa poniesie w związku z planowanym wejściem w życie przedmiotowej ustawy?

Świadczenie, o którym mowa w procedowanym projekcie byłoby wypłacane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i byłoby przyznawane w drodze decyzji administracyjnej. Czy decyzje w przedmiotowej sprawie miałyby być wydawane na wniosek zainteresowanych stron czy będą one wydawane z urzędu?

Czy rząd przewiduje, by tego typu świadczenie było przyznawane również w kolejnych latach?

#### **Oświadczenia poselskie**

##### **Posel Rafał Adamczyk**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Należy sobie zadać pytanie: Czy forsowanie przez Ministerstwo Edukacji i Nauki godziny dyspozycyjności, czyli obowiązkowej pracy nauczyciela w szkole, wpłynie na koszty w oświacie?

Zmiany forsowane przez MEiN budzą nie tylko sprzeciw związkowców, ale również duży niepokój wśród samorządów lokalnych. Tego typu pomysły „racjonalizatorskie” wymagają przede wszystkim miejsca w szkole oraz odpowiedniego wyposażenia.

Jak się coś wymyśla, to powinny za tym iść odpowiednie środki finansowe. Czy MEiN je przekazać?

### **Posel Waldemar Andzel**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat płk. Weroniki Sebastianowicz, żołnierza Armii Krajowej, członkini zbrojnego podziemia antykomunistycznego, przewodniczącej Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi, z okazji 90. urodzin

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 dni temu 90. urodziny obchodziła pułkownik Wojska Polskiego Weronika Sebastianowicz ps. Różyczka.

Wstąpiła do Armii Krajowej i została zaprzysiężona w wieku 13 lat. Po wojnie została aresztowana, była torturowana i została skazana na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Pani Weronika jest prezesem Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi – oczywiście nieuznanego przez białoruskie władze.

Odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, międzynarodową nagrodą Świadek Historii nadaną przez IPN, jak również nagrodą Semper Fidelis. Awansowana przez ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza do stopnia majora w stanie spoczynku, a następnie do stopnia pułkownika.

Pani Weroniko, proszę przyjąć serdeczne życzenia zdrowia i łask bożych, a także podziękowania za zasługi dla naszej ojczyzny. 100 lat.

### **Posel Jarosław Gonciarz**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie upamiętnienia 83. rocznicy nocy kryształowej

Na pamiątkę pierwszego masowego pogromu antyżydowskiego w III Rzeszy 9 listopada w Gliwicach, Bytomiu, Pyskowicach, Toszku, Wielowsi i Zabrze uczczono pamięć tych, przeciw którym wymierzone były działania napastników w trakcie nocy kryształowej. W powszechnej historiografii wydarzenie to określa się mianem nocy kryształowej, którego znaczenie pochodzi od odłamków szkła i kryształów ze zniszczonych witryn żydowskich sklepów i mieszkań. Inicjatorem wydarzenia upamiętnianego 83. rocznicę był Dom Pamięci Żydów Górnośląskich, oddział Muzeum w Gliwicach.

Zdaniem historyków skala i brutalność, którymi nacechowane były działania napastników biorących udział w nocy kryształowej w listopadzie 1938 r., były zapowiedzią Zagłady, która miała nastąpić kilka lat później. W żadnym wypadku nie można określić tego zachowania także pierwszym przejawem antysemic-

kiej polityki władz niemieckich, ponieważ odpowiednio wcześniej wprowadzono bojkot ekonomiczny Żydów.

W Gliwicach miejscem spotkania podczas obchodów była ul. Średnia, to właśnie na niej znajduje się tablica upamiętniająca spaloną synagogę. Bożnica działała w tym miejscu od 1861 do 1938 r. Została zniszczona przez nazistów w noc kryształową. Zachęcam do zapoznania się ze źródłami historycznymi Muzeum w Gliwicach, które informuje, że więcej informacji na ten temat można znaleźć, zwiedzając wystawę stałą w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich przy ul. Poniatowskiego 14.

Chciałbym, aby moje oświadczenie było pamiątką tamtych wydarzeń, wyrazem hołdu dla poległych, a także swoistym wyrażeniem sprzeciwu wobec wszelkich form rasizmu i nietolerancji, bowiem to właśnie 9 listopada został ustanowiony Międzynarodowym Dniem Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem.

### **Posel Maciej Kopiec**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od ponad miesiąca jesteśmy świadkami narastającego kryzysu na granicy Unii Europejskiej, granicy polsko-białoruskiej. Pewne jest to, że ten kryzys wymaga szerokiego, odpowiedzialnego, partnerskiego i skutecznego działania politycznego i dyplomatycznego. Tymczasem państwo polskie zapisuje się właśnie na najczarniejszych kartach historii własnego narodu. Rozum zasnął, obudziły się demony władzy, siły i kompleksu niespełnionej potęgi.

Prezydent Białorusi upaństwowił proceder handlu ludźmi. W odpowiedzi spuściliście państwo ze smyczy nacjonalistyczne psy, jednocześnie pokazaliście Polakom materiał wideo o charakterze zoofilskim, insynuując obcokrajowcom pedofilię. Minister Kamiński kolejny raz przekroczył granice przyzwoitości, ale także postanowił podgrzać dobrze znaną w Polsce ksenofobię. Ekspresowo PiS, Konfederacja, Solidarna Polska, Porozumienie, Kukiz i – niestety – Koalicja Polska przyjęły ustawę o budowie ogrodzenia na granicy na niejasnych, kompromitujących warunkach, nie znając nawet technologii, w jakiej ma ono powstać, wydając lekką ręką prawie 2 mld zł.

Rozumiem, że stan wyjątkowy się skończy, choć nie jestem pewien, bo właśnie upoważnienie skazanego już w przeszłości za przekroczenie uprawnień ministra Wąsika do wprowadzania „protez” stanu wyjątkowego, ograniczając obywatelom swobodę poruszania się po własnym kraju. Co będzie kolejne? Stan wojenny? W oczekiwaniu na konferencję prasową premiera Morawieckiego przy Antonowie z cementem i cegłami chcę państwu przypomnieć, że właściwe działanie rządu powinno opierać się nie na strachu i sile, ale przede wszystkim na humanitaryzmie i zasadach konstytucyjnych.

Art. 40 konstytucji stanowi jasno: Żaden człowiek nie może być na terytorium Rzeczypospolitej tortu-

rowany. Przerzucanie dzieci na bagna i do lasu to forma tortur. Wódz Kaczyński, premier Morawiecki i minister Kamiński wiedzą, że nie ma takiej przeskody, której zdesperowany człowiek nie pokona. Co zatem Rzeczpospolita może robić?

1. Może połączyć działania dyplomatyczne i ponadpaństwowe. Chciałbym się dowiedzieć od ministerstw, czy i jakie rozmowy prowadzone są z Unią Europejską, a także – w obliczu możliwej ekspansji kryzysu na granicy polsko-ukraińskiej – rozmowy z naszymi sojusznikami z NATO. To w ramach tych dwóch organizacji powinniśmy rozwiązywać ten problem.

2. Może działać sprawnie politycznie – szukać możliwości oddziaływania na reżim białoruski w sposób ekonomiczny oraz dyplomatyczny, także z pomocą europejskich partnerów, a także włączyć opozycję w sposób planowany do dyskusji poprzez RBN.

3. Może przygotować się na przyjęcie uchodźców i ich weryfikację. Te działania, jak wiemy, są robione pospiesznym. Potrzebujemy dodatkowych miejsc w ośrodkach dla cudzoziemców, które zaczynają przypominać przepełnione getta, co stwierdza rzecznik praw obywatelskich. Jeśli chcemy sobie wyhodować problem, to właśnie to robimy. Po zaopiekowaniu się cudzoziemcami możemy ich przecież odesłać do domu. Wiemy też, że większość cudzoziemców posiada dokumenty, ich weryfikacja nie powinna naszym służbom sprawiać szczególnego kłopotu. Pan premier też o tym wie, minister Kamiński też o tym wie, ale wolą nie mówić Polkom i Polakom prawdy.

4. Polska powinna stanąć na wysokości zadania w obliczu tego kryzysu. Nie przez wyrzucanie dzieci na bagna, ale działając zgodnie z ideami, które przyjęliśmy, podpisując europejską konwencję praw człowieka.

Wewnętrznie elity tego kraju nie powinny się przekrzykiwać, kto jest większym agentem obcych wpływów. Wszyscy uważamy, że służymy Rzeczypospolitej, to służmy jej jak najlepiej. Wiemy doskonale, że dopóki reżim w Mińsku nie zostanie osłabiony, to w lasach wzdłuż granicy będą ginąć ludzie, przede wszystkim ofiary handlu ludźmi, ale też radykalnego działania polskiego rządu odzierającego ofiary z godności i ich praw. Rzeczpospolita stać na więcej.

#### **Posel Robert Obaz**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Oświadczenie poselskie w sprawie niewystarczającego finansowania Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, GOPR, jest organizacją realizującą zadania z zakresu ratownictwa górskiego. Ratownicy GOPR prowadzą liczne akcje ratownicze oraz szkolenia. To oni zapobiegają wypadkom na terenach górskich w Polsce i niosą pomoc wszystkim, którzy jej potrzebują. Praca ratowników GOPR jest niezwykle trudna i charakteryzuje się odpowiedzialnością. Docierają oni do potrzebujących

bez względu na pogodę, porę roku lub miejsce, co na terenach górskich stanowi często wyzwanie.

Ratownicy GOPR na zmianę pełnią 24-godzinne dyżury przez wszystkie dni w roku w swoich stacjach ratunkowych. Korzystają dzisiaj z nowoczesnego sprzętu ratowniczego, który znacznie usprawnia ich pracę, takiego jak samochody terenowe, quady, skutery śnieżne, detektory lawinowe, GPS-y, radiostacje itp. Dzięki posiadanemu sprzętowi są w stanie pomagać jeszcze szybciej i sprawniej, co znacznie wpływa na bezpieczeństwo górskich turystów. Mimo posiadanego sprzętu zdarzają się sytuacje, kiedy jest go za mało, co wiąże się z brakiem możliwości niesienia pomocy. W takich sytuacjach ratownicy GOPR bądź środowiska skupione wokół nich samodzielnie organizują zbiórki na specjalistyczny sprzęt, które często są wspierane przez osoby prywatne.

Funkcjonowanie Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego możliwe jest dzięki Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, jednak jest to niewystarczające. Jako przedstawiciel ziemi jeleniogórsko-legnickiej, chciałbym zwrócić uwagę na rosnące potrzeby grup ratowniczych. Każdy, kto choć raz był w górach – czy w Sudetach, czy w Karpatach, czy w Górach Świętokrzyskich – wie, jak ważna jest praca ratowników górskich oraz jak ważny jest sprzęt, którym dysponują.

Fundacja GOPR zorganizowała zbiórkę na potrzebny sprzęt, zwracając przy tym uwagę, że czasu na zbieranie środków jest coraz mniej, ponieważ lada moment w górach na dobre zawita zima. Pojawiają się narciarze, biegacze na nartach, amatorzy biegów górskich i suchego morsowania. Te aktywności wymagają od ratowników górskich specjalistycznego sprzętu, by mogli oni skutecznie pomagać poszkodowanym. Ratownicy GOPR niosą pomoc i ratują życie. Niezwykle ważne jest, aby mogli tę pomoc nieść skutecznie, z wykorzystaniem wszelkiego niezbędnego sprzętu.

#### **Posel Mirosław Suchon**

Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 16 listopada obchodzimy na całym świecie Międzynarodowy Dzień Tolerancji. Jest to święto ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w drodze rezolucji z 12 grudnia 1995 r. Święto zostało ustanowione z inicjatywy UNESCO. Data tego święta nie jest przypadkowa. To właśnie 16 listopada 1995 r. państwa członkowskie UNESCO przyjęły deklarację na temat zasad tolerancji.

W deklaracji znajdziemy m.in. drogowskaz, jak powinna być rozumiana przez nas potrzeba tolerancji. Otóż czytamy tam, iż tolerancja to szacunek, akceptacja i uznanie bogactwa różnorodności kultur na świecie, naszych form wyrazu i sposobów na bycie człowiekiem. Sprzyja jej wiedza, otwartość, komunikowanie się oraz wolność słowa, sumienia i wiary. Tolerancja jest harmonią w różnorodności. To nie tylko moralny obowiązek, ale także prawny i poli-



tyczny warunek. Tolerancja, wartość, która czyni możliwym pokój, przyczynia się do zastąpienia kultury wojny kulturą pokoju.

Dziś szczególnie potrzebujemy tolerancji i szacunku do siebie nawzajem. Potrzebujemy akceptacji dla różnorodności, której częścią jest każdy z nas. Międzynarodowy Dzień Tolerancji może być okazją do refleksji na ten temat. Refleksji nad naszymi postawami wobec innych ludzi, a w szczególności osób i grup szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne. Do takiej refleksji Wysoką Izbę w ten szczególny dzień zachęcam. Dziękuję.

### **Posel Jan Warzecha**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kiedy tysiące imigrantów zwożonych samolotami na Białoruś próbują przedrzeć się do Polski, kiedy trwa zorganizowana przez reżim Łukaszenki akcja zsyłania imigrantów z Afryki i Azji na granicę polsko-białorską, rząd PiS podejmuje stanowcze decyzje. Rząd Zjednoczonej Prawicy, zdając sobie sprawę z zagrożenia, chce, by na granicy stanęły profesjonalne zapory, na które trzeba zabezpieczyć ok. 1,5 mld zł. Politycy opozycji tę inicjatywę krytykują, twierdząc: „Wielki wał, a nie mur planuje PiS”, i głosują przeciw jego budowie. Czuję potrzebę przedstawienia przykładów kompromitacji polityków opozycji w obliczu zagrożenia polskiej i unijnej granicy.

Posel Koalicji Obywatelskiej Franciszek Sterczewski próbował się przebić przez kordon polskich strażników granicznych i Policji. Świat obejrzał filmik przedstawiający jego kompromitującą gonitwę i upadek. Żałośnie wyglądał slalom tego polityka między funkcjonariuszami w próbie przedarcia się do koczujących imigrantów.

Sympatyzujący z opozycją Władysław Frasyniuk nazwał polskich żołnierzy „śmieciami” i „watahą psów”. Jego stanowiska bronił Borys Budka, były szef PO. Twierdził, że opozycjonista nie miał „jakichkolwiek złych intencji”. Dobrze, że są tacy ludzie jak Frasyniuk – dodawał europoseł Lewicy Robert Biedroń. „Władysław Frasyniuk stawia ważne pytanie” – podkreślał Leszek Balcerowicz, były wicepremier, minister finansów i prezes NBP. Stawiał pytanie, czy ludzie strzegący naszych granic to w ogóle polscy żołnierze.

Posel Platformy Obywatelskiej Robert Kropiwnicki, właściciel dziewięciu mieszkań, mówił w TVP Info: „Te osoby, które są w obozowisku pod lufami karabinów, po prostu należałoby przyjąć i szybko odesłać legalnie”. Gabriela Morawska-Stanecka, wi-

cemarszałek Senatu z Lewicy, osobiście pojawiła się na polsko-białorskim przejściu granicznym. Krytykowała postawę żołnierzy, a zwracając się do nich, porównała ich do funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki.

„Kraj pozycjonujący się na lidera Europy Środkowej boi się grupy uchodźców na granicy” – ironizował europoseł Robert Biedroń z Lewicy. Krytykował budowę zapory i propozycję wprowadzenia stanu wyjątkowego. „Życie człowieka ma wartość nadrzędną, a my? Mielśmy tu wprowadzać demokrację, prawa człowieka, a... głodzimy ludzi? Ten rząd już ma krew na rękach”. Nie inaczej zachowała się Katarzyna Lubnauer z KO, była szefowa Nowoczesnej. Wielokrotnie krytykowała wprowadzenie stanu wyjątkowego. Zapewniała, że nie było takiej potrzeby, a wprowadzając ograniczenia, rząd chciał przykryć swoje problemy. „Stan wyjątkowy nie uszczelnia granic, tylko ma ukryć, jak są nieszczelne” – skonstatowała.

„Wpuście w końcu tych ludzi do Polski!” – apelowała Iwona Hartwich z Koalicji Obywatelskiej, która posłem została w wyniku okupacji Sejmu z dziećmi i innymi rodzicami niepełnosprawnych. „Kim są, ustali się później! Od czego macie służby?” – pytała.

„Jak się nie umie pilnować granic ani znaleźć sposobu na Łukaszenkę, to się buduje płoty” – oceniał polityk Platformy i były szef MSWiA w rządzie Donalda Tuska Bartłomiej Sienkiewicz. Maciej Gdula z Lewicy apelował, by do Polski wpuścić przynajmniej kobiety i dzieci. Posel osobiście pojawił się na granicy i domagał się, by pozwolono mu przejść do imigrantów. Oceniał, że Polska powinna „opracować plan przyjmowania uchodźców z Afganistanu na naszych warunkach”. „Powinniśmy przyjąć kobiety i dzieci. Reszcie zapewnić godziwe warunki na granicy” – komentował.

Pomimo tego, że rząd wysyłał na granicę kolejne transporty z pomocą humanitarną, posłanka Koalicji Obywatelskiej Klaudia Jachira mówiła, że to Białorusini wspierają imigrantów, dostarczając im ubrania i jedzenie. Na tym nie koniec. Atakując polski rząd, który od początku sprzeciwiał się wpuszczaniu nielegalnych imigrantów, nawiązała do najgorszych niemieckich zbrodni – obozów koncentracyjnych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sytuacja, z jaką obecnie mamy do czynienia na granicy polsko-białoruskiej, jest najpoważniejszym testem dla naszych służb od dekad. Polscy żołnierze, funkcjonariusze Straży Granicznej i Policji zdają codziennie ten egzamin celując.

Stawiam pytanie retoryczne, dlaczego nie zdała egzaminu opozycja.

